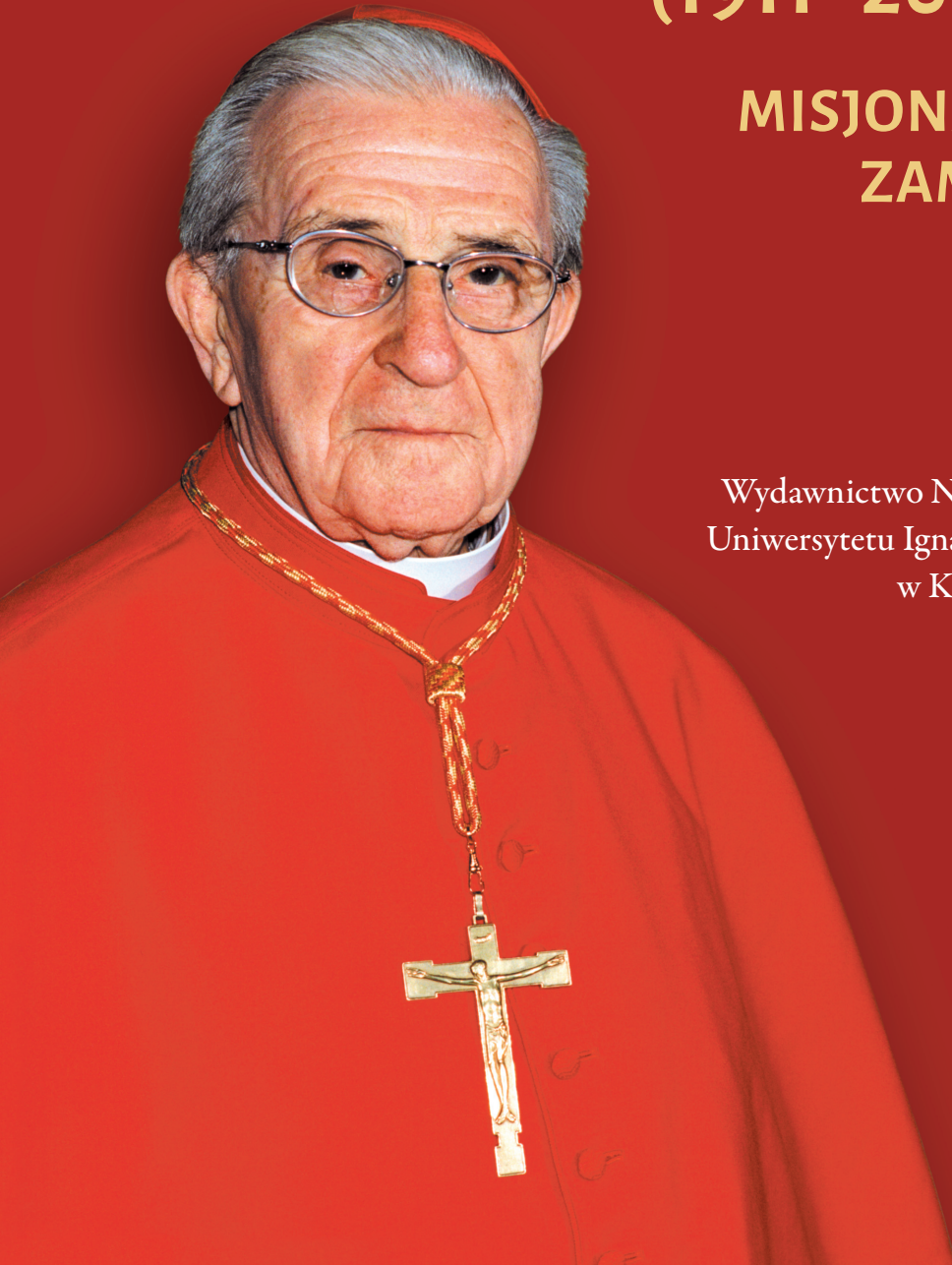


Ks. Stanisław Cieślak SJ

**KARDYNAŁ
ADAM KOZŁOWIECKI SJ
(1911–2007)**

**MISJONARZ
ZAMBII**



Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Ignatianum
w Krakowie

**KARDYNAŁ
ADAM KOZŁOWIECKI SJ
(1911–2007)**

MISJONARZ ZAMBII

Ks. Stanisław Cieślak SJ

**KARDYNAŁ
ADAM KOZŁOWIECKI SJ
(1911–2007)**

MISJONARZ ZAMBII

Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie

Kraków 2025

© Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, 2025



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Regionalna
Inicjatywa
Doskonałości

Dofinansowano ze środków Ministra Nauki w ramach programu „Regionalna inicjatywa doskonałości”. Umowa nr RID/SN/0016/2024/01

Recenzenci

Dr hab. Michał Białkowski, prof. UMK

Prof. dr hab. Marek Inglot SJ

Redakcja i korekta

Krystyna Kajtoch

Projekt okładki i stron tytułowych

PHOTO DESIGN – Lesław Sławiński

Ilustracja na okładce

Kard. Adam Kozłowiecki SJ (Biblioteka Naukowa Księży Jezuitów w Krakowie)

Opracowanie typograficzne i łamanie

Jacek Pawłowicz Labor

ISBN 978-83-7614-642-3

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 39 99 620

wydawnictwo@ignatianum.edu.pl

<http://wydawnictwo.ignatianum.edu.pl>

Dystrybucja:

Wydawnictwo WAM

Dział Handlowy

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Księgarnia Wysyłkowa

tel. 12 62 93 260

www.wydawnictwowam.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Rozdział 1. Dzieciństwo i młodość	23
1.1. W Hucie Komorowskiej	23
1.2. W Chyrowie i Poznaniu (1921–1929)	42
1.3. Powołanie do jezuitów	47
1.4. Fundacja Naukowo-Wychowawcza imienia Adama Kozłowieckiego i Marii z Janochów Kozłowieckiej	55
Rozdział 2. W Towarzystwie Jezusowym	63
2.1. Nowicjat w Starej Wsi koło Brzozowa (1929–1931)	63
2.2. Studia filozoficzne w Krakowie (1931–1933)	69
2.3. W Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie (1933–1934)	73
2.4. Studia teologiczne w Lublinie (1934–1938)	76
2.5. Trzecia probacja we Lwowie. Wybuch II wojny światowej (1938/1939)	85
Rozdział 3. W niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych	91
3.1. Montelupich (1939–1940)	91
3.2. Nowy Wiśnicz (1940)	97
3.3. Auschwitz (1940)	105
3.4. Dachau (1940–1945)	119
3.5. Uwolnienie z Dachau i pobyt w Rzymie (1945–1946)	148
3.6. <i>Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939–1945</i>	158
Rozdział 4. Misjonarz w Zambii	171
4.1. Pierwsze lata pracy misjonarskiej w Rodezji Północnej (1946–1950)	171
4.2. Administrator Wikariatu Apostolskiego Lusaka (1950–1955)	179
4.3. Biskup i wikariusz apostolski (1955–1959)	194

4.4. Arcybiskup i metropolita Lusaki (1959–1969)	210
4.5. Tytułarny arcybiskup i szeregowy misjonarz, kardynał (1970–2007)	277
4.6. Śmierć i uroczystości pogrzebowe	321
4.7. Odznaczenia	331
Rozdział 5. Ambasador Zambii	343
5.1. Zaślubiny Kościołów Polski i Zambii	343
5.2. Z powrotem w Dachau (1972)	358
5.3. Przyjaźń z papieżem Janem Pawłem II	372
5.4. Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”	385
Zakończenie	395
Bibliografia	401
Fotografie	445
Indeks osób	471
Summary	483

WSTĘP

W 2012 roku minęła 100. rocznica działalności jezuitów polskich w Zambii. W okresie zaborów i utraty niepodległości przez Polskę, jezuita z Prowincji Galicyjskiej Towarzystwa Jezusowego przybyli w 1912 roku na tereny Rodezji Północnej, wówczas kolonii angielskiej, i rozpoczęli misję ewangelizacyjną. Tę pracę kontynuują po dzień dzisiejszy¹. Dekretem z 14 lipca 1927 roku Stolica Apostolska podniosła północnorodezyjską misję jezuitów do rangi prefektury apostolskiej, wyłączyła ją z prefektury południoworodezyjskiej, czyli Zambezji (zwanej odtąd prefekturą Salisburi) i nadała jej nazwę Broken Hill, zmienioną w 1946 roku na Lusaka. Pierwszym prefektem apostolskim nowej prefektury, a zarazem superiorem całej misji został ks. Bruno Wolnik SJ². W 1950 roku prefektura Lusaki została podniesiona do rangi wikariatu³.

¹ Wykaz jezuitów polskich pracujących na misji w Zambii (do 1975 r.): H. Zins, *Polacy w Zambezji*, Lublin 1988, s. 58–59; *Information on Zambia, its Government and the Catholic Church. Visit of Pope John Paul II to Zambia – May 1989*, Ndola 1989, s. 15; T. Dusza, *Kościół lokalny Afryki*, cz. 2, [Rzym], [b.w.], [po 1980], s. 354.

² Bruno Wolnik SJ (1882–1960), podczas I wojny światowej kapelan wojskowy (1915–1919), a po zakończeniu wojny wicerektor i rektor w Krakowie (1920–1925). W 1925 r. wyjechał na misję do Rodezji Północnej. Prefekt Apostolski prefektury Broken Hill (potem Lusaka) (1927–1950). Po przekazaniu w 1950 r. kierownictwa misji ks. Adamowi Kozłowieckiemu pracował do końca życia jako gorliwy misjonarz. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opr. L. Grzebień przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996, s. 756–757, 781–785; J.B., *Ś.p. O. Bruno Wolnik T.J.*, „Pionierski Trud” zima 1960/1961, nr 26, s. 1–3; F. Paluszkiwicz, *Mały słownik jezuitów w Polsce*, Warszawa 1995, s. 243; R. Darowski, *Filozofia jezuitów w Polsce w XX wieku. Próba syntezy. Słownik autorów*, Kraków 2001, s. 341; *A History of the Jesuits in Zambia. A Mission Becomes a Province*, edited by E.P. Murphy, S.J., Nairobi 2003, s. 324–328.

³ W. Nowosadowski, *W Zambii na szlakach polskich pionierów chrześcijaństwa*, „Myśl Społeczna” z 26 VII 1970, s. 2–3. Zob. list ks. arcybiskupa E. Milingo do o. prowincjała E. Ożoga SJ, Lusaka, 11 II 1978, [w:] *Korespondencja prowincjałska z lat 1978–1979*, Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, rkps 4298, s. 424 (dalej cytuję jako: ATJKr.). Arcybiskup Milingo zaprosił o. prowincjała Eugeniusza Ożoga SJ na złoty jubileusz diecezji Lusaka oraz wspominał o zasługach jezuitów polskich (Bruna Wolnika i Adama Kozłowieckiego) dla diecezji Lusaka.

Piękne karty działalności na misji zambijskiej zapisał ks. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007), który odszedł do wieczności w piątek, 28 września 2007 roku, o godz. 8.58 rano, w stolicy Zambii – Lusace. Wszyscy, którzy zetknęli się z nim osobiście lub badali dzieje ewangelizacji ludów afrykańskich, zdawali sobie sprawę, że zmarł człowiek wielkiego formatu, jezuita do głębi uformowany w szkole *Ćwiczeń duchownych* św. Ignacego Loyoli (1491–1556), kapłan z sercem bez granic, oddany całkowicie Bogu, Kościołowi katolickiemu oraz bliźniemu. Zmarły, ostatni męski potomek rodu Kozłowieckich, pozostawił po sobie pamięć gorliwego misjonarza, który z radością głosił słowem i całym swoim życiem Ewangelię Prawdy i Życia Jezusa Chrystusa.

Żył i działał w XX wieku, naznaczonym zbrodniczymi ideologiami faszyzmu i komunizmu, które przyniosły niewyobrażalne cierpienie, katusze oraz okrutną śmierć wielu milionom niewinnych ludzi. Po zakończeniu II wojny światowej głosił potrzebę przebaczenia i porozumienia między ludźmi i narodami, a także niestrudzenie zabiegał o pojednanie między Niemcami i Polską. Na kartach historii afrykańskiego kontynentu zapisał się jako bezkompromisowy obrońca praw człowieka oraz zaprzysięgły rzecznik prawa do niepodległości ludów i narodów Afryki. Był obywatelem Polski i Zambii. Przerzucał mosty między Afryką i Europą, Stanami Zjednoczonymi i Australią.

Zdziwiająca i niepowtarzalna droga życia kard. Adama Kozłowieckiego wzięła swój początek w Polsce, w miejscowości Huta Komorowska, położonej w Kotlinie Sandomierskiej, niedaleko Majdanu Królewskiego i Kolbuszowej, a dobiegła kresu na kontynencie afrykańskim, w odległej prawie osiem tysięcy kilometrów od Polski – Zambii (do 1964 roku Rodzji Północnej). Najważniejszymi etapami tej długiej – nierzadko krętej i ciernistej – drogi, wpisanej w dramatyczne dzieje XX wieku, była nauka w legendarnym Gimnazjum OO. Jezuitów w Chyrowie oraz w renomowanym Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, wstąpienie do zakonu i pobyt w nowicjacie Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Starej Wsi koło Brzozowa, a następnie studia filozoficzne w Krakowie i teologiczne w Lublinie.

Podczas II wojny światowej młody polski kapłan jezuita przeszedł w czasie ponad pięciu lat przez trudny do pojęcia „ucisk i strapienie”. Wkrótce po wybuchu II wojny światowej, w piątek, 10 listopada 1939 roku, został wraz z 24 współbraćmi zakonnymi aresztowany przez Niemców

Odpowiedź o. prowincjała E. Ożoga SJ na list ks. arcybiskupa E. Milingo, Kraków, 26 II 1978, [w:] *Korespondencja prowincjałska z lat 1978–1979*, dz. cyt., s. 425.

w kolegium przy ul. Kopernika 26 w Krakowie i osadzony w więzieniu na Montelupich w Krakowie. Następnie był więziony w obozie pracy w Nowym Wiśniczu. W czwartek, 20 czerwca 1940 roku został wtrącony do osławionego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady w Auschwitz, nazywanego też „fabryką śmierci”, skąd został przewieziony do niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau koło Monachium. Bramę obozu przekroczył w czwartek, 12 grudnia 1940 roku. W liście z 21 stycznia 1969 roku, pisanym z Lusaki do ks. Ludwika Palucha SJ⁴, w żartobliwy sposób opisał trasę wędrówek w czasie II wojny światowej, na które nie miał żadnego wpływu: „luksusowo jechałem prawdziwym pociągiem z Wiśnicza do Oświęcimia, trochę mniej luksusowo, bo bydlęcą sypialką, z Oświęcimia do Wiednia, ale z Wiednia do Dachau prawdziwie kapitałistycznym Pullmanem!”⁵.

W niedzielę, 29 kwietnia 1945 roku ks. Adam Kozłowiecki SJ doczekał w Dachau cudu uwolnienia przez żołnierzy amerykańskich. Po zakończeniu II wojny światowej, w 1946 roku, zamiast do ukochanej Polski, o której snił w obozach w Auschwitz i Dachau, udał się jako ochotnik na misję do angielskiej kolonii Rodezji Północnej. Początkowo pracował tam jako zwykły misjonarz, a następnie – po zaledwie kilku latach – przejmował coraz bardziej odpowiedzialne obowiązki i zadania. W latach 1950–1955 pełnił obowiązki administratora apostolskiego wikariatu Lusaka. W 1955 roku został pierwszym biskupem Lusaki, podniesionym do godności arcybiskupa w nowej archidiecezji Lusaka w 1959 roku. Nie tylko krzewił wiarę i udzielał sakramentów świętych, ale także wznosił kościoły i kaplice oraz budował szpitale, szkoły, internaty, sierocińce, domy dla nauczycieli. W 1960 roku założył żeńskie zgromadzenie zakonne na prawach diecezjalnych (Handmaids of the Blessed Virgin Mary), którego celem jest praca edukacyjna wśród dziewcząt

⁴ Ludwik Paluch SJ (1916–1991), podczas II wojny światowej schronił się u rodziców w Jankowcach, gdzie 13 IV 1940 został aresztowany i wraz z rodziną wywieziony przez NKWD do Kazachstanu. Po amnestii w 1941 r. dostał się do armii gen. Andersa i w 1942 r. przybył do Iranu (Pahlavi). W 1943 r. został skierowany do kontynuowania studiów w Bejrucie. Ukończył studia filozoficzne i teologiczne (1943–1947). W 1947 r. powrócił do Polski. Prefekt Małego Seminarium w Nowym Sączu (1948–1949 i 1951–1952), duszpasterz w Zakopanem (1949–1950), kapelan szpitala w Gorlicach (1950–1951) i Krakowie (1952–1957), superior w Zakopanem (1957–1960), misjonarz ludowy (1960–1971), kapelan siostr służebniczek w Starej Wsi (1974–1976) oraz rekolekcjonista w Nowym Sączu (1976–1990). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 488–489.

⁵ List ks. A. Kozłowieckiego do o. L. Palucha, Lusaka, 21 I 1969, [w:] ATJKr., rkps 4758-I, *Paluch Ludwik SJ. Korespondencja od różnych osób z lat 1970–1990*, s. 153.

i kobiet. 26 czerwca 1969 roku papież, św. Paweł VI, przyjął jego rezygnację ze stanowiska arcybiskupa Lusaki. Odtąd polski jezuita pracował jako zwykły misjonarz w Chingombe, a później na innych placówkach misyjnych. W 1998 roku, w wieku 87 lat, papież św. Jan Paweł II włączył arcybiskupa Adama Kozłowieckiego do kolegium kardynalskiego⁶.

Ksiądz kardynał Adam Kozłowiecki SJ urodził się na ziemi polskiej, która, po upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów w 1795 roku, aż do 1918 roku była podzielona między trzech zaborców: Rosję, Prusy i Austrię. Jego rodzinne ziemie zostały wcielone w wielonarodową, wielokulturową i wielowyznaniową monarchię austro-węgierską. Po I wojnie światowej, która po 123 latach rozbiorów 11 listopada 1918 roku przyniosła Polakom upragnioną wolność i niepodległość, został obywatelem II Rzeczypospolitej, a po zakończeniu II wojny światowej, już na misji w Rodezji Północnej, stał się obywatelem Imperium Brytyjskiego, nad którym – jak wówczas mawiano – nigdy nie zachodzi słońce (*the empire on which the sun never sets*). Po uzyskaniu niepodległości przez tę kolonię brytyjską w 1964 roku, otrzymał obywatelstwo zambijskie.

Do okoliczności swoich narodzin w dniu 1 kwietnia i – co się niezwykle rzadko zdarza – aż czterech obywatelstw nawiązał w jednym z wywiadów: „Urodziłem się w *prima aprilis* 1911 roku jako poddany cesarza Franciszka Józefa⁷ w Austro-Węgrzech. Potem byłem obywatelem II Rzeczypospolitej. Nie bardzo wiem, jaki był mój status w czasie II wojny światowej, bo do podróży z Oświęcimia do Dachau paszport nie był mi potrzebny. Po wojnie, w Rodezji Północnej, zostałem obywatelem Imperium Brytyjskiego, a od powstania Zambii mam paszport tego kraju. Czyli co najmniej cztery obywatelstwa”⁸.

Poświadczenie naturalizacji (*certification of naturalisation*), które zostało mu przyznane przez władze brytyjskiej Rodezji Północnej, otrzymał w Lusace. Widnieją na nim pieczętki, podpisy i daty 7 i 18 października 1952 roku. Dokument poświadcza, że 7 października tegoż roku Adam Kozłowiecki złożył przysięgę wierności (*oath of allegiance*) przed brytyjskim urzędnikiem i stał się wiernym poddanym angielskiej królowej: „I, Adam Kozłowiecki,

⁶ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 315. Zob. S. Cieślak, *Kardynał Adam Kozłowiecki* (Seria: „Wielcy Ludzie Kościoła”), Kraków 2008¹, 2009²; tenże, *Ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007) Misjonarz Afryki*, „Studia Sandomierskie” 2014, nr 21, s. 169–187.

⁷ Franciszek Józef I (1830–1916) – w latach 1848–1916 cesarz Austrii i król Węgier.

⁸ *Rozmowa Mazurka. Moje kwalifikacje na biskupa to sześć lat kryminalu*, „Dziennik” z 9–10 VI 2007, s. 24.

swear by Almighty God to Her Majesty Queen Elizabeth II⁹ that I will be faithful and bear true allegiance to Her Majesty, Heirs and Successors, according to the law”¹⁰.

Zawsze czuł się Polakiem i żywo interesował się losami Ojczyzny. Nade wszystko jednak był wiernym sługą Kościoła katolickiego, któremu, jak przystało na duchowego syna założyciela Towarzystwa Jezusowego – św. Ignacego Loyoli, z oddaniem i gorliwie służył przez całe swoje życie. Kościołowi w Zambii poświęcił swoją wszechstronną wiedzę, liczne talenty i dary, znajomość kilku języków obcych, zdolności bycia przełożonym oraz nieprzecięte umiejętności organizacyjne. 61 lat długiego żywota ofiarował wielkodusznie i hojnie mieszkańcom Afryki. Wiele kart dziejów Kościoła katolickiego w Zambii zapisanych jest jego niestrudzoną posługą w dziele głoszenia Ewangelii Jezusa Chrystusa, szerzenia wiary i sprawiedliwości, promocji godności człowieka i jego zbawienia.

Działalność ks. Adama Kozłowieckiego SJ na misji w Zambii przedstawił ks. Ludwik Grzebień SJ¹¹ w książce: *Wśród ludu Zambii*. Dzieło składa się z dwóch tomów: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich 1881–1969* (t. I, Kraków 1977) oraz *Listy z misyjnego frontu* (t. II, Kraków 1978). Drugi tom tej publikacji zawiera wybór listów ks. Kozłowieckiego. Już w liście z 19 grudnia 1955 roku z Lusaki do ks. Teofila Bzowskiego SJ¹²

⁹ Elżbieta II (1926–2022) – królowa Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz suwerennych królestw Wspólnoty Narodów od 1952 aż do swojej śmierci w 2022 r.

¹⁰ „Ja, Adam Kozłowiecki, przysięgam na Boga Wszechmogącego Jej Królowej Elżbiecie II, że będę wierny i dochowam prawdziwej wierności Królewskiej Mości, Dziedzicom i Następcom, zgodnie z prawem”. ATJKr., rkps 4986-1-2.

¹¹ Ludwik Grzebień SJ (1939–2020), asystent przy katedrze nauk pomocniczych historii Kościoła KUL (1972–1973), profesor historii Kościoła w ATK w Warszawie (1979–1982), dyrektor Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy w Krakowie (1981–1985). Od 1985 r. wykładał metodologię i metodykę pracy naukowej na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, gdzie w latach 1988–1994 pełnił urząd dziekana. Rektor Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie (obecnie Uniwersytet Ignatianum w Krakowie) (2004–2010). Autor ponad 1500 prac naukowych, głównie z dziedziny historii zakonu. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 201; R. Darowski, *Filozofia jezuitów w Polsce w XX wieku...*, dz. cyt., s. 149–150; S. Cieślak, *Jubileusz o. Ludwika Grzebienia SJ*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2010, nr 26 [Druk Poznań 2011], s. 121–130; tenże, *Mistrz o. prof. dr hab. Ludwik Grzebień SJ we wspomnieniach ucznia*, [w:] *Polscy historycy oświaty i wychowania w XX i początkach XXI wieku. Portrety naukowe i wspomnieniowe*, red. W. Szulakiewicz, A.P. Bieś, A. Królikowska, B. Topij-Stempińska, Kraków 2023, s. 239–259.

¹² Teofil Bzowski SJ (1873–1959), w 1897 r. rozpoczął pracę wychowawczą w konwiktach chyrowskim. Pracował jako profesor języka rosyjskiego oraz jako wychowawca,

ks. Kozłowiecki zasygnalizował potrzebę opracowania historii misji w Rodezji Północnej¹³. W liście z 28 listopada 1973 roku z Mumbwa do ks. Grzebień arcybiskup Kozłowiecki wyraził radość, że ks. Grzebień zamierza się zabrać się do ukazania historii misji zambijskiej. Przy tej okazji zasugerował mu: „Uważam, że największym osiągnięciem byłoby, gdyby się ojcu udało wkroczyć do dwóch archiwów rzymskich: w Kurii Generalskiej [Towarzystwa Jezusowego] oraz w Kongregacji dla Ewangelizacji Ludów”¹⁴.

W 1974 roku ks. Ludwik Grzebień SJ udał się do Zambii na zaproszenie arcybiskupa Kozłowieckiego. Pobyt w Zambii nie był dla niego wyprawą turystyczno-krajoznawczą. Po wielu latach wspominał, że celem jego wyprawy „było dokonanie gruntownej penetracji archiwalnej, w dużym stopniu zachowanej w języku polskim, a tym samym uprzedzić ostateczne

głównie poprzez Sodalicję Mariąską, Towarzystwo Ks. Piotra Skargi i inne stowarzyszenia uczniowskie. Redaktor pisma „Z Chyrowa”, które przekształcił w „Kwartalnik Chyrowski”, a w końcu w „Przegląd Chyrowski”. W 1911 r. powołał do życia Związek Byłych Chyrowiaków i kierował nim do końca życia. Po zajęciu w 1939 r. Chyrowa przez okupantów wyjechał do Krakowa, a następnie w 1944 r. do Starej Wsi k. Brzozowa, gdzie nadal utrzymywał kontakty z byłymi Chyrowiakami, spiesząc im z pomocą duchową i materialną. W 1949 r. władze bezpieczeństwa przeprowadziły w jego mieszkaniu gruntowną rewizję i skonfiskowały cenne materiały i korespondencję dotyczącą Chyrowiaków. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 83; L. Grzebień, *Teofil Bzowski SJ (1873–1959), wychowawca i autor literatury młodzieżowej*, [w:] *Spółczesność, kultura, wychowanie w poglądach polskich jezuitów w okresie II Rzeczypospolitej*, red. S. Cieślak i B. Topij-Stempińska, Kraków 2012, s. 289–313.

¹³ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe. Dzieje misjonarza opisane w listach do Przyjaciół*, wyboru listów dokonał i opracował L. Grzebień, Kraków 1998, s. 142 (dalej cytuję: *Moja Afryka. Moje Chingombe...*).

¹⁴ Kongregacja Ewangelizacji Narodów (łac. *Congregatio pro Gentium Evangelizatione*) – dykasteria Kurii Rzymskiej, której zadaniem jest kierowanie działalnością ewangelizacyjną i misyjną w świecie. Początek tej dykasterii stanowi Kongregacja Rozkrzewiania Wiary (łac. *Congregatio de Propaganda Fide*), powołana w 1568 r. przez papieża Piusa V. W 1622 r. papież Grzegorz XV powierzył jej kompetencje dotyczące głoszenia Ewangelii i doktryny katolickiej w krajach misyjnych oraz w europejskich krajach protestanckich i krajach prawosławnych na Bliskim Wschodzie. W 1967 r. papież Paweł VI zachował jej dotychczasowe kompetencje, zmieniając nazwę na Kongregacja Ewangelizacji Narodów, czyli Rozkrzewiania Wiary (łac. *Sacra Congregatio pro Gentium Evangelizatione seu de Propaganda Fide*). 19 III 2022 r. papież Franciszek wydał konstytucję apostolską *Praedicate Evangelium*, w której m.in. postanowił połączyć Kongregację Rozkrzewiania Wiary z Papieską Radą ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji i innymi ciałami w jeden organ – Dykasterię ds. Ewangelizacji, kierowany bezpośrednio przez papieża. L. Adamowicz, *Kongregacja Ewangelizacji Narodów*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 610–611; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 278.

jej zniszczenie i zachować ją dla przyszłych pokoleń, najlepiej w Polsce. Emerytowany arcybiskup Kozłowiecki, który przebywał w tym czasie na swoistej banicji w Chikuni w diecezji Monze, służył mi wszelką informacją i pomocą¹⁵. Ks. Grzebień odwiedził jezuickie placówki w Zambii i w każdej z nich starał się pozyskać materiały archiwalne do historii misji jezuickich. Dzięki temu udało mu się uratować ze strychów różnych jezuickich placówek i przywieźć do Polski wiele niszczących tam archiwaliów misji afrykańskich i polonijnego duszpasterstwa¹⁶. Do Polski powrócił w 1975 roku. Owocem jego wyprawy naukowej jest wspomniana wyżej dwutomowa historia działalności polskich jezuitów, napisana na podstawie zebranych w Zambii materiałów archiwalnych, w dużej mierze ze zbiorów arcybiskupa Kozłowieckiego, które w części przywiózł do Polski i przekazał do Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego przy Małym Rynku 8 w Krakowie¹⁷.

Fakt ukazania się wyżej wymienionej dwutomowej publikacji został odnotowany przez redakcję wychodzącego w Chicago biuletynu informacyjnego Misji Ojców Jezuitów w Zambii „Wśród Ludu Zambii”: „Just lately Fr. Ludwik Grzebień S.J., a young Polish historian, completed a book [entitled] «Wśród Ludu Zambii» – «Amidst the People of Zambia». It is the history of a Polish Jesuit Mission in Zambia. For the time being there is only a Polish edition. The author searched archives in Poland, Rome, Zambia and Chicago. The second volume contains selected letters of Archbishop Adam Kozłowiecki. We are really glad that [an account of] the arduous efforts of the Polish Jesuits in Central Africa has been preserved for posterity”¹⁸. Dwutomową publikację ks. Grzebieńa *Wśród*

¹⁵ L. Grzebień, *Połączyła nas historia*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2007, nr 11, s. 22.

¹⁶ *Znad Wisłoka nad Wisłę*, red. J. Kracik i S. Sroka, Kraków 2010, s. 29.

¹⁷ L. Grzebień, *Połączyła nas historia*, dz. cyt., s. 22–23; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 282; *Katondwe. The Polish Mission of Luanguwa. In Northern Rhodesia (Zambia)*, translated by J. Kielbasa, edited by E.P. Murphy, Lusaka 2016, s. 261.

¹⁸ „Niedawno o. Ludwik Grzebień SJ, młody polski historyk, ukończył książkę «Wśród Ludu Zambii» – «Amidst the People of Zambia». Jest to historia polskiej misji jezuickiej w Zambii. Na razie jest to tylko polskie wydanie. Autor przeszukał archiwa w Polsce, Rzymie, Zambii i Chicago. Drugi tom zawiera wybrane listy arcybiskupa Adama Kozłowieckiego. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że mozolne wysiłki polskich jezuitów w Afryce Środkowej zostały zachowane dla potomności”. *News from the Lusaka Mission*, „Wśród Ludu Zambii” wiosna 1979 (seria wznowiona), nr 1, s. 16; „Wśród Ludu Zambii”. *Historia Misji*, „Wśród Ludu Zambii” wiosna 1979 (seria wznowiona), nr 1, s. 17–18.

Ludu Zambii (t. I–II) można było nabyć w Biurze Misyjnym Polskich Jezuitów w Chicago¹⁹.

Ks. Ludwik Grzebień jest autorem wielu innych publikacji poświęconych kardynałowi Kozłowieckiemu. Ogłosił m.in. drukiem wybór jego listów²⁰. Całość olbrzymiego archiwum ks. kard. Kozłowieckiego, zawierającego zarówno pisma urzędowe, jak i prywatną korespondencję liczącą kilkadziesiąt tysięcy listów, nie uległa zniszczeniu. Uporządkował ją wstępnie i sprowadził do Polski ks. Marek Inglot SJ²¹ już po jego śmierci i przekazał do Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego przy Małym Rynku 8 w Krakowie. Opracowany już i liczący 233 strony indeks do tego zbioru czeka na publikację.

Rodzina ks. kard. Adama Kozłowieckiego posiadała prywatne archiwum, które zawierało bogaty zasób dokumentów do dziejów rodu Kozłowieckich, do ich związków z bliższą i dalszą rodziną oraz mieszkańcami rodzinnej wsi okresu powojennego. Pieczołowicie gromadzone i pielęgnowane w Hucie Komorowskiej archiwum rodzinne uległo po II wojnie światowej częściowemu zepsuciu (zbutwieniu) i zdekompletowaniu wskutek m.in. zmian miejsca pobytu matki kardynała Marii Kozłowieckiej, która słaba i chora w początkach sierpnia 1968 roku przeniosła się do Sierczy koło Wieliczki. Mimo tych trudnych warunków ocalały najstarsze i najbardziej związane z rodziną dokumenty i niektóre cenne pamiątki. W 1984 roku bratowa kardynała Irena Kozłowiecka (1906–2001), a potem w 2007 roku również jej córka Zofia (1940–2019), przekazały część dokumentów rodu Kozłowieckich do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. W sumie Irena Kozłowiecka ofiarowała dziewięć teczek, a Zofia Kozłowiecka cztery teczki dokumentów. Resztki akt nowszych wciąż znajdują się w posiadaniu rodziny Kozłowieckich. Dzięki tej trosce o dokumentację rodzinną Kozłowieccy należą do nielicznych wyjątków wśród polskiego ziemiaństwa, którzy mogą się poszczycić własnym rodowym archiwum²².

Kolejny wybór listów ks. kard. Kozłowieckiego został opracowany i opublikowany przez ks. Ludwika Grzebienia SJ pod tytułem: *Moja Afryka*,

¹⁹ „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1983, nr 2, s. 33.

²⁰ *Jezuicka ars historica. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Grzebieniowi SJ*, red. M. Inglot, S. Obirek, Kraków 2001, s. 12, 39, 40.

²¹ Marek Inglot SJ (1961–), profesor na Wydziale Historii Kościoła i Kościelnych Dóbr Kultury Uniwersytetu Gregoriańskiego, od 2023 r. przewodniczący Papieskiego Komitetu Nauk Historycznych w Watykanie.

²² Szerzej na temat archiwum rodziny Kozłowieckich: L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja oraz rodu Dolańskich, Fedorowiczów i Janochów*, Sandomierz 2014, s. 89–92.

moje Chingombe. Dzieje misjonarza opisane w listach do Przyjaciół (Wydawnictwo WAM, Kraków 1998). Książka została przygotowana jako okolicznościowy upominek, a zarazem niespodzianka z okazji otrzymania przez Kozłowieckiego purpury kardynalskiej²³. Publiczna promocja dzieła odbyła się w poniedziałek 11 maja 1998 roku, z udziałem ks. kard. Kozłowieckiego i wielu czytelników, w gmachu Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum (od 1 października 2023 roku Uniwersytet Ignatianum) w Krakowie. Publikacja zawiera wybór listów ks. Kozłowieckiego do współbraci, przyjaciół i innych osób, od początku jego posługi misjonarskiej w Afryce w 1945 roku po rok 1997. Spotkanie poprowadził ks. Ludwik Grzebień, który zdradził, że prezentowane dzieło powstało w trzy tygodnie. Dostojny Gość z Zambii odpowiadał na wiele pytań, dotyczących zarówno jego pobytu w niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych Auschwitz i Dachau, jak i pracy misyjnej w Afryce²⁴.

Po prezentacji książki kard. Adam Kozłowiecki spotkał się m.in. z metropolitą krakowskim, kard. Franciszkiem Macharskim²⁵, ze współbraćmi zakonnymi z Kolegium Krakowskiego oraz swoimi dawnymi kolegami z Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów w Chyrowie²⁶. W przeddzień prezentacji, w niedzielę 10 maja 1998 roku, na zaproszenie kard. Franciszka Macharskiego, Kozłowiecki wziął udział w procesji z relikwiami św. Stanisława²⁷ biskupa i męczennika z Wawelu na Skałkę, gdzie została odprawiona Msza św. Na zakończenie Mszy św. zabrał głos kard. Kozłowiecki. Pozdrowił wiernych od misjonarzy w Afryce oraz wspomniął swój

²³ L. Grzebień, *Połączyła nas historia*, dz. cyt., s. 23.

²⁴ Kard. Adam Kozłowiecki. *Listy z Afryki i pamiętnik więźnia*, „Gość Niedzielny”, nr 23 z 7 VI 1998.

²⁵ Franciszek Macharski (1927–2016) – rektor Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej (1970–1978), arcybiskup metropolita krakowski (1979–2005), kardynał prezbiter od 1979. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who” chrześcijaństwa w Polsce*, Warszawa 1999, s. 217–218; K.R. Prokop, *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej. Leksykon biograficzny*, Kraków 1998, s. 83–84.

²⁶ *Znad Wisłoka nad Wisłę*, dz. cyt., s. 39.

²⁷ Św. Stanisław ze Szczepanowa (ok. 1030–1079) – od 1072 r. biskup krakowski. Zabity 11 IV 1079 r. na rozkaz księcia Bolesława Szczodrego. Jeden z głównych patronów Polski. W Kościele w Polsce jego liturgiczne wspomnienie obchodzi się 8 maja. W niedzielę po tym dniu z katedry na Wawelu w Krakowie, sprzed grobu Świętego, wyrusza procesja do kościoła na Skałce, do miejsca jego męczeństwa, gdzie jest odprawiana uroczysta Msza, gromadząca biskupów, kapłanów i licznych wiernych. *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1998, nr 5, s. 4.

udział w procesji na Skalkę w 1970 roku, na zaproszenie ówczesnego metropolity krakowskiego ks. kard. Karola Wojtyły²⁸.

Wspomnienia ks. Kozłowieckiego z okresu pobytu w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych, które zaczął pisać wnet po wyzwoleniu z obozu w Dachau, ukazały się trzykrotnie drukiem w języku polskim w jezuickim Wydawnictwie Apostolstwa Modlitwy (WAM) w Krakowie pt. *Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939–1945* (Kraków 1967, 1995, 2008). Zawierają one nie tylko opis przeżyć z pobytu w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych, ale także wiadomości o jego rodzinie oraz formacji zakonnej i studiach w Towarzystwie Jezusowym. Dzięki staraniom członka Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu, ks. Manfreda Deselaersa²⁹, zostały one przetłumaczone na język niemiecki i w 2016 roku ukazały się pod tytułem *Not und Bedrängnis. Als Jesuit in Auschwitz und Dachau Lagertagebuch*³⁰. Wspomnienia przygotowali do druku ks. Manfred Deselaers i Bernhard Sill. Tłumaczenia na język niemiecki dokonał Herbert Ulrich. Publikację wydało znane i wysoko notowane wydawnictwo Verlag Friedrich Pustet. Słowo wstępne do wspomnień napisał kard. Reinhard Marx³¹, arcybiskup diecezji Monachium-Freising.

Oprócz wielu artykułów, zamieszczonych w różnych czasopismach katolickich, ks. Kozłowiecki wydał ilustrowaną książeczkę *In the Wilds of N. Rhodesia* (Chicago 1953). Na jej kartach ukazał pracę i osiągnięcia jezuitów polskich na misji w Rodezji Północnej. Podczas wędrówek misyjnych

²⁸ Z *Zambii na Skalkę*, „Gazeta Wyborcza”, nr 109 z 11 V 1998; *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ*, „Nasze Sprawy”..., dz. cyt., s. 4.

²⁹ Manfred Deselaers (1955–), katolicki ksiądz z diecezji Aachen (Akewizgran). Na polecenie biskupa Heinricha Mussinghoffa z Aachen i w porozumieniu z kard. Franciszkiem Macharskim działa na rzecz pojednania polsko-niemieckiego i chrześcijańsko-żydowskiego w Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu. <https://www.auschwitz.org/muzeum/miedzynarodowa-rada/czlonkowie-mro/ks-dr-manfred-deselaers/> (dostęp: 11 XI 2024).

³⁰ A. Kozłowiecki, *Not und Bedrängnis. Als Jesuit in Auschwitz und Dachau Lagertagebuch*, mit einem Geleitwort von Reinhard Kardinal Marx, Herausgegeben und mit einer Einführung versehen von M. Deselaers und B. Sill, Übersetzung aus dem Polnischen: H. Ulrich, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2016.

³¹ Reinhard Marx (1953–) – biskup pomocniczy Paderborn (1996–2001), biskup diecezjalny Trewiru (2001–2007), arcybiskup metropolita Monachium i Freising od 2008 r., kardynał prezbiter od 2010 r., przewodniczący Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (2012–2018), członek Rady Kardynałów (2013–2023), przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemiec (2014–2020). <https://www.erzbistum-muenchen.de/kardinal-marx> (dostęp: 11 XI 2024).

robił notatki z podróży, które wykorzystywał w pisanych listach i artykułach zamieszczanych m.in. w publikacji „Wśród Ludu Zambii”³².

Kardynał Adam Kozłowiecki pozostawił po sobie olbrzymią korespondencję, liczącą kilkadziesiąt, a może nawet 100 tysięcy listów. Nikt tego nie jest w stanie zliczyć z uwagi na dużą liczbę adresatów. Szacuje się, że w ciągu 50 lat pisał rocznie ponad 1000 listów³³. Pisał je przez kalkę, na maszynie do pisania. Zwał to „kalkową metodą”³⁴. List powielany na powielaczu nazywał „cyrkularzem” lub „powielanym cyrkularzem”³⁵. Do każdego z nich – w zależności od adresata – dodawał kilka lub kilkanaście osobistych zdań, pisanych ręcznie lub na maszynie do pisania. Prowadził korespondencję z wieloma osobami świeckimi i duchownymi, m.in. współbraćmi zakonnymi, księżmi diecezjalnymi oraz siostrami zakonnymi: karmelitankami, urszulankami Serca Jezusa Konającego i Unii Rzymskiej, służebniczkami, józefitkami, klaweriankami, felicjankami, boromeuszkami, a także różnymi kościelnymi instytucjami i świeckimi organizacjami, które wspierały jego działalność misyjną.

Listy oraz inne dokumenty źródłowe dotyczące ks. Kozłowieckiego znajdują się w archiwach Towarzystwa Jezusowego (m.in. w Krakowie, Warszawie³⁶, Rzymie i Lusace), w archiwum Archidiecezji Lusaki, w archiwach rzymskich kongregacji, w archiwach diecezjalnych i zakonnych oraz w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą. O wręcz kosmicznej liczbie wysłanych listów świadczy złożone przez niego pod koniec życia wyznanie: „kiedyś byłem w stanie napisać 20 do 30 listów dziennie, a teraz tylko po 1 lub 2”³⁷.

Starał się zaraz odpisywać na każdy otrzymany list. W liście z 19 kwietnia 1967 roku z Lusaki do ks. Stanisława Czapiewskiego SJ³⁸ oznajmił, że

³² A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 291.

³³ Tamże, s. 5.

³⁴ List ks. Kozłowieckiego do o. Bronisława Bębenka SJ, Chingombe, 20 V 1971, [w:] ATJKr., rkps 4624, *Bębenek Bronisław SJ. Korespondencja Referenta w Kurii Metropolitalnej*, s. 233.

³⁵ List ks. Kozłowieckiego do o. Czesława Drażka SJ, Chingombe, 2 V 1980, [w:] ATJKr., rkps 4268, *Drażek Czesław S.J. Dokumenty – Korespondencja*, s. 153.

³⁶ Korespondencję ks. kard. Kozłowieckiego w zbiorach Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w Warszawie omówił K. Dorosz, *Adam Kozłowiecki SJ jako epistolograf na podstawie korespondencji z polskimi jezuitami*, [w:] *Apostołowie Afryki. Studia poświęcone Wandzie Błęńskiej i kardynałowi Adamowi Kozłowieckiemu SJ*, red. M. Białkowski i M. Dejneko-Białkowska, Toruń 2022, s. 151–166.

³⁷ Por. *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25.

³⁸ Stanisław Czapiewski SJ (1911–2013), 16 VI 1941 r. wywieziony przez NKWD do Sosvy, a następnie pognany pieszo ok. 60 km w kierunku miasteczka Gari do obozu

listy z Polski (tzw. lotnicze) dochodziły do niego w Zambii najwcześniej po dwóch tygodniach³⁹. Stosy listów rosły podczas jego nieobecności wprost proporcjonalnie do czasu jej trwania. 19 stycznia 1974 roku powrócił do Mumbwa z Republiki Południowej Afryki, gdzie przebywał od początku grudnia 1973. W tym czasie udzielił ściśle według książeczki *Ćwiczeń duchownych* św. Ignacego Loyoli jedną serię rekolekcji w Pretorii, a potem dwie serie w Johannesburgu. W liście z 4 kwietnia 1974 roku z Mumbwa do ks. Pawła Siwka SJ opisał to, co znalazł w swoim pokoju: „zastałem tu całą korespondencję świąteczną – zawalone biurko, łóżko i jeszcze waliło się na podłogę. Struchlałem – z samej Polski około 700 listów – a mam tak głupią naturę, że zawsze odpisuję, nawet na najgłupsze impertynencje”⁴⁰.

W liście z 21 stycznia 1981 roku z Chingombe, który został opublikowany na łamach polskiego czasopisma jezuickiego „Nasze Wiadomości”⁴¹, zwierzył się, że listy powielał oraz że dochodziło do zabawnych sytuacji: „dawniej wysyłałem życzenia świąteczne i noworoczne między połową a końcem października. Wysyłałem je pocztą zwyczajną, a nie lotniczą, i dochodziły do

pracy. Zwolniony 15 I 1942 r., wstąpił do Armii Polskiej w Rosji i przeszedł szlak przez Kazachstan i Środkowy Wschód do Bejrutu, gdzie ukończył w 1944 r. studia teologiczne. Kapelan szkół junackich i młodych ochotniczek w Tel-El-Kebir w Egipcie. W 1947 r. udał się do Anglii, a w kwietniu 1948 r. do Weston k. Bostonu, by ukończyć studia i formację zakonną. Od 1950 r. redagował pismo „Polonia dla Misji Rodezyjskiej”, zmienione w 1953 roku na „Pionierski Trud” (biuletyn informacyjny Misji Ojców Jezuitów w Zambii), a w 1966 r. na „Wśród Ludu Zambii”. W 1973 r. założył ośrodek O. Jana Beyzyma w Chicago. Autor trzech dokumentalnych filmów o misjach, albumu *Latem w słonecznej Rodezji* (Chicago 1958), książki wspomnieniowej *Przez zakratowane okienka* (1989) oraz pamiętnika *Dzienniczek kapelana Armii Polskiej na Środkowym Wschodzie* (1994). Pozostawił obszerny nieopublikowany pamiętnik z okresu pobytu w Palestynie *Dziennik kapelana Wojska Polskiego. Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 105; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 143, 186; *Pionierski Trud. Film-reportaż z działalności polskiej placówki misyjnej w Rodezji. Dziennik Chicagowski*, „Posłaniec Serca Jezusa” (Chicago) 1954, nr 7–8, s. 208–209; F. Domański, *Na Srebrny Jubileusz Kapłaństwa O. St. Czapiewskiego T.J., Prokuratora Pol. Misji w Zambii*, „Pionierski Trud” zima 1965/1966, nr 36, s. 7–12; *Kronika misyjna*, „Pionierski Trud” wiosna-lato 1966, nr 37, s. 5–6; S. Czapiewski, *Refleksje Po Srebrnym Jubileuszu Kapłaństwa*, „Pionierski Trud” wiosna-lato 1966, nr 37, s. 6–8; S. Filipowicz, *Saga polskich jezuitów w USA*, Kraków 2004, s. 60–61, 106–107, 109; S. Czapiewski, *32 lata w służbie dla misji*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1983, nr 2, s. 3–10.

³⁹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 244.

⁴⁰ List ks. Kozłowieckiego do o. Pawła Siwka SJ, Mumbwa, 4 IV 1974, [w:] ATJKr., rkps 4356, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja od różnych osób z lat 1945–1971*, s. 70.

⁴¹ „Nasze Wiadomości” – czasopismo zakonne wydawane nieregularnie na prawach rękopisu wyłącznie dla użytku członków zakonu. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 452–453.

naszych przyjaciół na Boże Narodzenie. Z czasem przychodził jednak postęp, więc taryfę podnoszono, a życzenia zaczęły dochodzić bardzo nieregularnie, bo jedni dostawali na czas, ale inni nieraz grubo po Wielkanocy. Musiałem jednak udawać, że bardzo się cieszę z tego podwójnego postępu – bo to i poczta więcej kosztuje, ale za to dłużej idzie – ale też zacząłem wcześniej życzenia wysyłać – niektóre nawet na początku września. Ale poczta nie pozwoliła mi się prześcignąć w postępie – niektórzy przyjaciele zaczęli dostawać moje życzenia w lipcu, a nie wiedzieli, czy są to życzenia za ubiegły, czy na bieżący rok. Aż tu tego roku zacząłem już z końcem września dostawać podziękowania za życzenia. Wysłano pewnie moje życzenia pocztą lotniczą, choć opłacone były pocztą zwyczajną⁴².

W listach, które można uznać za formę apostołatu misyjnego, informowałem o aktualnej sytuacji na misji w Zambii, o nowych projektach i planach, prosił o pomoc materialną i wsparcie duchowe oraz dziękował za nie. W liście z 6 czerwca 1981 roku z Chingombe do redakcji czasopisma zakonnego „Nasze Wiadomości” w Krakowie zaznaczył, że otrzymuje wiele listów, które tworzą stos na biurku podczas jego nieobecności na misji, stąd też napisany list kopiuje i własnoręcznie dopisuje do każdego z nich kilka zdań: „Na stoliku znalazłem ponad 200 listów do przeczytania i odpisania, dlatego powielam, a nie dziwcie się, jeżeli odpowiedź nadejdzie z pewnym opóźnieniem...”⁴³. Możliwość powielania listów na maszynie zawdzięczał współbratu zakonnemu ks. Janowi Kielbasie SJ⁴⁴, który od początku 1975 roku zaczął mu powielać listy na szkolnym powielaczu. Dzięki temu oszczędzał czas na korespondencję oraz wysyłał lepsze odbitki listów⁴⁵. Jeszcze tego samego roku zakupił na własny użytek powielacz i w ten sposób stał się samowystarczalny w tworzeniu odbitek swoich listów, ale kiedy powielacz się psuł, siadał przy maszynie do pisania i na niej pisał listy⁴⁶.

⁴² A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 306.

⁴³ Tamże, s. 309.

⁴⁴ Jan Kielbasa SJ (1940–), od 1968 r. pracował w Zambii. Ukończył studia teologiczne w Irlandii i specjalistyczne w Stanach Zjednoczonych. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1973 r. w Dublinie. Profesor szkół misyjnych, m.in. w Katondwe i Mumbwa. Powrócił do Polski pod koniec sierpnia 2014 r. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 277.

⁴⁵ List ks. Kozłowieckiego do Seweryna Dolańskiego, Chikuni, 22 IV 1975, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 208.

⁴⁶ List ks. Kozłowieckiego do Seweryna Dolańskiego, Chikuni, 7 VIII 1975, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 213; List ks. Kozłowieckiego do Seweryna Dolańskiego, Chikuni, 18 IX 1975, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 214.

Już w 1982 roku arcybiskup Kozłowiecki sygnalizował w wymianie listów z archiwariuszem Archiwum Prowincji Polski Południowej w Krakowie, bratem Alojzym Furczykiem SJ⁴⁷, że posiada olbrzymi zbiór korespondencji. Na kartce z życzeniami na Wielkanoc 1983 arcybiskup zdradził: „mam 3 pełne szafy papierów i jeszcze po pudłach pod łóżkiem”⁴⁸. O korespondencji zalegającej w jego pokoju w Chingombe ponownie dał znać w podobnym w treści liście z 27 marca 1985 roku do brata Alojzego Furczyka, który skrzętnie zbierał materiały o misji jezuitów polskich w Zambii⁴⁹. Informacja ta daje wyobrażenie o rozmiarach jego prywatnego archiwum, które wymykało mu się spod kontroli: „Mam tu trzy szafy pełne papierów, ponadto cały stół zawalony i wszystkie kąty w moim pokoju, który coraz bardziej przypomina mi pokój śp. Ojca Bisztygi⁵⁰ na Willi Starowiejskiej. Większość, powiedziałbym nawet że prawie wszystko, nadaje się do pieca, ale ponieważ jeden drugi «rodzynek» by się znalazł, nie chcę do pieca wrzucić, a na przeglądanie na razie czasu mi brak. Proszę też się pomodlić, bym przed śmiercią ten czas znalazł, bo jakbym umarł – a do tego chyba niedaleko – to kto by się w tym śmietniku rozeznał?”⁵¹. Z kolei w liście z 30 kwietnia 1989 roku z Lusaki donosił: „Byłem znowu w Chingombe na tydzień, by przenieść do Lusaki 3 szafki zawierające moje pękate archiwum

⁴⁷ Alojzy Furczyk SJ (1903–1992), sekretarz przy wydawnictwach jezuickich w Krakowie (1931–1935) i Warszawie (1935–1939). Podczas II wojny światowej został chwilowo wcielony do armii niemieckiej, następnie pracownik Oil Company w Czechowicach (1941–1945). Po wojnie sekretarz Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy w Krakowie (1945–1949), więzień okresu stalinowskiego (1949–1953), zakrystian we Wrocławiu (1953–1955). Zasłużony kustosz Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (1955–1992). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 170.

⁴⁸ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do brata A. Furczyka SJ, Bankstown [1983], [w:] ATJKr., rkps 4433, *Furczyk Alois SJ. Korespondencja i kopie listów do Naszych z lat 1982–1984*, s. 99.

⁴⁹ List brata A. Furczyka SJ do ks. arcybiskupa Kozłowieckiego, Kraków, 23 I 1983, [w:] ATJKr., rkps 4433, *Furczyk Alois SJ. Korespondencja i kopie listów do Naszych z lat 1982–1984*, s. 100.

⁵⁰ Kazimierz Bisztyga SJ (1869–1938), zasłynął jako misjonarz ludowy w całej Polsce. Wygłosił misje w ponad 300 parafiach. Swą wiedzę teologiczną spopularyzował w licznych broszurach drukowanych głównie jako „Głosy Katolickie”. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 48.

⁵¹ List ks. arcybiskupa A. Kozłowieckiego SJ do br. A. Furczyka SJ, Chingombe, 27 III 1985, [w:] ATJKr., rkps 4514, *Bolesław Dyduła SJ. Korespondencja rok 1985*, s. 52.

(z ostatnich 19 lat tylko, bo wszystko z okresu przed rezygnacją zostawiłem w archiwum Archidiecezji)⁵².

W ostatnich tygodniach życia kard. Kozłowiecki nie był już w stanie pisać listów, ale wszystkie przychodzące czytał⁵³. Cała jego korespondencja, zarówno ta zebrana w archiwach kościelnych, jak i będąca w zbiorach prywatnych rozrzuconych w Polsce i po całym świecie, stanowi pierwszorzędne źródło do dziejów misji zambijskiej i czeka na całościowe opracowanie.

Ale to nie koniec działalności pisarskiej ks. kard. Kozłowieckiego. Opublikował on wiele artykułów, nie tylko na łamach misyjnych czasopism wydawanych w Chicago przez ks. Stanisława Czapiewskiego („Polonia”, „Pionierski Trud”, „Wśród Ludu Zambii”⁵⁴), ale także m.in. w wychodzącej w Lusace katolickiej gazecie „Northern Star”, czasopiśmie wydawanym w Zambii przez ks. Maximiliana Prokophu SJ⁵⁵, „The Catholic Teacher”, czasopiśmie „Die Katholischen Missionen”, wydawanym przez niemieckich jezuitów⁵⁶.

W niniejszej publikacji wykorzystano kilka wywiadów z ks. kard. Kozłowieckim, m.in. *Moje kwalifikacje na biskupa to sześć lat kryminatu*, „Dziennik” z 9–10 VI 2007 roku, s. 24–25; *Służba Bogu i bliźniemu. Rozmowa ks. Michała Szuby SJ z ks. kard. Adamem Kozłowieckim SJ, emerytowanym arcybiskupem Lusaki*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2006, nr 10, s. 28–29, a także *Afryka to inny świat. Z ks. kard. Adamem Kozłowieckim SJ rozmawiała Anna Kluz-Łoś*, „Życie Duchowe” 2008, nr 56, s. 109–115. Wywiady te zawierają ciekawe i wartościowe wątki autobiograficzne dla biografów kard. Kozłowieckiego. Wywiad przeprowadzony w 1998 roku przez Annę Kluz-Łoś został wyemitowany na antenie Radia Kraków, a w 2008 roku ogłoszony drukiem⁵⁷.

⁵² List ks. arcybiskupa. A. Kozłowieckiego SJ, Lusaka, 30 IV 1989, [w:] ATJKr. rkps 4718, *Korespondencja członków Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego i różna z lat 1988–1989*, s. 95.

⁵³ Por. *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25.

⁵⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 246.

⁵⁵ Maximilian Prokoph SJ (1910–1990) przybył do Rodezji Północnej w 1940 roku. Zmarł w Johannesburgu. *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 336–345.

⁵⁶ Czasopismo „Die Katholischen Missionen” było najstarszym katolickim czasopiśmie misyjnym w języku niemieckim. Ukazywało się od 1873 do 1998 r. (z wyjątkiem lat 1939–1946). Redagowali je jezuici. Od 1919 r. siedziba redakcji znajdowała się w Bonn. Magazyn był wydawany przez wydawnictwo Herder (z wyjątkiem lat 1923–1938). Od 1999 r. następcą czasopisma jest „Forum Weltkirche”. Joseph Albert Otto SJ (1901–1981) był redaktorem „Die Katholischen Missionen” w latach 1945–1969. A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 88, 216, 230, 234.

⁵⁷ *Afryka to inny świat. Z ks. kard. Adamem Kozłowieckim SJ rozmawiała Anna Kluz-Łoś*, „Życie Duchowe” 2008, nr 56, s. 109.

W 2008 roku, a więc wkrótce po śmierci ks. kard. Kozłowieckiego, ukazała się w języku polskim w jezuickim Wydawnictwie WAM książka mojego autorstwa pt. *Kardynał Adam Kozłowiecki* (Kraków 2008¹, 2009²). Weszła ona do poczytnej i przeznaczony dla szerokiego kręgu czytelników serii wydawniczej „Wielcy Ludzie Kościoła”. Jak napisał prof. Henryk Samsonowicz (1930–2021), seria ta „przedstawia zbiór sylwetek, których losy stanowią ciąg wielkich sukcesów i bolesnych porażek, w skrócie ukazujący nie tylko obraz Kościoła na przestrzeni wieków, lecz także całej naszej cywilizacji”⁵⁸. Ponadto kard. Kozłowieckiemu poświęciłem szereg artykułów, które zostały zamieszczone w różnych monografiach oraz w czasopismach naukowych i popularnonaukowych.

W 2002 roku w Warszawie weszła do obiegu książka Ireny Kadłubowskiej pt. *Od hrabiego do misjonarza. Adam Kozłowiecki T.J. życie i dzieło*. W 2000 roku, na zaproszenie kard. Kozłowieckiego, Kadłubowska przebywała w Zambii i prowadziła badania naukowe, poznając tamtejszą kulturę oraz zwyczaje. W pracy wykorzystała dokumenty dotyczące misyjnej działalności Kościoła katolickiego, materiały z archiwum w Lusace, korespondencję i publikacje kard. Kozłowieckiego oraz wiadomości pozyskane z rozmów. Książka, która zapoznaje czytelnika z wieloletnią i owocną posługą kard. Kozłowieckiego w Zambii, została opatrzona jego zdjęciem oraz dedykacją dla Autorki⁵⁹.

Niniejsza publikacja naukowa, powstała na podstawie źródeł archiwalnych i publikacji, prezentuje chronologicznie życie i działalność Adama Kozłowieckiego SJ. W trakcie jej przygotowania do druku przyświecało nam pragnienie przybliżenia jak najszerszemu kręgowi osób sylwetki polskiego jezuitę, bez wątpienia jednego z wielkich apostołów kontynentu afrykańskiego, który po wyzwoleniu z niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau związał swoje życie z drugą ojczyzną – Zambią. Ukochał ją całym sercem i na zawsze. O tym, że nie była to miłość przelotna i krótkotrwała, świadczy dobitnie fakt, iż u kresu swych dni kard. Adam Kozłowiecki nie opuścił Zambii i nie powrócił do Polski, lecz zgodnie ze swoim pragnieniem spoczął na zambijskiej ziemi.

⁵⁸ J. Wilkońska, *Jan Paweł II*, Kraków 2011, cytowany tu tekst znajduje się na okładce obwoluty.

⁵⁹ I. Kadłubowska, *Od hrabiego do misjonarza. Adam Kozłowiecki T.J. życie i dzieło*, Warszawa 2002, s. 1.

ROZDZIAŁ 1

DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ

1.1. W Hucie Komorowskiej

Korzenie rodziny Kozłowieckich sięgają wschodnich kresów szesnastowiecznej Rzeczypospolitej. Tu, na wschód od Zbrucza, leżała miejscowość Majdan Kozłowiecki, prawdopodobnie gniazdo rodu. Dzieje rodu Kozłowieckich splotły się ściśle ze zmiennymi losami Rzeczypospolitej, przeżywającej okresy chwały i upadku. Kozłowieccy służyli w wojskach Rzeczypospolitej i za zasługi w obronie ojczyzny przed Turkami doczekali się nobilitacji. Należeli do klasy ludzi nobilitowanych i byli zawsze szlachtą zamieszkałą na Rusi Czerwonej, a po rozbiorach Rzeczypospolitej we wschodniej Galicji, blisko Podola. Kozłowieccy szczylic się herbem w koronie, zwanym Ostoja, wzmiankowanym w najstarszym zachowanym do dziś polskim herbarzu, *Insignia seu clenodia Regis et Regni Poloniae*, spisany w latach 1464–1480 przez kanonika krakowskiego i historyka Jana Długosza (1415–1480). Herb przedstawiał dwa bladeżółte półksiężyce na czerwonym polu tarczy, przegrodzone białym mieczem, z rękojeścią skierowaną ku górze, a końcem ustawionym na dół. W jego koronie było pięć strusich piór. Herb ten pojawił się m.in. na dokumencie z 1783 roku, potwierdzającym szlacheckie pochodzenie Michała Kozłowieckiego (ok. 1740 – przed 1807). Dyplom szlachectwa Michała Kozłowieckiego z 1783 roku został potwierdzony w roku 1804⁶⁰.

Kozłowieccy zapisali się złotymi zgłoskami na kartach dziejów Rzeczypospolitej. Jeden z nich, Jan Kozłowiecki, żyjący w II połowie XVII wieku, wziął udział z królem Janem III Sobieskim⁶¹ w wyprawie wiedeńskiej,

⁶⁰ L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 7, 10; T. Gajl, *Herby szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. 30 000 herbów, 19 000 nazwisk, 32 000 rodów*, Gdańsk 2003, s. 162, 285.

⁶¹ Jan III Sobieski (1629–1696) – król Polski w latach 1674–1696. Uważany za jednego z najwybitniejszych polskich monarchów i wodzów. Największy triumf odniósł w bitwie pod Wiedniem w 1683 r. Po tym zwycięstwie Turcy nazwali go „Lwem Lechistanu”, a papież Innocenty XI w 1684 r. uhonorował go tytułem *Fidei Defensor*.

zakończoną wiktoria 12 września 1683 roku, a później był komendantem twierdzy Kamieniec Podolski, która przez blisko trzysta lat skutecznie osłaniała południowo-wschodnie rubieże Rzeczypospolitej przed Turkami, zyskując przydomek „miasta niezwyciężonego”. Także w następnych stuleciach Kozłowieccy złożyli liczne dowody miłości ojczyzny. Wojciech Mateusz Kozłowiecki (1782–1844) był porucznikiem Legionów Polskich⁶² walczącym o niepodległość Polski u boku armii francuskiej pod dowództwem Napoleona Bonaparte⁶³. Jan Nepomucen Józef Kozłowiecki (1807–1854) wziął udział w powstaniu listopadowym⁶⁴. Czesław Kozłowiecki (1842–1896) walczył w powstaniu styczniowym⁶⁵. Powstania te zakończyły się klęską i nie przywróciły Polsce utraconej w 1795 roku niepodległości⁶⁶. Dopiero po 123 latach rozbiorów i niewoli, po zakończeniu I wojny światowej w 1918 roku, Polska odzyskała upragnioną niepodległość i powróciła na mapy Europy jako suwerenne państwo.

Około połowy XIX wieku pradiadek ks. kard. Adama Kozłowieckiego, Jan Nepomucen Józef Ostoja Kozłowiecki (1807–1854), przeniósł się z żoną Balbiną Domicellą (1815–1851), córką Jana Dolańskiego, właściciela Rakowej, Majdanu i Grębowa, w okolice Majdanu Królewskiego, czyli w rodzinne strony swojej małżonki. Majątek Jana Nepomucena Józefa i Balbiny Kozłowieckich, poszerzony o Majdan z Porębami i Hutę Komorowską z przyległymi do niej przysiółkami, odziedziczył ich syn Czesław (1842–1896), dziadek kard. Adama Kozłowieckiego. W 1869 roku Czesław poślubił Marię Kaczkowską. Był osobą majątną i prowadził ożywioną działalność gospodarczą i społeczną w Galicji⁶⁷. On też rozpoczął budowę swojego dworu (zwanego niekiedy pałacem) w Hucie Komorowskiej, do którego przeniósł się z żoną Marią z domu Kaczkowską⁶⁸. Dwór Kozłowieckich w Hucie

⁶² Legiony Polskie we Włoszech – polskie formacje wojskowe utworzone z inicjatywy Jana Henryka Dąbrowskiego przez Francuzów w 1797 r. w północnych Włoszech. Ich celem była walka o niepodległość Polski.

⁶³ Napoléon Bonaparte (1769–1821) – cesarz Francuzów w latach 1804–1814 oraz w roku 1815.

⁶⁴ Powstanie listopadowe (1830–1831) – polskie powstanie narodowe przeciwko Imperium Rosyjskiemu.

⁶⁵ Powstanie styczniowe (1863–1864) – polskie powstanie narodowe przeciwko Imperium Rosyjskiemu.

⁶⁶ L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt. s. 13–19.

⁶⁷ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. V, Warszawa 1884, s. 916.

⁶⁸ Szerzej o budowie i wyposażeniu dworu w Hucie Komorowskiej: L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 74–79.

Komorowskiej przetrwał do II wojny światowej, chociaż wewnątrz został zdewastowany. Po wojnie dwór miał wciąż parkiet. Krótco była tam szkoła, biura, sklep. W oficynie zaś mieszkała najpierw babka kard. Kozłowieckiego, a potem jeszcze trzy inne rodziny. W 1946 roku stan techniczny dworu był w dalszym ciągu w miarę dobry, ale szybko popadał w ruinę, a dla mieszkańców Huty Komorowskiej i Majdanu Królewskiego stał się źródłem pozyskiwania cegły do budowy domów. Ostatecznie dwór został rozebrany w 1952 roku. Dziś pod ziemią w parku istnieją już tylko fragmenty fundamentów⁶⁹.

W 1874 roku Czesław Kozłowiecki przekazał wszystkie dobra swemu ukochanemu synowi, ostatniemu dziedzicowi majątku – Adamowi (1874–1949), który z natury bardzo spokojny i wyważony, był człowiekiem przystojnym, średniego wzrostu, nosił wąsy. Posiadał solidne i wszechstronne wykształcenie (odbył studia prawnicze na Uniwersytecie Lwowskim), władał bez trudności językiem niemieckim, francuskim, polskim i nieco rosyjskim. Przez długi czas żył w stanie kawalerskim w Hucie Komorowskiej. Dopiero mając 35 lat, w czwartek, 14 stycznia 1909 roku poślubił w Krzeczowicach Marię z domu Janocha (1886–1972), która zapewne już w 1899 roku wyjechała z matką do Francji i zamieszkała w pensjonacie Pensionnat de Saint Enfant Jésus w Neuilly-sur-Seine⁷⁰ koło Paryża. Tam ukończyła gimnazjum, ucząc się głównie języków, muzyki i rysunków. Pobyt we Francji zaprocentował nie tylko opanowaniem języka francuskiego i angielskiego, ale także licznymi kontaktami z dziewczętami z Anglii, Francji i Niemiec, które nawiązała podczas nauki. Kontakty te okazały się trwałe przez wiele lat. Przekonał się o tym sam ks. Kozłowiecki, który podczas pobytu w 1958 roku w Irlandii spotkał się z niejaką panią Mansfield. Wyszło na jaw, że pobierała ona naukę z jego matką w szkole we Francji. W liście z Dublina do ks. Czapiewskiego z 7 marca 1958 roku opowiedział o tym niezaplanowanym spotkaniu: „Pani Mansfield ma fotografie mej matki z czasów szkolnych. Moja matka spędziła u niej 2 tygodnie przed wojną, a ona też była u mych rodziców. Miała pełno fotografii mej rodziny. Moja matka pisała do niej, iż całkowicie rozumie, że nie mogę teraz do niej przyjechać. Liczy na to, że kiedyś przyjadę”⁷¹. Oprócz tego Maria studiowała

⁶⁹ Szerzej o gminie Majdan Królewski i Hucie Komorowskiej: *Szlakami Lasowiaków. Trodding the Lasowiacy Trails. Album Dziedzictwa Kulturowego*, Warszawa 2012, s. 83–98; *Szlakami Lasowiaków. Trodding the Lasowiacy Trails. Przewodnik. Guidebook*, Wojaszówka 2012, s. 49–55.

⁷⁰ W latach 1983–2003 merem Neuilly-sur-Seine był Nicolas Sarkozy, w latach 2007–2012 prezydent Francji.

⁷¹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 179.

w Akademii Paryskiej, przynajmniej do 1905 roku, i pod koniec otrzymała dyplom Wydziału Pedagogicznego ze specjalnością nauczycielki pierwszych klas szkół elementarnych. Po powrocie do kraju w 1905 lub w początkach 1906 roku Maria mieszkała głównie z Zakopanem i Krzczowicach. W tym zapewne czasie związała się bliżej ze swym dalekim kuzynem Adamem Kozłowieckim i zdecydowała się na małżeństwo⁷².

Małżeństwo Adama i Marii błogosławił miejscowy proboszcz katolicki, ks. Andrzej Jarosz, w asystencji ks. Dionizego Węgrzynowicza⁷³, proboszcza greckokatolickiego z Krzczowic. Zawierając ślub z Marią z Janochów, Adam Kozłowiecki wszedł w ścisłe koligacje z bardzo zasłużoną dla społeczności krakowskiej rodziną Fedorowiczów herbu Oginiec, z której wywodziła się jego teściowa Maria Henryka (1855–1943), oraz z rodziną Janochów, z której pochodziła jego żona⁷⁴. Maria Henryka Janoszyna odgrywała w rodzinie Kozłowieckich wyjątkową rolę. Gruntownie wykształcona i towarzyska, znana i ceniona w środowisku ziemiańskim, wywierała wielki wpływ na losy swej córki Marii Kozłowieckiej oraz swego wnuka ks. Adama Kozłowieckiego⁷⁵.

W piątek, 10 maja 1935 roku, podczas studiów teologicznych w Lublinie, ks. Adam Kozłowiecki otrzymał wiadomość o złym stanie zdrowia swojej babki, matki ojca, Marii Justyny z Kaczkowskich Kozłowieckiej (1851–1935), która była bliska śmierci. Niezwłocznie napisał list do o. prowincjała Włodzimierza Konopki SJ⁷⁶, w którym prosił o pozwolenie na udział w jej pogrzebie. Przy okazji wyjawiał prowincjałowi, że „umierająca obecnie

⁷² L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 49–52.

⁷³ Dionizy Węgrzynowicz (1862–1933) – ksiądz proboszcz parafii greckokatolickiej w Krzczowicach i administrator cerkwi w Kańczudkach (1908–1933). Był m.in. organizatorem Kółka Rolniczego w Krzczowicach oraz inicjatorem i liderem Związku Hodowców Koni Ziemi Przeworskiej, który w 1921 r. liczył 150 członków.

⁷⁴ L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 38–40.

⁷⁵ Tamże, s. 49.

⁷⁶ Włodzimierz Konopka SJ (1888–1964), prowincjał Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego (1931–1935), instruktor III probacji we Lwowie (1936–1939), mistrz nowicjatu w Starej Wsi k. Brzozowa (1939–1940), instruktor III probacji (1940–1941), rektor w Krakowie (1941–1944). Aresztowany 25 IX 1944 r. przez gestapo w Krakowie, przebywał w więzieniu na Montelupich w Krakowie, później w Rogoźnicy Śląskiej i Bergen Belsen. Uwolniony w 1945 r., pracował w duszpasterstwie na terenie Niemiec, następnie w domu jezuitów polskich w Chicago (1946–1948), potem był rektorem Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie (1949–1953) i znowu posługiwał w duszpasterstwie polonijnym w Chicago (1953–1962). W 1962 r. powrócił do Polski. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 300.

Babka specjalnie się mną opiekowała w ciągu całego mego pobytu w Chyrowie⁷⁷. Babka zmarła w poniedziałek, 20 maja 1935 roku w Rakowej i została pochowana w krypcie w miejscowej kaplicy. Ks. Kozłowiecki wziął udział w jej pogrzebie, a następnie w liście z 23 maja z Chyrowa podziękował ks. Konopce za udzielone pozwolenie⁷⁸.

Adam i Maria Kozłowieccy należeli do ziemiaństwa, czyli szlachty, i posiadali dużą własność ziemską. Zamieszkali w Hucie Komorowskiej, gdzie na świat przyszli kolejno trzej synowie: Czesław – 25 listopada 1909 roku, Adam – (przyszły jezuita i kardynał) 1 kwietnia 1911 roku oraz Jerzy – 24 lutego 1914 roku. Rodzice przyszłego kardynała, wychowani jeszcze w XIX wieku, dbali o wychowanie religijne swoich synów, którzy od najmłodszych lat dorastali pod opieką niań. Matka, z domu Janocha, tak jak cała jej rodzina, była bardzo mocno przywiązana do Kościoła katolickiego, lecz ojciec Adama uważał, że nie należy się z tym obnosić i tego podkreślać. Synowie Adama i Marii Kozłowieckich „wykazywali dużą niezależność od rodziców, samodzielność w planowaniu swojej przyszłości i małżeństwa, nie przywiązywali większej roli do majątków ziemskich czy koligacji rodzinnych. Każdy z nich poszedł własną inną drogą i każdy spoczął na innym kontynencie”⁷⁹. Czesław został pochowany w Polsce (Europa), Adam w Zambii (Afryka), a Jerzy w Kanadzie (Ameryka Północna).

Rozmaicie potoczyły się losy dzieci dwóch braci ks. kard. A. Kozłowieckiego. Jego starszy brat Czesław (Sławek) Kozłowiecki (1909–1940) ukończył wydział ekonomii politycznej Uniwersytetu w Louvain (Belgia). Studiował także malarstwo we Lwowie. 4 lipca 1934 roku pojął za żonę Irenę Mosińską (1906–2001), aktywną działaczkę Akademickich Kół Misyjnych, i miał z nią syna oraz dwie córki: Henryka (Rysia)⁸⁰ (27 XII 1935–2 III 1999), żonatego z Anną Brzozowską, profesora zwyczajnego Politechniki Poznańskiej, wybitnego specjalistę w dziedzinie silników spalinowych, który pozostawił dwie córki: Elżbietę i Ewę; Krystynę (ur. 1937), od 1955 roku urszulankę Unii Rzymskiej (w zakonie s. Oktawia), absolwentkę Wydziału

⁷⁷ List ks. A. Kozłowieckiego do o. prowincjała W. Konopki SJ, Lublin, 10 V 1935, [w:] ATJKr., rkps 1427-II, *Konopka Włodzimierz T.J. Korespondencja prowincjałska rok 1935*, s. 326.

⁷⁸ List o. prowincjała W. Konopki SJ do ks. A. Kozłowieckiego, Stara Wieś, 22 V 1935, [w:] ATJKr., rkps 1427-II, *Konopka Włodzimierz T.J. Korespondencja prowincjałska rok 1935*, s. 327; List ks. A. Kozłowieckiego do o. prowincjała W. Konopki SJ, Chyrow, 23 V 1935, [w:] ATJKr., rkps 1427-II, *Konopka Włodzimierz T.J. Korespondencja prowincjałska rok 1935*, s. 328.

⁷⁹ L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 49.

⁸⁰ *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, Warszawa 1989², s. 612.

Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz Zofię (2 III 1940– 21 XI 2019)⁸¹, doktora Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, historyka tańca i choreologa, zamężną w 1972 roku z Hieronimem Tyllem. Owocem związku Zofii i Hieronima jest córka Anna⁸². Zofia i Henryk zmarli w Polsce.

Młodszy brat Adama Kozłowieckiego – Jerzy Kozłowiecki (1914–1988) stwarzał rodzicom wiele kłopotów⁸³. Idąc w ślady brata Adama, postanowił obrać stan zakonny i 27 sierpnia 1935 roku wstąpił do zakonu karmelitów bosych w Czernej koło Krakowa. Pobyt w klasztorze trwał krótko. Później, 8 października 1938 roku – wbrew woli rodziny – ożenił się w Krakowie z Elżbietą Przepiórą. Po zajęciu Polski przez Niemców w 1939 roku, szczęśliwie przeszedł granicę węgierską i wziął udział w II wojnie światowej na frontach zachodnich, w tym w dywizji gen. Stanisława Maczka⁸⁴. Następnie służył jako agent w brytyjskim SS (*Special Services*) na terenie Europy. Po wojnie wrócił do kraju i został naczelnikiem wydziału kadr w Zjednoczeniu Przemysłu Drzewnego w Krakowie, lecz poszukiwany przez Urząd Bezpieczeństwa⁸⁵, uciekł potajemnie przez Zakopane i Wiedeń do Anglii. 7 marca 1949 roku w Londynie otrzymał obywatelstwo brytyjskie i przyjął nazwisko George Kennedy. Ukończył Akademię Górniczą w Glasgow, w Szkocji i tam 30 kwietnia 1949 roku w Peebles zawarł ślub w kościele episkopalnym z Aliną z domu Rozental, córką Tomasza i Anny Pasiewicz. Od 1955 roku mieszkał z żoną w Kanadzie i przyjął obywatelstwo tego kraju. Pracował jako inżynier górnik i brał aktywny udział w życiu Polonii kanadyjskiej. Zmarł 4 grudnia 1988 roku. Ze związku z Aliną miał dwie córki, które mieszkają w Kanadzie. Obie wyszły za mąż i mają własne dzieci: Barbarę Ann (ur. 1950 w Peebles w Szkocji), geofizyka

⁸¹ Pogrzeb Zofii Kozłowieckiej odbył się w sobotę 23 XI 2019 r. w Kaźmierzu Wlkp. k. Poznania. O godz. 11.00 w kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP w Kaźmierzu Wlkp. została odprawiona Msza św., po czym nastąpiło odprowadzenie Zmarłej na miejscowy cmentarz.

⁸² L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 60–64.

⁸³ ATJKr., rkps 1296, *Pachucki Józef T.J. Korespondencja do niego z lat 1936–1939*, s. 7–8.

⁸⁴ Stanisław Maczek (1892–1994) – generał dywizji Wojska Polskiego. Podczas II wojny światowej dowódca 1 Dywizji Pancerniej.

⁸⁵ Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (UBP), potocznie Urząd Bezpieczeństwa (UB). Urząd powołany formalnie do ochrony bezpieczeństwa państwa, faktycznie służący likwidacji wszelkich form oporu w okresie powstawania i utrwalania władzy komunistycznej w Polsce po 1944 r. Funkcjonował na polecenie i pod dyktando władz radzieckich.

w Calgary, oraz Isabel Alinę (ur. 1953 w Edynburgu w Szkocji), agentkę celną w dużej amerykańskiej linii okrętowej w Toronto⁸⁶.

Przez całe życie ks. Adam Kozłowiecki utrzymywał kontakt z bratem Jerzym i chętnie się z nim spotykał. W liście z 8 lutego 1979 roku z Chingombe do ks. Jana Kowala SJ⁸⁷ arcybiskup Kozłowiecki ustosunkował się do planowanych obchodów 50-lecia życia zakonnego w Polsce, na które pragnął przybyć, by „odnowić się na duchu tam⁸⁸, gdzie otrzymałem od Boga łaskę powołania do Towarzystwa Jezusowego i gdzie Towarzystwo mnie formowało w duchu jezuickim⁸⁹. W liście tym nawiązał do problemów zdrowotnych swojego rodzonego brata Jerzego: „Sprawa się o tyle skomplikowała, że mój jedyny żyjący brat miał przyjechać do Rzymu lub Paryża, by się ze mną zobaczyć. Tymczasem miał ostatnio dwa zawały serca i lekarz zabronił mu podejmować się podróży, wobec czego nalega, bym przyjechał zobaczyć się z nim w Kanadzie. Z Paryża zatem pojedę na tydzień do Kanady⁹⁰. W odpowiedzi na ten list, datowanej na 28 marca 1979 roku, ks. Jan Kowal SJ odniósł się do stanu zdrowia jego brata Jerzego: „Kończąc, wyrażam szczere współczucie z powodu choroby Brata. Cośkolwiek przypominam Go sobie z dawnych lat, o ile nie myślę się co do osób⁹¹.”

Podobnie jak bracia Czesław i Jerzy, Adam Kozłowiecki przyszedł na świat w Hucie Komorowskiej, należącej w tamtym czasie do parafii Majdan Królewski w diecezji przemyskiej i województwa lwowskiego. W 1956 roku, już na ziemi afrykańskiej, lekarze oznajmili mu po badaniu niecodzienne odkrycie, którego nie był świadom do tego czasu. W liście z 2 grudnia 1956 roku z Lusaki do ks. Czapiewskiego przypuścił go do tej tajemnicy: „Przedwczoraj byłem badany i prześwietlany pod narkozą, jedną rzecz znaleźli, że jestem fenomenem, bo mam trzy nerki⁹². Sakrament chrztu otrzymał 4 czerwca 1911 roku w domu rodzinnym, przez posługę

⁸⁶ L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 71–72.

⁸⁷ Jan Kowal SJ (1914–1979), socjusz prowincjała Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego (1967–1980). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 312.

⁸⁸ Chodzi o jezuicki nowicjat w Starej Wsi k. Brzozowa.

⁸⁹ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. J. Kowala, Chingombe, 8 II 1979, [w:] ATJKr., rkps 4213, *Korespondencja prowincjałska oraz do Ojca Socjusza Prowincji z lat 1963–1980*, s. 389.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ List ks. J. Kowala do ks. arcybiskupa Kozłowieckiego, Kraków, 28 III 1979, [w:] ATJKr., rkps 4213, *Korespondencja prowincjałska oraz do Ojca Socjusza Prowincji z lat 1963–1980*, s. 386.

⁹² A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 156, 158.

miejscowego proboszcza, ks. Tomasza Macha⁹³. Rodzicami chrzestnymi byli: jego wujek Stanisław Dolański (1851–1930), dziedzic Baranowa Sandomierskiego, oraz Kazimiera Kellerman z Zakliczyna, właścicielka dość dużego majątku Obertyn z przyległościami w powiecie Horodenka (obecnie Ukraina). Na drugie imię otrzymał Stanisław.

Pierwsze wspomnienia, jakie nosił ze swojego dzieciństwa, to chrzest młodszego brata, urodzonego w lutym 1914 roku Jerzego, którego ochrzcił w domu rodzinnym w Hucie Komorowskiej ks. proboszcz Tomasz Mach⁹⁴. Po wybuchu I wojny światowej Adam z bratem Czesławem został wysłany przez rodziców do Zakopanego i tam spędził dwa lata u babki Marii Henryki Janoszyny (1914–1916). Następnie z pomocą matki i guwernantki Winifred Markowskiej zaliczył prywatnie szkołę podstawową w rodzinnej Hucie Komorowskiej (1916–1920), zdając egzaminy w Kolbuszowej.

Następnie Adam Kozłowiecki uczył się krótko w gimnazjum zakonu pijarów w Rakowicach pod Krakowem, a potem rozpoczął naukę w III Gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego w Krakowie (1920–1921)⁹⁵. Mieszkał wtedy ze swoją matką na ul. Karmelickiej, po sąsiedzku przez ścianę z rodziną Ledóchowskich. Więzy przyjaźni z rodziną Ledóchowskich okazały się trwałe. Wiele lat później, w liście z 18 grudnia 1964 roku z Lusaki do swojej mamy, arcybiskup Kozłowiecki napomknął, że podczas pobytu w Rzymie spotkał się z Jadwigą Ledóchowską, wówczas siostrą Teresą, urszulanką Unii Rzymskiej⁹⁶.

W piątek 20 maja 1921 roku Adam Kozłowiecki przystąpił do Pierwszej Komunii św. w zakrystii jezuickiego kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie przy ul. Kopernika⁹⁷. Początkowo do Pierwszej Komunii św. przygotowywała go babka Janoszyna z księdzem zmartwychwstańcem. A że podobno był wtedy za młody, to przystąpił dopiero za rok i do przyjęcia tego sakramentu przygotował go ks. Waldemar Seidel SJ⁹⁸.

⁹³ Ks. Tomasz Mach (1855–1920) proboszcz parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Majdanie Królewskim w latach 1893–1920.

⁹⁴ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24.

⁹⁵ L. Grzebień, *Serce bez granic. Obywatel świata, Apostoł Afryki, Rodak z Huty Komorowskiej, Ksiądz Kardynał Adam Kozłowiecki SJ 1911–2007*, Sandomierz [2012], s. 27.

⁹⁶ Jadwiga Ledóchowska (1904–1994), córka Ignacego (1871–1945) i Pauliny z domu Łubieńskiej. Wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej jako Siostra Teresa. Zmarła w klasztorze przy ul. Starowiśniej 9 w Krakowie. ATJKr., rkps 2623, *Korespondencja Naszych z lat 1889–1973*, s. 297–298.

⁹⁷ L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 65.

⁹⁸ Waldemar Seidel SJ (1882–1957), profesor kaligrafii w Chyrowie (1906–1908). Podczas I wojny światowej kapelan w armii pruskiej (1915–1918). Misjonarz i rekollekjonista

Było to pierwsze zetknięcie się Adama z jezuitami. Nie myślał wtedy, że za 30 lat spotka się z tym samym ks. Seidelem na Czarnym Łądzie⁹⁹. Pierwszą Komunię św. wspomniał w liście z 20 maja 1971 roku z Chingombe do ks. Bronisława Bębenka SJ¹⁰⁰, gdzie zaznaczył, że ks. Seidel był później jego pierwszym superiorem na misji w Rodezji Północnej¹⁰¹.

Adam i Maria Kozłowieccy często pomieszkiwali w Zakopanem, gdzie rodzina Marii miała dwa wille: „Albion” i „Krysin”. Tam spotykali się w gronie przyjaciół. Prowadzili ożywione życie towarzyskie oraz budowali głębokie i trwałe relacje z ludźmi. W swoim dworze w Hucie Komorowskiej Adam i Maria gościli, zarówno na obradach, jak i towarzyskich spotkaniach i polowaniach, członków różnych towarzystw (Związek Ziemiaków w Krakowie, sekcja leśna Towarzystwa Rolniczego), oficjalnych przedstawicieli władz lokalnych, spokrewnione osoby (Antoniewiczów, Dolańskich, Kellermanów, Lityńskich, Łastowskich) oraz przyjaciół. Maria Kozłowiecka podejmowała gościnnie w Hucie Komorowskiej także Francuski i Angielki – swoje koleżanki jeszcze z czasów przebywania w pensjonacie w Nueilly-sur-Seine¹⁰².

Wśród wielu znakomitych przyjaciół i gości rodziny Kozłowieckich była rodzina słynnych artystów malarzy Kossaków¹⁰³. Z zachowanego „Spisu ruchomości pani Marii z Janochów Kozłowieckiej” z okresu międzywojennego wynika, że na wyposażeniu dworu Kozłowieckich w Hucie Komorowskiej znajdowało się m.in. 12 szkiców Karola Kossaka (1896–1975),

w Sobótce (1919–1920). W 1921 r. wyjechał na misje do Rodezji Północnej. Superior stacji misyjnych w Katondwe, Kasisi, Kapoche i Broken Hill (Kabwe). Zbudował mury kościoła w Kapoche. Trochę się o szkoły misyjne. Zmarł 17 III 1957 r. w Lusace. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 609.

⁹⁹ L. Jamroz, „Twoja Niech Się Stanie Wola...”, „Pionierski Trud” zima 1963/1964, nr 32, s. 21.

¹⁰⁰ Bronisław Bębenek SJ (1908–1993), wychowawca w Chyrowie (1929–1932). Profesor psychologii i pedagogiki w Nowym Sączu (1940–1941 i 1942–1945) oraz w Krakowie, zarówno na jezuickim Wydziale Filozoficznym, jak i w seminariach diecezjalnych i zakonnych (1945–1971). Dziekan Wydziału Filozoficznego (1966–1968). Kierownik referatu zakonnego w archidiecezji krakowskiej (1968–1990). Opiekun Chyrowiaków. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 38.

¹⁰¹ List ks. Kozłowieckiego do o. Bronisława Bębenka SJ, Chingombe, 20 V 1971, [w:] ATJKr., rkps 4624, *Bębenek Bronisław SJ. Korespondencja Referenta w Kurii Metropolitalnej*, s. 233.

¹⁰² L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 57, 80–83.

¹⁰³ Kossakowie – galicyjski ród szlachecki. Krakowska gałąź rodu to znacząca rodzina artystyczna, której cztery pokolenia wyraziście odznaczyły się w kulturze i nauce polskiej. Malarska dynastia Kossaków ilustrowała swym talentem dzieje narodu polskiego – powstania narodowe, epopeję napoleońską, walki I wojny światowej.

malarza i ilustratora, oraz szkic jego starszego krewnego Juliusza Kossaka (1824–1899), malarza, rysownika i ilustratora, który specjalizował się w malarstwie historycznym i batalistycznym a ulubionym tematem jego obrazów były konie¹⁰⁴. Do grona przyjaciół i gości rodziny Kozłowieckich należała też rodzina Brzezińskich. Pochodził z niej polsko-amerykański politolog Zbigniew Brzeziński (1928–2017), w latach 1977–1981 doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego 39. prezydenta USA Jimmy’ego Cartera (1924–2024). Brzezińscy spędzali z synami wakacje u Kozłowieckich. Synem Zbigniewa Brzezińskiego jest Mark Brzezinski (ur. 1965), prawnik i dyplomata, w latach 2022–2025 ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce.

Młodzięcza osobowość przyszłego kardynała formowała się w materialnej i duchowej atmosferze jego rodziny oraz spokrewnionych rodów Dolańskich, Fedorowiczów i Janochów. Jego relacje z rodziną i krewnymi były nacechowane wzajemnym szacunkiem, życzliwością i synowskim oddaniem. Na misji w Rodezji Północnej pamiętał o swojej rodzinie i krewnych oraz prowadził z nimi ożywioną korespondencję. Korzystając z okazji, spotykał się z krewnymi wszędzie tam, gdzie docierał w swoich podróżach po świecie, np. w 1958 roku w Brukseli odwiedził wujenkę Leonię Kielczewską¹⁰⁵, która – jak napisał w liście z 5 czerwca 1958 roku z Lusaki do swojego wuja Seweryna Dolańskiego¹⁰⁶ – „żyje w bardzo ciężkich warun-

¹⁰⁴ L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 77.

¹⁰⁵ Leonia Kielczewska, żona Stanisława Władysława Kielczewskiego, przed II wojną światową właścicielka folwarku Smoligów, położonego w Polsce w województwie lubelskim.

¹⁰⁶ Seweryn Dolański h. Korab (1888–1979), ziemianin, szambelan papieski. Autor *Wspomnienia z długiego życia. 1888–1972* (2007). Jego majątek został upaństwowiony w wyniku reformy rolnej z 1944 r. Do końca życia mieszkał w skromnym mieszkaniu w Warszawie przy ul. Madalińskiego 21/53. Przez wiele lat pracował w Państwowym Przedsiębiorstwie Hodowli Roślin. J.M. Włodek, *Seweryn Feliks Mieczysław Dolański herbu Korab (1888–1979)*, [w:] *Ecclesiae, patriae et homini serviens. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu biskupowi Kazimierzowi Górnemu z okazji 70. rocznicy urodzin oraz piętnastolecia posługi pasterskiej w Kościele Rzeszowskim*, t. 1, red. E. Białogłowski, Rzeszów 2007, s. 701–717. Podczas okupacji niemieckiej, w ramach Rady Głównej Opiekuńczej, siostry ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej (służebniczki dębickie) włączyły się w Grębowie w akcje dożywiania ubogich miejscowych, wysiedlonych, uciekinierów itd. W latach 1940–1942 siostry przygotowywały obiad przeciętnie dla 100–130 osób. W prowiant zaopatrywał kuchnię dwór Dolańskich. W. Tajanowicz, *Służebniczki dębickie*, [w:] *Diecezja przemyska w latach 1939–1945*, t. 3: *Zakony*, red. J. Draus, J. Musiał, Przemysł 1990, s. 688. Na stronie internetowej Gminy Grębów widnieje informacja o jej herbie i pozostałych symbolach samorządowych: „Korab zaczerpnięty został z herbu rodu Dolańskich, którzy zamieszkiwali w Grębowie przeszło sto lat, ale w pełni zasłużyli sobie na to aby ich symbol znalazł się w herbie Gminy Grębów. Dolańscy ukształtowali gminę w dzisiejszym

kach, ale mimo że nieraz siarczyście klnie, jednak humoru nie traci. Cieszę się również, że w ostatnim liście od Mamusi otrzymałem wiadomości o Turniach Pietruskich”¹⁰⁷.

W liście z 15 stycznia 1959 roku z Lusaki do wuja Seweryna Dolańskiego, podpisanym „Adaś”, wyraził prośbę: „O jedno proszę: dla Rodziny nie jestem żadnym «Najprzewielebniejszym Księdzem Biskupem» – ale jestem Adasiem”¹⁰⁸. W liście z 23 września 1971 roku z Chingombe do Seweryna Dolańskiego wspominał z wdzięcznością wychowanie, które otrzymał w swojej wielopokoleniowej rodzinie: „Jakże ważną rolę spełniali do ostatniej chwili swego życia na łonie rodziny ci starzy dziadkowie, wujowie, babcie i ciotki! Gdy Rodzice, w urwachu zajęci byli pracą zawodową i swoimi sprawami – my, jako dzieci, byliśmy wychowywani w RODZINIE – przez dziadków, babcie, wujków i ciocie...”¹⁰⁹.

Synowie Adama i Marii otrzymali porządne wychowanie i staranne wykształcenie. Rodzice wiele wymagali od swoich synów, chcąc ich wychować na ludzi odpowiedzialnych i dobrze zorganizowanych. Jeżeli któryś z chłopców spóźnił się np. na obiad, nie otrzymywał już tego dnia posiłku i musiał czekać do dnia następnego. Wychowaniem dzieci zajmowała się gorliwie przede wszystkim matka, która kładła nacisk na przestrzeganie dyscypliny. Bezpośrednio mogła doglądać wychowania i wykształcenia dzieci przede wszystkim od 1916 do 1920 roku, kiedy przebywały w Hucie Komorowskiej. Chociaż potem synowie uczyli się w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym OO. Jezuitów w Chyrowie, a od 1926 roku w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, dobrze orientowała się w ich postępach w nauce i zachowaniu a w razie konieczności stanowczo reagowała. Jeździła konno i uczyła też jazdy swoich synów. Drugą jej pasją były rasowe psy, które prezentowała na wystawach, zyskując nawet nagrody, m.in. w 1938 roku w Warszawie. Nie stroniła od urządzanych i ulubionych przez męża okresowych

kształcie, byli również świetnymi gospodarzami. Rozwijali nie tylko swój majątek, ale działali na rzecz rozwoju społeczności grębowskiej. W Grębowie i okolicznych wioskach zakładali kółka rolnicze, straż pożarną i ochronki dla dzieci. W czasie wojen w swoich dobrach ukrywali znane postacie życia naukowego, politycznego i literackiego”. <https://www.grebow.com.pl/symbole-gminy> (dostęp: 6 IX 2024).

¹⁰⁷ List ks. Kozłowieckiego do Seweryna Dolańskiego, Lusaka, 5 VI 1958, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 195.

¹⁰⁸ List ks. Kozłowieckiego do Seweryna Dolańskiego, Lusaka, 15 I 1959, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 196.

¹⁰⁹ List ks. Kozłowieckiego do Seweryna Dolańskiego, Chingombe, 23 IX 1971, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 201.

polowań i posiadała do tego konieczne uprawnienia, czego dowodzą zachowane legitymacje¹¹⁰.

Ojciec kardynała Adama Kozłowieckiego SJ – Adam Kozłowiecki senior – był prawnikiem z zawodu, leśnikiem, myśliwym i miłośnikiem przyrody. Gospodarkę leśną i łowiecką prowadził wzorowo. Edward Kopeć¹¹¹, rodem z Majdanu Królewskiego, z zawodu leśnik a zamilowania historyk regionalista, zaznaczył z naciskiem w wywiadzie, że „Adam senior nie był żadnym hrabią! Tylko dziedzicem”¹¹². Adam Kozłowiecki senior, ostatni dziedzic Huty Komorowskiej, miał szerokie zainteresowania i pasje. Dowodzą tego dokumenty członkostwa licznych towarzystw i organizacji: Książeczka udziałowa Związku Ziemiaków we Lwowie (1913); Pozwolenie na jazdę automobilem (Kolbuszowa 1906); Karta myśliwska (Kolbuszowa 1913); Książeczka leśna (1928); Karta łowiecka (Kolbuszowa 1937); Książeczka członkowska Spółdzielni Leśników i Właścicieli Lasów w Warszawie (1937); Legitymacja Związku Polskich Towarzystw Turystycznych – Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (1933); Legitymacja PTTK, oddział we Lwowie (1936). W wieku około 26–27 lat wstąpił do Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego. 28 czerwca 1939 roku odbyło się w jego dobrach w Hucie Komorowskiej, ostatnie przed wybuchem II wojny światowej, Walne Zgromadzenie członków Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Leśnego, którego był prezesem¹¹³. Prócz tego otoczył swoją protekcją miejscową szkołę elementarną w Majdanie Królewskim i współpracował z jej kierownikiem Wojciechem Bobakiem¹¹⁴. W 1936 roku wspomógł Ochotniczą Straż Pożarną w Majdanie Królewskim w zakupie pierwszej pompy gaśniczej i ufundowaniu sztandaru, który nadal jest w posiadaniu jednostki¹¹⁵.

¹¹⁰ L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 52.

¹¹¹ Edward Kopeć (1938–2020) – działacz społeczny i samorządowy, twórca lokalnej gazety „Majdańszczyzna”, którą redagował od 24 XII 1989 do grudnia 2016 r., związany Fundacją im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” oraz Muzeum Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ.

¹¹² P. Subik, *Grzech nie wykorzystywać kardynała*, „Dziennik Polski” z 24 XI 2007, s. 9.

¹¹³ P. Zarzyński, *Polskie Towarzystwo Leśne 1882–2019*, Warszawa 2019, s. 180–181; W. Ojrzyński, *Polskie Towarzystwo Leśne a Adam Kozłowiecki (senior)*, [w:] *Pamięci Adama Kozłowieckiego – seniora*, Huta Komorowska 2020, s. 19–43.

¹¹⁴ Wojciech Bobak był kierownikiem szkoły w Majdanie Królewskim w latach 1885–1907. *225 lat oświaty w Majdanie Królewskim*, red. M. Godek, H. Bielen, A. Dec, T. Derlecka, K. Kopeć, B. Krystel, M. Serafin, T. Serafin, [Majdan Królewski] 2019, s. 20–22, 35.

¹¹⁵ L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 53–55.

Adam Kozłowiecki senior wspierał lokalną wspólnotę, ale myślał kategoriami nadrzędności interesów i dobra państwa. Dołączył do akcji składania przez polskie społeczeństwo darów na odnowienie zamku królewskiego na Wawelu, który w okresie międzywojennym pełnił rolę rezydencji głowy państwa – prezydenta Rzeczypospolitej. Na murze z 788 tabliczkami zwanymi cegiełkami wawelskimi, upamiętniającymi darczyńców akcji prowadzonej w latach 1921–1936, znajduje się tabliczka z numerem 668 i z napisem, że w 1921 roku akcję wsparli Adamowie Kozłowieccy.

Najważniejszym zajęciem Adama Kozłowieckiego seniora było zarządzanie rozległym majątkiem o powierzchni 5418 hektarów: Brzostowa Góra (673 ha), Huta Komorowska (2897 ha), Komorów (329 ha), Rakowa (781 ha), Wola Rusinowska (364 ha), Majdan (374 ha)¹¹⁶. Był on człowiekiem przedsiębiorczym, handlował drewnem z Żydem Nussbaumem z Kolbuszowej, który miał monopol na eksploatację jego lasów¹¹⁷. Uruchomił zakład wyrobu cegły, dachówek i kręgów betonowych oraz dwa tartaki, a nieopodal, na rzece Korzeń, młyn wodny. Jako pierwszy w okolicy sprowadził trak do przecierania drewna¹¹⁸. Prowadził doświadczalny ogród botaniczny przeróżnych kwiatów, krzewów ozdobnych i drzewek owocowych, a w archiwum rodzinnym posiadał wykazy drzew, roślin i kwiatów z innych dworów. W wolnych chwilach podejmował działalność publicystyczną i literacką. Jako wielki miłośnik lasów opublikował kilka artykułów do czasopism: „Sylwan”¹¹⁹ i „Aktualne Wiadomości Leśnicze”¹²⁰, jedną ulotkę oraz ogłosił drukiem książkę pt. *Gawędy leśne* (Wydawnictwo: Spółdzielnia Leśników, Lwów 1933), w której piękną polszczyzną, niezwykle przystępnie i ciepło, opisał rolę lasów w gospodarce narodowej i indywidualnej, nawołując do szacunku wobec lasów i mądrego nimi gospodarowania. Jako członek Towarzystwa Leśnego wyraził pragnienie na kartach książki, „aby ktoś, co umie przemawiać do duszy i serca, skłonił społeczeństwo do

¹¹⁶ *Spis ziemian Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1930*. [3], *Województwo lubelskie, województwo lwowskie*, oprac. T. Epsztejn, S. Górzyński, Warszawa 1990, s. 38.

¹¹⁷ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939–1945*, Kraków 1995², s. 134; *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24.

¹¹⁸ P. Subik, *Grzech nie wykorzystywać kardynała*, dz. cyt., s. 9.

¹¹⁹ „Sylwan” – czasopismo naukowe z zakresu nauk leśnych, organ naukowy Polskiego Towarzystwa Leśnego. Jest najstarszym leśnym czasopismem naukowym wydawanym obecnie na świecie, ukazuje się z małymi przerwami od 1820 r. P. Zarzyński, *Polskie Towarzystwo Leśne 1882–2019*, Warszawa 2019, s. 161, 171–172.

¹²⁰ „Aktualne Wiadomości Leśnicze”, organ Spółdzielni Leśników we Lwowie. W latach 1929–1939 ukazało się 11 roczników czasopisma. *Polska bibliografia leśna za lata 1934–1939, 1945–1947*, Warszawa 1949, s. 6–7.

myślenia o lesie i aby prasa, docierająca dalej niż do szczupłego grona leśników, dorzuciła do tego swój głos¹²¹.

W wywiadzie z 2007 roku kard. Adam Kozłowiecki SJ nawiązał do pasji ojca: „matka zawsze uważała, że trzeba mieć ziemię, ale ojciec pieniądze zarabiał na lasach. Powtarzał mi, że leśnictwo daje może mniejszy, ale za to pewniejszy zysk¹²². Przy tej okazji określił przedwojenny status majątkowy swojej rodziny: „Nie można jednak powiedzieć, żebyśmy byli magnatami, raczej była to średniozamożna rodzina¹²³”.

Z czasem Adam Kozłowiecki senior zakupił drugi majątek w Sokolnikach Małych k. Szamotuł w Poznańskim¹²⁴. Adam Kozłowiecki junior spotkał się z synem właściciela tego majątku w niesamowitych okolicznościach, a mianowicie w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady w Auschwitz. Ta znajomość okazała się dla młodego Kozłowieckiego niezwykle cenna i nadzwyczaj przydatna w warunkach obozowych, albowiem syn właściciela majątku dokarmał go resztkami zupy z kuchni esesmańskiej¹²⁵.

Podobnie jak inne dzieci z zamożnych rodzin ziemiańskich, późniejszy arcybiskup Lusaki pobierał pierwsze nauki w domu rodzinnym, pod kierunkiem nauczycieli domowych. Rodzice przywiązywali dużą wagę do znajomości języków obcych i starannie dobierali nauczycieli. W latach 1914–1918 Adam Kozłowiecki i jego bracia uczyli się języka angielskiego pod kierunkiem sprowadzonej katoliczki i Irlandki Winnifred Markowskiej, która „nie znała ani słowa po polsku, a nazwisko [polskie] odziedziczyła po jakimś dziadku¹²⁶”. Znajomość języka angielskiego przydała się Kozłowieckiemu trzydzieści lat później, na misji w Rodezji Północnej. Swoją nauczycielkę angielskiego, którą jego ojciec nazywał „miss Markowska”, spotkał w Anglii, po wyzwoleniu z obozu w Dachau w 1945 roku¹²⁷. Ze starszym bratem Czesławem nauczył się języka francuskiego, w którym bardzo często rozmawiali między sobą rodzice. W gimnazjum przyswoił sobie język łaciński oraz grecki, którego jednak nie używał. Mimo to nauka greki okazała się użyteczna, bowiem – jak wspominał – dzięki „niedobitkom gimnazjalnej greki” w szpitalu obozowym

¹²¹ A. Kozłowiecki, *Gawędy leśne*, Lwów 1933, s. 15; L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, s. 55–56.

¹²² *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ Tamże.

¹²⁵ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 195, 196, 197.

¹²⁶ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24.

¹²⁷ Tamże.

(tzw. rewirze) w Dachau, do którego trafił po przeszło trzech latach „kryminału”¹²⁸, nawiązał rozmowę z pewnym leżącym obok niego Grekiem. Stwierdził potem: „kulawo, ale szło! Grek się bardzo ucieszył, gdyż dotychczas nie mógł się z nikim porozumieć”¹²⁹. Pobyt w niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych Auschwitz i Dachau pozwolił mu opanować bardzo dobrze język niemiecki. W obozie w Dachau czynił wysiłki, aby wejść w posiadanie języka rosyjskiego. Zaś w okresie powojennym zapoznał się z włoskim i hiszpańskim.

Nie poprzestał na znajomości języków europejskich. Na misji zambijskiej¹³⁰ wyszkolił się w kilku miejscowych językach: Lenje, Bemba, Cilemba, Cilenje i Citonga. Języka Citonga uczył się już po sześćdziesiątce. Mówił potem z uśmiechem na twarzy: „nie było łatwo, ale mój miejscowy nauczyciel w Chingombe stosował taktykę marchewki i dał mi dwa jajka za postępy w nauce, a potem obiecał całą kurę za opanowanie tonga, więc ostro wziąłem się do roboty”¹³¹. W liście z 8 lipca 1959 roku z Chingombe do rodzzonego brata, Władysława Frocha, ks. Antoni Froch SJ¹³² scharakteryzował arcybiskupa Kozłowieckiego oraz podał liczbę znanych przez niego lokalnych języków: „Ks. abp Kozłowiecki jest bardzo popularny wśród Czarnych w okolicy Chingombe, wizytował pieszo i rowerem wszystkie osiedla murzyńskie, a nawet w lutym był tu w czasie deszczów, by nam pomóc i przyjść z radą. Zna dobrze dwa narzecza murzyńskie, a w 3 innych może się porozumieć”¹³³. W liście z 4 kwietnia 1973 roku z Mumby do ks. dziekana Wojciecha Szpytmy z Majdanu Królewskiego arcybiskup Kozłowiecki

¹²⁸ Kard. A. Kozłowiecki nazywał „kryminałem” przeszło pięcioletni pobyt w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych.

¹²⁹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 426, 467.

¹³⁰ *Polacy na Misji Zambijskiej i Rodezyjskiej*, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1963, nr 31, s. 8–9.

¹³¹ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. prowincjała J. Popiela SJ, Chikuni, 21 IV 1975, [w:] ATJKr., rkps 2916, *Korespondencja prowincjałska za rok 1975*, s. 303.

¹³² Antoni Froch SJ (1903–1998), studia teologiczne odbył w Heythrop w Anglii (1930–1934). W 1935 r. wyjechał na misje w Rodezji Północnej i pracował na wielu placówkach. Początkowo przebywał w Kasisi, gdzie przeciwdziałał rozwojowi sekt religijnych, następnie współpracował z Władysławem Zabdyrem SJ w Chikuni przy rozwijaniu szkolnictwa wiejskiego i w latach 1939–1940 był superiorem placówki. Później pracował w Chingombe i od 1944 r. pełnił urząd superiora. W latach sześćdziesiątych rozwijał ośrodki misyjne w Karendzie. Zmarł 7 X 1998 r. w Lusace. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 169; A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii (1935–1996)*, Lublin 1997, s. 200.

¹³³ A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 105.

powiadomił o językowych wyzwaniach, którym musi stawiać czoła w posłudze duszpasterskiej: „w niedzielę mam 2 Msze św. dla ludności, a Spowiedzi w SZEŚCIU [sic!] językach: Angielski, Civemba, Cinyanja, Citonga, Cilenje i Cizezulu. Istna wieża Babel!”¹³⁴.

Chociaż ks. kard. Adam Kozłowiecki urodził się i wzrastał w wyjątkowo sprzyjających warunkach materialnych, w dostatku, to jednak nauczył się znosić biedę i wykonywać pracę fizyczną. Na kartach swoich wspomnień obozowych przedstawił swój stosunek do bogactwa i dobrobytu: „Już długo przed wojną wydawała mi się śmieszna skłonność niektórych ludzi do chlubienia się z bogactwa i dobrobytu, wstydenia się pracy zarobkowej, chęć uchodzenia za człowieka, który nie musi pracować, a może żyć dostatniej niż inni”¹³⁵. W obozie koncentracyjnym w Dachau wydawało mu się „to już nie tylko śmieszne, ale wstrętne i podłe”¹³⁶. Cenił sobie wychowanie otrzymane od rodziców i po latach wspominał je z wdzięcznością, m.in. w obozie w Dachau, gdzie musiał ciężko pracować pod nadzorem władz obozowych, które okrutnie były więźniów: „Nie wstydzę się żadnej pracy, nawet najcięższej, fizycznej. Jestem dumny z tego, że potrafię i to tak pracować. Bogu dzięki za to, że mi dał rodziców, którzy mnie w ten sposób wychowali! Urodziłem się i wychowałem w dostatku, nauczyłem się jednak znosić biedę i przede wszystkim nauczyłem się pracować, nie wstydzę się pracy fizycznej! Dziś mi z tym dobrze; dobrze mi z tym będzie i jutro!”¹³⁷.

We wspomnieniach obozowych z okresu II wojny światowej nawiązał do wychowania, które otrzymał w rodzinnym domu i któremu pozostał wierny w niemieckich obozach koncentracyjnych. Pod datą 8 listopada 1944 roku w obozie w Dachau przywołał postać oberkapo¹³⁸ Hermana Brehme, „niby komunisty, a w gruncie rzeczy bezideowego egoisty”¹³⁹. W obozie w Dachau

¹³⁴ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. dziekana Wojciecha Szpytmy, Mumbwa, 4 IV 1973, [w:] ATJKr., rkps 2946, *Korespondencja – Dokumenty – z lat 1932–1977*, s. 282.

¹³⁵ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 388.

¹³⁶ Tamże.

¹³⁷ Tamże.

¹³⁸ Kapo – z włoskiego *capo* (naczelnik, szef). Więzień funkcyjny nadzorujący grupę robotniczą (komando) przy pracy. Nierzadko w niemieckich obozach koncentracyjnych funkcje te pełnili niemieccy komuniści i pospolici kryminaliści, wrogowie księży i sadyści. Wyraz kapo został po raz pierwszy wprowadzony w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau, który stał się pierwowzorem (*Musterlager*) dla wszystkich innych obozów. Kapo, mimo że był więźniem, cieszył się wieloma przywilejami.

¹³⁹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 526.

Brehme nie był sprawiedliwy i uczciwy wobec Polaków i polskich księży, źle się o nich wyrażał i zionął wobec nich otwartą nienawiścią. Ks. Kozłowiecki napisał: „Ot, obłudna frazeologia marksizmu-leninizmu-stalinizmu, nazwana «komunizmem»! Sprawiedliwość społeczną może dać tylko chrześcijaństwo. Zdarza się czasem, że fasując¹⁴⁰ dla naszego oddziału «Brotzeit»¹⁴¹, gdy otrzymam porcję więcej, zawsze oddaję ją najslabszym. Nie piszę tego, by się chwalić, bo do tego zmuszała mnie tylko głęboko mi wpojona Chrystusowa idea sprawiedliwości. Wychowywano mnie w bezwzględnym posłuszeństwie dla tej idei. Dziękuję za to Bogu!”¹⁴².

W chwili wybuchu I wojny światowej, ale jeszcze przed zajęciem Huty Komorowskiej przez oddziały rosyjskie, Adam i Maria Kozłowieccy wyprawił starszych synów, Czesława i Adama, do babki Marii Henryki Janoszyny do Zakopanego, sami zaś, z niedawno urodzonym synem Jerzym, opuścili 14 września 1914 roku Hutę Komorowską i schronili się na pewien czas w dworze polityka konserwatysty i ziemianina dra Jana Hupki¹⁴³ w pobliskich Niwiskach. Pozostały okres I wojny światowej spędzili już we własnym dworze w Hucie Komorowskiej, nie ponosząc większych szkód materialnych. Dwa lata dzieciństwa spędzone w stolicy polskich Tatr – Zakopanem (1914–1916) sprawiły, że ks. Adam Kozłowiecki pokochał góry i ich mieszkańców. Przed wojną chętnie udawał się do Zakopanego i odbywał wycieczki w Tatry ze współbraćmi zakonnymi¹⁴⁴. Natomiast po wybuchu II wojny światowej spotkał się z góralami w niemieckim obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Jednym z nich był pan Kowalczyk, organista z jezuickiego kościoła

¹⁴⁰ Fasować – w gwarze środowiskowej: wydawać lub pobierać z magazynu żywność, odzież, itp.

¹⁴¹ Fachowcom i innym wykwalifikowanym robotnikom w Dachau, zwłaszcza po klęsce stalingradzkiej, poprawiono wyżywienie przez przyznanie dodatku dla ciężko pracujących. Wprowadzono dla nich drugie śniadanie (*Brotzeit*), na który składał się kawałek chleba (ósma lub dziesiąta część bochenka chleba żołnierskiego) i mały kawałek kielbasy o wadze ok. 5 dkg. J. Domagała, *Ci, którzy przeszli przez Dachau. (Duchowni w Dachau)*, Warszawa 1957, s. 43. Ks. Biskupski zaznaczył, że „tego dodatku byli pozbawieni księża polscy”. S. Biskupski, *Księża polscy w niemieckich obozach koncentracyjnych*, Londyn 1946, s. 39.

¹⁴² A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 523.

¹⁴³ Jan Hupka (1866–1952) – ostatni żyjący dziedzic wsi Niwiska. Zasłużony dla kraju i regionu poseł na Galicyjski Sejm Krajowy i do Rady Państwa w Wiedniu. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. wieloletni marszałek powiatu kolbuszowskiego. W. Bienkowski, *Hupka Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, 1962–1964, s. 109–110.

¹⁴⁴ S. Cieślak, *Kierownik duchowy świętej Faustyny*, Kraków 2011, s. 20–21.

„Na Górcę”¹⁴⁵ w Zakopanem. Ks. Kozłowiecki parę razy pracował z nim przy budowie obozowej kuchni¹⁴⁶.

Tatry i zamieszkujący u ich podnóża górale pojawili się nieoczekiwanie w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym w Dachau k. Monachium. Wydarzenie to miało miejsce już po klęsce Niemiec pod Stalingradem¹⁴⁷ i na łuku kurskim¹⁴⁸. 29 sierpnia 1943 roku władze niemieckie zezwoliły na polski występ w teatrze obozowym. Występ wzbudził entuzjazm i podziw dla Polaków 7–8 tysięcy więźniów oraz zapisał się w pamięci zarówno więźniów, jak również władz obozowych. W programie starannie przygotowanego występu Polaków, którzy „zorganizowali” wspaniałe stroje, dekoracje i wszystkie rekwizyty teatralne, pojawiły się m.in. różne pieśni góralskie wykonane przez chór górali z orkiestrą. Górale tańczyli także „zbójnickiego”¹⁴⁹. Ks. Kozłowiecki wyraził swój płynący z serca szczerzy podziw i uznanie dla występu rodaków, który podzielali inni więźniowie obozu w Dachau: „Oj, wyłaziły wszystkim oczy, a nam serca były tak, że zdawało się, że z piersi wyskoczą! Tu, w Dachau, widzę Giewont¹⁵⁰, słyszę nasze melodie, patrzę na naszych górali tańczących «zbójnickiego»! Zapomniałem o drutach naładowanych elektrycznością, o wieżach najeżonych lufami karabinów maszynowych. Byłem jakby pijany, odurzony i przeniesiony w jakiś cudowny sposób gdzieś daleko od tych przeklętych baraków w ukochane, cudowne Tatry, które tak żywo stoją mi jeszcze w pamięci”¹⁵¹.

We wspomnieniach obozowych ks. Kozłowieckiego pojawiają się jego rodzice, rodzeństwo oraz rodzinna Huta Komorowska. Pod datą 8 marca 1941 roku w obozie koncentracyjnym w Dachau zapisał swoją rozmowę ze

¹⁴⁵ „Górcę” – potoczna nazwa rezydencji jezuitów w Zakopanem.

¹⁴⁶ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 181.

¹⁴⁷ Bitwa stalingradzka – jedna z najważniejszych bitew II wojny światowej, toczona na froncie wschodnim od 23 sierpnia 1942 do 2 lutego 1943 r. przez Niemcy i ich sojuszników przeciwko Związkowi Radzieckiemu o kontrolę nad miastem Stalingrad (obecnie Wołgograd). Bitwa skończyła się klęską Niemiec.

¹⁴⁸ Bitwa pancerna na łuku kurskim na froncie wschodnim, niedaleko miasta Kursk, między wojskami niemieckimi a radzieckimi podczas II wojny światowej, toczyła się między 5 lipca a 23 sierpnia 1943 r. Po powstrzymaniu niemieckiej ofensywy nastąpiły dwie radzieckie kontrofensywy: operacje orłowska i biełgorodzko-charkowska. Zwycięstwo w tej bitwie do końca II wojny światowej oddało inicjatywę strategiczną w ręce Armii Czerwonej.

¹⁴⁹ „Zbójnicki” – polski taniec ludowy z rejonu Podhala.

¹⁵⁰ Giewont – masyw górski w Tatrach Zachodnich o wysokości 1895 m n.p.m., widoczny bardzo dobrze z jezuickiej rezydencji „Na Górcę” w Zakopanem.

¹⁵¹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 458.

współbratem zakonnym, która w warunkach obozowych pozostała czystym fantazjowaniem, lecz pozwalała – choćby na chwilę – uciec myślą od wszechobecnego w obozie bestialstwa i śmierci: „Rozmawialiśmy długo w nocy z o. Dembowskim¹⁵²; obaj jesteśmy pod wrażeniem mającego nastąpić naszego zwolnienia. Marzę o tym, aby pojechać na jakiś czas do rodziców i po tyłu przejściach odpocząć, wśród lasów husińskich¹⁵³ z dala od ludzi. Układamy sobie plany, że jeżeli o. Prowincjał się zgodzi, to pojedziemy tam razem. O naiwności!...”¹⁵⁴.

W kwietniu 1941 roku w obozie w Dachau ks. Kozłowiecki poznał się z ks. Wojciechem Słoniną¹⁵⁵, proboszczem parafii w Kolbuszowej, który został aresztowany przez Niemców 1 sierpnia 1940 roku. Ks. Słonina podzielił się z nim wiadomościami o jego rodzicach, które nie napawały jezuitę optymizmem: „Dowiedziałem się od niego, że rodzice moi zostali już dawno wywłaszczeni przez Niemców. Za co? Bez żadnej przyczyny! Dlatego, że są Polakami; może też dlatego, że Sławek¹⁵⁶ został rozstrzelany, a ja siedzę w obozie. Mszczą się za to jeszcze na moim przeszło 60-letnim ojcu i matce! Jestem rozgoryczony i wściekły na te «nowoczesne» metody mszczenia się na rodzinie”¹⁵⁷.

¹⁵² Kazimierz Dembowski SJ (1912–1942), W 1939 r. rozpoczął pracę w Wydawnictwie Apostolstwa Modlitwy jako tłumacz i współredaktor „Posłańca Serca Jezusowego”. Aresztowany 10 XI 1939 r., został osadzony w więzieniu na Montelupich, następnie w obozie w Nowym Wiśniczu, w obozie koncentracyjnym w Auschwitz, a w końcu 12 XII 1940 r. w obozie w Dachau, gdzie poważnie zachorował i został rzekomo wywieziony, w rzeczywistości zginął w komorze gazowej. Sługa Boży. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 122; S. Cieślak, *Oblicza cierpienia i miłości. Słudzy Boży jezuita – męczennicy z II wojny światowej*, Kraków 2009, s. 61–68; tenże, *80. rocznica aresztowania przez Niemców jezuitów z Kolegium Krakowskiego 1939–2019*, Kraków 2019, s. 26–27; A. Kozłowiecki, *Ks. Kazimierz Dembowski T.J.*, [w:] ATJKr., rkps 2487, Popłatek Jan, *Jezuici polscy jako ofiary prześladowań niemieckich 1939–1945*, s. 119–121.

¹⁵³ Chodzi o Hutę Komorowską i otaczające ją lasy.

¹⁵⁴ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 261.

¹⁵⁵ Wojciech Słonina (1888–1981), więzień w Tarnowie oraz niemieckich obozów koncentracyjnych Sachsenhausen-Oranienburg i Dachau, gdzie doczekał wyzwolenia 29 IV 1945 r. W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. IV: *Wykaz zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: mohylewskiej, poznańskiej i wileńskiej oraz w diecezjach: gdańskiej, kamienieckiej, łuckiej, pińskiej, przemyskiej, sandomierskiej, siedleckiej, tarnowskiej, warmińskiej, wrocławskiej, w paraturze pińskiej i wśród duszpasterstwa polonijnego*, Warszawa 1978, s. 370, 373, 388.

¹⁵⁶ Adam miał na myśli swojego brata Czesława Kozłowieckiego rozstrzelanego przez Niemców w lipcu 1940 r.

¹⁵⁷ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 272.

1.2. W Chyrowie i Poznaniu (1921–1929)

Niewątpliwie budzeniu się jego powołania kapłańskiego i zakonnego sprzyjało środowisko rodzinne. Jak już wspomnieliśmy, rodzice byli wychowywani jeszcze w XIX wieku. Oboje odznaczyli się głęboką religijnością i byli mocno związani z Kościołem katolickim. Wiele lat później w wywiadzie kard. Kozłowiecki wspominał rodziców, którzy nieco różnili się charakterami: „tata – do którego byłem bardziej przywiązany – był łagodny, choć kiedyś dał mi w skórę, nie pamiętam już za co. Mama, z domu Janocha, była, jak cała jej rodzina, ostentacyjnie przywiązana do Kościoła, ale ojciec uważał, że nie należy się z tym obnosić i tego podkreślać, choć protestował, jeśli ktoś atakował religię”¹⁵⁸.

Po ukończeniu dziesiątego roku życia, w 1921 roku, rodzice oddali Adama do konwiktu i Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów w Chyrowie¹⁵⁹. Adam był wzorowym uczniem. Był kochany przez rówieśników, ponieważ każdemu przychodził z pomocą i nikomu nie wyrządzał krzywdy¹⁶⁰. W słynnym Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie, prowadzonym przez jezuitów od 1886 roku do września 1939 roku, zrodziło się powołanie zakonne i kapłańskie Adama. W tej elitarnej średniej szkole męskiej, przeznaczonej głównie dla synów ziemian, urzędników państwowych i przedsiębiorców oraz uchodzącej za najlepszą szkołę średnią w II Rzeczypospolitej, młody Adam pobierał nauki przez pięć lat, od 1921 do 9 stycznia 1926 roku (klasy II–V). Jezuici kładli nacisk nie tylko na wysoki poziom nauczania, ale także na integralne wychowanie uczniów. Uczniami Zakładu w Chyrowie byli również bracia Adama: Czesław zdobywał tam wiedzę w latach 1921–1926 (klasy III–VII), a Jerzy (George Kennedy) w latach 1921/1922 i 1925 (klasa wstępna, II)¹⁶¹.

Podczas nauki w Chyrowie Adam Kozłowiecki poznał z bliska jezuitów, którzy byli zarówno jego nauczycielami, jak i wychowawcami. Zaznajomił

¹⁵⁸ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24.

¹⁵⁹ Szerzej na temat Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów w Chyrowie w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 96–98; J. Niemiec, *Zakład Naukowo-Wychowawczy Ojców Jezuitów w Chyrowie 1886–1939*, Kraków–Rzeszów 1998.

¹⁶⁰ L. Jamroz, „*Twoja Niech Się Stanie Wola...*”, dz. cyt., s. 21.

¹⁶¹ *Chyrowiaci. Słownik biograficzny wychowanków Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów w Chyrowie, 1886–1939*, oprac.: L. Grzebień, J. Kochanowicz, J. Niemiec, Kraków 2000, s. 266–267.

się z misją, charyzmatem i ideałami Towarzystwa Jezusowego. Kiedy po trzech latach nauki w Chyrowie oznajmił ojcu, że chce zostać jezuitą, zdenierwowany ojciec uznał, że jezuita zbałamucili mu syna. Nie pozwolił mu wstąpić do Sodalicji Mariańskiej¹⁶² i przeniósł go na początku stycznia 1926 roku do renomowanego Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, które było kuźnią polskości. Wychowywało ono młodzież w duchu głębokiego patriotyzmu i humanizmu. Wybór Poznania nie był przypadkowy, albowiem ojciec kupił majątek dla starszego brata Czesława w Sokolnikach koło Szamotuł, niedaleko Poznania.

W poznańskim gimnazjum, zwanym popularnie „Marynką”, Adam Kozłowiecki uczył się w latach 1926–1929 (klasy VI–VIII)¹⁶³. W gimnazjum należał do hufca harcerskiego i był jego drużynowym. Hufiec brał czynny udział w różnych uroczystościach wraz z polskim wojskiem, m.in. w uczczeniu przez wojsko dziesięciolecia niepodległości Polski oraz w święto imienin marszałka Polski Józefa Piłsudskiego¹⁶⁴. W Poznaniu przystąpił do egzaminu dojrzałości, który odbył się 20, 22 i 23 marca (egzamin pisemny) oraz 11 kwietnia (egzamin ustny) 1929 roku. W czwartek 11 kwietnia 1929 roku Państwowa Komisja Egzaminacyjna, w której zasiadał m.in. ks. prof. Leon Skórnicki¹⁶⁵, uznała, że Adam Kozłowiecki zdał egzamina dojrzałości i uznała go za „dojrzałego do studiów”¹⁶⁶. Po maturze młody Adam zakomunikował ojcu swoją decyzję o wstąpieniu do jezuitów. Ojciec – bardzo niezadowolony – nie wyraził zgody.

W Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu jednym z jego kolegów szkolnych był wzorowy, bardzo zdolny i sumienny uczeń Jarogniew

¹⁶² Sodalicja Mariańska (Kongregacja Mariańska, *Congregatio Mariana*), katolickie stowarzyszenie osób świeckich, powstałe z inicjatywy Jana Leunisa SJ w środowisku studenckim Rzymu. Jego celem było połączenie studiów z życiem chrześcijańskim. Pierwszą Kongregację erygował papież Grzegorz XIII (5 XII 1584).

¹⁶³ *Sprawozdanie Państwowego Gimnazjum Św. Marii Magdaleny w Poznaniu za rok szkolny 1925/26*, Poznań 1926, s. 37; *Sprawozdanie Dyrekcji Państw. Gimnazjum Św. Marii Magdaleny w Poznaniu za rok szkolny 1928/29*, Poznań 1929, s. 44.

¹⁶⁴ *Sprawozdanie Dyrekcji Państw. Gimnazjum Św. Marii Magdaleny w Poznaniu za rok szkolny 1928/29*, Poznań 1929, s. 29.

¹⁶⁵ Leon Skórnicki (1891–1965), ks. kanonik, długoletni prefekt i profesor Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu.

¹⁶⁶ ATJKr., rkps 4986-1; *Sprawozdanie Dyrekcji Państw. Gimnazjum Św. Marii Magdaleny w Poznaniu za rok szkolny 1928/29*, Poznań 1929, s. 39–40; A. Białobłocki, *Absolwenci Gimnazjum i Liceum Świętej Marii Magdaleny w Poznaniu: 1805–1950*, Poznań 1995, s. 171; L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 60–61, 71–72; A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 300, 319, 399.

Preiss (1911–1942)¹⁶⁷, który po maturze wstąpił do seminarium duchownego i został księdzem archidiecezji gnieźnieńskiej. Już jako kapłani zetknęli się ponownie po kilkunastu latach, a miejscem spotkania, którego nie mogli sobie wcześniej wyobrazić, okazał się niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny w Dachau. Tu podczas Wielkiego Tygodnia 1942 roku, w przenikliwym zimnie, wykonywali z innymi księżmi polskimi wielogodzinne ćwiczenia karne. Pewnego dnia w trakcie ćwiczeń odmówili różaniec św. i wspominali wszystkich kolegów i profesorów z Gimnazjum św. Marii Magdaleny. Niestety, ks. Preiss (nr obozowy 28440), kapłan wyróżniający się skromnością i rezerwą, zmarł 27 września tegoż roku w Dachau, w wieku zaledwie 30 lat¹⁶⁸. W Dachau ks. Kozłowiecki spotkał też dwóch księży Skórnickich¹⁶⁹, którzy byli kuzynami ks. Zbigniewa Spachacza¹⁷⁰.

Matura w Poznaniu powróciła w jego wspomnieniach po 48 latach. W liście z 27 lipca 1977 roku z Chingombe do ks. Jana Kowala SJ opisał mu swoje zmagania z maturalnym zadaniem z geometrii. Zadanie polegało na obliczeniu powierzchni trójkąta wrysowanego w trapez: „Po długich a ciężkich cierpieniach – a nauczyciel ironicznie się do mnie uśmiechał – w końcu zgadłem, jak to się robi, powierzchnię obliczyłem i jeszcze mu pokazałem, jak się to zgaduje. Bardzo się ucieszył i zagroził mi, że wkrótce

¹⁶⁷ *Sprawozdanie Dyrekcji Państw. Gimnazjum Św. Marii Magdaleny w Poznaniu za rok szkolny 1928/29, Poznań 1929*, s. 40; A. Białobłocki, *Absolwenci Gimnazjum i Liceum Świętej Marii Magdaleny...*, dz. cyt., s. 187.

¹⁶⁸ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 300, 319, 399; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. IV: *Wykaz zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: mohylewskiej, poznańskiej...*, dz. cyt., s. 33, 142–143; J. Domagała, *Ci, którzy przeszli przez Dachau...*, dz. cyt., s. 197.

¹⁶⁹ W obozie koncentracyjnym w Dachau było więzionych trzech braci Skórnickich: Antoni (1989–† 8 II 1941), Michał (1902–1967) i Władysław (1892–† 28 V 1942). Ks. Michał Skórnicki został wyzwolony z obozu w Dachau 29 IV 1945 r., natomiast dwaj jego bracia, Antoni i Władysław, zmarli w tym obozie. W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. IV: *Wykaz zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: mohylewskiej, poznańskiej...*, dz. cyt., s. 26, 33, 39, 154–156; A. Białobłocki, *Absolwenci Gimnazjum i Liceum Świętej Marii Magdaleny...*, dz. cyt., s. 118, 193.

¹⁷⁰ Ks. Zbigniew Spachacz (1909–1981) był więziony przez Niemców od 25 IV 1940 r. w obozie w Dachau i został wyzwolony przez żołnierzy amerykańskich 29 IV 1945 r. J. Domagała, *Ci, którzy przeszli przez Dachau...*, dz. cyt., s. 217; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. IV: *Wykaz zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: mohylewskiej, poznańskiej...*, dz. cyt., s. 30, 39, 56, 157.

przyniesie mi następne zadanie... Ale ja się zemściłem i przypomniałem mu, że powinien wreszcie swoje małżeństwo uregulować w kościele. On mi przyznał rację, ale powiedział, że to jeszcze trudniejsze niż zgadnąć powierzchnię trójkąta wrysowanego w trapez¹⁷¹.

Działalność Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu została brutalnie przerwana przez komunistów w 1950 roku. Po wojnie Adam Kozłowiecki prowadził korespondencję i spotykał się z kolegami z Gimnazjum¹⁷², którzy – z dumą nazywając się „marynkarzami” – zjednoczyli się w Stowarzyszeniu Wychowanków i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum św. Marii Magdaleny z siedzibę przy ul. Garbary 24 w Poznaniu. W sobotę, 1 września 1990 roku, w auli odbudowanego Gimnazjum – po 40-letniej przerwie – obchodzili oni uroczystości otwarcia reaktywowanego Liceum Ogólnokształcącego św. Marii Magdaleny w jego historycznej siedzibie przy placu Bernardyńskim. Uświetnił je Chór Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją wychowanka Gimnazjum św. Marii Magdaleny oraz twórcy Chóru Chłopięc-Męskiego „Poznańskie Słowiki” prof. Stefana Stuligrosza (1920–2012)¹⁷³.

Przez całe życie Adam Kozłowiecki nosił w swoim sercu także Chyrow – z nauczycielami, wychowawcami oraz kolegami ze szkolnej ławy. Jezuicki zakład powracał do niego w swoich najpiękniejszych obrazach, zwłaszcza w niemieckich obozach koncentracyjnych. Pod datą 12 marca 1941 roku w obozie w Dachau zapisał: „Pierwszy raz miałem dziś złudzenie wolności. Było to naturalnie we śnie. Śniło mi się, że byłem w Chyrowie i chodziłem po korytarzach zakładu z o. Kościszem¹⁷⁴. Nie chciałem jednak wierzyć swemu szczęściu; odezwałem się więc do o. Kościsz: «Nie, to niemożliwe, to mi się na pewno tylko śni. Ja w Chyrowie?... To niemożliwe!».

¹⁷¹ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. J. Kowala SJ, Chingombe, 27 VII 1977, [w:] ATJKr., rkps 4213, *Korespondencja prowincjalna oraz do Ojca Socjusza Prowincji z lat 1963–1980*, s. 382.

¹⁷² L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 207.

¹⁷³ ATJKr., rkps 4986-74, *Spuścizna kard. Adama Kozłowieckiego*.

¹⁷⁴ Józef Kościsz SJ (1894–1982), studiował nauki przyrodnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim (1920–1921) i w Wilnie (1921–1925). Profesor biologii (1929–1930 i 1931–1939) oraz rektor (1934–1938) i dyrektor gimnazjum chyrowskiego (1938–1939). Podczas II wojny światowej pracował przy kościele parafialnym w Chyrowie (1941–1943). Potem kapelan w Zabelczu (1943–1945), rektor i dyrektor Gimnazjum św. Jacka w Katowicach (1945–1946), rektor i dyrektor gimnazjum jezuickiego w Ścinawce Średniej (1946–1951), duchowny kleryków i duszpasterz w Krakowie (1951–1956), profesor biologii i duchowny siostr służebniczek w Starej Wsi k. Brzozowa (1956–1969), założyciel i kapelan Instytutu Świeckiego Wynagradzającego Sercu Jezusa i Maryi w Krynicy, gdzie przebywał od 1969 r. do śmierci. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 310.

O. Kościsz roześmiał się i odpowiedział: «Ależ nie, jesteś wolny. Jesteśmy znowu razem w Chyrowie». Rozglądałem się z niedowierzaniem, w końcu jednak uwierzyłem i szczęście ogromne rozpierało mi serce, złudne szczęście snu... Zbudziłem się. Trzy piętrowe rzędy łóżek, baraki otoczone płotem elektrycznym, wieże z wystawionymi karabinami maszynowymi. Zasnąć do rana już nie mogłem. Czy nigdy już tam nie powrócę? Straszliwy żal i niewypowiedziana tęsknota rozdziera serce. Chyrów jak żywy stoi mi przed oczyma, i ta jego kaplica z przepiękną figurą patrona naszej młodości, św. Józefa. Dziś na tym miejscu stoi figura Lenina albo Stalina. Dlaczego podeptano dziś to wszystko, co było nam takie drogie?»¹⁷⁵.

Adam Kozłowiecki należał do Związku Byłych Chyrowiaków, który został utworzony 17 września 1911 roku w Chyrowie. Szczególnie podczas I i II wojny światowej Związek niósł pomoc materialną wychowankom gimnazjum chyrowskiego i ich rodzinom. Po II wojnie światowej czynne były koła związku w Krakowie, Warszawie i Londynie¹⁷⁶. II wojna światowa położyła kres zorganizowanym strukturom Związku, ale po jej zakończeniu ks. Teofil Bzowski SJ utrzymywał kontakty z uczniami Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów w Chyrowie – aż do śmierci w 1959 roku¹⁷⁷. Po II wojnie światowej, podczas swoich licznych podróży, Kozłowiecki chętnie widywał się ze swoimi kolegami z Chyrowa zrzeszonymi w kołach Chyrowiaków, zarówno w Polsce, jak i za granicą (m.in. w Londynie i Nairobi)¹⁷⁸. W maju 1998 roku spotkał się z nimi w Krakowie. Prawdopodobnie było to ostatnie takie spotkanie¹⁷⁹.

Chyrów był obecny w jego wspomnieniach również na ziemi afrykańskiej. W liście z 10 września 1957 roku z Lusaki do ks. Czapiewskiego opisał grę w „syra” oraz wspomniął ją w kontekście niezapomnianego Chyrowa: „Dwudziestu młodych basalyków”¹⁸⁰ (byli między nimi i przyszli poważni ojcowie, a także jeden biskup) starało się zmieścić na ławce przeznaczony

¹⁷⁵ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 263.

¹⁷⁶ W 1965 r. w Anglii przebywało ok. 60 byłych wychowanków Chyrowa. Wśród nich byli: Józef Blumicz i Jan Choiński-Dzieduszycki, którzy organizowali spotkania Chyrowiaków w siedzibie jezuitów w Londynie. ATJKr., rkps 4514, *Bolesław Dyduła SJ. Korespondencja rok 1985*, s. 134.

¹⁷⁷ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 795.

¹⁷⁸ L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 169, 207; J. Draus, *Chyrowiaczy z Chyrowem i bez Chyrowa*, [w:] *Pamięć wieków kształtuje potomność. Księga jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Ludwikowi Grzebieńowi SJ z okazji 70. urodzin*, red. A.P. Bieś, B. Topij-Stempińska, Kraków 2010, s. 591, 592.

¹⁷⁹ *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ, „Nasze Sprawy”...*, dz. cyt., s. 4.

¹⁸⁰ Basalyk – przestarzałe: dziecko. Żartobliwie o dziecku, zwykle psotnym.

dla pięciu – wytwarzało się wtedy tak wielkie ciśnienie, że od czasu do czasu ktoś słabszy wypryskał ze środka jak kamień wyrzucony z procy – ale mocniejsi się utrzymywali. Ławki w Polsce na ogół dawano nam dosyć silne i wytrzymywały te «syry» – co do mnie, to zwykle nie potrafili mnie wypchnąć i zawsze byłem w grupie zwycięzców. [...] Pamiętam, że jak raz w Chyrowie około 30 lata temu, źle sobie usiadłem na niezbyt dobrze wyheblowanej ławce, to w trakcie «syra» podarłem paskudnie spodenki i w dodatku wbiłem dużą drzazgę w pośladek”¹⁸¹.

1.3. Powołanie do jezuitów

Po uzyskaniu matury Adam Kozłowiecki powrócił do urzeczywistnienia pragnienia wstąpienia do jezuitów. 21 czerwca 1929 roku spotkał się w jezuickiej rezydencji na Małym Rynku 8 w Krakowie z o. prowincjałem Stanisławem Ciskiem SJ¹⁸² i poprosił go o przyjęcie do zakonu¹⁸³. Zapewne w trakcie rozmowy prowincjał zasugerował kandydatowi do zakonu uporządkowanie spraw majątkowych. Wybór jezuitów przez młodą latorośl rodu Kozłowieckich spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem ojca, który miał wobec niego zgoda inne plany. Rodzice uważali, że wstępując do jezuitów, syn przynosi rodzinie wstyd i hańbę¹⁸⁴.

Młody Adam, podobnie jak św. Stanisław Kostka SJ¹⁸⁵ (1550–1568), który musiał pokonać opór ojca, aby zostać jezuitą, wykazał się determinacją w realizacji powołania zakonnego i kapłańskiego. Z jednej strony był posłuszny ojcu, gdyż zgodnie z prawem był jeszcze małoletni, z drugiej strony nie rezygnował ze swoich planów i podejmował starania, które były dokładnie przemyślane i zdradzały dobrego stratega. Adam posunął się

¹⁸¹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 169, 170.

¹⁸² Stanisław Cisek SJ (1884–1960), profesor języka greckiego w Chyrowie (1908–1910) oraz etyki i socjologii w Nowym Sączu (1915–1918), rektor w Nowym Sączu (1918–1920) i Chyrowie (1920–1925), sekretarz prowincjała (1925–1926), rektor w Krakowie (1926–1928), prowincjał Prowincji Małopolskiej (1928–1931), superior we Lwowie (1934–1938), znowu rektor w Chyrowie (1938–1939), superior w Kołomyi (1941–1942), Nowym Sączu (1942–1948) i Opolu (1948–1957). Organizator, kaznodzieja i rekolekcyjista. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 101.

¹⁸³ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 130.

¹⁸⁴ L. Jamroz, „*Twoja Niech Się Stanie Wola...*”, dz. cyt., s. 21.

¹⁸⁵ Stanisław Kostka SJ (1550–1568) – zmarł w nowicjacie św. Andrzeja na Kwirynale (Sant’Andrea al Quirinale) w Rzymie. Patron ministrantów, dzieci i młodzieży.

nawet do tego, że napisał list do prymasa Polski, ks. kard. Augusta Hlonda¹⁸⁶, z prośbą o interwencję u ojca w sprawie uzyskania jego zgody. Prócz tego wtajemniczył w swoje plany wstąpienia do jezuitów ks. kanonika Stanisława Stępnia, proboszcza parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Majdanie Królewskim. Na adres ks. Stępnia przychodziły listy od jezuitów z Krakowa do młodego Adama. Z kolei Adam w sekrecie przed rodzicami wysyłał z Dębicy swoje listy do jezuitów w Krakowie.

Adam Kozłowiecki senior widział w synu spadkobiercę majątku rodzinnego i kontynuatora swoich zamierzeń, wiązał z nim nadzieje i plany. Pragnął, aby syn podjął studia na uniwersytecie w Louvain. W apodyktycznym, nieznoszącym sprzeciwu tonie powtarzał mu: „Na księdza iść ci zakazuję, z Jezuitami utrzymywać ci stosunków osobistych lub listownych nie wolno, rozkazuję ci zapisać się na uniwersytet w Louvain”¹⁸⁷. Aby wybić synowi z głowy zamiar wstąpienia do jezuitów, udał się z nim do Krakowa do psychiatry, który najpierw odwoził młodego Kozłowieckiego od wstąpienia do jezuitów, twierdząc, że „jezuici zgubili Polskę”¹⁸⁸, a następnie zadawał różne pytania, które w żaden sposób nie zniechęciły go od realizacji zamiaru. Pod koniec rozmowy, której przez cały czas przysłuchiwał się ojciec, zrezygnowany psychiatra wydał orzeczenie: „Jest fizycznie i nerwowo zdrow, chociaż jest u niego pewne obarczenie rodzinne nerwowością, które każdy jednak człowiek w pewnym stopniu posiada, i które nie uniemożliwia osobistej odpowiedzialności za swe czyny. Jest to jednak ciekawy typ, jaki się rzadko spotyka!”¹⁸⁹.

Spotkanie z psychiatrą, który po rozmowie sporządził zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, zakończyło się dla młodego Adama pomyślnie, nic już nie stało na przeszkodzie do podjęcia kroków do upełnoletnienia

¹⁸⁶ August Hlond SDB (1881–1948) – od 1922 r. apostołski administrator polskiej części Śląska, biskup diecezjalny katowicki (1926), arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański (1926–1946), arcybiskup metropolita gnieźnieński i warszawski (1946–1948), prymas Polski (1926–1948), kardynał prezbiter od 1927 r. S. Kosiński, *Hlond August*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 6, Lublin 1993, k. 1088–1090; K. Krasowski, *Biskupi katolicy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznań 1996, s. 78–96.

¹⁸⁷ List A. Kozłowieckiego do o. superiora rezydencji św. Barbary Józefa Pachuckiego, Dębica, 30 VI 1929, [w:] Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, *Korespondencja jezuitów z lat 1906–1966*, rkps 1909, s. 41r (dalej cytuję jako ATJKr.).

¹⁸⁸ Tamże, s. 41v. Na to pytanie odpowiedział ks. Stanisław Załęski SJ (1843–1908) apologią pt. *Czy jezuici zgubili Polskę?* (Lwów 1872).

¹⁸⁹ List A. Kozłowieckiego do o. superiora rezydencji św. Barbary Józefa Pachuckiego, Dębica, 30 VI 1929, [w:] ATJKr., rkps 1909, *Korespondencja jezuitów z lat 1906–1966*, s. 42r.

i zrzeczenia się majątku. Przeciwności napotkane ze strony ojca umocniły powołanie młodego Adama, o czym powiadomił jezuitów na Małym Rynku 8 w Krakowie. Miał nadzieję, że 15 sierpnia 1929 roku będzie już w nowicjacie jezuitów w Starej Wsi koło Brzozowa. Pisał w liście 7 lipca 1929 roku do ks. Józefa Pachuckiego SJ¹⁹⁰:

„Wdzięczny jestem Bogu za te wszystkie trudności, gdyż dużo przez nie zyskałem: przede wszystkim cenię obecnie bardziej niż przedtem me powołanie, mniej ufam siłom moim, a w Bogu widzę siłę i moc moją; a o ileż do Boga się zbliżyłem przez ostatnie przejścia! On naprawdę Panem i Ojcem mi się obecnie stał! Prócz tego nauczył mnie Bóg poddania się woli Swojej i cierpliwości. *Fiat voluntas Tua*¹⁹¹ – to obecnie moc moja i ukojenie moje w cierpieniu! O jedno teraz Boga proszę; by, o ile to nie jest przeciwne woli Jego, pozwolił mi na 15-go sierpnia¹⁹² być już w nowicjacie. O ile mię wysłucha – dzięki Mu za to, o ile inaczej w wyrokach Jego pisano – niech się dzieje wola Jego. Proszę Go o to jednak za przyczyną Matki Najświętszej i świętego Stanisława Kostki, i mam nadzieję, że Ich przemożne wstawienie wyprosi mi tę łaskę¹⁹³. Warto zauważyć, że w tym i kolejnych listach z 17 i 23 lipca 1929 roku nadawca podpisywał się dwoma imionami: Adam Stanisław Kozłowiecki.

W następnym liście do o. superiora rezydencji św. Barbary w Krakowie ks. Józefa Pachuckiego SJ, z 17 lipca 1929 roku, młody Adam Kozłowiecki informował, że czekał jeszcze z niecierpliwością na powrót mamy z Paryża,

¹⁹⁰ Józef Pachucki SJ (1892–1954), profesor fizyki i matematyki oraz wychowawca w konwiktach w Wilnie (1922–1923), profesor religii w Chyrowie (1923–1924) oraz historii, geografii i języka łacińskiego w Starej Wsi k. Brzozowa (1925–1928), redaktor „Naszych Wiadomości” (1928–1930), rektor w Pińsku (1931–1936) oraz superior w Częstochowie (1936–1939). Podczas II wojny światowej pracował w klasztorze paulinów w Częstochowie. Po wojnie duszpasterz w Zakopanem (1945–1947), superior w Czechowicach (1947–1950), duchowny domu w Poznaniu (1950–1953) i Warszawie (1953–1954). Opiekun stowarzyszeń katolickich, konferencjonista i kolekcjonista. Autor książek: *Matka Miłosierdzia* (Kraków 1927) i *Matka Leona Janikiewicza* (Kraków 1929), *Przewodnia myśl życia* (Kraków 1947) oraz wielu broszur i artykułów. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 487; J. Paszenda, *Kościół św. Barbary w Krakowie z domem zakonnym Księżąt Jezuitów. Historia i architektura*, Kraków 1985, s. 309.

¹⁹¹ *Fiat voluntas Tua* (Bądź wola Twoja) – słowa z modlitwy *Ojcze nasz*.

¹⁹² 15 sierpnia przypada uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W nocy z 14 na 15 sierpnia 1568 roku zmarł w Rzymie św. Stanisław Kostka. Ks. kard. A. Kozłowiecki miał do nich szczególne nabożeństwo.

¹⁹³ List A. Kozłowieckiego do o. superiora rezydencji św. Barbary Józefa Pachuckiego, Huta Komorowska, 7 VII 1929, [w:] ATJKr., rkps 1909, *Korespondencja jezuitów z lat 1906–1966*, s. 45.

którą przed wyjazdem do Francji nie uprzedził o swoim zamiarze wstąpienia do zakonu. Zapoznał ją ze swoim zamysłem o wstąpieniu do zakonu dopiero w listach wysyłanych do niej do Paryża. Miał nadzieję, że mama, która nie okazywała aprobaty dla jego decyzji, na koniec zmieni zdanie i przyjmie przychylną postawę. Dlatego w liście do jezuitów wyrażał przypuszczenie: „Zdaje mi się, że jednak Mamusia przeszkadzać mi nie będzie, chociaż początkowo będzie starała się mnie nakłonić, bym jeszcze «świata poznał»”¹⁹⁴. Dalej w liście wyznał, że pragnie być w nowicjacie w Starej Wsi koło Brzozowa 15 sierpnia. W związku z tym podjął decyzję: „Postanowiłem sobie, że o ile Bóg prośbę mą wysłuchać raczy, to przy ołtarzu w kaplicy domowej przy Rezydencji krakowskiej zawieszę jako dowód mej wdzięczności Bogu za otrzymaną łaskę mój sygnet rodzinny; Ojca Superiora też proszę, by raczył mi na to pozwolić, i gdy Ojcu sygnet ten oddam, by był łaskaw w kaplicy go zawiesić”¹⁹⁵.

Adam Kozłowiecki junior zdecydował się bez wahania na zrzeczenie się majątku, który zgodnie z prawem mu przysługiwał. We wtorek, 23 lipca 1929 roku bez cienia żalu i z ulgą podpisał w Sądzie Grodzkim w Kolbuszowej zrzeczenie się praw spadkowych na rzecz rodziny¹⁹⁶. Jeszcze tego samego dnia napisał list do ks. Pachuckiego¹⁹⁷, w którym z radością powiadomił o szczęśliwym zakończeniu sprawy i usunięciu ostatniej przeszkody na drodze do zakonu jezuitów:

„Bóg dobry wysłuchał najpokorniejszej mej prośby! Matka Najświętsza i święty Stanisław Kostka swem przemożnym wstawiennictwem wyjednali mi łaskę wielką! Dziś rano zostałem w Sądzie Grodzkim w Kolbuszowej upełnoletniony; równocześnie podpisałem akt, mocą którego zrzekłem się wszelkich praw spadkowych na rzecz Rodziny. – Jutro rano jadę do [jezuickiego nowicjatu w] Starej Wsi. – Sądzę, że Ojciec nic nie będzie miał przeciwko temu, bym sygnet mój ofiarował, jako dowód wdzięczności Panu

¹⁹⁴ List A. Kozłowieckiego do o. superiora rezydencji św. Barbary Józefa Pachuckiego, Huta Komorowska, 17 VII 1929, [w:] ATJKr., rkps 1909, *Korespondencja jezuitów z lat 1906–1966*, s. 47.

¹⁹⁵ Tamże.

¹⁹⁶ Zob. wierzytelny odpis aktu zrzeczenia. ATJKr., rkps 1932, *Korespondencja członków Towarzystwa Jezusowego i innych*, s. 209; *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24.

¹⁹⁷ Ks. Kozłowiecki pamiętał o o. Pachuckim i pisał do niego życzenia imienninowe. List A. Kozłowieckiego do o. J. Pachuckiego, Lublin, 15 III 1938, [w:] ATJKr., rkps 1191, *Pachucki Józef T.J. Korespondencja do niego z lat 1918–1949*, s. 34. W liście z 4 VIII 1936 roku ks. Kozłowiecki prosił o. Pachuckiego, aby odwiedził jego babkę Janoszynę, która mieszkała przy ul. Pierackiego w Krakowie. List A. Kozłowieckiego do o. J. Pachuckiego, Stara Wieś, 4 VIII 1936 r. ATJKr., rkps 1296, *Pachucki Józef T.J. Korespondencja do niego z lat 1936–1939*, s. 7–8.

Jezusowi za wyświadczoną mi łaskę, celem zawieszenia w kaplicy domowej Rezydencji w Krakowie. Mówił mi Ojciec, że będzie 15-go sierpnia w Starej Wsi, to wtedy mógłby Ojciec Superior odebrać ten sygnet¹⁹⁸.

Podobnej treści list wysłał Adam Kozłowiecki 23 lipca 1929 roku do któregoś z jezuickich braci zakonnych:

„Matka Najświętsza i święty Stanisław Kostka wyprosili mi u Boga łaskę, o którą tak bardzo Ich prosiłem. Dziś rano zostałem upełnioletniony; jutro jadę do Starej Wsi. Dziękuję serdecznie Kochanemu Bratu za łaskawą pamięć o mnie w swoich modlitwach, które na pewno przyczyniły się do pomyślnego rozwiązania sprawy. Rączki kochanego Brata całuję oraz nadal modlitwom się polecam

najniższy sługa w Chrystusie

Adam Stanisław Kozłowiecki

P.S. Wszystkim Wielebnym Ojcom i Braciom załączam serdeczne pozdrowienia i ucałowanie rączek¹⁹⁹.

Po podpisaniu aktu zrzeczenia się wszelkich praw spadkowych na rzecz rodziny ojciec nie rozmawiał z synem przez osiem lat. Z tego powodu młody Adam Kozłowiecki nie odwiedzał rodziny, chociaż matka i brat zapraszali go do rodzowego domu w Hucie Komorowskiej²⁰⁰. Jednakże, bodajże pod koniec 1933 roku, stosunki z ojcem uległy znacznemu odprężeniu. Ojciec napisał do syna kilka razy. Co więcej, doszło do ich spotkania, podczas którego syn przekonał się, że ojciec jest bardzo do niego przywiązany. W 1933 roku ojciec wydał swoją książkę pt. *Gawędy leśne* i dwa jej egzemplarze przysłał synowi do Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów w Chyrowie²⁰¹.

¹⁹⁸ List A. Kozłowieckiego do o. superiora rezydencji św. Barbary Józefa Pachuckiego, Huta Komorowska, 23 VII 1929, [w:] ATJKr., rkps 1909, *Korespondencja jezuitów z lat 1906–1966*, s. 48.

¹⁹⁹ List A. Kozłowieckiego do brata zakonnego, Huta Komorowska, 23 VII 1929, [w:] ATJKr., rkps 4648, *Korespondencja członków Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego z 1912–1988*, s. 147.

²⁰⁰ List A. Kozłowieckiego do o. prowincjała W. Konopki SJ, Kraków, 24 IV 1933, [w:] ATJKr., rkps 1422, *Konopka Włodzimierz T.J. Korespondencja prowincjałska rok 1933*, s. 909–910; List o. prowincjała W. Konopki SJ do A. Kozłowieckiego, Kraków, 8 VI 1933, [w:] ATJKr., rkps 1422, *Konopka Włodzimierz T.J. Korespondencja prowincjałska rok 1933*, s. 910–911; List o. prowincjała W. Konopki SJ do M. Barglewskiego SJ, [Kraków], 24 XI 1934, [w:] ATJKr., rkps 1426-I, *Konopka Włodzimierz T.J. Korespondencja prowincjałska rok 1934*, s. 50.

²⁰¹ List A. Kozłowieckiego do o. prowincjała W. Konopki SJ, Chyrow, 2 IV 1934, [w:] ATJKr., rkps 1426-I, *Konopka Włodzimierz T.J. Korespondencja prowincjałska rok 1934*, s. 937.

Ojciec pogodził się z wyborem syna dopiero wtedy, kiedy ten w niedzielę 11 lipca 1937 roku odprawił Mszę św. prymicyjną w barokowym kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja Apostoła w Majdanie Królewskim²⁰². Do Mszy św. służył mu ministrant – A. Babula, który w kwietniu 1988 roku przesłał mu z Białegostoku na pamiątkę publikację Stanisława Kłosa²⁰³ pt. *Województwo rzeszowskie. Przewodnik*, Warszawa 1969. Obok strony tytułowej, na której umieścił swoje zdjęcie, Babula dokleił kartkę, gdzie wspominał swoją służbę jako ministranta podczas Mszy św. prymicyjnej oraz skreślił życzenia: „Życzę Jego Ekscelencji wiele jeszcze lat życia i dobrego zdrowia na pociechę ludzi, którzy na Jego nieraz konieczność oczekują i niezwłoczną pomoc [sic!]. Pozostaję z Bogiem, A. Babula”²⁰⁴.

Po skończonej Mszy św. prymicyjnej w kościele św. Bartłomieja Apostoła ojciec i syn padli sobie w objęcia. Ojciec uklęknął przez synem z pochyloną głową, aby otrzymać od niego kapłańskie błogosławieństwo²⁰⁵. Pewnego razu ojciec wypowiedział prorocze słowa: „Adaś jest bardzo mądry. Jak jezuita nie zrobią go generałem, to są durnie!”²⁰⁶. Przyszłość pokazała, że w słowach ojca było wiele prawdy, wprawdzie syn nie został generałem Towarzystwa Jezusowego, ale jego zdolności i umiejętności zostały dostrzeżone i docenione przez władze kościelne – dostąpił godności biskupa, arcybiskupa i w końcu kardynała.

Z całej rodziny Kozłowieckich tylko dwie osoby zaakceptowały wówczas jego decyzję o wstąpieniu do zakonu – była to babcia Maria Henryka Janoszyna (1855–1943)²⁰⁷ i jego starszy brat Czesław (1909–1940)²⁰⁸. Pod datą 16 kwietnia 1943 roku w obozie w Dachau wyraził we wspomnieniach

²⁰² *Afryka to inny świat...*, dz. cyt., s. 109–110.

²⁰³ Stanisław Kłos (1935–2023), działacz turystyczny. Regionalista. Przewodnik terenowy i beskidzki. Wieloletni członek PTTK, w latach 1981–1989 prezes Oddziału PTTK Rzeszów. Popularyzator i propagator Podkarpacia.

²⁰⁴ ATJKr., rkps 4986-1.

²⁰⁵ L. Jamroz, „*Twoja Niech Się Stanie Wola...*”, dz. cyt., s. 21.

²⁰⁶ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24.

²⁰⁷ Ks. Kozłowiecki otrzymał informację o śmierci babci Marii Henryki Janoszyny w kwietniu 1943 r. w Dachau. A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 435; L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 46–49.

²⁰⁸ List ks. Kozłowieckiego do o. Teofila Bzowskiego SJ, Rzym, 16 IX 1945, [w:] ATJKr., rkps 4686, *Korespondencja członków Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego z lat 1945–1989*, s. 34.

obozowych swoje uczucia wobec zmarłej babci Marii Henryki²⁰⁹: „Dostałem karteczkę od o. Majchra²¹⁰ o śmierci babki. Babka... cóż to wielkiego, że umarła – pomyśli ktoś. A jednak śmierć jej odczułem bardzo! Życie zakonne nie wyklucza, lecz uszlachetnia miłość rodzinną! A była ona istotnie tak serdeczna, tak miła! Wiem, że imię moje było często na ustach mej babki. Do intencji codziennych modlitw dołączyłem i tę, by mi Pan Bóg pozwolił jeszcze z nią się zobaczyć. Powiedział mi ktoś, że przywiązanie do babki jest znakiem dziecinności. Być może, mimo wszystko jednak nie mogę uspokoić się na wiadomość o jej śmierci, mimo moich 32 lat. Tym boleśnieszka jest ta wiadomość, że przychodzi prawie w 8-mą rocznicę śmierci matki mojego ojca²¹¹, którą również głęboko odczułem”²¹².

Postawę solidarności brata Czesława, a zwłaszcza dzień pożegnania z nim przed wstąpieniem do jezuickiego nowicjatu w Starej Wsi koło Brzozowa, Adam Kozłowiecki wspominał z rozrzewnieniem na początku lipca 1941 roku w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Dachau koło Monachium, rok po rozstrzelaniu brata przez Niemców, w nocy z 5 na 6 lipca 1940 roku podczas masowej egzekucji na wzgórzu „Gruszka” w lesie w Tarławie Dolnej koło Sanoka²¹³: „Kiedy mnie wszyscy prawie opuścili, tyś mnie bracie nie opuścił. Czemu teraz mi ciebie wydarło?! Nie zapomnę nigdy tego poranka. [...] Zrobił się świt, pierwsze blaski tego dnia, w którym straciłem wiele serc i moje serce odrywało się na zawsze od tego, co było mi drogą, droższe niż ktokolwiek przypuszczał. Nie było przy mnie wtedy

²⁰⁹ Maria Henryka Janoszyna (1855–1943), zamężna za Leoncjusza Janochę, była matką Marii Kozłowieckiej (1886–1972). Zmarła 15 IV 1943 r. w Krakowie, przy ul. Smoleńsk 25. L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt.; J. Draus, *Fundacje naukowo-wychowawcze Adama Kozłowieckiego*, Sandomierz 2014, s. 41, 46–49.

²¹⁰ Władysław Majcher SJ (1889–1971), wychowawca i profesor w Chyrowie (1923–1929), duszpasterz i moderator Sodalicji Mariańskiej w Krakowie (1929–1933), duszpasterz (1933–1938) i superior (1938–1940) we Lwowie, superior rezydencji św. Barbary w Krakowie (1940–1947) i Nowym Sączu (Piotra Skargi) (1949–1957), wizytator siostr zakonnych w archidiecezji krakowskiej (1958–1968). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 400.

²¹¹ Maria Justyna z Kaczkowskich Kozłowiecka (1851–1935), matka Adama Kozłowieckiego seniora (1874–1949) zmarła 20 V 1935 r. w Rakowej. L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt.; J. Draus, *Fundacje naukowo-wychowawcze Adama Kozłowieckiego*, dz. cyt., s. 31–33.

²¹² A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 435.

²¹³ Tamże, s. 91, 103, 206, 272, 282, 300; K. Jasiewicz, *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956*, Warszawa 1995, s. 513; Cz. Cyran, *Ludzie i dokumenty o więźniach politycznych w Sanoku w latach 1939–1944*, [w:] *Studia nad okupacją hitlerowską południowo-wschodniej części Polski*, red. S. Zabierowski, t. 1, Rzeszów 1976, s. 87.

nikogo. [...] Nie mieliśmy zwyczaju się ścisnąć i całować. Ot, podaliśmy sobie ręce, ale w tych oczach i w uścisku twojej ręki wyczułem wszystko, czego nie zapomniałem nigdy i dziś zapomnieć ani nie mogę, ani nie chcę”²¹⁴.

W listopadzie 1941 roku dowiedział się od nowo przybyłego do Dachau więźnia z archidiecezji poznańskiej, ks. Mieczysława Ratajskiego²¹⁵, o losach rodziny brata Czesława, którą Niemcy wypędzili po prostu z jej majątku w Wielkopolsce, a na ich miejsce osadzili niemieckich kolonistów: „W Sokolnikach na majątku brata osadzono dwóch Baltendeutschów²¹⁶. Prawdopodobnie nie mieli oni słów uznania dla troskliwości i organizacji władz niemieckich... A tymczasem kilkoletnie dzieci mojego brata wraz z matką tułają się po świecie. W ten sposób wyrzucono z domów rzesze Polaków, kobiet i dzieci!”²¹⁷.

Nie miał pretensji do swojej matki, która początkowo nie zaakceptowała jego decyzji o wstąpieniu do zakonu. Rozumiał jej matczyne pragnienia i nadzieje oraz plany, które wiązała z nim. W sposób szczególny pamiętał o niej w dniu imienin. Pod datą 16 lipca 1944 roku w obozie w Dachau wyraził swoją synowską troskę o matkę, która w tym czasie znajdowała się na terytorium objętym walkami Niemców i Rosjan: „Dzisiaj imieniny mojej matki. Co też ona robi? W tamtych właśnie stronach toczą się teraz straszne walki...”²¹⁸.

²¹⁴ S. Cieślak, *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ – kapłan, więzień obozów koncentracyjnych, misjonarz*, [w:] *W imię Pana. Kardynał Adam Kozłowiecki SJ*, red. D. Koryciński, Huta Komorowska 2017, s. 15–21; A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 282. Zob. Tamże, s. 103, 206, 272.

²¹⁵ Mieczysław Ratajski (1913–1989), 6 X 1941 r. aresztowany przez Niemców, od 30 X 1941 r. więzień obozu koncentracyjnego w Dachau, uwolniony 29 IV 1945 r. W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. IV: *Wykaz zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: mohylewskiej, poznańskiej...*, dz. cyt., s. 188.

²¹⁶ Baltendeutsche (pol. Niemcy bałtyccy), po zawarciu niemiecko-radzieckiego paktu o nieagresji (Pakt Ribbentrop–Mołotow z 23 VIII 1939 r.) pomiędzy ZSRS a III Rzeszą, w którym ustalono, że kraje bałtyckie (Estonia, Łotwa) i Finlandia staną się strefą wpływów i przyszłym terytorium ZSRS, jesienią 1939 r., czyli już po zajęciu Polski przez Niemcy, ok. 70 tysięcy Niemców bałtyckich otrzymało zaproszenie z hitlerowskich Niemiec do opuszczenia ojczyzny i osiedlenia się w Kraju Warty i Gdańsku-Prusach Zachodnich, skąd przymusowo wysiedlono Polaków. Baltendeutsche zajmowali domy i mieszkania, z których wypędzono polską ludność. Często nowi lokatorzy mijali się w drzwiach z wypędzonymi Polakami, którzy musieli pozostawić swój dobytek Niemcom.

²¹⁷ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 300.

²¹⁸ Tamże, s. 505.

1.4. Fundacja Naukowo-Wychowawcza imienia Adama Kozłowieckiego i Marii z Janochów Kozłowieckiej

Od 1921 roku Adam Kozłowiecki senior utrzymywał częste kontakty z jezuitami, którzy uczyli jego synów w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie. Od 1929 roku ojciec poświęcił całą swoją energię powołaniu do życia Fundacji Naukowo-Wychowawczej imienia Adama Kozłowieckiego i Marii z Janochów Kozłowieckiej dla młodzieży męskiej w Hucie Komorowskiej oraz Fundacji Naukowo-Wychowawczej imienia Czesława Kozłowieckiego i Marii z Kaczkowskich dla młodzieży żeńskiej w Rakowej, wsi, która przed II wojną światową należała do powiatu samborskiego w województwie lwowskim. Prawdopodobnie fundacje były darem wdzięczności za patriotyczne i religijne wychowanie trzech jego synów przez jezuitów w Chyrowie. 30 marca 1929 roku sporządzono przed dr. Franciszkiem Jaglarzem²¹⁹, notariuszem w Poznaniu, akt notarialny obu tych fundacji, w którym wyliczono ich majątki. Sprawę fundacji prowadzili również adwokaci: dr Władysław Borszewski²²⁰ z Poznania, adwokat Eugeniusz Gołogórski²²¹ ze Lwowa oraz inni²²².

Fundacje miały być najważniejszym życiowym dziełem Adama Kozłowieckiego seniora. Zamierzał je powierzyć kongregacji kościelnej. Świadczą one o szlachetnej woli fundatora, jego jednoznacznie chrześcijańskiej postawie oraz o pragnieniu wszechstronnego wychowania i wykształcenia młodego pokolenia Polaków, żyjących po 1918 roku w suwerennym państwie. Dziełu temu poświęcił resztę swego życia i zapalił do niego swoją żonę Marię. Wielostronicowy Statut Fundacji Naukowo-Wychowawczej imienia Adama Kozłowieckiego i Marii z Janochów Kozłowieckiej został zatwierdzony przez wojewodę lwowskiego 12 listopada 1931 roku we Lwowie. Ze Statutu tego wynika, że fundator przekazał na jej cele nieruchomości (pola i lasy) w kłuczu majdańskim, jak i w Rakowej koło Sambora, o całkowitej powierzchni około 2827 ha, w tym: Brzostowa Góra circa 669 ha, Huta Komorowska circa 980 ha, Komorów 292 ha, Majdan Królewski circa 292 ha, Wola Rusinowska circa 364 ha, Stefanów circa 230 ha²²³.

²¹⁹ *Kalendarz Sądowy na rok 1933*, Rocznik VII, oprac.: J. Kirkczenko, M. Kraczkiewicz, Warszawa 1933, s. 144.

²²⁰ Tamże, s. 240.

²²¹ Tamże, s. 221.

²²² L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 83.

²²³ Tamże; E. Kopec, *Fundacja Kozłowieckich*, „Majdańszczyzna” 1999, R. X, nr 91, s. 2.

Specjalnością kształcenia Zakładu Naukowo-Wychowawczego w Hucie Komorowskiej miało być leśnictwo, rolnictwo i prawo. Wychowankami zakładów mogli być Polacy, katolicy obrządku rzymskiego lub ormiańskiego, pochodzący w pierwszej kolejności ze wsi fundacyjnych. Statut Fundacji przewidywał oddanie do użytku obiektów szkolnych do 31 grudnia 1947 roku. Od 1931 roku na rzecz Fundacji Naukowo-Wychowawczej w Hucie Komorowskiej przychodziły już maszyny i materiały budowlane, w tym trak, który miał być zainstalowany w tartaku w Brzostowej Górze koło leśnictwa, jako drugi po Hucie Komorowskiej²²⁴.

Zakład Naukowo-Wychowawczy w Hucie Komorowskiej miał być prowadzony przez męską kongregację zakonną w duchu katolickim, a jego początkiem miało być gimnazjum męskie, a następnie również kursy gospodarstwa i przemysłu domowego z zakresu gospodarstwa, jedwabnictwa, pszczelarstwa i stolarstwa. W sprawie prowadzenia Zakładu Kozłowiecki zwrócił się najpierw listem z 11 sierpnia 1930 roku do belgijskich benedyktynów z opactwa św. Andrzeja (St. Andrew's Abbey) w Brugii, które należało do benedyktyńskiej Kongregacji Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Kiedy stało się oczywiste, że belgijscy benedyktyni nie mają ludzi odpowiednio przygotowanych do prowadzenia w Polsce takiej instytucji naukowo-wychowawczej, w 1933 roku zaproponował Inspektoratowi Salezjanów w Warszawie objęcie kierownictwa gimnazjum i uzyskał wstępną zgodę, ale na tym się skończyło.

W 1938 roku, a więc już po święceniach kapłańskich syna, Adam Kozłowiecki senior prowadził rozmowy na temat fundacji z jezuitami z Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego. W liście z 8 października 1938 roku z Krakowa o. prowincjał Władysław Lohn SJ²²⁵ przedstawił fundatorowi warunki zakonu odnośnie do prowadzenia gimnazjum i internatu w Hucie Komorowskiej, które nasunęły mu się po lekturze Statutu Fundacji Naukowo-Wychowawczej imienia Adama Kozłowieckiego i Marii z Janochów Kozłowieckiej. Ks. Lohn zaznaczył w liście, że wykształcenie

²²⁴ L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 83–84.

²²⁵ Władysław Lohn SJ (1889–1961), od 1922 r. profesor teologii dogmatycznej i fundamentalnej w Krakowie. W latach 1923–1924 rektor tworzącego się Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Rektor kolegium *Bobolanum* w Lublinie (1926–1928). Profesor teologii dogmatycznej na Uniwersytecie Gregoriańskim (1928–1934). W 1934 r. wrócił do Lublina i otworzył katedrę teologii dogmatycznej i ascetycznej na *Bobolanum*. Prowincjał Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego (1935–1947). W 1947 r. był spowiednikiem i świadkiem nawrócenia na wiarę katolicką niemieckiego zbrodniarza Rudolfa Hößa, komendanta obozu koncentracyjnego Auschwitz. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 370.

i wychowanie powinno pobierać tam od 280 do 300 chłopców. Podniósł też kwestię konieczności ufundowania mieszkań dla przyszłego personelu profesorskiego i wychowawczego, w tym domu zakonnego dla 18–20 jezuitów. Przewidywał, że „ze względu na przyszły rozwój C.O.P.²²⁶ liczyć się należy z koniecznością utworzenia klas paralelnych”²²⁷.

Zachowany list Adama Kozłowieckiego SJ do matki, pisany 31 lipca 1939 roku z Chyrowa, wskazuje, że rozmowy na temat fundacji były dalej prowadzone. W liście Adam Kozłowiecki SJ wyjaśnił sprawę przejęcia Zakładu przez jezuitów: „Sprawa przejęcia przez jezuitów się zbliża”²²⁸ oraz dodał, że o. prowincjał Władysław Lohn wydelegował go do pertraktacji w Hucie Komorowskiej z rodzicami. Nadmieniał, że do budowy mogliby jezuiti przystąpić na przełomie roku 1942/1943. Do chwili wybuchu wojny nie było chyba ostatecznej decyzji, komu fundacja zostanie powierzona, ale wydaje się, że najpoważniejszymi kandydatami pozostali na razie jezuiti i salezjanie. Ostatecznie plan fundacji, którego wzorem był prestiżowy Zakład Naukowo-Wychowawczy OO. Jezuitów w Chyrowie, nie doczekał się realizacji przed wybuchem II wojny światowej. Podobny los spotkał Fundację Naukowo-Wychowawczą imienia Czesława Kozłowieckiego i Marii z Kaczkowskich dla młodzieży żeńskiej w Rakowej²²⁹.

Napaść Niemiec hitlerowskich na Polskę 1 września 1939 roku przekreśliła ambitne plany Adama Kozłowieckiego seniora. Zarówno Huta Komorowska, jak i Rakowa k. Sambora zajęte zostały przez wojska niemieckie. Na mocy układu Ribbentrop–Mołotow z 23 sierpnia 1939 roku i inwazji

²²⁶ Centralny Okręg Przemysłowy (COP) – okręg przemysłowy przemysłu ciężkiego o powierzchni 60 000 km² (44 powiaty) i zamieszany przez 6 mln ludzi, budowany w latach 1936–1939 w południowo-centralnych dzielnicach Polski, a więc także na terenach posiadłości Adama Kozłowieckiego seniora. Był jednym z największych przedsięwzięć gospodarczych II Rzeczypospolitej. Celami COP było zwiększenie gospodarczego potencjału Polski, rozbudowa przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego oraz zmniejszenie bezrobocia wywołanego skutkami największego kryzysu gospodarczego w historii kapitalizmu, który miał miejsce w latach 1929–1933.

²²⁷ List o. prowincjała W. Lohna do Adama Kozłowieckiego seniora, 8 X 1938, Kraków, [w:] ATJKr., rkps 1164-VII, *Korespondencja prowincjańska z lat 1848–1947*, s. 236. Zob. krytyczne zdania dra Karola Skrowaczewskiego i dra Ziemowita Sochy z Oddziału Prokuraturii Generalnej RP we Lwowie (ul. Romanowicza 11A) na temat Statutu Fundacji Naukowo-Wychowawczej imienia Adama Kozłowieckiego i Marii z Janochów Kozłowieckiej, [w:] ATJKr., rkps 1164-VII, *Korespondencja prowincjańska z lat 1848–1947*, s. 238.

²²⁸ L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 84.

²²⁹ Tamże, s. 84. Szerzej na temat obu fundacji pisze J. Draus, *Fundacje naukowo-wychowawcze Adama Kozłowieckiego*, dz. cyt., s. 93–110.

Armii Czerwonej na Polskę (17 IX 1939) wojska niemieckie wycofały się na linię Sanu i oddały Sowietom Małopolskę Wschodnią. Po inwazji Niemiec na ZSRS 22 czerwca 1941 roku obydwie miejscowości do 1944 roku były w granicach Generalnego Gubernatorstwa²³⁰. Już przed polskim świętem narodowym przypadającym na dzień 11 listopada 1939 roku, Adam Kozłowiecki senior został wraz z innymi ziemianami Rzeszowszczyzny, ks. Stanisławem Stępnem, proboszczem z Majdanu Królewskiego, Franciszkiem Mazurem, kierownikiem szkoły w Majdanie Królewskim, osadzeni na kilka dni na Zamku w Rzeszowie. Po powrocie do Huty Komorowskiej przeżywał z małżonką tragiczny los swoich synów, o których docierały do nich jedynie fragmentaryczne informacje. W październiku 1940 roku Adam i Maria Kozłowieccy zostali wyrzuceni przez Niemców z dworu oraz musieli opuścić majątek²³¹. Wskutek tego bezprawnego aktu niemieckiego okupanta rodzice mieszkali w Zakopanem, skąd zostali wygnani przez Niemców, potem pomieszkowali w Krakowie i Warszawie²³².

Niemcy umieścili w dworze Kozłowieckich sztab wojskowy, a następnie biura niemieckiej firmy budowlanej Wilhelma Fischera. Wysiedlili też ludność Huty Komorowskiej i zburzyli wtedy 30% budynków. Latem 1941 roku Niemcy utworzyli w parku dworskim ogrodzony drutem kolczastym obóz dla Żydów z pobliskich gett i miasteczek. Na terenie obozu o powierzchni 200 m na 300 m postawili 4 lub 5 baraków. Na rogach ogrodzenia umieścili wieże wartownicze, które obsadzili żołnierzami Wehrmachtu²³³, głównie starszymi wiekiem rezerwistami oraz Ukraińcami służącymi w Wehrmachcie. W obozie Niemcy ulokowali kilkuset Żydów wraz z rodzinami i poddali ich ciężkiej pracy. Niemcy rozstrzeliwali Żydów i grzebali ich w ogrodzie obok obozu. Jesienią 1941 roku utworzyli w Majdanie Królewskim obóz dla jeńców radzieckich. Na skutek głodu, chorób i egzekucji zginęło w nim kilka

²³⁰ Generalne Gubernatorstwo (*Generalgouvernement*) – jednostka administracyjno-terytorialna utworzona przez Rzeszę Niemiecką na podstawie dekretu Adolfa Hitlera z 12 października 1939 r. z mocą obowiązującą od 26 października 1939 r. Obejmowało część okupowanego wojskowo przez Niemcy terytorium II Rzeczypospolitej, która nie została anektowana bezpośrednio przez Rzeszę Niemiecką.

²³¹ L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 85; A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 409; T. Sudoł, *Poligon Wehrmachtu „Południe” 1940–1944. Organizacja, funkcjonowanie obiektu wojskowego, los ludności polskiej i żydowskiej, obozy pracy, zbrodnie niemieckie, opór społeczny i konspiracja*, Rzeszów 2009, s. 196.

²³² A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 470.

²³³ Wehrmacht – całość sił zbrojnych III Rzeszy z wyłączeniem Waffen-SS, utworzony 16 III 1935 r., ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej, która stanowiła jednostronne zerwanie klauzul militarnych traktatu wersalskiego (1919).

tysięcy jeńców. Przy kościele św. Bartłomieja w Majdanie Królewskim znajduje się cmentarz zamordowanych przez Niemców jeńców radzieckich, a w rynku obelisk ku ich czci²³⁴.

Po wojnie, 30 maja 1948 roku, w Majdanie Królewskim Franciszek Hałka zeznał przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce: „Raz były właściciel tutejszego majątku [Adam Kozłowiecki] liczący ponad 70 lat rzucił jeńcom [radzieckim] paczkę papierosów, za co chciano go zastrzelić, a później kazano mu na publicznej drodze przez dłuższy czas klęzcęć”²³⁵.

Żydzi byli zatrudniani przy karczowaniu lasów, budowie dróg poligonowych oraz w warsztatach, które funkcjonowały na terenie obozu. We wrześniu 1943 roku Niemcy wywieźli z obozu w Hucie Komorowskiej pozostałą przy życiu grupę Żydów w okolice Głogowa i rozstrzelali ich w ramach ludobójczego planu zagłady europejskich Żydów²³⁶. Po likwidacji Żydów Niemcy zapełnili opuszczone baraki obozu w Hucie Komorowskiej sprowadzonymi polskimi robotnikami, których zatrudnili przy karczowaniu lasów. Obóz został zlikwidowany 25 lipca 1944 roku. Szacuje się, że łącznie w latach 1941–1944 przez obóz przeszło około 3 tys. osób. Zginęło w nim około 1,5 tys. więźniów, przede wszystkim Żydów. Po okupacji niemieckiej przybyli do Huty Komorowskiej żołnierze radzieccy, którzy w dużym stopniu dopełnili dewastacji i zniszczenia pozostałego wyposażenia pałacowego. Znaczną część mebli i zbiory biblioteczne spalono w piecach, a reszta już po zakończeniu wojny „zniknęła”²³⁷.

Wysiedleni z dworu w Hucie Komorowskiej na początku wojny Maria i Adam Kozłowieccy zamieszkali w Krakowie u teściowej Adama – Marii Henryki Janoszyny (1855–1943)²³⁸. Potem znaleźli mieszkanie w Warszawie. Jesienią 1943 roku rodzice Adama Kozłowieckiego skorzystali z zaproszenia proboszcza parafii św. Bartłomieja Apostoła w Majdanie Królewskim,

²³⁴ S. Kłos, *Województwo rzeszowskie. Przewodnik*, Warszawa 1969, s. 164; L. Grzebiń, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 85.

²³⁵ T. Sudoł, *Poligon Wehrmachtu „Południe” 1940–1944...*, dz. cyt., s. 182.

²³⁶ 20 I 1942 r. w willi przy Großer Wannsee 56/58 w Berlinie odbyła się konferencja wysokiej rangi niemieckich urzędników państwowych pod przewodnictwem szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, Reinharda Heydricha. Tematem narady było omówienie ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej (*Endlösung der Judenfrage*), jak eufemistycznie określano rozpoczęte już ludobójstwo Żydów.

²³⁷ T. Sudoł, *Poligon Wehrmachtu „Południe” 1940–1944...*, dz. cyt., s. 195–200; H. Dudzińska, *Z dziejów Związki Walki Zbrojnej i Armii Krajowej w Gminie Majdan Królewski*, Kolbuszowa 1992, s. 2.

²³⁸ L. Grzebiń, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 85.

ks. kanonika Stanisława Stępnia²³⁹, i przenieśli się z Warszawy do Majdanu Królewskiego. Adam Kozłowiecki junior, wówczas więzień obozu koncentracyjnego w Dachau, ubolewał nad poniewierką rodziców. We wspomnieniach obozowych zapisał pod datą 28 listopada 1943 roku: „Kochani rodzice na starość tułają się po świecie, pędzeni z jednego miejsca na drugie. Cieszę się, że opuścili Warszawę i zamieszkują w najmilszych rodzinnych stronach”²⁴⁰.

Na skutek ofensywy wojsk radzieckich Huta Komorowska znalazła się na terenach wyzwolonych. W listopadzie 1944 roku Adam Kozłowiecki senior powrócił do Huty Komorowskiej i zastał dwór zdewastowany przez kwaterujących tam żołnierzy sowieckich (od listopada 1944 do stycznia 1945 roku). Niestety, nie spotkał się z radosnym przyjęciem. W okolicy do głosu dochodzili zwolennicy nowego ustroju i nowego ładu. Został więc niedługo po wyzwoleniu, 18 listopada 1944 roku, aresztowany przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kolbuszowej. Jako przyczynę aresztowania podano, że współpracował z Armią Krajową²⁴¹ (oficer finansowy AK). Przez miesiąc był więziony w areszcie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kolbuszowej, w zalanej wodą celi 3, skąd wyszedł 19 grudnia 1944 roku częściowo ślepy i ciężko chory²⁴². Ostatnie lata życia spędził z żoną Marią w willi „Albion” lub „Krysin” w Zakopanem, gdzie często chorował, ale stale marzył o lepszej przyszłości. Zmarł nagle we wtorek, 20 grudnia 1949 roku. Zwłoki umieszczono w metalowej trumnie i pochowano na zakopiańskim cmentarzu. Ekshumowano je i przewieziono z Zakopanego do Majdanu Królewskiego dopiero w kwietniu 1957 roku. Po żałobnym nabożeństwie,

²³⁹ Ks. Stępień Stanisław (1882–1955), w latach 1920–1955 proboszcz parafii św. Bartłomieja Apostoła w Majdanie Królewskim, pierwszy Dziekan Raniżowski, Kanonik Honorowy Kapituły Przemyskiej. Podczas okupacji niemieckiej w latach 1942–1944 był kierownikiem pięcioklasowej Polskiej Publicznej Szkoły Powszechnej w Majdanie Królewskim. Dostarczał Żydom lub osobom im pomagającym metryki chrztu i ochrzcił kilkanaścioro dzieci żydowskich. T. Sudoł, *Poligon Wehrmachtu „Południe” 1940–1944...*, dz. cyt., s. 265; *225 lat oświaty w Majdanie Królewskim*, dz. cyt., s. 25, 73, 77.

²⁴⁰ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 472.

²⁴¹ Armia Krajowa (AK) – zakonspirowane siły zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego w latach II wojny światowej. Armia Krajowa działała na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, okupowanej przez Niemcy i ZSRS. Siły Zbrojne w Kraju były integralną częścią Polskich Sił Zbrojnych, podporządkowaną Naczelnemu Wodzowi. W obliczu niebezpieczeństwa, związanego z dalszym trwaniem AK w strefie działania Armii Czerwonej, gen. Leopold Okulicki 19 stycznia 1945 r. wydał rozkaz rozwiązujący Armię Krajową.

²⁴² K. Jasiewicz, *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956*, dz. cyt., s. 513.

złożono je w klasycystycznej kaplicy grobowej Kozłowieckich na cmentarzu parafialnym. Niejaki Antoni Marzec miał przenosić trumnę i „po raz ostatni ucałować ręce Pani Dziedziczki”²⁴³.

Ks. Kozłowiecki dowiedział się o śmierci ojca Adama Kozłowieckiego na misji w Rodezji Północnej, w trakcie ośmiodniowych rekolekcji ignacjańskich, które jezuita odprawiają corocznie w odosobnieniu, milczeniu i ciszy. W liście z 18 stycznia 1950 roku do o. prowincjała Wojciecha Krupy SJ²⁴⁴ przelał na papier swoje uczucia po śmierci drogiej mu osoby: „Dziękuję za słowa współczucia z powodu śmierci mego ojca. Wiadomość otrzymałem od matki, w czasie, kiedy odprawiałem swoje rekolekcje, ale nie otworzyłem listu aż po ich zakończeniu – 8 stycznia [1950 roku]. Biedak, ogromnie dużo się nacierpiał od 1940 roku, zwłaszcza psychicznie. Mam w Bogu nadzieję, że zostało mu to policzone i w ten sposób Bóg przygotował go do odejścia z tego świata”²⁴⁵.

Po zakończeniu II wojny światowej władzę w Polsce z pomocą wojsk radzieckich przejęli komuniści. Powiatowa Rada w Kolbuszowej powzięła uchwałę o parcelacji. W maju 1945 roku Komitet Parcelacyjny, podlegający powiatowemu pełnomocnikowi do spraw reformy rolnej, dokonał bezprawnie nacjonalizacji i parcelacji majątku Kozłowieckich w Hucie Komorowskiej²⁴⁶. W końcu, w 1946 roku, po formalnym upaństwowieniu majątku dworskiego rozparcelowano grunty pomiędzy 33 osoby, przydzielając im po 1 ha bądź od 2,5 do 3 ha. W 1945 roku w pałacu Kozłowieckich urządzono szkołę i sklep, zaś tzw. resztówkę, czyli folwark i park przekazano spółdzielni „Samopomoc Chłopska”²⁴⁷.

Istnieje zdjęcie ze zbiorów kard. A. Kozłowieckiego SJ z uroczystości dożynek²⁴⁸ w Hucie Komorowskiej, około 1950 roku, gdzie na tle dworu,

²⁴³ Cytat za: L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 86.

²⁴⁴ Wojciech Krupa SJ (1902–1981), superior w Zakopanem (1937–1942 i 1944–1945), kapelan siostr służebniczek w Krynicy (1942–1944), rektor w Krakowie i dyrektor Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy (1945–1947), prowincjał Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego (1947–1955), duszpasterz w Zakopanem (1967–1981). Działacz trzeźwościowy na terenie Zakopanego, wprowadził wśród górali zwyczaj ślubowania trzeźwości. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 334–335.

²⁴⁵ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 58–59.

²⁴⁶ A. Gancarz, *W lesie urodzony. Pamiętnik*, Warszawa 1977, s. 412–417.

²⁴⁷ Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” – nazwa spółdzielni produkcyjno-handlowo-usługowych utworzonych w okresie PRL i istniejących w większości gmin wiejskich i miejsko-wiejskich.

²⁴⁸ Dożynki, Święto Plonów – ludowe święto połączone z obrzędami dziękczynnymi za ukończenie żniw i prac polowych.

pod hasłem „Plan 6-letni”²⁴⁹ i komunistycznym transparentem z napisem „Polska to komunizm i socjalizm”, stoją tłumnie mieszkańcy Huty Komorowskiej i okolic. Mieszkańcy wsi dość szybko przejrzeni i odkryli prawdziwe oblicze komunizmu, czego przejawem było już entuzjastyczne przyjęcie zgotowane przede wszystkim przez służbę dworską Marii Kozłowieckiej, ostatniej dziedziczce, która w 1956 roku na fali polskiej „odwilży”²⁵⁰, jedyny raz odwiedziła swoją dawną posiadłość²⁵¹. Rodowy pałac Kozłowieckich w Hucie Komorowskiej popadł w ruinę i został rozebrany w 1955 roku²⁵². Domy w Hucie Komorowskiej i w Majdanie Królewskim wzniesiono głównie z dworskiego budulca. Piotr Subik opisał to w artykule zamieszczonym na łamach „Dziennika Polskiego”: „Babka Ziółkowska”²⁵³ pamięta nawet, kto i co stamtąd wywoził²⁵⁴. W przewodniku z 1969 roku Stanisława Kłosa pt. *Województwo rzeszowskie* znajdujemy zdawkową informację, że „na terenie wioski [Huta Komorowska] znajduje się zniszczony park oraz ruiny starożytnego pałacu. W pobliżu wielkie obszary leśne”²⁵⁵.

²⁴⁹ Plan sześcioletni (1950–1955) – oficjalnie zwanym planem „budowy podstaw socjalizmu” był następnym po planie trzyletnim (1947–1949) planem gospodarczym realizowanym w powojennej Polsce przez komunistów.

²⁵⁰ „Odwilż” – podjęta w 1956 r. częściowa liberalizacja systemu sprawowania władzy w Polsce przez rządzącą komunistyczną Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR).

²⁵¹ L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 79–80.

²⁵² B. Bosak, *Huta Komorowska zespół dworsko-parkowy. Dokumentacja naukowo-histeryczna do opracowania wytycznych konserwatorskich*, Krosno 2009, s. 28 (maszynopis).

²⁵³ Bronisława Ziółkowska, mieszkanka Huty Komorowskiej.

²⁵⁴ P. Subik, *Grzech nie wykorzystać kardynała*, dz. cyt., s. 9.

²⁵⁵ S. Kłos, *Województwo rzeszowskie...*, dz. cyt., s. 164.

ROZDZIAŁ 2

W TOWARZYSTWIE JEZUSOWYM

2.1. Nowicjat w Starej Wsi koło Brzozowa (1929–1931)

Po rozmowie przeprowadzonej z o. prowincjałem Stanisławem Ciskiem SJ w rezydencji św. Barbary na Małym Rynku 8 w Krakowie, we wtorek 30 lipca 1929 roku Adam Kozłowiecki wstąpił do Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego. Ponieważ zrzekł się notarialnie spadku, dlatego też do nowicjatu przyjechał – w myśl powiedzenia – „w jednej koszuli”²⁵⁶. Dwuletni nowicjat, stanowiący początek życia zakonnego w Towarzystwie Jezusowym, odbył w malowniczo położonej wśród pól i łąk miejscowości Stara Wieś koło Brzozowa pod kierunkiem o. magistra Augustyna Dyli SJ²⁵⁷, wybitnego znawcy duchowości ignacjańskiej i wychowawcy kilku pokoleń jezuitów, osoby surowej i zasadniczej²⁵⁸. Wiele lat później, już po operacji na kataraktę, w liście z 9 marca 1987 roku z Chingombe do brata zakonnego Alojzego Furczyka SJ, przywołał jedną z reguł podanych w nowicjacie przez o. magistra Dylę: „Słyszałem o tych japońskich kroplach przeciw katarakcie, ja jednak poddałem się operacji, bo mi tak lekarz zalecił,

²⁵⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 339.

²⁵⁷ Augustyn (Dominik) Dyla SJ (1885–1958), studiował filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim (1918–1919). Profesor filozofii i nauk przyrodniczych w Nowym Sączu (1917–1918), teologii moralnej w Krakowie (1918–1919), kosmologii, biologii i fizyki w Nowym Sączu (1919–1926), magister nowicjatu w Starej Wsi k. Brzozowa (1926–1939) i równocześnie rektor (1934–1939), instruktor III probacji w Starej Wsi k. Brzozowa (1939–1942), Lwowie (1942–1944), Starej Wsi k. Brzozowa (1944–1945), Opolu (1945–1946) i Czechowicach (1947–1956). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 138; R. Darowski, *Filozofia jezuitów w Polsce w XX wieku...*, dz. cyt., s. 141–142.

²⁵⁸ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. J. Kowala SJ, Chingombe, 26 IV 1977, [w:] ATJKr., rkps 4213, *Korespondencja prowincjańska oraz do Ojca Socjusza Prowincji z lat 1963–1980*, s. 380.

a o. Dyla nas uczył tych Reguł [zakonnych], z których jedna nakazywała dobremu mnichowi w chorobie słuchać lekarza”²⁵⁹.

W 1929 roku, wraz z nim, do nowicjatu Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Starej Wsi k. Brzozowa wstąpiło 27 kandydatów do kapłaństwa oraz 12 kandydatów na brata zakonnego. Na jego roczniku nowicjatu byli m.in. Józef Swaczyna SJ²⁶⁰ i Antoni Bachowski SJ²⁶¹, z którymi podczas II wojny światowej przeszedł przez niemieckie więzienia i obozy koncentracyjne. Nowicjat z Adamem Kozłowieckim rozpoczął brat Alojzy Furczyk SJ, który pełnił posługę infirmary, a po II wojnie światowej został kustoszem Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie i pieczołowicie zbierał pamiątki (korespondencja i publikacje) o swoim coraz bardziej znanym współbracie zakonnym. Na jego roczniku był też Jan Kowal SJ, który później został socjuszem prowincjała Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego. Kozłowiecki prowadził z nim bogatą korespondencję²⁶².

Z decyzję syna o wstąpieniu do zakonu pogodziła się jego matka, która po paru miesiącach przyjechała w odwiedziny do nowicjatu w Starej Wsi koło Brzozowa²⁶³.

²⁵⁹ List A. Kozłowieckiego do A. Furczyka SJ, Chingombe, 9 III 1987, [w:] ATJKr., rkps 4648, *Korespondencja członków Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego z 1912–1988*, s. 149.

²⁶⁰ Józef Swaczyna SJ (1914–1976), studiował matematykę na Uniwersytecie Jagiellońskim (1938–1939). Aresztowany 10 XI 1939 r. przez Niemców, przeszedł więzienia na Montrelupich w Krakowie i w Nowym Wiśniczu oraz obozy koncentracyjne Auschwitz i Dachau. Uwolniony 29 IV 1945 r., studiował teologię w Lowanium (Belgia), następnie wrócił do kraju i w Starej Wsi k. Brzozowa ukończył studia teologiczne. Minister w Starej Wsi k. Brzozowa i Krakowie, katecheta w Biskupicach i Bytomiu. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 654; S. Cieślak, *80. rocznica aresztowania przez Niemców jezuitów ...*, dz. cyt., s. 60–61.

²⁶¹ Antoni Bachowski SJ (1914–1980), aresztowany przez Gestapo podczas studiów teologicznych w Lublinie 2 II 1940 r., był więziony na Zamku Lubelskim, potem w niemieckich obozach koncentracyjnych Sachsenhausen-Oranienburg i Dachau. Po wyzwoleniu 29 IV 1945 r. ukończył studia teologiczne w Lowanium i tam 24 VIII 1946 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1948 r. powrócił do kraju. Prokurator Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy w Krakowie (1948–1953), duszpasterz młodzieży akademickiej w Krakowie (1953–1957), Opolu (1957–1961) i Gliwicach (1961–1962), superior rezydencji św. Barbary w Krakowie (1965–1970). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt. s. 23.

²⁶² *Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1930*, E Typographia Periodici „Przegląd Powszechny”, Cracoviae 1929, s. 39–40; *Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1931*, E Typographia Periodici „Przegląd Powszechny”, Cracoviae 1930, s. 37–39.

²⁶³ L. Jamroz, „*Twoja Niech Się Stanie Wola...*”, dz. cyt., s. 21.

U stóp cudownego obrazu Starowiejskiej Matki Miłosierdzia i pod kierunkiem o. magistra nowicjatu Adam Kozłowiecki poznał Instytut²⁶⁴ i ducha Towarzystwa Jezusowego, wprawiał się do życia duchowego oraz odprawił 30-dniowe rekolekcje według metody założyciela zakonu, św. Ignacego Loyoli, zawartej w jego książeczce *Ćwiczenia duchowne*²⁶⁵. Okres nowicjatu wspominał z rozrzewnieniem. Pamiętał, że zgodnie z obowiązującym wówczas modelem formacji zakonnej nowicjusze zwracali się do siebie słowami: „proszę księdza”²⁶⁶. Znacznie później zwracał się na „ty” tylko do kard. Andrzeja Deskura²⁶⁷, który taką formę zaproponował²⁶⁸. Na zakończenie nowicjatu, w uroczystość św. Ignacego Loyoli, w piątek 31 lipca 1931 roku, Adam Kozłowiecki złożył pierwsze śluby zakonne na ręce o. rektora kolegium starowiejskiego Wojciecha Trubaka²⁶⁹.

²⁶⁴ Instytut Towarzystwa Jezusowego (*Institutum Soc. Iesu*) zawiera (wg wydania florencyjskiego z 1892–1893): T. 1: Bulle papieskie i Przywileje zakonu. T. 2: Egzamin, Konstytucje, Dekrety Kongregacji Generalnych i Formułę Kongregacji. T. 3: Reguły, *Ratio studiorum*, Ordynacje i *Ćwiczenia duchowne. Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 230, 463; *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV oraz Normy Uzupełniające zatwierdzone przez tę samą Kongregację*, Kraków–Warszawa 2006².

²⁶⁵ *Ćwiczenia duchowne* – klasyczne dzieło duchowości chrześcijańskiej, zawierające sposoby odprawiania rozmyślenia, rachunku sumienia oraz innych praktyk podczas rekolekcji, mających na celu rozwój doskonałości u człowieka. Myśl napisania *Ćwiczeń duchownych* powziął św. Ignacy Loyola podczas pobytu w Manrezie (1522–1523), posługiwał się nimi już w latach 1526–1527 podczas udzielanych rekolekcji w Alcalá de Henares, uzupełniał i udoskonalał głównie w czasie studiów w Paryżu (1528–1535). W 1548 r. ukazał się drukiem zatwierdzony przez papieża Pawła III łaciński przekład *Ćwiczeń duchownych. Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 116.

²⁶⁶ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24.

²⁶⁷ Andrzej Maria Deskur (1924–2011) – kard. od 1985 r., przyjaciel papieża Jana Pawła II. Brał udział w pracach licznych instytucji watykańskich, m.in. Kongregacji ds. Kanonizacyjnych, Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Pracowników Służby Zdrowia, Papieskiej Komisji ds. Państwa Watykańskiego, Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who”...*, dz. cyt., s. 63.

²⁶⁸ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24.

²⁶⁹ ATJKr., rkps 1336-I, *Vota prima Patrum et Fratrum nuncupata in Provincia Poloniae Minoris S.J. ab 1918–1935*, s. 244. Wojciech Trubak SJ (1869–1949), profesor Seminarium Duchownego w Jassach (1896–1900 i 1904–1906), socjusz mistrza nowicjatu i duchowny domu w Starej Wsi k. Brzozowa (1906–1917), superior, rekolekcjonista i moderator Sodalicii Marińskiej we Lwowie (1917–1920), mistrz nowicjatu w Starej Wsi k. Brzozowa (1920–1926), superior we Lwowie (1926–1929), rektor w Starej Wsi k. Brzozowa (10 X 1929–1934) oraz superior w Czechowicach (1934–1938). Podczas

Kolegium Starowiejskie z mieszczącym się tam nowicjatem Towarzystwa Jezusowego, który po wygnaniu jezuitów z cesarstwa rosyjskiego został otwarty w 1822 roku w popaulińskim klasztorze, cudowny obraz Matki Boskiej Starowiejskiej i statuetka Matki Boskiej Nowicjackiej w kaplicy domowej, odpust starowiejski w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, willa w lesie, gdzie nowicjusze spędzali czwartki – wszystkie te obrazy po wsze czasy wryły się w pamięć ks. Kozłowieckiego. Przywoływał je chętnie zwłaszcza podczas morderczej pracy w niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych Auschwitz i Dachau, co pozwalało mu chociaż na chwilę uciec od prześladowców i przemieścić się z obozowego piekła do nieba, zapomnieć o głodzie i zmęczeniu.

W sierpniu 1940 roku w obozie koncentracyjnym w Auschwitz, podczas noszenia wapna do budowy kuchni, starał się zapomnieć, gdzie jest, i myślą przenosił się do nowicjatu w Starej Wsi. Wspominał dobrze znanych sobie ks. Henryka Sokołowskiego SJ²⁷⁰ i ks. Mariana Spytkowskiego SJ²⁷¹ oraz innych współbraci zakonnych ze świadomością, że pamiętają o nim i innych jezuitach osadzonych w obozie: „Tonę wyobraźnią w Starej Wsi, w atmosferze nowicjatu, w atmosferze wigilii przed uroczystością Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, Matki Boskiej Starowiejskiej w jej cudownym obrazie i statuetce Matki Boskiej Nowicjackiej w kaplicy domowej. Potem staje mi przed oczyma jakoś dziwnie wyraziście willa starowiejska, uroczą wśród lasów, ze swymi werandami i wysokimi dachami. Zdaje mi się, że słyszę tak dobrze mi znany dźwięk dzwonu z wieżyczki nad kaplicą. Wzywa

II wojny światowej instruktor III probacji we Lwowie (1939–1940) oraz superior w Kołomyi (1940–1946). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 701.

²⁷⁰ Henryk Sokołowski SJ (1903–1978), wychowawca w Chyrowie (1929–1931 i 1935–1937), prefekt Małego Seminarium w Nowym Sączu (1938–1939), minister w Starej Wsi k. Brzozowa (1939–1945), duszpasterz i wikariusz w Nowym Sączu (1945–1959), superior w Częstochowie (1960–1966) oraz duszpasterz w Żabielcu (1967–1978). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 631.

²⁷¹ Marian Spytkowski SJ (1907–1981), studiował filozofię w Krakowie (1929–1932) oraz teologię w Lublinie (1934–1938). Wikariusz w Nowym Sączu (1938–1939) i Starej Wsi k. Brzozowa (1939–1940), kapelan sióstr w Lecce k. Rzeszowa (1940–1941), wikariusz w Starej Wsi k. Brzozowa (1941–1943) i Szlagowie na Dolnym Śląsku (1945–1946), katecheta w gimnazjum benedyktynek w Staniątkach (1946–1947), duszpasterz w Szczecinie (1948–1949), administrator kościoła w Leginach k. Świętej Lipki (1950–1957), duszpasterz w Dąbrowicy k. Lublina (1957–1961), minister i rekollekjonista w Czechowicach (1961–1968) oraz kapelan sióstr służebniczek w Wilkowicach (1968–1979). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 636.

nas do odmówienia *Anioł Pański*²⁷². Ze wszystkich naszych domów najbardziej lubię i z rozrzewnieniem wspominam kolegium starowiejskie. Taka zabita deskami od świata dziura, pełna starej tradycji «ojców białoruskich»²⁷³, zaciszna kolebka odrodzonego Towarzystwa Jezusowego na ziemiach polskich. Klimat ciszy domu rodzinnego, klimat prostoty i pobożności owiewa tamten dom i przenika do moich wspomnień. Nieludzkie wrzaski naszych prześladowców, ciągła gonitwa, pośpiech wymuszony kijem i strachem, życie nerwami, jakże to wszystko, co teraz tak boleśnie przeżywamy, podkreśla różnicę między «światem» a «zakonem», między ohydą zła a pięknnością życia zakonnego, między piekłem i niebem, a przynajmniej między przedsmakiem jednego i drugiego»²⁷⁴.

Kiedy wstępował do Towarzystwa Jezusowego nie wyobrażał sobie w najśmielszych marzeniach, że 11. rocznicę prośby o wstąpienie do zakonu będzie przeżywał w niemieckim obozie koncentracyjnym w Auschwitz, do którego trafił z innymi jezuitami z kolegium krakowskiego 20 czerwca 1940 roku. Na kartach wspomnień obozowych opisał swoje odczucia z pierwszego dnia pobytu w obozie w Auschwitz, który w krótkim czasie stał się „fabryką śmierci”, miejscem eksterminacji więźniów oraz symbolem niemieckiego okrucieństwa. On i nowo przybyli więźniowie zdali sobie sprawę, że nie mają żadnych praw i że niemieckie władze obozowe mogą z nimi zrobić, co tylko będą chcieli, czyli także zabić więźnia bez żadnego powodu i uzasadnienia: „Tak minął pierwszy dzień spędzony w obozie, dzień św. Alojzego [Gonzagi]²⁷⁵, dzień naszego nowego ślubu... Jedenaście

²⁷² Anioł Pański (łac. *Angelus Domini*) – modlitwa odmawiana na głos dzwonu rano, w południe i wieczorem dla uczczenia wcielenia Syna Bożego i związanego z nim macierzyństwa Maryi oraz dla uproszenia sobie jej wstawiennictwa. Składa się z trzech *Zdrowaś Maryjo* poprzedzonych wersetami zapowiadającymi trzy główne tajemnice wcielenia: zwiastowanie anioła (Łk 1, 26–38), zgodę Maryi (Łk 1, 38), zrealizowanie się wcielenia (J 1, 14), oraz z modlitwy *Łaskę twoją...* o uczestnictwo w chwale zmartwychwstania. A. Krupa, *Anioł Pański*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1973, k. 614.

²⁷³ Ojcowie białoruscy – jezuita, którzy po kasacie zakonu w 1773 r. pozostali na ziemiach Polski wcielonych do cesarstwa rosyjskiego (zabór rosyjski). W 1820 r. jezuita zostali wygnani z cesarstwa rosyjskiego i osiedlili się m.in. w Galicji (dawne ziemie polskie, po rozbiorach do 1918 r. w granicach Austrii).

²⁷⁴ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 168.

²⁷⁵ Alojzy Gonzaga SJ, św. (1568–1591), syn Ferranta, księcia Rzeszy, i Marty Tana. Uczył się w kolegium jezuickim w Mediolanie i Pierwszą Komunię św. przyjął z rąk swego krewnego, św. Karola Boromeusza. W 1585 r. wstąpił do zakonu i zaprawiał się do życia zakonnego m.in. pod kierunkiem św. Roberta Bellarmina. Podczas głodu i epidemii panującej w Rzymie oddał się posłudze chorym i sam stał się ofiarą epidemii.

lat temu przyjechałem do Krakowa, by prosić o. Prowincjała Ciska o przyjęcie do Towarzystwa Jezusowego. Rocznica!”²⁷⁶.

Nowicjat w Starej Wsi pojawił się w jego liście z 10 września 1975 roku z Chikuni (Zambia) do ks. dziekana Wojciecha Szpytmy²⁷⁷. Wspominał tam: „Jak było w Starej Wsi? Kiedy byłem w Nowicjacie, zamiataliśmy pokoje, jak się Księża zjeżdżali na rekolekcje i służyliśmy do stołu. Jakże chętnie bym to znowu zrobił!”²⁷⁸.

Do nowicjatu w Starej Wsi koło Brzozowa, gdzie wiele lat wcześniej w ciągu dwóch lat przyswajał sobie fundamenty życia zakonnego, jako kardynał zawitał w środę 13 maja 1998 roku²⁷⁹. Najpierw odprawił koncelebrowaną Mszę św. w bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny oraz wygłosił homilię, w której przedstawił pokrótce drogę swojego powołania zakonnego. Homilia pozostawiła niezatarty ślad w sercach księży, braci zakonnych, nowicjuszy oraz wiernych: „Niewyszukane słowa o potrzebie Boga w życiu ludzi i narodów brzmiały świeżo i ożywczo w ustach tak znamienitego świadka Ewangelii, który i tym razem zrezygnował, swoim zwyczajem, z wszelkiej pompy i parady”²⁸⁰. Wieczorem tego samego dnia ks. kard. Kozłowiecki spotkał się z całą wspólnotą kolegium w Starej Wsi. „Wśród iście staropolskich żartów i facecji Kardynał snuł opowieści i anegdoty. [...] Publiczność (głównie nowicjacka) reagowała, jak zwykle, żywiołowo, co nie uchroniło jej wszakże przed kapitulacją wobec energii i niespożytych sił Ks. Kardynała. Siły nowicjuszy okazały się niewystarczające do kontynuowania już ponadtrzygodzinnej duchowej biesiady z o. Kozłowieckim, który na takie *dictum*²⁸¹, wielkodusznie zezwolił im pójść spać”²⁸².

Został beatyfikowany 19 X 1605 r., a kanonizowany i ogłoszony patronem młodzieży studiującej 31 XII 1726 r. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 7–8.

²⁷⁶ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 130.

²⁷⁷ Wojciech Szpytma (1910–1981) – proboszcz parafii św. Bartłomieja Apostoła w Majdanie Królewskim w latach 1958–1981.

²⁷⁸ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. dziekana Wojciecha Szpytmy, Mumbwa, 10 IX 1975, [w:] ATJKr., rkps 2946, *Korespondencja – Dokumenty – z lat 1932–1977*, s. 285.

²⁷⁹ *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ*, „Nasze Sprawy”..., dz. cyt., s. 4.

²⁸⁰ W. Brzeziński, *Jeszcze o Kardynale Kozłowieckim... Kardynał w Starej Wsi*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1998, t. 6, s. 13.

²⁸¹ Powiedzenie.

²⁸² W. Brzeziński, *Jeszcze o Kardynale Kozłowieckim...*, dz. cyt., s. 13.

2.2. Studia filozoficzne w Krakowie (1931–1933)

Następnym etapem formacji zakonnej Adama Kozłowieckiego w Towarzystwie Jezusowym były studia filozoficzne w Krakowie. Znał to miasto dość dobrze, ponieważ w latach 1919–1921²⁸³ przebywał u babci Marii Henryki Janoszyny, która miała tu po Fedorowiczach obszerne mieszkanie²⁸⁴, i w tym czasie rozpoczął naukę w gimnazjum (1920–1921). Adam Kozłowiecki zamieszkał w kolegium przy ul. Kopernika 26 w Krakowie i przez dwa lata studiował filozofię na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego (1931–1933) (na bazie którego 1 października 2023 roku powstał Uniwersytet Ignatianum w Krakowie).

Końcowy egzamin ustny z całości filozofii zdał 27 maja 1933 roku²⁸⁵. Jego współbraćmi zakonnymi na tym samym roczniku filozofii byli m.in. Antoni Kuśmierz SJ²⁸⁶, Czesław Sejbuk SJ²⁸⁷, Antoni Światopełk Mirski SJ²⁸⁸ i Adam Szark SJ²⁸⁹. W wolnych chwilach bywał u swojej babci Marii

²⁸³ L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 52.

²⁸⁴ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24.

²⁸⁵ ATJKr., rkps 4191, *Liber Studiorum Provinciae Poloniae Minoris Societatis Jesu od 1934 do 1945 roku*, s. 79.

²⁸⁶ Antoni Kuśmierz SJ (1910–1967), studiował teologię w Lowanium (1933–1937). Profesor psychologii w Krakowie (1937–1939), równocześnie uzupełniał studia filozoficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim. W okresie niemieckiej okupacji profesor ontologii, psychologii i biologii na Wydziale Filozoficznym w Nowym Sączu (1940–1945), rektor i prefekt studiów w Nowym (Sączu 1945–1949), superior we Wrocławiu (plac Nankiera) (1950–1957), rektor w Krakowie (1957–1959) i prowincjał Prowincji Małopolskiej (1959–1967). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 349; R. Darowski, *Filozofia jezuitów w Polsce w XX wieku...*, dz. cyt., s. 178–179.

²⁸⁷ Czesław Sejbuk SJ (1906–1943), redaktor „Misji Katolickich” i współpracownik miesięcznika „Oriens” (1937–1939). Autor rozpraw na tematy Kościoła obrządku wschodniego. W lipcu 1939 r. otrzymał skierowanie do USA, gdzie w Chicago miał wzmocnić zespół redakcyjny „Posłańca Serca Jezusa”. Wyjazdowi przeszkodziła wojna. W 1940 r. wyjechał do pracy duszpasterskiej w parafii Łysobyki k. Radzyna Podlaskiego, gdzie został aresztowany przez Gestapo i osadzony w Zamku Lubelskim. Następnie był więziony w obozach koncentracyjnych w Sachsenhausen-Oranienburg, Auschwitz i Dachau. W listopadzie 1942 r. został skierowany na blok rewirowy, gdzie wstrzyknięto mu flegmonę. Po wielkich cierpieniach zmarł 20 IV 1943 r. w Dachau. Sługa Boży. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 609; S. Cieślak, *Oblicza cierpienia i miłości...*, dz. cyt., s. 142–150.

²⁸⁸ Antoni Światopełk Mirski SJ (1907–1942), profesor w Papieskim Seminarium Duchownym w Dubnie (1933–1935). W 1939 r. osiadł w Wilnie. Podczas II wojny światowej wykładał w studium domowym teologię moralną (1941). Wiosną 1942 r.

Henryki Janoszyny, która zrozumiała i zaakceptowała jego decyzję o wstąpieniu do jezuitów.

W trakcie studiów filozoficznych na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie zaangażował się w działalność Misyjnej Akcji Znaczkowej (MAZ). Powstała ona za o. prowincjała Stanisława Ciska SJ. Jej początki związane są Kołem Misjologicznym, do którego należeli jezuicy klerycy, studenci Wydziału Filozoficznego w Krakowie. Koło Misjologiczne miało Sekcję Rodezyjską, która w 1931 roku zrzeszała 17 członków. Koło propagowało ideę misyjną poprzez m.in. organizowanie akademii misjologicznych, których uczestnikami byli przede wszystkim starsi współpracownicy zakonni. Wśród członków Koła Misjologicznego zrodził się pomysł przyścia z pomocą finansową misjonarzom z Polskiej Misji w Rodezji Północnej. Członkowie Koła Misjologicznego zaangażowali się w działalność Misyjnej Akcji Znaczkowej (MAZ), która zawiązała się w 1929 roku na Wydziale Filozoficznym i wspierała polską misję dochodami uzyskanymi ze sprzedaży zebranych znaczków pocztowych. W 1931 roku Kozłowiecki wszedł jako asystent w skład nowego zarządu MAZ i z pewnością udzielał się aktywnie w jej pracach, nie tylko w zbieraniu znaczków, ale także w organizowaniu akademii misyjnych, które były urządzane przez kleryków w kolegium przy ul. Kopernika 26.

sprawował posługę duszpasterską wśród Polaków w Mińsku, następnie wyjechał do Połocka, gdzie pracował w kościele pojezuickim. Dokonał licznych nawróceń z prawosławia. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 677.

²⁸⁹ Adam Sztark SJ (1907–1942), podczas II wojny światowej, od października 1939 r., administrator sanktuarium maryjnego w Żyrowicach pod Słonimem oraz kapelan szpitalny i misjonarz w Słonimiu i okolicach. Gdy w czerwcu 1942 r. Niemcy przystąpili do brutalnego likwidowania dzielnicy żydowskiej w Słonimiu, z narażeniem życia ratował Żydów skazanych na zagładę. Potajemnie, w mundurze policjanta, docierał także do słonimskiego więzienia, aby przygotowywać na śmierć skazanych na rozstrzelanie. 18 XII 1942 r. gestapo aresztowało go i przed świtem rozstrzelało pod wzgórzem Pietralewickim, 2 km od miasta. Będący na niemieckiej służbie Białorusin dawał mu szansę ucieczki, ale on nie chciał opuścić ludzi, których razem z nim wieziono na zagładę. 12 III 2001 r. izraelski Instytut Jad Waszem w Jerozolimie przyznał mu medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Sługa Boży. S. Cieślak, *Oblicza cierpienia i miłości...*, dz. cyt., s. 15–34; tenże, *Polscy Jezuici zaangażowani w pomoc Żydom w latach II wojny światowej*, [w:] *Zaangażowanie zakonów męskich w pomoc Żydom w czasie II wojny światowej*, red. A.K. Sitnik, S. Cieślak, Sandomierz 2024, s. 82–92; *Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1932*, E Typographia Periodici „Przegląd Powszechny”, Cracoviae 1931, s. 17; *Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1933*, E Typographia Periodici „Przegląd Powszechny”, Cracoviae 1932, s. 16; *Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1934*, E Typographia Periodici „Przegląd Powszechny”, Cracoviae 1933, s. 16.

Dzięki szerokiej akcji informacyjnej w czasopismach, stowarzyszeniach kościelnych i szkołach w kraju i za granicą – MAZ, która istniała przy Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie do 1 września 1939 roku, przynosiła znaczne zyski finansowe przeznaczane głównie na polskie misje w Rodezji Północnej oraz krzewiła w szerokich kręgach społeczeństwa polskiego ideę misyjną i budziła powołania misyjne. Klerycy jezuitcy pracowali w MAZ z zapałem i entuzjazmem oraz ze świadomością, że przyczyniają się do szerzenia królestwa Chrystusowego „pod skwarnym niebem afrykańskiego słońca”²⁹⁰. Od 1935 do 1946 roku pracował jako misjonarz w Rodezji Północnej członek krakowskiej MAZ – ks. Edward Klimas SJ²⁹¹. W jego ślady poszedł ks. Stanisław Goździk SJ²⁹², od 1938 roku na misji rodezyjskiej. Kilku jezuitów, którzy podczas studiów filozoficznych zaangażowali się w MAZ, a podczas II wojny światowej przeszli przez niemieckie więzienia i obozy koncentracyjne, po zakończeniu wojny podjęło ofiarną działalność misyjną w Rodezji Północnej. Byli to: ks. Andrzej Żyłka SJ²⁹³, ks. Andrzej Piróg SJ²⁹⁴, ks. Julian Pławecki SJ²⁹⁵ i ks. Adam Kozłowiecki SJ.

²⁹⁰ *Pięćdziesiąt lat istnienia Misyjnej Akcji Znaczkowej*, „Nasze Wiadomości” 1934, t. 10, nr 65, s. 599.

²⁹¹ Edward Klimas SJ (1902–1980), studiował teologię w Heythrop College k. Londynu (1930–1934). W 1935 r. wyjechał na misje do Rodezji Północnej i pracował w duszpasterstwie i szkolnictwie w Broken Hill (ob. Kabwe) (1935–1936), Chingombe (1936–1938) i Chikuni (1945–1946). Do Polski wrócił w 1946 r. i pracował jako duszpasterz i duchowny w Zakopanem, Grudziądzu, Piotrkowie, Warszawie, Toruniu, Lublinie i Gdyni. Badacz i znawca kultury i zwyczajów murzyńskich. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 283.

²⁹² Stanisław Goździk SJ (1907–1948), od 1938 r. gorliwy misjonarz w Rodezji Północnej na stacjach misyjnych w Katondwe, Kapoche i Chingombe. Wzniósł kilkanaście szkół w okolicach Chingombe. Podejmował wyprawy w odległe i trudne tereny. Cieszył się autorytetem u miejscowej ludności. Zmarł 29 II 1948 r. w Chingombe. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 190.

²⁹³ Andrzej Żyłka SJ (1911–1971), studiował teologię w Innsbrucku (1937–1938) i we Francji (1938–1940). Podczas II wojny światowej był kapelanem wojskowym Armii Polskiej kolejno we Francji, Anglii, Włoszech i na Bliskim Wschodzie. Po zakończeniu wojny ukończył studia teologiczne i osiadł w Londynie, gdzie pracował wśród polskich uchodźców wojennych i współpracował z pismem „Sodalis Marianus”. W 1951 r. wyjechał na misje do Rodezji Północnej. Dyrektor i prokurator szkół misyjnych w Kasisi (1951–1956), profesor w Małym Seminarium w Mpimie (1956–1960) oraz superior w Mpunde (1960–1971), gdzie zbudował piękny kościół. Prowadził działalność misyjną w wioskach murzyńskich. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 804; A. Kozłowiecki, *Fr. Andrew Żyłka SJ, „Wśród Ludu Zambii”* 1972, nr 44, s. 18–19.

²⁹⁴ Andrzej Piróg SJ (1908–2003), podczas II wojny światowej aresztowany przez Niemców po raz pierwszy w listopadzie 1939 r. w Cieszynie, a następnie w Krakowie 23 IX

Wiele dla misji zambijskiej uczynił członek krakowskiej MAZ – ks. Stanisław Czapiewski SJ, który od 1950 roku przebywał w Chicago, prowadził Biuro Misyjne²⁹⁶ i organizował akcję pomocy dla misji, z której korzystał m.in. ks. Kozłowiecki²⁹⁷.

Podczas studiów filozoficznych w Krakowie ks. Kozłowiecki uregulował stosunek do obowiązkowej w Polsce służby wojskowej. Do komisji poborowej skierował podanie o zwolnienie go ze służby wojskowej. Decyzją z 20 maja 1932 roku komisja poborowa na miasto Kraków przychyliła się do jego podania i zaliczyła go „jako zakonnika – który złożył uroczyste śluby zakonne – do pospolitego ruszenia na zasadzie art. 55 ustawy [z 23 maja 1924 roku], bez poddawania przeglądowi wojskowo-lekarskiemu”²⁹⁸.

1944 r. Był więźniem na Montelupich w Krakowie, a następnie w Gross Rosen i Dora. Po wyzwoleniu obozu w 1945 r. był kapłanem w obozach polskich w Niemczech. Od 1948 r. misjonarz w Rodezji Północnej. Pracował w Kapoche, Katondwe, Kabwe, Chilanga, gdzie zbudował kościół, Lusace i Mpanshyi. Autor modlitewników, katechizmów i pieśni w języku Nyanja i Bemba. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 514.

²⁹⁵ Julian Pławecki SJ (1911–1969), wychowawca w Chyrowie (1937–1939). W 1939 r. rozpoczął w Lublinie studia teologiczne. Aresztowany przez Niemców w Lublinie 2 II 1940 r., przebywał na Zamku Lubelskim, a później w obozach koncentracyjnych w Sachsenhausen-Oranienburg i Dachau. Po wyzwoleniu obozu 29 IV 1945 r., ukończył w 1947 r. studia teologiczne w Lowanium. W 1949 r. wyjechał na misje do Rodezji Północnej. Gorliwy misjonarz na kilku placówkach misyjnych. Superior w Broken Hill (Kabwe) (1953–1955) i superior misji polskiej (1955–1964), znowu superior w Kabwe (1964–1969). Zginął w wypadku samochodowym. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 517; *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 353–357.

²⁹⁶ Szerzej o Biurze Misyjnym w Chicago prowadzonym przez ks. S. Czapiewskiego, *Warto Było Życ...! Na pożegnanie O. Stanisława Czapiewskiego SJ długoletniego rzeczownika Polskich Misjonarzy w Zambii*, Chicago 1986, s. 36–41. Z prowadzącym Biuro Misyjne w Chicago ks. S. Czapiewskim współpracował także następca ks. arcybiskupa A. Kozłowieckiego – ks. arcybiskup E. Milingo, który odwiedził Biuro Misyjne w 1970 r. Zob. List ks. arcybiskupa E. Milingo do ks. S. Czapiewskiego SJ, Lusaka, 24 IV 1981, [w:] *Korespondencja prowincjańska z lat 1979–1985*, ATJKr., rkps 4486, s. 280; S. Czapiewski, *Dwudziestolecie Biura*, „Wśród Ludu Zambii” 1971, nr 43, s. 1–3. Duża część numeru 43 „Wśród Ludu Zambii” z lata 1971 r. jest poświęcona jubileuszowi 20-lecia Biura Misyjnego „Lusaka Mission Service” prowadzonego przez o. Stanisława Czapiewskiego SJ w Chicago. *Nowa odpowiedzialność Biura Misyjnego w Chicago wobec polskiego misjonarza w Zambii*, „Wśród Ludu Zambii” 1983, nr 2, s. 15–17.

²⁹⁷ S. Cieślak, *Misyjna Akcja Znaczkowa na Wydziale Filozoficznym Kolegium Towarzystwa Jezusowego w Krakowie 1929–1939*, [w:] *Super omnia veritas. Księga dedykowana ks. prof. Tadeuszowi Śliwie w 90. rocznicę urodzin i 50-lecie pracy naukowej*, red. J. Wołczański przy współpracy S. Nabywańca i A. Szala, Lwów–Kraków 2015, s. 195–218.

²⁹⁸ ATJKr., rkps 1177, *Dokumenty osobiste*, s. 565.

W czasie studiów w Krakowie Adam Kozłowiecki uczestniczył w Mszach św. i modlił się w kaplicy kolegium przy ul. Kopernika 26, a także w przylegającym do kolegium kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. W lipcu 1940 roku w obozie w Auschwitz spotkał się z Xawerym Dunikowskim²⁹⁹, znanym artystą rzeźbiarzem z Krakowa, który niegdyś wykonał piękną rzeźbę Chrystusa nad portalem jezuickiego kościoła Serca Pana Jezusa w Krakowie. Rozmawiał z artystą na tematy religijne i zauważył, że jego poglądy nie były ortodoksyjne i odbiegały od oficjalnej nauki Kościoła katolickiego. Zanotował we wspomnieniach obozowych: „Dunikowski zachęcony z mej strony zaczyna sam wyluszczać swoje poglądy, między innymi rozwodzi się nad «skażeniem» pierwotnego Kościoła, Kościoła Piotrowego przez elementy paulinistyczne (św. Pawła). Jest to spóźnione echo niektórych twierdzeń egzegetów protestanckich. Ale Dunikowski uważa je za istotne, nie dając wybić sobie ich z głowy”³⁰⁰.

2.3 W Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie (1933–1934)

Po ukończeniu studiów filozoficznych został skierowany w charakterze wychowawcy młodzieży na roczny staż duszpasterski (tzw. magisterka) do znanego już sobie Zakładu Naukowo-Wychowawczego w Chyrowie (1933–1934), najlepszej szkoły średniej w Polsce w okresie międzywojennym. W tym czasie pełnił obowiązki sekretarza rektora kolegium ks. Stanisława Krzyżanowskiego SJ³⁰¹ oraz pomagał prefektowi kolegium³⁰². Tym razem już nie jako uczeń, ale wychowawca, zapoznał się w chyrowskim Zakładzie z zasadami jezuickiej pedagogiki. Nabył tam pod okiem wybitnych profesorów i wychowawców praktycznych umiejętności wychowawcy i pedagoga, które

²⁹⁹ Franciszek Xawery Dunikowski (1875–1964) – polski rzeźbiarz, malarz i pedagog. Więzień niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz (nr obozowy 774), gdzie trafił po aresztowaniu w 1940 r.

³⁰⁰ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 151.

³⁰¹ Stanisław Krzyżanowski (Maż) SJ (1879–1943), studiował matematykę i fizykę na Uniwersytecie Jagiellońskim (1909–1913). Profesor psychologii racjonalnej i empirycznej oraz biologii w Nowym Sączu (1914–1920), matematyki i fizyki w Starej Wsi k. Brzozowa (1920–1923), Chełmie Lubelskim (1923–1925), Pińsku (1925–1926), a od 1926 r. w Chyrowie, rektor w Chyrowie (6 X 1929–1934), profesor psychologii w Krakowie (1934–1940). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 339.

³⁰² *Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1934*, dz. cyt., s. 9.

wykorzystał w pracy na polu szkolnictwa w Zambii. Duży wpływ wywierał na niego ojciec duchowny młodzieży, ks. Teofil Bzowski SJ, z którym później prowadził wymianę korespondencji aż do jego śmierci.

Pracę tę pokochał i nie ukrywał, że chciał w przyszłej posłudze kapłańskiej poświęcić się pracy z młodzieżą. Chyrów znalazł trwałe miejsce w jego sercu. Przez całe życie podtrzymywał kontakty z kolegami z Chyrowa i swoimi podopiecznymi. Pewnego razu, w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym w Dachau, śniło mu się, że był w Chyrowie i chodził po korytarzach kolegium z o. dyrektorem Józefem Kościszem SJ. Z jednym ze swoich podopiecznych z tego okresu, Tadeuszem Kutkiem³⁰³, który sprawiał mu w Chyrowie wiele trudności wychowawczych, spotkał się w 1940 roku w obozie koncentracyjnym w Dachau. Tu Kutek pracował w biurze obozowym i bronił księży przed samowolą kapo, a o Chyrowie wyrażał się z prawdziwym rozrzewaniem i entuzjazmem. Z obozu udało mu się uciec i powrócić do służby w marynarce angielskiej. W 1943 roku w obozie w Dachau ks. Kozłowiecki dowiedział się o losach swojego podopiecznego z Zakładu Naukowo-Wychowawczego w Chyrowie – Tadeusza Głębeckiego³⁰⁴, który choć miły, był trochę złośliwym. Mimo to – jak ujawnił we wspomnieniach obozowych – „przypadł mi [on] do serca w Chyrowie. Pomimo swych dzikich nieraz wybuchów był to bardzo dobry, ambitny i wartościowy chłopiec”³⁰⁵.

W lipcu 1943 roku trafił do obozu Dachau Kazimierz Boruta, nauczyciel z Chyrowa, który poinformował ks. Adama Kozłowieckiego, że jeszcze przed atakiem Niemców hitlerowskich na Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich 22 czerwca 1941 roku sowieci w większości zniszczyli urządzenia Zakładu, a resztę wywieźli. Sowietci, którzy stworzyli pierwsze państwo komunistyczne na świecie, zaprowadzili ateizm i walczyli z religią, zamienili kaplicę na kino, rozbili prześliczną marmurową figurę św. Józefa, patrona Zakładu, a na jej miejsce umieścili figury Lenina i Stalina. Zniszczyli także wszystkie ślady życia religijnego: krzyże, figury, obrazy. Poniszczyli też

³⁰³ Tadeusz Kutek (1917–2003) był w Zakładzie w Chyrowie w latach 1927–1936. W 1938 r. wstąpił do marynarki angielskiej. Złapany przez Niemców został uwięziony w obozie w Dachau, skąd uciekł i powrócił do służby w marynarce angielskiej. Po zakończeniu wojny był m.in. założycielem Stowarzyszenia Polsko-Amerykańskich Biur Podróży (SPATA). Zmarł 7 VI 2003 r. w Cook County, Illinois, USA. *Chyrowiaczy. Słownik biograficzny* ..., dz. cyt., s. 291–292.

³⁰⁴ Tadeusz Głębecki (1921–1968) był w Chyrowie w latach 1931–1939. Przeżył obóz w Dachau i po zakończeniu wojny był pracownikiem naukowym Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN w Warszawie. *Chyrowiaczy. Słownik biograficzny*..., dz. cyt., s. 155.

³⁰⁵ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie*..., dz. cyt., s. 450.

w dużej mierze wspaniały zbiór motyli, owoc mrówczej pracy ks. Włodzimierza Żukotyńskiego SJ³⁰⁶. Bolszewicy wyjmowali poszczególne sztuki motyli, które im się bardziej podobały, i wysyłali je na pamiątkę swoim rodzinom³⁰⁷.

Przy okazji pobytu w Londynie i Polsce ks. kard. Kozłowiecki spotykał się z alumnami Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów w Chyrowie, którzy należeli do Związku Byłych Chyrowiaków, organizacji zrzeszającej wychowanków gimnazjum i konwiktów jezuitów w Chyrowie. Związek działał pod hasłem „Deo – Patriae – Amicitiae” (Bogu, Ojczyźnie, Przyjaźni) i oprócz podtrzymywania więzi koleżeńskich podejmował działalność na polu społecznym, kulturalnym i religijnym. Opiekunem Związku od chwili jego powstania w 1911 roku aż do roku 1959 był ks. Teofil Bzowski SJ, ojciec duchowny Związku. Ks. Kozłowiecki utrzymywał z członkami Związku serdeczne więzi, prowadził z nimi korespondencję i spotykał się z nimi, gdziekolwiek przebywali. To właśnie ks. Bzowski promował wśród współbraci zakonnych misję jezuitką w Rodezji. Później, przez wiele lat, opiekunem Chyrowiaków w Polsce był ks. Bronisław Bębenek SJ, a następnie ks. Ludwik Grzebień SJ, do którego trafiały dziesiątki listów koleżeńskich wychowanków Chyrowa³⁰⁸.

³⁰⁶ Włodzimierz Żukotyński SJ (1864–1949), profesor historii naturalnej i fizyki w Konwiktach w Tarnopolu (1892–1893 i Chyrowie (1894–1895) oraz na studium filozoficznym w Nowym Sączu (1895–1901). W 1901 r. wyjechał na misję do Mozambiku, gdzie na stacji misyjnej w Boroma prowadził badania naukowe i montował przyrządy meteorologiczne. Z racji zdrowotnych powrócił w 1902 r. do wykładów historii naturalnej w Nowym Sączu (1902–1903) i Chyrowie (1903–1939). W Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie zorganizował pracownię przyrodniczą z największym w Polsce zbiorem okazów motyli. Dokonał też kilku wynalazków z dziedziny fizyki. Po zajęciu Chyrowa przez wojska rosyjskie pracował w Starej Wsi k. Brzozowa, gdzie od nowa organizował zbiory przyrodnicze. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 801–802.

³⁰⁷ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 450, 518.

³⁰⁸ L. Grzebień, *Połączyła nas historia*, dz. cyt., s. 23.

2.4. Studia teologiczne w Lublinie (1934–1938)

Po rocznym pobycie w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie ks. Kozłowiecki podjął czteroletnie studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Towarzystwa Jezusowego *Bobolanum* w Lublinie (1934–1938)³⁰⁹. Egzaminy zdawał niezłe³¹⁰. W auli wykładowej – co było wówczas nowością – klerycy mieli do dyspozycji radio³¹¹. Na tym samym roczniku teologii byli m.in.: Andrzej Piróg SJ, który od 1948 roku do śmierci był misjonarzem w Rodezji Północnej, oraz Wacław Kołodziejczyk SJ³¹² – od 1955 do 1964 roku również misjonarz w Rodezji Północnej.

Tonsury i niższych święceń udzielił mu biskup Stanisław Rospond³¹³, sufragan krakowski, w dniach 6 i 7 kwietnia oraz 2 maja 1933 roku w Krakowie, a subdiakonatu i diakonatu 14 (niedziela Męki Pańskiej) i 19 marca (uroczystość św. Józefa) 1937 roku w Lublinie sufragan lubelski, biskup

³⁰⁹ *Catalogus Provinciae Poloniae Maioris et Mazoviae Societatis Iesu anni 1935*, Cracoviae 1934, s. 13; *Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1936*, Cracoviae 1936, s. 16; *Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1937*, Cracoviae 1937, s. 16; *Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1938*, Cracoviae 1938, s. 16; *Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1935*, E Typographia Periodici „Przegląd Powszechny”, Cracoviae 1934, s. 61; *Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1936*, E Typographia Periodici „Przegląd Powszechny”, Cracoviae 1936, s. 51; *Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1937*, E Typographia „Apostolatus Orationis”, Cracoviae 1937, s. 53; *Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1938*, E Typographia Editionum „Apostolatus Orationis”, Cracoviae 1938, s. 52.

³¹⁰ ATJKr., rkps 4326, *Krupa Wojciech SJ. Korespondencja otrzymana z lat 1925–1980*, s. 540.

³¹¹ ATJKr., rkps 1145, *Skibniewski Mariusz T.J. Korespondencja z lat 1933–1939*, s. 27.

³¹² Wacław Kołodziejczyk SJ (1909–1991), wychowawca w Chyrowie (1933–1935). Podczas II wojny światowej wywieziony 30 VI 1940 r. z Kołomyi do Świerdłowska, w listopadzie 1941 r. wstąpił do Armii Polskiej jako kapelan i z nią przeszedł na Bliski Wschód (Persja, Irak, Liban, Syria, Palestyna, Egipt). Towarzyszył wojsku na froncie włoskim. Po wojnie osiadł w Anglii jako kapelan obozu w Północnej Walii (1946–1947), a następnie studiował w Londynie (1947–1950). Duszpasterz polonijny i redaktor pisma „Sodalis Marianus” w Londynie (1947–1955). Od 1955 do 1964 r. misjonarz w Rodezji Północnej. Potem kapelan sióstr zakonnych w Northampton i duszpasterz Polonii w Gwynedd w Anglii. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 293.

³¹³ Stanisław Rospond (1877–1958) – rektor wyższego seminarium duchownego w Krakowie (1920–1927), biskup pomocniczy krakowski (1927–1958). T. Graff, *Rospond Stanisław*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 17, Lublin 2012, k. 344–345; K. Krasowski, *Biskupi katolicy II Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 106–210–211.

Adolf Józef Jełowicki³¹⁴. Świecenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1937 roku w Lublinie (dokładnie w czterechsetną rocznicę święceń kapłańskich św. Ignacego Loyoli i jego pierwszych towarzyszy) z rąk sufragana pińskiego, biskupa Karola Niemiry³¹⁵, który w ostatniej chwili zastąpił chorego biskupa Jełowickiego³¹⁶. „Na drugi dzień neoprezbiterzy stanęli po raz pierwszy przy ołtarzu. Dzięki szczególnemu przywilejowi Stolicy Apostolskiej wolno im było w tym roku odprawić pierwszą Mszę św. o św. N[aszym] O[jcu] Ignacym”³¹⁷. Na obrazku prymicyjnym ks. Kozłowiecki umieścił Najświętsze Serca Pana Jezusa z napisem: „Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi”.

26 czerwca 1937 roku wyjechał z Lublina do Krakowa i zamieszkał w rezydencji św. Barbary przy Małym Rynku 8, gdzie pozostał do 10 lipca. 11 lipca 1937 roku odprawił Mszę św. prymicyjną w kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja Apostoła w Majdanie Królewskim. Po Mszy św. prymicyjnej pojechał do brata Czesława w Sokolnikach k. Szamotuł, niedaleko Poznania³¹⁸.

W pierwszej połowie sierpnia 1937 roku, już po święceniach kapłańskich, ks. Adam Kozłowiecki uczestniczył w obchodach 25-lecia jubileuszu koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej w jezuickim kościele w Kochawinie³¹⁹.

³¹⁴ Adolf Józef Jełowicki (1863 – 7 VII 1937) – biskup pomocniczy lubelski w latach 1918–1937. K. Krasowski, *Biskupi katolicki II Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 106–107.

³¹⁵ Karol Niemira (1881–1965) – studiował na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie uzyskał doktorat z prawa kanonicznego. Biskup pomocniczy piński (1933–1965). Podczas powstania warszawskiego kapelan AK. Z. Rostkowski, *Niemira Karol*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 13, Lublin 2009, k. 1138–1139; K. Krasowski, *Biskupi katolicki II Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 175–176.

³¹⁶ ATJKr., rkps 4190, *Ordinibus initiati członków Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego z lat 1887–1946*, s. 54; ATJKr., rkps 4182, *Liber admissorum II in Societatem Jesu*, s. 125; *Lublin. Bobolanum*, „Wiadomości z Prowincji” kwiecień 1937, nr 2(14), s. 7.

³¹⁷ *Lublin. Kolegium*, „Wiadomości z Prowincji” wrzesień–październik 1937, nr 6(17), s. 18.

³¹⁸ ATJKr., rkps 4326, *Krupa Wojciech SJ. Korespondencja otrzymana z lat 1925–1980*, s. 540.

³¹⁹ Kochawina, archidiecezja lwowska, w latach 1931–1946 jezuita posiadali rezydencję z administracją parafii, która liczyła 1200 wiernych i stanowiła sanktuarium maryjne z cudownym obrazem NMP, koronowanym w 1912 r. Jezuita pracowali w duszpasterstwie parafialnym i obsłudze miejscowego sanktuarium. Na początku II wojny światowej w Kochawinie chroniło się wielu jezuitów ze Lwowa, Chyrowa, a nawet Krakowa. Po wkroczeniu do Kochawiny Rosjan majątek został przejęty na kolchoz. Pracę duszpasterską kontynuowano jednak bez większych przeszkód. 25 II 1945 r. spłonęła rezydencja, kościół ocalał. Po opuszczeniu Kochawiny przez rodziny polskie i ich wyjeździe do Polski rezydencja została zamknięta 15 IV 1946 r., a obraz przewieziony do Starej Wsi k. Brzozowa. W 1974 r. umieszczono go w kościele św. Bartłomieja

Przygotowaniem do uroczystości była pięciodniowa misja przeprowadzona przez grupę jezuitów pod kierunkiem wybitnego misjonarza ludowego ks. Szymona Jarosza SJ³²⁰ oraz cenionego kaznodziei ks. Antoniego Makieła SJ³²¹. Ks. Kozłowiecki miał wtedy okazję posłuchać kazań i nauk znanych jezuitskich misjonarzy oraz poznać ich warsztat kaznodziejski. Pozostawił obszerny opis misji jezuitskiej i uroczystości jubileuszowych, który ukazał się na łamach czasopisma wewnątrzkościelnego „Wiadomości z Prowincji”³²². Na misji w Rodezji Północnej często głosił kazania oraz dawał rekolekcje według książeczki *Ćwiczeń duchownych* św. Ignacego Loyoli. Uczestnikami rekolekcji byli seminarzyści, nauczyciele i uczniowie szkół, katechiści, księża, siostry zakonne z różnych zgromadzeń, a w Wielkim Tygodniu 1957 roku Polacy w Lusace³²³.

Kochawina i uroczystość odpustowa, w której tam wziął udział w 1937 roku, pozostała do grobowej deski w jego pamięci i sercu. Pojawia się na kartach jego wspomnień obozowych z Dachau. Pod datą 14 sierpnia 1941 roku odnotował udział w pięknym nabożeństwie w przeddzień święta Matki Boskiej Zielnej w kaplicy obozowej. Najpierw ks. prałat Leopold Biłko³²⁴ zagrał na fisharmonii hejnał mariacki³²⁵, a potem wiązanekę pieśni

w Gliwicach, a w 1994 r. został ostatecznie umieszczony w nowym sanktuarium jezuitskim w Gliwicach. Od 1945 r. Kochawina należy do Ukrainy. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 288–289.

³²⁰ Szymon Jarosz SJ (1886–1961), przydzielony w 1919 r. do grupy misjonarzy ludowych, wygłosił ok. 1000 serii misji i rekolekcji. Kierował grupą misjonarzy ludowych Prowincji Małopolskiej. Brał udział w misjach na kresach wschodnich, na Wołyniu i Podolu, gdzie umacniał w wierze tamtejszych katolików. Krzewiciel kultu Serca Bożego i dzieła poświęcenia rodzin. Autor broszur religijnych oraz sprawozdań z pracy misyjnej. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 244.

³²¹ Antoni Makiel SJ (1901–1977), misjonarz ludowy (1934–1938). W 1938 r. wyjechał do pracy duszpasterskiej i misyjnej wśród polskiej emigracji w Chicago i pracował tam do śmierci, wygłaszając wiele serii misji ludowych i rekolekcji. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 401.

³²² A. Kozłowiecki, *Kochawina*, „Wiadomości z Prowincji” wrzesień–październik 1937, nr 6(17), s. 2–8; tenże, *Kochawina*, „Przegląd Chyrowski” październik–grudzień 1937, nr 5, s. 216–217; List ks. Kozłowieckiego do ks. Karola Miziniaka SJ, Lublin, 27 IX 1937, [w:] ATJKr., rkps 4935-IV, *Teczka personalna o. Karola Miziniaka SJ*, s. 59.

³²³ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 122, 128, 137, 164.

³²⁴ Leopold Biłko (1892–1955) został aresztowany przez Niemców 19 IX 1939 r., przewieziony 4 października do więzienia w Rawiczu, 16 października do obozu w Buchenwaldzie, 8 III 1940 r. do obozu Mauthausen, a 8 grudnia tegoż roku do Dachau, skąd został uwolniony 29 IV 1945 r. M. Banaszak, *Biłko Leopold*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 564; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego*

do Matki Boskiej. Ks. Kozłowiecki pogrążył się w marzeniach: „Zamknąłem oczy i zdawało mi się, że naprawdę jestem gdzieś w Polsce, w Starej Wsi k. Brzozowa lub Kochawinie i słucham śpiewu nadciągających ze wszystkich stron pielgrzymów! Pięć lat temu byłem na wspaniałych uroczystościach jubileuszu koronacji Matki Boskiej Kochawińskiej... Czy tam kiedy wrócę?”³²⁶. Pod datą 16 lipca 1944 roku przywołał odpust w Kochawinie i postawił kilka pytań, na które wciąż nie znał odpowiedzi: „Dziś także odpust w Kochawinie! Jak pięknie było tam przed kilku laty! A dziś?... Kiedyż wreszcie wrócimy do normalnego życia? I czy w ogóle do niego wrócimy? Kiedyż ludzie przestaną się mordować i nienawidzić?”³²⁷.

Nie tylko oddawał się studiom teologicznym w kolegium *Bobolanum* w Lublinie. 11 kwietnia 1935 roku wstąpił do Kręgu Starszoharcerskiego im. Ks. Piotra Skargi³²⁸. Należeli do niego klerycy jezuicy studiujący teologię. Jezuicy harcerze uzyskali szereg praktycznych sprawności, które świadczyły o ich wielu umiejętnościach i dobrej kondycji fizycznej. 13 czerwca 1935 roku ks. Kozłowiecki złożył przyrzeczenie harcerskie. Uzyskał szereg sprawności: fotograf (19 VI 1936), pisarz na maszynie (19 VI 1936), obrona przeciwlotnicza, gazowa i pożarowa (19 VI 1936), wystawca (15 II 1937), pionier (22 II 1937), śpiewak (2 I 1938), ratownik (2 I 1938). W 1936 roku wziął udział w jednodniowym kursie informacyjnym. Od tegoż roku pełnił funkcję zastępowego Kręgu. Zdobył kolejno stopień młodzika (12 VI 1935), wywiadowcy (26 XII 1935), ćwika (31 V 1936), harcerza Orlego (22 II 1937) i harcerza

duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945, z. III: Wykaz duchownych zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: gnieźnieńskiej, krakowskiej i lwowskiej oraz w diecezjach: katowickiej, kieleckiej, lubelskiej i w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, Warszawa 1978, s. 153, 161, 166–167.

³²⁵ Hejnał mariacki – muzyczny symbol Krakowa. Melodia sygnałowa wykonywana co godzinę przez trębacza z wieży wyższej kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Krakowie. Hejnał grany jest cztery razy i na cztery strony świata. Melodia hejnału urywa się dla upamiętnienia domniemanej naglej śmierci strażnika, rażonego strzałą tatarską w momencie grania na alarm. *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa–Kraków 2000, s. 282.

³²⁶ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 287.

³²⁷ Tamże, s. 505.

³²⁸ Piotr Skarga SJ (1536–1612) – teolog, pisarz, czołowy polski przedstawiciel kontrreformacji, kaznodzieja nadworny króla Zygmunta III Wazy, rektor Kolegium Jezuitów w Wilnie, pierwszy rektor Uniwersytetu Wileńskiego. Autor dzieł polemicznych, teologicznych, rozpraw dogmatycznych i duchowych. Sługa Boży. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 619–620.

Rzeczypospolitej (styczeń 1938)³²⁹. Niewątpliwie doświadczenie harcerstwa i nabyte tam praktyczne sprawności przydały mu się w misjonarskiej działalności w Rodezji Północnej, która wymagała nie tylko cnót zakonnych i znajomości języków, ale także spartańskiej wytrzymałości, samozaparcia oraz sztuki radzenia sobie w ekstremalnych warunkach, pozbawionych dobrodziejstw europejskiej cywilizacji.

Podczas studiów teologicznych w *Bobolanum* w Lublinie ks. Kozłowiecki miał też okazję zapoznać się z problematyką misyjną. 19 października 1935 roku ks. rektor Stanisław Styś SJ³³⁰ dokonał otwarcia wystawy pt. „Prasa misyjna” w wielkiej auli kolegium *Bobolanum*. Na wystawie zaprezentowano ilustracje prawie 200 czasopism i książek misyjnych z wszystkich krajów. Na ścianach auli wisiało 14 map, wykresów i kartonów z widoczkami misyjnymi, przysłanymi z Rzymu przez ks. Józefa Buchholtza SJ³³¹. Wystawę przygotowali jezuicy klerycy studiujący teologię. Docelowo wystawa, jako jeden z działów wystawy misyjnej, była przeznaczona dla miasta Lublina³³².

³²⁹ ATJKr., rkps 2267, *Lublin – Bobolanum. Wykaz scholastyków należących do Związku Harcerstwa Polskiego 1935–1938*, s. 33–34; S. Cieślak, *Działalność Kręgu Starszoharcerskiego im. Ks. Piotra Skargi w Kolegium „Bobolanum” w Lublinie w latach 1935–1939*, [w:] *Dorobek pedagogiki harcerskiej. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w 50. rocznicę powstania „Nieprzetartego Szlaku”*, red. J. Wojtycza, Kraków 2008, s. 233, 235–239.

³³⁰ Stanisław Styś SJ (1896–1959), studiował nauki biblijne w Instytucie Biblijnym w Rzymie (1924–1927). Profesor Pisma św. i języka hebrajskiego oraz bibliotekarz na Wydziale Teologicznym *Bobolanum* w Lublinie (1928–1939) i tamże rektor kolegium (1935–1938). Lata II wojny światowej spędził w Nowym Sączu, Zakopanem, Krynicy i Warszawie jako profesor Starego Testamentu. Profesor Pisma św. i języków wschodnich na KUL (1944–1952 i 1956–1959) i na Wydziale Teologicznym *Bobolanum* w Warszawie (1952–1956). Autor kilku rozpraw egzegetycznych oraz wielu artykułów. Współpracownik *Podręcznej encyklopedii biblijnej* i *Encyklopedii katolickiej. Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 651.

³³¹ Józef Buchholtz SJ (1904–1979), studiował teologię moralną na Gregorianum w Rzymie (1934–1936). Profesor teologii moralnej na Wydziale Teologicznym *Bobolanum* w Lublinie (1937–1939), a podczas wojny w Starej Wsi k. Brzozowa (1940–1941), następnie kapelan w Nasutowie k. Lublina (1941–1942), katecheta i pracownik sądu biskupiego w Lublinie (1942–1945), profesor teologii moralnej na Wydziale Teologicznym Towarzystwa Jezusowego w Starej Wsi k. Brzozowa (1946–1948), Krakowie (1948–1952) i Warszawie (1952–1979). Wykształcił w teologii moralnej kilka pokoleń jezuitów. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 74.

³³² *Lublin*, „Wiadomości z Prowincji” październik 1935, nr 4, s. 5; *Lublin*, „Wiadomości z Prowincji” styczeń 1936, nr 1(5), s. 7.

W trakcie studiów teologicznych ks. Kozłowiecki zainteresował się działalnością Sodalicji Mariańskiej, która istniała wśród kleryków. Brał udział w cyklu odczytów, dyskusji i zebrań, które wprowadzały kleryków w metodykę pracy sodalicyjnej i przygotowywały przyszłych moderatorów Sodalicji Mariańskich. Odczyty były wygłaszane w pierwsze niedziele miesiąca przez profesorów teologii moralnej i pastoralnej. „Dla wszystkich słuchaczy Teologii, zostały uznane przez Przełożonych za minimum przysposobienia sodalicyjnego, konieczne w przyszłej pracy”³³³.

O jego dogłębnym zainteresowaniu problematyką Sodalicji Mariańskich świadczy także artykuł, który 21 stycznia 1935 roku wysłał do Krakowa ks. Romualdowi Moskała SJ³³⁴, znanemu kierownikowi (moderatorowi) Sodalicji Mariańskich. Pierwotnie był to referat, który ks. Kozłowiecki miał wygłosić podczas akademii w kolegium *Bobolanum*. Jednakże akademie została odłożona na inny termin. Przygotował go w znacznej mierze na podstawie artykułów z organów Sodalicji Mariańskich: „Moderator”³³⁵ i „Sodalis Marianus”³³⁶. Wyjaśnił w dołączonym do artykułu liście, że artykuł,

³³³ Z[a]jczkowski] W[acław], *Scholastyczne Akademie Mariańskie w r. 1937. Lublin*, „Wiadomości z Prowincji” styczeń 1938, nr 8(19), s. 8.

³³⁴ Romuald Moskała SJ (1890–1956), studiował nauki ekonomiczne i społeczne na Uniwersytecie Jagiellońskim (1918–1920) i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1920–1922). Od 1914 r. współpracował z „Przeglądem Powszechnym”; redaktor „Głosów Katolickich” (1923–1926), od 1923 r. moderator Sodalicji Akademików w Krakowie. Od 1925 r. wicesuperior domu św. Barbary w Krakowie, otworzył przy nim Główny Sekretariat Sodalicji Mariańskich w Polsce, przeniesiony potem na ul. Sienną 5 w Krakowie, naczelny redaktor pisma „Moderator” (1931–1936). Superior domu przy ul. Skarbowej w Krakowie (1930–1931), organizował kursy sodalicyjne, zjazdy moderatorów i wygłaszał liczne odczyty. Podczas II wojny światowej zorganizował w Krakowie instytucję charytatywną „Consum”, brał udział w organizowaniu Rady Głównej Opiekuńczej. W latach 1945–1950 prezes Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej oraz superior domu przy ul. Skarbowej w Krakowie. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 440; R. Darowski, *Filozofia jezuitów w Polsce w XX wieku...*, dz. cyt., s. 229–231.

³³⁵ „Moderator” – kwartalnik przeznaczony dla księży moderatorów Sodalicji Mariańskich. Zawierał artykuły z dziedziny ascetyki i duszpasterstwa w zastosowaniu do Sodalicji Mariańskiej, drobne artykuły o teorii i praktyce życia sodalicyjnego oraz gotowe przemówienia i referaty. Pismo wychodziło w Krakowie, a od 1936 r. w Warszawie. Nakład ok. 350 egzemplarzy. Redaktorami pisma byli: Jan Rostworowski (1929–1930), Romuald Moskała (1931–1936) i Władysław Rejowicz (1936–1939). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 432.

³³⁶ „Sodalis Marianus” – nakładcą był początkowo Związek Kongregacji Mariańskich, od 1908 Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy w Krakowie, a od 1936 r. Wydawnictwo

„aby mógł być umieszczony w «Moderatorze», należałoby go po części przerobić. Traktowałem to bowiem nie jako artykuł, lecz wyłącznie jako referat i to dla Naszych [tj. jezuitów] – więc dużo rzeczy trzeba by wykreślić”³³⁷. Ks. Moskała wydrukował artykuł młodego jezuitę pt. *Moderator – jego autorytet i właściwości*, który ukazał się w dziale „Z teorii i praktyki sodalicyjnej” IV tomu „Moderatora” z 1935 roku, s. 414–423. Tekst został opatrzonego pierwszymi literami imienia i nazwiska autora: A.K.³³⁸. W liście z 10 września 1935 roku z Lublina ks. Kozłowiecki wyraził wdzięczność ks. Moskałemu za druk artykułu oraz przysłanie mu egzemplarza „Moderatora”³³⁹.

W dniach 18–19 stycznia 1936 roku w salach Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie ks. Kozłowiecki zapewne wziął udział, wraz z klerykami-studentami teologii, w pierwszym w Polsce kursie sodalicyjnym, który „wprowadził [księży i kleryków jezuitów] w bliższy kontakt z potrzebami ruchu sodalicyjnego w Polsce”³⁴⁰. Doskonałą powtórką wiadomości historycznych i statystycznych o rozwoju Sodalicyj Mariańskich na całym świecie, a przede wszystkim w Polsce, była urządzona przez jezuitów kleryków, studentów teologii, wystawa sodalicyjna, która pierwszy raz była prezentowana podczas kursu sodalicyjnego w dniach 18–19 stycznia 1936 roku w gmachu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, następnie,

Księża Jezuitów w Warszawie. Pismo przeznaczone było dla inteligencji i poruszało sprawy religijne, moralne, kulturalne oraz aktualne zagadnienia z życia katolickiego w Polsce, służące szczególnie Sodalicyjom Mariańskim. Od 1921 r. czasopismo zostało podzielone na dwa działy i zawierało jeden arkusz „Sodalisa” i dwa arkusze pisma „Wiara i Życie”, które z biegiem czasu otrzymało własną redakcję. W latach 1902–1939 wydano 38 roczników pisma w nakładzie od 1000 do 1600 egzemplarzy. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 630.

³³⁷ ATJKr., rkps 2387, *Moskała Romuald T.J. Korespondencja sodalicyjna i osobista z lat 1911–1949*, s. 311.

³³⁸ A. Kozłowiecki, *Moderator – jego autorytet i właściwości*, „Moderator” 1935, t. 4, s. 414–423.

³³⁹ ATJKr., rkps 2387, *Moskała Romuald T.J. Korespondencja sodalicyjna i osobista z lat 1911–1949*, s. 901.

³⁴⁰ W. Zajączkowski, *Akademie Mariańskie w r. 1935/36. Lublin*, „Nasze Wiadomości” 1936, t. 11, nr 67, s. 280–281.

w czasie dorocznej wizytacji o. prowincjała Stanisława Sopucha SJ³⁴¹, w auli kolegium *Bobolanum* i wreszcie w sali Akcji Katolickiej przy ul. Zielonej w Lublinie, gdzie w ciągu trzech dni zwiedziło ją prawie 1000 osób³⁴². Ks. Kozłowiecki wykorzystał swoje doświadczenie i nabytą wiedzę o Sodalicjach Mariańskich i na stacji misyjnej w Kasisi założył Sodalicję Mariańską pod wezwaniem Królowej Różańca św. z Fatimy oraz szerzył jej kult. Dzięki temu każdy chłopiec murzyński wiedział o Fatimie oraz że Matka Boża prosiła o trzy rzeczy: poprawę życia, pokutę i odmawianie różańca³⁴³.

Czteroletnie studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Towarzystwa Jezusowego *Bobolanum* w Lublinie ukończył egzaminem końcowym, który zdał w Zielonościątkowy Poniedziałek 6 czerwca 1938 roku. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył rektor kolegium *Bobolanum* Stanisław Styś SJ. Egzaminowali go członkowie komisji³⁴⁴, wśród których byli

³⁴¹ Stanisław Sopuch SJ (1869–1941), wychowawca w Chyrowie (1891–1894), duszpa-sterz, kaznodzieja i organizator stowarzyszeń robotniczych w Krakowie (1897–1899) i Lwowie (1899–1904), superior rezydencji (1904–1908 i 1913–1915) oraz domu rekolekcyjnego (1908–1913) we Lwowie. Podczas I wojny światowej deportowany do Kijowa. Po odzyskaniu niepodległości został w 1919 r. prowincjałem galicyjskim i rozszerzył działalność zakonu na teren dawnego zaboru pruskiego i rosyjskiego. Przeniósł rezydencję prowincjałską z Krakowa do Warszawy, gdzie był w bliskich stosunkach z nuncjuszem Rattim, późniejszym papieżem Piusem XI, kandydat na prymasostwo Polski po śmierci arcybiskupa E. Dalbora. Doprowadził do podziału Prowincji Polskiej na Małopolską i Wielkopolsko-Mazowiecką w 1926 r. Zbudował kolegium *Bobolanum* w Lublinie. Po przekazaniu urzędu prowincjała w 1926 r. rekolekcjonista i misjonarz ludowy. Powtórnie prowincjał wielkopolski (1935–1938), zbudował Dom Pisarzy w Warszawie. Superior w Kaliszu (1938–1941). Podczas wojny aresztowany przez Niemców 5 IX 1939 r., więziony w Kaliszu i Łodzi, został zwolniony 13 X 1940 r. Doskonały organizator i kaznodzieja. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 633.

³⁴² W. Zajączkowski, *Trzy wystawy. Lublin*, „Nasze Wiadomości” 1936, t. 11, nr 67, s. 301–302; *Lublin. Bobolanum*, „Wiadomości z Prowincji” luty–marzec 1936, nr 2(6), s. 8; *Lublin. Bobolanum*, „Wiadomości z Prowincji” kwiecień 1936, nr 3(7), s. 4; W. Z[ajączkowski], *Scholastyczne Akademie Mariańskie w r. 1937. Lublin*, „Wiadomości z Prowincji” styczeń 1938, nr 8(19), s. 8–9.

³⁴³ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 69.

³⁴⁴ ATJKr., rkps 1905, *Liber Examinum ad Gradum Societatis ab 1821 ad 1940*, s. 357; ATJKr., rkps 4191, *Liber Studiorum Provinciae Poloniae Minoris Societatis Jesu od 1934 do 1945 roku*, s. 79.

jego profesorowie: Stanisław Felczak SJ³⁴⁵, Franciszek Macios SJ³⁴⁶, Jan Pastuszka SJ³⁴⁷ i Bogusław Waczyński SJ³⁴⁸.

Już po zakończeniu II wojny światowej, 29 lipca 1945 roku w Rzymie, przed wyjazdem na misję do Rodezji Północnej, napisał do o. prowincjała Władysława Lohna SJ list, który wysłał, korzystając z uprzejmości polskiego ambasadora Stanisława Kota³⁴⁹. W liście wspomniał, że miał już paszport, starał się o wizę angielską oraz o środek transportu do Afryki. Przy tej okazji przeprosił przełożonego Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego

³⁴⁵ Stanisław Felczak SJ (1906–1942), studiował filozofię w Vals we Francji (1928–1931) oraz teologię w Lublinie (1931–1935) i na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie (1935–1937), gdzie uzyskał doktorat. Od 1938 r. profesor teologii na Wydziale Teologicznym *Bobolanum* w Lublinie. Aresztowany 2 II 1940 r. przez gestapo w Lublinie był więziony na Zamku Lubelskim oraz w obozach w Sachsenhausen i Dachau, gdzie zmarł 9 V 1942 r. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 153.

³⁴⁶ Franciszek Macios SJ (1897–1962), studiował historię i literaturę na Uniwersytecie Jagiellońskim (1929–1931). Wychowawca w Chyrowie (1924–1925), pisarz w Wydawnictwie Apostolstwa Modlitwy w Krakowie (1929–1932), profesor teologii dogmatycznej na Wydziale Teologicznym *Bobolanum* w Lublinie (1932–1940), Nowym Sączu (1940–1943), Starej Wsi k. Brzozowa (1943–1948), Krakowie (1948–1952) i Warszawie (1952–1962). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 398.

³⁴⁷ Jan Pastuszka SJ (1909–1986), profesor teologii na Wydziale Teologicznym *Bobolanum* w Lublinie (1937–1939). Aresztowany przez Niemców 9 XI 1939 r. w Lublinie, osadzony w Zamku Lubelskim oraz obozach koncentracyjnych Sachsenhausen i Dachau. Po wyzwoleniu w 1945 r. zrobił specjalizację z teologii dogmatycznej na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie (1945–1946). Po powrocie do kraju profesor teologii dogmatycznej na Wydziale Teologicznym w Krakowie (1948–1951) oraz profesor teologii dogmatycznej na Wydziale Teologicznym *Bobolanum* w Warszawie (1954–1961). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., 492.

³⁴⁸ Bogusław Waczyński SJ (1907–1981), studiował teologię w Lublinie (1930–1934) oraz teologię wschodnią w Papieskim Instytucie Wschodnim w Rzymie (1934–1937), uzyskując stopień doktora teologii. Po powrocie do kraju profesor teologii na Wydziale Teologicznym *Bobolanum* w Lublinie (1937–1939). Po wojnie profesor teologii dogmatycznej i wschodniej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1946–1950). Po aresztowaniu prowincjała E. Bulandy był wiceprowincjałem (1950–1952), a następnie prowincjałem wielkopolskim (1952–1956). Od 1956 profesor teologii dogmatycznej na Wydziale Teologicznym *Bobolanum* w Warszawie oraz w latach 1957–1968 również na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie. Działacz ekumeniczny. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 715.

³⁴⁹ Stanisław Kot (1885–1975) – historyk wychowania i dziejów reformacji, działacz ruchu ludowego i polityk. Po II wojnie światowej ambasador Polski „ludowej” w Rzymie (1945–1947), następnie na emigracji. S. Cieślak, *Stanisław Bednarski SJ i prof. Stanisław Kot: uczeń i mistrz*, „Studia Historiae Scientiarum” 2018, nr 17, s. 119–149.

za wszelkie braki, m.in. za małe skorzystanie ze studiów: „Przepraszam za tyle moich niewdzięczności, za wszelkie uchybienia i przykrości, jakie wam wyrządziłem. Wiem, że nie skorzystałem należycie z tych wysiłków, jakie włożyliście w moje wychowanie i wyrobienie duchowe. Wiem, że nie skorzystałem ze studiów tak, jak powinienem był skorzystać. Bóg mnie skarał za to przeszło pięcioletnim więzieniem i obozem koncentracyjnym. Jako pokutę za to ofiaruję i te trudy, które mnie w Afryce czekają. A was przepraszam i proszę o przebaczenie”³⁵⁰.

2.5. Trzecia probacja we Lwowie. Wybuch II wojny światowej (1938/1939)

Trzecią probację, czyli ostatni etap formacji zakonnej poświęcony głębszemu poznaniu duchowości jezuickiej i prawa zakonnego oraz odprawieniu 30 dniowych *Ćwiczeń duchownych*, odbył wraz z innymi dziesięcioma młodymi jezuitami od 1 września 1938 do 30 czerwca 1939 roku pod kierunkiem instruktora ks. Włodzimierza Konopki SJ w Domu Trzeciej Probacji i Rekolekcyjnym pw. św. Józefa (*Leopolitana Domus Tertiae Probationis et Exercitiorum S. Ioseph*) przy ul. Dunin-Borkowskich 11 we Lwowie³⁵¹. W opublikowanych wspomnieniach z czasów II wojny światowej nazwał ks. Włodzimierza Konopkę SJ „moim wielkim przyjacielem”³⁵². W jego dokumentach ze studiów zanotowano, że odprawił trzecią probację w sposób budujący współbraci zakonnych: „Teste ministro domus P. Casimiro Konopka tertiam probationem Leopoli peregit magna cum aedificatione, optime compositus”³⁵³.

Po ukończeniu trzeciej probacji ks. Kozłowiecki został wyznaczony przez o. prowincjała Władysława Lohna SJ na ojca duchownego młodzieży i moderatora Sodalicii Mariańskiej w dobrze już sobie znanym Zakładzie

³⁵⁰ List ks. A. Kozłowieckiego do o. prowincjała W. Lohna, Roma, 29 VII 1945, [w:] ATJKr., rkps 1439, *Korespondencja prowincjałska za rok 1945*, s. 220; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 12.

³⁵¹ *Dyspozycja na rok 1938–39*, „Wiadomości z Prowincji” lipiec 1938, nr 10(21), s. 6; *Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Jesu ineunte anno 1939*, Cracoviae 1939, s. 28.

³⁵² A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 54.

³⁵³ ATJKr., rkps 4191, *Liber Studiorum Provinciae Poloniae Minoris Societatis Jesu od 1934 do 1945 roku*, s. 79.

Naukowo-Wychowawczym OO. Jezuitów w Chyrowie³⁵⁴. Decyzja o prowincjała Lohna ucieszyła go bardzo, „ale – jak się później zwierzył dziennikarce – wyczuwałem, że coś się za bardzo cieszę... 1 września wybuchła wojna, a na początku listopada byłem już w kryminale...”³⁵⁵. Krótko przed wybuchem II wojny światowej zwierzył się ks. Włodzimierzowi Konopce, że „nie mógłby nigdy pracować poza Polską”³⁵⁶. Już wkrótce miał się przekonać, że Bóg chciał inaczej. Za św. Pawłem Apostołem młody jezuita mógł powtórzyć: „O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysledzenia Jego drogi! Kto bowiem poznał myśl Pana albo kto był Jego doradcą?” (Rz 11, 33–34).

Wojna pokrzyżowała decyzje przełożonych oraz zmieniła jego osobiste plany. Zamiast pracy z młodzieżą, którą polubił i pragnął się jej poświęcić, już 9 września rano w Chyrowie spotkał się z okrucieństwem wojny. Przejścia te na trwale wryły się w jego pamięć i znalazły swoje miejsce na kartach wspomnień obozowych *Ucisk i strapienie*. Były one zarazem swoistym preludium do tego, czego miał wkrótce doświadczyć w niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych Auschwitz i Dachau: „Biegnę natychmiast na miejsce bombardowania. Przed dworcem kolejowym na trawniku leży dziewczyna, podtrzymuje ją kolejarz. Młoda, może 15, 16 lat. Jedna stopa urwana, druga noga strzaskana w goleniu. Jęczy, płacze i powtarza w kółko: Ja chcę żyć! Ja chcę żyć! Pytam, czy katoliczka. Odpowiada, że katoliczka, i zaraz dodaje: Ja chcę żyć... Udzielam jej namaszczenia olejami św. i biegnę dalej. Spotykam chłopca, lat może 13, może 14; dolna szczęka urwana; nie płacze, nie jęczy, tylko szeroko otwarte oczy są pełne łez. Widok okropny. Wchodzę do poczekalni III klasy. Wpadła tu jedna bomba. Wśród gruzów ranni i trupy. Udzielam warunkowych rozgrzeszeń i namaszczeń. Pomiędzy wagony padły również bomby. Tutaj znowu ta sama masakra. [...] Ludzie zatrzymują mnie na ulicy i proszą o spowiedź. Koło godz. 11 wracam do kolegium i teraz dopiero zaczyna mi się robić niedobrze... Ręce mam zbrukane krwią, zbiera mi się na wymioty... Zaopatrzyłem 43 rannych, i to ciężko rannych, w tym ani jednego żołnierza. Jestem dotąd na czczo, ale nie mogę nic jeść, mdli mnie. Zły jestem sam na siebie, że aż tak wielkie wrażenie wywarł na mnie pierwszy widok wojny. [...] Nie wiedziałem wtedy, że przyjdzie czas, gdy przyzwyczaję się do najwstrętniejszych ran. Ja, który okazałem się

³⁵⁴ *Ostatnie telegramy*, „Przegląd Chyrowski” sierpień–wrzesień 1939, nr 4, s. 203; *Dyspozycja na rok 1939–40*, „Wiadomości z Prowincji” lipiec 1939, nr 3 (24), s. 1; S. Cieślak, *Kardynał Adam Kozłowiecki*, Kraków 2008, s. 22–26.

³⁵⁵ A.T. Kowalewska, *Muszę nauczyć się być kardynałem*, „Dziennik Polski” z 24 II 1998, s. 12.

³⁵⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 29.

tak wrażliwy na sam ich widok, po dwóch latach samorzutnie niejako wyszedłem na izbowego specjalistę od leczenia wrzodów, które były naszą plagą w Dachau”³⁵⁷.

Jeszcze tego samego dnia późnym wieczorem opuścił Chyrów z grupą kleryków jezuickich i tułał się po wschodniej Rzeczypospolitej. Po wielu latach, w liście z 21 stycznia 1969 roku z Lusaki do ks. Ludwika Palucha SJ tak wspominał tę wędrówkę: „Tak, pamiętam dobrze do dziś dnia tę naszą bezsensowną ucieczkę z Chyrowa do Kochawiny. Dla mnie nie skończyła się tam. Kazano dalej, do Tarnopola – na to tylko, by potem na piechotę wracać z powrotem”³⁵⁸. 16 września przybyli do Czernielowa Mazowieckiego³⁵⁹, którego właścicielem był Leon Podleski³⁶⁰, sodalis marianus, szambelan papieski i przyjaciel jego ojca. Następnego dnia dowiedział się od Podleskiego, że 17 września wojska Armii Czerwonej wkroczyły na terytorium Polski. Wbrew krążącym pogłoskom, nieświadomie powtarzanym przez niektórych rodaków, że Sowieci weszli do Polski jako jej sprzymierzeńcy przeciw Niemcom, od samego początku nie miał wątpliwości, że była to zbrojna napaść ZSRS na Polskę, która od 1 września 1939 roku była w stanie wojny z Rzeszą Niemiecką. W tej sytuacji postanowił przedostać się do zajętego już przez Niemców Krakowa.

Podstępny atak wojsk radzieckich na terytorium Polski 17 września 1939 roku został dokonany zgodnie z postanowieniami paktu Ribbentrop–Mołotow, który został zawarty 23 sierpnia 1939 roku i był formalnie paktem o nieagresji pomiędzy Rzeszą Niemiecką i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Do oficjalnego dokumentu umowy dołączono jednak tajny protokół dodatkowy, stanowiący załącznik, który dotyczył m.in. rozbioru

³⁵⁷ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 33–34; L. Grzebień, *Jezuici*, [w:] *Diecezja przemyska w latach 1939–1945*, t. 3: *Zakony*, red. J. Draus, J. Musiał, Przemysł 1990, s. 307.

³⁵⁸ List ks. A. Kozłowieckiego do o. L. Palucha, Lusaka, 21 I 1969, [w:] ATJKr., rkps 4758-I, *Paluch Ludwik SJ. Korespondencja od różnych osób z lat 1970–1990*, s. 153.

³⁵⁹ Do 1946 r. miejscowość nosiła nazwę Czernielów Mazowiecki i należała do Polski. Po II wojnie światowej otrzymała nazwę Żukowo, w 1957 r. została przemianowana na Żowtnewe, zaś w 2016 r. na Soborne. Po 1945 r. wieś należy do Ukrainy, leży w obwodzie tarnopolskim, w rejonie tarnopolskim.

³⁶⁰ Leon Edward Podleski (Podlewski), herbu Bogoria (1872–1948) – ziemianin, działacz społeczny i gospodarczy. Właściciel odziedziczonych dóbr Czernielów Mazowiecki i wniesionych w posagu przez żonę – Bajkowice (1896–1905) w powiecie tarnopolskim. Po wybuchu II wojny światowej wraz z rodziną został zmuszony do opuszczenia majątku. Po ponownym zajęciu miasta, a także Czernielowa przez Armię Czerwoną latem 1945 r. został repatriowany na Górny Śląsk, gdzie mieszkał najpierw w Brzezinach k. Bytomia, a następnie w Gliwicach.

terytoriów Polski. Stąd pakt Ribbentrop–Mołotow bywa określany jako IV rozbiór Polski. Poprzednie rozbiory Polski miały miejsce w 1772, 1793 i 1795 roku i były dziełem sąsiednich państw: Rosji, Prus i Austrii. Przez 123 lata Polska nie istniała jako państwo i na próżno można jej szukać na mapach Europy i świata. Dopiero po zakończeniu I wojny światowej, 11 listopada 1918 roku, odzyskała niepodległość i znów stała się suwerennym państwem. W 1939 roku, w wyniku agresji Niemiec i Rosji, Polska znowu straciła niepodległość.

Po drodze pełnej niebezpieczeństw, podczas której ks. Kozłowiecki widział rozproszone wojsko polskie i wielokrotnie przechodził przez posterunki żołnierzy niemieckich, rosyjskich oraz tereny, gdzie Ukraińcy dopuszczali się gwałtów i mordów na ludności polskiej, 26 września 1939 roku dotarł szczęśliwie do domu rodzinnego w Hucie Komorowskiej. Jego matka tak wspominała powrót syna Adama: „Wrócił jak u Sienkiewicza³⁶¹, w przebraniu dziadowskim, które chroniło go przed obozem lub wywiezieniem przez najeźdźcę”³⁶². W rodzinnym domu spotkał się z rodzicami oraz wujem Romanem Dolańskim³⁶³ z Baranowa Sandomierskiego. Był tak wyścieńczony wędrówką, że rozmawiający z nim przez jakieś piętnaście minut ojciec wziął go za jego brata Czesława. Pobyt u rodziców wykorzystał na odzyskanie zdrowia i wyleczenie nogi, która bolała go podczas wędrówki. Dopiero tutaj mógł sprawować czynności kapłańskie. Co dzień rano chodził do pobliskiego Majdanu Królewskiego i odprawiał Mszę św. w kościele pw. św. Bartłomieja Apostoła. Po Mszy św. spożywał śniadanie z proboszczem, ks. kanonikiem Stanisławem Stępiem, który znał jego perypetie związane z wstąpieniem do Towarzystwa Jezusowego. Ks. Stępień był wzorem gościnności, drzwi jego plebani stały otworem nie tylko dla niego i kleryków z parafii, ale także dla każdego wędrowca, który znajdował u niego nocleg i wyżywienie³⁶⁴.

15 października 1939 roku ks. proboszcz wystawił mu dokument, który miał mu pomóc w poruszaniu się po ziemiach polskich opanowanych

³⁶¹ Henryk Sienkiewicz (1846–1916) – polski nowelista, powieściopisarz i publicysta; laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (1905), jeden z najpopularniejszych polskich pisarzy przełomu XIX i XX w.

³⁶² „Majdańszczyzna” listopad–grudzień 1998, nr 88, s. 2 (przedruk artykułu pt. *Matka i syn* zamieszczonego w „Hejnale Mariackim” 1962).

³⁶³ Roman Dolański, herbu Korab (prawdopodobnie ur. w 1880 roku, zmarł 2 V 1953 w Krakowie), właściciel zamku w Baranowie Sandomierskim (do czasu zakończenia II wojny światowej), który zniszczony i mocno zdewastowany podczas działań wojennych przeszedł po wojnie na własność Skarbu Państwa.

³⁶⁴ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 53.

przez Niemców. W dokumencie sporządzonym na maszynie do pisania w języku łacińskim, z pieczęcią urzędu parafialnego w Majdanie Królewskim, ks. Stępień poświadczył, że Adam Kozłowiecki SJ jest księdzem, który jako uchodźca od Bolszewików³⁶⁵ (Tarnopol) udaje się do innego domu Towarzystwa Jezusowego: „Praesentibus testor Adamum Kozłowiecki S.J. esse sacerdotem regularem S.J, qui profugus a Bolszevicis (Tarnopol) aliam domum Societatis Jesu pergit”³⁶⁶.

Mimo niezadowolenia mamy, która chciała go zatrzymać jak najdłużej w Hucie Komorowskiej, pragnął jak najszybciej dołączyć do swoich współpracowników zakonnych. W drodze do Krakowa zatrzymał się w Staniątkach, gdzie przebywali jezuita, sprawujący opiekę duchową nad siostrami benedyktynkami i służebniczkami. W Staniątkach otrzymał informację o aresztowaniu przez Niemców, a następnie zwolnieniu po kilku dniach jezuitów krakowskich. Do Krakowa przybył 26 października. Najpierw zatrzymał się u babci Marii Henryki Janoszyny³⁶⁷, a następnie poszedł do rezydencji św. Barbary na Mały Rynek 8, gdzie spotkał się z o. prowincjałem Władysławem Lohnem, który powierzył mu obowiązki ministra (administratora) Kolegium Krakowskiego przy ul. Kopernika 26. W święto Chrystusa Króla 29 października 1939 roku objął po ks. Antonim Kuśmierzu SJ, który wyjechał w celu zorganizowania zakonnego studium filozoficznego do Nowego Sącza, obowiązki ministra kolegium przy ul. Kopernika 26³⁶⁸. We wszystkie sprawy związane z nowym urzędem wprowadził go ks. Stanisław Piątek SJ³⁶⁹.

³⁶⁵ Bolszewik – początkowo: członek leninowskiej frakcji rosyjskiej partii socjaldemokratycznej; potem: członek radzieckiej partii komunistycznej. Oznacza także zwolennika komunizmu.

³⁶⁶ „Niniejszym poświadczam, że Adam Kozłowiecki S.J. jest księdzem zakonnym S.J., który jako uchodźca przed Bolszewikami (Tarnopol) udaje się do innego domu Towarzystwa Jezusowego”. ATJKr., rkps 1932, *Korespondencja członków Towarzystwa Jezusowego i innych*, s. 211.

³⁶⁷ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24.

³⁶⁸ 21 VI 1963 r. ks. A. Kuśmierz tak wspominał to wydarzenie z 29 X 1939 r.: „Było to opatrnościowe zarządzenie, gdyż dzięki niemu ocalała znaczna część naszej młodzieży. Ci, którzy zostali w Kolegium Krakowskim, za kilka dni zostali aresztowani przez Gestapo i rozpoczęli męczeńską swą drogę poprzez więzienie w Krakowie do Wiśnicza, Oświęcimia i Dachau, W Nowym Sączu otwarliśmy rok szkolny i prowadziliśmy normalne wykłady filozofii. Był to chyba jedyny wypadek w całej Polsce. Okupant bowiem w sposób okrutny rozpoczął eksterminację narodu od niszczenia inteligencji polskiej i kleru. O średnim i wyższym kształceniu młodzieży nie było mowy”. J.M. Bulzak, *Uczczona po królewsku. Koronacja obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Nowym Sączu*, Kraków 2013, s. 163.

³⁶⁹ Stanisław Piątek SJ (1889–1954), profesor języka łacińskiego i greckiego w Chyrowie (1921–1924 i 1925–1927), minister w Chyrowie (1927–1930) i Krakowie

Ks. Kozłowiecki został także kapłanem szpitala wojskowego, który się mieścił w kolegium. Wśród pacjentów szpitala byli także ranni polscy żołnierze³⁷⁰. Obowiązków tych nie wykonywał długo. 8 listopada dowiedział się od kilku osób spotkanych na ulicy koło kościoła św. Mikołaja o aresztowaniu profesorów uczelni krakowskich³⁷¹. Aresztowanie miało miejsce 6 listopada. Tego dnia profesorowie zostali podstępnie zaproszeni przez okupanta na odczyt o „niemieckim punkcie widzenia w sprawie nauki i szkół akademickich”. Kiedy zajęli miejsce na sali nr 56 Collegium Novum, wszedł SS-Sturmbannführer Bruno Müller³⁷² w asyście policji, wygłosił krótkie oświadczenie i rozkazał aresztować 183 profesorów. Jak się później okazało, wydarzenie to, znane jako *Sonderaktion Krakau*, stanowiło jeden z elementów precyzyjnie opracowanego przez Niemców planu zmierzającego do masowej eksterminacji inteligencji i duchowieństwa polskiego.

(1930–1937) oraz prokurator Prowincji (1937–1947). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 503; ATJKr., rkps 2266, s. 313.

³⁷⁰ *Diariusz Kolegium Krakowskiego od 1. lipca 1933 do 31. lipca 1946*, ATJKr., rkps 1468, s. 165r; *Różne dokumenty*, ATJKr., rkps 1239, s. 353.

³⁷¹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 59.

³⁷² Bruno Müller (1905–1960) – z wykształcenia prawnik. Członek NSDAP, SS i SD. Po inwazji Niemiec na Polskę pierwszy komendant Policji Bezpieczeństwa (Sipo) i Służby Bezpieczeństwa (SD) w Krakowie, gdzie pozostał do grudnia 1939 r. Potem był szefem Gestapo w Oldenburgu. Na wiosnę 1940 r. przejął kierownictwo Einsatzkommando 1 przy planowanym ataku Rzeszy Niemieckiej na Holandię. Od października 1940 do maja 1941 r. pracował w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA). W czerwcu 1941 r. został przydzielony do Einsatzgruppe D, która z Rumunii wkroczyła do ZSRS. Do października 1941 r. kierował Sonderkomandos 11b, które przeprowadzało masowe egzekucje Żydów. Od grudnia 1941 do października 1943 r. pełnił obowiązki szefa Gestapo w Szczecinie. Od października 1943 do marca 1944 r. był komendantem Policji Bezpieczeństwa i SD w okręgu Wołyń–Podole (z siedzibą w Łucku) i jednocześnie zastępcą dowódcy Policji Bezpieczeństwa i SD w Komisaracie Rzeszy na Ukrainę. Następnie do maja 1944 r. kierował Einsatzkommandos Essegg der Einsatzgruppe E w Chorwacji. Był też komendantem Policji Bezpieczeństwa i SD w Rouen, a od października 1944 r. działał w Zlinie we wschodnich Morawach. W końcowym okresie okupacji pełnił funkcję komendanta policji w Kilonii (Kiel). Został skazany 8 XII 1947 r. w Hamburgu przez Brytyjski Trybunał Wojskowy z powodu czynów w ostatniej fazie wojny na karę 20 lat więzienia. Zasądzoną karę zmniejszono do 12 lat. Został zwolniony warunkowo 18 IX 1953 r. K.-M. Mallmann, J. Böhrer, J. Matthäus, *Einsatzgruppen in Polen. Darstellung und Dokumentation*, Herausgegeben im Auftrag des Deutschen Historischen Instituts Warschau und der Forschungsstelle Ludwigsburg der Universität Stuttgart, Darmstadt 2008, s. 23–24, 101, 105; E. Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945*, Frankfurt am Main 2015⁵, s. 419.

ROZDZIAŁ 3

W NIEMIECKICH WIĘZIENIACH I OBOZACH KONCENTRACYJNYCH

3.1. Montelupich (1939–1940)

W środę, 8 listopada 1939 roku, Kuria Książęco-Metropolitalna w Krakowie udzieliła ks. Adamowi Kozłowieckiemu pozwolenia na odprawianie Mszy św., głoszenie kazań oraz słuchanie spowiedzi na terenie archidiecezji krakowskiej³⁷³. Nazajutrz, w czwartek 9 listopada 1939 roku, otrzymał od niemieckich władz okupacyjnych poświadczenie (*Bescheinigung*) o zameldowaniu przy ul. Kopernika 26 w Krakowie³⁷⁴. Kiedy wieczorem tego dnia szedł spać, miał już gotowy plan na dzień następny, który zakładał m.in. wyjazd po południu do pobliskich Staniątek, by się przedstawić mieszkającym tam siostronom zakonnym jako nowy minister Kolegium Krakowskiego.

Następnego dnia, w piątek 10 listopada 1939 roku, niespodziewanie, koło godz. 9.30, otrzymał telefon wzywający go na furkę. Kiedy tam przyszedł, zastał trzech niemieckich oficerów, którzy zażądali od niego spisu wszystkich domowników oraz polecili mu zebrać wszystkich obecnych w domu współbraci zakonnych w jednej większej sali. Po sprawdzeniu listy Niemcy aresztowali wszystkich jezuitów poniżej sześćdziesiątego roku życia. Było ich 25. Pozwolono im zjeść szybko obiad i zaraz potem wywieziono do więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie. Wspominał później: „Wyprowadzono nas z kolegium ze wszystkimi honorami, fotografami itd. Ludzie to widzieli, boć było to w biały dzień, zrobiło się nawet małe zbiegowisko. W drodze szofer wygadywał coś pod adresem *polnische Pfaffen* (polskie klechy), na co powiedziałem do mego sąsiada: *Rira bien, qui rira le dernier ...* (ten się śmieje najlepiej, kto się śmieje ostatni)”³⁷⁵.

³⁷³ ATJKr., rkps 1932, *Korespondencja członków Towarzystwa Jezusowego i innych*, s. 212.

³⁷⁴ Tamże, s. 213.

³⁷⁵ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 62.

Jako powód aresztowania jezuitów władze niemieckie podały: „wrogie nastawienie wobec Niemiec”³⁷⁶. W dokumentach 25 aresztowanych 10 listopada 1939 roku krakowskich jezuitów wydanych przez niemieckie władze Konzentrationslager Dachau zapisano: „Einweisungsbehörde: Sipo Krakau”³⁷⁷ [Organ odsyłający: Sipo Kraków]. Przy rubryce: „Kategorie oder Grund für die Inhaftierung” [Kategoria lub powód zatrzymania] poszczególnych jezuitów Niemcy podawali „Schutzhaft”³⁷⁸. Należy pamiętać, że wkrótce po przejściu władzy w Niemczech hitlerowcy przystąpili do eliminacji przeciwników politycznych. Starali się przy tym stworzyć pozory prawnego usankcjonowania masowych aresztowań i osadzania osób uznanych za zagrożenie dla bezpieczeństwa narodu i państwa w obozach koncentracyjnych. Temu usankcjonowaniu bezprawia służyła instytucja „aresztu ochronnego” (Schutzhaft), której teoretyczny początek dało rozporządzenie z 28 lutego 1933 roku „o ochronie narodu i państwa”. „Schutzhaft” był w zasadzie bezterminowy. W następnych latach do tego okólnego zarządzenia Niemcy wprowadzili cały szereg poprawek, które upraszczały procedurę stosowania „aresztu ochronnego”, zwłaszcza w odniesieniu do Polaków i obywateli innych podbitych krajów³⁷⁹.

Po przybyciu na dziedziniec więzienia, jezuici musieli oddać wszystkie rzeczy prócz ubrania, mydła, koca, prześcieradła i ręcznika. Wśród wrzasków jednego ze strażników zaprowadzono ich na drugie piętro do celi 139. Ks. Kozłowski przypomniał sobie, że nie są pierwszymi jezuitami, którzy „goszczą” na Montelupich. Podobne zdarzenie dotknęło kilku jezuitów podczas I wojny światowej. Kiedy zapytał o rektora Wiktora Macko SJ³⁸⁰, jak

³⁷⁶ ATJKr., rkps 3171, Popłatek Jan, *Spis uwięzionych członków Małopolskiej Prowincji Towarzystwa Jezusowego w latach 1939–1944*, s. 63.

³⁷⁷ Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt – RSHA) w Berlinie powstał 27 IX 1939 r. przez połączenie tajnej policji państwowej (Geheime Staatspolizei – Gestapo), policji kryminalnej (Kriminalpolizei, czyli Kripo; Kripo i Gestapo łącznie nazywano Policją Bezpieczeństwa – Sicherheitspolizei, czyli Sipo) ze służbą bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst, czyli SD).

³⁷⁸ ATJKr., rkps 1913, *Obozy koncentracyjne*, s. 12, 109–111.

³⁷⁹ T. Iwaszko, *Więźniowie*, [w:] *Oświęcim. Hitlerowski obóz masowej zagłady*, Warszawa 1984, s. 41. Zob. rozporządzenia hitlerowskich władz w sprawie Schutzhaftu: R. Rürup, *Topographie des Terrors. Gestapo, SS und Reichssicherheitshauptamt auf dem »Prinz-Albrecht-Gelände«*. *Eine Dokumentation*, Berlin 1988⁴, s. 97–101.

³⁸⁰ Wiktor Macko SJ (1893–1971), w latach 1918–1919 i 1922–1924 wychowawca młodzieży w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie. Później zastępca ks. Mieczysława Kuznowicza, prezesa Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie (1925–1935). W latach 1936–1939 minister i prokurator w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie. Od 1939 r. rektor kolegium przy

długo ci ojcowie tu przebywali, otrzymał odpowiedź: „Oj długo, coś trzy czy cztery miesiące”³⁸¹. W pierwszej chwili wydawało mu się, że to bardzo długo. Później już tak nie myślał. W warunkach więziennych wszyscy jezuici kontynuowali zakonny rytm życia. Przed udaniem się na spoczynek odprawiali zwykły rachunek sumienia, a ks. Kazimierz Dembowski SJ, mianowany przez rektora Kolegium Krakowskiego ich ojcem duchowym, udzielał im punktów do rozmyślenia, czyli krótkiej konferencji wprowadzającej do modlitwy medytacyjnej na dzień następnny.

W więzieniu na Montelupich, gdzie jezuici przebywali bez przesłuchania, ks. Kozłowiecki rozwinął ograniczoną posługę duszpasterską. Przed wszystkim spowiadał współwięźniów, ale wcielił się także w jeszcze inną rolę, która niezbyt przypadła mu do gustu. Ponieważ z Kolegium Krakowskiego otrzymali książki do nauki, rozpoczęli wykłady dla kleryków. Jemu zlecono wykłady z filozofii. Nowe zadanie, w którym nie czuł się najmocniejszy, skomentował słowami: „Też znaleźli mistrza...”³⁸². Pobyt w więzieniu zaowocował drobną twórczością literacką. W celu rozweselenia współbraci napisał wiersz, a raczej piosenkę na nutę: *Jak to na wojence ładnie*³⁸³. Piosenka zaczynała się od słów:

„Jak to w kryminale ładnie,
Gdy tam jezuita wpadnie...”³⁸⁴.

ul. Kopernika 26 w Krakowie. Podczas II wojny światowej dwukrotnie aresztowany przez Niemców. Wiosną 1941 r. wyjechał z Krakowa i ukrywał się przed Niemcami aż do końca okupacji. W czasie wojny był zaangażowany w tajne nauczanie, pomagał księżom oraz niósł pomoc duchową osobom ukrywającym się przed Niemcami. Po wojnie ponownie podjął pracę wychowawcy w Bursie Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej i pracował w niej aż do chwili jej likwidacji (1945–1946 i 1947–1950). W latach 1946–1947 wychowawca młodzieży w zakładzie w Ścinawce Średniej (Skafeczno) k. Kłodzka. W 1950 r. został aresztowany przez UB i skazany na osiem lat więzienia. Po przedterminowym zwolnieniu na mocy amnestii w maju 1954 r. zamieszkał w rezydencji „Na Górcie” w Zakopanem i pełnił obowiązki duszpasterza przy kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i kapelana szpitala „Odrodzenie” (1954–1971). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 398; S. Cieślak, *80. rocznica aresztowania przez Niemców jezuitów...*, dz. cyt., s. 44–45.

³⁸¹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 62.

³⁸² Tamże, s. 68.

³⁸³ *Jak to na wojence ładnie* – pieśń wojskowa z 1863 r. autorstwa polskiego poety i kompozytora Władysława Tarnowskiego (1836–1878), uczestnika powstania styczniowego (1863–1864).

³⁸⁴ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 68.

Wykonana przez niego w trzysobowym chórze piosenka wywołała u współbraci ogólną wesołość, a jej autor otrzymał nagrodę w postaci czekolady od ks. Mariana Morawskiego SJ³⁸⁵. Ponadto, tak jak w kolegium, pełnił dalej obowiązki ministra. Odtąd czuwał, „żeby to, co do nas dochodzi, dostawało się wszystkim sprawiedliwie”³⁸⁶. A było tego niemało, albowiem jezuita doświadczał opieki ze strony siostr szarytek z ul. Warszawskiej, które gotowały posiłki dla więźniów, jak i ze strony swoich krewnych, znajomych, przyjaciół oraz współbraci zakonnych. Wyjątkowo troskliwą opieką otoczył ich ks. Stanisław Bednarski SJ³⁸⁷, dyrektor Wydawnictwa Apostolstwa

³⁸⁵ Marian Józef Wojciech Morawski SJ (1881–1940), nauki gimnazjalne odbył w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie (1890–1900), następnie studiował na Uniwersytecie Wrocławskim filozofię, języki orientalne, zwłaszcza sanskryt; studia kontynuował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i Pradze. W 1906 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie i odbył studia specjalistyczne z zakresu filozofii chrześcijańskiej na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Po powrocie do kraju w 1913 r. prefekt Seminarium Duchownego w Krakowie i zastępca katechety w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim (1913–1915), później katecheta w szkole realnej w Krakowie. Jako jezuita odbył służbę sanitarną w wojsku pruskim (1918–1919). Od 1920 r. profesor teologii dogmatycznej w Krakowie i opiekun kleryków Seminarium Śląskiego. Od 1926 r. profesor dogmatyki szczegółowej na Wydziale Teologicznym *Bobolanum* w Lublinie i wykładowca tego przedmiotu na KUL. W 1934 r. powrócił do Krakowa jako profesor dogmatyki szczegółowej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Członek wielu towarzystw naukowych, działacz społeczny i autor wielu rozpraw z dziedziny teologii. Aresztowany przez Niemców 10 XI 1939 r. w Krakowie, został osadzony w więzieniu na Montelupich, potem w karnym obozie pracy w Nowym Wiśniczu, a od 20 VI 1940 r. w obozie koncentracyjnym w Auschwitz, gdzie skatowany przez esesmanów zmarł 8 września tegoż roku. Sługa Boży. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 438; S. Cieślak, *Oblicza cierpienia i miłości...*, dz. cyt., s. 106–116; Tenże, *80. rocznica aresztowania przez Niemców jezuitów...*, dz. cyt., s. 46–47.

³⁸⁶ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 68.

³⁸⁷ Stanisław Bednarski SJ (1896–1942), studiował historię kultury, literatury i sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim (1923–1927). Jego praca doktorska pt. *Upadek i odrodzenie szkół jezuitkich w Polsce* (Kraków 1933) została nagrodzona przez PAU. Pracował w Krakowie, gdzie w latach (1924–1929 i 1933–1934) był redaktorem miesięcznika „Sodalis Marianus”, z którego wyodrębnił osobne pismo „Wiara i Życie”, „Naszych Wiadomości” (1931–1936), „Kalendarza Serca Jezusowego” (1928 i 1931–1938); współpracował też z redakcją „Przeglądu Powszechnego”. Na jezuickim Wydziale Filozoficznym wykładał historię sztuki chrześcijańskiej i metodologię pracy naukowej. Należał do wielu towarzystw naukowych i organizacji społecznych. W 1935 r. został prokuratorem Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy, a w 1937 r. jego dyrektorem. Wybitny znawca szkolnictwa i kultury jezuickiej. Opublikował wiele broszur i artykułów naukowych i popularnych. W czasie wojny dwukrotnie aresztowany, został 8 VII 1940 r. umieszczony w więzieniu przy ul. Montelupich, potem przeniesiony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen-Oranienburg i w grudniu 1940 do

Modlitwy oraz wicerektor kolegium. Już wkrótce także i on miał się stać przymusowym gościem zakładu na Montelupich, a potem trafił do niemieckich obozów koncentracyjnych. Obaj jezuici spotkali się ponownie w obozie w Dachau. Pobyt w więzieniu na Montelupich pozwolił ks. Kozłowieckiemu poznać lepiej ks. Bednarskiego, który sprawiał wrażenie człowieka szorstkiego: „Nigdy nie przypuszczałem, że ma on tak dobre, troskliwe, wprost macierzyńskie serce”³⁸⁸.

Kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia 1939 roku jezuici otrzymali niespodziewanie od siostr szarytek paramenta kościelne, świece, mszał, wino, hostie, krzyż i portatył³⁸⁹. Okazało się, że do więzienia przemycił je jeden ze strażników niemieckich, uważany za bardzo niesympatycznego i stąd zwany przez nich Cerberem³⁹⁰. Kiedy dowiedział się o swoim wyjeździe do Łodzi, dał znać siostram zakonnym, że jeżeli chcą jezuitom coś przesłać, to niech natychmiast to przygotowują. „On zaś – wspominał strażnika – specjalnie przedłużył sobie służbę, by nam te rzeczy przy kolacji osobiście przemycić. Mój Boże! Jak łatwo się pomylić w ocenie ludzi! [...] Modlimy się za niego. Oby mu Bóg to wynagrodził!”³⁹¹. Dzięki temu jezuici postawili nową załogę więziennych strażników wobec faktu dokonanego. Wzniesli dwa prowizoryczne ołtarze i co dzień kapłani odprawiali Mszę św. Wdzięczni Bogu za niespodziewany dar, wspominali w każdej Mszy św. nieznanego Cerbera.

Wigilię Bożego Narodzenia 1939 roku jezuici spędzili w celi. Ubrali ładnie stoły, nakrywszy je prześcieradłami. Na stole położyli dary przyniesione przez siostry szarytki, które pośredniczyły między nimi a kolegium. Zgodnie ze zwyczajem zakonnym, ks. Adam Kozłowiecki, jako minister, w imieniu wspólnoty złożył życzenia o. rektorowi Wiktorowi Macko, potem rektor wspólnocie, a na koniec wszyscy połamali się opłatkiem i śpiewali ze wzruszeniem kolędy, tłumiąc cisnące się łzy. Do atmosfery dnia dostosowały się strażnicy więzienne. Zdawało się im, że znów widzą prawdziwych, normalnych, życzliwych ludzi. Wizytę w celi złożył im Niemiec w randze porucznika,

obożu w Dachau, gdzie zmarł. Sługa Boży. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 33–34; S. Cieślak, *Oblicza cierpienia i miłości...*, dz. cyt., s. 35–50; R. Darowski, *Filozofia jezuitów w Polsce w XX wieku...*, dz. cyt., s. 95–99.

³⁸⁸ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 67, 74.

³⁸⁹ Portatył – mały, przenośny ołtarzyk, który z braku ołtarza konsekrowanego służył do odprawiania Mszy św.

³⁹⁰ Cerber – w mitologii greckiej olbrzymi trzygłowy pies strzegący wejścia do świata zmarłych – Hadesu.

³⁹¹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 71.

a wieczorem Hauptwachmeister³⁹² przyszedł do nich z propozycją, aby odprawili Msze św. dla więźniów, ale osobno na każdym piętrze. „Radość wielka”³⁹³ – napisał później. Następnego dnia, w Boże Narodzenie, ks. Kozłowiecki spowiadał więźniów i odprawił dla nich Mszę św. Zauważył, że „kiedy zaintonowano kolędy, wielu nie mogło śpiewać ze wzruszenia, płakali jak dzieci. W takiej chwili odczuwa się bardziej ciężar nieszczęść, który spadł na Ojczyznę”³⁹⁴.

Ale, aby nie wszystko było zbyt miłe, okazało się, że tego dnia strażnicy ukradli im cały obiad. Kiedy o zdarzeniu dowiedział się Hauptwachmeister, kazał im przynieść odrobinę zimnych resztek. Po obiedzie czekała ich kolejna niespodzianka – z grupą współbraci zakonnych odwiedził ich o. prowincjał Władysław Lohn SJ. „Zasypali nas darami. Podobno sami wyrzekli się wielu rzeczy na Wigilię na naszą korzyść. Przemówienie, jakie wygłosił do nas o. Bednarski, wycisnęło niejednemu łzy z oczu. Kilku scholastyków złożyło podania do gestapo, podając się dobrowolnie na wymianę za naszych starszych uwięzionych ojców [...]. Gestapo wyśmiało ich i odpowiedziało, że jak będzie potrzeba, to i po nich przyjdą...”³⁹⁵. Darami, pochodzącymi nierzadko także od zupełnie nieznanymi osob, podzielili się z innymi więźniami, którzy nie otrzymali żadnych paczek.

W wigilię Nowego Roku wieczorem jezuita odprawili nabożeństwo na zakończenie roku. Ks. Kozłowiecki w imieniu wszystkich złożył życzenia noworoczne o. rektorowi Macko. Tego dnia pytał się: „Co nas czeka w tym nowym roku 1940? Jeden tylko Bóg wie i jego Opatrzności ojcowskiej poruczamy się ufnie”³⁹⁶. Następnego dnia odwiedziły ich siostry felicyjanki i szarytki. Od siostry Stanisławy otrzymał wtedy gryps od rodziców i babki. Podobnie jak reszta jezuitów, ciągle miał nadzieję, że wkrótce wyjdą z hitlerowskiego ucisku i strapienia.

Na kartach swoich wspomnień uwiecznił pewne zdarzenie, które dołączył do niego wstrząsnęło. 4 stycznia 1940 roku złożyła im wizytę nieznaną starsza niewiasta z Domu Pomocy Społecznej im. Ludwika i Anny Helclów w Krakowie³⁹⁷, która zamiast nóg miała protezy. Gdy powiedziano

³⁹² Hauptwachmeister – pol. szef-wachmistrz.

³⁹³ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 72.

³⁹⁴ Tamże, s. 73.

³⁹⁵ Tamże.

³⁹⁶ Tamże, s. 74.

³⁹⁷ Dom Pomocy Społecznej im. Ludwika i Anny Helclów w Krakowie istnieje od 1890 r. Służy po dziś dzień ludziom potrzebującym pomocy. Powstał w wyniku fundacji zasłużonych dla Krakowa małżonków Anny z Treutleów (1813–1880) i Ludwika Helclów (1810–1872). *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa–Kraków 2000, s. 282.

jej, że dzisiaj nie wolno więźniów odwiedzać, zaczęła płakać. Wtedy strażnicy ulitowali się i pozwili jej wejść aż na II piętro. „Byliśmy wzruszeni i zawstydzeni. Tak ta prosta osoba czci i szanuje nasze Kapłaństwo, no i nasze cierpienie... A My?... – pytał się. Czy my, dzięki formacji, jaką otrzymaliśmy, zdajemy sobie zawsze sprawę, jak wielką jest godność kapłańska? Czy jesteśmy naprawdę takimi, za jakich nas uważają? Jak chodzi przynajmniej o mnie, było mi bardzo głupio i wstyd...”³⁹⁸.

19 stycznia 1940 roku został wywołany z celi i sprowadzony na dół do kancelarii. Tam z ogromną radością zobaczył matkę, która nie poznała go prawie z powodu brody, jaką nosił. Spotkanie trwało chwilę i odbyło się spokojnie, bez przeszkód ze strony strażnika. Od matki dowiedział się, że około dziesięć razy próbowała się do niego dostać. Dopiero dziś się jej udało i to dzięki pewnej pani z Czerwonego Krzyża. Matka powiedziała mu, że stara się ze wszystkich sił o jego zwolnienie oraz że otrzymała zapewnienie od władz niemieckich, że nie będzie wywieziony z Krakowa. Już wkrótce oboje mieli się przekonać, że to zapewnienie było kłamstwem. 27 stycznia 1940 roku kazano jezuitom zejść na dół, tym razem po odbiór rzeczy oddanych na przechowanie. Czekają już na nich kolejne niemieckie więzienie – karny obóz pracy w Nowym Wiśniczu. Należało tylko jeszcze spakować rzeczy.

3.2. Nowy Wiśnicz (1940)

Wyjazd z więzienia w Krakowie do Nowego Wiśnicza nastąpił w sobotę 3 lutego 1940 roku. Jezuici wstali wcześniej niż zwykle, aby odprawić Mszę św. Tym razem śniadania nie dostali. Około 6.30 wyprowadzono ich z celi, sprawdzono listę i załadowano na samochody. Przy bramie więziennej czekało na nich kilku współbraci zakonnych, którzy pożegnali ich, machając rękami. Po drodze zatrzymali się w Łobzowie, w gmachu dawnej szkoły kadeckiej Wojska Polskiego, gdzie wszystkie rzeczy zabrano im do dezynfekcji. Kazano im się rozebrać do naga i popędzono do kąpieli. Pierwszy raz przedfilowali w ten sposób przed oczami ludzi. Po kąpieli otrzymali coś w rodzaju lekarskich fartuchów. Oczekiwanie na rzeczy z dezynfekcji wykorzystali na zawarcie pierwszych znajomości z nowymi towarzyszami niedoli. Niektórzy z nich stali się w kolejnych niemieckich więzieniach i obozach ich dobrymi przyjaciółmi. Po kilku godzinach wydano im rzeczy, załadowano na samochody i powieziono na dworzec kolejowy.

³⁹⁸ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 75.

Przejeżdżając koło placu Matejki w Krakowie zauważyli, że nie ma już na nim pomnika Grunwaldzkiego³⁹⁹, tak drogiego wszystkim alumnom Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów w Chyrowie ze względu na jego twórcę, Antoniego Wiwulskiego⁴⁰⁰ – też Chyrowiaka. Na dworcu kolejowym w Krakowie czekał na nich pociąg. Kiedy ruszył, zdążyli jeszcze zobaczyć dobrze im znany kościół Najświętszego Serca Jezusa, kolegium i ogród przy ul. Kopernika. W czasie podróży ks. Kozłowiecki wdał się w rozmowę z jednym z eskortujących ich policjantów z Schutzpolizei⁴⁰¹. Kiedy powiedział, że nie wie, za co zostali aresztowani i przez trzy miesiące byli przetrzymywani w więzieniu, otrzymał od policjanta odpowiedź, która go w zupełności zadowoliła: „«weil ihr eine Weltanschauung habt, die uns nicht gefällt» (bo macie światopogląd, który nam się nie podoba). No tak. Nikt nigdy jaśniej, szczerzej i prawdziwiej nie postawił sprawy, jak ten szary pionek hitlerowskiej maszyny ucisku. Jestem mu za to wdzięczny. Wiem, za co cierpię”⁴⁰².

Pociąg przywiózł ich do Bochni, miasta położonego ok. 50 km na wschód od Krakowa. Tu wysiedli na dworcu kolejowym i otoczeni kordonem policji z gotowymi do strzału karabinami udali się z tobołkami pieszo 7 km do Nowego Wiśnicza. Do więzienia przybyli, kiedy było już ciemno. Przez chwilę Kozłowieckiemu przyszła silna pokusa, aby wykorzystać bałagan i uciec. Odrzucił ją, wiedząc, że z tego powodu Niemcy mogliby się mścić na jezuitach krakowskich albo na jego rodzinie. Myśl ta niejednokrotnie potem trzymała go jak na uwięzi, zwłaszcza odkąd zagrożono rozstrzelaniem dziesięciu za jakąkolwiek ucieczkę. We wspomnieniach napisał: „Modliłem się stale o to, bym sam nie popełnił niczego podłego i krzywdzącego innych ludzi. Wolę nie wyjść z tej opresji, aniżeli wyjść i bać się potem przez całe życie, że mi ktoś wytknie jakiś podły czyn”⁴⁰³.

³⁹⁹ Pomnik Grunwaldzki – pomnik konny króla Władysława II Jagiełły († 1434) na placu Jana Matejki w Krakowie, wzniesiony w 1910 r. z fundacji Ignacego Jana Paderewskiego, według projektu Antoniego Wiwulskiego i Franciszka Blacka w 500. rocznicę bitwy pod Grunwaldem (1410); zburzony w listopadzie 1939 r. przez Niemców, zrekonstruowany w 1976 r. Przed pomnikiem znajduje się Grób Nieznanego Żołnierza.

⁴⁰⁰ Antoni Wiwulski (1877–1919) – polski architekt i rzeźbiarz, twórca m.in. pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie (1910). Uczeń Zakładu Naukowo-Wychowawczego Ojców Jezuitów w Chyrowie (1893–1897). *Chyrowiacy. Słownik biograficzny...*, dz. cyt., s. 608.

⁴⁰¹ *Schutzpolizei* (Schupo) – policja ochronna w miastach, wchodziła w skład policji porządkowej (*Ordnungspolizei* – Orpo).

⁴⁰² A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 80.

⁴⁰³ Tamże, s. 81.

W pierwotnym założeniu hitlerowcy zamierzali zbudować w Nowym Wiśniczu obóz koncentracyjny, ale nie urzeczywistnili tego zamiaru. Ks. Kozłowiecki widział wydrukowane już koperty dla korespondencji więźniów z nadrukiem: *Konzentrationslager Wisnicz bei Bochnia*⁴⁰⁴. Jednak od samego początku nie można było Nowego Wiśnicza odizolować od świata. Drugą przyczyną był brak odpowiednio dużego terenu pod obóz koncentracyjny. Trzecią przyczyną to konieczność dopuszczenia paczek żywnościowych dla więźniów, bo Nowy Wiśnicz nie był w stanie ich wyżywić⁴⁰⁵. Gdy ks. Kozłowiecki przybył z innymi jezuitami, nie było tu już poprzedniego komendanta więzienia Standartenführera Hermana Dolpa, pijaka i sadysty, który dręczył więźniów w okropny sposób. Z zamiłowaniem posługiwał się kijem, który łamał się na grzbietach więźniów, przykładając rewolwer do ich głów. Osławiony komendant Dolp „mówił więźniom, że wolno im się położyć dopiero 5 minut przed śmiercią... «Tutaj są tylko żywi i zmarli, chorych nie ma»...”⁴⁰⁶.

Kiedy wiadomości o warunkach więziennych doszły do metropolity krakowskiego, księcia arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy⁴⁰⁷, ten zainterweniował u władz niemieckich. Interwencja odniosła skutek i spowodowała przeniesienie Dolpa na inne stanowisko⁴⁰⁸. Przyszedł nowy komendant i warunki dla więźniów nieco się poprawiły. W Nowym Wiśniczu jezuita zostali umieszczeni w pięcioosobowych celach. Ks. Kozłowiecki otrzymał numer 103. Starsi więźniowie nauczyli ich, aby się nie przejmowali i pracowali przede wszystkim oczami, to znaczy rozglądali się, czy nie nadchodzi niebezpieczeństwo w postaci strażnika. Wszyscy więźniowie mogli pisać do najbliższych krewnych dwa razy w miesiącu i otrzymywać paczki żywnościowe.

⁴⁰⁴ W niektórych publikacjach więzienie karne w Nowym Wiśniczu jest określone jako „zaimprovizowany obóz koncentracyjny”. W połowie 1940 r. więźniowie z Nowego Wiśnicza zostali w większości przeniesieni przez Niemców do powstającego obozu koncentracyjnego w Auschwitz. A. Bolewski, H. Pierzchała, *Losy polskich pracowników nauki w latach 1939–1945. Straty osobowe*, Wrocław 1989, s. 54.

⁴⁰⁵ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 83.

⁴⁰⁶ Tamże, s. 184.

⁴⁰⁷ Adam Stefan Sapieha książę, herbu Lis (1867–1951) – biskup diecezjalny krakowski w latach 1911–1951 (od 1926 r. arcybiskup metropolita), kardynał prezbiter od 1946 r. Uznawany za jedną z czołowych postaci w dziejach Kościoła w Polsce I połowy XX wieku. Nazywany Księciem Niezłomnym. M. Kosman, *Sapieha Adam Stefan*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 17, Lublin 2012, k. 1096–1098; K. Krasowski, *Biskupi katolicy II Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 216–224.

⁴⁰⁸ Herman Dolp został zlikwidowany w Lublinie przez konspiracyjną organizację polską. AUJ, A. Kaczmarczyk, *Obóz pracy i więzienie ciężkie w Nowym Wiśniczu (XII 1939–VIII 1944 r.)*, s. 23, 41.

Kłamiwie powtarzano im, że znaleźli się tu, ponieważ w Polsce wymordowano 60 000 Niemców. W ten sposób hitlerowcy chcieli podjudzać Niemców przeciwko Polakom oraz usprawiedliwiać zbrodnie, których już się dopuścili na początku wojny i dalej zamierzali je popełniać na Polakach⁴⁰⁹.

W Nowym Wiśniczu jezuici musieli oddać paramenty mszalne i nie mogli odprawiać Mszy św. Wbrew zakazowi zatrzymali brewiarze. Także i tu zachowali porządek prawie taki jak w kolegium. Wieczorem, po apelu ustawiali się w procesję i chodząc koło stołu, odmawiali koronkę. Zwyczaj ten zachowali przez cały czas wspólnego mieszkania. Wieczorem, o godz. 8.30 ks. Józef Cyrek SJ⁴¹⁰, ojciec duchowny, dawał im punkta do rozmyślenia na następny dzień. O godz. 8.45 odprawiali rachunek sumienia. O godz. 9.00 gaszono światła.

Ponieważ Nowy Wiśnicz był niemieckim obozem pracy przymusowej (*Arbeitslager*), stąd wszyscy więźniowie musieli wykonywać różne prace. Początkowo ks. Kozłowiecki pracował wraz z młodymi jezuitami w tkalni na dużej hali. Praca ta, wykonywana na wielkich maszynach ręcznych z czasów polskich, nie była zbyt ciężka, ale odbywała się w strasznym zimnie. Racje żywnościowe były więcej niż skromne. Więźniowie mieli dostawać codziennie 300 gramów chleba, a w praktyce otrzymywali chleb trzy albo dwa razy w tygodniu. W sobotę od południa i przez niedzielę nie pracowali, ponieważ ku ich radości strażnicy mieli urlop i nie miał ich kto pilnować. W niedzielę rano modlili się, odprawiali pod kierunkiem ks. Józefa Cyrka SJ „suchą” Mszę św.⁴¹¹, a potem odwiedzali się nawzajem w celach. Wieczorem znowu modlili się wspólnie: „<procesja różańcowa> dookoła stołu, zapamiętane litanie, modlitwy w różnych intencjach, za Kościół, za Ojca św.,

⁴⁰⁹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 82–84.

⁴¹⁰ Józef Cyrek SJ (1904–1940), studiował filozofię w Krakowie (1929–1931), teologię w Lowanium (1931–1935). Przydzielony do Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy w Krakowie opracował żywoty wybitnych jezuitów: *Ks. Piotr Skarga* (Kraków 1936) oraz *Twój wzór św. Stanisław Kostka* (Kraków 1937) i *Katechizm dla polskich dzieci* (Kraków 1938). W 1938 r. przejął redakcję czasopisma „Hostia” i kierownictwo Sekretariatu Krucjaty Eucharystycznej. Aresztowany przez Niemców 10 XI 1939 r. w Krakowie, został osadzony w więzieniu na Montelupich, następnie w karnym obozie pracy w Nowym Wiśniczu, a od 20 VI 1940 r. w obozie koncentracyjnym w Auschwitz, gdzie zmarł 2 grudnia tegoż roku. Sługa Boży. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 104; A. Kozłowiecki, *Ks. Cyrek Józef T.J.*, [w:] ATJKr., rkps 2487, Popłatek Jan, *Jezuici polscy jako ofiary prześladowań niemieckich 1939–1945*, s. 123–125. S. Cieślak, *Oblicza cierpienia i miłości...*, dz. cyt., s. 51–60; tenże, *80. rocznica aresztowania przez Niemców jezuitów...*, dz. cyt., s. 24–25.

⁴¹¹ „Sucha” Msza – z powodu braku wina i hostii w obozie recytowana liturgia Mszy św. bez ofiarowania, przeistoczenia i Komunii. A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 142–143.

za Towarzystwo, za rodziny, za więźniów, za żołnierzy i Ojczyznę itd. Od tego czasu mam zwyczaj modlić się za naszych strażników i nieprzyjaciół⁴¹².

11 lutego 1940 roku wysłał pierwsze listy do matki do Krakowa i ks. Włodzimierza Konopki SJ do Starej Wsi koło Brzozowa. Nie opuszczał go przy tym spryt i poczucie humoru, z którego sływał. Ponieważ więźniom było wolno pisać tylko do rodziny, dlatego dla zmylenia władz obozowych nazywał ks. Konopkę „wujkiem”. W liście dał mu znać, co się z nim dzieje. Napisał: „Prosiłem go o przysłanie chleba, żeby się nazywało, że piszę w interesie. Liczyłem, że rodzice przysła mi chleba i coś do chleba, na o. Konopkę nie liczyłem. Ale o. Konopka przysłał mi paczkę żywnościową kilka razy. W liście tym pozdrowiłem o. Augustyna Dylę, instruktora III probacji, jako ciotkę Augustynę i jej dzieci, tj. probanistów, czyli swoich współbraci zakonnych, którzy przechodzili ostatni etap formacji zakonnej poświęcony głębszemu poznaniu duchowości jezuickiej i prawa zakonnego oraz odprawieniu 30-dniowych *Ćwiczeń duchownych*. Wyobrażam sobie minę o. Dyli, kiedy mu to o. Konopka przeczyta...”⁴¹³.

W maju 1940 roku wysłał z Nowego Wiśnicza kartkę pocztową do o. Wojciecha Krupy SJ, który pracował duszpastersko w Zakopanem „Na Górcę”. Przeprosił współbrata zakonnego, że nie pisze częściej, gdyż mogą pisać co dwa tygodnie. Na kartce wyraził prośbę o trochę chleba, smalec i kawałek mydła⁴¹⁴.

Wkrótce potem sam odbierał listy od najbliższych. 17 lutego 1940 roku dostał list z Krakowa od rodziców i od bratowej – Elżbiety Przepiory, żony brata Jurka. Ucieszył się nimi. Okazało się, że Jurek był na Węgrzech. Otrzymał także listy od ks. Stanisława Bednarskiego SJ i innych współbraci. Dowiedział się z nich o aresztowaniu jezuitów w Lublinie. Z chwilą wybuchu wojny 1 września 1939 roku główna część gmachu została zajęta przez wojsko na szpital. Po wkroczeniu Niemców do Lublina cały budynek kolegium *Bobolanum* został przeznaczony na szpital wojskowy. 9 listopada 1939 roku Niemcy aresztowali 11 kleryków i jednego księdza, a 2 lutego 1940 roku czterech księży i 23 kleryków. Umieszczono ich w Zamku Lubelskim, a potem większość przewieziono do niemieckich obozów koncentracyjnych, gdzie niektórzy z nich zginęli⁴¹⁵. W Nowym Wiśniczu dochodziły do Kozłowieckiego

⁴¹² A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 88.

⁴¹³ Tamże, s. 87, 111.

⁴¹⁴ Kartka pocztowa ks. Adama Kozłowieckiego do o. Wojciecha Krupy SJ, Nowy Wiśnicz, 24 V 1940, [w:] ATJKr., rkps 4326, *Krupa Wojciech SJ. Korespondencja otrzymana z lat 1925–1980*, s. 554.

⁴¹⁵ S. Cieślak, *Il regime hitleriano nei confronti dei gesuiti polacchi*, [w:] *Perseguitati per la fede. Le vittime del Nazionalsocialismo in Europa centro-orientale*, a cura di Jan Mikrut, Verona 2019, s. 785–786.

paczki żywnościowe. Niestety, również i tu więźniowie byli okradani przez władze obozowe. W tej sytuacji nie mieli wyboru: „każdy z nas nauczył się kraść, bo bez tego człowiek nie wyżyje. «Nie będziesz kradł, nie będziesz jadł...»”⁴¹⁶, brzmiała jedno z powiedzonek obozowych.

W lutym 1940 roku został skierowany do pracy w stolarni, która otrzymała zamówienie na 1000 szuflki do Berlina. Pod koniec lutego przez pałacza i kierownika kotłowni jezuici dostali wino i opłatki od sióstr felicjanek, które przyjeżdżały do więzienia. Równocześnie otrzymali list od ks. Stanisława Bednarskiego SJ, który pisał, że ks. metropolita Adam Stefan Sapieha pozwolił im odprawiać Mszę św. bez szat liturgicznych, bez kamienia i świec, bez ministranta, w każdym przyzwoitym miejscu, w szklance czy kubku, który by już nie służył do innego celu. Odprawiali więc Mszę św. o Matce Boskiej (*De Beata*). Tekst tej Mszy św. przepisali sobie z mszalika, który miał jeden z nich. Najbardziej szczęśliwy z tego był ich duchowny, ks. Józef Cyrek SJ: „Została wysłuchana jego modlitwa: ... «a przynajmniej, abyśmy byli razem i mieli możliwość odprawiania Mszy św. i przyjmowania Komunii św. codziennie...»”⁴¹⁷. Odtąd wstawali wcześniej od innych więźniów i po kolei odprawiali Mszę św. Kiedy 29 lutego 1940 roku przysłała kolej na Kozłowieckiego, tak wyraził swoje uczucia, jakie mu wówczas towarzyszyły: „Rano po tak długiej przerwie pierwsza Msza św.! W stroju więziennym, z wszystkim ostrożnościami, w kąci, jak w katakumbach. Cela nasza stała się świątynią”⁴¹⁸. Kilka dni później jeden z więźniów pracujący w ślusarni sprawił mu niespodziankę, podarował mu wykonaną przez siebie w miedzi patenę, która w środku miała znak IHS⁴¹⁹, a dookoła niego napis: „Boże, zbaw Polskę – Obdarz wolnością Wiśniczan”⁴²⁰.

Z początkiem marca 1940 roku ks. Kozłowiecki został przydzielony do *Hofkolonne* (kolumny podwórzowej), której zadaniem było wykonywanie prac porządkowych na podwórzu i dziedzińcu, wożenie węgla, usuwanie śniegu itp. Po miesiącu otrzymał nową pracę – w ogrodzie. Tę i inne prace oraz współwięźniów, z którymi pracował, mile później wspominał⁴²¹. Jego samego ominęły pobicia, ale był świadkiem bestialskiego bicia więźniów

⁴¹⁶ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 785–786.

⁴¹⁷ Tamże, s. 90.

⁴¹⁸ Tamże.

⁴¹⁹ IHS – monogram będący symbolem Jezusa Chrystusa w formie akronimu lub ligatury.

⁴²⁰ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 91.

⁴²¹ Jezuici zapisali się pozytywnie w pamięci współwięźniów obozu w Nowym Wiśniczu. F. Bielak, *Z odległości lat: wspomnienia i sylwetki*, wybór i oprac. K. Świerzowski, Kraków 1979, s. 25, 323, 331.

przez strażników. W pamięci zapisał mu się jeden ze strażników, z którym się zetknął podczas pracy w ogrodzie. Był to młody Niemiec, *Selbstschutz*, który odmawiał udziału w biciu więźniów. Pełen podziwu dla jego odważnej postawy, ks. Kozłowiecki nie miał wątpliwości, że „on kariery u Niemców nie zrobi; nie przestał być człowiekiem, nie stał się narzędziem w rękę okrutników”⁴²². Wszystkie te doświadczenia i przeżycia razem wzięte, jak się później okazało, stanowiły zaprawę do obozów koncentracyjnych Auschwitz i Dachau.

W połowie marca 1940 roku, na polecenie o. rektora Wiktora Macko SJ, zmienił celę i zamieszkał z klerykami jezuickimi. Wieczorami wykladał im filozofię. Dla nich też codziennie odprawiał w celi Mszę św. Fakt, że odprawiali Msze św. po celach, był publiczną tajemnicą. Współwięźniowie przychodzili do nich z prośbą o spowiedź, uczestniczyli we Mszy św. i przystępowali do Komunii św. W Wielki Piątek i Wielką Sobotę władze obozowe nie wypuściły ich z celi do pracy i nie dały im chleba. Czas ten jezuici wykorzystali na modlitwę. Natomiast w samą Wielkanoc władze dokonały nowego podziału więźniów na cele i bloki. Został przydzielony do celi, w której znalazło się osiemnastu jezuitów i dwaj świeccy chłopcy. Dopiero po południu otrzymali porcję chleba i margaryny, a w Poniedziałek Wielkanocny wydano im paczki, które czekały na nich od tygodnia. Jedna z nich pochodziła od mamy, inna od współbraci zakonnych, jeszcze inne zostały przygotowane przez Czerwony Krzyż.

21 kwietnia 1940 roku z Nowego Wiśnicza wysłał list do ks. Wojciecha Krupy SJ, w którym podzielił się swoimi przemyśleniami świadczącymi o duchowym postępie: „Już pół roku prawie człowiek pozbawiony wolności – ale trzeba zęby zacisnąć i powiedzieć sobie twardo: nic to! Szkołę cierpienia trzeba przejść, a pożyteczna to szkoła. Teraz dopiero praktycznie się człowiek uczy tego, o czym dotychczas teoretycznie tylko wiedział. Bóg wie, co czyni, i choć nieraz kamień gniecie serce i łyży się do oczu cisną, trzeba spokojnie powiedzieć: Bóg jest dobry, chce tylko naszego dobra – niech się dzieje wola Jego”⁴²³.

W kwietniu więźniowie idący do pracy zauważyli leżący koło kościoła więzienny gruz z rozsypanych figur. Okazało się, że dzień wcześniej strzelał do nich jeden ze strażników. Na ten widok wszyscy zachowali się poważnie i przechodząc obok, zdejmowali czapki. Kiedy potem usunięto gruz, jeden z więźniów wziął pięść któregoś ze świętych i pokazując ją innym, powiedział:

⁴²² A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 116.

⁴²³ ATJKr., rkps 4326, *Krupa Wojciech SJ. Korespondencja otrzymana z lat 1925–1980*, s. 546–547.

„Oto pięść, która rozbije Niemców!... Pięść ta wędrowała od grupy do grupy roboczej z tym samym mniej więcej komentarzem”⁴²⁴. Pod koniec maja strażnicy dokonali rewizji w celi Kozłowieckiego. Zniszczyli mu wówczas ostatnie dokumenty, jakie posiadał, oraz zabrali wino mszalne, które natychmiast wypili. Mimo to jezuici dalej „organizowali”⁴²⁵ wino mszalne z zewnątrz: „Dzięki temu, choć Msza św. jest zakazana, choć i wino otrzymujemy nielegalnie, choć wszyscy wiedzą, że Mszę odprawiamy, to jednak jakoś to jest tolerowane”⁴²⁶.

Ostatnie dni pobytu w Nowym Wiśniczu były przygnębiające dla wszystkich więźniów. Wpłynęły na to wiadomości o kapitulacji Francji, która miała miejsce 22 czerwca 1940 roku: „Wściekłość nas ogarnia na Francuzów! Przecież Francję uważaliśmy za potęgę i miała dość czasu, by się na to przygotować. Poznała przecież metody niemieckie na przykładzie Polski, Danii, Norwegii, Belgii i Holandii”⁴²⁷. W tej sytuacji Kozłowiecki bronił się przed czarnymi domysłami co do losów Anglii, odrzucał je oraz snuł refleksje na przyszłość, które opierał na wierze w Boga: „Jeszcze wszystko może się odmienić. Myślę o Stanach Zjednoczonych, o ich ewentualnym przystąpieniu do wojny. Przede wszystkim wiara w Boga i w jego sprawiedliwość zmusza mnie do wiary w zwycięstwo dobra. Bóg nie pozwoli zbrodniarzom zatriumfować nad światłem. Przypomniałem sobie strzelanie do figur na kościele... Przecież oni walczą nie tylko z ludźmi, ale i z Bogiem!”⁴²⁸.

19 czerwca 1940 roku wszyscy mówili o ich rychłym wyjeździe z Nowego Wiśnicza. Najpierw jednak mieli dokończyć do wieczora wszystkie roboty. Zaprowadzono ich do kościoła więziennego. Oczom ich przedstawiał się straszliwy widok. Wnętrze świątyni zostało całkowicie zniszczone. Porozbijano figury i podarto obrazy. Zniszczone ornaty porozrzucano po całym kościele. Połamano kielichy i monstrancje. Podeptano i połamano butami nawet małe dzwonki ministrantów. Podobnie jak inni więźniowie, w tym niewierzący, nie miał wątpliwości, że Niemcy „najwyraźniej dawali upust swej nienawiści do Kościoła, do wiary i do Boga. Kazano nam to wszystko wynosić na śmietnisko, a metal składać w ślusarni. Mój Boże, a obiecywano nam Mszę św. w niedzielę w naszym kościele!...”⁴²⁹.

⁴²⁴ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 104.

⁴²⁵ „Organizacja” – czyli kradzież.

⁴²⁶ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 118.

⁴²⁷ Tamże, s. 121.

⁴²⁸ Tamże.

⁴²⁹ Tamże, s. 122.

Jeszcze tego samego dnia wieczorem, po wykonaniu prac porządkowych, usłyszeli od jednego z przedstawicieli władz obozowych, że mają odebrać swoje rzeczy prywatne z przechowalni, przebrać się w nie jutro, a rzeczy więzienne zostawić. „Idzicie do cywila! – zakończył. Opanowała nas nieoczekiwana radość! Nareszcie!”⁴³⁰. Po powrocie do celi z radości nikt nie chciał iść spać. Następnego dnia byli już w niemieckim obozie koncentracyjnym w Auschwitz.

3.3. Auschwitz (1940)

W czwartek 20 czerwca 1940 roku więźniowie obudzili się pod wrażeniem bliskiego zwolnienia. Rano ks. Kozłowiecki odprawił Mszę św. w sukni jezuickiej i ornacie. Po Mszy św. spakował się i czekał na wyjazd. Przed więzieniem ogarnął go niepokój: „po co tak silna straż? Jeżeli mamy iść na wolność, to czemu prowadzą nas do niej pod karabinami?”⁴³¹. Kiedy stali na dużym placu więzienia, usłyszeli od jednego ze strażników słowa zapewnienia: „Teraz pojedziecie do Oświęcimia, a stamtąd będą was powoli rozpuszczać, jednych na roboty do Niemiec, innych na wolność”⁴³². Wkrótce potem ostrzeżono ich, że w czasie jazdy pociągiem nie wolno się im zbliżać do okien i rozmawiać ze sobą, a gdyby ktoś usiłował uciec, to wszyscy będą rozstrzelani. „Ładna wolność!”⁴³³ – pomyślał. W trakcie marszu do stacji kolejowej w Bochni pędzono ich wśród wrzasków i bicia.

Podczas jazdy pociągiem znowu widział Kraków i znane mu budowle. Pojawiły się przygnębiające myśli: współbracia zakonni „są pod zaborem, pod okupacją, ale przecież na jakiejś wolności; tryb życia prowadzą ludzki i jakiś zakorny, jezuicki, modlą się, odprawiają Mszę św., chodzą w sutannach, żyją spokojnie, nie tak jak my pod ustawicznym strachem, w biedzie, głodzie i chłodzie...”⁴³⁴. Po krótkim postoju w Krakowie, gdzie wysiadło 28 zwolnionych więźniów, dojechali do stacji, na której widniał niewiele mówiący im wtedy napis: Auschwitz-Oświęcim. Potem dostrzegli druty kolczaste i drewniane wieżyczki, na których stali strażnicy z karabinami maszynowymi. Z wagonów wypędzano ich wśród krzyków i bicia. Po wyczytaniu

⁴³⁰ Tamże.

⁴³¹ Tamże, s. 123.

⁴³² Tamże.

⁴³³ Tamże.

⁴³⁴ Tamże, s. 124.

nazwisk i stwierdzeniu stanu liczbowego transportu, kazano im się rozebrać i przebrać. Następnie poddano ich badaniom lekarskim i zarejestrowano. Otrzymał numer 1006. „Zabrano nam dosłownie wszystko – wspominał później – nawet medalika na szyi nie pozwolił mi esesman zatrzymać. Od tamtej pory nabrałem wielkiego nabożeństwa do X stacji Drogi Krzyżowej, do ubóstwa i nagości Jezusowej. Ten to rozumie, kto przez to przeszedł odarty ze wszystkiego i nagi...”⁴³⁵.

Do obozu koncentracyjnego w Auschwitz przybył w drugiej grupie więźniów, tydzień wcześniej dotarł tam transport więźniów (przede wszystkim polskiej młodzieży) z Tarnowa, który budował obóz⁴³⁶. Jeszcze tego samego dnia spotkali się z więźniami niemieckimi, którzy nosili zielony trójkąt. Byli to kryminaliści, przeważnie mordercy, ale także złodzieje i bandyci. W obozie pełnili obowiązki bezpośrednich przełożonych więźniów jako blokowi czy zwierzchnicy grup roboczych, tzw. kapo. „Były to przeważnie typy naprawdę zbrodnicze, wyzute z wszelkich zasad i uczuć ludzkich. Pojęli szybko myśl władz esesmańskich i stali się chętnym narzędziem esesmanów w wykańczaniu polskich więźniów. Dobrze im się powodziło na tych stanowiskach i utrzymywali się na nich za wszelką cenę, za cenę zbrodni popełnianych na podległych im więźniach”⁴³⁷. Snując te gorzkie refleksje, zaraz jednak dodał: „Sprawiedliwość jednak każe mi zaznaczyć, że zdarzały się i wśród nich jednostki szlachetne. Nie zapomnę nigdy takiego Ottona Kiesela; był on kryminalistą z Berlina, w Boga nie wierzył, ale nie tylko nikomu krzywdy nie wyrządził, lecz jeszcze swoim niemieckim kolegom wyrzucał ich podłe postępowanie. Był też i inny, niejaki Jonny, kapo w komandzie⁴³⁸ *Landwirtschaft*⁴³⁹; dokuczał on nieraz więźniowi, np. ks. Kazimierzowi Dembowskiemu, ale tylko po to, żeby to esesmani widzieli, a potem starał się to prześladowanemu, jak tylko mógł, wynagrodzić. Udawał złego, żeby być dobrym”⁴⁴⁰. Jonny przestał być kapo *Landwirtschaftskommando*, kiedy okrutny SS-Rapportführer Gerhard

⁴³⁵ Tamże, s. 125.

⁴³⁶ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24; M. Tomaszewski, *Tarnów – KL Auschwitz. Pierwszy transport do piekła. Tarnów – KL Auschwitz. First transport to hell*, Tarnów 2023.

⁴³⁷ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 126.

⁴³⁸ Komando (niem. *Kommando*) – podstawowa komórka w organizacji pracy w niemieckich obozach koncentracyjnych, składająca się z kilku, kilkudziesięciu bądź nawet kilkuset więźniów, na czele których stał więzień funkcyjny kapo.

⁴³⁹ Grupa więźniów pracująca w gospodarstwie rolnym.

⁴⁴⁰ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 126.

Palitzsch⁴⁴¹ wykrył, że pozwalał ludności cywilnej podrzucać chleb dla więźniów⁴⁴².

Już pierwszego dnia pobytu w Auschwitz był świadkiem jak SS-Rapportführer Gerhard Palitzsch pobił wielu więźniów. Po obiedzie miała miejsce zbiórka wszystkich nowo przybyłych więźniów. Przywitał ich SS-Obersturmführer Karl Fritzsch⁴⁴³, który powiedział: „Na czas wojny znajdujecie się w niemieckim obozie koncentracyjnym. Dyscyplina panuje tu surowa, ale sprawiedliwa. Domagam się od was bezwzględного posłuszeństwa wszelkim przełożonym, tak spośród członków SS, jak również spośród więźniów. Każde wykroczenie będzie karane. A kary są takie: wiszenie na słupku⁴⁴⁴, chłosta do 75 uderzeń, kara śmierci. Każde nieposłuszeństwo i bunt przeciw SS będzie natychmiast ukarane śmiercią przez rozstrzelanie; bunt lub rzucenie się na któregoś z przełożonych-więźniów zostanie ukarane śmiercią przez powieszenie; próba ucieczki z obozu będzie ukarana śmiercią przez rozstrzelanie. W razie, gdy zbiega nie uda się złapać, rozstrzela się 10 innych więźniów z izby, do której należał zbiegły. Kara śmierci grozi za każdą znowę

⁴⁴¹ Gerhard Arno Max Palitzsch (1913–1944) – funkcjonariusz SS w stopniu SS-Hauptsturmführera, pełniący służbę w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, jeden z największych zbrodniarzy obozu Auschwitz-Birkenau. Palitzsch sam wykonywał egzekucje i przyznał się do zastrzelenia w Auschwitz 25 000 więźniów. Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I, Warszawa 1970, s. 289–290, 417; E. Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich...*, dz. cyt., s. 448.

⁴⁴² A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 180

⁴⁴³ Karl Fritzsch (1903–1945), od 1933 r. strażnik w obozie w Dachau. 14 VI 1940 r. został powołany na stanowisko Schutzhaftlagerführera (kierownika obozu i zastępcy komendanta Rudolfa Hössa) w obozie Auschwitz-Birkenau, gdzie podlegali mu kapo i blokowi. W 1941 r. jako pierwszy użył cyklonu B do masowej eksterminacji. Skazywał więźniów na nieludzkie kary za najbardziej błahę przewinienia, m.in. posłał ojca Maksymiliana Kolbego na śmierć głodową w celi Bloku 11. W obozie w Auschwitz pozostał do 1 II 1942 r. E. Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich...*, dz. cyt., s. 169; *Wspomnienia Rudolfa Hoessa komendanta obozu oświęcimskiego*, przekład z języka niemieckiego J. Sehna i E. Kocwy oraz zespołu pod kierunkiem K. Leszczyńskiego, Warszawa 1956, s. 295–298.

⁴⁴⁴ Kara słupka („eine Stunde Pfahl”) polegała na założeniu skazanemu rąk na plecy, związaniu łańcuchem poniżej dłoni, w przegubie, i wieszaniu na haku w takiej wysokości, żeby jego stopy nie dotykały ziemi. Kara ta trwała przepisowo jedną godzinę, Często zdarzało się – zwłaszcza kiedy przeprowadzano śledztwo – że więzień wisiał dwie godziny lub dłużej, uderzany przez nadzorującego SS-mana. Nierzadko po takiej karze więzień zostawał kaleką, a kalectwo w obozie oznaczało niebawem nieuchronną śmierć. J. Domagała, *Ci, którzy przeszli przez Dachau...*, dz. cyt., s. 39; A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 392; J. Poradzisz, *Wspomnienia Kazimierza Piwarskiego: „19 miesięcy w Dachau”*, [w:] *Materiały i dokumenty do dziejów nauki polskiej w czasie II wojny światowej*, t. 1, red. Z. Kolankowski i L. Łoś, Wrocław 1980, s. 38.

oraz za tajenie zmywy przed władzami. Każda najmniejsza nawet kara obozowa automatycznie przedłuża czas trwania w obozie przynajmniej o dwa tygodnie...⁴⁴⁵. Po tym przemówieniu Fritzscha nikt z więźniów nie miał już wątpliwości, że nie byli w cywilu.

W obozie panował zakaz modlitwy. Przyłapanych na modlitwie z miejsca okrutnie bito. *Politische und religiöse Gespräche sind hier verboten...* (Rozmowy polityczne i religijne są zakazane!). Taki wyraźny zakaz odczytywano więźniom w obozie w Dachau co sobotę⁴⁴⁶. Zresztą karanie za drobne uchybienia lub bez powodu było zjawiskiem codziennym. Racje żywnościowe, jakie otrzymywali, były więcej niż skromne. Strasznie cierpieli z powodu głodu. Prześladowały ich myśli o jedzeniu. W Auschwitz dochodziło do kradzieży chleba. Ks. Kozłowiecki był wyrozumiały wobec sprawców kradzieży, wiedział bowiem, czym jest głód, i rozumiał ludzi głodnych. Wyjawił we wspomnieniach: „Najsilniejszą pobudką powstrzymującą mnie od podobnych czynów było postanowienie, by raczej w obozie umrzeć, aniżeli wyjść z czymś, czego musiałbym się potem wstydzić przez całe życie. [...] Nie miałem jednak odwagi potępić kogokolwiek, gdy skradziono komuś chleb; wiedziałem bowiem, że do tego jestem zdolny i ja...⁴⁴⁷”.

Każdego dnia władze obozu w Auschwitz świadomie stosowały metodę niszczenia ludzi: traktowano więźniów bez szacunku i litości, gardzono nimi, karano za byle co lub i bez powodu, stosowano wobec nich różne formy przemocy, poniżania i znieważania, urządzano karne ćwiczenia, bito, kopano oraz mordowano ich. Było to „zło dla zła, nienawiść dla nienawiści, przemoc pełna okrucieństwa, pogardy, kłamstwa i obłudy⁴⁴⁸”. Nikt z władz obozowych nie był pociągany do odpowiedzialności za zabitych więźniów. Więźniowie, pozbawieni jakichkolwiek praw, pełni lęku i niepokoju, bezbronni wobec aktów przemocy i bezprawia oraz świadomi, że mogą zginąć w każdej chwili z rąk swoich oprawców, musieli się zmagać z uczuciami nienawiści, chęci zemsty, które mimowolnie rodziły się w nich. Opisując to nieludzkie i przerażające postępowanie władz obozowych wobec więźniów, ks. Kozłowiecki stwierdził: „Gdybym nie wierzył w istnienie szatana, Niemcy przekonali by mnie o jego istnieniu⁴⁴⁹”.

⁴⁴⁵ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 128.

⁴⁴⁶ Tamże, s. 129.

⁴⁴⁷ Tamże, s. 198.

⁴⁴⁸ Tamże, s. 154.

⁴⁴⁹ Tamże.

Ks. Kozłowiecki odrzucał nienawiść i wendettę na Niemcach, ale też nie zamykał oczu na ich postępowanie. Nie wahał się napisać na kartach swoich wspomnień: „Esmani zachowują się na ogół brutalnie, po chamsku. I to bez różnicy stopni, zwyczajni szeregowcy, podoficerowie i oficerowie. Biją, kopią, mordują... Jeszcze najmniej zdeprawowanych można spotkać wśród szeregowców. I to ma być «kwiat młodzieży niemieckiej»! A jednak zdaje mi się, że największą krzywdę wyrządza przez to Himmler⁴⁵⁰ – ów wychowawca kadr esmańskich – swojemu własnemu narodowi. Marnuje i demoralizuje młodzież. Sam «kwiat młodzieży niemieckiej» wychowuje na bandytów. [...] Nie lubię jednak odgrażania się niektórych więźniów na esmanów, a nawet na wszystkich Niemców. Ta nienawiść i chęć odwetu jest straszna! Rozumiem to, o j rozumiem, ale mimo wszystko nie chcę złem płacić za złe⁴⁵¹.

W obozie w Auschwitz zauważył, że sami esesmani, którzy srodze karali przypadki kradzieży wśród więźniów, wykraczali przeciw przepisom – „organizowali”, czyli kradli oraz szachrowali. „Potem przekonałem się, że nie było ani jednego esmana, przynajmniej ja się z takim nie spotkałem – który by nie organizował i nie okradał własnego państwa. Miałem dotychczas o Niemcach opinię, że to uczciwy naród, który nie kradnie. W obozie przekonałem się, że pojęcie to było całkowicie [pokreślenie – A.K.] mylne⁴⁵².

Na początku swego pobytu w Auschwitz był świadkiem modlitwy chłopca, który uklęknął przy swoim sienniku i odmawiał pacierz. Zauważył to jeden z kapo – Mickie, który „przyjrzał mu się jakoś dziwnie, jakby z bólem i spytał go: – Ty się modlisz? Ja też modliłem się, jak tu przyszedłem, ale teraz się nie modlę... Nie mam do kogo... Od tamtej pory – zanotował Kozłowiecki we wspomnieniach obozowych – stale modlę się o łaskę wytrwania w wierze. Przekonałem się, że w obozie można stracić wiarę. Bolesną rzeczą było widzieć, jak wielu, zwłaszcza z młodzieży, traciło wiarę i wszystko! Jak staczali się na dno rozpacz i podłości. Pod tym względem

⁴⁵⁰ Heinrich Himmler (1900–1945) – uczestnik puczu z listopada 1923 r. Członek NSDAP i SS. Jeden z głównych przywódców Rzeszy Niemieckiej, Reichsführer-SS (od 1929). Szef kolejno: SS (od 1929), Gestapo (od 1934), niemieckiej policji (od 1936), przewodniczący Rady Ministrów Rzeszy Niemieckiej, ministerstwa spraw wewnętrznych (od 1943). Jako zwierzchnik SS dysponował zasobami taniej siły roboczej (więźniami obozów koncentracyjnych i gett), wspierając hitlerowskie plany podboju i podporządkowania Rzeszy Niemieckiej państw europejskich. Odpowiedzialny za eksterminację Żydów i podbitych narodów w Europie. Został zatrzymany przez Brytyjczyków 22 V 1945 r. Następnego dnia popełnił samobójstwo w brytyjskim więzieniu w Lüneburgu. E. Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich...*, dz. cyt., s. 256.

⁴⁵¹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 198.

⁴⁵² Tamże, s. 213.

skutki niemieckich obozów koncentracyjnych były straszne. To było niszczenie ciał i dusz...”⁴⁵³.

Następnego dnia po przyjeździe do Auschwitz przydzielono go do grupy murarzy. Z przerwą na obiad, pracowali od rana do apelu, który był o godz. 7 wieczorem. Nie obeszło się bez bicia i kopania oraz ćwiczeń karnych za najmniejsze uchybienia. W ramach kary wykonywali podskoki w przysiadzie, słysząc jednocześnie sprawozdanie radiowe z triumfalnej defilady wojsk niemieckich w Paryżu. „Chwila największego triumfu w tej wojnie. Niemcy są pijani dumą i radością. A my w przysiadzie, bici, kopani, słuchamy tego sprawozdania o klęsce tej Francji, na którą tak liczyliśmy... Gdzie są nasze nadzieje?”⁴⁵⁴. W pewnej chwili SS-Rapportführer Gerhard Palitzsch oddał strzał z rewolweru. Więźniowie natychmiast zrozumieli przesłanie. „Jest to strzał na postrach, ale to, cośmy dotąd przeżyli, uprzytamnia nam, że nie mamy tu żadnych praw, że ci ludzie mogą z nami zrobić, co tylko będą chcieli. Nie ponoszą przecież żadnej odpowiedzialności za to, co się z nami stanie. Ten strzał oddany na postrach może się powtórzyć jako strzał na serio wymierzony w kogoś z nas”⁴⁵⁵. Tak minął mu pierwszy dzień w obozie.

Po kilku dniach pobytu w Auschwitz został skierowany do pracy w stolarni. Pracował tam z góralami, których już wcześniej polubił, kiedy jako dziecko spędzał wakacje w Zakopanem. W komandzie stolarzy w Auschwitz, które liczyło dziesięciu więźniów, był m.in. słynny narciarz Bronisław Czech⁴⁵⁶ i pięciu braci Kupców z Poronina. Ks. Kozłowiecki nie zapomniał o nich na kartach swoich wspomnień: „Byli to ludzie dobrzy, prości, szczerzy, a dla mnie mieli zawsze dużo dobroci i życzliwości. Pozamawiali u mnie śluby na Górcie [w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Zakopanem], a ja im powiedziałem, że grosza od nich nie wezmę, byleby się ksiądz proboszcz zgodził, bo to jego sprawa śluby parafianom dawać...”⁴⁵⁷.

⁴⁵³ Tamże, s. 129.

⁴⁵⁴ Tamże, s. 130.

⁴⁵⁵ Tamże.

⁴⁵⁶ Bronisław Czech (1908–1944), najwszechstronniejszy polski narciarz okresu międzywojennego, trzykrotny olimpijczyk, po wybuchu II wojny światowej włączył się w działalność konspiracyjną i był kurierem na Węgry. 14 V 1940 r. został aresztowany przez Gestapo. 14 VI tegoż roku znalazł się w pierwszym transporcie więźniów do obozu koncentracyjnego w Auschwitz i tam zmarł 5 VI 1944 r. A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 135.

⁴⁵⁷ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 135; J. Kupiec, *Pozostawała nadzieja. Historia sześciu braci więzionych w Auschwitz*, Oświęcim 2024, s. 15; T. Wontor-Cichy, *Matka Boża z za drutów. Historia figurki z obozu Auschwitz*, Kraków 2020, s. 23–25, 28.

Wyposażenie warsztatu stolarskiego zrabowali Niemcy z salezjańskiej Szkoły Rzemiosł w Oświęcimiu⁴⁵⁸: narzędzia, dłuta, piły, strugi, miary itp. Początkowo więźniowie robili drewniane chodaki dla więźniów, potem stolki dla szewców oraz proste meble dla obozu i drobny sprzęt. Kapo stolarni był Niemiec Arthur Balke⁴⁵⁹. Jan Kupiec⁴⁶⁰ zaznaczył, że Balke trafił do Auschwitz jako kryminalista: „z zielonym trójkątem, niezły człowiek. Od czasu do czasu lał lagą na ławie na tyłek za większe przewinienia, na mniejsze nie zwracał uwagi, palcem tylko lubił grozić. Zastępcą kapa był «Maler», trochę gorszy”⁴⁶¹.

Jako pierwszą robotę w nowym zawodzie ks. Kozłowiecki dostał razem z Żydem Henrykiem Druckerem z Rzeszowa przerobienie szafy. Żyli w dobrej komitywie. Jezuita włączył towarzysza pracy do swoich wspomnień: „On mi mówi «Panie Adamie», a ja do niego «Panie Henryku». Zna dobrze mojego ojca i ma żal do niego, że nie chciał mu sprzedawać drzewa (Drucker handlował drzewem). – Pański ojciec sprzedawał drzewo Nussbaumowi z Kolbuszowej, a ten Nussbaum miał monopol na eksploatację lasów pańskiego ojca! Aj, panie Adamie, jakie ten Nussbaum robił interesy!”⁴⁶². Obaj mieli dużo szczęścia, albowiem szafa była źle wykonana, a jej odbiorcą – jak się okazało – był osławiony, bezduszny Palitzsch, który na jej widok zdębiał, wezwał Balkego i objechał go porządnie. Balke posłał zaraz po dobrego stolarza, który wykonał zlecenie fachowo. Na szczęście dla ks. Kozłowieckiego i jego towarzysza pracy Balke nie przypomniał sobie, kto pierwszy miał tę szafę w rękach⁴⁶³.

Jednym z jego „dzieł” wykonanych nielegalnie w stolarni były drewniane chodaki dla współbrata zakonnego ks. Mariana Morawskiego⁴⁶⁴.

⁴⁵⁸ Salezjańska Szkoła Rzemiosł w Oświęcimiu powstała w 1901 r. Kształciła krawców, szewców, ślusarzy, a nieco później także stolarzy.

⁴⁵⁹ Arthur Wilhelm Walter Balke (ur. 1903) – stolarz i cieśla. Do Auschwitz przybył w grupie więźniów funkcyjnych z KL Sachsenhausen i otrzymał nr 3. Do listopada 1941 r. był oberkapo stolarni i włączonej do niej rzeźbiarni. Po zwolnieniu z obozu w 1943 r. pracował w firmie Bata w Chełmku. Po wojnie mieszkał we Frankfurcie. A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 139, 157; W. Pilecki, *Raport Witolda*, Ząbki–Londyn 2016, s. 74.

⁴⁶⁰ Jan Kupiec (1904–1992) – do obozu w Auschwitz trafił 20 VI 1940 r. Jeszcze w 1940 r. przeniesiony do innego obozu; wyzwolony przez wojska amerykańskie (3rd Cavalry Reconnaissance Squadron) 6 V 1945 r. w obozie koncentracyjnym Ebensee, który był niemieckim podobozem KL Mauthausen-Gusen.

⁴⁶¹ J. Kupiec, *Pozostawała nadzieja...*, dz. cyt., s. 96–97.

⁴⁶² A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 133–134.

⁴⁶³ Tamże, s. 137–138, 147.

⁴⁶⁴ Tamże, s. 149.

Kiedy we wrześniu 1940 roku w obozie w Auschwitz po raz trzeci trafił do pracy w stolarni, westchnął: „Niech mnie św. Józef w swoim zawodzie prowadzi”⁴⁶⁵. Z biegiem czasu Kozłowiecki stał się w obozie jednym z najlepszych rzemieślników w tym zawodzie. Na prośbę pracujących z nim w stolarni więźniów, głównie młodych chłopaków, głosił im coś w rodzaju pogadank, wykonując równocześnie bukowe pantofle lub spody do butów. Wśród tematów znalazły się: rozumowe dowody na istnienie Boga, problem zła, piekła, ciemnych kart w dziejach Kościoła. W pogadankach korzystał z wiedzy zdobytej w krakowskim kolegium na wykładach z filozofii ks. Franciszka Kwiatkowskiego SJ⁴⁶⁶. Dalej wykładał im krótko historię filozofii. Największą radość sprawili mu, kiedy poprosili go, aby w czasie pracy odprawił im „suchą Mszę św.,” tłumacząc równocześnie jej znaczenie⁴⁶⁷. Podobną radość przeżył, kiedy wszyscy jego najbliżsi przyjaciele wypowiadali się.

Aby wyrwać się z codziennego piekła obozu i nie upaść na duchu, prowadził życie duchowe, które, o ile to było możliwe w warunkach obozowych, zawierało typowe dla jezuitów praktyki religijne. Z samego rana łączył się w duchu z przebywającymi na wolności współbraćmi zakonnymi i towarzyszył im w ich praktykach religijnych, począwszy od modlitw porannych, a skończywszy na Mszy św. w kościele i wieczornym rachunku sumienia. Na kartach wspomnień obozowych napisał: „Jest godzina 4.30. Łączę się w duchu z naszymi ojcami i braćmi, którzy teraz wstają ze snu po naszych domach; wzbudzam z nimi dobrą intencję, ofiarując Jezusowi cały nasz dzień i wszystkie jego krzyże”⁴⁶⁸. Był wdzięczny ks. Teofilowi Bzowskiemu SJ, który kiedyś napisał mu w liście krótko i prosto: „Nic dla was zrobić nie mogę, ale modłę się za was i za drogiego księdza koronkę codziennie ofiaruję... Jakże mu wdzięczny jestem za to! Jemu i wszystkim naszym, którzy nas krzepią i osłaniają swymi modlitwami. Przecież tu jesteśmy bez mała

⁴⁶⁵ Tamże, s. 194.

⁴⁶⁶ Franciszek Kwiatkowski SJ (1888–1949), profesor gimnazjum w Chyrowie (1910–1913), profesor filozofii w Seminarium Duchownym w Poznaniu (1919–1925), na Wydziale Filozoficznym zakonu w Nowym Sączu (1925–1926 i 1939–1946) oraz w Krakowie (1926–1939 i 1946–1949), a równocześnie w Seminarium Duchownym archidiecezji lwowskiej z siedzibą w Kalwarii Zebrzydowskiej (1946–1949). Autor wielu książek, broszur i artykułów o tematyce filozoficznej i religijnej, głównie socjalicyjnej. Autor cennych prac: *Z pogranicza filozofii i teologii* (Kraków 1938) oraz *Filozofia wieczysta w zarysie* (Kraków 1947). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 351; R. Darowski, *Filozofia jezuitów w Polsce w XX wieku...*, dz. cyt., s. 181–195.

⁴⁶⁷ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 194.

⁴⁶⁸ Tamże, s. 142.

w piekle, z którego wyrwać nas może tylko Bóg! Jakże drodzy mi są ci wszyscy, którzy wstawiają się za nami u tej Najwyższej Instancji. Potem idę wraz z naszymi na wizytację Najświętszego Sakramentu do kaplicy, by dzień rozpoczynając u stóp tego, co świat zbawił za cenę krzyża”⁴⁶⁹.

Dzięki temu, że w obozie pracy w Nowym Wiśniczu nauczył się na pamięć Mszy św. o Matce Bożej (*De Beata*), więc poprzez *Gloria, Credo, Sanctus, Pater noster* „odmawiał” tę Mszę św., jak umiał, w jedynej w swoim rodzaju scenerii obozu zagłady w Auschwitz, w którym zakazano odprawiania Mszy św.: „Nie mam chleba ani wina, ale mam własne udręczone ciało, własną duszę, która się garnie do Boga i ofiaruje mu wszystko. Ta «sucha» Msza staje mi się dziś szczególnie droga, dziwnie rozumiała, dziwnie bliska ofierze Chrystusowej, ofierze z ciała i krwi. Potem adoruję Pana Jezusa w [jezuickim] kościele krakowskim przy ulicy Kopernika, staram się łączyć ze śpiewem wiernych: *Z tej biednej ziemi, z tej łez doliny!*... Jakież ta ziemia jest dziś biedna, jakże jest doliną łez, ten plac apelowy, ten obóz!...”⁴⁷⁰.

Ks. Kozłowiecki spowiadał i podtrzymywał na duchu więźniów. W Auschwitz spotkał m.in. wychowanka Chyrowa, Adama Drohojowskiego⁴⁷¹, prefekta sodalicii mariańskiej w Chyrowie, a potem prefekta sodalicii akademickiej we Lwowie, który trafił do obozu ze swoim ojcem. W obozie Adam Drohojowski zaczął podupadać na siłach i z tego powodu był czasem przynębiony. Starając się podtrzymać go na duchu, tłumaczył mu: „przechodzimy okres nienormalny, czasy wyjątkowe, wyjątkowo ciężkie, i że to wszystko z pomocą Bożą może i powinno nam się obrócić na dobro wewnętrzne, na dobro naszych dusz. Ile tu jest okazji do okazania prawdziwej, nieobłudnej miłości bliźniego, miłości trudnej, ofiarnej i dlatego prawdziwej, nieobłudnej. Ta trudna miłość, ta trudna zgoda z wolą Bożą [...] jest sprawdzianem prawdziwej pobożności, prawdziwego życia z Bogiem i w Bogu. Powiedzieć szczerym sercem: *Bądź wola Twoja!* – powiedzieć to w Oświęcimiu, w tych nieludzkich warunkach, [...] to naprawdę poczuć się blisko Jezusa w Ogrojcu. [...] A to, co mówię jemu, powtarzam i sobie samemu, bo sam tego tak bardzo potrzebuję, i modlitwy, i ufności, i walki z pokusą nienawiści...”⁴⁷². Niestety, w poniedziałek, 23 grudnia 1940 roku, już po wyjeździe ks. Kozłowieckiego do obozu w Dachau, Adam Drohojowski zmarł w Auschwitz w wieku ledwie 24 lat.

⁴⁶⁹ Tamże.

⁴⁷⁰ Tamże, s. 143.

⁴⁷¹ *Chyrowiaczy. Słownik biograficzny...*, dz. cyt., s. 120.

⁴⁷² A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 145–146.

W Auschwitz ks. Kozłowiecki spotkał także Stanisława Baranieckiego z Dynowa, który w latach 1932–1937 był w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie. Chociaż Baraniecki był sprytniejszy i lepiej dawał sobie radę niż Adam Drohojowski – wkręcił się do komanda elektryków – także i on nie przeżył obozu. Został tam zamęczony przez Niemców⁴⁷³.

W celu podniesienia morale więźniów obozu w Auschwitz ks. Kozłowiecki rozpowszechniał z kilkoma starymi znajomymi z karnego obozu pracy w Nowym Wiśniczu pogłoski, że samoloty angielskie bombardują miasta niemieckie, i że „podobno ostatnio lotnictwo angielskie obsypało Niemcy jakimiś fosforowymi płatkami zapalającymi, które jeden z więźniów nazywa *Haferflocken*...”⁴⁷⁴.

W lipcu 1940 roku Niemcy otworzyli w Auschwitz krematorium. Odtąd zanoszono tam zmarłych w trumnach, a później, kiedy wzrosła śmiertelność wśród więźniów, rzucano ciała na wóz i wieziono je do krematorium. Kiedy budowano krematorium, jeden z więźniów (kryminalista) powiedział ks. Kazimierzowi Dembowskiemu SJ, że to będzie piekarnia, „o. Dembowski uwieźnił mu i mnie to z radością powtórzył. Jakżeż byliśmy obaj naiwni...”⁴⁷⁵.

W środę 31 lipca 1940 roku ks. Kozłowiecki obchodził ze współbraćmi zakonnymi uroczystość św. Ignacego Loyoli, założyciela Towarzystwa Jezusowego. Jak zwykle w sposób natrętny pojawiły się obrazy z życia zakonnego na wolności, na które nakładała się nierokująca nadziei przygniatająca rzeczywistość obozowa: „W tym dniu odczytują nam zwykle dyspozycję, tzn. przydział zajęcia i miejsca pobytu na bieżący rok. Znam moją dyspozycję: obóz w Oświęcimiu. Jeżeli taka jest wola Boża, zgadzam się z nią w duchu posłuszeństwa, łącząc się z posłuszeństwem Jezusa, który dla naszego zbawienia i dla chwały Ojca stał się posłuszny – aż do krzyża...”⁴⁷⁶.

Następnego dnia, 1 sierpnia, wszyscy księża otrzymali specjalny znak: na czerwonych trójkątach czarne krechy, i jednocześnie weszli do specjalnej karnej kompanii (*Strafkompanie*), która miała pracować przy taczkach. Ich zadaniem było niwelowanie terenu pod budowę kuchni i nowego placu apelowego. Pracę musieli wykonywać w biegu oraz pracować więcej i dłużej niż inni więźniowie. Ponadto spadły na nich jeszcze większe szykany: bicie oraz karne ćwiczenia. Kilka dni później jako narzędzie pracy i tortur sprowadzono do karnej kompanii olbrzymi walec drogowy, przy którym również pracowali w biegu. Na kartach wspomnień obozowych *Ucisk i strapienie*

⁴⁷³ *Chyrowiacy. Słownik biograficzny...*, dz. cyt., s. 32.

⁴⁷⁴ Haferflocken – płatki owsiane. A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 147.

⁴⁷⁵ Tamże, s. 136, 147.

⁴⁷⁶ Tamże, s. 155.

ks. Kozłowiecki dał wyraz swoim odczuciom: „Dziwnie nas Bóg doświadcza. Odprawialiśmy właśnie nowennę do św. Ignacego Loyoli przed jego świętem (31 lipca) o jak najrychlejsze odzyskanie wolności, a tu na drugi dzień po św. Ignacym dostajemy się do karnej kompanii...”⁴⁷⁷. Rozwiązania tej zagadki szukał w wierze i w Piśmie Świętym: „*Pan dał, Pan wziął...*”⁴⁷⁸. Braliśmy z ręki Boga dobro, czemu nie mielibyśmy przyjąć męki? Jakże na czasie są mądre, pokorne, pobożne słowa starego Joba! Tęsknię za Piśmie świętym”⁴⁷⁹.

W jego przekonaniu przełomowym momentem podczas pobytu w Auschwitz była śmierć ks. Józefa Cyrka SJ, którym opiekował się, jak mógł. Cyrek, autor żywotów wybitnych jezuitów: Piotra Skargi i św. Stanisława Kostki, oraz redaktor czasopisma „Hostia” i kierownik Sekretariatu Krucjaty Eucharystycznej, miał świadomość, że umrze w obozie i ofiarował swoje cierpienia i życie za Krucjatę Eucharystyczną, za Polskę, za zwycięstwo dobra i prawdy. Kiedy był w tak opłakanym stanie, że nie mógł chodzić do pracy, udało się Kozłowieckiemu nakłonić go, aby po wieczornym apelu zgłosił się do lekarza. Podczas apelu wystąpił z szeregu z wielkim trudem, krokiem, który miał być biegiem, i zgłosił, że jest chory. *Lagerführer* Franz Xaver Maier⁴⁸⁰, zwany przez więźniów „Lalusiem”, „wysłuchał z uśmiechem jego relację o chorobie, a zauważywszy czarną kreskę na jego trójkącie, znak *Pfaffe* (klechy), przepisał mu lekarstwo: «Zmów sobie 5 *Ojciec nasz*, a jak ci nie pomoże, to wtedy zgłoś się jeszcze raz do lekarza...» Następnie wymierzył mu kopniaka, od którego biedny Cyrek przewrócił się niezdarnie jak kukła”. Następnego dnia Cyrek poszedł do pracy. W południe, po powrocie z pracy, nie był już w stanie jeść obiadu. Następnego dnia dowlókl się do rewiru (szpitala obozowego), gdzie przyjęto go zaraz, ponieważ wszyscy widzieli, że jego godziny są policzone. Nie dano mu jednak spokoju. „Zabrakło dłań kolacji; potem zaczęto sobie z niego pokpiwać,

⁴⁷⁷ Tamże, s. 157.

⁴⁷⁸ „Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę. Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione!”. Hi 1, 21.

⁴⁷⁹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 159.

⁴⁸⁰ Franz Xaver Maier (także Mair lub Meyer we wspomnieniach A. Kozłowieckiego, *Ucisk i strapienie...*) (1913–1970), SS-Untersturmführer, od 14 VI 1940 do listopada 1941 r. drugi Schutzhaftlagerführer w KL Auschwitz. Na skutek popełnionych w Auschwitz nadużyć został usunięty ze swego stanowiska. W Dachau przebywał w obozie karnym dla esesmanów. *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. 1: *Założenie i organizacja obozu*, red. W. Długoborski, F. Piper, Kraków 1995, s. 150; A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 330–331; *Wspomnienia Rudolfa Hoessa...*, dz. cyt., s. 216.

aby wyrzekł się kapłaństwa, to dostanie kolację. Na to o. Cyrek odpowiedział: «Byłem kapłanem, jestem kapłanem i zawsze będę kapłanem!...» Poszli jednak po kolację dla niego i przynieśli, ale o. Cyrek już nie żył⁴⁸¹.

We wspomnieniach obozowych ks. Kozłowiecki zwrócił uwagę na datę śmierci ks. Cyrka w Auschwitz: „Data śmierci o. Cyrka była jakimś punktem zwrotnym w naszym obozowym życiu. Gdybym chciał przeprowadzić jakiś graficzny wykres, uwidaczniający nasz stan w ciągu pobytu w obozach niemieckich, to wykres ten osiągnąłby punkt kulminacyjny naszej udręki właśnie w dniu 2 września 1940 roku. Już następnego dnia, 3 września, zaznaczył się pewien nikły, ale wyraźny objaw poprawy, jakaś ulga w naszym losie⁴⁸². Ks. Cyrka i ks. Mariana Morawskiego, który ofiarował swą śmierć za nich i zmarł 8 września tegoż roku w obozie, uważali za męczenników i swoich orędowników w niebie.

W piątek, 27 września 1940 roku obchodził w wyjątkowej scenerii obozu zagłady w Auschwitz jubileusz 400-lecia zatwierdzenia Towarzystwa Jezusowego przez papieża Pawła III bullą *Regimini militantis Ecclesiae*: „Tak gorąco modliliśmy się o to, byśmy ten piękny dzień mogli obchodzić już wśród swoich na wolności, ale Bóg inaczej zrządził!”⁴⁸³. Nurtowało ich, podobnie jak innych więźniów, pytanie: „Czy w ogóle kiedyś powrócimy do naszego zakonnego życia?”⁴⁸⁴.

Na początku kwietnia 1940 roku, podczas pobytu w Nowym Wiśniczu, rodzice poinformowali go w liście o aresztowaniu przez Niemców brata Czesława, który uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 roku. Czesław został zatrzymany przez Ukraińców w czasie próby przekroczenia granicy i wydany Niemcom 26 lutego 1940 roku. Był więziony w Sanoku. Natomiast 2 listopada tegoż roku w obozie w Auschwitz ks. Adam Kozłowiecki dowiedział się od młodego chłopaka Bielca, który trafił do obozu, że nocą z 5 na 6 lipca 1940 roku na wzgórzu Gruszka koło Sanoka Czesław został rozstrzelany przez 45 batalion Schutzpolizei z Rzeszowa wraz z 114 więźniami. Czesław osierocił troje dzieci; najmłodszej córki Zosi, która urodziła się 2 marca 1940 roku w Hucie Komorowskiej, nawet nie widział. W czasie śledztwa zachowywał się z godnością i bardzo odważnie. Nie taił, że jest oficerem rezerwy i dlatego uważał za swój obowiązek przedostać się do Armii Polskiej, która po upadku Polski we wrześniu 1939 roku była tworzona we

⁴⁸¹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 185.

⁴⁸² Tamże, s. 185.

⁴⁸³ Tamże, s. 196.

⁴⁸⁴ Tamże.

Francji⁴⁸⁵. Przed śmiercią zostawił współwięźniowi ostatnie polecenia dla rodziny, zwłaszcza dla żony. Po usłyszeniu tej bolesnej wiadomości – mimo zmęczenia – ks. Kozłowiecki nie mógł zasnąć tego wieczora. „Dotychczas, nawet gdy mnie bito, nie umiałem nienawidzić; teraz czuję, jak trudno to przychodzi”⁴⁸⁶ – przyznał we wspomnieniach obozowych.

Oprócz pracy w stolarni, gdzie m.in. wyrzynał bukowe zelówki i pięty do butów⁴⁸⁷, ks. Kozłowiecki pracował w Auschwitz także w komandzie murarzy przy budowie kuchni, przy taczkach oraz w karnej kompani przy ciężkim walcu, którym więźniowie ubijali plac apelowy. Ponadto przez jakiś czas był zatrudniony w betoniarni. Nie ukrywał, że to ostatnie miejsce pracy okazało się dla niego „prawdziwym wypoczynkiem po tym piekle przy taczkach i walcu”⁴⁸⁸.

Pod koniec listopada zaczęto spisywać w obozie wszystkich duchownych. W związku z tym pojawiły się jak najgorsze domysły i pogłoski. W tym samym czasie stolarnia otrzymała rozkaz wykonania 100 dużych trumien. Na początku grudnia wiedzieli już, że wszyscy duchowni pojedą do niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau k. Monachium. Na wieść o tym ludzie zaczęli przychodzić do ks. Kozłowieckiego do spowiedzi. Do akcji włączyli się również klerycy jezuitcy, którzy przyprowadzali mu całe zastępy penitentów. „Pożegnaniom i... spowiedziom nie ma końca. Niezatarte wrażenia pozostawiają te katakumbowe spowiedzi. Chodzimy we dwójkę jakby nigdy nic... niby prowadzimy najzwyczajniejszą pogawędkę, a to przecież serca otwierają się na przyjęcie łaski Bożej... nieraz po wielu latach obojętności. *Ego te absolvo...* (i ja tobie odpuszczam...). Tu w obozie w Oświęcimiu. Niebo zstępuje do pojednanych z Bogiem serc”⁴⁸⁹.

W poniedziałek 9 grudnia 1940 roku, po wieczornym apelu, księża poszli odebrać swoje prywatne rzeczy. W ostatniej chwili ks. Kozłowiecki otrzymał paczkę z Krakowa od ks. Walentego Majchera SJ. W paczce był m.in. długi wełniany sweter, który, kto wie, czy nie uratował mu życia w Dachau. Następnego dnia rano opuszczali obóz Auschwitz. Zostali niezwykle serdecznie pożegnani przez współwięźniów, którzy uzmysłowili

⁴⁸⁵ Wojsko Polskie we Francji tworzone na podstawie międzysojuszniczych umów. Pierwsze oddziały polskie zaczęto formować już we wrześniu 1939 r. spośród Polaków przebywających we Francji, Belgii, Holandii i Wielkiej Brytanii. Łącznie Wojsko Polskie we Francji liczyło w 1940 r. ok. 85 000 żołnierzy.

⁴⁸⁶ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 206.

⁴⁸⁷ Tamże, s. 207.

⁴⁸⁸ Tamże, s. 129, 192, 215.

⁴⁸⁹ Tamże, s. 215.

sobie, kogo tracą: „Nasi koledzy, towarzysze niedoli oświęcimskiej, żegnają nas wprost owacyjnie. *Arbeitskommando* (drużyny robocze więźniów) się rozbiegają, cisną się do nas, aby się jeszcze raz pożegnać. Krzyki, machania rękami... Ktoś woła: – Pan Bóg nas skarał, że nam księży zabierają...! Zieloni kapo patrzą ze zdziwieniem i zrozumieć tego nie mogą. Ale i oni są dzisiaj grzeczniejsi i spoglądają na nas z większą życzliwością. [...] Te wszystkie objawy sympatii i przywiązania były nam po tylu cierpieniach i szykanach niespodzianką prawdziwie miłą. Prześladowania nie odebrały nam serc naszych rodaków, przeciwnie, jeszcze bardziej je do nas zbliżyły. Cieszy nas to, nie tylko jako objaw życzliwości względem nas, ale przede wszystkim, jako objaw przywiązania do tego, czego jesteśmy przedstawicielami: do Kościoła, wiary, Boga. W tych objawach sympatii widzimy, że spełniliśmy tu nasze zadanie i to stanowi wielką naszą pociechę”⁴⁹⁰.

Bez bicia i kopania esesmanów przekroczyli po raz drugi piekielną bramę z napisem: *Arbeit macht frei* (praca czyni wolnym). Na dworcu załadowano ich do bydłęcych wagonów. W jego wagonie było 67 więźniów, wszyscy księża, za wyjątkiem jednego świeckiego, który figurował na liście jako ksiądz i nie zdołał już przekonać władz, że nim nie jest. Ks. Adam Kozłowiecki zajął miejsce obok ks. Piotra Turbaka SJ⁴⁹¹, który zaproponował mu odmówienie koronki; naturalnie na palcach, bo innej nie mieli. „Ucieszyłem się bardzo tą propozycją. Tak dawno nie brałem udziału w żadnej wspólnotowej modlitwie...”⁴⁹².

Upragnionej wolności dalej nie było. Czekał już na nich niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny w Dachau k. Monachium.

⁴⁹⁰ Tamże, s. 217.

⁴⁹¹ Piotr Turbak (Trubak) SJ (1890–1966), profesor języka polskiego i łacińskiego oraz kierownik teatru szkolnego w Chyrowie (1915–1916, 1921–1925 i 1927–1935), duszpasterz w Poznaniu (1920–1921), Nowym Sączu (1926–1927) i Czechowicach (1935–1936), pisarz i redaktor „Głosew Katolickich” w Krakowie (1936–1939). Aresztowany przez Niemców 10 XI 1939 r. w Krakowie, został osadzony w więzieniu na Montelupich, potem w karnym obozie pracy w Nowym Wiśniczcu, a następnie w obozach koncentracyjnych w Auschwitz i Dachau. Po wyzwoleniu obozu 29 IV 1945 r., redagował pismo „Polska Chrystusowa” i udzielał się jako duszpasterz i rekolekjonista w Darmstadt w Niemczech (1945–1946) i w Couëron k. Nantes we Francji (1946–1947). Po powrocie do kraju pisarz religijny w Wydawnictwie Apostolstwa Modlitwy w Krakowie. Opublikował wiele dramatów szkolnych, modlitewników oraz nowe tłumaczenie *Martyrologium* (Kraków 1967). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 703; S. Cieślak, *80. rocznica aresztowania przez Niemców jezuitów...*, dz. cyt., s. 62–63.

⁴⁹² A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 218.

3.4. Dachau (1940–1945)

Podróż do Dachau trwała dwa dni i wiodła przez Wiedeń, gdzie ich policzono, czy ktoś nie uciekł. Kiedy w marcu 1939 roku ks. Kozłowiecki oglądał mapę Niemiec, znalazł przypadkiem miejscowość Dachau, która po dojściu Hitlera do władzy zasłynęła na cały świat, ale nie przypuszczał wówczas, że niedługo sam tam będzie przebywał i to przez tyle lat. Marzył nieraz o wyjeździe za granicę i oto na początku grudnia 1940 roku niespodziewanie jego marzenie się spełniło, choć w zgoła odmiennych warunkach, niż to sobie wyobrażał: „Jechałem za granicę, «na Zachód...» I to bez paszportu, bez żadnych trudności dewizowych, bez obciążania kasy Prowincji!”⁴⁹³. Z Wiednia pociąg ruszył do Monachium, gdzie przesiedli się na kolej elektryczną do Dachau. Do obozu koncentracyjnego w Dachau (oficjalna nazwa: Konzentrationslager Dachau 3 K.), pierwszego niemieckiego obozu koncentracyjnego założonego 22 marca 1933 roku z rozkazu Heinricha Himmlera, dotarli 5 minut po północy. Był już czwartek 12 grudnia 1940 roku. Tu także przeszli przez bramę ze znanym już sobie napisem *Arbeit macht frei*, która zamknęła się za nimi z trzaskiem.

Ksiądz Kozłowiecki dopatrzył się kilku różnic istniejących między obozami koncentracyjnymi Auschwitz i Dachau. Jedną z nich wychwycił w czerwcu 1941 roku po przywiezieniu do obozu uciekiniera schwytanego niedaleko Dachau: „Wstąpił nad ranem do gospodarza, żeby sobie uprosić coś do zjedzenia, a ten zawiadomił policję. W ogóle jest prawie niemożliwością uciec stąd, ponieważ okoliczna ludność (w całych zresztą Niemczech) natychmiast wydaje uciekiniera w ręce policji. W Oświęcimiu było inaczej: wystarczyło odbiec 20 km, by się znaleźć wśród ludzi, którzy ukryli każdego zbiega”⁴⁹⁴. Następnego dnia uciekinier trafił do łaźni obozowej, gdzie został rozciągnięty na koźle i ukarany 25 podwójnymi uderzeniami bykowcem, które sam musiał odliczać⁴⁹⁵.

Nowo przybyli więźniowie przekonali się bardzo szybko, że – podobnie jak w Auschwitz – również tu *der Weg vom Leben zum Tode ist in Dachau sehr kurz*⁴⁹⁶. Tę prawdę o obozie w Dachau w Poniedziałek Wielkanocny 6 kwietnia 1942 roku wyraził w życzeniach świątecznych dla księży blokowy Guttman, Austriak, który chociaż był antyklerykałem, odnosił się

⁴⁹³ Tamże, s. 219–220.

⁴⁹⁴ Tamże, s. 278.

⁴⁹⁵ Tamże, s. 278–279.

⁴⁹⁶ „Droga od życia do śmierci jest w Dachau bardzo krótka”. Tamże, s. 320.

życzliwie do księży i przy tej okazji ostrzegł ich, aby „byli bardzo ostrożni, zwłaszcza jak chodzi o praktyki religijne, medaliki, różańce itp. Ponieważ nie zdajemy sobie nawet sprawy, jakie jest wobec nas nastawienie i ilu mamy wrogów”⁴⁹⁷.

W Dachau hitlerowcy więzili głównie księży, których zgromadzili z różnych więzień i obozów. Było tu więzionych 2579 księży katolickich, w tym – jako najbardziej liczna grupa duchownych – 1780 Polaków, spośród których Niemcy zamordowali 868. Przy rejestracji ks. Kozłowiecki otrzymał nowy numer obozowy – 22187. Jezuita polscy starali się być razem. Przydzielono ich do bloku 30, zwanego księżowskim. Przy podziale więźniów na izby, większość z nich znalazła się w izbie nr 4. Dzięki temu mogli się modlić otwarcie.

Ks. Kozłowiecki zestawiał plusy i minusy obozów Auschwitz i Dachau. Doszedł do wniosku, że wynik tego porównania był korzystniejszy dla Dachau: „bito tu i tam, ale w Oświęcimiu bito więcej. Głód był w obydwu, ale w Dachau, przynajmniej podczas mego pobytu, większa niż w Oświęcimiu liczba więźniów miała możliwość zorganizowania sobie czegoś dodatkowego”⁴⁹⁸. Od 1942 roku więźniowie w Dachau mieli wolną nie tylko niedzielę, ale także pół soboty. Takie warunki panowały podczas zimy 1941–1942 roku. Z wiosną tego roku zastosowano wobec księży takie same metody, które przypominały najgorsze czasy oświęcimskie. Trwało to mniej więcej do listopada 1942 roku.

Przysłowie głosi: „syty głodnego nie zrozumie”. Ks. Kozłowiecki zrobił ciekawe spostrzeżenie odnośnie do głodu, który jest czymś abstrakcyjnym dla osoby żyjącej w czasach pokoju i korzystającej z dobrodziejstw dobrobytu. Natomiast dla więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych głód był codziennym, nieodłącznym i niepożądanym towarzyszem, którego trudno było się pozbyć. Jezuita zapisał we wspomnieniach obozowych: „Bardzo często szczególnie gwałtownie głód odczuwali ludzie najbardziej wyrobieni i uduchowieni. Nie wiedziałem, czym to sobie wytłumaczyć; sądziłem, że musi to być specjalne dopuszczenie Boże na te święte dusze. Żeby nie wymieniać żywych, wspomnę tylko o zmarłych; straszny głód odczuwał np. bardzo świątobliwy o. Michał Malinowski⁴⁹⁹, nie mniejszy oo. Cyrek

⁴⁹⁷ Tamże, s. 320.

⁴⁹⁸ Tamże, s. 226.

⁴⁹⁹ Michał Malinowski SJ (1887–1942), wstąpił do jezuitów jako ksiądz diecezjalny 2 X 1919 r. w Starej Wsi k. Brzozowa. Profesor Seminarium Duchownego w Wilnie. Minister w Albertynie (1924–1927), duszpasterz i opiekun stowarzyszeń katolickich w Poznaniu (1927–1928), superior i moderator Sodalicii Mariańskiej w Warszawie (1928–1935), Grudziądzu (1935–1936), Poznaniu (1936–1939) i Łodzi (1939).

i Dembowski. Nie znaczy to jednak, że wszyscy, którzy tak dotkliwie głód odczuwali, byli ludźmi bardzo wyrobionymi. Niektórzy wykazywali całkowitą nieumiejętność panowania nad sobą⁵⁰⁰.

W obozie władze stosowały odpowiedzialność zbiorową. Za zły czyn jednego więźnia Niemcy karali całą izbę. Na izbie księży w obozie w Dachau zdarzały się kilka razy wypadki kradzieży chleba. Ks. Kozłowiecki przestrzegał przed wydawaniem pochopnych wyroków przez tych, którzy nie przeżyli piekła niemieckiego obozu koncentracyjnego, gdzie głód stale asystował więźniom i przyczyniał się do ich śmierci: „Kto nie przeszedł życia obozowego, może się temu dziwić i będzie może nawet skłonny do potępienia. Oj, ostrożnie!!! [...] Za wypadki kradzieży chleba bili i mordowali ludzi ci, co głodu w ogóle nie mieli, tj. izbowi i blokowi”⁵⁰¹. Przy tej okazji wskazał na przewrotne postępowanie Niemców wobec księży: „Wobec żadnej innej grupy nie stosowano z taką bezwzględnością zasady zbiorowej odpowiedzialności, jak wobec księży. W ten sposób podrywano zaufanie do księży w ogóle, do Kościoła, a nawet wrywano z serc młodzieży wiarę w Boga. Było to nadzwyczaj bolesne i krzywdzące, bo podstawę i pretekst do tego dał fakt. Wykroczenie jednostki było faktem, lecz krzywdzące było uogólnienie, a już najfałszywsze były wnioski”⁵⁰².

Jedną z form szykanowania i wykańczania więźniów w Dachau było przeciąganie apelu bez żadnej przyczyny i to nawet do 3 godzin. Inną szykaną panującą do 1943 roku w obozie w Dachau był wręcz idiotyczny „kult” podłogi, którą więźniowie musieli smarować oliwą raz albo dwa razy w tygodniu. Ponieważ na ten cel otrzymywali zbyt mało oliwy, musieli ją nierzadko „organizować”, czyli po prostu kraść. Jeśli osoba „organizująca” oliwę została schwytana na kradzieży, była surowo karana⁵⁰³. Szczególną wagę władze obozowe przywiązywały do zachowania zasad czystości. Nawet najmniejsze uchybienie przeciwko jednemu z wymagań *Sauberkeitu*⁵⁰⁴ (np. kropla kawy na ścianie kubka, fałda na prześcieradle, byle pyłek na podłodze) pociągało za sobą bicie lub inne doraźne kary w postaci dodatkowych przymusowych

Aresztowany 25 III 1940 r., przebywał w więzieniu w Łodzi, potem w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie i od 8 XII 1940 w Dachau, gdzie zmarł 13 VIII 1942 r. Sługa Boży. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 404; S. Cieślak, *Oblicza cierpienia i miłości...*, dz. cyt., s. 97–105.

⁵⁰⁰ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939–1945*, s. 260.

⁵⁰¹ Tamże, s. 242.

⁵⁰² Tamże.

⁵⁰³ Tamże, s. 23, 222–223, 269.

⁵⁰⁴ *Sauberkeit* – czystość, schludność, nieskazitelność.

robót, jak odnoszenie kotłów, porządkowanie bloków, ustępów, ulicy albo też karny meldunek, którego skutkiem była przynajmniej jedna godzina „słupka”⁵⁰⁵.

Pragnąc przybliżyć czytelnikom swoich wspomnień ustalone przez władze zasady *Sauberkeit*, Kozłowiecki przytoczył przykład ścierek i ręczników używanych przez więźniów w Dachau. Pod datą 25 października 1941 roku zapisał: „Jutro oddajemy ścierki i ręczniki do prania. Kto zatem ma te rzeczy brudne, niech je dzisiaj wypierze! Tak nam co tydzień ogłaszają na izbach. Bo przed oddaniem ręczników i ścierek do prania, trzeba je oddać w stanie czystym! Niemcy lubią przecież *Sauberkeit*. Och, jak wstrętna nam jest ta idiotyczna *Sauberkeit!*”⁵⁰⁶.

W styczniu 1941 roku podczas karnej stójki całego obozu po wieczornym apelu, odbywanej przy siarczystym mrozie, ks. Kozłowiecki stał obok ks. Ireneusza Szczerkowskiego⁵⁰⁷ (nr obozowy 22035) z diecezji poznańskiej. Obydwaj zmówili wówczas cały różaniec, litanie do Najświętszego Serca Pana Jezusa, godzinki i nieskończoną liczbę Zdrowaś Mario w różnych intencjach⁵⁰⁸. Innym razem, w styczniu 1941 roku, musieli stać na mrozie około trzech godzin, aby oprócz apelu wysłuchać mowy Hitlera, który ogłaszał, że zbliża się wiosna i czuje się silny, jak nigdy. Na końcu odegrano hymn państwowy Rzeszy Niemieckiej *Deutschland, Deutschland über alles* oraz hymn nazistów niemieckich *Horst-Wessel-Lied*⁵⁰⁹. W tym czasie musieli stać na baczność z odkrytymi głowami⁵¹⁰.

Ks. Kozłowiecki zauważył, że w Dachau hitlerowcy wykańczali więźniów w zupełnie inny sposób niż w Auschwitz. W Auschwitz nie można się było dostać do łaźni, a w Dachau urządzano im zimą długie, lodowate kąpiele. Dla niedożywionych, osłabionych ciężką pracą więźniów był to niemal

⁵⁰⁵ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 237–239.

⁵⁰⁶ Tamże, s. 295–296, 362, 366, 394.

⁵⁰⁷ Ireneusz Szczerkowski (1906–1980), wyzwolony z Dachau 29 IV 1945 r. Proboszcz parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Ptaszkowie (1947–1976). W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. IV: *Wykaz zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: mohylewskiej, poznańskiej...*, dz. cyt., s. 39, 164–165.

⁵⁰⁸ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 247.

⁵⁰⁹ Hymn *Horst-Wessel-Lied* był wykonywany przez nazistów niemieckich ku czci Horsta Wessela, majora Oddziałów Szturmowych NSDAP (SA), który 14 I 1930 r. został postrzelony przez członka niemieckiej partii komunistycznej i zmarł 23 lutego tegoż roku. Wessel uznawany był przez nazistów za męczennika.

⁵¹⁰ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 250.

pewny sposób na gruźlicę lub zapalenie płuc, co w warunkach obozowych zwykle kończyło się śmiercią. W drodze powrotnej z pracy na zabójczych plantacjach (tzw. plantażach), które więźniowie zwali „komandem śmierci, gdyż zmarło tam w 1942 r. 90% pracowników”⁵¹¹, zmęczeni, przemoknięci i przemarznięci, więźniowie musieli jeszcze śpiewać! „Ot, żeby zrobić wrażenie, że nam się świetnie powodzi! Takie wrażenie musiał odnieść każdy, słuchając, jak rozśpiewane grupy więźniów wracały do obozu. Cały obóz śpiewał, ale trzeba było popatrzeć na tych ludzi”⁵¹².

W sobotę, 14 grudnia 1940 roku przybył do Dachau wielki transport księży z niemieckiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen-Oranienburg. Byli tam m.in. jezuici z Lublina oraz ich troskliwy opiekun na Montelupich i w Nowym Wiśniczu, ks. Stanisław Bednarski SJ, aresztowany przez gestapo 8 lipca tegoż roku w Krakowie. „Ucieszyliśmy się tym spotkaniem. Jak to miło być w większym gronie swoich współbraci!”⁵¹³ – napisał Kozłowiecki na kartach wspomnień obozowych *Ucisk i strapienie*. Ks. Bednarski dostał w Dachau godzinę „słupka” za źle pościelone łóżko⁵¹⁴. Niestety, nie doczekał dnia wyzwolenia obozu. Zmarł 16 lipca 1942 roku w Dachau, w dniu wstąpienia do zakonu. Tego dnia w czasie przerwy obiadowej ks. Bednarski przyszedł do ks. Kozłowieckiego i poprosił o spowiedź. Czuł, że zbliżają się jego ostatnie chwile. Wieczorem trafił do rewiru. Następnego dnia przysłała na blok karteczka: *Abgang durch Tod; Stanislaus Bednarski*⁵¹⁵ (zejście śmiertelne; Stanisław Bednarski). Miał dopiero 46 lat. Jego śmierć była wielką stratą nie tylko dla zakonu, ale także dla polskiej nauki i kultury. Na wieść o jego zgonie ks. Kozłowiecki pytał się: „Czemu Bóg zabiera od nas najlepszych? [...] Był bezprzykładnym optymistą i nie dopuszczał czarnych myśli. [...] Nie potrafił nigdy uwierzyć, że otaczają nas ludzie, dla których nie istniało już pojęcie uczciwości i sprawiedliwości. Prześladowany, bity i szkanowany, bronił się perswazją, chciał wykazywać swą niewinność. W konsekwencji obrywał jeszcze więcej... [...] Bóg zabrał go do siebie, bo dopełniła się czara jego cierpienia. Przeszedł przez ucisk i strapienia i dojrzał do lepszego świata!”⁵¹⁶.

⁵¹¹ L. Bujacz, *Obóz koncentracyjny w Dachau. Napisał na podstawie własnych przeżyć*, Łódź 1946, s. 15.

⁵¹² A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 265.

⁵¹³ Tamże, s. 227.

⁵¹⁴ Tamże, s. 307; J. Poradzisz, *Wspomnienia Kazimierza Piwarskiego: „19 miesięcy w Dachau”*, dz. cyt., s. 41.

⁵¹⁵ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 363.

⁵¹⁶ Tamże, s. 363–365.

W wigilię Bożego Narodzenia 1940 roku, po godzinnym wieczornym apelu na mrozie, więźniowie zasiedli w rzewnym nastroju do wieczerzy. Ich izba była istną stajenką betlejemską. Półgłosem zaśpiewali kolędę *W żłobie leży*, a jeden z księży złożył życzenia izbowemu i wszystkim księżom. Na Wigilię mieli po 2 lub 3 ziemniaki, ćwiartkę chleba, tj. 330 gramów (na kolację i na śniadanie) oraz 25 gramów margaryny. W wigilię odwiedzili ich alumni Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów w Chyrowie: jego wychowanek Tadeusz Kutek i ziemianin Stanisław Starowieyski⁵¹⁷, prezes Akcji Katolickiej na diecezję lubelską⁵¹⁸. Później, kiedy ks. Kozłowiecki znalazł się na bloku świerzbowym, prowadził rozmowy ze Starowieyskim o Chyrowie. Marząc o tamtejszym kolegium, zastanawiał się nad „tym, jak się do pracy wziąć, kiedy mi Pan Bóg wróci wolność”⁵¹⁹. Starowieyski, wybitny działacz katolicki, zmarł w Dachau w dzień Zmartwychwstania Pańskiego, 13 kwietnia 1941 roku. Czując zbliżającą się śmierć, poprosił, żeby przyniesiono go pod druty bloków księżowskich i przywołano jego proboszcza, ks. Dominika Maja z diecezji lubelskiej, aby udzielił mu rozgrzeszenia. „Ks. Maj nie wytrzymał na ten widok i rozpląkał się jak dziecko... Potem odniesiono p. Starowieyskiego na blok”⁵²⁰. Prawie sześćdziesiąt lat później, 13 czerwca 1999 roku w Warszawie, Starowieyski został beatyfikowany w grupie 108 Męczenników z okresu II wojny światowej przez papieża Jana Pawła II, podczas jego podróży apostolskiej do Polski. Ks. Kozłowiecki był świadkiem w procesie beatyfikacyjnym Starowieyskiego.

⁵¹⁷ Stanisław Kostka Starowieyski h. Biberstein (1895–1941) – uczestnik wojny polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej (1918–1920), kawaler Orderu Virtuti Militari, działacz kościelny, społeczny i charytatywny. *Chyrowiaczy. Słownik biograficzny...*, dz. cyt., s. 525–526; M. Leszczyński, *Stanisław Kostka Starowieyski*, [w:] *Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*, red. R. Łatka, t. 1, Warszawa 2020, s. 416–425; Z. Kulik, *Bł. Stanisław Kostka Starowieyski 1895–1941 działacz Akcji Katolickiej. Cztery tajemnice zwykłego człowieka*, Sandomierz 2005. Ks. Kulik często cytuje w swojej publikacji wspomnienia obozowe ks. A. Kozłowieckiego, *Ucisk i strapienie...*

⁵¹⁸ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 234.

⁵¹⁹ Tamże, s. 258.

⁵²⁰ Dominik Maj (1908–1976), więzień obozów koncentracyjnych Sachsenhausen-Oranienburg i Dachau (nr obozowy 22403), gdzie doczekał wyzwolenia 29 IV 1945 r. A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 270; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. III: *Wykaz duchownych zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: gnieźnieńskiej, krakowskiej...*, dz. cyt., s. 173, 241, 263; F. Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, Poznań–Warszawa 1985, s. 200.

Porażającym przeżyciem dla ks. Kozłowieckiego była śmierć młodego kapłana z archidiecezji poznańskiej Macieja Paszkowiaka⁵²¹, który skarżył się na dolegliwości sercowe. Ale w Dachau nikt nie zwracał uwagi na taką dolegliwość. Władze obozowe uznawały jedynie dwa rodzaje choroby: jakąś dużą ranę albo bardzo silną gorączkę (przynajmniej 38,5°C). W rewirze (obozowym szpitalu) wykańczano chorych więźniów biciem i zimnym natryskiem, albo po prostu „szprycą”, czyli śmiertelnym zastrzykiem, którego udzielał jeden z kapo, pospolity bandyta. Dlatego nikt z więźniów nie chciał iść do rewiru. Z kolei na izbie trzeciej siódmego bloku Niemcy zawsze likwidowali wszystkich umyślowo chorych z rewiru⁵²². Kiedy głodny i wycieńczony ks. Paszkowiak zgłosił się do rewiru, izbowy powiedział mu, że nie jest w stanie poradzić na jego dolegliwość. Następnego dnia rano, 9 stycznia 1941 roku, ks. Paszkowiak zmarł. Przyniesiono nosze. Ks. Kozłowiecki zgłosił się wraz z jednym kapucynem do przeniesienia ciała. „Był jeszcze ciepły. Doznałem niesamowitego wrażenia, kiedy odczułem w rękach bezwład jego ciała. Położyliśmy go na blaszanych noszach, rozebrali i do wielkiego palca od nogi przywiązali kartkę z numerem... Był gotów do krematorium”⁵²³. Władze obozowe napisały na karcie więźnia, że zmarł *in Arbeit* (w pracy).

W styczniu 1941 roku księża otrzymali kaplicę obozową, ale obawiając się jej wpływu na obóz, władze kazały zamalować jej okna. Należy podkreślić, że „Kaplica była przez cały czas ogrodzona drutami kolczastymi. Znamienny symbol stosunku reżimu hitlerowskiego do religii...”⁵²⁴. Mimo to księża cieszyli się, że odtąd mieli możliwość odprawiania Mszy św. Fakt ten Kozłowiecki opisał na kartach wspomnień obozowych: „Nierozsądni! Nie zdawali sobie sprawy, że dając nam kaplicę i możliwość odprawienia choćby jednej Mszy św. dziennie, mieli o jednego Więźnia w obozie więcej, niż to wykazywały oficjalne spisy kancelaryjne. Tęgo Więźnia się obawiali, z Nim walczyli na każdym kroku, a On był tutaj za elektrycznym płotem, wśród wież najeżonych karabinami maszynowymi. Było to coś więcej

⁵²¹ Maciej Paszkowiak (1907–1941), aresztowany przez Niemców w marcu 1940 r. i osadzony początkowo w obozie przejściowym w Lubiniu, następnie w Dachau, Gusen i od 8 XII 1940 ponownie w obozie w Dachau (nr obozowy 22019), gdzie zmarł. A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 240; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. IV: *Wykaz zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: mohylewskiej, poznańskiej...*, dz. cyt., s. 28, 33, 134–135.

⁵²² A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 360, 471.

⁵²³ Tamże, s. 240.

⁵²⁴ Tamże, s. 28.

niż dopuszczenie do nas delegacji Czerwonego Krzyża. Komuniści obozowi śmieją się z tego wszystkiego, co nazywają *Zirkus mit den Pfaffen* (cyrk z klechami), ale widać w ich twarzach złość i zdenerwowanie”⁵²⁵.

Ks. Kozłowiecki uwydatnił jeszcze jeden wymiar uczestniczenia we Mszy św. w kaplicy obozowej w Dachau, a mianowicie znaczenie czytanego Słowa Bożego, które w warunkach obozowych, gdzie więźniowie mieli wyostrzony słuch, nabierało wyjątkowego znaczenia: „każda Lekcja, każda Ewangelia wydawała się jakby specjalnie dla nas przeznaczona. Jakże wszystko było tam aktualne! I nasza uwaga stała się wyostrzona, uczulona na to, co nam było duchowo potrzebne, co nam odpowiadało, co syciło nasz głód”⁵²⁶.

Otwarcia kaplicy obozowej w Dachau nie doczekał jego współbrat zakonny, imponujący innym księżom swoją świątobliwością i godną postawą wobec cierpienia, ks. Franciszek Kałuza SJ⁵²⁷. Mimo iż był poważnie chory, nie zgłaszał się do szpitala obozowego tylko dlatego, że chciał koniecznie doczekać się otwarcia kaplicy, aby, jak obiecywano księżom, móc uczestniczyć we Mszy św. Ks. Kałuza zmarł w niedzielę, 19 stycznia 1941 roku, dzień po otwarciu kaplicy. Ponieważ nie było wina i hostii, ich generalny kapelan, ks. Paweł Prabucki⁵²⁸, w obecności przechadzającego się tam i z powrotem esesmana, odprawił 21 stycznia „suchą” Mszę św. o św. Agnieszce, na którą zapędzono księży wśród krzyków i bicia. Okazało się, że teksty Mszy św. były

⁵²⁵ Tamże, s. 243.

⁵²⁶ Tamże, s. 143.

⁵²⁷ Franciszek Kałuza SJ (1877–1941), teologię studiował w Widnawie. Po święceniach kapłańskich duszpasterz w Łazach na Śląsku Cieszyńskim, kanclerz kurii biskupiej w Cieszynie. W czasie wyborów do austriackiej Rady Państwa w 1907 r. prowadził agitację na rzecz polskich kandydatów. Rozwijał działalność charytatywną i opiekował się zaniedbaną młodzieżą. Wstąpił do jezuitów jako ksiądz 25 IX 1921 r. w Starej Wsi k. Brzozowa. W zakonie duszpasterz w Stanisławowie, superior w Krakowie (św. Barbary) (1926–1928), Bukareszcie (1929–1930), we Lwowie (1930–1933, Rudzie Śl. (1933–1938) i Cieszynie (1938–1939). 3 XI 1939 r. został osadzony przez Niemców w więzieniu w Cieszynie, następnie w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen-Oranienburg i od 14 XII 1940 r. w obozie Dachau, gdzie zmarł 19 I 1941 r. Sługa Boży. S. Cieślak, *Oblicza cierpienia i miłości...*, dz. cyt., s. 80–88.

⁵²⁸ Paweł Prabucki (1893–1942), więzień obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen-Oranienburg i Dachau (nr obozowy 22661), gdzie zmarł 30 VIII 1942 r. Ks. Paweł Prabucki miał dwóch braci, którzy także zginęli w obozie w Dachau: Alojzy (17 VII 1942) i Bolesław (12 VIII 1942 r. został wywieziony z Dachau na śmierć w transporcie inwalidów). W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. II: *Wykaz zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w diecezjach: chełmińskiej, częstochowskiej, tomżyńskiej, łódzkiej i płockiej oraz archidiecezji warszawskiej*, Warszawa 1977, s. 18, 21, 22, 95–96; F. Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, dz. cyt., s. 204.

doskonale dostosowane do ich położenia. Antyfona na wejście: „Czekali na mnie grzesznicy, aby mnie zgubić, a ja pojąłem Twoje nakazy: widziałem, że ma granice wszelka doskonałość, polecenie Twe sięga najdalej”⁵²⁹. Modlitwa mszalna: „Wszchemogący, wieczny Boże, który wybierasz co słabe u świata, aby zawstydzić wszystko, co uchodzi za mocne: spraw łaskawie, abyśmy obchodząc uroczystość św. Agnieszki, Dziewicy i Męczennicy Twojej, doznali jej wstawiennictwa u Ciebie. [...] Ks. Prabucki czytał te słowa wyrażnie, głośno. Łzy cisnęły mi się do oczu i nie wiedziałem, co się ze mną dzieje. Tu, w tym piekle, wygłasza do nas takie słowa Najwyższy Pan! Dwa światy! Co za kontrast pomiędzy nami! Dowiedzieliśmy się, że poza ks. Prabuckim nie pozwolono nikomu innemu odprawiać Mszy św. ani nabożeństw. Po tej suchej Mszy św. zaśpiewaliśmy z głębi serca: *Christus vincit, Christus regnat, Christus imperat!*”⁵³⁰. Przez krótki czas Polacy śpiewali podczas Mszy św. także pieśni polskie. Zauważono, że „jak Polacy śpiewają, to aż się szyby trzęsą i wydaje się, że ściany kaplicy się rozlecą”⁵³¹. Nic dziwnego, że po pewnym czasie niemieckie władze obozowe zakazały pieśni polskich. Wobec tego polscy księża przetłumaczyli pieśni na język łaciński. Obowiązywał ich surowy zakaz (*strengstens verboten*) spowiadania i komunikowania świeckich, a nawet księży znajdujących się poza blokiem, jak np. na blokach świerzbowych⁵³².

Mimo tego zakazu w obozie przemycano Komunię św. Kiedy ks. Kozłowiecki przebywał na bloku świerzbowym ze Stanisławem Starowieyskim, Komunię św. przyniósł im kleryk jezuicki Franciszek Wicha SJ⁵³³. Po sześciu miesiącach, 20 września 1941 roku, władze obozowe wydały zakaz, który aż do 1945 roku pozbawiał księży polskich oraz wszystkich świeckich

⁵²⁹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 245.

⁵³⁰ „Chrystus zwycięża, Chrystus króluje, Chrystus włada!”. Aklamacja, wezwanie z kościelnego śpiewu litanijnego z X wieku. Tłumaczenie dostosowane do śpiewu: „Chrystus Wodzem, Chrystus Królem, Chrystus Władcą nam”. Muzyka A. Kunca. A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 245; *Dicta. Zbiór łacińskich sentencji, przysłów, zwrotów, powiedzeń. Z indeksem osobowym i tematycznym*, zebrał, oprac. i red. Cz. Michalunio, Kraków 2004, s. 83.

⁵³¹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 252.

⁵³² Tamże, s. 258.

⁵³³ Franciszek Wicha SJ (1910–1989), aresztowany przez Niemców w Lublinie podczas studiów teologicznych 2 II 1940 r., był więziony na Zamku Lubelskim, następnie w obozie w Sachsenhausen-Oranienburg i Dachau, gdzie doczekał wyzwolenia 29 IV 1945 r. Teologię ukończył w Rzymie (1945–1947). Ekonom Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej (1968–1978). Od 1978 r. misjonarz ludowy i rekolekjonista. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 731; A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 261; F. Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, dz. cyt., s. 209.

uczęszczania do kaplicy, udziału we Mszy św. i przyjmowania Komunii św. Surowo zakazano im komunikowania się z księżmi niemieckimi oraz wszelkich praktyk religijnych⁵³⁴. Odtąd znowu odprawiali przy stole na bloku „suchą” Mszę św. oraz modlili się litaniami do Najświętszego Serca Jezusowego, do Matki Boskiej i św. Józefa. Nie ulegało wątpliwości, że wobec duchowieństwa polskiego władze obozowe stosowały ostrzejszy kurs. Na izbie ks. Kozłowieckiego obliczonej na 50 więźniów było ich prawie 200!⁵³⁵. Wśród nich byli starzy księża z transportu około 500 księży polskich, którzy przybyli do obozu w Dachau w październiku 1941 roku i nie mieli zimowych ubrań. Starsi więźniowie, którzy znali już dobrze obóz koncentracyjny, zdawali sobie sprawę, że niewielu z tych księży przetrzyma. Ale to nie obchodziło Niemców, którzy „chcieli, żeby ci księża jak najszybciej wymarli. Nikt ich nie będzie mordował, «umrą sami»”⁵³⁶.

Władze obozowe w Dachau oskarżały księży o uprawianie propagandy religijnej i spowiadanie oraz ograniczały ich kontakty z osobami świeckimi. Analizując zakaz niemieckich władz spowiadania w obozie, ks. Kozłowiecki doszedł do wniosku, „że główną racją było to, że jednym z celów, jakie sobie reżim hitlerowski postawił, zwłaszcza w Polsce, było złamanie wpływu Kościoła na dusze Polaków. [Niemcy] zdawali sobie sprawę z tego, że nigdzie wpływ ten nie jest tak wielki jak w konfesjonale, przy spowiedzi. Do tego samego celu dążyli również wrogowie Kościoła i wśród niemieckich więźniów politycznych”⁵³⁷. Zauważył też, że władze obozowe obawiały się, iż poprzez spowiedź księży będą utrudniali demoralizowanie więźniów. I wreszcie zwrócił uwagę, że władze surowo zwalczały i karały wszelkie przejawy tzw. propagandy religijnej, ale zupełnie nie przeciwstawiły się propagandzie komunistycznej! „A z bolszewizmem niby wojnę prowadzą”⁵³⁸. Najważniejsze stanowiska w obozie były obstawione przez komunistów, którzy byli tam wszechwładni. W obozie każdy mógł bezkarnie bić i maltretować księdza za byle drobiazg lub po prostu za nic. „Byliśmy zupełnie niewinni. Tutaj jednak nikt o winę nie pyta; nie chodziło przecież o to, aby być winnym, lecz by stać się przedmiotem szykany!”⁵³⁹.

⁵³⁴ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 277, 291.

⁵³⁵ Tamże, s. 297.

⁵³⁶ Tamże; J. Żaryn, *Polscy męczennicy XX w.*, [w:] *Kościół w Polsce 2023. Raport*, red. J. Operacz, Warszawa 2023, s. 238.

⁵³⁷ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 289.

⁵³⁸ Tamże.

⁵³⁹ Tamże, s. 370.

Dla księży było jasne, że władze obozowe chciały ich wszystkich wykończyć. Bici, szykanowani, niedożywieni, karani, umierali w Dachau jak muchy. Chorych i niezdolnych do pracy księży kierowano do transportu inwalidów (*Invalidentransport*)⁵⁴⁰, zapewniając, że czeka na nich dom starców. Tymczasem byli mordowani śmiertelnym zastrzykiem (fenolem) na miejscu, a ich ciała palono. Taki los spotkał m.in. ks. Kazimierza Dembowskiego SJ⁵⁴¹. Nie od razu więźniowie odkryli prawdziwe cele organizowanych w obozie w Dachau przez Niemców tzw. transportów inwalidów, czyli więźniów niezdolnych już do żadnej pracy, wycieńczonych i stojących na progu śmierci, a więc nieużytecznych i zbędnych dla Niemiec hitlerowskich. Pod datą 4 lutego 1942 roku ks. Kozłowiecki wyjaśnił makabryczne znaczenie transportów inwalidów, które było zgodne ze zbrodniczą ideologią Trzeciej Rzeszy: „Powiadają, że wyjeżdżają oni do przytułku dla starców i chorych, gdzie im dadzą lekką pracę... Dopiero z czasem wyszło na jaw, że wszyscy wywożeni tzw. transportami inwalidów wyjeżdżali na śmierć, przeważnie w komorze gazowej w Dachau!”⁵⁴². W sierpniu 1942 roku ks. Kozłowiecki spotkał się z jednym ze starszych księży, który miał być wywieziony transportem inwalidów. „Przypuszczał, że czeka go śmierć, ale z całkowitym spokojem i uśmiechem powiedział: *Cupio dissolvi et esse cum Christo*”⁵⁴³.

W Dachau ks. Kozłowiecki spotkał nie tylko oprawców, ludzi zatrutych hitlerowską ideologią nienawiści i pogardy, mających za nic życie więźniów-numerów, lecz także osoby o szlachetnych postawach. Jednym z nich był kleryk Kazimierz Majdański⁵⁴⁴, poddany w obozie zbrodniczym eksperymentom medycznym, późniejszy arcybiskup i założyciel Instytutu Studiów

⁵⁴⁰ *Invalidentransport* – transport inwalidów skazanych na zagazowanie. Więźniów okłamywano, że będą wywiezieni w lepsze warunki. Więźniowie w Dachau dowiedzieli się określną drogą, przez listy pisane z Polski, że *Invalidentransport* to skazanie na śmierć starca lub kaleki. A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 22; *Śmierć w komorze gazowej*, „Polska Chrystusowa”, nr 19 z 9 IX 1945, s. 9.

⁵⁴¹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 392.

⁵⁴² Tamże, s. 307.

⁵⁴³ „Pragnę być rozwiązany i być z Chrystusem” (Flp 1, 23). A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 379.

⁵⁴⁴ Kazimierz Majdański (1916–2007) – więzień obozów w Sachsenhausen-Oranienburg i Dachau (1939–1945), biskup pomocniczy wrocławski (1963–1979), biskup szczecińsko-kamieński (1979–1992), od 1992 r. arcybiskup senior archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej. W 1970 r. prowadził pielgrzymkę biskupów i kapłanów polskich, byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, szlakiem tych obozów do Rzymu na złoty jubileusz kapłaństwa papieża Pawła VI. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who”...*, dz. cyt., s. 221–222; K.R. Prokop, *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 84–86.

nad Rodziną przy Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Bohaterem dla niego był też ks. biskup Michał Kozal⁵⁴⁵, sufragan diecezji wrocławskiej, który sakrę biskupią otrzymał tuż przed wybuchem wojny, 15 sierpnia 1939 roku, po odprawieniu rekolekcji w prowadzonym przez jezuitów Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie. Podczas okupacji hitlerowskiej ks. biskup Kozal protestował z całą odwagą przeciw zbrodniom niemieckim popełnianym na jego wiernych. W Dachau imponował księżom tym, że nie domagał się żadnych ulg, przyjmował każde polecenie i rozkaz władz bez sprzeciwu czy próby uchylecia się od pracy. „Zawsze pogodny, spokojny i uśmiechnięty, skromny, a jednak pełen godności, której nie zaznacza, ale zachowaniem swoim zmusza do szacunku. Stale nam przypomina, nie tylko słowem, ile przede wszystkim przykładem, abyśmy pamiętali o wielkiej godności kapłańskiej”⁵⁴⁶. Bez żadnej przyczyny szykanowany i bity, ks. biskup Kozal nie dożył wyzwolenia, zmarł w Dachau.

Ks. Kozłowiecki zawarł swoje odczucia po śmierci biskupa Kozala na kartach wspomnień obozowych: „Czujemy się dziś jednak ogromnie opuszczeni przez tego Pasterza, który był nam wzorem w cierpieniu. Umiał słuchać bez płaszczenia się, zachować godną postawę bez wyniosłości. Wielki charakter. Prawdziwy biskup! Dobry człowiek”⁵⁴⁷. Później składał o nim świadectwo w procesie beatyfikacyjnym, który zakończył się jego beatyfikacją 14 czerwca 1987 roku w Warszawie przez papieża Jana Pawła II, podczas jego pielgrzymki do Polski. Ks. Kozłowiecki do grona porządnych ludzi w obozie w Dachau zaliczył esesmana I. Becka, majstra, który twierdził, że jest wierzącym ewangelikiem i był jego kierownikiem w stolarni należącej do Deutsche Ausrüstungswerke⁵⁴⁸. Beck bardzo dobrze się odnosił

⁵⁴⁵ Michał Kozal (1893–1943) – bł., od 1929 r. rektor Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, biskup pomocniczy wrocławski w latach 1939–1943. 7 XI 1939 r. został aresztowany przez Niemców i na początku 1940 r. osadzony w klasztorze w Łądzie. W 1941 r. przez kolejne więzienia (m.in. Inowrocław, Poznań, Berlin) trafił do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie 26 I 1943 r., wyniszczony ciężką pacą, szykanami, głodem i chorobami, został uśmiercony zastrzykiem trucizny. 14 VI 1987 r. w Warszawie został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II podczas uroczystej Mszy św., zamykającej II Krajowy Kongres Eucharystyczny. J. Misiurek, *Michał Kozal*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, Lublin 2008, k. 815; K. Krasowski, *Biskupi katolicy II Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 127–128.

⁵⁴⁶ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 420; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. Jana Przygody SJ, Rzym, 25 V 1984, [w:] ATJKr., rkps 4497, *Pietruszka Józef SJ. Korespondencja 1954–1984*, s. 47.

⁵⁴⁷ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 425, 426.

⁵⁴⁸ Deutsche Ausrüstungswerke (DAW; pol. Niemieckie warsztaty zbrojeniowe) – firma zarządzana przez SS z siedzibą w Berlinie. Zatrudniała w Dachau ponad 2000 więźniów

do jezuitę i okazał się wobec więźniów porządnym człowiekiem⁵⁴⁹. Beck zapamiętał ks. Kozłowieckiego i po zakończeniu wojny, gdy dowiedział się, że został on biskupem, napisał do niego⁵⁵⁰. W liście z 15 października 1985 roku z Chingombe do brata Alojzego Furczyka SJ, archiwariusza jezuickiego archiwum w Krakowie, ks. arcybiskup Kozłowiecki przesłał wiadomość, że spotkał się kilka razy z esesmanem z obozu w Dachau, którym był wspomniany tutaj Beck: „w czasie drugiej czy trzeciej Sesji Soboru [Watykańskiego II] odwiedził mnie w Rzymie jeden z byłych SS-manów, który mnie dozorował przy pracy (jako stolarz) w Deutsche Ausrüstungswerke. Potem odwiedził mnie jeszcze ze trzy razy, w Rzymie i we Frankfurcie, a ja też go odwiedziłem w Neidenstein⁵⁵¹ k. Heidelbergu”⁵⁵². Informacja o spotkaniu ks. arcybiskupa Kozłowieckiego z byłym strażnikiem obozu w Dachau SS-Unterscharführerem⁵⁵³ Beckiem podczas Soboru Watykańskiego II w Rzymie ukazała się w niemieckiej gazecie „Petrusblatt”⁵⁵⁴ z 27 czerwca 1965 roku⁵⁵⁵.

Na początku stycznia 1944 roku Beck przyszedł do niego do warsztatu i rozpoczął rozmowę na tematy polityczne. Pytał go, co sądzi o wyniku wojny. Ks. Kozłowiecki zapewnił Becka: „Panie majstrze, wojna się dla nas jeszcze nie skończyła. Żołnierz polski walczy i będzie walczył do ostatniego dnia”⁵⁵⁶. Niemiec nie był zadowolony z odpowiedzi polskiego jezuitę, który przytoczył niemieckie zbrodnie popełnione na Polakach: „Beck odszedł

w stolarni i ślusarni z dołączoną pracownią krawiecką, szewską, tapicerską, malarską, warsztatem zegarmistrzowskim, radiotechnicznym, elektrotechnicznym, szczołkarnią i mydlarnią. A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 325–326.

⁵⁴⁹ Tamże, s. 433–434, 479–480, 500–501.

⁵⁵⁰ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24.

⁵⁵¹ Neidenstein – miejscowość i gmina w Niemczech, w kraju związkowym Badenia-Wirtembergia, w rejencji Karlsruhe, w regionie Rhein-Neckar, w powiecie Rhein-Neckar, wchodzi w skład związku gmin Waibstadt. Leży ok. 18 km na południowy wschód od Heidelbergu.

⁵⁵² List ks. arcybiskupa A. Kozłowieckiego SJ do br. A. Furczyka SJ, Chingombe, 15 X 1985, [w:] ATJKr., rkps 4514, *Bolesław Dyduła SJ. Korespondencja rok 1985*, s. 50.

⁵⁵³ Unterscharführer – najniższy podoficerski stopień w SS, który odpowiadał stopniowi Unteroffizier w Wehrmachcie.

⁵⁵⁴ „Petrusblatt” – gazeta Kościoła katolickiego dla diecezji berlińskiej. Wychodziła w Berlinie w latach 1945–1990. <https://zdb-katalog.de/title.xhtml?idn=014045559&view=brief> (dostęp: 13 XI 2024).

⁵⁵⁵ *Ungewöhnliches Treffen*, „Petrusblatt” z 27 VI 1965 r. L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 140.

⁵⁵⁶ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 480.

zły, powiedziawszy tylko na pożegnanie, że teraz się nie dziwi, że siedzę w Dachau, i odąd często mnie nazywał *du Polnischer Patriot* co mi trochę pochlebiali⁵⁵⁷.

Mimo surowego zakazu władz obozowych ks. Kozłowiecki odprawił Mszę św. w swojej izbie na bloku w Nowy Rok, w czwartek 1 stycznia 1942 roku. Dzień wcześniej czeski jezuita Alois Kolaček⁵⁵⁸, człowiek stary, słabowity i schorowany, a równocześnie duchowo trzymający się wspaniale i zachęcający towarzyszy niedoli do ufności w opiekę i moc Bożą oraz do oddania się pod opiekę św. Józefa⁵⁵⁹, przyniósł mu hostię i wino. Potem przez cały dzień, przy pomocy innych kapłanów, przypominał sobie Mszę św. *de Beata*, którą odprawiał ze współbraćmi przez kilka miesięcy w więzieniu w Nowym Wiśniczu. Po wieczornym apelu wdrapał się na łóżko na III piętrze. Od sufitu odstęp był tak mały, że nawet uklęknąć nie można było. Tu ukryty przed wzrokiem niepożądanych osób odprawił Mszę św. w pozycji leżącej, do której służył mu także w tej samej pozycji kleryk jezuicki Józef Leńczyk⁵⁶⁰. Za kielich służyła mu czysta szklaneczka. „Trudno było chyba o bardziej prymitywne warunki niż te, w jakich w tej chwili odprawiałem najmiłą Bogu Ofiarę! Ani ołtarza, ani świec, ani kielicha, ani odrobiny chociażby najlichszych szat liturgicznych, nic... Złożyłem tę Najświętszą Ofiarę za cały świat i za Kościół św., modliłem się za Ojczyznę, za Towarzystwo, za Rodziców, za młodzież całego świata, za współtowarzyszów obozowej niedoli...”⁵⁶¹. Na odprawienie następnej Mszy św. w Dachau musiał czekać aż do 1 stycznia 1945 roku. Dzięki wstawiennictwu jezuita belgijskiego ks. Léona De Conincka⁵⁶² tego dnia o godz. 14.00

⁵⁵⁷ Ty polski patrioto. Tamże, s. 480.

⁵⁵⁸ F. Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, dz. cyt., s. 186.

⁵⁵⁹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 397–398.

⁵⁶⁰ Józef Leńczyk SJ (1915–?), aresztowany przez Niemców 10 XI 1939 r. w Krakowie, był więziony na Montelupich, potem w karnym obozie pracy w Nowym Wiśniczu, a następnie w obozach koncentracyjnych w Auschwitz i Dachau, gdzie doczekał uwolnienia 29 IV 1945 r. Później udał się do Rzymu i tam rozpoczął pierwszy roku studiów filozoficznych na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Trwały one zaledwie kilka miesięcy. Otrzymał dymisję z zakonu 18 II 1946 r. w Rzymie. Jego dalsze losy są nieznane. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 359; S. Cieślak, *80. rocznica aresztowania przez Niemców jezuitów...*, dz. cyt., s. 40.

⁵⁶¹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 303.

⁵⁶² Léon De Coninck SJ (1889–1956), sekretarz krajowy Apostolstwa Modlitwy i Krucjaty Eucharystycznej, profesor teologii pastoralnej, członek redakcji „Nouvelle Revue Théologique” oraz „Lumen Vitae”. Superior rezydencji w Brukseli (1940–1947), więzień obozu koncentracyjnego w Dachau (1943–1945). O. Van de Vyver, *Coninck*

w kaplicy obozowej odprawił Mszę św. w intencji Towarzystwa Jezusowego i Polski⁵⁶³.

Władze obozu w Dachau zakazały więźniom używania języka polskiego. W czerwcu 1942 roku kapo Fritz Bächer⁵⁶⁴, były narodowy socjalista, nazywany dla wzrostu i tubalnego głosu „Bawół”, „zapowiedział [księżom], że nie wolno nam rozmawiać między sobą po polsku. Zagroził, że jeśli złapie kogo na polskiej mowie, to dostanie natychmiast karne prace, a oprócz tego i karny meldunek”⁵⁶⁵. Mimo tego zakazu, księża nie poddali się terrorowi i nie przestali rozmawiać między sobą po polsku. „Przy Kretynku [Wilhelm Eichel] lub Bawole staramy się ile możliwości milczeć, aby ich niepotrzebnie nie drażnić, ale gdy już mówić musimy, nie możemy się po prostu zdobyć na niemieckie słowa i mówimy po polsku. Bawół jest wściekły, ale jakoś boi się otwarcie za to ugryźć”⁵⁶⁶. Polscy księża nie ustąpili też w kwestii zakazu modlitwy, a zwłaszcza wzajemnej spowiedzi. „Kryliśmy się z tym, ale oni wiedzieli, że to praktykujemy”⁵⁶⁷.

W lipcu 1942 roku izbowy Emil Joas ostrzegł księży przed poważnymi konsekwencjami wynikającymi z praktykowania modlitwy i spowiedzi: „Nie chcę wchodzić w wasze przekonania i wiarę, ale ostrzegam, abyście byli ostrożni. Wiedźcie, że są tacy, którzy was specjalnie obserwują w czasie apelu, czy nie poruszacie ustami, modląc się. Jeżeli już się modlicie, to róbcie to tak, by nikt tego nie widział, bo nie wiecie, na co się zanosi i co wam grozi! Bądźcie przekonani, że jeżeli schwytano by kogoś z was na spowiedzi, to obaj zostaną wykończeni. Nie macie pojęcia, co się na was kroi! Ostrzegam was jak przyjaciel, przyjmijcie to, zachowajcie dla siebie, bo mnie nie wolno was ostrzegać”⁵⁶⁸.

Najgorszy okres w życiu księży w obozie w Dachau trwał do końca 1942 roku. Ks. Kozłowiecki zaznaczył w swoich wspomnieniach, że zarówno władze obozowe, jak i więźniowie należący do różnych ugrupowań

Leo De, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, Ch.E. O'Neill, J.M. Domínguez (Directores), vol. 1: *AA-Costa Rica*, Roma-Madrid 2001, s. 924.

⁵⁶³ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 533.

⁵⁶⁴ Fritz Bächer (Blockältester) należał do najbardziej okrutnych nadzorców obozowych w Dachau. S. Biskupski, *Księża polscy w niemieckich obozach koncentracyjnych*, dz. cyt., s. 13–15.

⁵⁶⁵ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 347, 380.

⁵⁶⁶ Tamże, s. 348.

⁵⁶⁷ Tamże, s. 349.

⁵⁶⁸ Tamże, s. 366–367.

politycznych zgodnie prześladowali księży: „Do końca tego roku znajdowaliśmy się w takich warunkach, że można było dopuszczać się na nas najoczywistszych nieprawości i zbrodni. Byliśmy bezsilni wobec nich, nie mieliśmy żadnej możliwości obrony. Otaczała nas jednomyślna mafia wrogości. Ręka w rękę szli esmani, więźniowie narodowi socjaliści, komuniści i socjaldemokraci”⁵⁶⁹.

Nieodłączną towarzyszką ks. Kozłowieckiego w niemieckich obozach koncentracyjnych była tęsknota za Polską, która z wielką intensywnością dochodziła do głosu w sposób zupełnie nieoczekiwany. W niedzielę 23 maja 1943 roku w obozie w Dachau miał po południu wolne i chciał się trochę przespać: „Po chwili – czytamy na kartach wspomnień obozowych – zbudziły mnie dźwięki harmonijki ustnej. «Rozebrało» mnie i spać dłużej nie mogłem. Polskie melodie. Harmonijka brutalnie szarpnęła tą struną, koło której chodzę z największą ostrożnością, by jej nie rozedrgać. W jednej sekundzie serce me zalała gorycz i straszna tęsknota za Polską. Och, Boże, Boże! Kiedyż ta tęsknota się skończy? Czy wrócę jeszcze do tej krainy, gdzie wszystko się do mnie uśmiecha!”⁵⁷⁰.

Tęsknocie za Polską w obozie w Dachau towarzyszył niepokój co do przyszłych losów ukochanej ojczyzny. Niepokój rósł w miarę coraz bliższej klęski hitlerowskich Niemiec, której wojska cofały się na wszystkich frontach pod naporem wojsk alianckich. Pod datą 2 sierpnia 1944 roku zapisał we wspomnieniach: „Och, jak strasznie męczy mnie czasem tęsknota za Polską i swoimi! Miejsca sobie znaleźć nie mogę. Szukam wtedy samotności, abym nie musiał udawać beztroskiego i pogodnego. Lecz tutaj samotności nie znajdzie ani na ułamek sekundy. A wobec drugich muszę nieustannie zachowywać pogodę i uśmiech. A tu każdy badył przypomina mi Polskę, każde drzewo i wiatr, i niebo, i słońce, i gwiazdy”⁵⁷¹. Jednocześnie – jak dowodzi zapis z jego wspomnień obozowych umieszczony pod datą 3 grudnia 1944 roku – stawał sobie pełne troski pytania dotyczące przyszłości ojczyzny po zakończeniu wojny: „Tęsknię za Polską, za odzyskaniem niepodległości. Ale jaka będzie ta Polska? Taka, jakimi będą Polacy...”⁵⁷².

W obozie w Dachau wykonywał różne prace. Nosił kotły z jedzeniem dla całego obozu, pracował przy rozładunku i rozwożeniu węgla po blokach, usuwał śnieg w obozie i poza obozem. Dzięki tej ostatniej pracy w lutym 1942 roku po raz pierwszy od przybycia do Dachau pracował wśród kamienic

⁵⁶⁹ Tamże, s. 368.

⁵⁷⁰ Tamże, s. 443.

⁵⁷¹ Tamże, s. 509.

⁵⁷² Tamże, s. 529.

i willi, w których mieszkali jego ciemiężcy ze swoimi rodzinami. Już w styczniu 1942 roku zgłosił swój akces do komanda więźniów, którzy pragnęli nauczyć się stolarstwa. Był zadowolony z decyzji i niewiele przejmował się wypowiedziami tych więźniów, którzy straszili go, że jest to dobrowolne zgłoszenie się do transportu inwalidów: „W Oświęcimiu św. Józef jakoś ochraniał mnie w swoim komandzie; będzie się mną opiekował i w Dachau! A choćby mnie i gdzie wywieźli! Czyż można cokolwiek przewidzieć, gdzie będzie lepiej? Nie kombinuję nic, ponieważ wiem, że nic wykombinować nie potrafię. Zdaję się całkowicie na Boga. Niektórzy mają mi i to za złe, twierdząc, że od tego mam głowę, by kombinować”⁵⁷³.

W Środę Popielcową, 18 lutego 1942 roku, w dzień poświęcony św. Józefowi, został zapisany przez izbowego do grupy więźniów przeznaczonych na kurs stolarski. Tego dnia był po raz pierwszy w szkole stolarskiej. „Grono instruktorskie” tej szkoły stanowiło czterech esesmanów, którzy – jak napisał we wspomnieniach obozowych – odnosili się do nich grzecznie⁵⁷⁴. Okazało się, że uśmiechnęło się do niego szczęście, gdyż wbrew obawom podczas kursu stolarskiego więźniowie pracowali pod dachem, dostawali *Brotzeit*⁵⁷⁵ (kawałek chleba z wędliną) i byli dobrze traktowani. Naprawiali stoły, stołki i szafy z całego obozu. Na lewym ramieniu nosili opaskę z napisem *Tischler* (stolarz). Natomiast izbowy, który umieścił jego nazwisko na liście uczestników kursu stolarskiego, był wściekły, albowiem wyznaczył do tej grupy więźniów, których nie lubił i miał nadzieję, że ich los ulegnie dalszemu pogorszeniu⁵⁷⁶.

Po ukończeniu „szkoły” stolarskiej, w lipcu 1942 roku, przestał być „uczniem”, został uznany za „fachowca” i przydzielony do wielkich warsztatów stolarskich (komando WB⁵⁷⁷), znajdujących się obok obozu. W rzeczywistości warsztaty należały do prywatnej firmy, której akcjonariuszami byli najwyżsi dygnitarze SS. Wybór do tej pracy uznał za przejaw opieki św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny i opiekuna Świętej Rodziny. Jak później napisał we wspomnieniach, „Polecam się opiece św. Józefa, gdyż uważam to za dowód jego opieki nade mną, że po raz czwarty

⁵⁷³ Tamże, s. 305.

⁵⁷⁴ Tamże, s. 309.

⁵⁷⁵ Fachowcom i innym wykwalifikowanym robotnikom, zwłaszcza po klęsce stalingradzkiej, poprawiono wyżywienie przez przyznanie dodatku dla ciężko pracujących. Wprowadzono dla nich drugie śniadanie (*Brotzeit*), na które składał się kawałek chleba (ósma lub dziesiąta część bochenka chleba żołnierskiego) i mały kawałek kielbasy o wadze ok. 5 dkg. J. Domagała, *Ci, którzy przeszli przez Dachau...*, dz. cyt., s. 43.

⁵⁷⁶ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 309–319.

⁵⁷⁷ WB – w potocznej mowie nazwa Deutsche Ausrüstungswerke (DAW).

właściwie w ciągu mych «kryminalnych» lat zaczynam pracować w jego zawodzie⁵⁷⁸.

Praca w tym komandzie, do którego dostał się w dzień Opieki św. Józefa, której prawie przez rok zazdrościło mu wielu więźniów, nie była łatwa. Wykonywał ją pod stałym nadzorem więźniów komunistów, którzy nie ukrywali, że nie lubią księży i Kościoła katolickiego. Pewnego dnia jeden z komunistów niemieckich powiedział mu, „że są też porządni księża, ale tych nie jest dużo, a najgorsi ze wszystkich to jezuici⁵⁷⁹”. Wyszło na jaw, że był on prezesem kółka bezbożniczego w Koblencji i na jakimś wykładzie starł się z jezuitą Fryderykiem Muckermannem⁵⁸⁰, z którym odtąd miał swoje porachunki. „Powiedziałem mu, że słyszałem, iż Hitler ma podobno na wątrobie tego Muckermanna. Potwierdził to i powiedział, że o. Muckermann uciekł za granicę⁵⁸¹”.

W połowie kwietnia 1943 roku, po ukazaniu się w niemieckiej gazecie „Völkischer Beobachter⁵⁸²” informacji o odkryciu w Katyniu masowej mogiły 12 000 oficerów polskich zamordowanych przez Rosjan wiosną 1940 roku⁵⁸³, komuniści w obozie z góry określali tę wiadomość jako kłamstwo, a jeden z nich powiedział Kozłowieckiemu, „że bolszewicy «musieli» wystrzelać tych oficerów, jeżeli byli przeciwnikami Rosji bolszewickiej⁵⁸⁴”. Ks. Kozłowiecki przynębniony tą wiadomością, świadczącą o straszliwej, celowej i bezkarnej zbrodni popełnionej na elicie narodu polskiego, stawił

⁵⁷⁸ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 326; *Interterritorial Bishops' Conference in Dar es Salam*, „Pionierski Trud” jesień 1961, nr 28, s. 17–18.

⁵⁷⁹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 330.

⁵⁸⁰ Friedrich Muckermann SJ (1883–1946) był publicystą i jednym z najbardziej zdecydowanych katolickich przeciwników narodowego socjalizmu. Po dojściu do władzy Hitlera stał się wrogiem państwa i w 1934 r. wyjechał do Oldenzaal w Holandii, gdzie kontynuował walkę z nazistowskim reżimem. W 1938 r. przeniósł się do Paryża, a w 1943 r. musiał uciekać przed Gestapo do Szwajcarii, gdzie pracował jako dziennikarz. Zmarł 2 IV 1946 r. w Montreux. A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 330. L. Volk, *Muckermann Friedrich*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús...*, dz. cyt., vol. 3: *Infante de Santiago–Piątkiewicz*, Roma–Madrid 2001, s. 2761.

⁵⁸¹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 330.

⁵⁸² „Völkischer Beobachter” – od 1920 r. organ prasowy NSDAP, symbol narodowo-socjalistycznej propagandy. W 1944 r. nakład gazety wynosił 1 700 000 egzemplarzy. Ostatni numer gazety nosił datę 30 IV 1945 r. <https://www.dhm.de/lemo/kapitel/weimarer-republik/innenpolitik/voelkischer-beobachter> (dostęp: 13 XI 2024).

⁵⁸³ Ofiarami tzw. zbrodni katyńskiej, popełnionej przez Rosjan w 1940 r., jest ok. 22 tys. Polaków.

⁵⁸⁴ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 435.

sobie pytanie: „Kto nam odda sprawiedliwość?! Nie chcemy zemsty – ale, o Boże, chcemy sprawiedliwości!”⁵⁸⁵.

Paradoksalnie, zamiast współczucia i potępienia sprawców, wiadomość o bestialskiej zbrodni popełnionej przez Rosjan na tysiącach oficerów polskich w Katyniu spowodowała wśród komunistów w obozie w Dachau wzrost wrogiego nastawienia do Polaków. „Dziwna rzecz: Wiadomość o wymordowaniu tylu oficerów polskich wywołała wyraźną reakcję – wzrost wrogiego nastawienia do Polaków wśród tutejszych komunistów, zwłaszcza niemieckich, austriackich i czeskich i u Rusków. Chcą, byśmy uwierzyli, że zbrodni tej dokonali Niemcy. Nadeszła wiadomość, że Sikorski⁵⁸⁶ i Rząd Polski w Londynie zażądali zbadania sprawy przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż”⁵⁸⁷.

W upiornej scenerii obozu koncentracyjnego w Dachau przyszło mu obchodzić 5. rocznicę święceń kapłańskich. Pod datą 24 czerwca 1942 roku zanotował: „Przez cały dzień, a zwłaszcza przy pracy, stoi mi przed oczyma ta wielka chwila – 5 lat temu! Dwa lata kapłaństwa spędziłem na wolności, a prawie 3 w więzieniu lub w obozach. Bóg ma swoje zamiary i wie, dlaczego to na mnie dopuścił. Wierzę w to i poddaję się, ale wszystko się wewnątrz burzy. A na usta ciśnie się pytanie: A co dalej? [...] Nie chcę powrotu do życia wygodniejszego, lecz chcę powrotu do życia zakonnego i pracy kapłańskiej! Panie! Bądź wola Twoja...!”⁵⁸⁸. Jeszcze tego samego dnia po wieczornym apelu przyszedł do księży Scharführer⁵⁸⁹ Hubo (albo Hurbert) i oznajmił im, że będą mieli karne ćwiczenia. Ks. Kozłowiecki zapamiętał dwa jego zdania: „*Ihr glaubt, dass ihr etwas besseres seid, weil ihr Pfaffen seid?* oraz *Es muss aus mit den polnischen Redereien sein*”⁵⁹⁰. Potem zaczęły się karne ćwiczenia, które urządził ks. Kozłowieckiemu i całemu blokowi – kapo

⁵⁸⁵ Tamże.

⁵⁸⁶ Władysław Sikorski (1881–1943) – generał, premier i minister spraw wojskowych II Rzeczypospolitej. Po agresji Niemiec na Polskę, od 30 IX 1939 do 4 VI 1943 r. premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, początkowo we Francji, następnie w Wielkiej Brytanii, od 7 XI 1939 r. twórca i naczelny wódz Polskich Sił Zbrojnych (na Zachodzie). Zginął 4 VII 1943 r. w katastrofie lotniczej w Gibraltarze.

⁵⁸⁷ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 435, 437, 479, 481.

⁵⁸⁸ Decyzja wyjazdu na misję do Rodezji Północnej była potwierdzeniem jego pragnienia wypełnienia Bożej woli. Tamże, s. 351–352.

⁵⁸⁹ Scharführer – podoficerski stopień paramilitarny w SS i SA (nierównoważny), który w SS odpowiadał stopniowi Unterfeldwebel (sierżant) w Wehrmachcie, a w SA stopień Wehrmachtu Unteroffizier.

⁵⁹⁰ „Myślicie, że jesteście czymś lepszym, bo jesteście klechami? Musi być raz koniec z polskim gadaniem!”. A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 352.

Fritz Bächer („Bawół”). Dla ks. Kozłowieckiego była to uroczysta jednogodzinna akademie z okazji 5-lecia jego kapłaństwa. Na tę niestandardową akademię złożyły się nie tylko karne ćwiczenia: bieg, czołganie się, „żabki”, czyli podskoki w przysiadzie, ale także bicie i kopniaki⁵⁹¹.

W lipcu 1942 roku w obozie w Dachau został bez winy ze swojej strony pobity po twarzy przez okradającego więźniów z jedzenia izbowego Boeklera, byłego żołnierza Wehrmachtu, a po upadku na ziemię skopany i zmuszony do odniesienia kotła po herbacie sprzed pierwszej izby na izbę czwartą. Opis tego wydarzenia okraszył żartobliwym komentarzem: „Nie tłumaczyłem mu nic, ponieważ nauczyłem się już, że ci, co biją, mają zawsze «rację»». Przeniosłem zatem kocioł i wypaliłem później dużo papierosów! Zresztą zauważałem stale, że na bicie jestem mało wrażliwy, a chociaż spraf mnie porządnie, nie mogę powiedzieć, aby mnie bardzo bolało. Taka już widać «łaska stanu»...”⁵⁹².

Na początku listopada 1942 więźniowie otrzymali od władz obozowych nowe formularze, na których wypisano wyraźnie, że wolno im otrzymywać raz na miesiąc paczki z żywnością, o maksymalnej wadze 3 kg. Dzięki temu polscy jezuici w Dachau otrzymywali początkowo paczki żywnościowe m.in. od ks. Walentego Majchera SJ z Krakowa i jezuickich kleryków z Nowego Sącza, a potem także od nieznanymi świeckich osób z okupowanej przez Niemców Polski. Ks. Kozłowiecki dostawał paczki także od matki⁵⁹³. W duchu solidarności i chrześcijańskiego miłosierdzia jezuici dzielili się zawartością paczek z innymi więźniami⁵⁹⁴. Władze obozowe okradały więźniów, zwłaszcza księży, z paczek żywnościowych⁵⁹⁵. Na początku lipca 1943 w bloku 28 księża zorganizowali *Caritas*⁵⁹⁶, by uporządkować wspomaganie głodnych więźniów w obozie⁵⁹⁷. We wrześniu 1943 roku ks. Kozłowiecki otrzymał paczkę od współbrata zakonnego z kolegium w Starej Wsi koło Brzozowa. Później paczki z potężnymi bochnami razowego chleba, wiadrami marmolady i smalcu przychodziły do polskich jezuitów 3 lub 4 razy tygodniowo na nazwiska różnych adresatów i od różnych nadających⁵⁹⁸. Od drugiej połowy 1944 roku, z powodu postępów

⁵⁹¹ Tamże.

⁵⁹² Tamże, s. 366.

⁵⁹³ Tamże, s. 409, 413–414, 423–424, 474.

⁵⁹⁴ Tamże, s. 437.

⁵⁹⁵ Tamże, s. 502, 503.

⁵⁹⁶ *Caritas* – katolicka organizacja charytatywna działająca na całym świecie.

⁵⁹⁷ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 447, 474.

⁵⁹⁸ Tamże, s. 447, 493.

wojsk radzieckich, które wypierały wojska niemieckie z terenów Polski, księża przestali otrzymywać paczki z żywnością⁵⁹⁹. Z kolei od początku września 1944 roku do obozu w Dachau zaczęły napływać paczki Czerwonego Krzyża z Genewy⁶⁰⁰.

Tęsknota za życiem poza obozem i wolnością nie odstępowała Kozłowieckiego – podobnie jak innych współwięźniów – przez cały czas pobytu w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych. Zazdrościł wolności ptakom. Pod datą 10 maja 1942 roku w Dachau dał wyraz swemu nieugaszonemu pragnieniu wolności: „Przyleciały niedawno jaskółki... dwie pary; lepią u sufitu gniazdko. Chodzę tam i często przypatruję się im. Kochane, szczęśliwe ptaszynki! Nie wiedzą nic o okropności wojny i obozu. Patrzą... jak lepią gniazdko, potem karmią pisklęta, które wreszcie wylatują z gniazd i polecą w świat... wolne!”⁶⁰¹.

Pod koniec lipca 1942 roku Kozłowiecki zetknął się ze swoim współbratem zakonnym ks. Władysławem Piechuckim SJ⁶⁰², niegdyś silnie zbudowanym misjonarzem ludowym, który po dwóch latach spędzonych w obozach koncentracyjnych wyglądał jak kościotrup. Kiedy go zobaczył w takim stanie, nie mógł wydobyć z siebie ani słowa. Po chwili ks. Piechucki poprosił go o spowiedź. Wprawdzie po kilku latach spędzonych w niemieckich więzieniach i obozach oswoił się z widokiem śmierci, lecz, jak pisał, „wszystko się we mnie burzy na myśl, że wyciąga ona znowu swoją zimną rękę po tę nową ofiarę. Ogarnęła mnie jakaś histeryczna wściekłość i powiedziałem ojcu: – Nie, nie. Niech ojciec prosi za przyczyną św. Ignacego, by Pan Bóg pozwolił ojcu wrócić na wolność! Modlitwa ta została wysłuchana”⁶⁰³.

W chwilach, kiedy był świadkiem upadków współwięźniów oraz doświadczał nachodzących go pokus, czuł potęgę łaski Bożej: „Teraz widzę, do czego jesteśmy zdolni o własnych siłach! Jak bardzo nam jest potrzebna pomoc Boża. Bez łaski nie uniknąłbym upadku i utraty wieczności. Modlę

⁵⁹⁹ Tamże, s. 503.

⁶⁰⁰ Tamże, s. 514, 523, 539.

⁶⁰¹ Tamże, s. 338.

⁶⁰² Władysław Piechucki SJ (1893–1946), wychowawca w Chyrowie (1920–1921 i 1927–1931), socjusz mistrza nowicjatu w Kaliszu (1925–1927), misjonarz ludowy w Krakowie (1932–1933), superior w Stanisławowie (1933–1938) i w Czechowicach (1938–1940). Aresztowany 10 IV 1940 r. przez Gestapo, siedział w kilku więzieniach i obozach koncentracyjnych w Dachau, Mauthausen-Gusen i znowu w Dachau. Dozekał wyzwolenia obozu, ale ciężko chory zmarł w sanatorium Misji Watykańskiej w Bietigheim w Badenii-Wirtembergii pod okupacją francuską. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 504.

⁶⁰³ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 374.

się często: *Łaskę Twoją, prosimy Cię, racz nam dać, Panie*⁶⁰⁴. Swoje listy do ks. Walentego Majchera SJ, który oprócz rodziców przysyłał mu paczki żywnościowe z Krakowa, kończył prośbą o modlitwę. Pewnego dnia jeden z kapo, izbowy Wilhelm Eichel, zacięty wróg księży, komunista i sadysta, zwany przez więźniów „Kretynikiem”⁶⁰⁵, który cenzurował listy więźniów i dręczył księży, zawołał go i zapytał, dlaczego prosi o modlitwy. „Odpowiedziałem, że dlatego, ponieważ potrzebuję pomocy Bożej, aby to wszystko przetrwać, a nie spodleć. Pytał mnie dalej, czy sądzę, że modlitwy mi coś pomogą i że Pan Bóg naprawdę myśli o mnie i będzie się mną opiekował dlatego, że ktoś tam za mnie się modli. Odpowiedziałem, że naturalnie wierzę w to, gdyż inaczej nie pisałbym tego w listach. Wtedy Kretynek spytał mnie, ile mam lat, a kiedy odpowiedziałem, że 31, on mi na to: – *Und in diesem Alter bist du noch wirklich so naiv?* (I w tym wieku jesteś jeszcze taki naiwny?). Powiedziałem mu na to: – *Nicht naiv – nur gläubig* (Nie naiwny, ale wierzący)”⁶⁰⁶. Innym razem jeden z kapo – Fritz Bächer („Bawół”) ryczał jak opętany i zwymyślał cały 28 blok księżowski za stosowanie w listach słów: *die Heilige Maria, der Liebe Gott, die Heilige Messe* itp. i zakazał im odtąd używać w listach jakichkolwiek zwrotów religijnych, grożąc podarciem takiego listu⁶⁰⁷.

W nocy 20 września 1942 roku więźniowie Dachau zostali zbudzeni przez syreny alarmowe i byli świadkami pierwszego nalotu samolotów alianckich na pobliskie Monachium. Po nalocie, który trwał od 20 do 30 minut, nastąpiła cisza, a nad miastem ukazała się czerwona luna. Kiedy syrena odwołała alarm, wszyscy poszli spać. „Rano w pracy wszystkie oczy świeciły radością, że Niemcy zaczynają odczuwać to samo, co my we wrześniu 1939 roku”⁶⁰⁸. Więźniowie nie mieli wątpliwości, że Niemcy hitlerowskie nie wygrają tej wojny. Nie wiedzieli jednak, że w obozie w Dachau spędzą jeszcze przeszło dwa i pół roku nieludzkich cierpień. Hitlerowska machina zagłady pracowała z pedantyczną precyzją do końca swych dni. Władze traktowały księży jak króliki doświadczalne i chętnie przeprowadzały na nich zbrodnicze doświadczenia lotnicze w zamrażonym basenie w celu zbadania możliwości i sposobów ratowania lotników, którzy wpadali do morza, zwłaszcza na Północy. Nadto księży byli poddawani zbrodniczym eksperymentom medycznym

⁶⁰⁴ Tamże, s. 373.

⁶⁰⁵ Tamże, s. 317.

⁶⁰⁶ Tamże, s. 373.

⁶⁰⁷ Tamże, s. 399.

⁶⁰⁸ Tamże, s. 397.

w stacji malarycznej z malarią i flegmoną⁶⁰⁹. Obowiązywał ich sekret. „Aby utrzymać to wszystko w ściszej tajemnicy, zakazano tym, którzy doświadczenia szczęśliwie przeszli, opowiadać cokolwiek innym i to pod groźbą wykończenia”⁶¹⁰.

Kiedy pewnego razu w Dachau jeden z księży przyniósł mi wiadomość o śmierci jakiegoś bardzo dobrego kapłana i postawił mi pytanie dotyczące tajemnicy cierpienia: „Dlaczego Bóg na to pozwala?”, nie znalazł innej odpowiedzi jak słowa: „Nie pozwala, tylko dopuszcza”⁶¹¹. Ks. Kozłowiecki podkreślał w swoich wspomnieniach, że w obozie Niemcy najgorzej traktowali księży: „Księżę może każdy bić i maltretować bezkarnie... Dzisiaj za jakiś drobiazg pobił ks. Aleksandra Miszczuka⁶¹² do krwi pisarz blokowy J.”⁶¹³.

W czerwcu 1943 roku dało się odczuć lekką zmianę w obozie, pewne zelzenie męczarni i poprawę warunków. Przyczyniała się do tego także coraz gorsza sytuacja Niemców na frontach wojennych. Na bloku księżowskim odbyła się uroczystość poświęcenia całego bloku 28 Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. „Co za szalona zmiana! Rok temu na tym właśnie bloku było piekło, gdzie masowo wykańczano księży, zakazywano nawet szepciana modlitw, a dziś otwarcie księża polscy oddają się pod opiekę Najświętszego Serca Jezusowego. Komuniści tolerują to i nie przeszkadzają. Dziwnymi naprawdę drogami prowadzi nas Bóg i dziwnymi sposobami otacza nas swoją potężną opieką!”⁶¹⁴.

Dzięki temu, że w paczkach do księży przemycano chleb i wino, polscy kapłani odprawiali po kryjomu Msze św. na bloku 28. Zmiana nastawienia komunistów do księży była spowodowana tym, że ci ostatni dzielili się zawartością przysyłanych im paczek także z komunistami, a ci nie przeszkadzali im w odprawianiu Mszy św. oraz we wspólnych modlitwach i egzortach. Fakt, że od końca 1942 roku polscy księża w Dachau zaczęli dostawać dużo

⁶⁰⁹ Tamże, s. 349–351, 353, 357–359, 402, 409–410, 413, 429, 431–432, 435–436, 454, 455, 513, 522, 524.

⁶¹⁰ Tamże, s. 358.

⁶¹¹ Tamże, s. 392.

⁶¹² Aleksander Miszczuk (1905–1982) – więzień obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen-Oranienburg i Dachau, gdzie doczekał wyzwolenia 29 IV 1945 r. W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. III: *Wykaz duchownych zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: gnieźnieńskiej, krakowskiej...*, dz. cyt., s. 241, 265–266.

⁶¹³ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 357.

⁶¹⁴ Tamże, s. 445, 462.

dobrych paczek od ludzi nieraz obcych, budził powszechną zazdrość wśród Niemców. Jeden z niemieckich komunistów w obozie w Dachau zdobył się jednak na pochwałę księży, mówiąc, że „jest dowód, że kler w Polsce trzyma z ludem. Potwierdza to także fakt, że najwięcej jest polskich księży w Dachau”⁶¹⁵.

W pierwszy dzień nowego roku 1944 blok ks. Kozłowieckiego otrzymał prawie godzinne karne ćwiczenia na placu „za złe maszerowanie”⁶¹⁶. Dwa dni później Kozłowieckiemu udało się dostać do kaplicy na egzortę głoszoną przez jezuitę niemieckiego ks. Otto Piesa⁶¹⁷. Zrobiła na nim duże wrażenie. Ks. Pies mówił o obowiązku i konieczności pokuty. Dawało się odczuć lekką zmianę w życiu obozowym, wynikającą z następujących po sobie klęsk wojsk niemieckich. W okresie Wielkiego Postu 1944 roku na wszystkich izbach bloku 28 więźniowie odprawiali w niedziele nabożeństwo pasyjne zwane *Gorzkie Żale*⁶¹⁸. Sam Kozłowiecki chodził na izbę 1, gdzie duszą odnowienia religijnego był młody, gorliwy i święty kapłan z diecezji chełmińskiej ks. Stefan Frelichowski⁶¹⁹. Na początku stycznia 1945 roku, podczas szalejącej w obozie epidemii tyfusu, która zbierała śmiertelne żniwo, nie zważając na niebezpieczeństwo, Kozłowiecki, wraz z grupą polskich księży i kleryków ochotników z bloku 28, chodził na blok więźniów zarażonych tyfusem,

⁶¹⁵ Tamże, s. 423.

⁶¹⁶ Tamże, s. 476.

⁶¹⁷ Otto Pies SJ (1901–1960), krytyk narodowego socjalizmu. Więzień obozu koncentracyjnego w Dachau od 2 VIII 1941 do 24 III 1945 r. F. Hillig, *Pies Otto*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús...*, dz. cyt., vol. 4: *Piatti-Zwaans*, Roma–Madrid 2001, s. 3130; A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 549.

⁶¹⁸ *Gorzkie Żale* – paraliturgiczne nabożeństwo pasyjne odprawiane w okresie Wielkiego Postu. Po raz pierwszy zostały odprawione 13 III 1707 r. w kościele św. Krzyża w Warszawie. Są tradycją wyłącznie polską. M. Bańbuła, B. Bartkowski, *Gorzkie Żale*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Lublin 1989, k. 1309–1311.

⁶¹⁹ Stefan Frelichowski (1913–1945) – bł., 19 X 1939 r. został aresztowany przez Gestapo i osadzony w Forcie VII w Toruniu, potem więziony w obozie przejściowym Zivilgefängenenlager Neufahrwasser w Gdańsku-Nowym Porcie, a następnie w obozach koncentracyjnych Stutthof, Sachsenhausen-Oranienburg i Dachau. Podczas epidemii tyfusu w obozie w Dachau udzielał pomocy chorym współwięźniom, sam zaraził się tyfusem plamistym, który w połączeniu z zapaleniem płuc doprowadził 23 II 1945 r. do jego śmierci. Władze obozowe, łamiąc obowiązującą praktykę, zgodziły się na wystawienie jego zwłok przed kremacją na widok publiczny, w wyłożonej białym prześcieradłem i udekorowanej kwiatami trumnie. W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. II: *Wykaz zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w diecezjach: chełmińskiej, częstochowskiej...*, dz. cyt., s. 46–51; A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 484, 544.

by nieść im pociechę religijną⁶²⁰. W lutym 1945 roku dzień w dzień umierało w obozie w Dachau przynajmniej 100 więźniów. Wkrótce ks. Frelichowski zaraził się sam i zmarł jako męczennik swego kapłańskiego obowiązku. Nie dożył wyzwolenia obozu, umarł na tyfus 23 lutego 1945 roku⁶²¹. 7 czerwca 1999 roku podczas nabożeństwa odprawionego na toruńskim lotnisku papież Jan Paweł II⁶²² dokonał jego beatyfikacji. Ks. Frelichowski jest patronem harcerzy polskich.

Wieczorem 19 maja 1944 roku ks. Kozłowiecki dowiedział się od współbrata zakonnego Edwarda Mruka SJ⁶²³, który nielegalnie i z narażeniem życia słuchał codziennie radia z Londynu, Moskwy oraz Polski Podziemnej na aparacie esmańskiego oficera⁶²⁴, o zwycięstwie II Korpusu Wojska Polskiego pod Monte Cassino⁶²⁵. Bitwa ta uznawana jest za jedną z najbardziej zaciętych w czasie II wojny światowej. Zwycięstwo polskich żołnierzy otworzyło aliantom drogę do Rzymu. Odnotowały je nawet gazety niemieckie, które trafiły do obozu w Dachau. Ks. Kozłowiecki z radością dziękował Bogu za zwycięstwo Polaków⁶²⁶.

⁶²⁰ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 536–539, 548.

⁶²¹ Tamże, s. 544.

⁶²² Jan Paweł II (Karol Wojtyła) (1920–2005) – biskup pomocniczy krakowski (1958–1962), wikariusz kapitulny (1962–1964), a następnie arcybiskup metropolita krakowski (1964–1978), kardynał prezbiter (1967–1978), zastępca Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski (1969–1978), papież Jan Paweł II (1978–2005). Z. Zieliński, *Jan Paweł II*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Lublin 1997, k. 837–841.

⁶²³ Edward Mruk SJ (1917–1987), w 1939 r. w Krakowie rozpoczął studia filozoficzne, lecz 10 XI tegoż roku został aresztowany przez Niemców i osadzony w więzieniu przy Montelupich, następnie był więziony w karnym obozie pracy w Nowym Wiśniczu oraz w obozach koncentracyjnych w Auschwitz i w Dachau. Po wyzwoleniu obozu 29 IV 1945 r., studiował filozofię i teologię w Belgii (1945–1951). Współredaktor pisma „Sodalis Marianus” w Londynie (1951–1952), od 1954 r. misjonarz polonijny w Chicago, równocześnie pracował w redakcji „Posłańca Serca Jezusa” oraz kierował biblioteką. Na przełomie lat 1978/1979 był przez rok przełożonym jezuickiej wspólnoty w Chicago. W 1985 r. powrócił do Polski i zamieszkał w rezydencji przy ul. Ks. Piotra Skargi w Nowym Sączu. Zmarł 8 X 1987 r. w Dąbrowie k. Nowego Sącza. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 445; S. Cieślak, *80. rocznica aresztowania przez Niemców jezuitów...*, dz. cyt., s. 50–51.

⁶²⁴ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, s. 506, 509–510.

⁶²⁵ Bitwa o Monte Cassino (zwana także bitwą o Rzym) – w rzeczywistości cztery bitwy stoczone przez wojska alianckie z Niemcami, które miały miejsce w 1944 r. w rejonie klasztoru na Monte Cassino. Bitwa trwała blisko pięć miesięcy. 18 maja 1944 r. zwycięski szturm przeprowadzili polscy żołnierze, którzy zdobyli ruiny klasztoru Monte Cassino. Polscy żołnierze należeli do II Korpusu Polskiego i wchodzili w skład brytyjskiej 8. Armii.

⁶²⁶ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 484, 492, 492–493.

Na początku czerwca 1944 roku wszyscy w obozie wpadli w entuzjazm na wiadomość o lądowaniu aliantów w Normandii⁶²⁷. W obozie coraz częściej syreny alarmowe zapowiadały nadlatujące eskadry bombowców alianckich, które bombardowały Monachium i Augsburg nie tylko w nocy, ale także w dzień. W połowie czerwca samolot aliancki spuścił kilka bomb na obóz w Dachau. Byli zabici i ranni wśród esesmanów i więźniów. Ciała tych ostatnich spalono w zbudowanym przez więźniów, którzy ukończyli szkołę murarską, krematorium obozowym, nazwanym oficjalnie przez władze *Baracke X*, a przez ks. Kozłowieckiego, z przekąsem, „drogą do wolności”⁶²⁸. Po ataku powietrznym samolotu bombowego został wysłany z trumnami do szpitala esesmańskiego, gdzie widział, jak wywożono zmarłego esesmana do kostnicy. Niemiec ubrany był w mundur, w rękach złożonych na piersiach zamiast krzyżyka dzierżył bagnet⁶²⁹.

Pod koniec czerwca 1944 roku jezuici polscy odprawili coś w rodzaju trzydniówki renowacyjnej (tzw. skupienia) pod kierunkiem ks. Piotra Turbaka SJ. Dzięki zabiegom jezuitę belgijskiego, ks. Léona De Conincka, mianowanego przełożonym wszystkich jezuitów w Dachau⁶³⁰, nauki głoszone były wyjątkowo w kaplicy obozowej, do której polscy księża – w przeciwieństwie do niemieckich księży – nie mieli wstępu od wielu miesięcy. W czasie Mszy św. jezuici odnowili śluby zakonne⁶³¹. Potem już co miesiąc mieli skupienia oraz specjalną Mszę św., przed którą ks. Otto Pies wygłaszał do nich egzortę. Pod datą 1 lipca 1944 roku ks. Kozłowiecki zapisał we wspomnieniach, że „w rozmowie z o. De Coninckiem rozważaliśmy sprawę mizantropii⁶³²; on także zaznaczył, że powinniśmy wszyscy być *filantropami* – mieć życzliwość dla wszystkich ludzi”⁶³³.

⁶²⁷ Lądowanie w Normandii (operacja Neptun) – wstępna faza operacji Overlord, największa pod względem użytych sił i środków operacja desantowa w historii wojen. Otworzyła drugi front w europejskim teatrze działań II wojny światowej. Operacja została przeprowadzona we wtorek 6 VI 1944 r. pod dowództwem gen. Dwighta Eisenhowera, a trzon sił inwazyjnych stanowiły wojska amerykańskie, brytyjskie i kanadyjskie.

⁶²⁸ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 370, 438–439.

⁶²⁹ Tamże, s. 494–498.

⁶³⁰ Tamże, s. 340, 498.

⁶³¹ Tamże, s. 500.

⁶³² Mizantropia – niechęć do gatunku ludzkiego. Nie jest to uczucie skierowane do poszczególnych jednostek, ale do ogółu populacji.

⁶³³ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 501, 514.

Od lipca 1944 roku nie dochodziły już do nich ani gazety, ani paczki. Wskutek tego w połowie listopada tegoż roku pojawił się w obozie głód. Więźniowie znowu zaczęli umierać jak muchy. Ich ciała były wywożone do krematorium: „Śmiertelność zaczęła znowu straszliwie wzrastać w obozie. Zabija ludzi przede wszystkim głód, ponieważ z tego, co nam daje zarząd obozu, absolutnie wyżyć nie można. Do Polaków paczki już nie nadchodzą, nawet z terenów Polski jeszcze niezajętych przez wojska bolszewickie”⁶³⁴.

Pod koniec października 1944 roku ks. Kozłowiecki zakończył pracę przy warsztacie stolarskim, którą wykonywał od godz. 5³⁰ rano do godz. 7 wieczorem z godzinną przerwą na obiad⁶³⁵, i objął stanowisko pisarza obozowego w oddziale kapo Fritza Bortta. Nie był zadowolony z tej zmiany i przejęcia stanowiska pisarza obozowego, ponieważ – jak wyznał na kartach wspomnień obozowych – „miał wstręt do zajmowania «lepszyc» stanowisk, które tylko zazdrość wzbudzą u innych”⁶³⁶. Był jeszcze jeden powód jego niezadowolenia: „Dla mnie najgorszą stroną nowego mojego zajęcia jest to, że muszę odtąd 3 razy w tygodniu się golić... Żądają bowiem, by pisarz był elegancki...”⁶³⁷.

W grudniu 1944 roku więźniowie obozu w Dachau nie mieli już wątpliwości, że okrutna i długotrwała wojna zbliża się do końca. Mimo to pojawiły się u ks. Kozłowieckiego pesymistyczne myśli: „Wszystkie narody się cieszą, tylko my tu, Polacy, cieszyć się nie mamy z czego. Przekleństwo ciśnie się mi na usta, na naszych wrogów, co nasze szczęście zburzyli, na tych, co nas zdradzili, co nami handlują, jak zdewaluowanym banknotem”⁶³⁸. W takim nastroju ks. Kozłowiecki poszedł na Pasterkę⁶³⁹. „Przyszło moc Polaków. Ścisk był isticie polski, a kolędy huczały, że kaplicę rozsadzało! Stałem zgnieciony pomiędzy starym Drzewieckim i Staniszewskim, którzy spocili się, wygnietli i wyśpiewali, ale po wyjściu oświadczyli: «To rozumiem, człowiek czuje przy najmniej, że był w kościele... Tak jak u nas w Polsce...!»⁶⁴⁰.

⁶³⁴ Tamże, s. 525, 529.

⁶³⁵ Tamże, s. 448.

⁶³⁶ Tamże, s. 522.

⁶³⁷ Tamże, s. 522, 527, 533, 547.

⁶³⁸ Tamże, s. 531.

⁶³⁹ Pasterka (łac. *Missa in nocte*) – uroczysta Msza św. odprawiana w nocy z 24 na 25 grudnia w uroczystość Bożego Narodzenia, nawiązująca do zwiastowania pasterzom narodzenia Chrystusa w Betlejem. S. Brzozowski, *Pasterka*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 14, Lublin 2010, k. 1446.

⁶⁴⁰ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 531.

W styczniu 1945 roku wybuchła w obozie epidemia tyfusu. Dziennie umierało przynajmniej stu więźniów, a zdarzały się dni, kiedy było ich prawie 300. Zmarłych wywożono całymi wozami do krematorium. Zarażonymi, których odizolowano i zamknięto na bloku, opiekowali się księża, którzy dobrowolnie zgłosili się do tej posługi jako pielęgniarze. Jednym z nich był kleryk jezuicki Jurek Musiał⁶⁴¹, który zmarł 10 marca na skutek zarażenia się przy tej posłudze. Miał 25 lat. Wieczorem, po powrocie z pracy ks. Kozłowiecki poszedł na rewir do kostnicy (*Totenkammer*), gdzie wystawiono zwłoki Jurka Musiała. Zauważył, że zmarły współbrat był bardzo zmieniony i leżał w kwiatach⁶⁴². Obecnie jest jednym z 17 jezuitów w procesie beatyfikacyjnym męczenników II wojny światowej.

Wobec zbliżającej się ofensywy wojsk amerykańskich i pogłosek o likwidacji więźniów przez esesmanów, w niedzielę 22 kwietnia 1945 roku cały blok 26, a szczególnie księża polscy, oddali się pod opiekę św. Józefa, Opiekuna Boga-Człowieka i Kościoła⁶⁴³. Ich modlitwy zostały wysłuchane. Tydzień później, w niedzielę 29 kwietnia 1945 roku o godz. 17²⁷, doczekali się wyzwolenia obozu przez 3. Batalion ze 157. Pułku Piechoty 45. Dywizji Piechoty amerykańskiej 7. Armii pod dowództwem ppłk. Feliksa Laurence'a Sparksa⁶⁴⁴. Wyzwolenia doczekało 33 000 więźniów, w tym 830 polskich kapłanów. Podobnie jak inni ocaleni kapłani, ks. Kozłowiecki uznał je za cud i przypisał wstawiennictwu św. Józefa: *Redemisti nos, Domine, Deus veritatis* (Wybawiłeś nas, Panie, Boże prawdy! Ps 30, 6). Okazało się, że informacje o zamiarze likwidacji obozu były prawdziwe. Według rozkazu Himmlera przesłanego do komendanta obozu w Dachau, żaden więzień nie miał się dostać żywy w ręce aliantów⁶⁴⁵. Później, już jako biskup, ks. Kozłowiecki kilka razy spotkał się i rozmawiał z brytyjską królową

⁶⁴¹ Jerzy Musiał SJ (1919–1945), w zakonie ukończył szkołę średnią w Pińsku. Aresztowany 23 XI 1939 r. w Lublinie, został wywieziony do obozu w Sachsenhausen-Oranienburg, a 14 XII 1940 r. do Dachau i tam zmarł 10 III 1945 r. Sługa Boży. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 446; S. Cieślak, *Oblicza cierpienia i miłości...*, dz. cyt., s. 117–127.

⁶⁴² A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 547.

⁶⁴³ ATJKr., rkps 4986-1-XLVIII, *Kopia aktu oddania się w opiekę św. Józefowi z 22 IV 1945 z Dachau*; A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 553; F. Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, dz. cyt., s. 118–124.

⁶⁴⁴ Felix Laurence Sparks (1917–2007) – amerykański adwokat, urzędnik państwowy i oficer wojskowy. Jako major i podpułkownik dowodził 3. Batalionem 157. Pułku Piechoty 45. Dywizji w latach 1944 i 1945.

⁶⁴⁵ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 556–561; F. Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, dz. cyt., s. 125–127; L. Bujacz, *Obóz koncentracyjny w Dachau...*, dz. cyt., s. 34; *Niezawodny Wybawca*, „Gość Niedzielny” z 24 V 1970, s. 4–5, 8.

matką Elżbietą⁶⁴⁶. Kiedy za drugim razem przedstawiano go jej, zachnęła się i powiedziała: „Tak, znam, to ten biskup z Dachau”⁶⁴⁷. O sytuacji w Afryce rozmawiał też z jej córką – królową Elżbietą II⁶⁴⁸. Po latach spotkał się z kapłanem armii amerykańskiej, która w 1945 roku wyzwoliła obóz w Dachau⁶⁴⁹.

Kiedy po zakończeniu II wojny światowej był pytany przez dziennikarzy, jak przetrwał okrutne niemieckie nazistowskie obozy koncentracyjne Auschwitz i Dachau, gdzie śmierć była codziennością, zwykł odpowiadać krótko i wężłowato z uśmiechem na twarzy: „kradłem, kłamałem i nie spowiadałem się z tego. Wtedy nie mówiło się «ukradłem», tylko «zorganizowałem». Co ciekawe, władze obozowe o wszystkim wiedziały i tolerowały to. Pierwszy przykład: kazano nam olejem smarować sale, ale dawano nam bardzo mało oleju. Trzeba go więc było ukraść. Za kradzież surowo karano, ale za kiepskie wysmarowanie karano jeszcze surowiej”⁶⁵⁰.

Po wyzwoleniu z Dachau, także na misji w Zambii, interesował się losem swoich współbraci zakonnych i osób świeckich, z którymi przeszedł przez niemieckie obozy koncentracyjne. W liście z 15 marca 1977 roku z Chingombe do ks. prałata Szpytmy z jego rodzinnej parafii w Majdanie Królewskim informował, że otrzymał bardzo serdeczny list od kolegi z Dachau, Edwarda Wajkerta, który po uwolnieniu z obozu przez cztery lata pracował w aparacie partyjnym, a potem budował fabrykę mebli w Kolbuszowej, znał Majdan Królewski i Hutę Komorowską. Wajkert chciał się spotkać z ks. arcybiskupem Kozłowieckim i nawet zapraszał go do siebie, na co jezuita chętnie się zgadzał⁶⁵¹.

Pamiętali o nim także inni towarzysze niedoli z obozu w Dachau. Piękne świadectwo złożył o nim biskup Franciszek Korszyński⁶⁵², który zanotował w swoich wspomnieniach obozowych: „Ks. Kozłowiecki Adam TJ,

⁶⁴⁶ Elizabeth Angela Marguerite Bowes-Lyon (1900–2002) – po śmierci męża oficjalnie znana jako Elżbiera, królowa matka. Królowa Wielkiej Brytanii i cesarzowa Indii jako żona Jerzego VI, matka królowej Elżbiety II.

⁶⁴⁷ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25.

⁶⁴⁸ Tamże, s. 25.

⁶⁴⁹ L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 79.

⁶⁵⁰ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24.

⁶⁵¹ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. dziekana Wojciecha Szpytmy, Chingombe, 15 III 1977, [w:] ATJKr., rkps 2979, *Kozłowiecki Adam. Korespondencja z Rodezji 1955–1977*, s. 19.

⁶⁵² Franciszek Korszyński (1893–1962) – rektor Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku (1939–1948). 7 XI 1939 r. wraz z biskupem Michałem Kozalem, profesorami seminarium i alumnami został aresztowany przez Niemców. Był więziony

profesor gimnazjum w Chyrowie. W najcięższych chwilach zachowywał pogodę ducha, bo w wierze i modlitwie czerpał męstwo nadprzyrodzone. Dnia 11 września 1955 r. został biskupem Polskiej Misji w Rodezji⁶⁵³.

3.5. Uwolnienie z Dachau i pobyt w Rzymie (1945–1946)

5 czerwca 1945 roku ks. Kozłowiecki pożegnał Dachau i przeniósł się do Freimann k. Monachium, dokąd władze amerykańskie już poprzednio skierowały większość Polaków z Dachau. We Freimann jezuici zaczęli organizować nowe życie na wolności. Tutaj też przyszło do nich zaproszenie rektora kolegium św. Jana Berchmansa w Pullach. Wystarał się o nie niemiecki jezuita ks. Otto Pies, były więzień obozu w Dachau, który rozmawiał w tej sprawie z o. prowincjałem Prowincji Górnoniemieckiej Towarzystwa Jezusowego Franzem Xaverem Müllerem⁶⁵⁴. 12 czerwca 1945 roku polscy jezuici zostali przewiezieni autami UNRRA⁶⁵⁵ do kolegium filozoficznego w Pullach, gdzie zostali serdecznie przyjęci przez niemieckich współbraci zakonnych. Po latach udręk i strapiień doznanym w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych, ks. Adam Kozłowiecki znalazł się znowu w domu zakonnym, tym razem jezuitów niemieckich. W porównaniu z obozem w Dachau był to radykalnie inny świat. O stanie swoich uczuć pisał w ten sposób: „Miesięczny pobyt w domu pozostawił na mnie niezatarte wrażenie. Spotkali się tutaj przedstawiciele dwóch narodów, o których mówi się: «śmiertelni wrogowie». [...] A jednak ani śladu nienawiści. Pomimo tylu zadanych ran. Owszem wiele serdeczności. Okazano nam tyle serca, że zmuszało to do zastanowienia. Oni są przecież Niemcami, my

w Włocławku, Łądzie, Inowrocławiu, Poznaniu, Berlinie, Halle, Weimarze i Norymberdze, w końcu w kwietniu 1941 r. został osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Wyzwolony przez wojska amerykańskie 29 IV 1945 r. Biskup pomocniczy włocławski (1946–1962). J. Mandziuk, *Korszyński Franciszek*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Lublin 2002, k. 904–905.

⁶⁵³ F. Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, dz. cyt., s. 199.

⁶⁵⁴ Franz Xaver Müller SJ (1897–1974) – prowincjał Prowincji Górnoniemieckiej Towarzystwa Jezusowego od 2 II 1945 do 15 VIII 1951 r. [https://www.historisches-lexikon-bayerns.de/Lexikon/Jesuiten_\(20._Jahrhundert\)](https://www.historisches-lexikon-bayerns.de/Lexikon/Jesuiten_(20._Jahrhundert)) (dostęp: 13 XI 2024).

⁶⁵⁵ United Nations Relief and Rehabilitation Administration (UNRRA; w tłum. z ang. Administracja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy) – organizacja międzynarodowa utworzona 9 XI 1943 r. w Waszyngtonie w celu udzielenia pomocy państwom wyzwolonym w Europie i Azji po zakończeniu II wojny światowej.

Polakami. Dlaczego tutaj jest tak inaczej niż w ciągu tych strasznych sześciu lat? Są ludzie, dla których Ewangelia nie jest piękną legendą: są ludzie, którzy żyją zasadami Chrystusa”⁶⁵⁶.

W czasie pobytu u jezuitów niemieckich rozmyślał nie tylko o bolesnej i niedalekiej przeszłości, ale także o przyszłości. W więzieniach i obozach hitlerowskich z jednej strony marzył i śnił o powrocie do Polski, a z drugiej nie bardzo miał po co do niej wracać. Oprócz tego czuł przeogromną wdzięczność wobec Boga za ocalenie z obozu i pragnął ją wyrazić w służbie dla innych.

W Pullach spotkał się z biskupem polowym Wojska Polskiego, Józefem Gawliną⁶⁵⁷, który zapytał go, czy nie chciałby jechać tam, gdzie brakuje polskich księży, czyli do Chicago lub do Rodezji Północnej (ówczesnej brytyjskiej kolonii, obecnie Zambii). Podobne pytanie znalazło się w liście Wikariusza Generalnego Towarzystwa Jezusowego, ks. Norberta de Boynes⁶⁵⁸, który nieśmiało postawił pytanie, czy któryś z polskich jezuitów nie zdecydowałby się pośpieszyć z pomocą polskiej misji w Rodezji Północnej, która na skutek II wojny światowej znalazła się w trudnej sytuacji kadrowej i pilnie potrzebowała wsparcia. Kilku misjonarzy było w podeszłym wieku, chorych i przemęczonych, a zaledwie paru było młodych i energicznych. Ks. de Boynes, chciał, żeby Kozłowiecki pojechał do Rodezji Północnej. Czy on, cudownie uwolniony z więzień i obozów, mógł odmówić tej prośbie? Doszedł do wniosku, że nie. Dostał też propozycję, by pojechał do kolonii angielskiej – Indii, ale ostatecznie stanęło na Rodezji Północnej⁶⁵⁹.

Bez żadnych pozwoleń władz amerykańskich, w czwartek, 12 lipca 1945 roku opuścił gościnną wspólnotę niemieckich jezuitów w kolegium

⁶⁵⁶ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 564, 565.

⁶⁵⁷ Józef Gawlina (1892–1964) – biskup polowy Wojska Polskiego (1933–1947), opiekun duchowy Polaków na emigracji (1945–1964). Uczestnik Soboru Watykańskiego II. Pochowany został na Monte Cassino. P. Taras, *Gawlina Józef*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Lublin 1989, k. 897–898; K. Krasowski, *Biskupi katolicy II Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 70–73.

⁶⁵⁸ Norbert de Boynes SJ (1870–1954) – wikariusz generalny Towarzystwa Jezusowego po śmierci poprzedniego wikariusza generalnego Alessio Magniego 12 IV 1944 r. Urząd ten sprawował od 19 IV 1944 do 15 IX 1946 r., aż do wyboru nowego generała zakonu Jeana-Baptiste Janssensa na 29. Kongregacji Generalnej. Po wyborze Janssensa na generała de Boynes był przełożonym międzynarodowych wspólnot jezuickich w Rzymie (1947–1950), następnie mieszkał w rzymskim Domu Pisarzy, w którym zmarł 6 X 1954 r. P. Duclos, *Boynes Norbert de*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, Ch.E. O’Neill, J.M. Domínguez (*Directores*), vol. 1: *AA–Costa Rica*, s. 518.

⁶⁵⁹ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24.

w Pullach i 15 tegoż miesiąca przybył do Rzymu⁶⁶⁰. Tego roku kilkakrotnie widział papieża Piusa XII⁶⁶¹. W liście z 15 października 1958 roku z Lusaki do ks. Stanisława Czapiewskiego SJ wrócił pamięcią do pobytu w Rzymie przed wyjazdem na misję do Rodezji Północnej i do spotkania z papieżem: „Nasza grupa byłych więźniów z Dachau została przyjęta przez papieża Piusa XII na specjalnej audiencji”⁶⁶².

Pobyt w stolicy chrześcijaństwa był krótki, ale intensywny. Tu też została podjęta ostateczna decyzja o wysłaniu go na misje zagraniczne. We wtorek, 14 sierpnia 1945 roku, zgodnie z jezuickimi normami prawnymi, przed złożeniem ostatecznych ślubów podpisał akt zrzeczenia się wszelkich dóbr⁶⁶³. Następnego dnia, 15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, złożył w jezuickim kościele *Il Gesù* ostateczne śluby zakonne na ręce ks. Norberta de Boynes SJ⁶⁶⁴.

W uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1945 roku, otrzymał telegraficzną wiadomość o śmierci dwóch polskich jezuitów pracujących w Rodezji Północnej: ks. Stanisława Siemieńskiego⁶⁶⁵ i ks. Franciszka Tomaka⁶⁶⁶.

⁶⁶⁰ List ks. A. Kozłowieckiego do o. prowincjała W. Lohna, Roma, 29 VII 1945, [w:] ATJKr., rkps 1439, *Korespondencja prowincjańska za rok 1945*, s. 220; A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 565.

⁶⁶¹ Pius XII (1876–1958) – nuncjusz apostolski w Niemczech (1920–1929), sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej (1930–1939), papież od 2 III 1939 do 9 X 1958 r. Jako papież w latach 1944–1958 pełnił również obowiązki sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej. R. Fischer-Wollper, *Leksykon papieży*, przekład B. Białecki, informacje dotyczące Kościoła w Polsce Z. Mazur, Kraków 1990, s. 192–195.

⁶⁶² A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 189.

⁶⁶³ ATJKr., rkps 1265, *Renuntiationes bonorum a Sociis Provinciae Galicianae et Poloniae Minoris S.J. factae z lat 1936–1954*, s. 98.

⁶⁶⁴ ATJKr., rkps 1264, *Vota ultima Sociorum Provinciae Galicianae et Poloniae Minoris S.J.*, s. 103; ATJKr., rkps 4189, *Promoti ad Gradum członków Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego z lat 1933–1946*, s. 7.

⁶⁶⁵ Stanisław Siemieński SJ (1884–1945), sekretarz przy generale zakonu Włodzimierzu Ledóchowskim w Kurii Generalnej w Rzymie (1919–1923). Od 1924 r. misjonarz na różnych stacjach misyjnych w Rodezji Północnej. Superior w Katondwe. Inicjator budowy kościoła dla Europejczyków w Broken Hill. Inicjował też budowę innych kościołów, kaplic i szkół. Prowadził działalność misyjną w różnych miejscowościach. Współpracował blisko z prefektem apostolskim Bruno Wolnikiem i pośredniczył w załatwianiu spraw między jezuitami a władzami angielskimi. Zmarł 27 X 1945 r. na misji w Broken Hill (ob. Kabwe, Zambia). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 616; *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 365–373.

⁶⁶⁶ Franciszek Tomaka SJ (1882–1945), w 1925 r. wyjechał na misje afrykańskie do Rodezji Północnej i pracował na wielu stacjach misyjnych, najdłużej w Chingombe jako superior. Gorliwy misjonarz wędrowny. Podczas II wojny światowej kapelan polskich

Odczytał ją jako wezwanie do wyjazdu. Nie była to jednak dla niego decyzja łatwa. Oznaczała niemożność powrotu do Chyrowa i Ojczyzny, o której marzył i śnił każdej nocy w obozach koncentracyjnych. Rozterkami i bólem podzielił się w liście z 16 września 1945 roku z Rzymu ze swoim ojcem duchownym Teofilem Bzowskim SJ: „Niezadługo wyjadę do Afryki, bo taka jest wyraźna wola Boża, znakiem woli Przełożonych mi objawiona. [...] I już nigdy nie klęknę przed Matką Boską Starowiejską, ani Kochawińską, nigdy przed św. Józefem w kaplicy chyrowskiej... nie zobaczę już ani tych gór i lasów chyrowskich, ani willi starowiejskiej, ani Tatr... Nie będę mógł pracować wśród ukochanych murów [zakładu chyrowskiego] nad młodzieżą, którą naprawdę pokochałem gorąco. To wszystko, co mi tu na ziemi było tak drogie, jest już bezpowrotnie daleko i właściwie mi o tym nawet marzyć nie wolno – i pod tym względem odebrał mi Bóg to, co mi jeszcze wolno było w obozach. Owszem, oddaję to Bogu, ale mi wstyd, że oddaję z sercem tak ciężkim. Zresztą niech Ojciec nie myśli, że chodzę taki smutny, przygnębiony. Nie – Ojczy, jestem takim samym urwisem, jakim byłem dawniej. Nikt jednak tutaj nie wie, jak ciężko mi na sercu. Wszyscy myślą, że jadę do Afryki z wielką radością, a przynajmniej ochoczo”⁶⁶⁷. Był jednym z kilku młodych polskich jezuitów, którzy dopiero po II wojnie światowej przybyli do Rodezji Północnej. Rzecz znamienita, prawie wszyscy mieli w swoim *curriculum vitae* pobyt w niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych⁶⁶⁸.

W czwartek, 10 stycznia 1946 roku, odbył rozmowę w sprawie misji w Afryce z Wikariuszem Generalnym Towarzystwa Jezusowego, ks. de Boynesem. Jeszcze tego dnia otrzymał wezwanie do Ambasady Brytyjskiej w Rzymie, które odczytał jako „responsum Dei!”⁶⁶⁹ na swoje wahania co do udania się na misję⁶⁷⁰. Pracownik ambasady brytyjskiej powiedział mu, że otrzymał pozwolenie na wyjazd do Rodezji Północnej, ale sam musi załatwić sobie przejazd. Wielokrotnie odtwarzał rozmowę z ks. Norbertem de Boynes, który powiedział mu, że „to jest *to signum voluntatis divinae* (znak woli Bożej) i zapytał mnie, kiedy bym chciał jechać. Odpowiedziałem,

uchodźców w Lusace. Zmarł 27 X 1945 r. na misji w Broken Hill. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 695.

⁶⁶⁷ List ks. Kozłowieckiego do o. Teofila Bzowskiego SJ, Rzym, 16 IX 1945, [w:] ATJKr., rkps 4686, *Korespondencja członków Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego z lat 1945–1989*, s. 33, 34.

⁶⁶⁸ J. Mirewicz, *Audycja Radia Watykańskiego o Misji Rodezyjskiej z dnia 30 czerwca 1961 r.*, „Pionierski Trud” jesień 1961, nr 28, s. 5.

⁶⁶⁹ „Odpowiedź Boga!”

⁶⁷⁰ ATJKr., rkps 4986-1, A. Kozłowiecki, *Agenda 1946*, s. 27.

że pytanie jest źle postawione, bo ja nie mam ochoty na wyjazd do Afryki, ale jeśli to jest rozkaz, to pojadę. Powiedział mi, że jego życzeniem jest, bym pojechał. Według naszego rozumienia posłuszeństwa życzenie przełożonego trzeba wziąć na serio, więc się zgodziłem. Pojechałem i nie żałuję⁶⁷¹. 29 stycznia 1946 roku Radio Watykańskie przekazało wiadomość o jego wyjeździe na misje do Rodezji Północnej⁶⁷².

W swojej agendzie na rok 1946 ks. Kozłowiecki opisywał na bieżąco przygotowania oraz przebieg podróży na misję do Rodezji Północnej. We wtorek, 15 stycznia 1946 roku był na Monte Cassino, które 18 maja 1944 roku zostało zdobyte przez polskich żołnierzy. Zanotował lakonicznie w *Agendzie*: „Pobył w Monte Cassino. Portella: maki, słowiki!”⁶⁷³. 26 stycznia 1946 roku dostał wizę z Ambasady Angielskiej. 27 stycznia kleryk Antoni Mruk SJ⁶⁷⁴ pomógł mu się spakować. 28 stycznia, około godz. 16.00, przyjechał pociągiem z Rzymu do Neapolu. Następnego dnia, we wtorek 29 stycznia 1946 roku o godz. 16.45 jego okręt odplynął z nabrzeża portu w Neapolu. W środę, 30 stycznia okręt przepłynął obok Stromboli i przez Cieśninę Mesyńską. Widział Etnę, najwyższy i największy w Europie stożek wulkaniczny. Były to ostatnie widoki Italii i Europy, które zawiózł z sobą do Afryki. 4 lutego okręt przybił do portu w Hajfie. Nazajutrz wyszedł na ląd. 6 lutego zwiedził Nazaret, gdzie spotkał się z wieloma Polakami. 7 lutego jego okręt wypłynął z Hajfy, a następnego dnia o godz. 20.00 dopłynął do Port Said w Egipcie, gdzie doszło do jego pierwszego kontaktu z Afryką. 9 lutego, o godz. 17.35 przyjechał do Kairu. Odtąd spotykał się ze swoim

⁶⁷¹ *Służba Bogu i bliźniemu. Rozmowa ks. Michała Szuby SJ z ks. kard. Adamem Kozłowieckim SJ, emerytowanym arcybiskupem Lusaki*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2006, nr 10, s. 28.

⁶⁷² *Sekcja Polska Radia Watykańskiego. Złoty jubileusz 1938–1988*, red. L. Grzebień, Roma 1990, s. 80.

⁶⁷³ ATJKr., rkps 4986-1, A. Kozłowiecki SJ, *Agenda 1946*, s. 30.

⁶⁷⁴ Antoni Mruk SJ (1914–2009), aresztowany przez Niemców 10 XI 1939 r. w Krakowie, był przetrzymywany kolejno w więzieniu na Montelupich w Krakowie, w karnym obozie pracy w Nowym Wiśniczu oraz w obozach koncentracyjnych w Auschwitz i w Dachau. Uwolniony 29 IV 1945 r., wyjechał do Rzymu, gdzie ukończył studia teologiczne na Uniwersytecie Gregoriańskim (1945–1949). Profesor teologii moralnej na Uniwersytecie Gregoriańskim, asystent Asystencji Słowiańskiej (1965–1975) oraz konsultor kongregacji rzymskich. Wziął udział w XXXI Kongregacji Generalnej (1965–1966). W 1946 r. poznał młodego księdza Karola Wojtyłę, który przybył do Rzymu na studia. Później, na prośbę arcybiskupa metropolity krakowskiego Karola Wojtyły, był postulatorem w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym siostry Faustyny Kowalskiej. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 444–445; S. Cieślak, *80. rocznica aresztowania przez Niemców jezuitów...*, dz. cyt., s. 48–49.

współbratem zakonnym ks. Stanisławem Czapiewskim i Polakami, którzy na skutek wojny znaleźli się w Egipcie. Oczekiwał na okręt, aby móc kontynuować podróż, ale nie próżnował, lecz podjął pracę duszpasterską wśród Polaków. Odprawiał Msze św. dla Sodalicji Mariańskiej żeńskiej oraz Sodalicji Mariańskiej męskiej oraz miał pogadanki. Spowiadał Polaków w Collège des Frères⁶⁷⁵. Przy tej okazji zwiedzał zabytki starożytnego Egiptu. 11 lutego wyjechał na pustynię egipską. 12 lutego odwiedził Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Kairze. 14 lutego odbył wycieczkę do Sakkary, Serapejonu i Memfis. Z bliska przyglądał się monolitycznemu posagowi mitycznego sfinksa, znajdującego się na terenie kompleksu piramid w Gizie pod Kairem. Pod jedną z piramid spotkał chłopców, którzy przypomnieli mu Chyrów i tamtejszy Zakład Naukowo-Wychowawczy, gdzie pragnął pracować z młodzieżą. W związku z wyjazdem do Rodezji Północnej odwiedzał w Kairze Ambasadę Brytyjską oraz Konsulat Polski. 23 lutego w franciszkańskim kościele św. Józefa, położonym przy Rue Banque Misr w Kairze, siedzibie parafii łacińskiego wikariatu apostolskiego Aleksandrii, wygłosił dla chłopców pogadankę o obozie koncentracyjnym w Dachau. Zwiedził Aleksandrię, Heliopolis, Meadi oraz Al-Kantara⁶⁷⁶. Spotykał się z polskimi księżmi, których II wojna światowa rzuciła do Egiptu i tu opiekowali się duszpastersko Polakami. Nawiązał kontakt z biskupem Józefem Gawliną, który przeprowadzał wizytacje polskich ośrodków duszpasterskich w Egipcie, oraz z ks. Kazimierzem Kucharskim SJ⁶⁷⁷. Pobył w Kairze wykorzystał na leczenie

⁶⁷⁵ Collège-des-Frères, znany również jako Frères Bab el-Louk, to francuska szkoła w Bab al-Louq, dzielnicy w śródmieściu Kairu. Jest to jedna z sześciu szkół Braci Szkół Chrześcijańskich w Egipcie, z których cztery znajdują się w Kairze, a dwie w Aleksandrii.

⁶⁷⁶ W Al-Kantara, mieście w północno-wschodnim Egipcie nad Kanałem Sueskim, ustanowiono cmentarz wojskowy poległych w I i II wojnie światowej, na którym pochowano także polskich żołnierzy.

⁶⁷⁷ Kazimierz Kucharski SJ (1894–1956), profesor języka polskiego w Pińsku (1923–1925) oraz w Gimnazjum św. Kazimierza w Wilnie (1925–1939). We wrześniu 1939 r. zorganizował Towarzystwo Samopomocy Obywatelskiej, udzielające wydanej pomocy uchodźcom z zachodnich i centralnych dzielnic Polski. Emigracyjny Rząd Polski w Paryżu powierzył mu zorganizowanie na Wileńszczyźnie, wspólnie z gen. N. Sulikiem, Związku Walki Zbrojnej. Zagrożonym przez NKWD dostarczał podrobione dokumenty. W 1941 r. aresztowany w Wilnie, wywieziony do Gorki i po roku zwolniony wskutek interwencji Rządu Polskiego. Potem przebywał na Środkowym Wschodzie w Khanaquin w Iraku (1942–1943) i w Gedera w Palestynie (1943–1944), był też proboszczem 7. Dywizji Piechoty w San Basilio k. Bari we Włoszech. Pracownik Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego (1947–1949) i duchowny Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie (1948–1949). Opublikował m.in. *Historię poczty polowych Armii Polskiej na Wschodzie*, która ukazała się w tomie *Teka Bejrucka 1947*,

zębów oraz przyjęcie szczepień ochronnych przeciw żółtej febrze i ospie. W wolnym czasie czytał gazety oraz m.in. powieść *Chłopi* Władysława Reymonta, za którą pisarz otrzymał literacką Nagrodę Nobla w 1924 roku.

W poniedziałek 25 marca 1946 roku, w uroczystość Zwiastowania NMP, Kozłowiecki opuścił Kair i przybył do Port Taofik⁶⁷⁸, gdzie wsiadł na brytyjski okręt „Maloja”⁶⁷⁹. Na statku spotkał m.in. Polaków oraz angielskiego jezuitę, który namawiał go do napisania dwóch artykułów po angielsku na temat obozu koncentracyjnego w Dachau. Podczas podróży statkiem w sali rekreacyjnej żołnierzy lub w sali jadalnej II klasy odprawiał Msze św. dla różnych grup narodowościowych. We wtorek, 2 kwietnia 1946 roku, okręt przybył do Mombasy, największego portu Kenii. Opuścił go następnego dnia o godz. 17.00 i wyruszył w dalszy rejs. W poniedziałek 8 kwietnia 1946 roku okręt dopłynął do Durbanu, głównego portu Republiki Południowej Afryki. Jeszcze tego dnia Kozłowiecki postawił nogę na afrykańskiej ziemi. Dalej podróżował koleją. Zatrzymał się w Livingstone, nad rzeką Zambezi, aby zobaczyć Victoria Falls. 14 kwietnia 1946 roku dotarł do celu podróży – znalazł się w Rodezji Północnej⁶⁸⁰.

Kilkanaście miesięcy później, już na misji w Rodezji Północnej, w liście z maja 1947 roku z Kasisi do redakcji „Posłańca Serca Jezusowego”⁶⁸¹ w Krakowie, młody misjonarz rodem z Polski powiadał w diametralnie odmiennym stanie ducha, że „wobec ogromu pracy, jaki tu zastałem – nie miałbym sumienia wracać do kraju, choćby mi dziś na to pozwolono”⁶⁸².

Jednakże decyzja o udaniu się na misję została poprzedzona wewnętrzną walką. W liście z 18 grudnia 1947 roku z Kasisi dobrze sobie znanemu

oraz *Konspiracyjny Ruch Niepodległościowy w Wilnie w okresie od września 1939 do maja 1941 r.* (Bydgoszcz 1994). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 341.

⁶⁷⁸ Suez (zwany także Port Tawfiq) – miasto portowe w północno-wschodnim Egipcie. Położony jest na południowym krańcu Przesmyku Sueskiego, nad Zatoką Sueską, a w jego pobliżu znajduje się wejście do Kanału Sueskiego.

⁶⁷⁹ RMS „Maloja” był brytyjskim liniowcem, który służył w latach 1923–1954. W 1954 r. został zezłomowany.

⁶⁸⁰ ATJKr., rkps 4986-1, A. Kozłowiecki SJ, *Agenda 1946.*, s. 23–77.

⁶⁸¹ „Posłańca Serca Jezusowego” – miesięcznik. Organ Apostolstwa Modlitwy w Polsce, założony w 1872 r. przez ks. Stanisława Stojałowskiego SJ, mający na celu krzewienie nabożeństwa do Serca Jezusa. Czasopismo było dwukrotnie zawieszane: podczas II wojny światowej (1941–1945) oraz w czasie rządów komunistycznych (1953–1981). Ostatni numer pisma ukazał się w grudniu 2017 r. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 531–532.

⁶⁸² A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 19.

z Chyrowa współbratu zakonnemu ks. Janowi Dordzie SJ⁶⁸³ odślonił swoje rozterki, które poprzedziły jego wyjazd na misję do Rodezji Północnej: „Tak marzyłem o... (Chyrowie) – pamiętam, że krótko przed wybuchem wojny powiedziałem ojcu Włodzimierzowi Konopce, że nie mógłbym nigdy pracować poza Polską – a tu tak Bóg pokierował... Podeptane wszystko, co było mi drogą. Usta mówią: «Pan dał, Pan wziął» – «Niech imię Pańskie będzie błogosławione», ale serce wierzą. Jak to dobrze, że nie mam czasu tutaj dużo myśleć!”⁶⁸⁴.

Ks. Kozłowiecki udał się na misję do Rodezji Północnej, gdzie jezuita od kilkudziesięciu lat prowadzili działalność ewangelizacyjną. W 1881 roku powstała jezuicka misja w kolonii portugalskiej – Mozambiku, czyli Dolnej Zambezji. Misja została powierzona pieczy Prowincji Portugalskiej Towarzystwa Jezusowego. Już w pierwszej grupie misjonarzy rozpoczynającej działalność misyjną w Mozambiku był jezuita z Prowincji Galicyjskiej Towarzystwa Jezusowego, ks. Emmanuel Gabriel SJ⁶⁸⁵, który udał się do Afryki z końcem grudnia 1880 roku. Okazał się sprawnym organizatorem. Pierwszą stację misyjną założył w Mopei w Dolnej Zambezji. Potem został wikariuszem biskupa Mozambiku Antonio Tomasa da Silva Leitão e Castro⁶⁸⁶ i przełożonym stacji misyjnej w Quelimane, a w 1884 roku przełożonym całej misji zambeskiej.

⁶⁸³ Jan Dorda SJ (1891–1971), profesor matematyki i fizyki w Chyrowie (1915–1916, 1918 i 1923–1939) oraz także dyrektor gimnazjum (1932–1934). W Chyrowie kierował pracownikami fizyczną, matematyczną i astronomiczną. Podczas II wojny światowej pracował w duszpasterstwie we Lwowie (1939–1945). Po wojnie profesor matematyki i fizyki w Starej Wsi k. Brzozowa (1945–1946), duszpasterz w Krakowie (1946–1947), superior domu św. Barbary w Krakowie (1947–1950), profesor matematyki i astronomii w Starej Wsi k. Brzozowa (1950–1952) oraz także rektor kolegium (1952–1957). Pozostawił kilka książek i kilkadziesiąt artykułów naukowych i religijnych. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 129; R. Darowski, *Filozofia jezuitów w Polsce w XX wieku...*, dz. cyt., s. 129–140.

⁶⁸⁴ Hi 1, 21. A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 29.

⁶⁸⁵ Emanuel Gabriel (Gabryel) SJ (1848–1885), pierwszy polski jezuita misjonarz w Afryce. W 1880 r. wyjechał do Mozambiku. Działał najpierw w Mopea, zabiegając o utrzymanie misji katolickiej, a następnie został wikariuszem biskupa Mozambiku Antonio de Silva i przełożonym stacji misyjnej w Quelimane, a w 1884 r. przełożonym całej misji zambeskiej. Zorganizował kolegium w Quelimane. Mianowany dodatkowo w 1885 r. proboszczem w Zumbo. Zmarł 2 VIII 1885 r. w Nahmasugo k. Zumbo (Mozambik) podczas uciążliwej podróży w celu otwarcia tam stacji misyjnej. *O. Emanuel Gabryel T.J.*, „Nasze Wiadomości” 1910–1912, t. 3, nr 17, z. 5, s. 585–599; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 171.

⁶⁸⁶ Antonio Tomas da Silva Leitão e Castro (1848–1901), biskup Mozambiku od 30 stycznia 1883 do 27 marca 1884 r. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bdslc.html> (dostęp: 13 XI 2024).

Później na misje do Mozambiku wyjechali kolejni jezuita z Prowincji Galicyjskiej⁶⁸⁷.

Kres rozwijającym się jezuitom misjom w Mozambiku położyła rewolucja portugalska, która wybuchła 3 października 1910 roku. Rewolucja obaliła królestwo Portugalii i 5 października proklamowała republikę. Podczas zamieszek i rozruchów doszło do ataków na duchownych i katolickie świątynie. W dekrete z 8 października tegoż roku, który stał w rżącej sprzeczności z pojęciem republiki, aż trzy artykuły były poświęcone wyłącznie jezuitom. Dwa z nich przywróciły moc prawną ustawom skierowanym przeciw jezuitom z czasów markiza Pombala⁶⁸⁸, który przyczynił się do wygnania Towarzystwa Jezusowego z Portugalii i jej kolonii w 1759 roku. Na mocy dekretu z 8 października 1910 roku jezuita zostali pozbawieni praw obywatelskich i skazani na banicję, a ich majątek został znacjonalizowany. Rewolucja osiągnęła też portugalskich kolonii, z których jezuita zostali wypędzeni⁶⁸⁹.

W 1912 roku jezuita przekroczyli rzekę Kafue⁶⁹⁰ i znaleźli się w koloniach angielskich w Rodezji Północnej, dając początek polskiej misji. Dnia 11 lutego 1912 roku terytorium Rodezji Północnej zostało powierzone jako misja Prowincji Galicyjskiej Towarzystwa Jezusowego⁶⁹¹. Jezuita otworzyli nowe stacje misyjne oraz szkoły. Dekretem z 14 lipca 1927 roku Stolica Apostolska podniosła północno-rodezyjską misję jezuitów do rangi prefektury, wyłączyła ją z prefektury południowo-rodezyjskiej, czyli Zambezji (zwanej odtąd prefekturą Salisburys) i nadała jej nazwę „Broken Hill”⁶⁹². Pierwszym prefektem apostolskim nowej prefektury oraz superiorem całej misji został Bruno Wolnik SJ.

⁶⁸⁷ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 442.

⁶⁸⁸ Sebastião José de Carvalho e Melo, Markiz de Pombal (1699–1782) – portugalski polityk, przedstawiciel absolutyzmu oświeconego, w latach 1750–1777 premier i pierwszy doradca króla Portugalii Józefa I.

⁶⁸⁹ *Z dni przewrotu*, „Nasze Wiadomości” 1910–1912, t. 3, nr 15, s. 260–333.

⁶⁹⁰ Kafue – rzeka w Zambii i Demokratycznej Republice Konga o długości ok. 1000 km. Dopływ Zambezi.

⁶⁹¹ W chwili odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. Prowincja Galicyjska Towarzystwa Jezusowego została przemianowana na Prowincję Polską Towarzystwa Jezusowego. W 1926 r. podzielono Prowincję Polską na dwie odrębne Prowincje: Wielkopolsko-Mazowiecką i Małopolską (od 1975 r. Prowincja Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 544.

⁶⁹² *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 781–783.

Wybuch II wojny światowej spowodował zerwanie kontaktów misjonarzy z Rodezji Północnej ze światem oraz pogorszył stan gospodarczy misji. W tym czasie zmarło kilku misjonarzy. Pozostali misjonarze trwali na swoich stanowiskach i kontynuowali misyjne dzieło. Potrzeba było jednak jak najszybciej nowych sił. Pierwszym misjonarzem, który zjawił się w Rodezji Północnej po zakończeniu wojny, był uwolniony z niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau koło Monachium ks. Adam Kozłowiecki SJ. Potem dołączyli do niego inni ocaleni z obozu w Dachau polscy współpracownicy zakonni: ks. Julian Pławecki (1949), ks. Stanisław Nowicki⁶⁹³ (1951), ks. Wincenty Cichecki⁶⁹⁴ (1953) i ks. Piotr Świerczek⁶⁹⁵ (1953), którzy po

⁶⁹³ Stanisław Nowicki SJ (1911–1984), po studiach filozoficznych w 1937 r. został lektorem filozofii i historii filozofii w Papieskim Seminarium Wschodnim w Dubnie. W 1939 r. wyjechał na studia teologiczne do Lublina. Aresztowany przez Niemców 2 II 1940 r., był więziony na Zamku w Lublinie, następnie został wywieziony do obozów koncentracyjnych Sachsenhausen-Oranienburg i Dachau. Po oswobodzeniu obozu w Dachau przez wojska alianckie 29 IV 1945 r. ukończył studia w Belgii i podjął pracę wśród Polaków w Anglii. W 1951 r. wyjechał do Rodezji Północnej na misję. Skierowany do Broken Hill (Kabwe), wybudował tam kościół pod wezwaniem św. Franciszka Ksawerego, następnie wystawił kilka kościołów w okolicy: Ngu-Ngu, Mukobeko, Chowa. Oprócz zwyczajnej pracy misjonarskiej pełnił obowiązki kapelana miejscowego więzienia. Przez kilka lat był kapelanem prezydenta miasta. Przez ostatnie 5 lat pracował w rejonie Lusaki (Kasisi, Matero). Zmarł 21 V 1984 r. w Lusace. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 463.

⁶⁹⁴ Wincenty Cichecki SJ (1920–2006), w chwili wybuchu wojny w 1939 r. uczył się w Pińsku, skąd wyjechał do Lublina. Tam 23 XI 1939 r. został aresztowany przez Gestapo i przeszedł więzienie na Zamku Lubelskim oraz obozy koncentracyjne w Sachsenhausen-Oranienburgu i Dachau. Po wyzwoleniu obozu 29 IV 1945 r. studiował filozofię w Belgii i teologię w Heythrop College w Oxfordzie. Święcenia kapłańskie otrzymał 9 IX 1950 r. w Stonyhurst w Anglii. Od 1953 r. misjonarz w Rodezji Północnej. W latach 1964–1967 był superiorem Misji Lusaka, a następnie sekretarzem szkół katolickich regionu Lusaka. Gdy w 1974 r. rząd przejął szkolnictwo, został ekonomem Archidiecezji Lusaka, następnie Generalnym Sekretarzem Szkolnictwa Katolickiego przy Episkopacie Zambii. W 1995 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 98; *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 287–297.

⁶⁹⁵ Piotr Świerczek SJ (1919–1996), aresztowany przez Niemców 23 XI 1939 r. w Lublinie, był więziony w Zamku Lubelskim oraz w obozach koncentracyjnych Sachsenhausen-Oranienburg i Dachau. Po uwolnieniu 29 IV 1945 r., studiował filozofię w Godinne-sur-Meuse w Belgii (1945–1947) oraz teologię w Anglii (1947–1951). Święcenia kapłańskie otrzymał 9 IX 1950 r. w Stonyhurst. Od 1953 r. misjonarz w Rodezji Półn. Zmarł w czasie pobytu na urlopie w rezydencji na Małym Rynku 8 w Krakowie. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 678; *Ś.p. O. Piotr Świerczek SJ*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1996, t. 146, nr 2 (146), s. 17;

ukończeniu studiów i przyjęciu święceń kapłańskich udali się na misję⁶⁹⁶. Później przybywali inni misjonarze: Polacy, Irlandczycy, Czesi, Słowacy, Amerykanie.

3.6. *Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939–1945*

Po wyzwoleniu z obozu w Dachau, podczas pobytu w Rzymie, ks. Kozłowiecki, na polecenie przełożonych zakonnych, zabrał się z zapalem do spisania z pamięci swoich przeżyć z hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych. W jego materiałach pośmiertnych są m.in. trzy maszynopisy: *Sacerdotes, Clerici et Fratres Ordinum et Congregationum in Dachau liberati de captivitate*⁶⁹⁷, *Catalogus Catholici cleri Poloniae in Dachau ab Americis Die 29 Aprilis, 1945 anno Liberati*⁶⁹⁸ oraz *Catalogus Catholici cleri Poloniae in Dachau ab Americis Die 29 Aprilis, 1945 anno Liberati*⁶⁹⁹. Prawdopodobnie autorem trzech maszynopisów jest sam ks. Adam Kozłowiecki. Wykazy te służyły mu w pracy nad spisaniem wspomnień obozowych.

O opublikowanie wspomnień z niemieckich obozów prosił ks. Kozłowieckiego wikariusz generalny Towarzystwa Jezusowego Norbert de Boynes: „Co pamiętasz, spisz dla nas”⁷⁰⁰. O spisanie wspomnień z czasów wojny nalegał na niego o. prowincjał Władysław Lohn SJ. Zachowany w Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie maszynopis *Pamiętnika ks. Adama Kozłowieckiego z czasów wojny 1939–1945, część I* nosi na karcie tytułowej dedykację: „Dla P[rzewielebnego]

W. Cichecki, *Wspomnienie o ś.p. Ojcu Piotrze Świerczku*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1996, t. 148, nr 4, s. 15–18.

⁶⁹⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 105; H. Zins, *Polacy w Zambezji*, dz. cyt., s. 56–59; *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 296, 464–466; *Dzieje Kościoła w Polsce*, red. A. Wienciek, Kraków 2008, s. 404.

⁶⁹⁷ ATJKr., rkps 4986-1-VIII, *Sacerdotes, Clerici et Fratres Ordinum et Congregationum in Dachau liberati de captivitate*.

⁶⁹⁸ ATJKr., rkps 4986-1-VII, *Catalogus Catholici cleri Poloniae in Dachau ab Americis Die 29 Aprilis, 1945 anno Liberati. I. Sacerdotes, Clerici et Clerici Seculares liberati de captivitate*, Dachau Mai 1945. Na stronie tytułowej maszynopisu jest adnotacja: „A.M.D.G. Jedź, a na mnie czekaj. Rzym, 27 stycznia 1946 r. Zieliński”.

⁶⁹⁹ ATJKr., rkps 4986-1-VI, *Catalogus Catholici cleri Poloniae in Dachau ab Americis Die 29 Aprilis, 1945 anno Liberati. I. Sacerdotes, Clerici et Clerici Seculares liberati de captivitate*, Dachau Mai 1945.

⁷⁰⁰ *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ*, „Nasze Sprawy” ..., dz. cyt., s. 4.

O[jca] Prow[incjała] Władysława Lohna T.J.”⁷⁰¹. Na karcie tytułowej umieszczono datę wciągnięcia *Pamiętnika* do zbiorów Archiwum Prowincji Polski Południowej: „16 II 1982” rok.

Ks. Kozłowiecki pisał wspomnienia z czasów wojny w Rzymie. Wypytywał swoich współbraci zakonnych, m.in. kleryka Antoniego Mruka, aby szczegółowo opisać dzieje obozowe⁷⁰². W połowie lutego 1946 roku, podczas podróży na misję do Afryki, spotkał w Kairze ks. Stanisława Czapiewskiego SJ, który wręczył mu do czytania swoje wspomnienia z Rosji, i „nalegał na niego, by dał fragmenty [swoich wspomnień z niemieckich obozów koncentracyjnych] do druku”⁷⁰³. Podczas pobytu w Kairze w marcu 1946 roku i następnie w czasie podróży okrętem na misję do Afryki ks. Kozłowiecki „pisał-wykańczył pamiętniki” obozowe⁷⁰⁴. Wkrótce po przybyciu do Rodezji Północnej, 27 kwietnia 1946 roku, dał pamiętniki do przeczytania ks. Władysławowi Zabdyrowi SJ⁷⁰⁵. Rok później, w liście z 31 maja 1947 roku z Kasisi do ks. Stanisława Czapiewskiego SJ, wyraził nadzieję, że za druk swoich pamiętników dostanie jakieś wynagrodzenie, które zamierzał przeznaczyć na budowę trzech domów nauczycielskich⁷⁰⁶. Natomiast w liście z 18 stycznia 1950 roku zapytał o prowincjała Wojciecha Krupę SJ o możliwość wydania swoich wspomnień w należącym do zakonu Wydawnictwie Apostolstwa Modlitwy w Krakowie: „Czy nie dałoby się u was opublikować moich pamiętników?”⁷⁰⁷.

⁷⁰¹ ATJKr., rkps 4340, *Kozłowiecki Adam SJ. Pamiętnik z czasów wojny 1939–1945*, cz. I, s. 1–219.

⁷⁰² *Tylko nie róbcie z nas świętych. Z Antonim Mrukiem SJ, papieskim spowiednikiem, rozmawia Józef Augustyn SJ*, „Życie Duchowe” 2007, nr 49, s. 135.

⁷⁰³ ATJKr., rkps 4986-1, A. Kozłowiecki SJ, *Agenda 1946*, s. 64.

⁷⁰⁴ ATJKr., rkps 4986-1, A. Kozłowiecki SJ, *Agenda 1946*, s. 68.

⁷⁰⁵ Władysław Zabdyr SJ (1890–1968), w 1927 r. wyjechał na misje do Rodezji Północnej i pracował głównie w Chikuni i jego okolicach. Zasłużony organizator szkolnictwa podstawowego i średniego. Założył 48 szkół i szkółek w okolicach Chikuni, z kwalifikowanymi nauczycielami i wyposażeniem dydaktycznym. Superior misji w Rodezji Północnej w trudnych latach II wojny światowej (1939–1950), superior Seminarium Duchownego w Mpipie (1950–1953) oraz stacji misyjnej w Kasisi (1953–1958) i Karendy (1958–1964). Zmarł 18 VII 1968 r. w Kasisi. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 775; *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 333–336; ATJKr., rkps 4986-1, A. Kozłowiecki SJ, *Agenda 1946*, s. 84; F. Woda, *Mufundisibi Zabdyr*, [w:] *50 lat Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego (1926–1976). Sylwetki i wspomnienia*, red. F. Paluszkiewicz, Rzym 1976, s. 143–146.

⁷⁰⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 25.

⁷⁰⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 59.

Manuskrypt udokumentowanego pobytu za drutami niemieckich obozów koncentracyjnych pióra ks. Kozłowieckiego odbył długą kwarantannę. W liście z 4 sierpnia 1966 roku z Lusaki do współbrata zakonnego ks. Józefa Grochalskiego SJ⁷⁰⁸ arcybiskup Kozłowiecki poruszył sprawę swoich pamiętników zawierających wspomnienia z niemieckich więzień i obozów koncentracyjnych: „Jeśli chodzi o moje pamiętniki, to niestety muszę na razie odmówić, są one bowiem w Rzymie. Siostry [zakonne], które miały je przepisać, porobiły pewne zmiany i «poprawki» bez mojej wiedzy, więc przed wydaniem muszę pamiętniki raz jeszcze przeczytać, a na to obecnie absolutnie nie mam czasu”⁷⁰⁹.

Pamiętniki ks. Kozłowieckiego z czasów II wojny światowej przywiózł z Zambii do Polski brat zakonny Stanisław Żak SJ⁷¹⁰. W liście z 26 września 1966 roku z Lusaki do o. prowincjała Antoniego Kuśmierza SJ ks. Tadeusz Walczak SJ⁷¹¹ zakomunikował, że brat Żak otrzymał pozwolenie na zasłużony od dawna urlop w Polsce i przyleci samolotem z Rzymu do Warszawy 8 października 1966 roku oraz że „wiezie ze sobą pamiętnik Ks. Arcybiskupa o przeżyciach w Dachau, o który prosił kilka razy O. Andrzej

⁷⁰⁸ Józef Grochalski SJ (1912–1993), wychowawca w Chyrowie (1938–1939). W czasie II wojny światowej zmobilizowany w 1941 r. i wcielony do Armii Czerwonej, a od 1943 r. do Armii Polskiej gen. Berlinga, pełnił obowiązki pomocnika kapelana wojskowego. Zwolniony z wojska pod koniec 1944 r., ukończył studia teologiczne. Pracował głównie jako duszpasterz i katecheta na kilku jezuickich placówkach. Kapelan wojskowy. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 195–196.

⁷⁰⁹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 239.

⁷¹⁰ Stanisław Żak SJ (1902–1995), w 1931 r. wyjechał na misje do Rodezji Północnej i do 1975 r. pracował jako technik, hydraulik i mechanik samochodowy na wielu stacjach misyjnych, najdłużej w Chingombe. Powrócił do Polski w 1975 r. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 798; *Bracia Towarzystwa Jezusowego*, tekst F. Paluszkiewicz, szata graficzna A. Sroka, Warszawa 1986, s. 63–69.

⁷¹¹ Tadeusz Walczak SJ (1906–1987), wychowawca w Chyrowie (1931–1933 i 1937–1939). II wojna światowa zastała go we Lwowie, gdzie m.in. był kapłanem szpitala wojskowego. Aresztowany przez Rosjan i osadzony w więzieniu na Łubiance, a następnie skazany na karę śmierci. Zwolniony, wstąpił do II Korpusu Wojska Polskiego i przeszedł cały szlak bojowy przez Bliski Wschód po Bolonię. Od 1949 r. pracował na misjach w Rodezji Północnej. Prowadził budowę nowicjatu dla sióstr służebniczek w Karenda i prowadził sprawy finansowe diecezji Lusaka. 3 XII 1969 r. włączony do Prowincji Zambijskiej Towarzystwa Jezusowego. Od 1974 r. kapłan sióstr służebniczek w Lyndhurst i opiekun Polonii południowo-afrykańskiej. Zmarł 8 VII 1987 r. w Lyndhurst w RPA. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 716.

Bober⁷¹². Ponieważ jest to jedyna kopia, którą Ks. Arcybiskup posiada, dlatego Ks. Arcybiskup bardzo prosi, by Brat Żak mógł ten pamiętnik, po odpisaniu, zabrać z powrotem do Lusaki. Oryginalny pamiętnik zaginął, została tylko kopia, przepisana przez jakieś pobożne Siostrzyczki, które samowolnie i bez pozwolenia autora porobiły zmiany w tekście. Ks. Arcybiskupowi bardzo zależy na zwrocie pamiętnika⁷¹³.

Wiadomość o oddaniu do druku w Polsce dachauowskich pamiętników ks. arcybiskupa Kozłowieckiego dotarła do biura „Lusaka Mission Service” w Chicago i została upubliczniona na łamach biuletynu informacyjnego Misji Jezuitów w Zambii „Wśród Ludu Zambii”: „Ci, co czytali rękopisy, zapewniają, że jest to praca na ten smutny temat najbardziej wyczerpująca i bezstronna. Ufamy, że Pamiętniki będzie można nabyć w naszym biurze misyjnym⁷¹⁴. Wkrótce potem Biuro „Lusaka Mission Service” w Chicago zamieściło w czasopiśmie „Wśród Ludu Zambii” notkę o ukazaniu się drukiem pamiętników z obozów nazistowskich ks. arcybiskupa Kozłowieckiego *Ucisk i strapienie* oraz o możliwości ich nabycia: „Przejścia opisane są niezwykle barwnie, żywo, refleksyjnie i bez nienawiści. Cały nakład w Polsce szybko rozchwytało. Dla Przyjaciół Misji zarezerwowaliśmy 250 egzemplarzy. Cena \$4.50⁷¹⁵”.

Po raz pierwszy wspomnienia obozowe ks. Kozłowieckiego ukazały się drukiem dopiero w 1967 roku w jezuickim Wydawnictwie WAM w Krakowie pt. *Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939–1945* (nakład 10 250 egz.). Dzieło przejrzeni i przygotowali do druku ks. Julian Humeński⁷¹⁶ i ks. Mieczysław Bednarz SJ⁷¹⁷, okładkę projektował Andrzej Dziegielewski SJ⁷¹⁸.

⁷¹² Andrzej Bober SJ (1917–1986), studiował patrystykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Profesor greki, łaciny, biblijnej, patrystyki i archeologii chrześcijańskiej na kilku uniwersytetach. W latach 1956–1966 dyrektor Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy w Krakowie. L. Grzebień, *Bober Andrzej*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. ks. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 95–100; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 50.

⁷¹³ ATJKr., rkps 2125, *Korespondencja prowincjańska za rok 1967*, s. 27.

⁷¹⁴ *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1966/1967, nr 38, s. 8.

⁷¹⁵ *W naszym Biurze można nabyć*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 42.

⁷¹⁶ Julian Humeński SJ (1911–1994), dyrektor Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy w Krakowie (1946–1948). Po dymisji z zakonu w 1948 r. kapelan wojskowy, a w latach 1964–1986 generalny dziekan Wojska Polskiego. Po przejściu na emeryturę powrócił w 1986 r. do zakonu i pracował w Domu Pisarzy w Warszawie. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 224.

⁷¹⁷ Mieczysław Bednarz SJ (1917–1993), aresztowany przez Rosjan w Brześciu n. Bugiem w styczniu 1940 r., został wywieziony do Komi (północ europejskiej części Rosji). Po amnestii z 1941 r. wstąpił do Armii gen. Andersa i z nią wyjechał na Bliski

W tym wydaniu publikacji komunistyczna cenzura państwowa⁷¹⁹, która zajmowała się kontrolą wszelkich druków w Polsce aż do 1990 roku, dokonała poważnych skreśleń.

Fakt ukazania się wspomnień ks. arcybiskupa Kozłowieckiego odnotowano na łamach „Przewodnika Katolickiego”⁷²⁰, który zamieścił fragment jego wspomnień z 7 lipca 1940 roku z Auschwitz. We wstępie do tego urywku redakcja napisała: „Książka arcybiskupa Kozłowieckiego jest relacją wyjątkowo bogatą w fakty i szczegóły, relacją pogłębianą dojrzałą, obiektywną refleksją. Jest żarliwym wołaniem o dobroć w człowieku i wyznaniem wiary w człowieka wbrew głosicielom niełudzkości, absurdu i rozpacz. Jest świadectwem, że istnieje tylko jedna droga zwyciężenia zła – dobro”⁷²¹.

Ks. Antoni Froch SJ w liście z 15 czerwca 1967 roku z Karendy do swojego rodzonego brata Władysława napomknął, że wspomnienia obozowe trafiły do Zambii: „każdy z nas otrzymał od ks. arcybiskupa Kozłowieckiego jego książkę pt. *Ucisk i strapienie*. Jest to wspomnienie z obozu w Dachau. Ale jeszcze nie miałem czasu jej przeczytać. W czasie podróżowania wspólnego po wioskach murzyńskich wiele mi opowiadał o swoich przeżyciach w obozie”⁷²².

Po ukazaniu się wspomnień *Ucisk i strapienie* w 1967 roku, w liście z 6 czerwca 1968 roku z Lusaki do o. prowincjała Stanisława Nawrockiego SJ arcybiskup Kozłowiecki sygnalizował, że otrzymał sugestie, aby je przetłumaczyć na język angielski i niemiecki: „Pisałem również do ojca [Antoniego] Mruka, że są pewne naciski, abym ogłosił moje pamiętniki po angielsku,

Wschód. Studia teologiczne odbył na Uniwersytecie w Bejrucie (1943–1947). Po powrocie do kraju studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (1948–1952), a następnie pracował jako pisarz w Wydawnictwie Apostolstwa Modlitwy, rekolekcjonista i profesor języka francuskiego. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 34; L. Grzebień, *Bednarz Mieczysław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, dz. cyt., s. 44–47.

⁷¹⁸ *Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Historia, opracowania, bibliografia*, praca zb. pod red. Z. Wilkosa i L. Grzebień, Kraków 1972, s. 398.

⁷¹⁹ Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk – centralny urząd cenzury państwowej działający w latach 1945–1990 w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zajmował się kontrolą i weryfikacją publikacji prasowych, radiowych i telewizyjnych, wydawnictw książkowych, filmów, spektakli teatralnych, widowisk oraz wystaw.

⁷²⁰ „Przewodnik Katolicki” – najstarszy w Polsce tygodnik o tematyce społeczno-religijnej powstały w 1895 r. z inicjatywy arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego Floriana Stablewskiego (1841–1906). J. Koziej-Chołdżyńska, „Przewodnik Katolicki”, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Lublin 2012, k. 716.

⁷²¹ „*Ucisk i strapienie*”, „Przegląd Katolicki” 1967, nr 19.

⁷²² A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 124.

a nawet po niemiecku...”⁷²³. W odpowiedzi z 28 czerwca 1968 roku z Warszawy o. prowincjał Nawrocki przychylił się do zamiaru wydania wspomnień w obcych językach: „Wydanie Pamiętników po angielsku i niemiecku byłoby bardzo wskazane i to raczej w całości. Opinię o tym podeślę, gdy wypytam innych i przeczytam owe miejsca”⁷²⁴.

W liście z 10 grudnia 1993 roku z Ridgeway⁷²⁵ do brata Stanisława Żaka SJ arcybiskup Kozłowiecki wspominał, że jest przynaglany do nowego wydania swoich wspomnień: „Asystent [Bogusław Steczek SJ] i Prowincjał Krakowski [Mieczysław Kożuch SJ⁷²⁶] od 3 lat dusili mnie o sporządzenie nowego wydania moich wspomnień z wakacji, jakie na zaproszenie niejakiego pana Hitlera spędziłem w Oświęcimiu i w Dachau. Nie miałem czasu, by porównać z oryginałem, bo w Polsce były ocenzone przez Rząd [komunistyczny] i przez świątobliwe zakonnice, które przepisały na maszynie z rękopisu a nie podobały im się moje wyrażenia (bo pisałem po naszymu). Przesłali mi skomputeryzowany tekst (ponad 800 stron), bym się zaraz zabrał do roboty zanim umrę”⁷²⁷.

W liście z 5 marca 1994 roku z Zambii arcybiskup Kozłowiecki zawiadomił o. prowincjała Mieczysława Kożucha SJ o wykonaniu zadania rewizji tekstu wspomnień obozowych: „Moi Współbracia w Polsce dusili mnie od 3 lat o poprawki do moich wspomnień z wakacji spędzonych na zaproszenie niejakiego Pana Hitlera na Montelupich [w Krakowie], we Wiśniczu, Oświęcimiu i w Dachau, bo ogłoszono je z pewnymi «wycięciami», poza tym nie «po naszymu», jak pisałem, lecz w języku bardziej cywilizowanym. Nie miałem czasu, przestraszyli się, że lada dzień umrę (choć do setki brak mi 17 lat), przysłali skomputeryzowany tekst, żądając, bym zaraz zabrał się do roboty i po kawałku odsyłał. Było tego ponad 800 stron, ale po długich a ciężkich cierpieniach wreszcie skończyłem”⁷²⁸.

⁷²³ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 336.

⁷²⁴ ATJKr., rkps 2125, *Korespondencja prowincjańska za rok 1967*, s. 337.

⁷²⁵ Ridgeway – dzielnica Lusaki, stolicy Zambii.

⁷²⁶ Mieczysław Kożuch SJ (1948–) studiował psychologię na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie (1979–1982). Socjusz magistra nowicjatu w Starej Wsi (1977–1979), kierownik duchowy kleryków (1983–1984) i rektor kolegium (1984–1990) w Krakowie, prowincjał Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (1990–1996). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 317.

⁷²⁷ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do brata S. Żaka SJ, 10 XII 1993, [w:] ATJKr., rkps 4944-II, *Korespondencja Br. Stanisława Żaka SJ*, s. 35.

⁷²⁸ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. prowincjała M. Kożucha SJ, 5 III 1994, [w:] ATJKr., rkps 4944-II, *Korespondencja Br. Stanisława Żaka SJ*, s. 36.

Ks. arcybiskup Adam Kozłowiecki przygotował do druku drugie wydanie podczas pobytu na stacji misyjnej w Mpunde. Do tej pracy redakcyjnej nawiązał w sposób niepowtarzalny, czyli z humorem i pogodą ducha, w liście z 19 stycznia 1995 roku do o. prowincjała Kozucha SJ: „Uczono mnie, że mowa jest srebrem, a milczenie złotem. Mówiono, że mam pełno srebra, za mało złota. W ostatnim roku nieco zamilkłem, jedni myśleli, że opływam w złoto, inni, że chyba umarłem. Niestety, ani jedno, ani drugie, tylko dostałem takiego łupnia, że jeszcze się nie pozbierałem. Najpierw współbracia polscy mnie nadusili, bym zrewidował i poprawił *Ucisk i strapienie*, opis «wakacji», jakie na zaproszenie niejakiego pana Hitlera spędziłem z rodakami i z polskimi kapłanami i zakonnikami w Oświęcimiu i Dachau⁷²⁹. Tylko dzięki pomocy mego proboszcza ks. Jana Krzysztonia⁷³⁰ zdążyłem przemęczyć te wypociny, bo nastąpił Synod dla Afryki⁷³¹, wyjazd do Rzymu, by tam swoje trzy grosze wpakować⁷³².

W 1995 roku, po 28 latach od pierwszego wydania, jezuickie Wydawnictwo WAM w Krakowie opublikowało drugie wydanie wspomnień obozowych ks. arcybiskupa Kozłowieckiego (nakład 1 700 egz.). Znalazły się w nim te fragmenty, które zostały usunięte z wydania pierwszego przez komunistyczną cenzurę państwową. Całość drugiego wydania przejrzał i przygotował do druku ks. Stanisław Pyszka SJ⁷³³, który napisał też przedmowę do wspomnień. Projekt okładki był dziełem Elżbiety i Dariusza Wiczorków⁷³⁴.

⁷²⁹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 38–39.

⁷³⁰ Jan Krzysztoń (1951–2014), kanonik diecezji lubelskiej. Po święceniach kapłańskich pracował jako wikariusz w parafii w Kraśniku Fabrycznym. W 1987 r. udał się na misję do Zambii. Do 2012 r. był proboszczem w Mpunde, gdzie jego wikarym był ks. kard. Adam Kozłowiecki. W 2013 r. rozpoczął organizację życia duszpasterskiego w nowej parafii Chilumba. Zmarł w wyniku ciężkiej choroby 24 V 2014 r. w Polsce.

⁷³¹ I Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce odbyło się w Rzymie w dniach 10 kwietnia–8 maja 1994 r. Owocem obrad Synodu, w którym wziął udział ks. arcybiskup A. Kozłowiecki, jest wydana w 1995 r. adhortacja papieża Jana Pawła II *Ecclesia in Africa*.

⁷³² A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 336.

⁷³³ Stanisław Pyszka SJ (1951–), od 1984 r. wykładał chrześcijańską naukę społeczną Kościoła na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (od I X 2023 r. Uniwersytet Ignatianum). Pracownik Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy w Krakowie (1986–2004). Autor ponad 200 publikacji. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 555.

⁷³⁴ *Wydawnictwo WAM. Historia, bibliografia*, oprac. Z. Wilkosz i L. Grzebień, Kraków 1997, s. 144. Zob. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who”...*, dz. cyt., s. 184.

We wrześniu 2008 roku, już po śmierci ks. Kozłowieckiego, drukarnię jezuickiego Wydawnictwa WAM w Krakowie opuściło trzecie wydanie jego wspomnień obozowych (nakład 460 egz.)⁷³⁵. Wreszcie w 2012 roku Wydawnictwo WAM wznowiło wspomnienia w nakładzie 400 egzemplarzy.

Wspomnienia obozowe ks. Kozłowieckiego obejmują cenny materiał źródłowy do historii martyrologium narodu polskiego podczas niemieckiej okupacji w latach 1939–1945. Pisząc o aresztowanych przez Niemców 25 jezuitach z krakowskiego kolegium, którzy 10 listopada 1939 roku trafili do więzienia na Montelupich w Krakowie, Wincenty Hein i Czesława Jakubiec opierali się głównie na wspomnieniach ks. Kozłowieckiego⁷³⁶. W swojej monumentalnej pracy o aresztowaniu 6 listopada 1939 roku krakowskich profesorów prof. Irena Paczyńska również wspominała dzieło ks. Kozłowieckiego⁷³⁷.

Wspomnienia ks. Kozłowieckiego zostały przetłumaczone na język niemiecki. Prezentacja wspomnień polskiego jezuitę w języku niemieckim odbyła się w sobotę 11 czerwca 2016 roku w Księgarni Katedralnej (*Dom-buchhandlung*) w Monachium, położonej obok katedry Najświętszej Maryi Panny (niem. *Frauenkirche*). Prezentacja książki odbyła się pod hasłem: *Adam Kardynał Kozłowiecki SJ – Ein Missionar gegen den Haß (Adam kardynał Kozłowiecki SJ – Misjonarz przeciwko nienawiści)*. Wzięli w niej udział: ks. Manfred Deselaers, wiceprezes Krakowskiej Fundacji Centrum Dialogu i Modlitwy w Auschwitz, inicjator przetłumaczenia wspomnień i wydania ich w języku niemieckim; ks. Eberhard von Gemmingen SJ⁷³⁸, były pracownik Radia Watykańskiego; Ludwig Schmidinger, odpowiedzialny w arcybiskupstwie Monachium-Freising za miejsce pamięci KZ Dachau; ks. Stanisław Cieślak SJ z Akademii Ignatianum w Krakowie, członek Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” oraz osoby świeckie. Prezentację, połączoną z promocją dzieła ks. Kozłowieckiego, prowadziła pani Annette Schwender, kierownik Księgarni Katedralnej w Monachium.

⁷³⁵ *Podstawowa bibliografia do dziejów Towarzystwa Jezusowego w Polsce*, t. 2, opracował L. Grzebień, Kraków 2009, s. 127; K. Cesarz, *Z pamiętnika Kardynała*, „Niedziela” z 20 XII 2020, s. IV.

⁷³⁶ W. Hein, Cz. Jakubiec, *Montelupich*, Kraków–Wrocław 1985, s. 287, 414, 418, 419, 428, 431, 434, 435, 463.

⁷³⁷ I. Paczyńska, *Aktion gegen Universitäts-Professoren (Kraków, 6 listopada 1939 roku) i okupacyjne losy aresztowanych*, Kraków 2019, s. 57, 231, 233.

⁷³⁸ Eberhard von Gemmingen SJ (1936–) – był członkiem ekumenicznej akcji ruchu świeckiego 365 oraz przedstawicielem biskupim w ZDF. Kierował niemieckojęzycznym zespołem redakcyjnym Radia Watykańskiego od 1982 do 2009 r. <https://www.jesuiten.org/personen/eberhard-v-gemmingen-sj> (dostęp: 13 XI 2024).

Podczas prezentacji ks. Cieślak odsłonił okoliczności powstania wspomnień obozowych kard. Kozłowieckiego *Ucisk i strapienie*⁷³⁹.

W trakcie prezentacji ks. Deselaers przedstawił prace związane z wydaniem wspomnień w języku niemieckim oraz odczytał z nich wybrane fragmenty, opisujące pobyt w obozie w Auschwitz. Ks. Eberhard von Gemmingen SJ mówił o swoim spotkaniu z ks. kard. Kozłowieckim w kolegium jezuickim w Pullach, do którego doszło latem 1960 roku z okazji Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Monachium, czyli niedaleko od dobrze znanego polskiemu jezuitcie obozu w Dachau⁷⁴⁰. Zaś Ludwig Schmidinger przeczytał fragmenty wspomnień obozowych kard. Kozłowieckiego z obozu koncentracyjnego w Dachau. Referenci nie kryli wzruszenia podczas czytania fragmentów wspomnień kard. Kozłowieckiego oraz przywodzenia na pamięć spotkań z nim.

Przetłumaczone na język niemiecki wspomnienia obozowe kard. Kozłowieckiego SJ *Ucisk i strapienie (Not und Bedrängnis. Als Jesuit in Auschwitz und Dachau)* zostały zaprezentowane w Lipsku. Organizatorami wydarzenia, które odbyło się w poniedziałek 5 września 2016 roku o godz. 18.30, był Instytut Polski w Lipsku, filia Instytutu Polskiego w Berlinie, oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP. Podczas prezentacji zatytułowanej *Lagertagebuch eines Jesuiten. Ein bewegendes Dokument gegen Hass und Verzweiflung*, ks. Manfred Deselaers przedstawił dzieje powstania tłumaczenia wspomnień obozowych polskiego jezuitę oraz przytoczył jego przemówienie wygłoszone na terenie obozu koncentracyjnego w Dachau w przeddzień rozpoczęcia Letniej Olimpiady w Monachium w 1972 roku. Następnie ks. Stanisław Cieślak SJ wystąpił z referatem pt. *Kardinal Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007) – der Autor des Lagertagesbuches „Not und Bedrängnis“*. Z kolei Bernd Karwen, od 1999 roku współpracownik Instytutu Polskiego w Lipsku, przeczytał wybrane fragmenty ze wspomnień ks. Kozłowieckiego. Dawało się odczuć wzruszenie i podziw dla polskiego jezuitę, który przebaczył oprawcom hitlerowskim krzywdy i cierpienia oraz wykluczał nienawiść i zemstę po uwolnieniu z obozu⁷⁴¹.

Ksiądz Kozłowiecki opisał na kartach wspomnień swoją ponadpięciolateńską katogę w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych niezwykle żywo, barwnie i rzeczowo, bez chęci upiększania czegokolwiek,

⁷³⁹ S. Cieślak, *Prezentacja obozowych wspomnień kard. Kozłowieckiego w Niemczech*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2016, nr 9, s. 52–53.

⁷⁴⁰ Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Monachium trwał w dniach 31 VII–7 VIII 1960.

⁷⁴¹ S. Cieślak, *Burzyć mury*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2017, nr 1, s. 60–61.

a jednocześnie w duchu chrześcijańskiego miłosierdzia i przebaczenia. Z kart tej horrendalnej historii, stanowiącej potęgienie zbrodniczej ideologii i systemu hitlerowskiego, gdzie nazwiska żywych przeplatają się z nazwiskami zmarłych, gdzie zło dominuje, ale pojawia się także dobro, daje się poznać jako wiarygodny świadek wiary, wierny syn św. Ignacego Loyoli, kapłan, który codziennie ocierając się o przemoc i śmierć, pozostał wewnętrznie pogodny i chętny do pomocy. W piekle obozów wzywał do dobroci i protestował przeciw złu, wierzył w człowieka i jego dobroć. Wśród rozlicznych, codziennych cierpień i udręk obozowych składał przekonujące świadectwo wiary w Jezusa Chrystusa, „nie dał się zwyciężyć złu” (por. Rz 12, 21), a swoimi modlitwami obejmował nie tylko współwięźniów, ale także katów.

W piekle niemieckich obozów koncentracyjnych, gdzie ks. Kozłowiecki poznał smak chleba i czym jest głód, okazywał wdzięczność za wszelkie otrzymane wyrazy dobroci i pomocy. Zanotował je na kartach wspomnień obozowych: „Wzrusza mnie ludzka dobroć. Teraz widzę, że w dobroci jest ratunek dla świata i źródło szczęścia. Modłę się o dobroć”⁷⁴². Wśród otaczającego go ze wszech stron bestialstwa stał się dziwnie wrażliwy na każdy objaw dobroci i ludzkości. Dlatego też na kartach swoich wspomnień odnotował objawy dobroci nawet esesmanów. Tłumaczył czytelnikowi wspomnień swoją decyzję: „Proszę się nie dziwić, że dosyć często piszę o objawach dobroci esesmanów czy innych naszych prześladowców, ale każdy, najdrobniejszy nawet szczegółik wpadał nam w oczy i głęboko wrażał się w pamięć i serce. Ach, jak dobra jest dobroć!”⁷⁴³. Wobec cierpień i śmierci w niemieckich obozach koncentracyjnych, z którymi stykał się każdego dnia, czuł się całkowicie bezsilny: „Okropna jest ta bezradność, z jaką człowiek musi patrzeć na cierpienia tyłu ludzi. Każdy patrzy na ciebie i jeżeli nie słowami, to wymową smutnych oczu prosi cię: Ratuj! A tyś bezradny”⁷⁴⁴.

Lata spędzone w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych pozwoliły mu jeszcze lepiej zrozumieć wartość i znaczenie daru kapłaństwa oraz – paradoksalnie! – ugruntowały w nim życzliwy i serdeczny stosunek do drugiego człowieka. Poznawszy dogłębnie zasady funkcjonowania niemieckich obozów koncentracyjnych, „potężnych i potwornych maszyn do niszczenia ludzi”⁷⁴⁵, dzielił się później bolesnym doświadczeniem: „To prawda, że z obozu wyniosłem niechęć do surowego sądenia, jakąś skłonność do wyrozumiałości, do pobłażania. Za dużo widziało się uwarunkowań,

⁷⁴² A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 182.

⁷⁴³ Tamże, s. 321.

⁷⁴⁴ Tamże, s. 209.

⁷⁴⁵ Tamże, s. 127.

sytuacji, przymusów, które tłumaczyły w części przynajmniej niektóre okropności obozowe. Ogromne zło woła o ogromne miłosierdzie, o ogromne współczucie. Ale i o sprawiedliwość⁷⁴⁶.

W innym fragmencie wspomnień jeszcze raz ujawniał swój stosunek do Niemców i stworzonego przez nich zbrodniczego systemu obozów koncentracyjnych, przez który przeszło miliony więźniów: „Jeszcze raz powtarzam, że nikogo nie potępiam, oprócz tych, co świadomie, z całą piekielną premedytacją i złością łamali charaktery i popychali młodych ku zepsuciu i podłości. Potępiam system hitlerowski, system obozów i tych wszystkich, którzy dobrowolnie, z satysfakcją byli narzędziami gwałtu, przemocy, krzywdy i deprawacji. Tych potępi także historia i pamięć ludzka. A jeśli chodzi o Boga, to cisną się na usta słowa poety: *O, rękę karaj, nie ślepy miecz...*”⁷⁴⁷.

W maju 1943 roku więźniowie kończyli budowę nowego krematorium w Dachau. Pracujący przy budowie krematorium jego współbrat zakonny ks. Antoni Bachowski potwierdził mu w całej pełni krążące w obozie na ten temat pogłoski: „Małe komory gazowe przeznaczone są rzekomo dla dezynfekcji, wielka nazwana jest w planie *Totenkammer* (trupiarnia); prowadzą do niej z dwu przeciwległych stron hermetycznie zamykane drzwi, nad którymi jest napis: *Braunsebad* (natryski). [...] Wiedzieliśmy, że Himmler na pewno nie ma zamiaru wypuścić nas na wolność, że będzie starał się zlikwidować nas przed upadkiem Niemiec. I oto wykańczano komorę gazową. Ciężko to odtąd stało na naszej świadomości, pomimo, że dano nam paczki, teatr, kino, piłkę nożną. Opisuję na tych kartach te sprawy, ale aby oddać nasz stan psychiczny, musiałbym na każdej karcie przypominać o tym, iż obok obozu jest komora gazowa... Znudziłoby to czytelnika. Nas to nudzić nie mogło... Staraliśmy się o tym nie myśleć ani przede wszystkim nie rozmawiać”⁷⁴⁸.

W niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych w Auschwitz i Dachau przyszły misjonarz Afryki starał się zachować pogodę zewnętrzną i uśmiech na twarzy i nie okazywać tego, co odczuwał w głębi serca i co widział jedynie Bóg. Stąd też na kartach swoich obozowych wspomnień opisał wiele zdarzeń miłych, niekiedy nawet wesołych, „ale – jak zaznaczył – proszę pamiętać, że były to przyjemności i humor pod lufami karabinów maszynowych i za drutami elektrycznymi, zza których olbrzymia większość wychodziła tylko przez krematoria. Nie chcę jęczeć na każdej stronie, ponieważ

⁷⁴⁶ Tamże, s. 127.

⁷⁴⁷ Tamże, s. 133. *O, rękę karaj, nie ślepy miecz* – słowa z wiersza *Chorał* polskiego poety Kornela Ujejskiego (1823–1897).

⁷⁴⁸ Tamże, s. 438–439.

tego unikało się i w obozie. Osobiście uważałem za swój obowiązek zachowanie pogody zewnętrznej i uśmiechu na twarzy, zmuszałem się do tego. Ale w sercu był smutek, przygnębienie i niepokój”⁷⁴⁹.

Wspomnienia obozowe ks. kard. Adama Kozłowieckiego SJ przedstawiają prawdę o niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych. Zawierają one nie tylko zapis walki o przeżycie, ale także zachowują pamięć o ofiarach reżymu hitlerowskiego oraz stanowią przejmujące wezwanie do budowania cywilizacji miłości na fundamencie Ewangelii Jezusa Chrystusa. Naoczny świadek zbrodni hitlerowskich wskazuje w nich na drogę i wartości, które ludzkość musi wybrać, aby nigdy więcej nie powtórzyło się okrucieństwo i barbarzyństwo, które stało się udziałem wielu setek tysięcy więźniów fabryk śmierci – niemieckich obozów koncentracyjnych⁷⁵⁰.

⁷⁴⁹ Tamże, s. 439.

⁷⁵⁰ S. Cieślak, *Prezentacja obozowych wspomnień kard. Kozłowieckiego w Niemczech*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2016, nr 9, s. 53.

ROZDZIAŁ 4

MISJONARZ W ZAMBII

4.1. Pierwsze lata pracy misjonarskiej w Rodezji Północnej (1946–1950)

W Niedzielę Palmową, 14 kwietnia 1946 roku, po blisko trzech miesiącach podróży, ks. Adam Kozłowiecki dotarł pociągiem do małej stacji kolejowej w Monze (Rodezja Północna), gdzie czekali na niego dwaj współbracia zakonni⁷⁵¹. Był jednym z pięciu jezuitów polskich, którzy ocaleni z obozu koncentracyjnego w Dachau – w latach 1946–1953 przybyli do Rodezji Północnej i wsparli polskich misjonarzy jezuitów pracujących tamże od 1912 roku. Sytuacja polskiej misji w Rodezji Północnej była wówczas opłakana. Odczuwała wielki brak personelu misyjnego. Wojna sprawiła, że ustały kontakty Polski z Afryką, nadto kilku misjonarzy zmarło. Wszelkie inicjatywy misyjne zostały radykalnie ograniczone.

Ksiądz Adam Kozłowiecki należał do polskich misjonarzy, którzy po latach „zmarowanego” życia w niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych chcieli nadrobić niezawinione zaległości swoją własną inicjatywą, przedsiębiorczością i aktywnością. Rzucił się więc z rozpędem w wir misyjnej pracy i rozpoczął wypadki rowerowe do okolicznych wiosek. 26 kwietnia 1946 roku po raz pierwszy prowadził samochód⁷⁵². W liście z 1 czerwca 1947 roku z Kasisi do o. prowincjała Wojciecha Krupy SJ wyznał w prostocie serca: „Nigdy o pracy misyjnej w Rodezji przedtem nie myślałem i nigdy jej nie pragnąłem, ale teraz dopiero zrozumiałem, jak poważnych podjęliśmy się obowiązków i jak wielka na nas spoczywa odpowiedzialność”⁷⁵³.

⁷⁵¹ ATJKr., rkps 4986-1, A. Kozłowiecki SJ, *Agenda 1946*, s. 77; *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25; A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 565; ATJKr., rkps 2261, *Okólniki prowincjałskie Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego z lat 1926–1927 i 1946–1971*, s. 39.

⁷⁵² ATJKr., rkps 4986-1, A. Kozłowiecki SJ, *Agenda 1946*, s. 83.

⁷⁵³ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 17.

Nie upłynęło wiele czasu, jak w każdym calu pokochał Rodezję Północną (od 1964 Zambia) i jej mieszkańców. Uznał ją za swoją drugą ojczyznę. Poświęcił jej 61 lat życia. Od początku pracy misyjnej mógł liczyć na pomoc ze strony polskich słuźebniczek starowiejskich ze Zgromadzenia Sióstr Słuźebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej⁷⁵⁴, które od 1935 roku pracowały w Zambii⁷⁵⁵.

W wywiadzie z 2007 roku odtworzył sytuację, jaką zastał w chwili przybycia do Rodezji Północnej: „W całej archidiecezji mieliśmy sześć samochodów, więc jeździliśmy głównie rowerami, czasami był gdzieś motor. Było jak przez II wojnę światową: jak misjonarz pojechał na misję, to spędzał tam często kilkanaście lat i umierał, nie spotykając białych! Ja w 1948 roku pojechałem do wsi, w której byłem pierwszym księdzem od trzynastu lat. Nie było nie tylko samochodów, ale i dróg. Jak sprowadzono pierwszy traktor do Chingombe, to przed górami trzeba było go rozebrać na części i Murzyni przenieśli go do misji! Zresztą do Chingombe drogi nie ma do dziś”⁷⁵⁶.

Przed wyjazdem na misję do Rodezji Północnej nie miał okazji zdobyć teoretycznego przygotowania misyjnego. Niedobór bagażu doświadczenia pod tym względem wyznał bez żenady w liście z 5 marca 1947 roku z Kasiki k. Lusaki do redakcji czasopisma „Posłaniec Serca Jezusowego” w Krakowie: „Ogromnie daje mi się we znaki to, że bawiąc w [niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym] Dachau, nie miałem okazji zdobyć teoretycznego misyjnego przygotowania, a bez odpowiedniego wykształcenia marnuje się 80 procent energii”⁷⁵⁷. Do braku przygotowania do wyjazdu na misję powrócił w liście 14 grudnia 1948 roku z Kasiki do o. prowincjała Wojciecha Krupy SJ: „Daj Boże, by coraz to więcej Polaków przybywało, i to ludzi odpowiednio przygotowanych, a nie takich jak ja, których jedyną kwalifikacją jest duży tupet i blisko 6 lat kryminału”⁷⁵⁸.

Jednakowoż wcale nie było tak źle, jak myślał i pisał. Prędko dało się poznać, że posiadał wyjątkowe zalety charakteru, znajomość języków obcych oraz praktykę pedagogiczną z Zakładu Naukowo-Wychowawczego w Chyrowie, które predysponowały go do działalności misyjnej. Nie było

⁷⁵⁴ Szerzej o Zgromadzeniu Sióstr Słuźebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w: B. Łoziński, *Leksykon zakonów w Polsce. Informator o życiu konsekrowanym*, Warszawa 1998, s. 320–321.

⁷⁵⁵ W 1985 r. polskie siostry słuźebniczki obchodziły jubileusz 50 lat pobytu w Zambii. List ks. J. Gajdy do br. A. Furczyka SJ, Lusaka, 15 XII 1985, [w:] ATJKr., rkps 4514, *Bolesław Dyduła SJ. Korespondencja rok 1985*, s. 19.

⁷⁵⁶ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25.

⁷⁵⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 17.

⁷⁵⁸ Tamże, s. 47.

w nim też widać straszliwych przeżyć obozowych, które czasami ujawniały się u jego współobozowiczów⁷⁵⁹. Odznaczał się łatwością w nawiązywaniu kontaktów ze spotkanymi ludźmi. Wszystkich ujmował przystępną, serdecznością, łagodnością, otwartością i wrażliwością na potrzeby i nieszczęścia, pogodą ducha i poczuciem humoru. Dzięki pomocy Afrykańczyków nauczył się języka Lenje i z zapałem podejmował różnorodne prace na stacji misyjnej św. Piotra Klawera w Kasisi, która obejmowała swym zasięgiem ponad 300 wiosek. W liście z 15 lutego 1948 roku z Kasisi do redakcji „Posłańca Serca Jezusowego” w Krakowie napisał, że zdążył odwiedzić dopiero 143 wioski [sic!] ⁷⁶⁰. Na terenie misyjnym, w wioskach, ustawicznie żywe były jeszcze rywalizacje międzywyznaniowe. W pobliżu Kasisi w latach 1947–1950 toczył batalie z misjonarzami protestanckimi: kalwinami (Dutch Reformed Church) i metodystami, a następnie ze świadkami Jehowy (Jehovah’s Witnesses) i adwentystami ⁷⁶¹.

Przyjazd młodego misjonarza, ks. Adama Kozłowieckiego, ożywił życie misyjne zarówno na samej stacji Kasisi, jak i w terenie. Powierzono mu obowiązki kierownika jedenastu szkół (*manager of schools*), co związane było z codziennym borykaniem się z koszmarnymi problemami finansowymi i personalnymi. Został dyrektorem Apostolstwa Modlitwy ⁷⁶². Dawał rekolacje, głosił kazania, uczył religii w Kasisi i Chalimbanie, przygotowywał do sakramentu chrztu św., spowiedzi i Pierwszej Komunii św. oraz bierzmowania, chrzczył, prowadził ceremonie pogrzebowe, zakładał nowe szkoły, wznosił domy dla nauczycieli i szpitale, troszczył się o sierocińce, organizował apteczki dla placówek szkolnych i wychowawczych, legalizował związki niesakramentalne (tzw. „dzikie” małżeństwa ⁷⁶³), sprowadzał egzemplarze Pisma Świętego i literaturę religijną w języku angielskim, obrazy i obrazki, różańce, medaliki, figurki świętych, a dla szkół zeszyty, tablice, ołówki, kredę, linijki, ubrania (spodnie, koszule itd.), a także piłki do gry w piłkę nożną. Obrazy oddawały mu nieocenione usługi podczas nauki religii, jak i w czasie podróży. W liście z 29 maja 1948 roku z Kasisi do ks. Jana Szuby SJ ⁷⁶⁴

⁷⁵⁹ Tamże, s. 225.

⁷⁶⁰ Tamże, s. 32.

⁷⁶¹ Tamże, s. 17, 22, 24, 29–30, 48, 74.

⁷⁶² Apostolstwo Modlitwy – zrzeszenie katolickie, którego członkowie przez codzienne ofiarowanie modlitw, prac, radości i cierpień oraz różne formy nabożeństwa ku czci Najśw. Serca Jezusa włączają się w dzieło zbawienia świata. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 13–14.

⁷⁶³ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 46, 50, 51, 55.

⁷⁶⁴ Jan Szuba (Szubski) SJ (1884–1957), w 1921 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych do pracy wśród polskiego wychodźstwa w Toledo i Chicago. Superior w Chicago

wyjaśnił doniosłe znaczenie obrazów w misyjnej katechezie: „Chłopaki i dziewczęta wytrzeszczają ślepią jak w kinie i lepiej pamiętają”⁷⁶⁵. Jezuita uprawiał na własnej farmie w Kasisi m.in. kukurydzę. Prowadzenia kasiskiej farmy podjął się – polecany przez ks. Kozłowieckiego – świecki misjonarz, Polak, pan Adam Bieniasz, który 2 listopada 1948 roku przybył na misję. Wyczeprany niemieckimi obozami koncentracyjnymi oraz gospodarowaniem na stacjach misyjnych, gdzie nie miał wiele szczęścia i gdzie nigdy nie miał zbiorów proporcjonalnych do włożonego wysiłku, odszedł z misji w 1954 roku, rozczarowany i zniechęcony do dalszej pracy⁷⁶⁶. W pracy na roli wydatnie służył im traktor, który w 1948 roku na gwiazdkę sprawił im monsignor Bruno Wolnik SJ⁷⁶⁷. Kukurydza była uprawiana nie tylko na potrzeby misjonarzy i uczniów szkół, ale w okresach suszy i nieurodzaju, które wywoływały wielki głód po wioskach, była darmowo rozdawana wszystkim potrzebującym⁷⁶⁸. Niezależnie od własnych zbiorów z farmy, ks. Kozłowiecki kupował na potrzeby prowadzonej przez jezuitów szkoły w Kasisi wiele worków fasoli, soli, cukru, także ubrania, naftę itd.⁷⁶⁹.

W liście z 29 stycznia 1950 roku z Lusaki do ks. Czapiewskiego klarał swoje zasady postępowania z otrzymanymi darami: „Z zasady (od której odstępuję jedynie wyjątkowo) nie daję tych rzeczy (medalików i różańców) za darmo, a to dla dwóch racji: po pierwsze, że Afrykańczycy bardzo często nie cenią sobie daru, a po drugie dlatego, że czasami i tak musi się kupić gdzieś medaliki i różańce i wtedy oni okazują duże niezadowolenie, jeżeli się żąda zapłaty. Jeżeli jednak jaki chłopiec przyjdzie i powie, że nie ma pieniędzy, ale chce pracować za różaniec, czy cokolwiek innego, to prawie zawsze na to się zgadzam”⁷⁷⁰. W liście z 29 maja 1948 roku z Kasisi do ks. Jana Szuby SJ Kozłowiecki donosił o zakupie przyborów szkolnych i wymienił wśród nich piłki nożne, które – jak zaznaczył – kosztowały 12 funtów! Wydane na nie pieniądze nie poszły jednak na marne. Jak dowodził misjonarz: „mógłby ktoś pomyśleć, że to już absolutnie niepotrzebny wydatek, ale

(1934–1938 i 1942–1951), współpracownik „Posłańca Serca Jezusa” (Chicago). Misjonarz ludowy i rekolekcjonista. Zmarł 5 VIII 1957 r. w Chicago. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 668.

⁷⁶⁵ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 39.

⁷⁶⁶ Tamże, s. 36, 45, 47, 52, 57, 63, 64, 86; L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich 1881–1969*, Kraków 1977, s. 240, 283, 316.

⁷⁶⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 52.

⁷⁶⁸ Tamże, s. 58.

⁷⁶⁹ Tamże, s. 64.

⁷⁷⁰ Tamże, s. 59.

niechby taki przybył tutaj i próbował prowadzić szkołę bez piłki nożnej. Liczba dzieci gwałtownie zaczęła topnieć i w końcu będzie musiał zamknąć szkołę. Czarne chłopaki to zapaleni footballiści⁷⁷¹. Natomiast w liście z 4 lipca 1950 roku z Kasisi do ks. Czapiewskiego uwypuklił niebagatelne znaczenie tych piłek w pracy misyjnej: „Muszę ci powiedzieć, że do apostołskiego ekwipunku katechisty dają zawsze piłkę nożną, która doskonale toruje drogę łasce Bożej do serc moich czarnych basałków⁷⁷²”.

Na misji nie unikał nawet pracy fizycznej i przeobrażał się w robotnika. Z końcem kwietnia 1947 roku w Kasisi wykonał z uczniami szkoły 1200 sztuk cegieł, które posłużyły do przeróbki szkoły, jadalni, sypialni i urządzeń sanitarnych⁷⁷³. Tegoż roku w Chalimbanie zorganizował katolicką biblioteczkę, dla której zbierał broszury, czasopisma i książki religijne w języku angielskim⁷⁷⁴.

W marcu 1947 roku przygotowywał w Kasisi w języku Lenje katechumenów do chrztu św., innych zaś do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Zaczął od wykładu traktatu *De Deo uno et trino* (O jednym Bogu i trzech osobach), co w praktyce oznaczało naukę znaku krzyża św. O swoim zajęciu profesorskim, które uznał za znacznie trudniejsze od tego wykonywanego np. przez profesorów rzymskiego *Gregorianum*⁷⁷⁵, pisał do redakcji „Początek Serca Jezusowego” w Krakowie: „Jednakże trudno nieraz wytłumaczyć, że jest jeden Bóg, a nie trzech!... Trzeba nadto wyłożyć resztę dogmatyki, z moralnej zaś – według skrótu Noldina⁷⁷⁶ – «o przykazaniach», «o sakramentach» itd. Na koniec urządzi się wielki egzamin z całej teologii. Kto zdaje, zostaje dopuszczony do chrztu albo do pierwszej spowiedzi; kto nie zda, musi powtarzać⁷⁷⁷”.

Swoje trudności i kłopoty związane z budową szkół i domów dla nauczycieli powierzał św. Józefowi, specjaliście od takich kłopotów, wierząc,

⁷⁷¹ Tamże, s. 41.

⁷⁷² Tamże, s. 64.

⁷⁷³ Tamże, s. 26.

⁷⁷⁴ Tamże, s. 17.

⁷⁷⁵ Papieski Uniwersytet Gregoriański w Rzymie – prowadzony przez jezuitów uniwersytet, którego początki sięgają założonego w 1551 r. przez św. Ignacego Loyolę Kolegium Rzymskiego.

⁷⁷⁶ Hieronimus Noldin SJ (1838–1922), teolog moralista, autor m.in. kazuistyczno-juridycznego podręcznika *Summa theologiae moralis* (t. I–III, Innsbruck 1896–1899¹), który przez długi czas nadawał kierunek i metodę uprawiania teologii moralnej oraz stanowił podstawę nauczania kapłanów i kształtowania sumień wiernych. E. Kasjaniuk, *Noldin Hieronimus*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 13, Lublin 2009, k. 1357.

⁷⁷⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 18.

że go nie zawiedzie i dobroczyńców znajdzie. Wprawdzie otrzymywał zapomogi od angielskiego rządu kolonialnego, ale były one niewystarczające wobec jego rosnących wydatków na utrzymanie istniejących szkół, ich remonty oraz budowy nowych szkół i świetlic. Nie zawsze też angielski inspektor szkolny (*Education Officer*), członek komisji oświatowej (*Education Committee*), od którego zależała wszelka pomoc dla katolickich szkół z funduszy publicznych, wyrażał zgodę na jego nowe projekty, jak w przypadku planu otwarcia szkoły stolarskiej⁷⁷⁸. W charakterystyczny dla siebie, humorystyczny sposób, pisał o problemach finansowych towarzyszących budowie szkół i domów dla nauczycieli w liście z maja 1947 roku z Kasisi do redakcji „Posłańca Serca Jezusowego” w Krakowie: „Niekórzy, prorokują mi, że z końcem roku zbankrutuję na tych budowach i będę musiał posprzedawać wszystkie, jeszcze w Dachau «przywłaszczone» sobie rzeczy, poczawszy od dwóch par esesmańskich (policyjnych) butów, które doskonale mi służą w mych misyjnych wędrownkach (choć niestety w ciągu mego pobytu w Rzymie z jednej pary tych butów kazano powyrywać gwoździe, którymi były podkute), a skończywszy na koszulkach i skarpetkach”⁷⁷⁹.

Od początku misyjnej aktywności wspierał go materialnie współbrat zakonny, ks. Stanisław Czapiewski SJ, który został odkomenderowany przez przełożonych zakonnych i od 1950 roku mieszkał w Chicago, skąd szeroko propagował jezuicką misję w Rodezji Północnej⁷⁸⁰. Dziękując mu za otrzymane wsparcie finansowe, ks. Kozłowiecki prosił go w liście z 31 maja 1947 roku z Kasisi: „Popierajcie nas gorącymi modlitwami, bo cóż mi z tego, że postawię eleganckie szkoły, jeżeli nie będzie w nich dobrych katolików, a serca urobić może jedynie łaska Boża, przez was uproszona...”⁷⁸¹. Z utęsknieniem oczekiwał pomocy od swojej macierzystej Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego, która wzięła na siebie odpowiedzialność za rozwój Kościoła katolickiego w Rodezji Północnej. Na początku czerwca 1947 roku w liście z Kasisi zwrócił się z prośbą o nowych misjonarzy do prowincjała małopolskiego Wojciecha Krupy SJ. Rozumiał niełatwe po II wojnie światowej realia Polski, która znalazła się pod rządami komunistów i była zależna od ZSRR, a także problemy Towarzystwa Jezusowego w Polsce, które straciło z rąk okupanta niemieckiego wielu wartościowych członków, ale zarazem upierał się przy swojej prośbie i argumentował:

⁷⁷⁸ Tamże, s. 39, 54.

⁷⁷⁹ Tamże, s. 20.

⁷⁸⁰ Tamże, s. 71.

⁷⁸¹ Tamże, s. 25.

„Praca w kraju jest konieczna, ale i ta tutaj jest również konieczna, wcale nie mniej konieczna od pracy w kraju”⁷⁸².

Z powodu braku dróg w podróży misyjnych posługiwał się zazwyczaj na afrykańskich bezdrożach rowerem, czasami korzystał z samochodu lub motocykla, ale najczęściej obchodził wieś na piechotę. W marcu 1948 roku dotarł samochodem do wsi Kakubo, w której – od czasu pobytu ks. Jana Spendela SJ⁷⁸³ w 1935 roku – był pierwszym księdzem katolickim. A takich wiosek jak ta, pozbawionych kapłańskiej opieki duszpasterskiej, były setki! W liście z 13 marca 1948 roku z Kasisi do o. prowincjała Wojciecha Krupy SJ napisał z nutką smutku: „Musimy bezradnie patrzeć, jak marnieje i ginie praca poprzedników”⁷⁸⁴. Dla owieczek bez pasterza odprawił Mszę św., wygłosił kilka nauk, ochrzcił czworo dzieci, dziewięć osób przyjął do katechumenatu. Zdawał sobie sprawę, że wspólnota wiernych potrzebuje etatowo katolickiego nauczyciela lub katechisty, nie wiedział natomiast, skąd wziąć katechistę i z czego go utrzymać. Nie tracił jednak nadziei. W liście z 29 marca 1948 roku z Kasisi do ks. Czapiewskiego dał jej wyraz w obliczu wielu rzeczy do zrobienia, a zwłaszcza dwóch najważniejszych potrzeb – sił i środków: „A jednak myślę, że jedno i drugie znaleźć się musi! Bóg doda sił. A św. Józef musi się rozglądnać za środkami”⁷⁸⁵.

Jego pełna gorliwości i poświęcenia praca misjonarska znalazła uznanie w oczach współbraci zakonnych. W 1948 roku został mianowany przełożonym jezuickiej wspólnoty w Kasisi oraz inspektorem szkół na jej terenie. Nowa funkcja niewiele zmieniła w jego życiu, nadal udawał się w długotrwałe podróże misyjne. 25 lutego 1949 roku z Lusaki pisał do ks. Czapiewskiego: „Od stycznia uczę religii w najwyższej szkole rządowej w Rodezji Północnej – Chalimbana. Co poniedziałek mam tam 5 godzin. W Kasisi

⁷⁸² Tamże, s. 25.

⁷⁸³ Jan Spindel SJ (1880–1945), przed wstąpieniem do zakonu jezuitów kapłan diecezji wrocławskiej i wikariusz na kilku parafiach, autor kilku książek religijnych w języku niemieckim. Wstąpił do zakonu w Prowincji Niemieckiej Towarzystwa Jezusowego, ale w 1919 r. przeszedł do Prowincji Polskiej Towarzystwa Jezusowego. Od 1921 r. pracował w Rodezji Północnej na stacjach misyjnych w Katondwe, Kasisi i Lusace. Superior całej polskiej misji afrykańskiej (1922–1924). Inicjator stacji misyjnych w ośrodku przemysłowym Broken Hill oraz w przyszłej stolicy Lusace. Pracował też w wioskach murzyńskich. Wydał drukiem katechizm (*Katekizimu ka Bene Kristu*, Kraków 1927) i gramatykę (*Ribuku*, Chishawasha 1936) oraz tłumaczenia broszur religijnych w języku Lenje dla użytku miejscowej ludności. Zmarł 1 XII 1945 r. w Broken Hill (ob. Kabwe). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 634; *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 194–195.

⁷⁸⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 37.

⁷⁸⁵ Tamże.

nie siedzę nigdy dłużej niż 4 dni z rzędu. Walizek nawet nie rozpakowuję, bo wiem, że skoro wracam, to za 3 lub 4 dni znowu muszę siadać do swego starego forda i dalej w drogę!”⁷⁸⁶.

W niektórych wypadach misyjnych towarzyszył mu brat zakonny Stanisław Żak SJ oraz służebniczka, siostra Romana⁷⁸⁷. Był pełen uznania dla ofiarnej i dobroczynnej posługi siostry Romany w ochronce dla czarnych sierot w Kasisi. W liście z 30 września 1949 roku z Lusaki do ks. Czapiewskiego rozplływał się w pochwałach nad polskimi siostrami ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, a zwłaszcza nad jedną z nich – siostrą Romaną: „Do naszych sióstr czarne matki mają stuprocentowe zaufanie! Praca sióstr cieszy się ogromnym uznaniem u czarnych, większym niż nasza praca. Imponuje im zwłaszcza praca siostry Romany w sierocińcu. Biała siostra zastępuje dzieciakowi zmarłą matkę! To podziwiają! Byłem parę razy z siostrą Romaną we wsiach i podziwiałem, jak potrafi się dogadać i ująć sobie te czarne matki, ciocie i inne wujenki. Siądzie w środku wsi pod drzewem, otoczy ją chmara czarnych pań, no i jak rozpuszczą języki, to huczy jak w ulu. Siedziałyby tak i plotkowały i chichotały do nocy. Muszę przemocą wydierać s. Romanę, wepchnąć do samochodu i... gazu! Baby drą się tylko za mną chórem, bym częściej siostrę przywoził...”⁷⁸⁸.

Polski jezuita był wszędzie przyjmowany przez Zambijczyków bardzo życzliwie. Po prostu nauczył się ich zwyczajów, poznał ich mentalność i sposób prowadzenia rozmowy, krótko mówiąc zaakceptował ich bez reszty i nieodwołalnie. Po wielu latach zdradził dziennikarzowi sekret pozyskiwania serc Afrykańczyków: „Żeby zacząć [rozmowę], trzeba było najpierw

⁷⁸⁶ Tamże, s. 49, 55.

⁷⁸⁷ Anna Wilk (w zgromadzeniu s. Romana) (1901–1979), w 1928 r. wyjechała na misje do Rodezji Północnej. W latach 1928–1934 pracowała w Chingombe, gdzie zajmowała się kuchnią, praniem, ogrodem jarzynowym i kwiatowym, a także odwiedzała wioski, uczyła katechizmu i udzielała pomocy chorym. W 1929 r. została mianowana przełożoną placówki w Chingombe. Równocześnie uczyła w szkole i była wychowawczynią dziewcząt. W latach 1934–1950 w Kasisi prowadziła przedszkole, katechizowała kobiety w wioskach i pełniła obowiązki zakrystianki w miejscowym kościele. W 1938 r. przeszła do pracy w tamtejszym domu dziecka. W latach 1950–1967 pracowała w Katondwe, gdzie przez 10 lat była przełożoną domu, wychowawczynią dziewcząt, nauczycielką zawodu w szkole, pielęgniarką w szpitaliku, ogrodniczką, budowniczym, zaopatrzeniowcem. W Bwacha (przedmieścia Kabwe) prowadziła kursy szycia dla kobiet, a po 3 miesiącach przeniosła się do Mumbwa (1968–1979), gdzie była przełożoną (1972–1978), zajmowała się katechizacją dzieci i starszych oraz prowadziła pracę apostołską wśród więźniów. Pochowana została na cmentarzu w Kasisi.

⁷⁸⁸ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 56.

słuchaczy rozbawić, zyskać ich sympatię, a dopiero potem można było podejmować poważne tematy. Nie można zacząć rozmowy prosto z mostu. Z nimi trzeba się wspólnie pośmiać, mnie to się podobało i bardzo szybko się do nich przywiązałem. [...] W ogóle znacznie łatwiej mają w Zambii ci, którzy mają poczucie humoru”⁷⁸⁹.

4.2. Administrator Wikariatu Apostolskiego Lusaka (1950–1955)

W sobotę, 15 lipca 1950 roku spotkało go nowe wyróżnienie, a także związane z nim nowe wyzwania i obowiązki. Tego dnia rzymska Kongregacja Rozkrzewiania Wiary mianowała młodego i energicznego polskiego misjonarza administratorem apostolskim wikariatu Lusaka (szczebel niżej niż diecezja), będącego dotąd prefekturą apostolską w Broken Hill (obecnie Kabwe)⁷⁹⁰. W myśl rozporządzenia Kongregacji zastąpił na tym urzędzie współbrata zakonnego i wybitnego misjonarza ks. Brunona Wolnika. Odtąd ks. Kozłowiecki musiał stawiać czoło wielu palącym problemom: dbać o budżet misji, troszczyć się o środki finansowe na utrzymanie katechistów i nauczycieli, a także poszukiwać funduszy dla przełożonych wspólnot zakonnych oraz – *last, but not least* – czynić starania o pozyskanie nowych misjonarzy⁷⁹¹.

Wspominając nominację na administratora apostolskiego wikariatu Lusaka i związane z nią nowe obowiązki, zadania oraz zajęcia duszpasterskie, wyznał w jednym z wywiadów: „Zwiększyła mi się tylko liczba kłopotów, bo zamiast dbać o Kasisi, musiałem dbać o całą dzisiejszą archidiecezję. Trzeba było budować szkoły, szpitale, kościoły, seminarium – wszystko. Nie było ludzi, sprzętu, pieniędzy, dosłownie niczego. Zamiast szukać pięciu funtów na katechetę, musiałem szukać setek funtów rozszarpywanych przez żarłoczny gatunek misyjnych superiorów i proboszczów żądających nowych motocykli”⁷⁹².

Zamieszkał w Lusace i dalej pełnił obowiązki zwykłego misjonarza. Pod jego kierownictwem prace misyjne nabrały niezwykle szybkiego tempa. Wizytował gruntownie stacje misyjne położone na terenie wikariatu Lusaka

⁷⁸⁹ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25.

⁷⁹⁰ *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 483; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 72.

⁷⁹¹ Tamże, s. 65.

⁷⁹² *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25.

i nie narzekał na brak roboty. Zwracał wzrok w kierunku Polski i stamtąd oczekiwał wsparcia duchowego, pomocy materialnej oraz nowych, młodych, krzepkich, pełnych apostołskiej gorliwości i zapału misjonarzy. 11 października 1950 roku z Katondwe⁷⁹³ napisał w liście do o. prowincjała Wojciecha Krupy SJ: „Chodzi o to, by Polska o nas pamiętała, by z nami żyła, by i tutaj pamiętano, że jesteśmy placówką polską. Jestem pewien, że błogosławieństwo Boże dla prowincji [Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego] jest uzależnione od ducha misyjnego...”⁷⁹⁴.

Interesował się przy tym wydarzeniami zachodzącymi w ojczystym kraju, działalnością współbraci zakonnych oraz nie tracił z nimi więzów przyjaźni. W liście z 19 lutego 1951 roku z Lusaki do ks. Józefa Grochałskiego SJ dziękował mu za nadesłane polskie gazety i broszurki: „Za wszelkie takie przysyłki jesteśmy tu wszyscy ogromnie wdzięczni, bo odnawiają więzy łączące nas z Ojczyzną, od której tak bardzo jesteśmy oddaleni i z którą kontakt jest tak trudny”⁷⁹⁵. Utrzymywał kontakt listowny z matką. W liście z 30 listopada 1951 roku z Lusaki przedstawił jej szeroką panoramę misjonarskiej aktywności i zaangażowania oraz prosił ją o zrozumienie, „że w takim trybie trudno mi było sklecić parę słów...”⁷⁹⁶.

Z Kongregacji *Propaganda Fide* z Rzymu dostawał dla misji corocznie zapomogi, ale nie były one wystarczające, aby pokryć wszystkie bieżące wydatki oraz finansować budowę nowych świątyń, szkół i świetlic. Nadto pieniądze z Kongregacji docierały dopiero w sierpniu lub wrześniu, natomiast główne wydatki zaczynały się w maju, dlatego od maja do września był w ciężkim położeniu finansowym. W liście z 11 października 1950 roku do ks. Czapiewskiego zapoznał go ze szczegółami budowy nowej prokatedry w Lusace i związanymi z nią kosztami. Znakomitym kandydatem do budowy prokatedry był „wielki budowniczy” misji zambijskiej, polski brat zakonny Leon Kodrzyński SJ⁷⁹⁷. Jednak ks. Kozłowiecki nie chciał mu

⁷⁹³ Szerzej na temat misji w Katondwe: *Katondwe. The Polish Mission of Luangwa...*, dz. cyt.

⁷⁹⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 66.

⁷⁹⁵ Tamże, s. 73.

⁷⁹⁶ Tamże, s. 75.

⁷⁹⁷ Leon Kodrzyński (Mularski) SJ (1881–1951), murarz. Po ukończeniu nowicjatu pracował przy budowie kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie. W 1913 r. wyjechał na misje do Rodezji Północnej i całe życie pracował jako architekt i budowniczy pięciu kościołów i pięciu domów misyjnych oraz licznych szkół, domów dla sióstr zakonnych, szpitalików i młynów, m.in. w Katondwe, Chingombe, Kasisi i Broken Hill. W prymitywnych warunkach misyjnych sam ścinał i obrabiał drzewo, wypalał wapno, projektował budynki i budował je przy pomocy miejscowej ludności.

powierzyć budowy z uwagi na jego podeszły wiek. Okazało się, że brat Kordziński był chory i wkrótce zmarł⁷⁹⁸. Nadto ks. Kozłowiecki przedłożył w liście ks. Czapiewskiemu życzenie ks. Jana Waligóry SJ⁷⁹⁹, który przystąpił do budowy kaplicy – sanktuarium Matki Bożej z Fatimy w Katondwe i prosił o znalezienie dobrodziejów na komplet ołtarzowy: lichtarze, obrusy, kielich, ornat, ampułki etc.⁸⁰⁰.

Przeszczepiał na ziemię afrykańską znaną sobie Sodalicję Mariańską, która w okresie międzywojennym – dzięki zaangażowaniu jezuitów – rozwijała się dynamicznie w Polsce. W 1950 roku w Kasisi założył Sodalicję Mariańską pod wezwaniem Królowej Różańca św. z Fatimy oraz szerzył jej kult. Natomiast w Katondwe, z pomocą ks. Jana Waligóry SJ, przystąpił do budowy sanktuarium Matki Bożej z Fatimy⁸⁰¹. Z kolei w Mpimie utworzył szkołę dla katechistów⁸⁰².

Przynaglał ks. Czapiewskiego do werbowania jezuitów amerykańskich polskiego pochodzenia do pracy na misji w Rodezji Północnej. W liście z 27 listopada 1950 roku kładł mu na sercu tę niecierpiącą zwłoki sprawę i zachęcał go do podjęcia zdecydowanych kroków: „Postaraj się o 20–30 ochotników... Bardzo to dziwne takie zadanie, ale naprawdę dopiero dysponując tyloma ludźmi, można marzyć, by zmieniło się oblicze naszej ziemi. Ojciec Walczak podaje mi, żebyś próbował nabuntować jakich amerykańskich jezuitów – Polaków, by poprosili swych prowincjałów o pozwolenie na przyjazd tutaj”⁸⁰³.

W chwilach wolnych od budowy zajmował się głównie rolnictwem. Wśród miejscowej ludności znanym był jako brat „Dziuski”. Zmarł 23 III 1951 r. w Kasisi. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 290.

⁷⁹⁸ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 67, 73.

⁷⁹⁹ Jan Waligóra SJ (1890–1968), wychowawca w gimnazjum i konwiktach w Chyrowie i Wilnie. Od 1928 r. misjonarz w Rodezji Północnej. Zasłużony superior i budowniczy stacji misyjnej w Katondwe, gdzie zbudował piękny kościół, szkoły i internaty. Zorganizował wśród młodzieży akcję walki z panującą w okolicy nad rzeką Luangwą muchą tse-tse, dzięki czemu uchronił całą okolicę od wyludnienia. Za zasługi dla społecznego i kulturalnego rozwoju Rodezji Północnej otrzymał od królowej Elżbiety II medal „Member of British Empire”. Należał do misjonarzy wędrujących często po wioskach murzyńskich. Zmarł w Katondwe, gdzie spędził ok. 40 lat. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 716; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 166; *W uznaniu zasług*, „Pionierski Trud” jesień 1961, nr 28, s. 8–10, 13.

⁸⁰⁰ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 66–67.

⁸⁰¹ Tamże, s. 69.

⁸⁰² Tamże, s. 71.

⁸⁰³ Tamże, s. 69; A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 98.

W liście z 4 grudnia 1951 roku z Lusaki do Tadeusza Dicka SJ⁸⁰⁴ i nowicjuszy jezuickich w Starej Wsi koło Brzozowa, którzy wykazywali zainteresowanie misją w Rodezji Północnej, nakreślił obraz swojej misjonarskiej aktywności oraz uwypuklił wyzwania, z którymi się codziennie zmagał. Poinformował młodych współbraci zakonnych, że przeprowadził wizytację wszystkich stacji misyjnych, które mu podlegały. Udzielił blisko 900 osobom sakramentu bierzmowania. Oprócz podróży pociągiem, samochodem, rowerem, a nawet samolotem (do Bulawayo i Salisbury w Rodezji Południowej celem odwiedzenia seminarzystów), zrobił wtedy, bagatela, około 400 mil piechotą⁸⁰⁵.

W liście z 15 marca 1952 roku z Costermansville do kleryków jezuickich z kolegium przy ul. Kopernika 26 w Krakowie, których ożywił zapał misyjny, wskazał na brak wystarczającej liczby misjonarzy oraz środków materialnych. Mimo to nie tracił animuszu i nie poddawał się bezustannym trudnościom i kłopotom. Podobało mu się hasło wyczytane w jednym z pism skautowskich: „Rzeczy trudne robimy zaraz – niemożliwe zabierają nam nieco więcej czasu”⁸⁰⁶. Opisał też swoje bezustanne zmagania z miejscowymi językami, z których wychodził zwycięsko. W Kasisi nauczył się Lenje, a obecnie „na stare lata uczyć się Bemba jak dziki osioł. Żeby w miastach, jak Lusaka i Broken Hill słuchać spowiedzi, musi się rozumieć przynajmniej dwa języki, Bemba i Nyanja”⁸⁰⁷.

W odpowiedzi na naglące prośby otrzymał nowych jezuitów misjonarzy: Irlandczyków, Polaków, Słowaków oraz Czecha. Dzięki tej pomocy mógł otworzyć kolejne stacje misyjne, m.in. w nietkniętej jeszcze przez misjonarzy części zachodniej wikariatu Lusaka – w dystrykcie Mumbwa. W liście z 15 marca 1952 roku z Costermansville do nowicjuszy jezuickich w Starej Wsi koło Brzozowa prosił o modlitwę oraz dał wyraz swojemu przeświadczeniu: „Gdybyśmy co rok otrzymywali przynajmniej dwóch nowych ojców i jednego brata – robota nasza poszłaby o wiele szybciej. Módlcie się by te marzenia się ziściły...”⁸⁰⁸.

⁸⁰⁴ Tadeusz Dick SJ (1930–1972), od 1962 r. studiował na Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie i Uniwersytecie Loyola w Chicago oraz pracował wśród Polonii amerykańskiej. W 1965 r. powrócił do kraju i posługiwał duszpastersko w Opolu i Krakowie. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 124.

⁸⁰⁵ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 76.

⁸⁰⁶ „The difficult we do immediately, the impossible takes a little longer”. Hasło przypisywane amerykańskim siłom zbrojnym podczas II wojny światowej.

⁸⁰⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 84–85.

⁸⁰⁸ Tamże, s. 86.

Działalność polskich misjonarzy pozostawiła trwale ślady w zwyczajach miejscowej ludności oraz w śpiewie kościelnym. Na rozległym obszarze misji ks. Kozłowieckiego Afrykańczycy przyswoili sobie najbardziej popularne polskie pieśni religijne, np. kolędy: *Wśród nocnej ciszy*, *Gdy się Chrystus rodzi*, *W żłobie leży*, *Przybieżeli do Betlejem pasterze* itd.; pieśni do Matki Najświętszej, np. *Serdeczna Matko*, *Gwiazdo śliczna wspaniała*, *Nie płacz już dziecko*; pieśni do Najświętszego Serca Jezusa i Eucharystii, np. *Twoja cześć*, *chwala* itd.⁸⁰⁹. Prócz tego spotykał się z melodiami francuskimi przeszczepionymi przez ojców białych oraz niemieckimi i angielskimi. W liście z 4 grudnia 1951 roku z Lusaki do Tadeusza Dicka SJ zwrócił uwagę na nie w pełni wykorzystany śpiew kościelny w liturgii i misji ewangelizacyjnej: „Gdyby tu przybył jaki dobry muzyk, mógłby dużo dobrego zrobić, wylapując i dostosowując pieśni do śpiewu kościelnego”⁸¹⁰.

W liście do przyjaciół misji z 30 września 1952 roku z Lusaki dokonał pozytywnej oceny minionego ćwierćwiecza zaangażowania misjonarzy w Rodezji Północnej. Na dowód tego przytoczył ich wybitne osiągnięcia, które obejmowały nie tylko działalność ściśle misyjną. W tym czasie skonsolidowano istniejące stacje misyjne, które stały się silnymi punktami oparcia w pracy misyjnej oraz bazami wypadowymi do ewangelizacji dalszych terenów. Wszystkie stacje misyjne promieniowały na okolicę jako centra życia religijnego oraz oświaty, a szkoła katolicka w Chikuni była najważniejszą nie tylko na terenie wikariatu Lusaka, ale także w całej Rodezji Północnej. Rozbudowano sieć ponad 100 szkół elementarnych oraz obroniono szkolnictwo katolickie przed angielskim rządem kolonialnym oraz różnymi sektami. Oprócz szkół wszystkie stacje misyjne były ośrodkami opieki lekarskiej nad ludnością. Stacja w Chikuni posiadała nawet szpital obsługiwany przez doskonale wykwalifikowane siostry zakonne. Natomiast inne stacje posiadały apteczki i przychodnie, gdzie siostry ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej udzielały pomocy w doraźnych wypadkach. Nadto siostry prowadziły ochronkę dla czarnych sierot w Kasisi. W liście do przyjaciół misji Kozłowiecki zaznaczył: „Najważniejszym jednak osiągnięciem ubiegłego ćwierćwiecza jest pięciu czarnych księży i złożenie ślubów zakonnych przez pięć czarnych sióstr. Przez nich Kościół zapuszcza korzenie na terenie nam powierzonym. 200 katolickich nauczycieli to włoskowe korzonki, pięć czarnych sióstr i pięciu czarnych kapłanów to już grubsze korzenie, którymi Kościół wrasta w teren naszej misji”⁸¹¹.

⁸⁰⁹ Tamże, s. 77, 294.

⁸¹⁰ Tamże, s. 77.

⁸¹¹ Tamże, s. 89–90.

Jednocześnie, u progu nowego ćwierćwiecza, jako administrator apostołski wikariatu Lusaka w liście do przyjaciół misji z 30 września 1952 roku z Lusaki jasno nakreślił plan dalszego rozwoju misji: „zadaniem naszym na przyszłość jest nie tylko opieka nad tym, co zdobyli nasi poprzednicy, ale usilna praca nad rozwojem misji, by Kościół tak silnie zapuścił korzenie, tak silnie wrosł w tutejszy grunt, by go ani wichry, ani burze wyrwać nie potrafiły”⁸¹². Miał świadomość, że przyszłość i rozwój chrześcijaństwa w Afryce będzie zależał od miejscowego kleru i zgromadzeń zakonnych. Nadto w wyżej cytowanym liście z 30 września 1952 roku sformułował priorytety na następne lata: „Musimy intensywnie rozwijać te najważniejsze korzenie: krajowy kler i siostry [...]. W końcu musimy zacząć pracę na terenach dotychczas nietkniętych naszą pracą misyjną. Przede wszystkim [trzeba nam] łaski Bożej [...]. Po drugie trzeba nam misjonarzy i misjonek. [...] Po trzecie trzeba nam dużo pomocy materialnej”⁸¹³.

W piątek 1 sierpnia 1952 roku udało mu się otworzyć w skromnych jeszcze pomieszczeniach Małe Seminarium dla wikariatu Lusaka w Mpimie. Uczyło w nim początkowo międzynarodowe grono nauczycielskie: jezuici czescy, słowaccy, polscy oraz irlandzcy. O seminarium w Mpimie wspominał w liście do przyjaciół misji z 30 września 1952 roku z Lusaki. Przez dwa miesiące przebywał w seminarium w Mpimie, przy budowie którego ogromne zasługi położył ks. Jan Jarski SJ⁸¹⁴. Ks. Kozłowiecki przeobraził się w profesora i w ramach nauki katechizmu wykładał w języku Bemba⁸¹⁵ 12 seminarzystom, słuchaczom filozofii, traktat *De Deo uno et trino*. O nowym zajęciu poinformował ks. Czapiewskiego w liście z 4 grudnia 1952 roku z Mpimy: „Po wykładzie tak wysokiej teologii mam pół godziny pracy w ogrodzie... na razie grzebię w gnoju i robię grządki, by z wyżyn Boskiej metafizyki zejść z powrotem na ziemię”⁸¹⁶. W 1955 roku, już po nominacji

⁸¹² Tamże, s. 90.

⁸¹³ Tamże, s. 90–91.

⁸¹⁴ Jan Jarski SJ (1924–1989), podczas II wojny światowej jako żołnierz dostał się do niewoli niemieckiej. Po ucieczce służył w Polskiej Armii na Zachodzie. Po wojnie studiował filozofię we Włoszech, a teologię w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Misjonarz w Rodezji Północnej (1953–1955). Duszpasterz, a następnie profesor języka angielskiego w Brazylii. Zmarł 20 VIII 1989 r. w São Paulo. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 245; „Pionierski Trud” wiosna 1958, nr 19, s. 21; *Weston College – Chicago*, „Pionierski Trud” jesień 1958, nr 20, s. 17–18.

⁸¹⁵ Ks. Kozłowiecki wspomina ks. Czapiewskiemu o nauce języka Bemba w korespondencji z 1958 r. A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 179.

⁸¹⁶ Tamże, s. 94.

na biskupa Lusaki, posłał do Mpimy brata zakonnego Franciszka Ubermana SJ⁸¹⁷, który z powodu wzrostu liczby seminarzystów do 90 dokonał koniecznego powiększenia seminarium⁸¹⁸. W 1956 roku poświęcił wielką kaplicę w Małym Seminarium w Mpimie⁸¹⁹.

Małe Seminarium w Mpimie wychowało całe zastępy katolickiej młodzieży. Jednakże jego pierwszym absolwentem, który otrzymał święcenia kapłańskie, był uczeń ks. Antoniego Frocha SJ – Stephen Mwewa⁸²⁰, wyświęcony przez ks. arcybiskupa Kozłowieckiego pod dziką figą⁸²¹ w niedzielę 1 września 1968 roku w Kabwe⁸²². W 1963 roku przekazał zarząd seminarium w ręce jezuitów ze Stanów Zjednoczonych⁸²³. Zaś w 1973 roku Małe Seminarium w Mpimie zostało przekształcone w wielkie krajowe Seminarium Duchowne.

⁸¹⁷ Franciszek Uberman SJ (1897–1991), od 1929 do 1975 r. pracował na misjach w Rodzji Północnej. Budowniczy i stolarz na wielu placówkach misyjnych, m.in. w Mpimie, Katondwe, Chingombe i Kasisi. Swego zawodu nauczył się przy boku brata zakonnego Leona Kodrzyńskiego SJ (1881–1951) i po jego śmierci prowadził z pomocą miejscowej ludności budowę domów zakonnych, kościołów, kaplic i szkół na terenie całej misji. W 1969 r. został włączony do Prowincji Zambijskiej. Po powrocie do Polski w 1975 r. prowadził świątobliwe życie w Starej Wsi k. Brzozowa, gdzie zachęcał młodych jezuitów do poświęcenia na rzecz misji. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 708; F. Paluszkiewicz, *Przyszli służyć*, Rzym 1985, s. 108–114; *Bracia Towarzystwa Jezusowego*, dz. cyt., s. 44–50.

⁸¹⁸ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 94.

⁸¹⁹ A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 97.

⁸²⁰ Stephen Kapita Mwewa (1940–2016), kapłan diecezjalny. Autor publikacji: *Meeting the Soli people in their cultural environment* (2010), *The philosophy and implications of the cleansing of widows and widowers in Zambia* (2011). Jego pogrzeb odbył się 25 VII 2016 r. w kościele pw. św. Moniki na osiedlu Lukanga w Kabwe. Uroczystości pogrzebowej przewodniczył biskup diecezji Kabwe ks. Clement Mulenga. Pochowano go na terenie seminarium św. Augustyna w Mpimie, k. Kabwe. *Katondwe. The Polish Mission of Luangwa...*, dz. cyt., s. 256, 263; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. prowincjała B. Steczka SJ, Chingombe, 9 III 1987, [w:] ATJKr., rkps 4607, *Korespondencja prowincjałska z lat 1984–1987*, s. 342; A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 128.

⁸²¹ Figowiec, fikus – rodzaj roślin z rodziny morwowatych obejmujący co najmniej 876 gatunków. W Afryce znanych jest 105 gatunków.

⁸²² List A. Kozłowieckiego do A. Furczyka SJ, Chingombe, 9 III 1987, [w:] ATJKr., rkps 4648, *Korespondencja członków Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego z 1912–1988*, s. 149; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 256; *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 14; *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” lato 1969, nr 40, s. 7.

⁸²³ A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 116.

W 1952 roku otworzył w Mpanshyi nową stację misyjną ze szkołą zawodową ze specjalnością stolarz i murarz. W 1954 roku szkołę zwizytował pułkownik Millard, szef wychowania technicznego, który wyrażał się z największym uznaniem o jezuickich braciach zakonnych i wykonywanej przez nich pracy. Anglik uznał szkołę w Mpanshyi za najlepszą ze wszystkich szkół w Rodezji Północnej⁸²⁴. W 1953 roku ks. Kozłowiecki zainaugurował działalność stacji misyjnej w Karendzie (dystrykt Mumbwa), której superiorem mianował ks. Tadeusza Walczaka SJ. Stacja w Karendzie miała być otoczona przez dwie stacje protestantów, którzy chcąc przeciwdziałać aktywności jezuitów, przeznaczili na ich budowę 35 000 dolarów. On zaś nie mógł obiecać ks. Walczakowi nawet części z takiej sumy. Problemem stacji w Karendzie był brak wody, której należało szukać. Informując o tych trudnościach ks. Teofila Bzowskiego SJ, w liście z 17 kwietnia 1953 roku z Lusaki Kozłowiecki wyznał: „Zawiozę go [ks. Walczaka] na miejsce i zostawię pod krzakiem, niech się od lampartów uczy, jak się bronić...”⁸²⁵.

W liście z 1 września 1954 roku z Lusaki do ks. Teofila Bzowskiego SJ przeproszał za brak odpowiedzi na jego dwie kartki pocztowe z 28 kwietnia oraz 26 czerwca tegoż roku. Tłumaczył się, że był straszliwie zajęty, w ustawicznym ruchu i z tego powodu nie mógł się zabrać do zaległej korespondencji. Na potwierdzenie swoich słów odwołał się do danych z licznika samochodu, którego używał w misyjnych objazdach. Dane te były bardziej przekonujące niż jakieś jego słowa usprawiedliwienia: „Niech ojcu wystarczy to, że mój samochód od maja [1954 roku] zrobił 11 000 mil angielskich, tzn. około 15 000 km. Jeździłem nie tylko po naszym wikariacie, ale miałem szereg wyjazdów poza naszą misję, a nawet poza Północną Rodezję”⁸²⁶.

W 1954 roku otworzył w Karendzie dom dla sióstr i nowicjatek dla sióstr służebniczek afrykańskich. Z tego powodu odczuwał dużą radość. 8 grudnia tegoż roku odebrał pierwsze śluby zakonne od pierwszych trzech miejscowych sióstr służebniczek, które ukończyły nowicjat pod opieką polskich służebniczek⁸²⁷. Zdawał sobie sprawę, że bez sióstr zakonnych praca na misjach nie będzie się rozwijać. Ubolewał, że wiele z sióstr było już steranych pracą w tutejszych warunkach i dlatego starał się o przybycie nowych zgromadzeń.

⁸²⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 122.

⁸²⁵ Tamże, s. 98.

⁸²⁶ Tamże, s. 125.

⁸²⁷ List ks. A. Kozłowieckiego do o. T. Bzowskiego, Lusaka, 22 XI 1954, [w:] ATJKr., rkps 1358-I, *Bzowski Teofil T.J. Korespondencja do niego od różnych osób z lat 1949–1958*, s. 43; List ks. A. Kozłowieckiego do o. W. Błaszczyka, Lusaka, 22 I 1957, [w:] ATJKr., rkps 1404, *Błaszczyk Władysław T.J. Osobiste*, s. 32.

Prowadzona przez niego praca misyjna nie mogła się obejść bez środków finansowych. Wspierała go przede wszystkim Polonia amerykańska oraz biedni a hojni uchodźcy polscy z Anglii, Francji, Włoch, RFN, Kanady, a nawet z Australii⁸²⁸. Nieocenioną pomocą służył mu przez wiele lat wspomniany ks. Stanisław Czapiewski SJ, gorliwy, pełen zapału i oddany sprawie misyjnej, a przy tym niezależny w swoich decyzjach⁸²⁹. Osiadł w domu jezuickim przy 4105 N. Avers Ave. w Chicago (Illinois) i tam jako Prokurator Misji Rodezyjskiej zorganizował Biuro Pomocy Polskiej Misji w Rodezji (Przedstawicielstwo Misji na Stany Zjednoczone i Kanadę)⁸³⁰. Do jego powstania przyczynił się o. generał zakonu Jean-Baptiste Janssens⁸³¹. Latem 1959 roku ks. Czapiewski chciał pojechać do Polski, ale władze komunistyczne odmówiły mu wizy⁸³². We wrześniu 1959 roku przyjechał z Anglii do Chicago ks. Franciszek Kowalczyk SJ⁸³³, który zamieszkał w jezuickiej rezydencji pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy North Avers Avenue

⁸²⁸ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 91.

⁸²⁹ Tamże, s. 226.

⁸³⁰ B. Czapiewski, *Technika Biura Misyjnego w Chicago*, „Pionierski Trud” zima 1958/1959, nr 21, s. 28–30; S. Czapiewski, *Z tajników Biura Misyjnego*, „Pionierski Trud” lato–jesień 1960, nr 25, s. 9–11.

⁸³¹ Jean-Baptiste Janssens SJ (1889–1964), od 1923 r. profesor prawa kanonicznego w Lowanium, od 1929 r. rektor kolegium w Lowanium. Od 1938 r. prowincjał Prowincji Belgii Północnej Towarzystwa Jezusowego. 15 IX 1946 r. został wybrany generałem zakonu na XXIX Kongregacji Generalnej. W 1957 r. zwołał XXX Kongregację Generalną, która rozpatrzyła aktualny stan zakonu i wydała dekrety w celu dostosowania zakonu do nowych zmian w Kościele powszechnym. Zakon w czasie jego generalatu powiększył się z 28 000 do 36 000 członków. Okazywał wiele życzliwości jezuitom polskim. Zapewnił rozproszonym z powodu wojny po świecie i zwolnionym z obozu koncentracyjnego w Dachau jezuitom studia i prace apostołskie w krajach zachodnich. Okazywał żywe zainteresowanie polską misją w Rodezji Północnej. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 239; M. De Tollenaere, *Janssens Juan Bautista*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús...*, dz. cyt., vol. 2: *Costa Rossetti–Industrias*, s. 1690–1696; *Kronika misyjna*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1964/1965, nr 34, s. 2–3.

⁸³² *Z Biura Misyjnego w Chicago*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 9.

⁸³³ Franciszek Kowalczyk SJ (1917–1983), aresztowany przez Niemców 10 XI 1939 r. został osadzony w więzieniu na Montelupich w Krakowie, później w obozie pracy w Wiśniczu oraz niemieckich obozach koncentracyjnych Auschwitz, a w końcu w Dachau. Po wyzwoleniu z obozu 29 IV 1945 r. odbył studia filozoficzne i teologiczne w Lowanium. Następnie przez dwa lata słuchał wykładów w Instytucie Nauk Społecznych w Paryżu. W 1954 r. podjął pracę w Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego. W 1957 r. wyjechał do Chicago i tam pracował wśród Polaków. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 312; S. Cieślak, *80. rocznica aresztowania przez Niemców jezuitów...*, dz. cyt., s. 32–33.

i wspierał ks. Czapiewskiego w pracy w biurze „Lusaka Mission Service”, sprofilowanym na wspomaganie działalności polskich misjonarzy w Rodezji Północnej⁸³⁴. Na Wielkanoc 1966 roku wspólnotę polskich jezuitów w Chicago, w tym Biuro „Lusaka Mission Service” zarządzane przez ks. Czapiewskiego, odwiedził o. generał Pedro Arrupe⁸³⁵. Biuro dysponowało odrębnym budynkiem przy Belmont Avenue w Chicago. Od 1971 roku ks. Czapiewskiemu w Biurze walnie służył pomocą ks. Józef Baraniok SJ⁸³⁶.

W 1983 roku nastąpiły zmiany w Biurze „Lusaka Mission Service” w Chicago. Tego roku „Lusaka Mission Service” została przemianowana na „Jan Beyzym Society”. Wybór patrona Biura nie był przypadkowy, jako że ten polski jezuita poświęcił się służbie trędowatym na Madagaskarze. Druga zmiana dotyczyła personelu Biura. Ks. Czapiewski, który osiągnął 72 lata, zorganizował i kierował Biurem Misyjnym w Chicago przez 32 lata, przekazał obowiązki prokuratora Biura młodszemu współbratu zakonemu – ks. Augustynowi Smydzie⁸³⁷, który posługiwał przez kilkanaście

⁸³⁴ *Z Biura Misyjnego w Chicago*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 9; *News from the Lusaka Mission*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 15.

⁸³⁵ Pedro Arrupe SJ (1907–1991), od 1938 r. pracował w Japonii, gdzie w 1942 r. został przełożonym i mistrzem nowicjatu w Nagatsuka k. Hiroszimy, w 1954 r. został wiceprowincjałem, a w 1958 r. prowincjałem Prowincji Japońskiej. W 1945 r. przeżył jako naoczny świadek wybuch bomby atomowej w Hiroszynie. Założył Wyższą Szkołę Muzyczną w Hiroszynie i rozwijał Uniwersytet Sophia w Tokio. 22 V 1965 r. na XXXI Kongregacji Generalnej został wybrany generałem zakonu. W 1969 r. przebywał jako jeden z pierwszych wysokich dostojników kościelnych z Rzymu z wizytą w Polsce i z Polakami był zawsze związany więzami przyjaźni. Po polsku wydano jego wspomnienia z Japonii *Japonia, której nie znamy* (Kraków 1970). W 1974/1975 zwołał XXXII Kongregację Generalną w celu zajęcia stanowiska wobec aktualnych problemów świata i Kościoła. XXXIII Kongregacja Generalna przyjęła w 1983 r. jego rezygnację z powodu choroby. Sługa Boży. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 18; B. Sorge, *Arrupe Pedro*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús...*, dz. cyt., vol. 2: *Costa Rossetti–Industrias*, s. 1697–1705; Redakcja, *Zmiana tytułu*, „Wśród Ludu Zambii” zima 1966 – wiosna 1967, nr 38, s. 2.

⁸³⁶ Józef Baraniok SJ (1937–2021), w 1968 r. został skierowany do pomocy ks. Stanisławowi Czapiewskiemu, prokuratorowi misji, w chicagowskim Lusaka Mission Service. Później pracował jako duszpasterz polonijny i działacz harcerski w Chicago. W 1991 r. powrócił do Polski. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 26.

⁸³⁷ Augustyn Smyda SJ (1936–2004), w latach 1968–1975 misjonarz w Zambii, superior w Kasisi (1972–1975). Następnie duszpasterz w Melbourne w Australii (1976–1978) i ponownie misjonarz w Zambii (1978–1982). Od 1982 r. pracował w Stanach Zjednoczonych jako współpracownik prokuratora misji S. Czapiewskiego (1982–1984), a następnie superior rezydencji w Chicago (1984–1991). W 1991 r. powrócił do Polski i pracował jako duszpasterz w Nowym Sączu. W latach 1994–1995 duszpasterz polonijny w Atenach. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy*

lat jako misjonarz w Zambii. Informacja o zmianach ukazała się w biuletynie informacyjnym Misji Jezuitów w Zambii: „Fr. Smyda took over the mission office during the Lent of 1983. The outgoing procurator, Fr. Stanisław Czapiewski, will assist him as long as his age and health will allow”⁸³⁸.

Prowadzone przez ks. Czapiewskiego Biuro w Chicago zbierało także ofiary pieniężne na „Fundusz Seminaryjny”. Powstał on z inicjatywy ks. arcybiskupa Kozłowieckiego, który dokonał jego przekształcenia. Było ono podyktowane faktem, że zbyt wielu kleryków afrykańskich, którzy mieli w Ameryce sponsorów (przybranych rodziców), występowało z seminarium. Powołano zatem do życia „Fundusz Seminaryjny”, który był przeznaczony na sfinansowanie studiów kandydatów do kapłaństwa w Północnej Rodezji. „Fundusz Seminaryjny” rozdzielał zebrane ofiary na Bursę OO. Jana Beyzyna i św. Ignacego Loyoli. Na Bursę O. Jana Beyzyna (wychowanie miejscowego kleru dla archidiecezji Lusaka) przeznaczano 66% „Funduszu Seminaryjnego” oraz dochody ze sprzedaży znaczków pocztowych. Na Bursę św. Ignacego Loyoli (wychowanie miejscowych jezuitów) przeznaczano 34% „Funduszu Seminaryjnego” oraz dochody ze sprzedaży kosztowności, jak złoto, srebro itp.⁸³⁹. Ks. arcybiskup Kozłowiecki dokonał zmiany dotychczasowej praktyki w sprawie sponsorów. Uczynił to zresztą za radą rzymskiej Kongregacji Propagandy Wiary, bo podobne problemy istniały w innych krajach misyjnych⁸⁴⁰.

Ks. Czapiewski położył ogromne zasługi dla rozwoju Misji Rodezyjskiej. Organizował pogadanki oraz loterie⁸⁴¹, podczas których zbierano ofiary na misję, wydawał broszurki. W celach promocyjnych zrealizował także kilka filmów o tematyce misyjnej w Rodezji Północnej, które sam nakręcił: *Polish Jesuits Pioneer Work for Christ in N. Rhodesia* (1952), *Boże Żniwo w Słonecznej Rodezji* (1957), *Sebastiano* (1962)⁸⁴². *Boże Żniwo w Słonecznej Rodezji*

1564–1995, dz. cyt., s. 627; *Nowy reprezentant misji*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1983, nr 2, s. 2.

⁸³⁸ „Ks. Smyda przejął biuro misyjne w okresie Wielkiego Postu 1983 r. Ustupający procurator ks. Stanisław Czapiewski będzie mu asystował, tak długo jak pozwoli mu na to jego wiek i stan zdrowia”. *We chose to keep silent*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1983, nr 2, s. 25–26.

⁸³⁹ *Ofiary na Fundusz Seminaryjny*, „Pionierski Trud” wiosna 1962, nr 29, s. 36–37.

⁸⁴⁰ S. Czapiewski, *Wspólne rozczarowania*, „Pionierski Trud” wiosna 1961, nr 27, s. 30–32; *Z Biura Misyjnego*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1962, nr 30, s. 6–7.

⁸⁴¹ *Sprawozdanie z loterii*, „Pionierski Trud” zima 1958/1959, nr 21, s. 9.

⁸⁴² W 1974 r. o. J. Chromik dał do skopiowania misyjne filmy wykonane staraniem o. Stanisława Czapiewskiego SJ pt. *Żniwo Boże* oraz *Sebastiano*. Oryginały filmów, które już uległy zniszczeniu, przekazał do Archiwum Prowincji, Mały Rynek 8 w Krakowie.

był filmem pełnometrażowym w języku polskim. Zdjęcia były kręcone w uroczych kolorach rodezyjskiego lata⁸⁴³. Premierowy pokaz filmu miał miejsce dla Polonii na Trójcowie w Chicago⁸⁴⁴. Po przeróbce film trwał godzinę i 30 minut⁸⁴⁵.

Od 30 kwietnia 1958 roku ks. Czapiewski przeprowadził dla Polonii w Kanadzie około 30 projekcji filmu *Boże Żniwo w Słonecznej Rodezji*. Zrobił blisko pięć tysięcy mil. Przy okazji projekcji rozdawał darmowo egzemplarze „Pionierskiego Trudu” oraz sprzedawał album *Latem w słonecznej Rodezji* (Chicago 1958), który był jego obszernym opisem poszczególnych placówek na Misji Rodezyjskiej⁸⁴⁶. Sprężyną organizacyjną pokazów filmowych okazał się brat biskupa Kozłowieckiego – George Kennedy (Jerzy Kozłowiecki), który osiedlił się z rodziną w Sudbury, największym pod względem wielkości mieście północnego Ontario. W niedzielę 4 maja 1958 roku w sali parafialnej kościoła św. Kazimierza w Sudbury zgromadziło się wielu Polaków na

List o. J. Chromika SJ do ks. arcybiskupa A. Kozłowieckiego, Kraków, 23 II 1975, [w:] ATJKr., rkps 2661, *Chromik Józef S.J. Korespondencja z lat 1968–1974*, s. 337; List ks. arcybiskupa A. Kozłowieckiego SJ do o. Józefa Grochalskiego SJ, Lusaka, 20 XII 1955, [w:] ATJKr., rkps 2979, *Kozłowiecki Adam. Korespondencja z Rodezji 1955–1977*, s. 2; List ks. arcybiskupa A. Kozłowieckiego SJ do o. Józefa Grochalskiego SJ, Lusaka, 20 II 1961, [w:] ATJKr., rkps 2979, *Kozłowiecki Adam. Korespondencja z Rodezji 1955–1977*, s. 6; S.N., *Seweriano*, „Pionierski Trud” wiosna 1961, nr 27, s. 8–16; *Kronika misyjna*, „Pionierski Trud” wiosna 1961, nr 27, s. 23; *Kronika wydarzeń*, „Pionierski Trud” jesień 1961, nr 28, s. 11; F. Woda, *Zambezi adventures. A story from the Lusaka Mission*, „Pionierski Trud” jesień 1961, nr 28, s. 23; S. Czapiewski, *Korespondencja z Afryki*, „Pionierski Trud” wiosna 1962, nr 29, s. 7–8, 14; S. Czapiewski, *Sebastiano*, „Pionierski Trud” wiosna 1962, nr 29, s. 32–36; S. Czapiewski, *Korespondencja z Afryki*, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1963, nr 31, s. 16–17; L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 322.

⁸⁴³ M. Petronela Krypel, „Boże Żniwo w Słonecznej Rodezji”, „Pionierski Trud” kwiecień 1957, nr 16, s. 28–32; A. Kozłowiecki, *Pasterska konferencja. Fragment przemówienia Ks. Biskupa A. Kozłowieckiego do misjonarzy – z filmu „Boże Żniwo”*, „Pionierski Trud” kwiecień 1957, nr 16, s. 1–2; *Z Rodezji – głos o filmie*, „Pionierski Trud” jesień 1958, nr 20, s. 32.

⁸⁴⁴ Trójcowa – popularna nazwa rzymskokatolickiego kościoła i parafii św. Trójcy w Chicago. Od 1987 r. duszpasterstwo sprawują tam księża z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. „Boże Żniwo”. *Okiem i uchem widza*, „Pionierski Trud” lato 1957, nr 17, s. 27–29.

⁸⁴⁵ „Pionierski Trud” zima 1958/1959, nr 21, s. 33.

⁸⁴⁶ *Ocena książki „Latem w Słonecznej Rodezji”*, „Pionierski Trud” jesień 1958, nr 20, s. 30–31; „*Latem w Słonecznej Rodezji*”, „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 41; „*Latem w Słonecznej Rodezji*”, „Pionierski Trud” lato–jesień 1960, nr 25, s. 37; „*Latem w Słonecznej Rodezji*”, „Pionierski Trud” zima 1960/1961, nr 26, s. 37; „*Latem w Słonecznej Rodezji*”, „Pionierski Trud” wiosna 1961, nr 27, s. 37.

projekcję filmu. Atmosferę pokazu oddał w relacji ks. Czapiewski: „Ogarnął ich prawdziwy entuzjazm i podziw dla ogromnego dzieła polskich misjonarzy w dalekiej Rodezji. A już najgłębiej przeżył te chwile pan Jerzy [Kozłowiecki], oglądając konsekrację własnego brata – biskupa Adama. Zapalony jego ideą, natchnął mnie pan Jerzy myślą o urządzeniu loterii na korzyść Misji, aby w ten sposób zabezpieczyć posiew filmu «Boże Żniwo». W Sudbury pokazaliśmy ten film trzykrotnie, traktując wieczory w ciągu tygodnia raczej jako reklamę – zachętę na główny pokaz w niedzielę”⁸⁴⁷. W 1958 roku, z inicjatywy ks. Eugeniusza Jastalskiego, w kościele św. Kazimierza w Sudbury zainstalowano skarbonkę misyjną⁸⁴⁸.

Prócz tego Biuro Pomocy Polskiej Misji w Rodezji prowadzone przez ks. Czapiewskiego zbierało zużyte znaczki pocztowe oraz „okruszyny złota i srebra” (kolczyki, pierścionki, bransoletki, mostki złotych zębów, zegarki). Dochód ze sprzedaży tych „skarbow” przekazywał na potrzeby Misji Rodezyjskiej⁸⁴⁹. Nadto ks. Czapiewski przysyłał ks. Kozłowieckiemu egzemplarze Pisma św., obrazki, różańce, odzież dla dzieci, przybory do szkoły. Z kolei ks. Kozłowiecki zamawiał u niego i otrzymywał popularne broszury i ulotki nie tylko apologetyczne, zwalczające błędy sekt, ale także zawierające pozytywną i systematyczną naukę Kościoła katolickiego⁸⁵⁰. Zwalczał różne sekty, które posiadały olbrzymie fundusze i prowadziły działalność misjonarską oraz na polu szkolnictwa bez przeszkód ze strony angielskich rządów kolonialnych, ale – jak zaznaczył z naciskiem w liście z 29 maja 1948 roku z Kasisi do ks. Jana Szuby SJ – „w traktowaniu ludzi nie robiłem nigdy najmniejszej różnicy”⁸⁵¹.

⁸⁴⁷ S. Czapiewski, *Z Filmem Misyjnym Po Kanadzie*, „Pionierski Trud” jesień 1958, nr 20, s. 10–13.

⁸⁴⁸ „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 10; *Kronika misyjna*, „Pionierski Trud” lato 1965, nr 35, s. 7.

⁸⁴⁹ *Nieśmy pomoc naszym misjonarzom w Rodezji!*, „Pionierski Trud” lato–jesień 1960, nr 25, s. 38; *Akcja Znaczkowa (Stamps fro Mission)*, „Pionierski Trud” zima 1963/1964, nr 32, s. 26–27; *Znaczki Pocztove 'kopalnią złota' dla misji*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1964/1965, nr 34, s. 37; *Wiadomości misyjne*, „Pionierski Trud” zima 1965/1966, nr 36, s. 6; *Dział znaczkowy (Filatelistyka)*, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1966, nr 37, s. 33; *Filatelistyka – Dział znaczkowy*, „Wśród Ludu Zambii” zima 1966 – wiosna 1967, nr 38, s. 33; *Przełóżnijcie szuflady!*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 40; *Pamiątki Filatelistyczne Polskiego Millenium i „Polonia” do nabycia w naszym biurze misyjnym*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 41; *Jak pomóc naszym misjonarzom w Zambii?*, „Wśród Ludu Zambii”, wiosna 1979 (seria wznowiona), nr 1, s. 49.

⁸⁵⁰ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 111.

⁸⁵¹ Tamże, s. 43.

Jak już wspomnieliśmy, w 1951 roku ks. Stanisław Czapiewski wydał pierwszy numer periodyku „Polonia” dla misji rodezyjskiej i dwukrotnie zmieniał jego tytuł: w 1953 na „Pionierski Trud” („Pioneer Work”), a w 1966 roku na „Wśród Ludu Zambii” („Among the People of Zambia”)⁸⁵². W sumie wydał 44 zeszyty bogato ilustrowanego pisma (z działem angielskim), zawierającego sprawozdania z misji rodezyjskiej, jej dzieje, korespondencję, sylwetki i nekrologi misjonarzy, opowiadania i ogłoszenia. Pismo propagowało dzieło misyjne w Rodezji i zjednywało dobroczyńców, głównie wśród Polonii światowej, było kurierem pomiędzy misjonarzami w dalekiej Afryce, a rozrzuconą po świecie Polonią. Nakład czasopisma wynosił od 1500 do 5000 egzemplarzy, ale stanowi dziś w Polsce wielką rzadkość bibliograficzną⁸⁵³. Ks. Kozłowiecki pisał artykuły oraz dostarczał ks. Czapiewskiemu fotografie i materiały do tego czasopisma. Wiele artykułów oraz listów napisał w pośpiechu, na kolanie⁸⁵⁴. Ks. Czapiewski zachęcał do podawania adresu, na który wysyłał okazowe zeszyty „Pionierskiego Trudu”, którego część była w języku angielskim: „«Pionierski Trud» (Pioneer Work) – an official periodical of the Jesuit Mission in Northern Rhodesia. Issued three times a year. No subscription rates. Subsists on free-will offerings. Since many of our friends do not understand Polish, in every issue, we publish, the most important news in English”⁸⁵⁵.

W dniach od 15 stycznia do 15 czerwca 1955 roku ks. Kozłowiecki odbył podróż po polskich ośrodkach w Europie i Ameryce. Trasa podróży wiodła przez Stany Zjednoczone, Dublin, Londyn, Paryż, Frankfurt nad Menem oraz Rzym, gdzie został wezwany przez o. generała Jean-Baptiste Janssens „na cztery tygodnie”⁸⁵⁶. Przy tej okazji wygłosił prelekcję dla Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego. Odtąd był przez wiele lat częstym gościem tej papieskiej rozgłośni, która z Rzymu przekazywała informacje

⁸⁵² Redakcja, *Zmiana tytułu*, „Wśród Ludu Zambii” zima 1966 – wiosna 1967, nr 38, s. 1–2.

⁸⁵³ „Pionierski Trud”, czasopismo nieregularne Biura Misyjnego w Chicago (North Avers Avenue, od 1973 r. przy Belmont Avenue). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 510.

⁸⁵⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 88–89, 91–92, 114, 128, 186, 197.

⁸⁵⁵ „«Pionierski Trud» – oficjalny periodyk Misji Jezuickiej w Rodezji Północnej. Wydawany trzy razy w roku. Brak stawek abonamentowych. Utrzymuje się z dobrowolnych ofiar. Ponieważ wielu naszych przyjaciół nie rozumie języka polskiego, w każdym numerze publikujemy najważniejsze wiadomości w języku angielskim”. S. Czapiewski, *Od Redakcji*, „Pionierski Trud” zima 1960/1961, nr 26.

⁸⁵⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 132, 136.

o życiu i działalności Kościoła w Polsce i na świecie żyjącym pod rządami komunistów Polakom. W pogadankach ukazywał polską misję w Rodezji Północnej, mówił o działalności Papieskich Dzieł Misyjnych, wypowiadał się na temat Światowego Dnia Misyjnego, referował prace sesji plenarnej Kongregacji Rozkrzewiania Wiary⁸⁵⁷.

W 1955 roku w Stanach Zjednoczonych odwiedził m.in. ks. Czapiewskiego i jego Biuro Misyjne w Chicago, które uważał za znakomity pomysł, gdyż świadczyło cenną pomoc dla misji. Relację z podróży zamieścił „Pionierski Trud”. Wynika z niej, że na spotkaniach z Polakami odpowiadał na setki pytań, które były dla niego pociechą, „ponieważ świadczyły, jak bardzo nasi Rodacy zainteresowani są pracą i życiem swoich misjonarzy i misjonek. Stałem się na te pytania odpowiadać, by wszyscy nasi przyjaciele mieli jak najlepsze wyobrażenie o misji, a szczególnie by nie myśleli, że to jakieś piekło czy arcystraszny czyściec, i aby się nie bali modlić o powołania misyjne dla swoich dzieci”⁸⁵⁸. Szczególnie wzruszającego przyjęcia doznał ze strony swoich krajanów i krajanek, pochodzących z tej samej co on parafii w Polsce, „które go niańczyły jako małego «berbecia», a teraz okazywały mu swoje uczucia i obsypywały mnie wspaniałymi darami. Misja będzie miała wiele do zawdzięczenia tym, co z okolic Majdanu Kolbuszowskiego wywodzą swój ród!”⁸⁵⁹. 11 października 1959 roku, podczas dorocznego, piątego z rzędu spotkania Przyjaciół Misji u sióstr służebniczek w Woodbridge⁸⁶⁰, które zgromadziło ponad stu uczestników, godną podziwu ofiarność okazywało wiele pań pochodzących z rodzinnych stron ks. arcybiskupa Kozłowieckiego⁸⁶¹.

W środę, 15 czerwca 1955 roku, po pięciomiesięcznej nieobecności na ziemi afrykańskiej związanej z podróżą po świecie, powrócił do Lusaki. Tu czekała już na niego sterta „niewymłóconej korespondencji” oraz tysięczne pytania: „Jaka jest Francja, Anglia, Ameryka? Kto jest wójtem w Chicago? Czy mają tam dobrą «nsimę» – kukurydziankę? Czy w Londynie była pora deszczowa? Czy w Nowym Jorku uprawiają pola motykami czy wołem i pługami? Czy w Paryżu jest bydło? A jak powiem, że nie ma, to spytają, czy i tam jest mucha tse tse?...”⁸⁶².

⁸⁵⁷ *Sekcja Polska Radia Watykańskiego. Złoty jubileusz...*, dz. cyt., s. 103, 105, 179, 182, 187, 189, 193, 197, 198, 201, 204, 205, 211, 214, 223, 235, 239, 241; L. Grzebień, *Złoty jubileusz Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego. Pogadanki radiowe*, Rzym 1988, s. 42.

⁸⁵⁸ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 135–136.

⁸⁵⁹ Tamże, s. 136.

⁸⁶⁰ Woodbridge – miasto w hrabstwie Middlesex w stanie New Jersey w USA.

⁸⁶¹ *Z Biura Misyjnego w Chicago*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 9.

⁸⁶² A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 136.

4.3. Biskup i wikariusz apostołski (1955–1959)

Sprawę przyszłego biskupa Lusaki pozostawił całkowicie Stolicy Świętej, aczkolwiek – jako administrator Wikariatu Apostołskiego Lusaka – był przez nią konsultowany⁸⁶³. W liście z 20 maja 1953 roku z Katondwe zwierzył się ks. Czapiewskiemu: „Honory są błyskotliwe i pociągające, ale cena moim zdaniem... zbyt wysoka. Piszę szczerze – bez faryzejskiej pokory [...]”⁸⁶⁴. Mimo to honory go nie ominęły. W sobotę, 4 czerwca 1955 roku został mianowany biskupem i wikariuszem. O nominacji dowiedział się podczas pobytu w Rzymie, dokąd został wezwany „na cztery tygodnie”. Przed nominacją na biskupa odprawił rekolekcje ignacjańskie w Gallòro, gdzie mieścił się nowicjat włoskich jezuitów⁸⁶⁵.

Swoją nominację na biskupa uznał za dowód wielkiej miłości Stolicy Świętej wobec misjonarzy polskich. „Z drugiej jednak strony – pisał w liście z 28 lipca 1955 roku z Lusaki do o. prowincjała Wojciecha Krupy SJ – decyzja ta nakłada na naszych polskich misjonarzy, a szczególnie na mnie, bardzo ciężką odpowiedzialność, która by mnie przerażała, gdyby nie ufność w dobroć Bożą i pomoc Jego wszechpotężnej łaski. Ale też dlatego proszę bardzo gorąco wszystkich Naszych o gorące modlitwy za naszą misję, byśmy w naprawdę bardzo ciężkich warunkach jak najwierniej wypełnili nasze zadanie”⁸⁶⁶.

Uroczystość wyświęcenia na biskupa odbyła się w niedzielę, 11 września 1955 roku na polu, w ogrodzie sióstr dominikanek w Lusace i trwała blisko 3 godziny. Ołtarz był zwieńczony napisem „Ecce sacerdos magnus”⁸⁶⁷. Głównym konsekratorem polskiego jezuitę był delegat apostołski, Australijczyk, ks. arcybiskup James Robert Knox⁸⁶⁸ z Mombasy, którego w liście

⁸⁶³ Tamże, s. 133.

⁸⁶⁴ Tamże, s. 99.

⁸⁶⁵ Gallòro – miejscowość w gminie Ariccia, w regionie Castelli Romani w Lacjum. List ks. A. Kozłowieckiego do o. Wojciecha Kubackiego SJ, Rzym, 18 VI 1980, [w:] ATJKr, rkps 4861-5, *Korespondencja O. Wojciecha Kubackiego SJ*, s. 399.

⁸⁶⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 137.

⁸⁶⁷ „Ecce sacerdos magnus” (Oto kapłan wielki) – responsorium używane podczas przyjęcia biskupa.

⁸⁶⁸ James Robert Knox (1914–1983) – 8 XI 1953 r. został wyświęcony na biskupa i jako tytularny arcybiskup Melitene wysłany do Mombasy w charakterze delegata apostołskiego w Afryce Brytyjskiej. Arcybiskup Melbourne w latach 1967–1974, kardynał (1973), przewodniczący Papieskiej Rady ds. Rodziny (1981–1983). <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bknox.html> (dostęp: 14 XI 2024).

z 15 października 1954 roku do ks. Teofila Bzowskiego SJ scharakteryzował w następujących słowach: „bardzo wybitny człowiek, a skromny bardziej niż nowicjusz”⁸⁶⁹. Współkonsekratorami byli ks. arcybiskup Aston Chichester⁸⁷⁰ (jezuita angielski ze Salisbury, Południowa Rodezja) oraz Holender ks. biskup Joost Van den Biesen⁸⁷¹ z Abercorn, młody, ale najstarszy sakrą biskup Rodezji Północnej⁸⁷². Wśród zaproszonych był gubernator Rodezji Północnej, sir Arthur Benson⁸⁷³, członkowie parlamentu północnorodezjskiego, burmistrz Lusaki i burmistrz Broken Hill ze swoimi radami, prawie wszyscy biskupi z Północnej i Południowej Rodezji, delegacje ze wszystkich stacji misyjnych wikariatu razem z ich księżmi misjonarzami, w sumie ponad 3000 osób różnych ras i narodowości.

Konsekracja ks. Kozłowieckiego na pierwszego biskupa Lusaki była wielkim wydarzeniem nie tylko dla wspólnoty wiernych, ale także dla polskich misjonarzy. Ks. Ludwik Grzebień SJ trafnie zauważył, że „był to dla polskiej misji w Afryce i rodaków w kraju wielki dzień. W historii Kościoła misja ta była jedyną, jaką Polacy przeprowadzili przez wszystkie fazy rozwoju, od przejścia terenu zupełnie «pogańskiego» do wikariatu, a później diecezji”⁸⁷⁴.

⁸⁶⁹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 127.

⁸⁷⁰ Aston Chichester SJ (1879–1962) – pierwszy wikariusz apostolski Salisbury (obecnie Harare, Zambia) (1931–1955). 1 I 1955 r. mianowany arcybiskupem Salisbury. Uczestniczył w pierwszej sesji Soboru Watykańskiego II. Ph. Caraman, *Chichester Aston*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús...*, dz. cyt., vol. 1: AA–Costa Rica, s. 769.

⁸⁷¹ Joost Van den Biesen (1913–2001), holenderski kapłan ze Zgromadzenia Misjonarzy Afryki (Ojcowie Biali). 12 1948 r. został mianowany wikariuszem apostolskim Lwangwy. Trzy lata później, kiedy zmieniono nazwę wikariatu na Abercorn, siedzibę i administrację diecezji przeniesiono z Ilondola do Abercorn (obecnie Mbala). W 1958 r. złożył rezygnację z diecezji. 4 XI 1967 – zlaicyzowany. W 1958 r. zastąpił go biskup Adolf Fürstenberg (1908–1988) ze Zgromadzenia Misjonarzy Afryki, który w 1977 r. był w Polsce. A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 179. List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. prowincjała Jana Popiela SJ, Chingombe, 29 VI 1977, [w:] ATJKr., rkps 2953, *Korespondencja prowincjałska z lat 1968–1975*, s. 163; <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bvand.html> (dostęp: 14 XI 2024).

⁸⁷² List ks. Kozłowieckiego do o. Pawła Siwka SJ, Lusaka, 25 VIII 1955, [w:] ATJKr., rkps 4369, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1946–1980*, s. 96; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 137, 179.

⁸⁷³ Arthur Benson (1907–1987) – brytyjski gubernator Północnej Rodezji w latach 1954–1959. https://en.wikipedia.org/wiki/Arthur_Benson (dostęp: 14 XI 2024).

⁸⁷⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 343.

W liście z 11 września 1955 roku z Kasisi do matki nowo konsekrowanego biskupa – Marii Kozłowieckiej, która wówczas przebywała w willi „Albion” przy ul. Zamojskiego w Zakopanem, s. Petronela Krypel⁸⁷⁵ ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP podzieliła się wrażeniami z przebiegu uroczystości konsekracji ks. Kozłowieckiego, która miała podniosły nastrój. Siostra Petronela nie miała wątpliwości, że nowy biskup „będzie kochany, szanowany, gdyż kocha ten biedny lud i pragnie mu nieba przychylić”⁸⁷⁶. Następnego dnia, w poniedziałek 12 września, biskup Kozłowiecki przyjechał do Kasisi i o godz. 6.30 rano został uroczystie wprowadzony w procesji ze śpiewem młodzieży szkolnej do kościoła, gdzie odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie, siedząc w mitrze i z pastorałem. Siostra Petronela zanotowała w liście do mamy nowego biskupa: „Mówił w tutejszym języku Cilenje. Zachęcał do dobrego życia, do częstego przyjmowania Świętych Sakramentów, do myśli o niebie, o szczęściu wiecznym. Następnie bierzmował, a po ukończeniu znów w procesji odprowadziliśmy księdza biskupa do domu Ojców [Jezu-itów]. Po śniadaniu przyszedł na podwórze szkolne, pod ogromne drzewo figowe na swe przyjęcie”⁸⁷⁷. Młodzież szkolna wykonała na jego cześć pieśni powitalne oraz wystawiła inscenizację pod tytułem: Wiara, Nadzieja i Miłość. „Trzy szczupłe, wysokie uczennice ubrane w piękne, długie suknie, z symbolami, przedstawiały te 3 cnoty Boskie. [...] Na końcu przemawiał sam Ksiądz Biskup. Wyraził radość, że pierwsze bierzmowanie wypadło w Kasisi, gdzie wprawiał się do pracy misyjnej, gdzie spędził pierwsze lata na misjach”⁸⁷⁸.

Po wielu latach jeden z polskich dziennikarzy wypytywał go o okoliczności nominacji na biskupa, sugerując, że musiał być dobrym wikariuszem apostołskim. Ks. Kozłowiecki odpowiedział dziennikarzowi w typowy dla siebie sposób, otóż przywołał swoje doświadczenia z okresu blisko pięcioletniego pobytu w niemieckich obozach koncentracyjnych i stwierdził:

⁸⁷⁵ Zofia M. Petronela Krypel (1901–1986), 17 III 1935 r. wyjechała na misje do Rodezji Północnej. W Chingombe uczyła dzieci i młodzież w szkole (1935–1943). W Kasisi uczyła w szkole, pełniła obowiązki przełożonej domu, zajmowała się kościołem i ogrodem (1943–1968). W latach 1953–1968 była wizytatorką domów afrykańskich z uprawnieniami zbliżonymi do przełożonej prowincjalnej. Następnie poświęciła się pracy katechetycznej w szkole w Mumbwa oraz odwiedzała więźniów (1968–1969 i 1975–1980). W Kabwe-Bwacha katechizowała w terenie (1969–1975). W Kasisi zajmowała się ogrodem i drobiem (1980–1986). Zmarła 10 XI 1986 r. w Kasisi. Pozostawiła bogatą spuściznę w postaci listów oraz artykułów do czasopism: „Posłaniec Serca Jezusowego”, „Misyjne Drogi”, „Echo z Afryki i innych kontynentów”.

⁸⁷⁶ ATJKr., rkps 1932, *Korespondencja członków Towarzystwa Jezusowego i innych*, s. 315.

⁸⁷⁷ Tamże.

⁸⁷⁸ Tamże; L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 277–279.

„miałem świetne kwalifikacje, by być biskupem: żadnego przygotowania i sześć lat kryminału”⁸⁷⁹.

Ponieważ Lusaka nie była jeszcze wtedy biskupstwem, otrzymał biskupstwo tytularne⁸⁸⁰ Diospolis Inferioris. Kolejna nominacja nie zmieniła go, wychodził bowiem z założenia, że „rola biskupa w Kościele jest rolą służebną. [...] Biskup nie może unikać kłopotów. Kłopoty były, są i będą. Jego kłopoty skończą się 5–10 minut po końcu świata”⁸⁸¹. Jako motto w herbie biskupim przyjął zaproponowane mu w 1955 roku, już po jego nominacji na biskupa i wikariusza apostolskiego Lusaki, podczas prywatnej audiencji przez papieża Piusa XII słowa: *In nomine Domini*. Audiencja w gabinecie papieża pozostawiła w jego sercu i pamięci niezatarte wspomnienie: „Szczególnie żywo pamiętam jego jak u dziecka roześmiane oczy oraz myśli [Piusa XII], jakie mi poddawał w związku z «motto» do mego herbu biskupiego. Rzadko widywało się fotografie Ojca św. roześmianego, zwykle, a nawet prawie zawsze, przedstawiano go poważnego. Mnie jednak utkwiał w pamięci, i to bardzo żywo, naprawdę dziecięco roześmiany”⁸⁸².

Życzliwości Ojca Świętego Piusa XII doświadczył także później, w Niedzielę Palmową, 30 marca 1958 roku. Podczas publicznej audiencji w Bazylice św. Piotra papież zbliżył się do niego, zamienił z nim kilka słów oraz udzielił specjalnego błogosławieństwa misji oraz przyjaćiom i dobrodziejom, którzy wzięli sobie do serca jego apel o pomoc dla misji w Afryce, wyrażony w encyklice o stanie misji katolickich *Fidei donum* z 21 kwietnia 1957 roku⁸⁸³.

Nominację ks. Kozłowieckiego na biskupa i wikariusza apostolskiego Lusaki przyjął z radością ks. Czapiewski, który na łamach „Pionierskiego Trudu” napisał m.in.: „Dostojny Nominat dał się poznać nie tylko na Misji [Zambijskiej], ale także w czasie swej wizyty w Stanach Zjednoczonych i wśród Polonii angielskiej, francuskiej, niemieckiej i włoskiej, jako człowiek o niespożytej energii i pomysłowości, jako człowiek, który wie, czego chce, i do czego dąży. W jego taktyce drobnostki muszą ustępować wobec spraw ważniejszych

⁸⁷⁹ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25.

⁸⁸⁰ Biskup tytularny (łac. *episcopus titularis*) – biskup mający tytuł dawnej, już nieistniejącej diecezji. W. Góralski, *Biskup tytularny*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 614–615.

⁸⁸¹ *Służba Bogu i bliźniemu. Rozmowa ks. Michała Szuby SJ z ks. kard. Adamem Kozłowieckim SJ...*, dz. cyt., s. 29.

⁸⁸² A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 189; A. Kozłowiecki, „*In nomine Domini*” – herb Wikariusza Lusaki, „Pionierski Trud” zima 1958/1959, nr 21, s. 3–4.

⁸⁸³ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 190.

i podstawowych. Posiada on rzadką umiejętność planowania i patrzenia w przyszłość. Cechuje go duch iście apostołski, niezwykła gorliwość o dobro powierzonych sobie dusz, o przyszłość Kościoła katolickiego w Afryce⁸⁸⁴.

Nowo mianowany biskup nie zapomniał o swoich korzeniach oraz księżach i parafianach z rodzinnej parafii św. Bartłomieja w Majdanie Królewskim. W liście z 18 października 1955 roku z Lusaki zwrócił się do nich w słowach:

„Ogromną radość i niespodziankę sprawił mi Wasz list z dnia 1 września. Niech Wam, Przewielebni i Drodzy Księża i Parafianie, Dobry Pan Jezus stokrotnie wynagrodzi za Waszą dobroć, za pamięć, życzenia, a przede wszystkim za modlitwy z okazji mej Konsekracji, która się odbyła w Lusace, w głębi Afryki dnia 11 września. Choć jestem wygnańcem, duchem jednak przynależę zawsze do tej Parafii, która mi dała tę pierwszą i podstawową Łaskę, – Łaskę Chrztu św.

Dzięki Bogu jestem tak zavalony robotą misyjną, że nie mam czasu na marzenia, ale kiedy czasem zdarzy się jaka wolniejsza chwilka, myśl moja niesforna ucieka daleko, do Majdanu [Królewskiego], Huty [Komorowskiej], Komorowa, czy Brzostowej Góry, gdzie ludzie byli zawsze tak dobrzy dla mnie – i wtedy tęsknota wdziera się do serca, z którą walczyć nieraz bardzo trudno.

Bardzo przepraszam za tak długą zwłokę z podziękowaniem za Wasz list, ale od samego dnia Konsekracji jestem w stałych rozjazdach i wizytacjach. Wszystkie niedziele aż do 18 grudnia mam już zamówione na Bierzmowania, a odległości u nas większe niż w Diecezji Przemyskiej. Powierzony mi Wikariat Apostołski obejmuje 160.000 kilometrów kwadratowych, a więc, o ile się nie mylę, obejmowałby połowę Polski. W ciągu pierwszych pięciu tygodni miałem już ponad 1000 Bierzmowań⁸⁸⁵.

Konsekracja ks. Kozłowieckiego na biskupa została nie tylko dostrzeżona, ale także upamiętniona przez polskich współbraci zakonnych, kleryków jezuickich – studentów filozofii. W sobotę 3 grudnia 1955 roku, w kolegium przy ul. Kopernika w 26 w Krakowie, urządzili oni z okazji konsekracji ks. Kozłowieckiego akademię misyjną. Rozmyślnie wybrali dzień 3 grudnia, ponieważ tego dnia przypadało wspomnienie św. Franciszka Ksawerego SJ⁸⁸⁶, współzałożyciela Towarzystwa Jezusowego, misjonarza

⁸⁸⁴ *Habemus Episcopum! Mamy Biskupa!*, „Pionierski Trud” lipiec 1955, s. 3–4.

⁸⁸⁵ List ks. biskupa Kozłowieckiego do parafii w Majdanie Królewskim, Lusaka, 18 X 1955, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 194.

⁸⁸⁶ Franciszek Ksawery SJ (1506–1552) – misjonarz Dalekiego Wschodu, zwany apostołem Indii. W 1927 r. Pius XI ogłosił go głównym patronem misji katolickich. S. Cieślak, *Św. Franciszek Ksawery*, Kraków 2005.

Dalekiego Wschodu oraz patrona misji katolickich. Słowo wstępne i konferansjerkę poprowadził kleryk Czesław Drążek SJ⁸⁸⁷. Na program akademii złożyły się:

1. Słowo wstępne – kleryk Czesław Drążek SJ.
2. Johannes Beschnitt⁸⁸⁸, *O prawdę, którą głosił Pan* (chór).
3. Ks. M[ateusz] Jeż⁸⁸⁹, *Żniwo jest wielkie – robotników mało* – deklamacja: kleryk Edward Szymański SJ.
4. Guiseppe Tartini⁸⁹⁰, *Sonata X* – wykonanie: Władysław Radwan i o. Józef Łaś SJ⁸⁹¹.
5. Słowo o Misji Rodezyjskiej – kleryk Roman Skórka SJ⁸⁹².

⁸⁸⁷ Czesław Drążek SJ (1934–2009), duszpasterz akademicki w Krakowie (1963–1980), diecezjalny duszpasterz rodzin (1968–1969) i rektor kolegium w Krakowie (1972–1978). W latach 1980–1983 pracował w Redakcji Centralnej Radia Watykańskiego w Rzymie. W czasie Synodu Biskupów w 1980, 1983 i 1987 r. brał udział w pracach sekretariatu Synodu i był sprawozdawcą z jego obrad w Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego. W latach 1984–1990 był przełożonym rezydencji jezuitów w Krakowie-Przegorzalach. W 1983 r. otrzymał nominację na wicepostulatora beatyfikacji Jana Bieżyma SJ, beatyfikowanego 18 VIII 2002 r. w Krakowie przez papieża Jana Pawła II. 24 VI 1991 r. został mianowany przez Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej redaktorem naczelnym polskiej edycji „L'Osservatore Romano” w Rzymie. Blisko związany z papieżem Janem Pawłem II. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 130–131.

⁸⁸⁸ Johannes Beschnitt (1825–1880) – niemiecki kompozytor.

⁸⁸⁹ Mateusz Jeż (1862–1949) – ksiądz, autor kolędy *Nie było miejsca dla Ciebie*, która stała się popularna zwłaszcza wśród więźniów łagrów i obozów koncentracyjnych. Muzykę do niej stworzył o. Józef Łaś SJ. Kolęda ukazała się drukiem po raz pierwszy w 1939 r. L. Grzebień, *Jeż Mateusz*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 599–603; *Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy...*, dz. cyt., s. 329.

⁸⁹⁰ Giuseppe Tartini (1692–1770) – włoski kompozytor późnego baroku, skrzypek, teoretyk muzyki i pedagog.

⁸⁹¹ Józef Łaś SJ (1907–1990), studiował w konserwatorium muzycznym we Lwowie (1933–1935). Profesor muzyki i kierownik orkiestry konwiktowej w Chyrowie (1931–1933), operariusz i profesor śpiewu w Nowym Sączu (1940–1944), profesor śpiewu i dyrygent chóru w Gimnazjum św. Jacka w Katowicach (1944–1946) i jezuickim gimnazjum w Ścinawce (1946–1947), profesor śpiewu kościelnego oraz kapelan szpitalny w Krakowie (1949–1985). W ostatnich latach życia przebywał w Zakopanem. Autor wielu kompozycji muzycznych. L. Grzebień, *Łaś Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, dz. cyt., s. 348–349; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 385.

⁸⁹² Roman Darowski SJ (1935–2017), od 1967 r. profesor filozofii na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie (obecnie UPJPII; 1973–1978 i ponownie od 1993) oraz w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie (1970–1976). Autor wielu prac z historii

6. Vittorio Monti⁸⁹³, *Czardasz* – wykonanie: Władysław Radwan i o. Józef Łaś SJ.
7. *Modlitwa* – deklamacja: kleryk Bronisław Mokrzycki SJ⁸⁹⁴.
8. Czy znana mi jest postać ks. bp. Kozłowieckiego – kleryk Longin Maj SJ.
9. Ks. Marian Biel SJ, *Poślij nas Boże*⁸⁹⁵ – deklamacja: kleryk Lech Figurski SJ.
10. O. Franciszek Lesiński SJ⁸⁹⁶, harmonia o. Józef Łaś SJ, *Wyzuci z sideł* – chór⁸⁹⁷.

Adam Kozłowiecki dbał o osobistą stałą formację intelektualną, wiele czytał, jednakże nowe obowiązki nie pozwalały mu na poświęcenie więcej czasu na lekturę publikacji naukowych lub literatury pięknej. W liście z 15 listopada 1956 roku z Lusaki do przebywającego w Stanach Zjednoczonych ks. Pawła Siwka SJ⁸⁹⁸ podziękował za nadesłanie mu dzieła *Psychologia*

filozofii jezuitów w Polsce. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 119.

- ⁸⁹³ Vittorio Monti (1868–1922) – włoski skrzypek, kompozytor i dyrygent. Najpopularniejszym jego utworem jest skomponowany na motywach węgierskich melodii ludowych w 1904 r. *Czardasz*, krótki (ok. 4,5 min.) utwór na skrzypce lub mandolinę i fortepian.
- ⁸⁹⁴ Bronisław Mokrzycki SJ (1935–2017), wykładowca liturgii na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Członek Centrum Katechetycznego do opracowania katechizmów szkolnych. Rekolekjonista. Autor wielu publikacji z zakresu teologii i liturgii. Założyciel Wspólnoty Niepokalanej Matki Wielkiego Zawierzenia. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 435.
- ⁸⁹⁵ M. Biel, *Poślij nas Boże*, „Pionierski Trud” zima 1963/1964, nr 32, s. 3.
- ⁸⁹⁶ Franciszek Lesiński SJ (1900–1966) – profesor języka francuskiego, angielskiego i niemieckiego oraz śpiewu w Starej Wsi k. Brzozowa (1952–1956) i Poznaniu (1956–1957). Od 1957 r. duszpasterz w Gdyni; prowadził tam chór „Stella Maris”. Komponował utwory muzyczne, wirtuoz gry na skrzypcach. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 360.
- ⁸⁹⁷ ATJKr., rkps 4803, *Varia, korespondencja, sprawy misyjne, mariologia*, s. 7.
- ⁸⁹⁸ Paweł Siwek SJ (1893–1986), profesor psychologii na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie (1931–1939), potem na uczelni *Faculdades Católicas* w Rio de Janeiro w Brazylii (1940–1946), a po zakończeniu wojny na Uniwersytecie Fordham w Nowym Jorku (1946–1960), w końcu na Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie (1960–1975). Opublikował 40 książek, ponad 100 artykułów i wiele recenzji głównie z dziedziny psychologii filozoficznej, psychologii doświadczalnej wraz z parapsychologią oraz filozofii Arystotelesa i Spinozy. Autor dzieł: *Psychologia metafisica* (Roma 1944) oraz *Psicologia experimental* (Sao Paulo 1949). L. Grzebień, *Siwek Paweł*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, dz. cyt., s. 529–534; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 619; J. Bremer, J. Poznański, *Philosophy and Psychology in the Service of the Catholic Faith: Paweł*

Rationalis. Pogratulował mu kolejnego owocu pracy naukowej i przy tej okazji przyznał się, że nie ma wiele czasu na lekturę książek: „Co do mnie, to tak daleko odszedłem od mądrych rzeczy, że nie wiem, jak takie dzieło mam otworzyć, żeby przypadkiem ktoś nie zauważył, że trzymam je do góry nogami. Ale z niecierpliwością będę oczekiwał ukazania się *Wieczorów paryskich*⁸⁹⁹. Jestem tak pogrążony w różnych bzdurach-kłopotach, że bardzo mało mam czasu na poważne czytanie. Nie wiem, czy czytam 4 poważne książki na roku...”⁹⁰⁰. W kolejnych latach ks. arcybiskup Kozłowiecki dziękował w listach ks. Pawłowi Siwkowi za jego dalsze naukowe publikacje, które docierały do niego w Zambii⁹⁰¹.

Na przełomie listopada i grudnia 1957 roku misję jezuitów polskich w Rodezji Północnej odwiedził o. prowincjał Celestyn Szawan SJ⁹⁰² z Krakowa. Była to w długoletniej historii misji pierwsza wizyta polskiego prowincjała, który został serdecznie przyjęty. W liście z 11 stycznia 1958 roku z Lusaki do ks. Teofila Bzowskiego SJ biskup Kozłowiecki dokonał podsumowania wizyty o. prowincjała w Rodezji Północnej: „Z wizyty ojca prowincjała odnieśliśmy bardzo wiele. Już sam fakt zwizytowania wszystkich stacji i porozmawiania z ludźmi, podniesienie ich na duchu, troskliwość o ich potrzeby duchowe i materialne, możliwość «wygadania się» przed osobą zupełnie postronną – miał kolosalne znaczenie. Ojciec prowincjał obiecał mi zrobić wszystko, poruszyć niebo i ziemię, by przysłać mi nowych,

Siwek, SJ and His Legacy, „Revista Portuguesa de Filosofia” 2020, t. 76(4), s. 1297–1330; R. Darowski, *Filozofia jezuitów w Polsce w XX wieku...*, dz. cyt., s. 272–296.

⁸⁹⁹ *Wieczory paryskie* ks. P. Siwka SJ ukazały się w 1960 r. w Poznaniu, w wydawnictwie „Pallottinum”.

⁹⁰⁰ List ks. Kozłowieckiego do o. Pawła Siwka SJ, Lusaka, 15 XI 1956, [w:] ATJKr., rkps 4369, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1946–1980*, s. 101.

⁹⁰¹ List ks. abpa Kozłowieckiego do o. Pawła Siwka SJ, Lusaka, 16 III 1965, [w:] ATJKr., rkps 4369, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1946–1980*, s. 112; List ks. abpa Kozłowieckiego do o. Pawła Siwka SJ, Lusaka, 18 VI 1966, [w:] ATJKr., rkps 4369, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1946–1980*, s. 114; List ks. abpa Kozłowieckiego do o. Pawła Siwka SJ, Lusaka, 21 IX 1965, [w:] ATJKr., rkps 4369, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1946–1980*, s. 115; List ks. abpa Kozłowieckiego do o. Pawła Siwka SJ, Chingombe, 12 VI 1972, [w:] ATJKr., rkps 4369, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1946–1980*, s. 122.

⁹⁰² Celestyn Szawan SJ (1912–1988), aresztowany przez gestapo 2 II 1940 r. w Lublinie, więziony na Zamku Lubelskim do 2 VI 1940 r. Prowincjał Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego (1955–1959). W 1957 r. brał udział w XXX Kongregacji Generalnej w Rzymie. Pod koniec życia duszpasterz robotników na terenie Wrocławia. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 658; L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 118.

młodych i pełnych zapału misjonarzy. Szkoda tylko, że był tak krótko⁹⁰³. Szybko okazało się, że mimo wysłanych przez biskupa Kozłowieckiego dokumentów, polskie władze komunistyczne kategorycznie odmówiły jezuitom pozwolenia na udanie się na misję do Rodezji Północnej. Biskup Kozłowiecki uznał ich decyzję za „wielki cios dla sprawy Bożej, gdyż nie możemy podołać obowiązkom, które z dniem każdym wzrastają”⁹⁰⁴.

Na życzenie o. generała Jean-Baptiste Janssensa Kozłowiecki miał wikariusza generalnego oraz sekretarza w osobie irlandzkiego jezuitę Patricka J. Walsh⁹⁰⁵, który w latach 1958–1969 z oddaniem pomagał mu w prowadzeniu korespondencji przychodzącej z całego świata. Między polskim i irlandzkim jezuitą układała się dobra współpraca, a także panowała przyjaźń. W liście z 27 kwietnia 1976 roku z Chingombe do ks. Jana Kowala SJ arcybiskup Kozłowiecki wyznał, że nowy o. prowincjał John Jack O’Leary SJ polecił mu napisać wspomnienie o swoim wielkim przyjacielu i byłym sekretarzu, ks. Walshu, którego rocznica nagłej śmierci wypadła 2 maja⁹⁰⁶.

Sekretarz był mu bezwzględnie potrzebny zwłaszcza wtedy, kiedy z powodu wizytacji kanonicznych był nieobecny w Lusace. Ojciec generał mianował też dwóch superiorów zakonnych: dla Słowian ks. Juliana Pławeckiego SJ,

⁹⁰³ L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 287; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 175–177.

⁹⁰⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 177; A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 107.

⁹⁰⁵ Patrick J. Walsh SJ (1911–1975) i Patrick J. O’Brien (1910–1991) zostali wysłani do Rodezji Północnej w 1946 r. Szczególnie Walsh nawiązał silną więź z Kennethem Kaundą (który został pierwszym prezydentem Zambii), często odwiedzał go w więzieniu. 25 V 1967 r. ks. Patrick J. Walsh SJ otrzymał od Jego Ekscelencji Prezydenta Zambii Kennetha Kaundy insygnia Oficera Towarzysza Orderu Wolności (Officer of the Companion Order of Freedom). W 1969 r. powrócił do Irlandii, gdzie przeszedł poważną operację. *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” zima 1966 – wiosna 1967, nr 38, s. 8; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 215, 220, 223, 227–233, 244, 248, 254, 255, 258; *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 349–353; List ks. Kozłowieckiego do o. Pawła Siwka SJ, Lusaka, 21 VI 1969, [w:] ATJKr., rkps 4356, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja od różnych osób z lat 1945–1971*, s. 66a; *Here we are! 70 Years of Evangelisation and Social Concern. Regiment Parish (St Charles Luwanga Catholic Church) (1939–2009)*, edited by Fr. M. Nsanzurwimo, Ndola–Zambia 2010, s. 34–35.

⁹⁰⁶ List ks. Kozłowieckiego SJ do o. prowincjała J. Popiela, Chingombe, 27 IV 1976, [w:] ATJKr., rkps 2952, *Korespondencja prowincjałska z lat 1971–1977*, s. 315; List ks. biskupa Kozłowieckiego do Seweryna Dolańskiego, Roma, 2 VI 1975, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 212; ATJKr., rkps 2934, *Chromik Józef S.J. Korespondencja z lat 1974–1977*, s. 44.

a dla Irlandczyków ks. Daniela Meaghera SJ⁹⁰⁷. Konsultorami dla całego wikariatu zostali: ks. Bruno Wolnik SJ i ks. Brian MacMahon SJ⁹⁰⁸. W liście z 18 marca 1958 roku z Rzymu do ks. Czapiewskiego Kozłowiecki nadmienił, że w misyjnej działalności był wolny od niezdrowego nacjonalizmu: „Jako Polak służę Bogu, Kościołowi i duszom. Niektórzy Irlandczycy mnie za to gryzą, a Polacy opluwają. Trudno – trzeba w tych warunkach spełniać swą służbę. Pamiętaj: nie znam i nie chcę znać misji ani «polskiej», ani «irlandzkiej», ani «słowackiej». Radością moją i nawet dumą jest to, że jako Polak służę misji katolickiej – innej misji znać nie mogę ani o niej nie chcę słyszeć”⁹⁰⁹. W posłudze biskupiej starał się jak najlepiej naśladować Jezusa Chrystusa oraz głosić słowem i czynem Jego Ewangelię.

W Lusace rozpoczął budowę obszernego kościoła św. Ignacego⁹¹⁰. W bocznej nawie świątyni, którą konsekrował 22 grudnia 1957 roku, Polacy posiadali piękny ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej⁹¹¹. Jak zwykle jego największym problemem było zdobycie nowych misjonarzy, tym bardziej, że kilku starszych ojców podupadało na zdrowiu, a pracy wciąż przybywało. Gdyby miał więcej misjonarzy, mógłby podwoić liczbę stacji misyjnych, tak że pokryłyby całą Rodezję. W liście z 20 grudnia 1955 roku z Lusaki do ks. Józefa Grochalskiego SJ wyartykułował swoje rozgoryczenie i pretensję do przełożonych zakonnych: „Co za szkoda, że zaraz po wojnie tylu młodych jezuitów nie okazało zapału do misji!... Nie mielibyśmy dziś tych straszliwych trudności z dopływem misjonarzy. Musimy zapraszać do pracy misyjnej coraz więcej ojców innych narodowości, bo to misja, posłannictwo Kościoła!”⁹¹².

W liście z 23 grudnia 1955 roku z Lusaki do kleryka Tadeusza Dicka SJ zakomunikował wymagania młodym polskim jezuitom, którzy poprzez studia filozoficzno-teologiczne przygotowywali się do przyjęcia sakramentu kapłaństwa oraz snuli marzenia o pracy misyjnej w Afryce: „trzeba nam ludzi

⁹⁰⁷ Daniel Louis Meagher SJ (1911–1980), misjonarz w Zambii i Kenii. Zmarł 14 IV 1980 r. w Mater Hospital w Nairobi w Kenii.

⁹⁰⁸ Brian MacMahon SJ (1907–1960), w 1950 r. wyjechał do Rodezji Północnej (Zambia) z pierwszą grupą irlandzkich jezuitów. Przez kilka lat był rektorem i dyrektorem szkoły średniej Canisius w Chikuni. W lipcu 1959 r. został Sekretarzem Edukacji Katolickiej w Południowej Prowincji Rodezji Północnej, a także przełożonym kościoła św. Ignacego w Lusace. Poważna choroba zmusiła go do powrotu do Irlandii, gdzie 15 VIII 1960 r. zmarł. A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 138–139.

⁹⁰⁹ Tamże, s. 179.

⁹¹⁰ A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 99.

⁹¹¹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 175, 178.

⁹¹² Tamże, s. 142.

zdolnych, inteligentnych, zaradnych, pełnych zapału i inicjatywy, a przede wszystkim ludzi cnoty. Pokora i posłuszeństwo są niezbędne, bo inaczej jest się tylko ciężarem dla misji, czego mieliśmy już kilka przykładów. Zdrowie jest potrzebne, ale nie należy się zbytnio o to obawiać. Klimat jest zdrowy, czasem trochę ciepły, obecnie jednak warunki zdrowotne na misji bardzo się poprawiły. Wszystkim zapaleńcom życzę jak najszybszego spełnienia się ich wielkich nadziei⁹¹³. Zaznaczał w listach, że kandydaci na misję do Rodezji Północnej muszą znać język angielski oraz poznać miejscowe zwyczaje, obyczaje i języki.

Z uwagą i troską obserwował zachodzące w Rodezji Północnej zmiany, m.in. dostrzegał budzenie się aspiracji niepodległościowych oraz gwałtowny rozwój miast po II wojnie światowej, zwłaszcza Lusaki i Broken Hill, spowodowany napływem ludności ze wsi do miast. Procesowi temu towarzyszyły jednak niekorzystne zjawiska, jak np. zagubienie i demoralizacja ludzi przybyłych z wiosek. W związku z tym zabiegał o stworzenie w tych miastach centrów katolickich, gdzie nowo przybyli mogliby otrzymać pomoc duszpasterską. W liście z 1 lutego 1956 roku z Lusaki do ks. Czapiewskiego naszkicował sytuację oraz wyzwania duszpasterskie, przed którymi stanął: „Na olbrzymim terenie naszego wikariatu (ponad 60 000 mil kwadratowych) ludność ocenia się na mniej więcej 400 tysięcy, ale z tego na pewno jedna czwarta żyje w tych dwu punktach w Lusace (ponad 60 000) i Broken Hill (blisko 40 000). Tutaj zatem, szczególnie w tych dwóch miastach, są nasze najpilniejsze potrzeby, wobec których nie wolno nam załamać rąk mimo olbrzymich trudności w rozwinięciu naszej pracy”⁹¹⁴.

Ksiądz Kozłowiecki okazał się biskupem „na czasie”. Wspierał pokojowe dążenia niepodległościowe Zambii⁹¹⁵. W okresie wielkich przemian, które w szybkim tempie dokonywały się na kontynencie afrykańskim, był gorącym zwolennikiem równouprawnienia ras. Pod koniec lutego 1956 roku pod jego naciskiem siostry dominikanki przyjęły Hinduskę do „białej” szkoły w Lusace. Sprawa została nagłośniona przez media i odbiła się szerokim echem. Dwaj dziennikarze przeprowadzili z nim wywiad, który następnie opublikowali. Jedna z gazet poparła go na całej linii, druga zachowała się z rezerwą. Otrzymał zarówno listy protestacyjne, jak i słowa uznania. Związek Hindusów skierował do niego telegram z podziękowaniem za złamanie jednej bariery rasowej. Polski jezuita nie zamierzał robić żadnej manifestacji, ale postawił na swoim. Miał świadomość, że jego posunięcie

⁹¹³ Tamże, s. 145.

⁹¹⁴ Tamże, s. 147.

⁹¹⁵ J. Gajda, *Inkultuacja chrześcijaństwa w Zambii*, Warszawa 2000, s. 220.

było właściwe i dał tego wyraz w liście z 10 marca 1956 roku z Lusaki do ks. Jana Dordy SJ: „Dotychczas tylko jedną dziewczynkę europejską rodzice odebrali ze szkoły, ale zanosi się na więcej. Ale to nic nie szkodzi”⁹¹⁶.

Nie miał wątpliwości, że Rodezja, ciągle jeszcze w tym czasie kolonia brytyjska, musi obrać drogę równouprawnienia ras. Kiedy w grudniu 1958 roku Yotham Muleya⁹¹⁷ z Rodezji Północnej wygrał bieg na 100 jardów z mistrzem Anglii i byłym mistrzem świata Gordonem Pirie⁹¹⁸, wraz z miejscową ludnością cieszył się ogromnie z tego zwycięstwa, które w tamtym czasie miało szczególnie posmak. Wiadomością o zwycięstwie czarnoskórego biegacza nad Anglikiem podzielił się w liście z 9 grudnia 1958 roku z Karendy do swojego brata Jerzego (George’a Kennedy’ego): „U nas wywołało to szaloną radość, ponieważ było wiele awantur o dopuszczenie Muleyi do wyścigu. Muleya biegł... boso!”⁹¹⁹.

Jako biskup przeprowadzał regularnie wizytacje duszpasterskie placówek misyjnych rozrzuconych po całym wikariacie. Np. w sierpniu 1956 roku przebywał przez tydzień na misji w Chikuni. W ciągu siedmiu dni w pięciu miejscach udzielił 666 osobom akramentu Bierzmowania⁹²⁰. W Wielkim Tygodniu 1957 roku dawał rekolekcje dla Polaków w Lusace⁹²¹, a po nich wyjechał do Ndoli na konferencję biskupów. Później udał się do Nyasalandu, gdzie 11 maja 1957 roku uczestniczył w konsekracji afrykańskiego biskupa, ks. Corneliusa Chitsulo⁹²². Odbyła się ona w miejscowości

⁹¹⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 148; *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25.

⁹¹⁷ Yotam Siachobe Muleya (1940–1959) – biegacz. Reprezentant Rodezji Północnej oraz Federacji Rodezji i Nyasaland. Przełamał bariery rasowe i otworzył nową erę w sporcie rodezyjskim.

⁹¹⁸ Douglas Alistair Gordon Pirie (1931–1991) – angielski lekkoatleta, długodystansowiec, wicemistrz olimpijski z 1956 r., wielokrotny rekordzista świata.

⁹¹⁹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 190–191; A. Kozłowiecki, *Notatki z Rodezji*, „Pionierski Trud” zima 1958/1959, nr 21, s. 34.

⁹²⁰ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 152.

⁹²¹ Chodzi o Polaków uwięzionych po klęsce Polski w 1939 r. przez Rosjan na Syberii. Po zawarciu układu Sikorski–Majski z 30 VII 1941 r. Rosjanie darowali im wolność. Poprzez Iran polscy uchodźcy trafili m.in. do Rodezji Północnej i zostali ulokowani w polskim osiedlu w Lusace. Polacy w Lusace byli obecni jeszcze w 1961 r. *Kronika wydarzeń*, „Pionierski Trud” jesień 1961, nr 28, s. 12–13.

⁹²² Cornelius Chitsulo (1909–1984) pierwszy afrykański kapłan w całej Afryce Środkowej. Święcenia kapłańskie przyjął 5 IX 1937 r. Został mianowany biskupem Dedza (Malawi) przez papieża Piusa XII, a jego konsekracja odbyła się 11 V 1957 r. Marie of Fatima, *Nyasaland's First African Bishop*, „The Precursor” May–June 1958, t. XXII, s. 122–123.

Bembeke i zgromadziła wielu dostojników kościelnych i świeckich oraz około 10 000 samych Afrykańczyków, którzy przyjechali na nią autobusami, samochodami i ciężarówkami. Dzięki temu liczba biskupów w Afryce wywodzących się z miejscowego kleru wzrosła do 19. Podczas uroczystości biskup Kozłowiecki uświadomił sobie ze smutkiem, że w wikariacie miał za ledwie 5 czarnych księży⁹²³. Obliczył, że w maju 1957 roku przebył w ciągu 11 dni 1200 mil⁹²⁴. W trakcie jednej z rocznych wizytacji kanonicznych w 1957 roku udało mu się ochrzcić liczącego sobie 75 lat przyjaciela, czarnego wójta, Citentabunga, który ciągle zwlekał z decyzją. Po chrzcie udzielił mu również sakramentu bierzmowania⁹²⁵.

Z każdej wizytacji wracał do Lusaki, gdzie czekała na niego jak zwykle praca biurowa, tj. korespondencja, składanie i odbieranie wizyt itd. W liście z 2 grudnia 1956 roku z Lusaki do ks. Czapiewskiego pisał: „już Irlandczycy wielokrotnie mi zarzucali: «jesteś niewolnikiem polskiej korespondencji» i także nalegają, że powinienem mieć sekretarza do «polskiej» korespondencji. Obecnie np. w ciągu dwóch dni wysłałem blisko 400 życzeń świątecznych do Polaków w Ameryce i w Anglii. Po takich dwóch dniach byłem niezdolny do pracy przez następne dwa dni (na każdej kartce napisałem przynajmniej 16 słów)”⁹²⁶. W tymże liście do ks. Czapiewskiego złożył za potrzebowanie na wręcz nieprawdopodobną liczbę kartek świątecznych: „Potrzebuję co roku około 1000 kartek świątecznych, ale ładnych”⁹²⁷.

W listach do przyjaciół misji przedstawiał nie tylko zrealizowane projekty i przedsięwzięcia, ale także nie ukrywał przed nimi, jak wiele jest jeszcze do zrobienia. W liście z 11 stycznia 1958 roku z Lusaki do ks. Mirosława Trzaski nakreślił sytuację swojego wikariatu: „W naszej pracy nad pozyskaniem dusz dla Pana Jezusa potrzeba wiele łask Bożych, gdyż warunki mamy naprawdę ciężkie: brak misjonarzy, funduszy, zwalczanie różnych przesądów i zwyczajów, przeciwstawianie się propagandzie przelicznych sekciarzy, którzy obecnie zalewają ten biedny kraj i naprawdę kupują dusze Murzynów. Wikariat mój liczy około 450 000 ludzi, z tego mamy za ledwie 46 000 katolików – więc tyle jest jeszcze do zrobienia. [...] Po misjonarzach – szkoły są najważniejsze, gdyż na nich opiera się nasza przyszłość, a szkół mamy za mało: w samej Lusace, gdzie skupionych jest kilkanaście tysięcy Murzynów,

⁹²³ *Konsekracja afrykańskiego biskupa*, „Pionierski Trud” zima 1957/1958, nr 18, s. 3–4; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 166.

⁹²⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 164.

⁹²⁵ Tamże, s. 173.

⁹²⁶ Tamże, s. 157.

⁹²⁷ Tamże, s. 158.

znajduje się zaledwie 6 szkół, w tym nasze 3 katolickie, a potrzeba jeszcze 10 z 200 klasami⁹²⁸.

W lutym 1958 roku udał się na zaproszenie i koszt jezuitów irlandzkich do Dublinu. Na zielonej wyspie spędził cztery tygodnie. Irlandczycy przyjęli go bardzo serdecznie. Spotkał się tam m.in. z panią Mansfield, która była z jego matką w szkole we Francji. Pogodę w Irlandii miał okropną – śnieżyce, zimno i mokro. Cały czas trząsał się z zimna. Potem poleciał na jeden dzień do Londynu, a następnie do Rzymu, gdzie zatrzymał się na dziewięć dni. Program pobytu w Wiecznym Mieście, gdzie zawsze czuł się bardzo dobrze, był bogaty w wydarzenia. Spotkał się z o. generałem Jean-Baptiste Janssenem SJ oraz jego asystentami, a także współbraćmi zakonnymi. Złożył wizytę w Kongregacji *Propaganda Fide*. 21 marca 1958 roku odwiedził Sekcję Polską Radia Watykańskiego⁹²⁹ i wygłosił prelekcję przed jego mikrofonem⁹³⁰. Dziesięć dni później, 31 marca tegoż roku, Radio Watykańskie przeprowadziło z nim wywiad, a 22 czerwca omówiono polską misję w Rodezji Północnej⁹³¹. W następnych latach Sekcja Polska Radia Watykańskiego emitowała programy przygotowywane na podstawie materiałów dostarczanych przez arcybiskupa Kozłowieckiego⁹³².

Podczas pobytu w Rzymie miał szczęście zamienić kilka słów z Ojcem Świętym Piusem XII. Przy tej okazji papież udzielił błogosławieństwa dla wszystkich przyjaciół misji w Rodezji Północnej⁹³³. W liście z 7 kwietnia 1958 roku z Lusaki do ks. Stanisława Stysia SJ nie tylko zdał relację z podróży do Irlandii, Londynu i Rzymu, ale także poinformował o sukcesie szkół prowadzonych przez jezuitów, w którym miał znaczący udział: „szkolnictwo jest podstawą naszego rozwoju, toteż czuwam, by poziom był

⁹²⁸ Tamże, s. 176–177.

⁹²⁹ Sekcja Polska Radia Watykańskiego została powołana do życia w 1938 r. Do 1948 r. nadawała audycje dwa razy w tygodniu, a później codziennie. Polskie audycje Radia Watykańskiego odgrywały szczególną rolę podczas II wojny światowej, będąc niejednokrotnie jedynym środkiem przekazywania wiadomości o sprawach kościelnych i narodowych do Polski. Po II wojnie światowej Sekcja Polska Radia Watykańskiego przez długi czas była jedyną rozgłośnią katolicką, której programy można było odbierać w Polsce rządzonej przez komunistów. Wraz z wyborem kard. Karola Wojtyły na papieża, Sekcja Polska rozpoczęła nadawanie relacji z pielgrzymek papieskich.

⁹³⁰ *Sekcja Polska Radia Watykańskiego. Złoty jubileusz...*, dz. cyt., s. 115.

⁹³¹ Tamże, s. 118.

⁹³² Tamże, s. 123.

⁹³³ List ks. A. Kozłowieckiego do o. prowincjała Celestyna Szawana SJ, Lusaka, 5 IV 1958, [w:] ATJKr., rkps 1456, *Korespondencja prowincjańska za rok 1958*, s. 208; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 180, 181.

wysoki i dzięki Bogu w moim wikariacie szkoły są najlepsze, lepsze nawet od rządowych⁹³⁴.

Wieczorem 1 kwietnia 1958 roku powrócił z Rzymu do Lusaki. Jednym z jego pierwszych zadań po powrocie było przygotowanie konferencji (programu i tematów obrad) wszystkich (ośmiu) biskupów Rodezji Północnej. Zjazd odbył się od 6 do 10 maja tegoż roku w Lusace, z udziałem delegata apostolskiego z Mombasy⁹³⁵. Zaraz po zakończeniu konferencji wyjechał z delegatem apostolskim do Nyasalandu, a potem sam do Katondwe na wizytację⁹³⁶. W czerwcu 1958 roku udzielił rekolekcji stu nauczycielom w Chikuni⁹³⁷.

Podczas jednej z licznych wędrówek duszpasterskich pewien tragarz złamał jego pastorał, sprawiony na jego biskupią konsekrację przez Polkę związaną bardziej osobiście z rodziną Kozłowieckich – panią Franciszkę Skurę⁹³⁸ z Passaic⁹³⁹. Naprawy uszkodzonego pastorału dokonał w Chingombe brat zakonny Stanisław Żak SJ⁹⁴⁰. W liście z 16 października 1958 roku z Lusaki do rodzzonego brata Jerzego (George'a Kennedy'ego) biskup Kozłowiecki nawiązał do tego wydarzenia w dowcipny sposób: „Przyjechałem z powrotem po miesięcznej wędrówce na rowerze i na piechotkę. Siły i zdrowie – dzięki Bogu – doskonale mi dopisywały. Miałem po różnych dziurach razem 204 bierzmowania, aż «złamał mi się» pastorał. Zresztą już pięknie naprawiony. Mam widzisz pastorał nie od parady, więc się pozwoli zużywa⁹⁴¹.

Trudził się nad rozwojem prasy katolickiej, która nie istniała w Rodezji Północnej. W tym celu rozpoczął budowę domu dla siostr klawerianek oraz dużej drukarni w Lusace. Nowy ośrodek, wzniesiony w 1959 roku, nazwano

⁹³⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 181.

⁹³⁵ List ks. biskupa Kozłowieckiego do Seweryna Dolańskiego, Lusaka, 5 VI 1958, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 195.

⁹³⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 178, 180, 181, 183, 184, 198, 213.

⁹³⁷ Tamże, s. 186.

⁹³⁸ Franciszka Skura uważała dzieło misyjne „Adasia” – ks. arcybiskupa Kozłowieckiego – za swoje. Nie żałowała osobistych ofiar, organizowała lokalne imprezy dochodowe i przy współpracy innych pań z Passaic, Wallington czy Garfield urzędowała doroczne zjazdy Przyjaciół Misji i krajanów ks. arcybiskupa Kozłowieckiego, które od 1956 r. odbywały się w gościnnym ośrodku siostr służebniczek w Woodbridge, N.Y. *Zmarli Przyjaciele Misji*, „Wśród Ludu Zambii” zima-wiosna 1968, nr 39, s. 31.

⁹³⁹ Passaic – miasto w Stanach Zjednoczonych, w stanie New Jersey, w hrabstwie Passaic.

⁹⁴⁰ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 188.

⁹⁴¹ Tamże, s. 188, 190.

ku czci Marii Teresy Ledóchowskiej „Teresianum”. Arcybiskup Kozłowiecki dokonał poświęconą drukarni w czwartek, 15 października 1959 roku. Asystowało przy tej ceremonii 5 innych biskupów, którzy przejeżdżali przez Lusakę w drodze powrotnej z konferencji wszystkich biskupów Federacji Rodezji i Niasalandu w Kachebere, spora liczba duchowieństwa oraz zaproszeni goście⁹⁴². Siostry przystąpiły niemal natychmiast do pracy – drukowały czasopisma katolickie, katechizmy, podręczniki, listy pasterskie, druki ilościowe⁹⁴³. Z jego inicjatywy zaczęto wydawać katolicki tygodnik „Zambia Star”⁹⁴⁴. Podjął też starania, by w Lusace stworzyć Centrum Katolickie Spraw Socjalnych i Związków Zawodowych dla wszystkich nowo przybyłych do miasta z wiosek⁹⁴⁵.

Od początku pobytu w Zambii utrzymywał bliskie kontakty z Polonią afrykańską, która osiedliła się tu na skutek II wojny światowej. Z Polakami spotykał się na tradycyjnym opłatku w okresie Bożego Narodzenia. W Wielkim Tygodniu 1957 roku dawał rodakom rekolekcje w Lusace⁹⁴⁶, a w grudniu tegoż roku spotkał się na opłatku ze Związkiem Polaków w Ndoli. Okazało się, że pojawił się tam Tadeusz Patzer⁹⁴⁷, wychowanek ks. Tadeusza Walczaka SJ w Chyrowie, w czasie wojny członek „Szarych Szeregów”⁹⁴⁸ oraz – tak jak ks. Kozłowiecki – od 1941 roku więzień niemieckich obozów koncentracyjnych Auschwitz, Buchenwald i Bergen-Belsen. Z końcem stycznia 1958 roku Tadeusz Patzer miał objąć w Lusace kierownictwo w jednej z największych angielskich firm spożywczych⁹⁴⁹.

⁹⁴² J. Pławecki, *Drukarnia i wyższe szkoły*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 10; *Kronika wydarzeń*, „Pionierski Trud” jesień 1961, nr 28, s. 13.

⁹⁴³ L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 291–292.

⁹⁴⁴ *News and views*, „Pionierski Trud” lato 1965, nr 35, s. 14.

⁹⁴⁵ *Kronika misyjna z działalności ks. arcybiskupa Kozłowieckiego*, „Pionierski Trud” lato–jesień 1960, nr 25, s. 12.

⁹⁴⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 164.

⁹⁴⁷ Tadeusz Patzer (1921–1981), po zakończeniu II wojny światowej studiował ekonomię w Leicester, a następnie językoznawstwo w Londynie. Od 1950 r. przebywał w Afryce Południowej. Zmarł 26 II 1981 r. w Johannesburgu. *Chyrowiaczy. Słownik biograficzny...*, dz. cyt., s. 411.

⁹⁴⁸ „Szare Szeregi” – kryptonim konspiracyjny Organizacji Harcerzy ZHP, potocznie także całego Związku Harcerstwa Polskiego, w okresie okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej 1939–1945. „Szare Szeregi” współpracowały z Delegaturą Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj oraz Komendą Główną Armii Krajowej.

⁹⁴⁹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 178.

4.4. Arcybiskup i metropolita Lusaki (1959–1969)

W ramach tworzenia pełnej hierarchii kościelnej na terenach misyjnych w Rodezji Północnej, dokumentem z 25 kwietnia 1959 roku papież Jan XXIII⁹⁵⁰ podniósł dotychczasowego Wikariusza Apostolskiego Lusaki biskupa Adama Kozłowieckiego SJ do godności pierwszego arcybiskupa w nowo utworzonej metropolii Lusaka. W obręb nowej metropolii, której obszar wynosił 290 tysięcy mil kwadratowych, wchodziła archidiecezja Lusaka oraz pięć diecezji (Chipata, Livingstone, Ndola, Kasama, Monze) i dwie prefektury apostolskie (Solwezi i Fort Rosebery). Ludność kraju, wynosząca dwa i pół miliona, była w 20 procentach katolicka.

Z okazji uroczystości ustanowienia hierarchii w Rodezji Północnej papież Jan XXIII wysłał ks. arcybiskupowi pozdrowienia z życzeniami: „We send our fatherly greetings to you and to the Ordinaries of Northern Rhodesia as you assemble to celebrate the happy event of the establishment of the Hierarchy. With the prayer that the Church may continue to grow and progress, we affectionately impart Our Apostolic Blessing to you, to our venerable brothers in the Episcopate, and to all your priests, religious and the faithful”⁹⁵¹. We wtorek, 19 maja 1959 roku Sekcja Polska Radia Watykańskiego z dumą przekazała wiadomość o stworzeniu pełnej organizacji kościelnej w Rodezji Północnej i mianowaniu polskiego jezuitę, ks. biskupa Kozłowieckiego pierwszym metropolitą Lusaki⁹⁵².

Wrażenia i myśli, które towarzyszyły mu po otrzymaniu wiadomości o zaszczytnej papieskiej nominacji, ks. arcybiskup Kozłowiecki uzewnętrznił w liście z 29 maja 1959 roku z Lusaki do ks. Stanisława Czapiewskiego w Chicago: „Przede wszystkim proszę was wszystkich o modlitwy, bo na

⁹⁵⁰ Jan XXIII (1881–1963) – patriarcha Wenecji w latach 1953–1958, papież od 28 X 1958 do 3 VI 1963.

⁹⁵¹ *News from the Lusaka Mission*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 11. Tłumaczenie życzeń Jana XXIII na język polski: „Gdy się zbieracie na uroczystości związane z radosnym wydarzeniem ustanowienia hierarchii kościelnej, zasyłamy Tobie i Ordynariuszom Rodezji Północnej Nasze Ojcowskie pozdrowienia. Modląc się, aby Kościół ustawicznie wzrastał i robił postępy, z głębi serca udzielamy Naszego Apostolskiego Błogosławieństwa tak Tobie, jak i czcigodnym Braciom w biskupstwie oraz wszystkim kapłanom, osobom zakonnym i wiernym”. *Życzenia Ojca Św. Jana XXIII*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 3.

⁹⁵² *Sekcja Polska Radia Watykańskiego. Złoty jubileusz...*, dz. cyt., s. 122.

pierwszym miejscu nie jest to nowa godność, ale przede wszystkim nowe obowiązki i bardzo ciężka odpowiedzialność, przed którą drzę. Na sądzie Boskim będę musiał zdać sprawę, jak wywiązałem się z mych obowiązków, i za to dopiero przyjdzie nagroda... albo kara!”⁹⁵³.

Na wieść o jego nominacji ks. Czapiewski przygotował dla dobroczyńców misji w Rodezji Północnej okolicznościowy folder ze zdjęciem nowego arcybiskupa Lusaki oraz przedstawił jego dotychczasowe osiągnięcia na misji: „W ciągu pierwszych czterech lat «szarej pracy» ujawnił niezwykle zalety charakteru: moc woli, śmiałe spoglądanie w przyszłość i niestrudzoną gorliwość apostołską. Toteż stopniowo coraz większe ciężary kładł Ojciec św. na jego barki: od roku 1950 Administrator Apostolski nowo utworzonego Wikariatu Lusaka; od 1955 Wikariusz Apostolski, a świeżo Arcybiskup Lusaki i Metropolita Rodezji Północnej. Pięćdziesiąt lat temu polscy Jezuici zaczęli na terenie dzisiejszej archidiecezji Lusaka pionierską pracę – na gruncie zupełnie pogańskim! W ciągu dwóch pokoleń – od prymitywnych początków w buszu afrykańskim – do arcybiskupstwa!”⁹⁵⁴.

Uroczysty ingres nowego Arcybiskupa Lusaki i Metropolity Rodezji Północnej odbył się w niedzielę 12 lipca tegoż roku podczas Mszy św. pontyfikalnej odprawionej pod gołym niebem u sióstr dominikanek w Lusace, ponieważ nie było jeszcze katedry. W uroczystości wzięło udział 12 dostojników kościelnych obu Rodezji, spora liczba europejskich i afrykańskich księży i sióstr zakonnych, biskup anglikański Lusaki, przedstawiciele władz kolonialnych oraz szczepów rodezyjskich, a także wielu ludzi różnych ras i religii. Instalacji pierwszego metropolity i arcybiskupa Lusaki dokonał delegat apostolski na Wschodnią Afrykę, arcybiskup Gastone Mojaisky Perrelli⁹⁵⁵. Delegat apostolski Mojaisky Perrelli celebrował też uroczystą Mszę św., a po odczytaniu dekretu nominacyjnego przekazał symbolicznie swój tron pierwszemu metropolicie Rodezji Północnej, ks. arcybiskupowi Kozłowieckiemu⁹⁵⁶. Niestety, zapowiedziany wcześniej

⁹⁵³ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 199.

⁹⁵⁴ ATJKr., rkps 2979, *Kozłowiecki Adam. Korespondencja z Rodezji 1955–1977*, s. 1.

⁹⁵⁵ Gastone Mojaisky Perrelli (1914–2008), delegat Apostolski w Brytyjskiej Afryce Wschodniej i Brytyjskiej Afryce Zachodniej (1957–1959), delegat apostolski w Kongo i Ruanda-Urundi (1959–1962). <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmope.html> (dostęp: 16 XI 2024).

⁹⁵⁶ *News from the Lusaka Mission*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 11–24.

udział proprefekta Kongregacji *Propaganda Fide* kardynała Grigora Petrosa Agagianiana⁹⁵⁷ nie doszedł do skutku⁹⁵⁸.

Jako arcybiskup Lusaki ks. Kozłowiecki przyjął na siebie obowiązki przewodniczącego Konferencji Episkopatu Rodezji Północnej i koordynatora pracy podległych mu biskupów. Został też przewodniczącym komitetu doradczego biskupów Rodezji Północnej oraz członkiem komisji administracyjnej biskupów Federacji Rodezji i Nyasaland⁹⁵⁹. W końcu sierpnia tegoż roku jego współbrat zakonny ks. Tadeusz Walczak SJ przeniósł się z domu św. Franciszka Ksawerego w Lusace do rezydencji arcybiskupa Kozłowieckiego. Jego zadaniem była pomoc w biurze arcybiskupa oraz praca duszpasterska w różnych ośrodkach Lusaki⁹⁶⁰.

Nowa godność nakładała na arcybiskupa Kozłowieckiego obowiązki udziału w różnych spotkaniach, konsultach, naradach oraz konferencjach biskupów i superiorów. Wyjeżdżał na wizytacje kanoniczne domów misyjnych, szkół i wiosek oraz bierzmowania. Dokonywał konsekracji nowych biskupów, instalował ich i wprowadzał w nowe obowiązki. Dalej szukał wsparcia finansowego dla misji. Zależało mu na zatrudnieniu nowych katechistów i ich wynagrodzeniu. Troszczył się o budowę nowych kościołów i kaplic, klas szkolnych, sypialni, kuchni i jadalni oraz o życie sakramentalne wiernych. Energicznie zabiegał o rozwój szkolnictwa. W liście z 20 lutego 1961 roku z Lusaki do ks. Józefa Grochalskiego SJ napomknął o stanie szkolnictwa w Rodezji Północnej: „W całym kraju szkolnictwo bardzo się rozwija. Brak jednak jeszcze szkół i nauczycieli. W samej Lusace potrzeba około 200 klas. Nasze katolickie szkoły są zawsze przepelnione, jest mnóstwo zgłoszeń, które musimy załatwiać odmownie...”⁹⁶¹.

Podjmował działalność duszpasterską, charytatywną, społeczną i gospodarczą. Praca ta zjednywała mu powszechny szacunek i poważanie, podobnie jak i zaangażowanie na rzecz obrony praw człowieka. Nie mieszał się do

⁹⁵⁷ Grigor Petros XV Agagianian (1895–1971) – kard., patriarcha Kościoła katolickiego obrządku ormiańskiego (z tytułem patriarchy Cylicji w Libanie) od 1937 do 1962 r. Proprefekt (1958–1960) i prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów (1960–1970). <https://cardinals.fiu.edu/bios1946.htm#Agagianian> (dostęp: 16 XI 2024).

⁹⁵⁸ *Kronika misyjna*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 4; L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 285–286.

⁹⁵⁹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 200–202; List ks. A. Kozłowieckiego do o. prowincjała Celestyna Szawana SJ, Lusaka, 11 VII 1959, [w:] ATJKr., rkps 1457, *Korespondencja prowincjałska z roku 1959*, s. 148; *Kronika misyjna z działalności ks. arcybiskupa Kozłowieckiego*, dz. cyt., s. 12.

⁹⁶⁰ *Kronika misyjna*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 4.

⁹⁶¹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 211.

polityki, ale jednocześnie nie ukrywał przed rządem i politykami swojego „pro-Czarnego” nastawienia. Odegrał dużą rolę w okresie uzyskiwania przez Zambię pełnej suwerenności. Na temat niecierpiącej zwłoki zmiany polityki władz kolonialnych wobec mieszkańców Rodezji Północnej rozmawiał przez kwadrans z brytyjskim premierem Mauricem Haralodem Macmillanem⁹⁶², który 21 stycznia 1960 roku przyleciał samolotem do Lusaki i rozpoczął czterodniową podróż po Rodezji Północnej⁹⁶³. Była to część pierwszej w historii wizyty urzędującego premiera Wielkiej Brytanii w jej imperium w Afryce. W liście z 4 marca 1960 roku z Lusaki do ks. Czapiewskiego arcybiskup Kozłowiecki wspomniął swoją rozmowę z angielskim premierem: „Rząd nawet okazuje mi pełne zaufanie. Dla dobra Kościoła jest to bardzo ważne. Miałem nawet długą rozmowę z premierem Macmillanem i odniosłem wrażenie, że moje polskie nazwisko przynajmniej nie było przeszkodą w jego nastawieniu”⁹⁶⁴.

Już na początku 1958 roku, a więc jeszcze przed nominacją na arcybiskupa i metropolitę Lusaki, wydał w imieniu wszystkich biskupów Rodezji Północnej list pasterski omawiający stanowisko Kościoła katolickiego w pałającej kwestii „różnicy rasowej”. Przekazał w nim wskazania dla wiernych i ich obowiązki w stosunku do ludzi innych ras. W liście z 11 kwietnia 1958 roku z Lusaki do ks. Piotra Turbaka SJ zaznaczył, że wprawdzie list został dobrze przyjęty, ale nie ukrywał frustracji, ponieważ nie przyniósł oczekiwanych przez niego zmian w polityce kolonialnej: „List przyjęty został przez wszystkich bardzo życzliwie, ukazały się cytaty we wszystkich gazetach, a «Orzeł Afryki» wydrukował go w całości (jest to organ Afrykańczyków w języku angielskim i w czterech narzeczach) – jednak we wzajemnych stosunkach nic się nie zmieniło. Proszę drogiego ojca o gorące modlitwy o tę jedność i wzajemną miłość wszystkich ras”⁹⁶⁵.

W liście z grudnia 1958 roku do czytelników czasopisma „Echo z Afryki”⁹⁶⁶ opisał szczegółowo rozwój i potrzeby katolickiego szkolnictwa

⁹⁶² Maurice Harold Macmillan (1894–1986) – brytyjski polityk, w latach 1957–1963 lider Partii Konserwatywnej oraz premier Wielkiej Brytanii. Czasami zwany „Supermac” lub „Mac the Knife”.

⁹⁶³ J. Pławewski, *Polska misja w Rodezji na tle ruchów politycznych w Afryce*, „Pionierski Trud” wiosna 1960, nr 24, s. 7.

⁹⁶⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 205; *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25.

⁹⁶⁵ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 182.

⁹⁶⁶ „Echo z Afryki i Innych Kontynentów” – czasopismo misyjne wydawane przez siostry klawerianki w dziewięciu językach. Pierwszy numer „Echa z Afryki i Innych Kontynentów” ukazał się w 1891 r. Prasa misyjna jest jednym z filarów działalności apostolskiej

w Rodezji Północnej oraz wyjawiał swój kolejny zamysł: „Poza tym zaczynam myśleć i to całkiem konkretnie o bardzo śmiałym i rewolucyjnym projekcie, mianowicie o otwarciu szkoły dla wszystkich ras w Lusace”⁹⁶⁷.

W 1958 roku ks. biskup Kozłowiecki zredagował w imieniu episkopatu Rodezji Północnej list pasterski, w którym stanął zdecydowanie w obronie równości rasowej i sprawiedliwości społecznej. Z dokumentu wynika, że Kościół katolicki na terenie Rodezji Północnej stoi ponad polityką i ma na oku najwyższe dobro wszystkich mieszkańców kraj. Przez swój episkopat wypowiada się zdecydowanie za harmonijną współpracą wszystkich ras tam mieszkających – na zasadach równości i sprawiedliwości społecznej – i tego uczy w praktyce. Dokument ten dostał się później do zbioru dokumentów Kongregacji Rozkrzewiania Wiary⁹⁶⁸. W liście, który nosi datę 6 stycznia 1958 roku i został opublikowany w Lusace, czytamy m.in.: „Najgłębszym pragnieniem waszego episkopatu jest widzieć Północną Rodezję w harmonijnym rozwoju ku społeczności promieniującej szczęściem i pomyślnością. Społeczeństwo złożone z wielu ras może istnieć tylko tam, gdzie odrębnym grupom wolno harmonijnie żyć razem, współpracować planowo ku wspólnemu dobru i posiadać te same polityczne, wychowawcze, zawodowe i kulturalne urzędnia. Bo tylko w takim ujęciu możliwy jest wspólny interes i narodowa jedność. Wszelkie odchylenia od tak pojętego społeczeństwa wielorasowego nie będą miały poparcia ze strony Kościoła katolickiego, ponieważ jest to jedyny system, który uwzględnia wymagania ludzkiej godności i zabezpiecza równość ludzkich praw dla wszystkich obywateli, przyczyniając się w ten sposób do podniesienia ludzi zacofanych na równy szczebel z innymi w życiu publicznym i zawodowym. Fakt życia obok siebie rasy białej, czarnej i azjatyckiej w ekskluzywnych centrach jest zupełnie sprzeczny z naszym pojęciem społeczeństwa wielorasowego i nie może się przyczynić do budowy prawdziwego państwa czy narodu”⁹⁶⁹.

Ksiądz arcybiskup Kozłowiecki wziął też czynny udział w redagowaniu *Memorandum* Episkopatu Federacji Rodezji i Nyasalandu⁹⁷⁰, które zostało

podjęmowanej przez siostry klawerianki. M. Krzymkowska, „*Echo z Afryki*”, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1983, k. 646–647.

⁹⁶⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 193.

⁹⁶⁸ J. Pławecki, *Polska misja w Rodezji na tle ruchów politycznych...*, dz. cyt., s. 6–7.

⁹⁶⁹ *Jedność rodzaju ludzkiego* (wyjątki z listu episkopatu Rodezji Północnej), „Pionierski Trud” wiosna 1958, nr 19, s. 2; *Ferment polityczny w Rodezji*, „Pionierski Trud” zima 1958/1959, nr 21, s. 7; L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 302–303.

⁹⁷⁰ Federacja Rodezji i Niasy (ang. Federation of Rhodesia and Nyasaland) – była brytyjska posiadłość w południowej Afryce, utworzona w 1953 r. z kolonii: Rodezja

podpisane 14 października 1959 roku podczas plenarnego spotkania w Kachebere przez trzech arcybiskupów (wśród nich arcybiskupa Kozłowieckiego), dziewięciu biskupów, czterech prefektów apostolskich oraz jednego wikariusza generalnego. W dokumencie opublikowanym 31 października 1959 roku biskupi bronili prawa tubylców do wyboru ustroju państwowego oraz udziału w rządach. Biskupi przypomnieli także uprawnienia Kościoła w dziedzinie szkolnictwa i katolickich instytucji. Napisali w nim m.in.: „The Catholic Bishops of Southern Rhodesia, Northern Rhodesia and Nyasaland – conscious of their rights to intervene in temporal matters insofar as these affect the moral order, and particularly mindful of their duty to promote justice – cannot ignore the very great degree of opposition to the Federation and the fears of the majority of African people regarding the outcome of the Constitutional Talks proposed for 1960. Assembled in joint Conference therefore, they wish to make it clear that they would regard any addition of power to the Federal Government or any proposal to give complete autonomy to the Federation as presently constituted, as most undesirable at this moment”⁹⁷¹. *Memorandum* zostało przyjęte na terenie Federacji z entuzjazmem⁹⁷². W czasie niepokojów i napięć społecznych, które poprzedziły uzyskanie niepodległości przez Rodezję Północną, niektórzy misjonarze czuli się zagrożeni i myśleli o tym, aby powrócić do Polski⁹⁷³.

Arcybiskup Kozłowiecki spierał się o prawa rdzennych mieszkańców Afryki z arcybiskupem Astonem Chichesterem z Salisbury (dzisiejsze Harare, stolica Zimbabwe). Kiedy w grudniu 1959 roku doszła do niego wieść,

Południowa, Rodezja Północna i Niasa. Federacja została rozwiązana w 1963 r., a rok później niepodległość uzyskały Rodezja Północna jako Zambia i Niasa jako Malawi. Rodezja Południowa ogłosiła ją dwa lata później jako Rodezja (od 1980 r. Zimbabwe).

⁹⁷¹ „Biskupi katolicki Rodezji Południowej, Rodezji Północnej i Niasy, świadomi swego prawa do interwencji w sprawy doczesne w zakresie, w jakim wpływają one na porządek moralny, a szczególnie mając na uwadze obowiązek krzewienia sprawiedliwości, nie mogą ignorować bardzo dużego stopnia sprzeciwu wobec Federacji oraz obaw większości narodu afrykańskiego dotyczących wyniku konstytucyjnych rozmów zaproponowanych na rok 1960. Dlatego też, zgromadzeni na wspólnej Konferencji, chcą jasno dać do zrozumienia, że uznają jakiegokolwiek zwiększenie uprawnień Rządu Federalnego lub jakąkolwiek propozycję przyznania Federacji w jej obecnym składzie całkowitej autonomii za najbardziej niepożądane w tej chwili”. Tekst *Memorandum z 14 X 1959 r.* [w:] *Bishops' Memorandum to Federation Governments*, „Pionierski Trud” wiosna 1960, nr 24, s. 12.

⁹⁷² J. Pławecki, *Polska misja w Rodezji na tle ruchów politycznych...*, dz. cyt., s. 7; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 343; L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 303–304.

⁹⁷³ S. Wyszynski, *Pro memoria*, t. VII: 1960, Warszawa 2019, s. 215.

że ks. biskup Joseph Nakabaale Kiwánuka⁹⁷⁴ z Ugandy, w drodze do Ndoli nie mógł zatrzymać się w „białym” hotelu w Salisbury i otrzymał miejsce w jakiejś brudnej speluncie dla kolorowych, odczekał tydzień i nie widząc żadnej reakcji na jawną niesprawiedliwość ze strony arcybiskupa Chichestera, zresztą porządnego człowieka i jego przyjaciela, Anglika wychowanego w czasach rasistowskich, zdenerwował się i w poniedziałek 28 grudnia 1959 roku wezwał do siebie reportera i opowiedział mu całą historię. Po południu informacja znalazła się na łamach jednej gazety w Lusace, a następnie w drugiej w Salisbury. Jeszcze tego samego dnia wieczorem informację o tej sprawie podało na cały świat radio BBC, którego – jak wyznał później w liście z 7 marca 1994 roku z Ridgeway – „nałogowo słuchał”⁹⁷⁵. „Uważam – wyjaśniał w liście z 6 stycznia 1960 roku z Lusaki do ks. Czapiewskiego – że postawa ciągłego chowania ogona pod siebie wobec objawów arogancji u Europejczyków jest absolutnie błędna”⁹⁷⁶.

Pisząc o tych dokonaniach arcybiskupa Kozłowieckiego na polu obrony praw Afrykańczyków, równości rasowej i sprawiedliwości społecznej, jego współbrat zakonny, przełożony zakonny polskiej misji, ks. Julian Pławecki SJ, podkreślił: „Mimo polskiego i raczej trudnego do wymówienia nazwiska cieszy się Ks. Arcybiskup wielką powagą u rządu rodezyjskiego. Nie brakuje go w pałacu gubernatora na żadnym urzędowym przyjęciu. [...] Wśród biskupów Rodezji Północnej Ks. Arcybiskup Kozłowiecki uchodzi za aktywnego przywódcę i inspiratora w rozwiązywaniu omawianych problemów!”⁹⁷⁷.

Z kolei w piątek 22 stycznia 1960 roku ks. arcybiskup Kozłowiecki wydał skierowany do wszystkich wiernych list pasterski. Tematem tego listu jest sprawiedliwość i miłość chrześcijańska oparta na nauce o Mistycznym Ciele Chrystusa⁹⁷⁸. Arcybiskup Kozłowiecki podkreślił w liście obowiązek

⁹⁷⁴ Joseph Nakabaale Kiwánuka (1899–1966) – ugandyjski duchowny rzymskokatolicki ze Zgromadzenia Misjonarzy Afryki (Ojcowie Biali). Pełnił funkcję arcybiskupa Rubaga od 1960 r. aż do śmierci. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bkiwa.html> (dostęp: 16 XI 2024).

⁹⁷⁵ List ks. A. Kozłowieckiego do o. W. Kubackiego SJ, Ridgeway, 7 III 1994, [w:] ATJKr., rkps 4861-5, *Korespondencja O. Wojciecha Kubackiego SJ*, s. 649.

⁹⁷⁶ J. Pławecki, *Polska misja w Rodezji na tle ruchów politycznych...*, dz. cyt., s. 7; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 203; *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25.

⁹⁷⁷ J. Pławecki, *Polska misja w Rodezji na tle ruchów politycznych...*, dz. cyt., s. 7.

⁹⁷⁸ A. Kozłowiecki, *Pastoral Letters and Instructions*, Lusaka [1960], s. 101–125; tenże, *Teaching self-support. Pastoral Letter issued on January 22, 1960*, „Pionierski Trud” wiosna 1960, nr 24, s. 1, 10–11.

każdego członka Kościoła niesienia pomocy potrzebującym Wspólnoty: „The Church was born in this Country and has taken deep roots, mostly because Catholics in other Countries fulfilled their duties towards us, who have been the needy and the weak members of the Mystical Body. By the establishment of the Hierarchy we have been recognised by the Vicar of Jesus Christ as grown-up members of the universal Church, and so we have to accept the responsibilities [incumbent on] full members of the Mystical Body of Christ. We have to accept our full share in the activities, problems and needs of the Church. This demands our active co-operation in the life of the Church and our acceptance of financial responsibility for Her needs”⁹⁷⁹.

Arcybiskup Kozłowiecki nie pozostał obojętny na wieść o zamordowaniu w okrutny sposób przez jakąś bandę, w Sobotę Wielkanocną 28 kwietnia 1962 roku w Ndoli, sześciu Afrykańczyków. Między innymi jego nauczyciela z Railway School, katolickiego nauczyciela z rządowej szkoły (a raczej LEA⁹⁸⁰) Katondo koło Broken Hill, szofera ks. Maxmiliana Prokophsa SJ oraz jednego chłopca z prowadzonej przez marystów⁹⁸¹ Mulungushi School. Polski jezuita zareagował natychmiast i w poniedziałek 30 kwietnia 1962 roku wykończył list pasterski przeciw bandytyzmowi politycznemu, który miał być odczytany w najbliższą niedzielę na terenie metropolii Lusaka⁹⁸².

Jeszcze przed odlotem do Rzymu, z okazji jubileuszu dziesięciolecia Biura Misyjnego w Chicago oraz „Pionierskiego Trudu” ks. arcybiskup

⁹⁷⁹ „Kościół narodził się w tym kraju i zakorzenił się głęboko, głównie dlatego, że katolicy w innych krajach wypełnili swoje obowiązki wobec nas, którzy byliśmy potrzebującymi i słabymi członkami Ciała Mistycznego. Przez ustanowienie Hierarchii zostaliśmy uznani przez Namiestnika Jezusa Chrystusa za dorosłych członków Kościoła powszechnego i musimy przyjąć obowiązki pełnoprawnych członków Mistycznego Ciała Chrystusa. Musimy zaakceptować nasz pełny udział w działalności, problemach i potrzebach Kościoła. Wymaga to naszej aktywnej współpracy w życiu Kościoła i przyjęcia odpowiedzialności finansowej za Jego potrzeby”. A. Kozłowiecki, *Pastoral Letters...*, dz. cyt., s. 112; tenże, *Teaching self-support...*, dz. cyt., s. 1; *Briefs from the Mission*, „Pionierski Trud” lato–jesień 1960, nr 25, s. 6; *Kronika misyjna z działalności ks. arcybiskupa Kozłowieckiego*, dz. cyt., s. 25; L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 335.

⁹⁸⁰ LEA – Local Education Authorities. O szkolnictwie w Rodezji Północnej: B. Carmody, *The Politics of Catholic Education in Zambia: 1891–1964*, „Journal of Church and State” Autumn 2002, t. 44, nr 4 (), s. 775–804.

⁹⁸¹ Maryści, Towarzystwo Maryi (*Société de Marie, Societas Mariæ*) – katolickie zgromadzenie zakonne założone w 1816 r. przez ks. Jeana-Clauda Colina (1790–1875). Istnieją gałęzie męska, żeńska i świecka. Jego celem jest wychowywanie młodzieży w szkołach i w seminariach duchownych oraz ewangelizacja terenów misyjnych. M. Daniluk, *Maryści*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, Lublin 2008, k. 113–115.

⁹⁸² A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 218.

Kozłowiecki przesłał 6 czerwca 1960 roku z Lusaki od całej Misji Rodezyjskiej serdeczne gratulacje oraz słowa wdzięczności Prokuratorowi Biura Misyjnego w Chicago oraz Redaktorowi czasopisma „Pionierski Trud”, a także wszystkim współpracownikom jezuickiego domu zakonnego w Chicago⁹⁸³.

W środę 15 czerwca 1960 roku udał się samolotem z Lusaki do Rzymu z wizytą *ad limina Apostolorum*⁹⁸⁴. Odbił wówczas wiele rozmów w różnych kongregacjach rzymskich, m.in. w Kongregacji Rozkrzewiana Wiary. Z kard. Grigorem Petrossem Agagianianem rozprawiał o sprawach misyjnych⁹⁸⁵. Został również przyjęty przez promotora ekumenizmu kard. Augustina Beę SJ⁹⁸⁶ w związku z przygotowaniem do Soboru Powszechnego. W Rzymie spotkał się z matką, z którą w sobotę, 25 czerwca udał się na prywatną audiencję do „papieża dobroci” Jana XXIII. Zdał relację Ojcu Świętemu o stanie Kościoła katolickiego w młodej Archidiecezji Lusaka i całej metropolii Rodezji Północnej, a także rozmawiał z nim o czasopiśmie „Pionierski Trud”, które obchodziło jubileusz 10-lecia istnienia. Otrzymał od Ojca Świętego specjalne błogosławieństwo dla przyjaciół i dobrodziejów misji. Z Rzymu arcybiskup Kozłowiecki nadesłał radosną nowinę dla Przyjaciół Misji: „25 czerwca miałem prywatną audiencję u Ojca św., podczas której prosiłem także o specjalne błogosławieństwo dla naszych Przyjaciół i Dobrodziejów. Jego Świątobliwość chętnie przychylił się do mojej prośby. [...] Przesyłając Wam to Błogosławieństwo Ojca Świętego z okazji dziesięciolecia Biura Misyjnego i «Pionierskiego Trudu», składam najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy okazują nam tyle dobrego serca. Dzięki Waszej ofiarności nasza osierocona Misja żyje,

⁹⁸³ A. Kozłowiecki, *Gratulacje dla Biura Misyjnego w Chicago*, „Pionierski Trud” lato-jesień 1960, nr 25, s. 2–3.

⁹⁸⁴ Wizyta *ad limina Apostolorum* (łac. *visitatio ad limina Apostolorum* wizyta u progów apostołów) – obowiązkowa wizyta biskupów diecezjalnych w Stolicy Apostolskiej mająca na celu uczczenie grobów świętych apostołów Piotra i Pawła oraz przedstawienie papieżowi sprawozdania odnośnie do stanu swoich diecezji. M. Sitarz, *Wizyta ad limina Apostolorum*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 20, Lublin 2014, k. 736–737.

⁹⁸⁵ *Kronika misyjna z działalności ks. arcybiskupa Kozłowieckiego*, dz. cyt., s. 12.

⁹⁸⁶ Augustin Bea SJ (1881–1968) – niemiecki duchowny. Kreowany kardynałem w 1959 r. przez Jana XXIII. Jeden z najbardziej znaczących ojców Soboru Watykańskiego II. Wniósł wielki wkład w powstanie trzech dokumentów soborowych – dekretu o ekumenizmie, deklaracji *Nostra aetate* o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich oraz deklaracji o wolności religijnej. Wspierał papieża Jana XXIII w działaniach na rzecz jedności chrześcijan i zbliżenia z religiami niechrześcijańskimi. Jego motto biskupie: *In nomine Domini Jesu* było zbieżne z mottem kard. Adama Kozłowieckiego SJ *In nomine Domini*. S. Schmidt, *Bea Augustin*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús...*, dz. cyt., vol. 1: AA–Costa Rica, s. 376–377.

pracuje i rozwija się⁹⁸⁷. Trzy dni później, we wtorek 28 czerwca, arcybiskup Kozłowiecki odwiedził Sekcję Polską Radia Watykańskiego, gdzie w osobnym wywiadzie omówił działalność polskiej misji w Rodezji Północnej⁹⁸⁸.

W środę, 29 czerwca 1960 roku arcybiskup Kozłowiecki spotkał się z generałem Towarzystwa Jezusowego Jean-Baptiste Janssenssem, któremu przedstawił stan misji w Rodezji Północnej oraz prośbę o nowych misjonarzy⁹⁸⁹. W środę, 20 lipca 1960 roku, z okazji dziesięciolecia biura „Lusaka Mission Service”, jak również pisma „Pionierski Trud”, o. generał Janssens udzielił błogosławieństwa kierownikowi i współpracownikom biura oraz życzył błogosławieństwa Bożego czytelnikom, przyjaciółom i benefaktorom, którzy wspierali modlitwami i hojnymi jałmużnami misję w Rodezji Północnej⁹⁹⁰.

Z Rzymu Kozłowiecki pojechał do miejscowości Maria Sorg pod Salzburgiem (Austria), gdzie spędził kilka dni odpoczynku w domu Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Piotra Klawera (klawerianek), które w 1894 roku założyła bł. Maria Teresa Ledóchowska⁹⁹¹. Następnie udał się do Republiki Federalnej Niemiec, gdzie w Eichstätt w Bawarii wziął udział w tygodniu studiów na temat katechezy misyjnej (21–28 lipca) oraz w 37 Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym⁹⁹² w Monachium (30 lipca – 7 sierpnia), który odbył się pod hasłem „Pro Mundi Vita” („Za życie świata”).

⁹⁸⁷ *Błogosławieństwo Ojca Św.*, „Pionierski Trud” lato–jesień 1960, nr 25, s. 1; *Briefs from the Mission*, dz. cyt., s. 6; *Kronika misyjna z działalności ks. arcybiskupa Kozłowieckiego*, dz. cyt., s. 12.

⁹⁸⁸ *Sekcja Polska Radia Watykańskiego. Złoty jubileusz...*, dz. cyt., s. 124.

⁹⁸⁹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 207.

⁹⁹⁰ *Błogosławieństwo O. Generała J.B. Janssensa*, „Pionierski Trud” lato–jesień 1960, nr 25, s. 2.

⁹⁹¹ Maria Teresa Ledóchowska (1863–1922) – bł., polska misjonarka, założycielka oraz pierwsza przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Piotra Klawera (klawerianki). Była siostrą św. Urszuli Ledóchowskiej (1865–1939) oraz generała Towarzystwa Jezusowego Włodzimierza Ledóchowskiego (1866–1942). Zasługi bł. Marii Teresy Ledóchowskiej na polu misji i walki z niewolnictwem zjednały jej miano „Matki Afryki” (choć nigdy Afryki nie odwiedziła). 20 I 1976 r., na prośbę biskupów polskich, papież Paweł VI ogłosił ją patronką dzieła współpracy misyjnej w Polsce. S. Brzozecki, J. Machniak, *Maria Teresa Ledóchowska*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Lublin 2006, k. 1334.

⁹⁹² Kongres Eucharystyczny – zgromadzenie katolików mające na celu umocnienie i zdynamizowanie więzi osobowej z Jezusem Chrystusem, dzięki pogłębianiu tajemnicy sakramentu Eucharystii. W ramach kongresów odbywają się wykłady, seminaria i dyskusje oraz adoracje Najświętszego Sakramentu. Kongresy eucharystyczne są organizowane w skali międzynarodowej, krajowej i regionalnej. S. Szymański, *Eucharystyczne kongresy*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1983, k. 1278–1279.

30 lipca dołączył do niego w charakterze osobistego sekretarza ks. Pascal Mwamba Kakokota⁹⁹³, Rodezyjczyk z diecezji Abercorn, który studiował prawo kanoniczne i mieszkał w Collegio San Pietro Apostolo przy Viale Mura Aurelie 4 w Rzymie⁹⁹⁴. Ks. Kakokota towarzyszył arcybiskupowi Kozłowieckiemu w Kongresie Eucharystycznym w Monachium i pozostał szczegółowy opis tego wydarzenia⁹⁹⁵.

Mimo wielu spotkań i rozmów oraz częstych podróży, arcybiskup Kozłowiecki starał się znaleźć choćby chwilę czasu na napisanie listu do ks. Czapiewskiego i poinformowanie go o bieżących wydarzeniach. W liście z 17 lipca 1960 roku z Eichstätt skreślił kilka zdań o przebiegu tygodnia studiów na temat katechezy misyjnej: „Od 6 dni jestem w Eichstätt. Jest tu 2 kardynałów, nuncjusz i 70 biskupów. Jesteśmy cały czas bardzo zajęci, konferencje od rana do nocy. W niedzielę, 24 lipca, była uroczysta Msza św. pontyfikalna w katedrze [Świętego Zbawiciela, Najświętszej Maryi Panny i św. Willibalda⁹⁹⁶ w Eichstätt] odprawiona przez ks. kard. Graciasa⁹⁹⁷. Ja miałem kazanie po niemiecku. Reakcja Niemców na wiadomość, że siedziałem w [nazistowskim obozie koncentracyjnym] Dachau, wprost wzruszająca”⁹⁹⁸. W relacji z Kongresu Eucharystycznego w Monachium zwrócono uwagę na rozczulającą reakcję mieszkańców Dachau na wieść o pobycie ks. arcybiskupa Kozłowieckiego w obozie: „Cokolwiek robią dla Ks. Arcybiskupa, nosi wyraźny charakter ekspiacji za zbrodnie Nazistów w stosunku do duchowieństwa polskiego”⁹⁹⁹.

Pobyt arcybiskupa Kozłowieckiego w Niemczech przygotowali Friedrich Haugg i dr inż. Hans-Peter Kässbohrer, obaj z Monachium. Polski jezuita otrzymał zakwaterowanie w willi „Gaestehaus der Firma Linde”, położonej między Monachium i Pullach. W sobotę 30 lipca 1960 roku przybył do Dachau, gdzie został bardzo serdecznie przyjęty przez mieszkańców.

⁹⁹³ Pascal Mwamba Kakokota (1920–1985) był pierwszym Zambijczykiem, który uzyskał stopień doktora (w 1958 r.). Był pierwszym zambijskim sekretarzem generalnym Konferencji Biskupów Katolickich w Zambii. L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 135.

⁹⁹⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 206–208.

⁹⁹⁵ P.S. Kakokota, *With Archbishop A. Kozłowiecki, S.J., in Europe*, „Pionierski Trud” zima 1960/1961, nr 26, s. 14–18.

⁹⁹⁶ Św. Willibald z Eichstätt († 787 lub 789) – Anglik, pierwszy biskup Eichstätt.

⁹⁹⁷ Valerian Gracias (1901–1978) – pierwszy kardynał pochodzący z Indii, od 1950 r. arcybiskup Bombaju.

⁹⁹⁸ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 209; *Briefs from the Mission*, dz. cyt., s. 7; *Kronika misyjna z działalności ks. arcybiskupa Kozłowieckiego*, dz. cyt., s. 12, 25.

⁹⁹⁹ *Kronika misyjna z działalności ks. arcybiskupa Kozłowieckiego*, dz. cyt., s. 25.

O godz. 15.00 pojawił się przed kościołem parafialnym św. Jakuba, gdzie czekali na niego proboszcz i inni księża. Następnie został wprowadzony do kościoła i po krótkiej adoracji Najświętszego Sakramentu – przywitany przez proboszcza, który przeprosił za wszystko, co Niemcy uczynili arcybiskupowi, pozostałym księżom oraz innym ludziom w obozie koncentracyjnym w Dachau. Proboszcz zakończył swoją mowę słowami: „The Catholics of Dachau welcome you as a friend, as a free man and as a leader of our Church”¹⁰⁰⁰. Arcybiskup Kozłowiecki odpowiedział na słowa ks. proboszcza: „Although we suffered much in the Concentration Camp, there is one big lesson which I learned there, and that was that never before had I understood so well the doctrine of abandoning oneself to the will of God and accepting all as coming from the hands of God. This kept me in a good humour during all the time I was in the Dachau Concentration Camp”¹⁰⁰¹.

W niedzielę 31 lipca arcybiskup Kozłowiecki celebrował Mszę św. pontyfikalną w wypełnionym po brzegi kościele parafialnym św. Jakuba w Dachau. 1 sierpnia odprawił Mszę św. w języku polskim w kościele Bürgersaalkirche przy Neuhauser Str. 14 w Monachium. Po Mszy św. było przyjęcie dla dwóch polskich arcybiskupów: ks. Kozłowieckiego i ks. Józefa Gawliny. Następnie arcybiskup Kozłowiecki odwiedził siedzibę katolickiego stowarzyszenia „Misereor”¹⁰⁰², wspomagającego misje finansowo.

Wtorek 2 sierpnia był dniem wolnym. Skorzystał z tego arcybiskup Kozłowiecki, udając się wraz ze swoim sekretarzem Kakokotą poza Monachium, gdzie zwiedził słynne kościoły Bawarii w Rottenbuch, Steingaden i Wiesbaden.

3 sierpnia odbyło się oficjalne otwarcie Kongresu Eucharystycznego, którego dokonał papieski delegat kard. Gustavo Testa¹⁰⁰³. Rankiem tego

¹⁰⁰⁰ „Katolicy z Dachau witają Cię jako przyjaciela, wolnego człowieka i przywódcę naszego Kościoła”. P.S. Kakokota, *With Archbishop A. Kozłowiecki, S.J., in Europe*, dz. cyt., s. 14.

¹⁰⁰¹ „Chociaż w obozie koncentracyjnym wiele wycierpieliśmy, nauczyłem się tam jednej wielkiej lekcji, a mianowicie tego, że nigdy wcześniej tak dobrze nie rozumiałem doktryny poddania się woli Bożej i przyjmowania wszystkiego jako pochodzącego z rąk Boga. To poprawiało mi humor przez cały czas pobytu w obozie koncentracyjnym w Dachau”. P.S. Kakokota, *With Archbishop A. Kozłowiecki, S.J., in Europe*, dz. cyt., s. 15.

¹⁰⁰² „Misereor” – katolicka organizacja dobroczynna założona w 1958 r. w Fuldzie przez Konferencję Episkopatu Niemiec. Ma na celu zapobieganie ubóstwu gospodarczemu i społecznemu w krajach Afryki, Ameryki Łac., Azji i Oceanii. R. Dziura, *Misereor*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, Lublin 2008, k. 1213.

¹⁰⁰³ Gustavo Testa (1886–1969) – kard. od 1959 r. W latach 1962–1968 stał na czele Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/btestag.html> (dostęp: 16 XI 2024).

dnia kard. Valerian Gracias z Bombaju odprawił Mszę św. pontyfikalną. Po Mszy św. minister spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec Heinrich von Brentano¹⁰⁰⁴ wydał przyjęcie, na które został zaproszony arcybiskup Kozłowiecki. Ks. Kakokota podkreślił w swojej relacji z Kongresu: „Wherever we went, Archbishop Kozłowiecki won the affection and admiration of people by his charm. In the evening, we drove to the Theresienwiese, the «Statio Orbis», where the inaugural ceremony was performed by Cardinal Testa”¹⁰⁰⁵.

W czwartek 4 sierpnia Friedrich Haugg wydał przyjęcie na cześć ks. arcybiskupa Kozłowieckiego. Zaprosił na nie wielu jego przyjaciół. Wśród zaproszonych było niemało byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Dachau, m.in. ks. Johannes Maria Lenz¹⁰⁰⁶, autor wspomnień zadedykowanych papieżowi Piusowi XII pt. *Christus in Dachau oder Christus der Sieger* (1956)¹⁰⁰⁷.

Podniosłym punktem Kongresu, w którym wziął udział arcybiskup Kozłowiecki, była uroczystość poświęcenia katolickiej Kaplicy Lęku Chrystusa Przed Śmiercią (die Todesangst-Christi-Kapelle). Odbyła się ona w piątek 5 sierpnia 1960 roku na terenie obozu koncentracyjnego w Dachau w obecności 40 tysięcy wiernych¹⁰⁰⁸. Kaplica była pierwszym religijnym miejscem pamięci, wzniesionym na północnym skraju terenu byłego obozu koncentracyjnego. Obozowe budynki funkcyjne, które się tam znajdowały, zostały wyburzone w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, czyli już po zakończeniu wojny. Inicjatywa wybudowania kaplicy wyszła od byłego więźnia Dachau i biskupa pomocniczego archidiecezji Monachium-Freising Johanna Neuhäuslera¹⁰⁰⁹. Zaprojektowana przez

¹⁰⁰⁴ Heinrich von Brentano (1904–1964) – niemiecki polityk i prawnik, minister spraw zagranicznych Niemiec (1955–1961), przewodniczący frakcji poselskiej CDU/CSU (1949–1955; 1961–1964).

¹⁰⁰⁵ „Gdziekolwiek się udaliśmy, abp Kozłowiecki swoim urokiem zdobywał sympatię i podziw ludu. Wieczorem pojechaliśmy do Theresienwiese, «Statio Orbis», gdzie ceremonii inauguracyjnej dokonał kard. Testa”. P.S. Kakokota, *With Archbishop A. Kozłowiecki, S.J., in Europe*, dz. cyt., s. 15.

¹⁰⁰⁶ Johannes Maria Lenz (1902–1985) – katolicki ksiądz archidiecezji wiedeńskiej. Więzień niemieckich obozów koncentracyjnych w Dachau, Mauthausen i Gusen.

¹⁰⁰⁷ P.S. Kakokota, *With Archbishop A. Kozłowiecki, S.J., in Europe*, dz. cyt., s. 16.

¹⁰⁰⁸ *Sekcja Polska Radia Watykańskiego. Złoty jubileusz...*, dz. cyt., s. 126.

¹⁰⁰⁹ Johannes Neuhäusler (1888–1973) – biskup pomocniczy archidiecezji Monachium-Freising. Więzień nazistowskich obozów koncentracyjnych Sachsenhausen-Oranienburg oraz Dachau (1941–1945).

architekta Josefa Wiedemanna¹⁰¹⁰ cylindryczna konstrukcja kaplicy otwiera się na oś środkową obozu. Nad wejściem do kaplicy znajduje się korona cierniowa z miedzi. Kaplica symbolizuje wyzwolenie z niewoli przez Chrystusa. Dzwon Pamięci przed kaplicą rozbrzmiewa raz dziennie krótko przed piętnastą, czyli biblijną godziną śmierci Chrystusa¹⁰¹¹.

Podczas uroczystości poświęcenia kaplicy na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Dachau arcybiskup Kozłowiecki wygłosił przemówienie, które było transmitowane przez radio i telewizję. Wyjaśniał w nim, jak on i jego współpracownicy, polscy księża, cierpieli dotkliwie z powodu głodu, przepracowania itp. Powiedział: „One day I felt so weak that I thought I was going to die, so I went to my fellow-priest, a German, in secret, and made my last confession. But I was astonished that I did not die! Why? Well, I see now that the good God had a job for me: He wanted to send me to Africa”¹⁰¹². Po poświęceniu kaplicy arcybiskup Kozłowiecki i jego sekretarz wrócili do Monachium.

W sobotni poranek 6 sierpnia arcybiskup Kozłowiecki został zaproszony na przyjęcie wydane przez premiera Bawarii dr Hansa Eharda¹⁰¹³. Było tam obecnych wielu innych kardynałów, biskupów i świeckich. Po tym przyjęciu arcybiskup Kozłowiecki odwiedził polską wspólnotę, która również przygotowała dla niego przyjęcie. Wieczorem ich zwykły kierowca, dr Kaesbohrer, zawiózł ich do Theresienwiese na Mszę w obrządku bizantyjskim¹⁰¹⁴.

¹⁰¹⁰ Josef Wiedemann (1910–2001) – niemiecki architekt. Jeden z trzech projektantów karmelu sióstr karmelitek pw. Najświętszej Krwi w Dachau, który powstał w latach 1962–1964 i przylega do obozu koncentracyjnego.

¹⁰¹¹ 20 VIII 1962 r. były więzień Dachau i późniejszy arcybiskup szczecińsko-kamieński Kazimierz Majdański odsłonił posąg Chrystusa z brązu i trójjęzyczne przesłanie ku pamięci polskich więźniów, stanowiących największą grupę narodową w tutejszym obozie koncentracyjnym.

¹⁰¹² „Któregoś dnia poczułem się tak słaby, że myślałam, że umrę, więc poszedłem potajemnie do mojego towarzysza-kapłana, Niemca, i odbyłem ostatnią spowiedź. Ale byłem zdumiony, że nie umarłem! Dlaczego? No cóż, teraz widzę, że dobry Bóg miał dla mnie zadanie, bo chciał mnie wysłać do Afryki”. P.S. Kakokota, *With Archbishop A. Kozłowiecki, S.J., in Europe*, dz. cyt., s. 17; S. Czapiewski, *Wspólne rozczarowania*, „Pionierski Trud” wiosna 1961, nr 27, s. 31; „Pionierski Trud” jesień 1961, nr 28, s. 2.

¹⁰¹³ Hans Ehard (1887–1980) – prawnik oraz polityk Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU), dwukrotny premier Bawarii (1946–1954 oraz 26 I 1960 – 11 XII 1962).

¹⁰¹⁴ „On Saturday morning, on 6th August, archbishop Kozłowiecki was invited to a party given by the Governor of Bavaria, Dr Hans Ehard. There were many other Cardinals, Bishops and lay people present. After this reception archbishop Kozłowiecki visited the Polish community, which had also prepared a reception for him. In the evening, their usual driver Dr. Kaesbohrer took them to the Theresienwiese for the Byzantine-rite Mass”. P.S. Kakokota, *With Archbishop A. Kozłowiecki, S.J., in Europe*, dz. cyt., s. 18.

Niedziela 7 sierpnia, ostatni dzień obchodów Kongresu Eucharystycznego, była pięknym dniem. Arcybiskup Kozłowiecki i jego sekretarz Kakokota wcześniej udali się na Theresienwiese. Tam czterystu trzydziestu biskupów, odzianych w pełne insygnia biskupie, przeszło z obu stron Theresienwiese do ołtarza. Podczas Ofiarowania każdy z arcybiskupów przybyłych z całego świata ofiarował świecę i pisemne sprawozdanie ze swojego regionu. Kakokota zobaczył, jak arcybiskup Kozłowiecki podszedł z radością, aby ofiarować swoją świecę i sprawozdanie o swoim kraju. „Oddaje Bogu naszą Rodezję Północną na oczach świata” – mówił w duchu – „on jest naszym przedstawicielem”¹⁰¹⁵.

W poniedziałek 8 sierpnia, już po zakończeniu Kongresu Eucharystycznego, arcybiskup Kozłowiecki i jego sekretarz Kakokota udali się do Oberammergau, miejscowości znanej z żywego odgrywania od 1633 roku misterium Męki Pańskiej w okresie Wielkiego Tygodnia.

Następnego dnia, we wtorek 9 sierpnia, obaj wrócili do Monachium i po raz ostatni odwiedzili Dachau. Arcybiskup Kozłowiecki pokazał film misyjny w sali parafialnej św. Jakuba.

W środę 10 sierpnia arcybiskup Kozłowiecki i jego sekretarz Kakokota opuścili Monachium. Arcybiskup Kozłowiecki udał się do Rzymu i spędził tam kilka dni ze swoją matką, a następnie powrócił do Rodezji Północnej¹⁰¹⁶.

Na czas Kongresu Eucharystycznego ks. arcybiskup Kozłowiecki rezydował w parafii pw. św. Jakuba w Dachau, która opłacała wszystkie koszty jego podróży do Niemiec¹⁰¹⁷. Później utrzymywał z nią kontakty. Wiele lat później, w 1979 roku, dzięki pomocy młodzieży parafii pw. św. Jakuba oraz samego papieża Jana Pawła II, zakupił dla misji w Chingombe traktor i pług¹⁰¹⁸.

¹⁰¹⁵ „Sunday, 7th August, the last day of the Eucharistic Congress celebrations, was a fine day. Archbishop Kozłowiecki and his secretary Kakokota left their place early for the Theresienwiese. There four hundred and thirty Bishops, vested in their full episcopal regalia, proceeded to the altar from both sides of the Theresienwiese. During the Offertory, each of the Archbishops, who had come from all over the world, offered a candle and a written report on his region. Kakokota saw Archbishop Kozłowiecki going up joyfully to offer his candle and the report on his country. «He offers our Northern Rhodesia to God before the eyes of the World», he said within himself, «he is our representative»”. P.S. Kakokota, *With Archbishop A. Kozłowiecki, S.J., in Europe*, dz. cyt., s. 18.

¹⁰¹⁶ „On Wednesday, 10th August, Archbishop Kozłowiecki and his secretary Kakokota left Munich. Archbishop Kozłowiecki went to stay with his mother, who was in Rome, for a few days, before going back to Northern Rhodesia”. P.S. Kakokota, *With Archbishop A. Kozłowiecki, S.J., in Europe*, dz. cyt., s. 18.

¹⁰¹⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 203–204.

¹⁰¹⁸ Tamże, s. 300.

W relacji ks. Kakokoty zamieszczonej na łamach „Pionierskiego Trudu” brak opisów wydarzeń, które arcybiskup Kozłowiecki zapowiedział w liście do ks. Czapiewskiego z 9 lipca 1960 roku z Lengfelden, wsi leżącej niedaleko Salzburga. Nakreślony tam szczegółowy plan bogatego w wydarzenia pobytu w Dachau uległ prawdopodobnie pewnym zmianom i korektom. Ks. arcybiskup Kozłowiecki zaznaczył tam, że podczas pobytu w Niemczech będzie unikał jakiegokolwiek wplątania w politykę. Była to jak najbardziej słuszna postawa w kontekście napiętych relacji polsko-niemieckich po zakończeniu II wojny światowej. Z powyższego listu wynika, że miał dobrze zaplanowane spotkania: 2 sierpnia – przyjęcie przez niemieckich jezuitów w dobrze sobie znanym kolegium w Pullach; 3 sierpnia – celebrowanie Mszy św. pontyfikalnej dla „Silbermöwe Aktion”¹⁰¹⁹, a po niej przyjęcie. Najbardziej bogaty w wydarzenia był dzień 5 sierpnia, który opisał szczegółowo ks. Kakokota. Tego dnia rano miał odprawić Mszę św. pontyfikalną dla całej młodzieży biorącej udział w Kongresie Eucharystycznym, a o godz. 12.00 w południe wziąć udział w uroczystościach w Dachau. Nadto tego dnia o godz. 15.00 miał uczestniczyć w „Dniu Afryki”¹⁰²⁰.

Kongres Eucharystyczny w Monachium był pierwszym dużym międzynarodowym wydarzeniem w Niemczech po II wojnie światowej. Zgromadził około miliona gości. Zarówno premier Bawarii Hans Ehard, jak i burmistrz Monachium Hans-Jochen Vogel¹⁰²¹ wykorzystali okazję, aby poprawić międzynarodową reputację Monachium jako dawnej stolicy ruchu hitlerowskiego. Okazało się później, że arcybiskup Kozłowiecki otrzymał list, w którym zarzucono mu, iż w czasie Kongresu Eucharystycznego w Monachium bardzo przyjaźnie odniósł się do kanclerza Adenauera¹⁰²². Nawiązując do tego zarzutu w liście z 14 marca 1962 roku z Lusaki do o. Czapiewskiego, odwołał się do faktów i wyjaśnił: „Na zarzut odpowiedziałem, że z Adenauerem nigdy się nie spotkałem, widziałem go tylko raz z odległości 200 do 300 metrów w czasie Mszy św. Tutaj mogę dodać, że jeżeli mi wolno w ogóle mieć prywatne poglądy polityczne, to są one bardzo krytyczne

¹⁰¹⁹ „Silbermöwe Aktion” – akcja, w ramach której mieszkańcy Monachium i okolicznych miejscowości gościli w swoich domach tysiące gości Kongresu Eucharystycznego. <https://www.pilger-speyer.de/silbermoewe/?L=0> (dostęp: 16 XI 2024).

¹⁰²⁰ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 208–209.

¹⁰²¹ Hans-Jochen Vogel (1926–2020) – polityk, działacz Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) i jej przewodniczący w latach 1987–1991, minister na szczeblu federalnym, poseł do Bundestagu, burmistrz Monachium oraz Berlina Zachodniego.

¹⁰²² Konrad Adenauer (1876–1967) – niemiecki polityk, działacz i długoletni przywódca Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), kanclerz RFN w latach 1949–1963.

wobec polskiej polityki Adenauera. Poza tym najwięcej mam kontaktów z socjalistami niemieckimi – spowodowało to nawet list pana von Brentano do Sekretariatu Kongresu Eucharystycznego”¹⁰²³.

Po powrocie z Europy do Rodezji Północnej bezzwłocznie rzucił się w wir pracy duszpasterskiej i administracyjnej. W liście z 6 października 1960 roku z Lusaki do asystenta Antona Prešerena SJ¹⁰²⁴ informował, że do Lusaki powrócił dopiero w sobotę, 1 października 1960 roku, po blisko trzytygodniowej wędrówce rowerowej i pieszej poprzez dolinę Luano. Zamiast odpoczynku i wytchnienia, czekały na niego sterty listów, telefony, wizyty oraz sprawy niecierpiące zwłoki¹⁰²⁵. Znowu odczuwał brak misjonarzy oraz pieniędzy na budowę nowych kościołów, kaplic, szkół oraz opłacenie katechistów i nauczycieli, a także na niezbędne remonty. Pilnie potrzebował też środków finansowych na usunięcie zniszczeń spowodowanych przez huraganowy wiatr, który w poniedziałek 21 listopada 1960 roku, ostatniego tygodnia przed świątecznymi wakacjami, zerwał dach na jednej trzeciej małego seminarium w Mpimie, a na reszcie tak uszkodził dach, że trzeba było dać całkowicie nowy¹⁰²⁶. W tej sytuacji był zmuszony rozpuścić seminarzystów na nieprzewidziane wakacje, z których wrócili dopiero z początkiem stycznia 1961 roku. W liście z 23 listopada 1960 roku z Lusaki prosił zatem o. Franciszka Kowalczuka SJ, aby ten zaapelował do przyjaciół i dobrodziejów, żeby dopomogli mu w pokryciu poważnych kosztów reparacji¹⁰²⁷.

Aby zaradzić brakom siostr zakonnych oraz pobudzić powołania zakonne w Rodezji Północnej, 6 stycznia 1960 roku arcybiskup Kozłowiecki oficjalnie założył na prawach diecezjalnych zgromadzenie Służebnic Najświętszej Maryi Panny (HBVM – Handmaids of the Blessed Virgin Mary)¹⁰²⁸. Zredagował

¹⁰²³ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 217–218.

¹⁰²⁴ Anton Prešeren SJ (1883–1965), asystent Asystencji Słowiańskiej Towarzystwa Jezusowego w latach 1931–1965. B. Remec, *Prešeren Anton*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús...*, dz. cyt., vol. 4: *Piatti–Zwaans*, s. 3228–3229.

¹⁰²⁵ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 209.

¹⁰²⁶ *Kronika misyjna*, „Pionierski Trud” wiosna 1961, nr 27, s. 20–22.

¹⁰²⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 210.

¹⁰²⁸ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. socjusza Jana Kowala SJ, Chikuni, 1 III 1975, [w:] ATJKr., rkps 2916, *Korespondencja prowincjalna za rok 1975*, s. 303; List ks. Kozłowieckiego do o. Bronisława Bębenka SJ, Chingombe, 27 III 1985, [w:] ATJKr., rkps 4624, *Bębenek Bronisław SJ. Korespondencja Referenta w Kurii Metropolitalnej*, s. 260; List ks. arcybiskupa A. Kozłowieckiego SJ, Lusaka, 30 IV 1989, [w:] ATJKr. rkps 4718, *Korespondencja członków Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego i różna z lat 1988–1989*, s. 95; L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 294.

dla niego zakonne konstytucje, które tegoż roku zostały zaaprobowane przez Świętą Kongregację „de Propaganda Fide”. Na tej podstawie, w uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, 30 października 1960 roku, ks. arcybiskup Kozłowiecki wydał dekret zatwierdzający (*Decree of approbation*) nowe zgromadzenie¹⁰²⁹. Było to pierwsze rodzime zgromadzenie sióstr zakonnych w Zambii. Jego celem jest praca edukacyjna i wychowawcza wśród dziewcząt i kobiet. Siostronom przydzielono trzy placówki: w Chikuni, Mpunde oraz w St. Mary’s. Pierwsze siostry były formowane przez siostry dominikanki w dzisiejszym Zimbabwe razem z tamtejszym lokalnym zgromadzeniem sióstr Little Children of the Blessed Lady (LCBL), z którego zostały wyodrębnione. Arcybiskup Kozłowiecki pomógł siostronom Handmaids w wyborze koloru habitu oraz rodzaju krucyfiksu do noszenia. Siostry ze zgromadzenia Handmaids of the Blessed Virgin Mary prowadzą szpital misyjny w Lusace imienia kard. Kozłowieckiego oraz powstałe w 2022 roku w Livingstone Centrum Kardynała Adama Kozłowieckiego, które oferuje noclegi, rekolekcje, warsztaty i konferencje¹⁰³⁰.

W niedzielę 4 grudnia 1960 roku, po raz pierwszy od czasu konsekracji na arcybiskupa, udzielił święceń diakonatu dwóm klerikom: Ignacjuszowi Anthony’emu Mwanza¹⁰³¹ z Katondwe oraz Luke’owi Mwansa¹⁰³² z Chingombe (Archidiecezja Lusaka). Dwa tygodnie później, w niedzielę 18 grudnia tegoż roku, w kościele św. Ignacego w Lusace, który zgromadził wielu katolików, ks. arcybiskup Kozłowiecki wyświęcił ich na kapłanów. Po święceniach kapłańskich obaj księża powrócili do seminarium duchownego w Salisbury, aby studiować – przepisany prawem kościelnym – dodatkowy rok teologii. Po ukończeniu ostatniego roku teologii otrzymali zadania duszpasterskie: Luke Mwansa podjął posługę w Mpanshya Mission, a Ignacjusz Mwanza w Chingombe¹⁰³³.

¹⁰²⁹ *Constitutions of the Handmaids of the Blessed Virgin Mary. Lusaka Archdiocese, Lusaka 1960.*

¹⁰³⁰ *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 419–420; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 202; M. Xavier Miyoba, *List afrykańskiej siostry do Polaków*, „Gość Niedzielny”, nr 42 z 1975, s. 4.

¹⁰³¹ Ignacy Anthony Mwanza (1929–2000) – pracując z Zambia Air Force, w Kafue, Kabwe, wreszcie w Chongwe, założył 50 placówek w Chongwe. Utworzył świecką organizację Boskie Macierzyństwo Maryi. Pochowany jest na cmentarzu w Kasisi.

¹⁰³² Luke Mwansa opuścił kapłaństwo w 1973 r. ATJKr., rkps 4986-160, *Adam Kozłowiecki*.

¹⁰³³ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 210; *Kronika misyjna*, „Pionierski Trud” zima 1960/1961, nr 26, s. 20; *Kronika misyjna*, „Pionierski Trud” wiosna 1961, nr 27, s. 17–18; *The school of Christ*, „Pionierski Trud” wiosna 1961, nr 27, s. 23–28; S. Czapiewski, *Korespondencja z Afryki*, „Pionierski Trud” wiosna 1962,

W 1961 roku stawił czoło nieszczęściu, które wyrządziło olbrzymie szkody i wymagało poniesienia poważnych kosztów. Tegoż roku wichura zerwała dach na szkole dziewcząt w Broken Hill oraz na dopiero co poświęconym kościele Trójcy Przenajświętszej na osiedlu kolejowym w Broken Hill, a parę dni później zerwała dach również na szkole w Kapandula, znajdującej się obok nowej misji Mpunde. O tych bardzo dużych stratach materialnych, które zostały usunięte dzięki pomocy finansowej dobroczyńców, poinformował w liście z 18 kwietnia 1961 roku z Lusaki redakcję „Echa z Afryki”. Napisał w nim, że na naprawę nieszczęsnych dachów misja wydała fundusze przeznaczone na budowę nowych kaplic i kościołów¹⁰³⁴.

W tej dramatycznej sytuacji finansowej, której towarzyszył brak nowych misjonarzy, w liście z 5 lipca 1961 roku z Lusaki do ks. Czapiewskiego sugerował mu z przymrużeniem oka: „Niechże ojciec obrabuje jakiś bank, żebym mógł rozpocząć budowę katedry oraz szkoły wielorasowej w Lusace”¹⁰³⁵. Zamyślnie nosił w sobie co najmniej od 1958 roku. Dla jej budowy pozyskał irlandzkich jezuitów oraz urzędników Kongregacji Rozkrzewiania Wiary¹⁰³⁶.

W dniach od 17 do 26 lipca 1961 roku w Dar es Salaam, mieście portowym w Tanzanii, położonym nad Oceanem Indyjskim, wziął udział w obradach konferencji, która zgromadziła ponad 50 biskupów z centralnej i wschodniej Afryki. Pod przewodnictwem kard. Laureana Rugambwy¹⁰³⁷ i delegata apostołskiego Guido del Mestri¹⁰³⁸ biskupi debatowali

nr 29, s. 5, 8; *Briefs from the Lusaka Mission*, „Pionierski Trud” wiosna 1962, nr 29, s. 12–13; A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 109.

¹⁰³⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 211.

¹⁰³⁵ Tamże, s. 213.

¹⁰³⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 203, 207; *Kronika misyjna z działalności ks. arcybiskupa Kozłowieckiego*, dz. cyt., 1960, s. 12.

¹⁰³⁷ Laurean Rugambwa (1912–1997) – arcybiskup Dar es Salaam. Pierwszy afrykański biskup konsekrowany na swojej ziemi – sakrę biskupią przyjął 10 II 1952 r. w Rutabo. 25 III 1953 r. przeniesiony na biskupstwo w Rutabo. Kreowany kardynałem 28 III 1960 r. przez Jana XXIII. Stał się pierwszym Afrykaninem wyniesionym do tej godności. Był członkiem Głównej Komisji Przygotowawczej Soboru Watykańskiego II, a potem aktywnie uczestniczył w jego pracach. Kładł duży nacisk na wprowadzenie do liturgii elementów rodzimej kultury, był gorącym rzecznikiem apostołatu świeccich. A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 216; L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 105; <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/brugambwa.html> (dostęp: 16 XI 2024).

¹⁰³⁸ Guido del Mestri (1911–1993) – pracował w służbie dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej w latach 1940–1984. 21 IX 1959 r. papież Jan XXIII mianował go delegatem apostołskim do Brytyjskiej Afryki Wschodniej i Zachodniej. W 1991 r. został mianowany kardynałem. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bdelm.html> (dostęp: 16 XI 2024).

nad zespoleniem wysiłków zmierzających do umocnienia Kościoła katolickiego w Afryce. Podczas konferencji ks. arcybiskup Kozłowiecki został wybrany na pierwszego przewodniczącego (*chairmana*) Konferencji Biskupów Krajów Afryki Wschodniej (*Association of Member Episcopal Conferences in Eastern Africa*), w skład której weszło 60 biskupów z Ugandy, Kenii, Tanganiki, Nyasalandu i Rodezji Północnej¹⁰³⁹. Na zakończenie ostatniego spotkania konferencja przekazała przesłanie do księży, osób zakonnych i świeckich. Czytamy w nim m.in.: „The meeting which has just ended has been a study-conference. It has given us a much-desired opportunity to examine the situation of the Church in our several jurisdictions, to exchange ideas on Church problems that are common to all of us and to discuss the role of the Church in the developing countries in which we serve. In our study, we have found many motives for gratitude to Almighty God. Under His providence there has been a steady growth of the Church in this part of Africa; the numbers of Priests and Religious have increased, new dioceses have been established (many of them ruled by African Bishops) and the spirituality of the laity has gained in depth and vitality. [...] We are conscious of the legitimate aspirations of our people for the advancement of their countries to the full maturity of nationhood and we commend those who, by their initiative, industry and public service, have brought them to their present stage of development. [...] In our meeting, attention has been focused on the contribution of the Church in the educational, medical and social fields. She has ceaselessly waged war on ignorance, disease and poverty and we pledge our continued efforts in that struggle, in conformity with the sacred mission of the Church, under the guidance of the Holy See and in cooperation with all those who conscientiously seek to promote the common good. [...]”¹⁰⁴⁰. W liście z 1 sierpnia 1961 roku z Lusaki do ks. Czapiewskiego

¹⁰³⁹ *Interterritorial Bishops' Conference in Dar es Salam*, dz. cyt., s. 17–19; *Kronika wydawnictwa*, „Pionierski Trud” jesień 1961, nr 28, s. 12, 16.

¹⁰⁴⁰ „Zakończono właśnie spotkanie miało charakter konferencji studyjnej. Dało nam to bardzo pożądaną okazję do zbadania sytuacji Kościoła w naszych kilku jurysdykcjach, do wymiany poglądów na temat problemów Kościoła, które są wspólne dla nas wszystkich, oraz do omówienia roli Kościoła w krajach rozwijających się, w których służymy. W naszej refleksji znaleźliśmy wiele motywów wdzięczności Bogu Wszechmogącemu. Pod Jego opatrnością Kościół w tej części Afryki stale się rozwijał; wzrosła liczba księży i zakonników, utworzono nowe diecezje (wiele z nich jest zarządzanych przez biskupów afrykańskich), a duchowość świeckich zyskała głębię i żywotność. [...] Jesteśmy świadomi uzasadnionych dążeń naszego narodu do awansu swoich krajów do pełnej dojrzałości narodowej i składamy wyrazy uznania tym, którzy swoją inicjatywą, pracowitością i służbą publiczną doprowadzili go do obecnego etapu rozwoju. [...] Podczas naszego spotkania uwaga skupiła się na wkładzie Kościoła w dziedzinie

arcybiskup Kozłowiecki uznał konferencję za owocną: „Konferencja w Dar es Salaam była ogromnie męcząca, ale też i ogromnie pożyteczna”¹⁰⁴¹.

W liście z 15 sierpnia 1961 roku z Lusaki do ks. Czapiewskiego arcybiskup Kozłowiecki zreferował ostatnio wykonane prace apostolskie oraz przy tej okazji zwierzył się: „Przed paru dniami wróciłem z prowincji południowej, gdzie w ciągu 9 dni miałem 1438 bierzmowań, codziennie w innym miejscu, a jednego dnia w dwóch. Największą liczbę za jednym zamachem miałem w Chikuni – 417. Po raz pierwszy byłem tym bardzo zmęczony, widać, że się starzeję. Przyczyna może była i ta, że przed bierzmowaniem rozdałem około 500 Komunii św., ale i przy tym ręka omdlewała i z trudnością skończyłem, co mi się dawniej nie zdarzało”¹⁰⁴².

W niedzielę, 18 czerwca 1961 roku, konsekrował na biskupa francuskiego księdza René-Georges Pailloux¹⁰⁴³ ze Zgromadzenia Misjonarzy Afryki (Ojcowie Biali)¹⁰⁴⁴. Rok później, w niedzielę 24 czerwca 1962 roku, obchodził srebrny jubileusz święceń kapłańskich¹⁰⁴⁵. Tego samego dnia konsekrował pierwszego biskupa nowo utworzonej diecezji Monze, irlandzkiego jezuitę, dotychczasowego profesora teologii w Dublinie – Jamesa Corboya¹⁰⁴⁶. W 1962 roku jezuicka misja w Rodezji Północnej świętowała jubileusz 50-lecia¹⁰⁴⁷. Na tę okazję ks. Ludwik Grzebień SJ napisał

edukacji, medycyny i społecznych obszarów. Nieustannie toczył on wojnę z ignorancją, chorobami i ubóstwem. Ślubujemy nieustanne wysiłki w tej walce, zgodnie ze świętą misją Kościoła, pod przewodnictwem Stolicy Apostolskiej i we współpracy ze wszystkimi, którzy sumiennie starają się wspierać dobro wspólne. [...]” *Interterritorial Bishops’ Conference in Dar es Salam*, dz. cyt., s. 17–19.

¹⁰⁴¹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 213.

¹⁰⁴² Tamże, s. 215.

¹⁰⁴³ René-Georges Pailloux (1902–1988) – w 1952 r. papież Pius XII mianował go pierwszym prefektem apostolskim Fort Rosebery. 3 I 1961 r., w wyniku podniesienia prefektury apostolskiej Fort Rosebery do rangi diecezji, został pierwszym biskupem Fort Rosebery (później Mansa). Uczestnik Soboru Watykańskiego II. 3 VII 1971 r. papież Paweł VI uwzględnił jego wniosek o rezygnację ze względu na wiek. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bpailloux.html> (dostęp: 16 XI 2024).

¹⁰⁴⁴ List ks. Kozłowieckiego do ks. J. Janusa SJ, Lusaka, 24 V 1962, [w:] ATJKr., rkps 4259, *Janus Józef S.J. Korespondencja z emigracji z lat 1946–1980*, s. 26.

¹⁰⁴⁵ *Silver Jubilee of Ordination*, „Pionierski Trud” wiosna 1962, nr 29, s. 15.

¹⁰⁴⁶ James Corboy SJ (1916–2004) – rektor jezuickiej szkoły teologicznej w Milltown Park (1959–1962). Biskup diecezji Monze w Zambii (10 III 1962 – 26 XI 1991). L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 281; <https://www.jesuitarchives.ie/corboy-james-1916-2004-jesuit-priest-and-roman-catholic-bishop-of-monze> (dostęp: 16 XI 2024).

¹⁰⁴⁷ S. Czapiewski, *Cichy Jubileusz 50-lecia Misji*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1962, nr 30, s. 1–3.

do „Pionierskiego Trudu” okolicznościowy artykuł pt. *Misja Polskich Jezuitów w Afryce (z okazji złotego jubileuszu)*¹⁰⁴⁸.

W liście z 13 lutego 1962 roku z Chingombe do ks. Czapiewskiego napomknął, że nie wie, czy przyjedzie do USA, ponieważ data otwarcia Soboru Watykańskiego nie została jeszcze ogłoszona i panowała pewna dezorientacja: „nikt jeszcze nie wie, kiedy zacznie się Sobór, jedni mówią, że 8 grudnia, drudzy że 25 grudnia, jeszcze inni, że już w październiku”¹⁰⁴⁹. Ostatecznie, w marcu 1962 roku wiedział, że nie pojedzie do USA. W czwartek 11 października 1962 roku rozpoczął się Sobór Watykański II, który obradował w czterech sesjach do 8 grudnia 1965 roku: 1. 11 X – 8 XII 1962; 2. 29 IX – 4 XII 1963; 3. 14 IX – 21 XI 1964; 4. 14 IX – 8 XII 1965. Pierwszej sesji przewodniczył papież Jan XXIII, zaś jego następca Paweł VI¹⁰⁵⁰ trzem kolejnym.

W piątek, 21 sierpnia 1959 roku z Ridgeway – Lusaka, w ramach przygotowań do Soboru Watykańskiego i zbierania opinii katolickich biskupów i prałatów z całego świata (*Consilia et vota episcoporum ac praelatorum*), arcybiskup Kozłowiecki wysłał do Watykanu swój wniosek (*votum*), w którym zawarł dwa postulaty. Wskazał na konieczność doprecyzowania obowiązków ludu chrześcijańskiego opartych na nauce o Mistycznym Ciele Chrystusa¹⁰⁵¹. Nadto wyraził przekonanie, że katolicy winni aktywnie uczestniczyć we wspólnych modlitwach z chrześcijanami niekatolikami. Zaznaczył z naciskiem, że takie uczestnictwo w modlitwie nie może być interpretowane jako aprobatą błędnej doktryny¹⁰⁵².

¹⁰⁴⁸ L. Grzebień, *Misja Polskich Jezuitów w Afryce (z okazji złotego jubileuszu)*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1962, nr 30, s. 3–6; „Pionierski Trud” wiosna–lato 1963, nr 31, s. 3–7.

¹⁰⁴⁹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 216–217.

¹⁰⁵⁰ Paweł VI (1897–1978) – św., arcybiskup metropolita Mediolanu (1954–1963), papież (1963–1978).

¹⁰⁵¹ *Mystici Corporis Christi* – encyklika papieża Piusa XII z 1943 r. Podstawową ideą encykliki jest ukazanie Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa, w którym Jezus Chrystus jest Głową, a wierni członkami tego Ciała. A. Nadbrzeżny, *Mystici Corporis Christi*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 13, Lublin 2009, k. 585–587.

¹⁰⁵² „Litteris Eminentiae Vestrae die 18 iunii huius anni respondendo (Prot. N. I C/59–1239), quas maxima cum gratitudine accipi, sequentia mihi suggerenda videntur:

1. Pars quinta, Libri Tertii Codicis Iuris Canonici ad praesentia rerum adiuncta melius mihi adaptanda videtur. Multis in regionibus Ecclesia hodie nulla habet beneficia. Magis accurate ideo declarandae mihi videntur obligationes populi Christiani, in doctrina de Corpore Christi Mystico fundatae.

2. Desiderabilis mihi videtur interpretatio can. 1258 in spiritu maioris caritatis. In multis regionibus acatholicis, attamen Christianis, participatio – etiam activa –

W liście z 15 czerwca 1962 roku z Lusaki do swojego wuja Seweryna Dolańskiego dał wyraz swojej radości z możliwości spotkania się na Soborze z polskimi biskupami i miał nadzieję, że wszyscy przyjadą do Rzymu¹⁰⁵³. Arcybiskup Kozłowiecki przybył na Sobór Watykański w grupie dziesięciu biskupów reprezentujących Kościół katolicki w Rodezji Północnej¹⁰⁵⁴. Na Soborze był aktywny. Przedstawiał na jego forum nie tylko sprawy misyjnego zaangażowania Kościoła, ale także wypowiadał się na inne tematy, które były przedmiotem obrad ojców soborowych. Swoje przemówienia wygłaszał w języku łacińskim, który stanowił wówczas oficjalny język Kościoła. Sobór stworzył mu niepowtarzalną okazję do zawierania znajomości z biskupami z całego świata. Wyjątkowe znacznie miały dla niego spotkania z biskupami z Polski oraz biskupami polskiego pochodzenia posługującymi w różnych diecezjach Kościoła. W tym czasie nawiązał kontakty z prymasem Polski kard. Stefanem Wyszyńskim¹⁰⁵⁵ i przy różnych okazjach często się z nim spotykał¹⁰⁵⁶. Z tego czasu warto odnotować wydarzenie, które miało miejsce w niedzielę 4 marca 1962 roku. Tego dnia, o godz. 7.30 rano w Rzymie, kard. Wyszyńskiemu służył do Mszy św. kleryk z archidiecezji arcybiskupa Kozłowieckiego¹⁰⁵⁷. Arcybiskup Kozłowiecki przestawał też z biskupem metropolitą krakowskim Karolem Wojtyłą, z którym utrzymywał niezbyt częste, ale stałe i przyjazne kontakty¹⁰⁵⁸.

Catholicorum in communibus cum Christianis acatholicis precibus (non in stricte dictis «sacris») nequit interpretari ut approbatio doctrinae erroneae, immo, in certis casibus, Catholicorum absentia a precibus scandalo est”. *Acta et Documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando*. Series prima (*Antepreparatoria*), vol. 2: *Consilia et vota episcoporum ac praelatorum*, Pars V: *Africa*, Typis Polyglottis Vaticanis 1960, s. 412–413.

¹⁰⁵³ List ks. Kozłowieckiego do Seweryna Dolańskiego, Lusaka, 15 VI 1962, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 198.

¹⁰⁵⁴ *Acta et Documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando*. Series prima (*Antepreparatoria*), *Indices*, Typis Polyglottis Vaticanis 1961, s. 187, 327–328.

¹⁰⁵⁵ Stefan Wyszyński (1901–1981) – bł., biskup lubelski (1946–1948), arcybiskup metropolita gnieźnieński i warszawski oraz prymas Polski (1948–1981), kardynał prezbiter od 1953 r. Uczestnik konklawe z października 1978 r., na którym wybrano papieżem kard. Karola Wojtyłę (Jan Paweł II). Zwany Prymasem Tysiąclecia. Z. Zieliński, *Wyszyński Stefan*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 20, Lublin 2014, k. 1095–1099.

¹⁰⁵⁶ S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. IX: 1962, Warszawa 2020, s. 258, 273, 281–282, 288, 311.

¹⁰⁵⁷ Tamże, s. 77.

¹⁰⁵⁸ A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 113; *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24.

Arcybiskup Lusaki przemawiał na zebraniu ogólnym Soboru (*congregatio generalis*) w auli Bazyliki św. Piotra w środę 24 października oraz we wtorek 6 listopada 1962 roku¹⁰⁵⁹. Podczas przemówień wygłaszanych w auli soborowej cechowała go pogoda ducha i niezwykle poczucie humoru. Papież Jan Paweł II wspominał o tym po latach, jak zaświadczał w rozmowach kard. Stanisław Dziwisz.

W przemówieniu z 24 października 1962 roku na VI zebraniu ogólnym Soboru ustosunkował się do wstępu i pierwszego rozdziału schematu konstytucji o liturgii świętej (*Sacrosanctum Concilium*). Przywołał encyklikę *Mediator Dei*¹⁰⁶⁰ papieża Piusa XII z 20 listopada 1947 roku, która stanowi pierwszy oficjalny dokument Kościoła kompleksowo ukazujący teologiczne podstawy liturgii. Encyklika podkreśla, że istota liturgii łączy się ściśle z nauką o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa. Arcybiskup Kozłowiecki przypomniał na wstępie swojej przemowy, że Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, w Piśmie Świętym, sakramentach oraz czynnościach liturgicznych. We Mszy św. Jezus ofiaruje siebie samego. Proponował zastąpienie niektórych sformułowań schematu konstytucji o liturgii świętej słowami wziętymi z encykliki *Mediator Dei*. Wyraził szacunek dla języka łacińskiego, który był w owym czasie językiem Kościoła katolickiego na całym świecie, ale zwracał uwagę na znaczenie innych języków. Postulował, aby w konstytucji o liturgii bezwzględnie unikać dawania językowi łacińskiemu uprzywilejowanej pozycji ze względu na jakąś zasadę. Nie wątpił, że należy wspierać jedność w Kościele i między wszystkimi ludźmi, ale żywił przekonanie, że prawdziwa jedność musi mieć solidniejszy fundament niż tylko język liturgiczny. Wykazywał, że tym fundamentem jest świadomość, że wszyscy są jednym ciałem w Chrystusie. Był pewny, że tej jedności strzeże najwyższe prawo oraz pierwsze i największe przykazanie – przykazanie miłości¹⁰⁶¹.

Na temat schematu konstytucji o liturgii świętej (*de sacra Liturgia*) wypowiedział się również w przemówieniu na XIII zebraniu ogólnym Soboru 6 listopada 1962 roku¹⁰⁶². Wystąpił wtedy z propozycją rewizji

¹⁰⁵⁹ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II: Volumen I, Periodus prima, Pars I: Sessio Publica I, Congregationes Generales I–IX, Typis Polyglottis Vaticanis 1970, s. 114–115, 122–123.*

¹⁰⁶⁰ R. Pierskała, *Mediator Dei*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, Lublin 2008, k. 386–388.

¹⁰⁶¹ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II: Volumen I, Periodus prima, Pars I: Sessio Publica I, Congregationes Generales I–IX, Typis Polyglottis Vaticanis 1970, s. 421–423.*

¹⁰⁶² *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II, Volumen I, Periodus prima, Pars II: Congregationes Generales X–XVIII, Typis Polyglottis Vaticanis 1970, s. 161, 171–172.*

sakramentaliów¹⁰⁶³ oraz poddał myśl, aby rozważono możliwość zapewnienia sprawowania niektórych sakramentaliów przez wiernych świeckich, na przykład przez katechistów lub inne osoby korzystające z misji kanonicznej¹⁰⁶⁴. Do złożenia tego postulatu skłaniał go fakt, że wiele diecezji skarżyło się na niedostatek księży, którzy poza tym byli obciążeni pracą apostołską. Wobec tego radził: „*Wiele diecezji skarży się na brak księży*. Myślę, że są dwa rozwiązania: po pierwsze, należy zrobić wszystko, aby zwiększyć liczbę powołań; ale jako drugie lekarstwo: zadbajmy o to, aby księża byli wolni od wszelkiej pracy, jaką mogą wykonywać osoby niebędące kapłanami. W mojej diecezji jest co najmniej 30 księży. [...] Dopuszczalne jest, abyśmy dali władzę niektórym świeckim, aby mogli udzielać niektórych sakramentaliów – a nie sakramentów: sakramentaliów. Powiedziałem”¹⁰⁶⁵.

Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* została ogłoszona przez papieża Pawła VI 4 grudnia 1963 roku. We wstępie do niej Sobór Watykański II potwierdził, że „w liturgii, zwłaszcza w Boskiej Ofierze eucharystycznej, «dokonuje się dzieło naszego Odkupienia», w najwyższym stopniu przyczynia się ona do tego, aby wierni swoim życiem wyrażali oraz ujawniali

¹⁰⁶³ Sakramentalia – święte znaki, których wykonywanie powoduje skutki duchowe za wstawieniem Kościoła; mogą być powiązane z przedmiotami (woda święcona, gromnica) lub określonymi czynnościami (błogosławieństwo, poświęcenie, posypanie egorcyzmowaną solą). Sakramentalia służą usposobieniu do żalu i pokuty, umocnieniu w cierpieniu oraz ochronie przed chorobą. A. Skorupa, *Sakramentalia*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 17, Lublin 2012, k. 897–898.

¹⁰⁶⁴ „Idcirco non abs re esset, si in recognoscendis Sacramentalibus data opera consideraretur opportunitas – *repeto, non propono novitatem, sed propono ut consideraretur opportunitas* – providendi ut aliqua fortasse haberentur Sacramentalia quae speciatim a laicis, puta a catechistis vel aliis missione canonica gaudentibus, fidelibus nostris dispensari possent”. *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen I, Periodus prima, Pars II: *Congregationes Generales X–XVIII*, Typis Polyglottis Vaticanis 1970, s. 172.

Misja kanoniczna (łac. *missio canonica*) – akt władzy papieża lub biskupa diecezjalnego upoważniający określoną osobę do wykonywania zadań w ramach misji powierzonej Kościołowi przez Jezusa Chrystusa. W nauczaniu Soboru Watykańskiego II oznacza powierzenie wiernym świeckim pewnych zadań w Kościele. J. Krzywda, E. Wilemska, *Misja kanoniczna*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, Lublin 2008, k. 1217–1218; *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, tekst polski, Poznań 2002, s. 127, 396, 451–452, 487–489.

¹⁰⁶⁵ „*Multae dioeceses conqueruntur de paucitate sacerdotum*. Puto duo esse remedia: primo, omnia nobis facienda sunt ut numerus vocationum crescat; sed secundum remedium: videamus ut sacerdotes ab omni labore liberentur quod a non-sacerdotibus effici possit. In mea dioecesi sunt sacerdotes saltem 30. [...] Liceat nobis facultatem aliquibus laicis dare ut aliqua Sacramentalia — non Sacramenta: Sacramentalia — dispensare possint. Dixi”. *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen I, Periodus prima, Pars II: *Congregationes Generales X–XVIII*, Typis Polyglottis Vaticanis 1970, s. 172.

innym ludziom misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła”¹⁰⁶⁶. Konstytucja zezwalała na używanie języka narodowego we Mszy św., przy sprawowaniu sakramentów oraz w innych częściach liturgii. Jeszcze przed zamknięciem Soboru w liście z 16 marca 1965 roku z Lusaki arcybiskup Kozłowiecki uwiadomił ks. Pawła Siwka SJ o wdrożeniu soborowego dokumentu w życie Kościoła w Zambii: „Wprowadziliśmy już zmiany liturgiczne, Msze św. odprawiamy po angielsku i w dwóch krajowych językach”¹⁰⁶⁷.

W liście z 8 listopada 1962 roku z Rzymu do ks. Czapiewskiego arcybiskup Kozłowiecki dokonał podsumowania swojego zaangażowania w prace Soboru Watykańskiego II: „dotychczas ani jednej sesji soborowej nie opuściłem. Dwa razy przemawiałem w «Aula Conciliaris» w Bazylice św. Piotra. Poza sesjami pełno konferencji, zebrań, po prostu czujemy się znowu uczniami, jedni mówią «teologii», a ja jednak powiadam «lekcji katechizmowych». Obrady idą bardzo powoli, dzięki Bogu w ostatnim tygodniu tempo zostało przyspieszone. Oficjalnie nam ogłoszono, że 8 grudnia zakończy się pierwsza sesja. [...] Niestety nie mogę przybyć do Ameryki, bo brak czasu, a przy tym zanadto jestem zmęczony. Byłoby to ponad moje siły...”¹⁰⁶⁸.

Arcybiskup Lusaki uczestniczył w dyskusjach nad schematem dekretu o środkach społecznego przekazu¹⁰⁶⁹. W poniedziałek 26 listopada 1962 roku, jako szósty mówca, wypowiedział się na XXVII zebraniu ogólnym Soboru odnośnie do artykułu 27 o prawie do informacji (*de iure ad informationem*) i o tym, do jakich dokładnych informacji ludzie na ogół mają prawo, m.in. poprzez wiadomości zamieszczane w środkach społecznego przekazu. Polski jezuita był zdania, że w pewnych sprawach należy przyznać prawo, a nawet obowiązek zatajania niektórych informacji, np. dotyczących przestępstw, gdyż suponował, że upublicznianie czynów przestępców w gazetach może uniemożliwić ich rehabilitację. Przy tej okazji podziękował Hollywood za film fabularny *Ben-Hur*¹⁰⁷⁰. Polski jezuita oświadczył na zakończenie swojego wystąpienia:

¹⁰⁶⁶ *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, dz. cyt., s. 48.

¹⁰⁶⁷ List ks. Kozłowieckiego do o. Pawła Siwka SJ, Lusaka, 16 III 1965, [w:] ATJKr., rkps 4369, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1946–1980*, s. 112.

¹⁰⁶⁸ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 219.

¹⁰⁶⁹ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen I. Periodus prima, Pars III: *Congregationes Generales XIX–XXX*, Typis Polyglottis Vaticanis 1971, s. 502.

¹⁰⁷⁰ *Ben-Hur* – film w reżyserii Williama Wylera z 1959 r. Film jest adaptacją powieści Lewisa Wallace’a pod tym samym tytułem. Zdobył jedenaście statuetek podczas 32. ceremonii wręczenia Oscarów, która odbyła się 4 IV 1960 r. w Los Angeles. Najlepszym aktorem pierwszoplanowym został Charlton Heston (1923–2008), odtwórca Ben-Hura. W 1995 r., w stulecie narodzin kina, superprodukcja Wylera znalazła się

„1. *Ponieważ* ja sam jestem unoszony przez rzeczy zmysłowe do spraw niebieskich, na przykład poprzez piękne pieśni, poprzez dobre przedstawienia teatralne, a nawet pokazy filmowe (dziękuję Hollywood za „Film” *Ben Hur!*) – i chociaż nie sądzę, że jestem następcą jakiegoś bardzo mądrego apostoła, jak Jan czy nawet Mateusz, ale jednak być może następcą Bartłomieja, *który nie napisał ani Ewangelii, ani żadnego listu*, nie chciałbym jednak, abyście wy, Ojcowie Soboru, zaliczali mnie do «dzieci i prostaków»!

2. Bo choć jako syn św. Ignacego Loyoli odmawiam Oficjum nie śpiewając, ale mówiąc szeptem, to jednak nigdy nie odważyłbym się nazwać synów św. Benedykta, którzy tak pięknie odmawiają Oficjum śpiewając, «dziećmi i prostakami». Powiedziałem”¹⁰⁷¹.

Owoce prac ojców soborowych był dekret O środkach społecznego przekazu *Inter mirifica*. Jest to jeden z pierwszych dokumentów uchwalonych przez Sobór Watykański II. Został ogłoszony przez papieża Pawła VI 4 grudnia 1963 roku. We wstępie do dekretu Sobór potwierdził coraz większe znaczenie nowych środków masowego komunikowania jako istotnego składnika kultury, a także uznał je jako nowe i pilne wyzwanie dla duszpasterstwa i ewangelizacji: „Matka Kościół ze szczególnym zainteresowaniem przyjmuje i popiera te [wynalazki techniki], które w największym stopniu dotyczą ducha ludzkiego i które otworzyły nowe drogi bardzo łatwego przekazywania wszelkiego rodzaju informacji, przemysłów i zaleceń. Wśród tych właśnie wynalazków wyróżniają się środki, które ze swej natury zdolne są bezpośrednio wpływać nie tylko na poszczególnych ludzi, lecz także na zbiorowości i na całą społeczność ludzką, a mianowicie: prasa, kino, radio, telewizja i inne tym podobne, które dlatego słusznie można nazwać środkami społecznego przekazu”¹⁰⁷².

na watykańskiej liście 45 filmów fabularnych, które propagują szczególne wartości religijne, moralne lub artystyczne.

¹⁰⁷¹ „1. *Quia* ego ipse per sensibilia ad superna rapior, v.g. per pulchra cantica, per bona scaenica, immo vero etiam cinematographica spectacula (gratias ago Hollywood pro «Film» «*Ben Hur*»!) — et quamvis non puto me esse successorem alicuius valde sapientis apostoli, ut Ioannis vel etiam Matthaei, *sed* tamen forte successor Bartholomaei *qui neque Evangelium neque unam epistolam scripsit*, nollem tamen ut me, Patres Conciliares, inter «pueros et rudiores» annumeretis!

2. *Quia* quamvis utpote filius S. Ignatii Loyolae Officium divinum non cantando sed murmurando persolvo, numquam tamen auderem filios S. Benedicti, qui cantando tam pulchre Officium divinum persolvunt, «pueros et rudiores» vocare. Dixi”. *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen I. Periodus prima, Pars III: *Congregationes Generales XIX–XXX*, Typis Polyglottis Vaticanis 1971, s. 512.

¹⁰⁷² *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, dz. cyt., s. 87.

W poniedziałek 3 grudnia 1962 roku arcybiskup Kozłowiecki zabrał głos na XXXII zebraniu ogólnym Soboru poświęconym dyskusji nad schematem o konstytucji dogmatycznej o Kościele (*schema constitutionis dogmaticae „de Ecclesia” in genere*)¹⁰⁷³. Tego dnia miał przemowę jako ostatni z szesnastu mówców. Przywołał naukę o Mistycznym Ciele Jezusa Chrystusa i podkreślił, że zarówno całe Ciało Mistyczne, jak i jego poszczególne członki powinny się kierować i inspirować najwyższym prawem miłości. Twierdził, że „*Takie jest prawo, a nie rada ewangeliczna; najwyższe prawo, jak powiedział Chrystus. Nigdy nie wyjaśnimy ludziom, zwłaszcza naszych czasów, należycie nauki Kościoła, jeśli nie opiszemy tej nauki o chrześcijańskiej miłości w całym jej zakresie chrystologicznym i eklezjologicznym*”¹⁰⁷⁴. Arcybiskup Lusaki zakończył wystąpienie słowami: „Tam, gdzie króluje prawda, prawem jest miłość – powiedział Jan XXIII”¹⁰⁷⁵.

W czasie trwania Soboru Watykańskiego II arcybiskup Kozłowiecki mieszkał w hotelu „Caesar Augustus” przy Corso Francia 200 w Rzymie, oddanego do dyspozycji biskupów afrykańskich. Między jednym wydaniem a drugim udzielił wywiadu m.in. dziennikarzowi polskiego czasopisma „Słowo Powszechne”¹⁰⁷⁶ Zbigniewowi Czajkowskiemu, który zamieścił go w numerze 274 z 18 listopada 1962 roku. Dziennikarz ukazał w tekście wojenne losy oraz pracę duszpasterską arcybiskupa Kozłowieckiego w Afryce, a także umieścił jego serdeczne pozdrowienia dla Czytelników w kraju oraz dla byłych kolegów współwięźniów w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym w Dachau¹⁰⁷⁷: ks. biskupa

¹⁰⁷³ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II: Periodus prima, Volumen I, Periodus prima, Pars IV: Congregationes Generales XXXI–XXXVI*, Typis Polyglottis Vaticanis 1971, s. 165, 208–212.

¹⁰⁷⁴ „Haec est lex, non consilium evangelicum; lex suprema, uti Christus dixit. Numquam doctrinam de Ecclesia adaequate hominibus, nostrorum temporum praesertim, explicabimus, nisi hanc doctrinam caritatis christianae, in toto eius ambitu christologico et ecclesiologico describemus”. *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II: Periodus prima, Volumen I, Periodus prima, Pars IV: Congregationes Generales XXXI–XXXVI*, Typis Polyglottis Vaticanis 1971, s. 210.

¹⁰⁷⁵ „Ubi regnat veritas, ibi lex est caritas, dixit Ioannes XXIII”. *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II: Periodus prima, Volumen I, Periodus prima, Pars IV: Congregationes Generales XXXI–XXXVI*, Typis Polyglottis Vaticanis 1971, s. 211.

¹⁰⁷⁶ „Słowo Powszechne” – jedyny w krajach socjalistycznych dziennik katolicki o zasięgu ogólnokrajowym, wydawany w Warszawie w latach 1947–1997, od 1993 r. jako „Słowo – Dziennik Katolicki”. J. Koziej-Chołdżyńska, „Słowo Powszechne”, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 18, Lublin 2013, k. 406–407.

¹⁰⁷⁷ Z. Czajkowski, *Ks. arcybiskup Kozłowiecki przesyła pozdrowienia b. więźniom z Dachau*, „Słowo Powszechne”, nr 274 z 18 XI 1962 r.

Franciszka Jedwabskiego¹⁰⁷⁸, ks. kanonika Gerarda Mizgalskiego¹⁰⁷⁹, ks. Józefa Kladiwy¹⁰⁸⁰, ks. Jana Preisnera¹⁰⁸¹ i ks. Józefa Swaczyny.

W przerwach między sesjami Soboru Watykańskiego II ks. arcybiskup Kozłowiecki powracał do Zambii ze schematami soborowymi, które uważnie studiował, nanosił na nie pisemne uwagi i poprawki, a następnie wysyłał do Rzymu¹⁰⁸². W liście z 5 lutego 1963 roku z Katetaula School do ks. Czapiewskiego wyraził przeciwstawne odczucia: „Po Rzymie kontrast jest dość wielki: mieszkałem w porządnym hotelu – tutaj w szkole pokrytej trawą, z powybijanymi szybami, przez które przy wietrze deszcz leje do «pokoju»”¹⁰⁸³. W Katetaula, gdzie pragnął nabrać większej wprawy w języku Bemba, prowadził działalność duszpasterską oraz uczył religii w jednej z klas szkoły. Po ukończeniu lekcji religii wydawał przychodzącym do niego Afrykańczykom lekarstwa, odzież, papier, papierosy, wędki, igły, banany. W liście z 5 lutego 1963 roku do ks. Czapiewskiego zaznaczył, że dochodziło do wymiany darów: nie tylko rozdawał dary, ale także i on był obdarowywany:

¹⁰⁷⁸ Franciszek Jedwabski (1895–1975) – więzień niemieckich obozów koncentracyjnych w Mauthausen-Gusen i Dachau (1941–1945). Biskup pomocniczy poznański (1947–1975). W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. IV: *Wykaz zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: mohylewskiej, poznańskiej...*, dz. cyt., s. 39, 86.

¹⁰⁷⁹ Gerard Mizgalski (1907–1977), więzień niemieckich obozów koncentracyjnych Gusen i Dachau, skąd został wyzwolony 29 IV 1945 r. W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. IV: *Wykaz zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: mohylewskiej, poznańskiej...*, dz. cyt., s. 20, 39, 126.

¹⁰⁸⁰ Józef Kladiwa SJ (1895–1964), m.in. prefekt Małego Seminarium w Chełmie Lub. (1928–1932), socjusz mistrza nowicjatu w Kaliszu (1932–1934), prefekt Małego Seminarium i superior w Łęczycy (1934–1938). 18 II 1940 r. w Lublinie został aresztowany przez Niemców, przewieziony do więzienia na Zamku Lubelskim, stamtąd do obozów koncentracyjnych Sachsenhausen-Oranienburg Sachsenhausen i Dachau. Po wyzwoleniu obozu 29 IV 1945 r. był jakiś czas kapelanem wojskowym w Hagen Kabel (Westfalia). W 1947 r. wrócił do kraju i pracował duszpastersko. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 281.

¹⁰⁸¹ Jan Preisner SJ (1920–1980), aresztowany przez Niemców 23 XI 1939 r. w Lublinie, przebywał w obozach koncentracyjnych Sachsenhausen-Oranienburg i Dachau. Wyzwolony 29 IV 1945 r. Po wojnie ukończył studia filozoficzne w Godinne-sur-Meuse w Belgii oraz teologię w Krakowie. Socjusz mistrza nowicjatu w Starej Wsi k. Brzozowa (1951–1952), duszpasterz akademicki w Opolu (1962–1967), duszpasterz w Gliwicach (1967–1971) i Nowym Sączu (1971–1980). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 538.

¹⁰⁸² A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 228.

¹⁰⁸³ Tamże, s. 220, 223.

„Przynieśli mi już trzy kury, ananasy, bananów i kukurydzy, raz nawet ze dwa funty mięsa z dzikiej świni”¹⁰⁸⁴.

Bez końca proszono go zewsząd o artykuły do prasy katolickiej, także w absorbującym okresie zaangażowania w prace soborowe. W liście z lipca 1963 roku do sióstr klawerianek w Rzymie, które wydawały drukiem miesięcznik „Echo z Afryki i z Innych Kontynentów”, powiadomił o braku czasu: „stale wybieram się, by choć parę słów napisać, ale mam takie cygańskie życie, że doprawdy trudno o wolną chwilkę, w której można by skreślić parę słów”¹⁰⁸⁵.

W liście z 2 sierpnia 1963 roku do ks. Czapiewskiego nawiązał do Soboru Watykańskiego II i wyjawiał, że „samo przeczytanie schematów [soborowych] zabrało mi dwa tygodnie, przy tym musiałem robić różne notatki i uwagi”¹⁰⁸⁶. Dalej wspomniął o dwutygodniowym spotkaniu w Kachebere biskupów Rodezji Północnej i Nyasalandu oraz delegata apostolskiego, które było poświęcone przedyskutowaniu schematów soborowych. W spotkaniu wziął udział ks. Aloys Grillmeier SJ¹⁰⁸⁷ z Frankfurtu nad Menem, przysłany im do pomocy jako teolog przez ks. kard. Josefa Fringsa na koszt biskupów niemieckich¹⁰⁸⁸. Arcybiskup Kozłowiecki wysoko oceniał kompetencje ks. Grillmeiera: „nadzwyczaj miły człowiek, spokojny i obiektywny teolog. Jest on jednym z «biegłych» Soboru i teologiem biskupa Kempfa¹⁰⁸⁹ z Limburga. Cieszyłem się bardzo, ponieważ wszyscy biskupi byli z niego bardzo zadowoleni, a szczególnie delegat apostolski, który z początku nieco się obawiał, że jakiegoś radykała nam przysyłają (na ucho ci powiem, że na soborze nie należę do obozu tzw. «konserwatystów», czego

¹⁰⁸⁴ Tamże, s. 221.

¹⁰⁸⁵ Tamże, s. 222.

¹⁰⁸⁶ Tamże, s. 223.

¹⁰⁸⁷ Alois Grillmeier SJ (1910–1998) – teolog. Jako doradca ds. teologicznych towarzyszył biskupowi Limburga Wilhelmowi Kempfowi na Soborze Watykańskim II (1962–1965). W pracach komisji teologicznej Soboru współpracował m.in. z Karolem Wojtyłą. Odbił kilka podróży do państw afrykańskich, gdzie prezentował dokumenty soborowe biskupom i misjonarzom. Kard. od 1994. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bgril.html> (dostęp: 16 XI 2024).

¹⁰⁸⁸ Joseph Richard Frings (1887–1978) – arcybiskup Kolonii, kard. od 1946 r. Podczas obrad Soboru Watykańskiego II zasiadał w jego Prezydium. Jego doradcą ds. teologicznych był w czasie Soboru Joseph Ratzinger, przyszły papież Benedykt XVI. <https://cardinals.fiu.edu/bios1946.htm#Frings> (dostęp: 16 XI 2024).

¹⁰⁸⁹ Wilhelm Kempf (1906–1982) – teolog, biskup Limburga (1949–1981). Wprowadził reformy Soboru Watykańskiego II w swojej diecezji. <https://www.wilhelm-kempf-haus.de/ueber-uns/historie> (dostęp: 16 XI 2024).

mi zresztą delegat apostolski za złe nie bierze, ale zawsze trochę jest on związany z kurią rzymską, którą tu i ówdzie nieco szarpnąłem)¹⁰⁹⁰.

Ks. arcybiskup Kozłowiecki sporządził na afrykańskiej ziemi uwagi do schematu konstytucji dogmatycznej o Kościele (*animadversiones quoad schema „de Ecclesia”*), które były składane przez ojców soborowych na piśmie między pierwszą a drugą sesją Soboru Watykańskiego (*inter I et II periodum a patribus scripto exhibitae*), czyli między 8 grudnia 1962 i 29 września 1963 roku¹⁰⁹¹.

Drugą sesję Soboru Watykańskiego II zainaugurował w niedzielę 29 września 1963 roku papież Paweł VI, następca zmarłego 3 czerwca tegoż roku papieża Jana XXIII. W poniedziałek 21 października 1963 roku w auli soborowej, podczas LII zebrania ogólnego Soboru, jako siódmy z ośmiu mówców ks. arcybiskup Kozłowiecki przedstawił wnikliwe uwagi do trzeciego rozdziału odnowionego schematu konstytucji dogmatycznej o Kościele (*de Ecclesia*)¹⁰⁹². Tegoż dnia, jako piąty w kolejności, przemawiał ks. biskup, wikariusz kapitularny krakowski Karol Wojtyła¹⁰⁹³.

W piątek rano 25 października 1963 roku arcybiskupa Kozłowieckiego spotkało wyróżnienie i zaszczyt. Po Mszy św. do Ducha Świętego, odprawionej przez biskupa Daniela Gomes Junqueira¹⁰⁹⁴, na rozpoczęcie LVI zebrania ogólnego Soboru wniósł uroczyste do auli soborowej w Bazylice św. Piotra, w asyście służby liturgicznej, Ewangeliarz (*S. Evangelii codicis inthronizatio*)¹⁰⁹⁵.

¹⁰⁹⁰ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 223–224; A. Kozłowiecki, *Przed Drugą Sesją Soboru Powszechnego*, „Pionierski Trud” zima 1963/1964, nr 32, s. 2.

¹⁰⁹¹ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen II, Volumen II. Periodus secunda. Pars I, Sessio publica II: *Congregationes Generales XXXVII–XXXIX*, Typis Polyglottis Vaticanis 1971, s. 677–680.

¹⁰⁹² *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen II, Periodus secunda, Pars III: *Congregationes Generales L–LVIII*, Typis Polyglottis Vaticanis 1972, s. 113, 160–164.

¹⁰⁹³ Tamże, s. 154–157; R. Skrzypczak, *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II. Zbiór wystąpień*, Kraków 2020, s. 205–217.

¹⁰⁹⁴ Daniel Gomes Junqueira, C.S.Sp. (1894–1970) – portugalski misjonarz, od 1941 r. biskup Nova Lisboa (Angola). <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bgomju.html> (dostęp: 24 XII 2024).

¹⁰⁹⁵ „S. Missa de Spiritu Sancto celebrata est, ritu romano, ab exc.mo P.D. Daniele Gomes Junqueira, ep. Novae Lisbonae. Chorus Cappellae Sixtinae executus est cantus: *Cruce fidelis* (Bartolucci), *O memoriale* (Bartolucci), *Ecce panis angelorum* (Bartolucci). Post Missam, exc.mus P.D. Pericles Felici, arch. tit. Samosatensis, Concilii secretarius generalis, intimavit: *Exeant omnes*. S. Evangelii codicem super paratum thronum exc.mus P.D. Adam Kozłowiecki, arch. Lusakensis, posuit, dum chorus et Patres alternatim

Dopiero na początku 1964 roku, w przerwie między sesjami Soboru Watykańskiego II, znalazł czas na odwiedzenie dobroczyńców i przyjaciół misji w Anglii, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. W pierwszej kolejności spędził tydzień u amerykańskich jezuitów z Prowincji Oregon Towarzystwa Jezusowego (cztery północno-zachodnie stany: Washington, Oregon, Idaho i Montana), którzy objęli kierownictwo Małego Seminarium w Mpmie i stawali się – obok polskich jezuitów – współodpowiedzialnymi za rozwój Misji Rodezyjskiej¹⁰⁹⁶.

W niedzielę 12 stycznia 1964 roku wygłosił pogadankę dla Polonii chicagowskiej o Misji Rodezyjskiej w sali parafii Matki Boskiej Anielskiej w Chicago¹⁰⁹⁷. W sobotę 18 stycznia 1964 roku był gościem polskich jezuitów w Chicago, którzy wydali przyjęcie na jego cześć. Pojawił się na nim urodzony w Stanach Zjednoczonych w polskiej rodzinie ks. biskup Alojzy Jan Wycisło¹⁰⁹⁸. Obligatoryjnie zaglądnął do ks. Stanisława Czapiewskiego SJ i jego Biura Misyjnego – „Lusaka Mission Service”¹⁰⁹⁹. Oprócz tego poodwiedzał ośrodki polonijne: Chicago, Detroit, Cleveland, Buffalo i Passaic. W kazaniach i pogadankach przybliżał rodakom uwarunkowania Misji Rodezyjskiej.

W niedzielę 16 lutego 1964 roku w Passaic, gdzie osiedlili się jego krajanie z Kolbuszowej, Huty Komorowskiej i z sąsiednich wiosek, ks. arcybiskup Kozłowiecki odprawił Mszę św. z kazaniem w parafialnym kościele pw. św. Józefa¹¹⁰⁰. W niedzielę, 23 lutego wygłosił transmitowane przez

canunt *Christus vincit* cum Ps. 116”. *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen II. Periodus secunda. Pars I, Sessio publica II: *Congregationes Generales XXXVII–XXXIX*, Typis Polyglottis Vaticanis 1971, s. 139; L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 125.

¹⁰⁹⁶ *Kronika misyjna. Ks. arcybiskup Adam Kozłowiecki w Stanach Zjednoczonych*, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1964, nr 33, s. 4, 6–7; *Archbishop of Lusaka Visits the Oregon Jesuits*, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1964, nr 33, s. 8–9.

¹⁰⁹⁷ *Pogadanka J.E.Ks. Arcybiskupa Adama Kozłowieckiego T.J. o Misji Rodezyjskiej*, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1964, nr 33, s. 1, 16–25.

¹⁰⁹⁸ Alojzy Jan Wycisło (1908–2005) – działacz polonijny. W czasie II wojny światowej służył w armii. Biskup pomocniczy archidiecezji Chicago (1960–1968), biskup diecezji Green Bay w Wisconsin (1968–1983). R. Nir, *Wycisło Alojzy Jan*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 20, Lublin 2014, k. 1046–1047.

¹⁰⁹⁹ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. S. Czapiewskiego, Rzym, 28 XI 1963, [w:] ATJKr., rkps 4910-II, *Korespondencja Prokuratora Misji Lusaka–Chicago o Stanisława Czapiewskiego SJ z lat 1963–1972*, s. 66; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. S. Czapiewskiego, Rzym, 6 XII 1963, [w:] ATJKr., rkps 4910-II, *Korespondencja Prokuratora Misji Lusaka–Chicago...*, dz. cyt., s. 67.

¹¹⁰⁰ *Kronika misyjna. Ks. arcybiskup Adam Kozłowiecki w Stanach Zjednoczonych*, dz. cyt., s. 6; *Pogadanka J.E.Ks. Arcybiskupa Adama Kozłowieckiego...*, dz. cyt., s. 24.

radio kazanie w kościele św. Stanisława w Buffalo¹¹⁰¹. Ukazał w nim stan Misji Rodezyjskiej oraz nawiązał do swoich osobistych doświadczeń z II wojny światowej: „Garstka naszych misjonarzy: 15 księży, 14 siostr i 7 braci zakonnych, pracuje w sercu Afryki – i dumni są z tego, że w tej wzniosłej pracy wśród rodziny Bożej nie brak także synów i córek naszego Narodu. Podjęliśmy się tej pracy pół wieku temu dlatego, że wierzymy w Boga-Ojca. Jest On nie tylko moim Ojcem, ale jest Ojcem każdego człowieka. [...] Pojechałem do Rodezji w roku 1946, po zakończeniu wojny. Patrzyłem w Europie na owoce nienawiści. Kto stworzył te obozy koncentracyjne, w których wymordowano miliony ludzi? – nienawiść! Kto obrócił w gruzy pomniki kultury: szpitale, kościoły, domy mieszkalne? – nienawiść! Kto rzucił na ulicę tysiące sierot, pozbawionych ojców, rodziców pozbawionych swych dzieci? – nienawiść! Wielka i straszna jest potęga nienawiści, ale większa jest siła miłości!”¹¹⁰².

W Ameryce ks. arcybiskup Kozłowiecki zyskał sobie przychylność i szacunek, zarówno w prywatnych, jak i grupowych spotkaniach z Polakami i przedstawicielami innych narodowości, które odbywały się na rozległym terenie, od Chicago aż do Nowego Yorku. Złożyły się na to: „prostota i bezpośredniość w odnoszeniu się do człowieka, pogoda ducha, dowcip i umiejętność opowiadania tak w języku polskim, jak i angielskim. [...] Raz po raz słyszało się szeptu zachwyty i podziwu: «charming» – «outstanding man» – «extraordinary...» Znakomita reprezentacja Polski w sprawach religijnych na szerokim świecie”¹¹⁰³.

Pobyt w Ameryce musiał znacznie skrócić, gdyż został wezwany do wcześniejszego, niż się spodziewał, powrotu na misję. Pod koniec lutego 1964 roku był już z powrotem w Zambii. Latem tegoż roku wziął udział w konferencji biskupów w Mzimba, potem w trzydniowej konferencji biskupów w Lusace, a następnie spędził tydzień w Kachebere (Malawi). Do Kachebere poleciał samolotem, ponieważ odczuwał jeszcze dolegliwości spowodowane wypadkiem samochodowym¹¹⁰⁴.

Podczas trzeciej sesji Soboru (14 IX–21 XI 1964) ks. arcybiskup Kozłowiecki udzielał się w ramach konferencji biskupów Rodezji Północnej (*Conferentia Episcoporum Rhodesiae Septemtrionalis*). Trzynastoosobowa

¹¹⁰¹ *Pogadanka J.E.Ks. Arcybiskupa Adama Kozłowieckiego...*, dz. cyt., s. 1, 6.

¹¹⁰² A. Kozłowiecki, *Nasze Braterstwo w Chrystusie*, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1964, nr 33, s. 1.

¹¹⁰³ *Kronika misyjna. Ks. arcybiskup Adam Kozłowiecki w Stanach Zjednoczonych*, dz. cyt., s. 4–5.

¹¹⁰⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 227–228.

konferencja biskupów Rodezji Północnej opracowała ogólne (*animadversiones generales*) i szczegółowe (*animadversiones speciales*) pisemne uwagi do schematu o misyjnej działalności Kościoła (*de Missionibus*)¹¹⁰⁵. Następnie, już po uzyskaniu niepodległości przez Zambię, arcybiskup Kozłowiecki działał w ramach Konferencji Biskupów Zambii (*Conferentia Episcoporum Zambiae*), która sformułowała i przedstawiła Soborowi pisemnie szczegółowe uwagi do schematu dekretu o działalności misyjnej Kościoła (*animadversiones scripto exhibitae quoad schema de activitate missionali Ecclesiae*)¹¹⁰⁶.

We wtorek 7 grudnia 1965 roku papież Paweł VI podpisał dekret Soboru Watykańskiego II o działalności misyjnej Kościoła (*Ad gentes divinitus*). Dokument uwydatnił misyjny charakter Kościoła: „Pielgrzymujący Kościół z natury swojej jest misyjny, ponieważ bierze początek z misji Syna i misji Ducha Świętego, zgodnie z zamysłem Boga Ojca”¹¹⁰⁷. W dekrecie jest mowa m.in. o misjonarzach (rozdz. IV), organizacji działalności misyjnej (rozdz. V) oraz współdziałaniu całego Kościoła w dziele prowadzenia misji (rozdz. VI)¹¹⁰⁸.

Ks. arcybiskup Kozłowiecki włączył się również w prace nad konstytucją dogmatyczną o Objawieniu Bożym (*Dei verbum*). Wraz z niektórymi biskupami ojcami soborowymi z Afryki Środkowo-Wschodniej (*Quidam Patres Conciliares Africae Centro-Orientalis*) sporządził pisemne uwagi ogólne (*animadversiones generales*) i szczegółowe (*animadversiones speciales*) do schematu konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym (*animadversiones scripto exhibitae quoad schema constitutionis dogmaticae de Divina Revelatione*). Pod uwagami złożył podpis z trzynastoma biskupami¹¹⁰⁹. Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym (*Dei verbum*), jeden z ważniejszych dokumentów Soboru Watykańskiego II, została ogłoszona przez papieża Pawła VI 18 listopada 1965 roku¹¹¹⁰.

¹¹⁰⁵ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen III, Periodus tertia, Pars VI: *Congregationes Generales CXII–CXVIII*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, s. 865–868.

¹¹⁰⁶ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen IV Periodus quarta, Pars IV: *Congregationes generales CXLVI–GL*, Typis Polyglottis Vaticanis 1977, s. 670–673.

¹¹⁰⁷ *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, dz. cyt., s. 434.

¹¹⁰⁸ Tamże, s. 433–471.

¹¹⁰⁹ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen III, Periodus tertia, Pars III: *Congregationes Generales XC–XCV*, Typis Polyglottis Vaticanis 1974, s. 891–893.

¹¹¹⁰ *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, dz. cyt., s. 350–363.

W piątek 9 października 1964 roku, w trakcie XCVIII posiedzenia publicznego Soboru, arcybiskup Kozłowiecki wypowiedział się na temat schematu dokumentu o apostołstwie świeckich w Kościele (*schema de apostolatu laicorum*)¹¹¹¹. W ogólności zarys schematu dokumentu o apostołstwie świeckich podobał mu się, mimo to przedstawił swoje uwagi odnośnie do opisu „apostolatu”, który uznał za niedokładny i jednostronny. Był przekonany, że nie można zawęzić apostołatu, opisanego jako działalność całego Ciała Mistycznego, jedynie do głoszenia Ewangelii oraz bezpośredniego kontaktu między osobami, przez które głoszony jest Chrystus za pośrednictwem słów i znaków. Stał na stanowisku, że w rzeczywistości taki opis „apostolatu” jest zbyt wąski i nie odpowiada tradycji teologicznej, a nawet najnowszemu nauczaniu. Dalej snuł swój wywód: „Zgodnie bowiem z klasyczną koncepcją słowa «apostolat» wszelkie trudy, cierpienia, ofiary i w ogóle wszelką działalność podejmowaną przez chrześcijan na chwałę Bożą należy nazwać apostołską we właściwym i prawdziwym znaczeniu – chociaż w sensie szerszym – a to dlatego właśnie, że przyczynia się do pełniejszego życia Kościoła”¹¹¹². Wskazywał, że do działalności prawdziwie „apostołskiej” należy autentycznie chrześcijańskie całe życie małżeńskie i rodzinne. Nie miał zamiaru w żaden sposób umniejszać legalnej władzy biskupa, ale nie miał wątpliwości, że należy przyznać świeckim większą rolę w Kościele. Swoje wystąpienie zakończył słowami: „Tak wiele mówiliśmy o wolności religijnej, nie ograniczajmy niepotrzebnie wolności naszych świeckich; zostawmy też trochę wolności Duchowi Świętemu, niech wieje, gdzie chce, i w tym wspieram całkowicie najznakomitszego kardynała Suenensa”¹¹¹³.

¹¹¹¹ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen III, Periodus tertia, Pars IV: *Congregationes Generales XCVI–CII*, Typis Polyglottis Vaticanis 1974, s. 107, 122–124.

¹¹¹² „Nam secundum classicam conceptionem vocis «apostolatus» quivis labores, dolores, sacrificia et in genere qualiscumque activitas christianorum ad gloriam Dei suscepta sensu proprio et vero — et si largiore — dicenda est apostolica, et quidem ideo, quia ad pleniorum Ecclesiae vitam non nihil contribuit”. Tamże, s. 122.

¹¹¹³ „Tam multa de libertate religiosa locuti sumus, non restringamus sine necessitate libertatem nostrorum laicorum; relinquamus etiam aliquantum libertatis Spiritui Sancto, spiret sibi ubi vult, et in hoc totaliter supporto eminentissimum card. Suenens”. Tamże, s. 124.

Léon-Joseph Suenens (1904–1996) – arcybiskup Mechelen-Brukseli oraz prymas Belgii (1961–1979). Kard. od 1962 r. Z nominacji papieża Pawła VI jeden z czterech moderatorów Soboru Watykańskiego II. P. Sokołowski, *Suenens Léon Józef*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 18, Lublin 2013, k. 1164–1165.

W 1964 roku, podczas trzeciej sesji Soboru Watykańskiego II, arcybiskup Kozłowiecki zredagował pisemne uwagi do schematu konstytucji o Kościele w świecie współczesnym (*animadversiones scripto exhibitae quoad schema de Ecclesia in mundo huius temporis in genere*). Jego opinie zostały włączone do zbioru 51 pisemnych uwag ojców soborowych, które nie były odczytywane na posiedzeniu publicznym, ale zostały uwzględnione w pracach nad dokumentem końcowym. Wszystkie zostały opatrzone adnotacją, że tekstów tego typu nie czytano w auli soborowej, „ponieważ Ojcowie soborowi bądź nie poprosili na piśmie o zabranie głosu, bądź zrzekli się prawa do zabrania głosu, bądź też dyskusja została przerwana”¹¹¹⁴. Arcybiskup Kozłowiecki proponował, aby w schemacie dokumentu o Kościele w dzisiejszym świecie w odpowiednim miejscu uwzględniono dwie kwestie. Po pierwsze, aby odniesiono się do aksjomatu, który funkcjonuje w polityce międzynarodowej, a mianowicie, „w dzisiejszej polityce międzynarodowej powszechnie przyjmuje się jako aksjomat, że żadnemu narodowi ani organizacji ponadnarodowej nie wolno «ingerować w wewnętrzne sprawy żadnego państwa»”¹¹¹⁵. Zwrócił uwagę, że ten aksjomat musi uwzględnić przypadki, kiedy w jakimś narodzie łamane są podstawowe prawa człowieka i w ogóle nie jest szanowana godność ludzka. W takich sytuacjach interwencja nie może być uznana za bezprawną ingerencję w wewnętrzne sprawy jakiegoś narodu. Drugą sprawą, którą podniósł w swoich uwagach, była kwestia tzw. morderstw politycznych (*sic dicta homicidia politica*), które, jak zauważył – niestety – nie poruszają opinii publicznej¹¹¹⁶.

Ks. arcybiskup Kozłowiecki był aktywny w pracach grupy ojców z Afryki Środkowo-Wschodniej (*quidam patres conciliares Africae Centro-Orientalis*), którzy do 19 września 1964 roku sporządzili dla Soboru długą listę uwag do poszczególnych rozdziałów schematu konstytucji o Kościele w świecie współczesnym (*animadversiones scripto exhibitae quoad schema „de Ecclesia in mundo huius temporis” usque ad diem 19 septembris 1964*)¹¹¹⁷.

¹¹¹⁴ „Huiusmodi textus lecti non sunt, quia Patres, vel scripto exhibitio, loqui non petierunt, vel iuri loquendi renuntiaverunt, vel disceptatio interrupta est”. *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II, Volumen III, Periodus tertia, Pars V: Congregationes Generales CIII–CXI*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, s. 423.

¹¹¹⁵ „In hodierna politica internationali axioma fere communiter receptum est, quod nulli nationi vel organizationi supra-nationali licitum est «sese ingerere in res internas alicuius Status»”. *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II, Volumen III, Periodus tertia, Pars V: Congregationes Generales CIII–CXI*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, s. 477.

¹¹¹⁶ Tamże.

¹¹¹⁷ Tamże, s. 909–911.

Polski jezuita wziął udział w pracach biskupów z Afryki Środkowo-Wschodniej (*quidam patres conciliares Africae Centro-orientalis*) nad schematem dekretu o Kościołach Wschodnich (*Schema decreti „De Ecclesiis Orientalibus”*)¹¹¹⁸. Przygotowali oni dwie wypowiedzi na piśmie do tego schematu (*animadversiones scripto exhibitae quoad schema decreti „de Ecclesiis Orientalibus”*). Pierwsza wypowiedź z uwagami do tego schematu trafiła do sekretariatu Soboru w okresie od 1 czerwca do 30 września 1963 roku¹¹¹⁹. Druga wypowiedź na piśmie zawierała uwagi afrykańskich ojców do dwóch punktów schematu (*animadversiones scripto exhibitae quoad schema decreti „de Ecclesiis Orientalibus”*) i znalazła się w zbiorze innych pisemnych uwag przedłożonych Soborowi do dalszych prac w okresie od 21 maja do 13 września 1964 roku¹¹²⁰. Dekret o Katolickich Kościołach Wschodnich (*Orientalium ecclesiarum*) został przyjęty na zakończenie trzeciego okresu Soboru 21 listopada 1964 roku, i jeszcze tego samego dnia został promulgowany przez papieża Pawła VI¹¹²¹.

W trakcie trzeciej sesji Soboru Watykańskiego II, w 1964 roku, wspólnie z biskupami z Afryki Środkowo-Wschodniej (*quidam patres conciliares Africae Centro-orientalis*) arcybiskup Kozłowiecki przyjął z zadowoleniem proponowane zmiany w organizowaniu seminariów i szkół wyższych zmierzające do podniesienia i promowania jakości studiów kościelnych¹¹²².

W czasie czwartej sesji Soboru Watykańskiego II, w trakcie CLIII posiedzenia publicznego Soboru, razem z Konferencją Biskupów Zambii (*Conferentia Episcoporum Zambiae*) wyraził aprobatę dla nowego schematu dekretu o posłudze i życiu księży. Równocześnie zgłosił na piśmie uwagi mające na celu doprecyzowanie niektórych sformułowań tego dekretu (*animadversiones scriptae – de ministerio et vita presbyterorum*). Uwagi te zostały podpisane przez arcybiskupa Kozłowieckiego i pozostałych członków Konferencji Episkopatu Zambii 15 sierpnia 1965 roku w Lusace¹¹²³.

¹¹¹⁸ Tamże, s. 477.

¹¹¹⁹ Tamże, s. 834–835.

¹¹²⁰ Tamże, s. 866.

¹¹²¹ *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, dz. cyt., s. 177–186.

¹¹²² *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen III, Periodus tertia, Pars VII: *Congregationes Generales CXIX–CXXII*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, s. 962.

¹¹²³ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen IV, Periodus quarta, Pars V: *Congregationes generales CLI–CLV*. Sessio publica VII, Typis Polyglottis Vaticanis 1978, s. 540–541; *Animadversiones Patrum Conferentiae Episcoporum Zambiae competenti commissioni Concilii Oecumenici Vaticani II exhibitae (1965)*, [w:] ATJKr., rkps 4986-151, Adam Kozłowiecki. *Sobór Watykański II*.

28 października 1965 roku papież Paweł VI r. promulgował dekret Soboru Watykańskiego II o formacji kapłańskiej (*Optatam totius*), którego głównym celem była odnowa seminariów duchownych. Odnowa formacji seminaryjnej przyszłych kapłanów, zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych, oraz następnie stała formacja presbiterów, miała się dokonać dzięki nowemu rozumieniu kapłaństwa i Kościoła, które zostały ukazane w konstytucji dogmatycznej o Kościele (*Lumen gentium*) z 21 listopada 1964 oraz dekrecie o posłudze i życiu księży (*Presbyterorum ordinis*) z 7 grudnia 1965 roku¹¹²⁴.

Polski jezuita nie zwlekał z wprowadzeniem w życie dekretu o posłudze i życiu księży. W lipcu 1966 ukazały się drukiem dwa statuty dotyczące księży, które zatwierdziła Konferencja Episkopatu Zambii: *Statutes regarding Congrua Sustentatio for the Diocesan Clergy in Zambia. Approved by the Zambia Episcopal Conference July 1966* oraz *Statutes for the Clergy in Zambia. Approved by the Zambia Episcopal Conference July 1966*. Obydwa rozporządzenia zostały opatrzone uwagą, która wskazywała na ich bezpośredni i ścisły związek z soborowym dekretem: „References are to the Vatican Decree on the Priestly Life and Ministry”¹¹²⁵.

Arcybiskup Kozłowiecki na każdym kroku czuł się zakonnikiem i żył charyzmatem Towarzystwa Jezusowego. W czasie trzeciej sesji Soboru Watykańskiego II przedstawił w formie pisemnej obszernie uwagi odnośnie do schematu dekretu o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego (*animadversiones scripto exhibitae quoad schema propositionum de accommodata renovatione vitae religiosae*)¹¹²⁶. Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego (*Perfectae caritatis*) po raz pierwszy zawierał termin „życie konsekrowane”. Został podpisany przez papieża Pawła VI 28 października 1965 roku. Jest jednym z krótszych dokumentów soboru. Sobór stwierdził w nim, że „przystosowana do współczesności odnowa życia zakonnego obejmuje zarówno nieustanne powracanie do źródeł wszelkiego życia chrześcijańskiego i do pierwotnego ducha stanowiącego natchnienie dla instytucji, jak też ich przystosowanie do zmienionych warunków naszej doby”¹¹²⁷.

¹¹²⁴ Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, dz. cyt., s. 288–301, 478–508.

¹¹²⁵ „Odsyłacze odnoszą się do dekretu watykańskiego o życiu i posłudze kapłańskiej”. *Statutes regarding Congrua Sustentatio for the Diocesan Clergy in Zambia. Approved by the Zambia Episcopal Conference July 1966*, s. 5; *Statutes for the Clergy in Zambia. Approved by the Zambia Episcopal Conference July 1966*, s. 5.

¹¹²⁶ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen III, Periodus tertia, Pars VII: *Congregationes Generales CXIX–CXXII*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, s. 628–631.

¹¹²⁷ *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, dz. cyt., s. 265.

Sobór określił również zasady, według których winna być przeprowadzona odnowa życia zakonnego.

Z racji pełnionego urzędu arcybiskup Kozłowiecki był zapraszany na przyjęcia aranżowane przez zagraniczne ambasady w Lusace. Latem 1965 roku uczestniczył w przyjęciach wydanych przez ambasady Konga i Francji. Spotkał się z ambasadorem rosyjskim i chińskim¹¹²⁸. W liście z 15 sierpnia 1965 roku z Lusaki do ks. Czapiewskiego naszkicował szczegółowy plan zajęć na najbliższe tygodnie: „Teraz mam zaległości korespondencyjnych całą stertę (ten list jest już szesnasty, który dzisiaj piszę!) i w głowie mi się kręci. Poza tym mam okropną robotę ze schematami soborowymi. Siedzę po nocach (przedwczoraj do 3 rano), ażeby różne dokumenty przygotować. Pojutrze jadę do Broken Hill na konferencję przedstawicielek wszystkich sióstr pracujących w Zambii. 25 [sierpnia] jadę do Kasamy¹¹²⁹, ażeby instalować nowego biskupa (biskup Clement Chabukasansha¹¹³⁰). 1 września [1965] konsulta, a 6 [września] wyjeżdżam do Rzymu. Przylatujemy tam o godz. 5.25 rano we wtorek 7 [września]”¹¹³¹.

W dniach od 14 września do 8 grudnia 1965 roku wziął udział w czwartej sesji obrad Soboru Watykańskiego II. Podczas CXXXIII zebrania ogólnej, Soboru 22 września 1965 roku, wraz z biskupami Zambii przedstawił przygotowane na piśmie uwagi do schematu deklaracji o wolności religijnej (*animadversiones scriptae – de libertate religiosa*). Uwagi te zostały podpisane przez arcybiskupa Kozłowieckiego i pozostałych członków Konferencji Episkopatu Zambii 15 sierpnia tegoż roku w Lusace¹¹³². Deklaracja

¹¹²⁸ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 232–233.

¹¹²⁹ Rzymskokatolicka archidiecezja Kasama jest stolicą metropolitalną kościelnej prowincji Kasama w Zambii. Najstarsza zambijska diecezja.

¹¹³⁰ Clemens P. Chabukasansha (1917–1980) – pierwszy lokalny zambijski biskup. 13 IX 1963 r. został mianowany biskupem pomocniczym Fort Rosebery (ob. diecezja Mansa). Został wyświęcony na biskupa 20 X 1963 roku. 6 VII 1965 r. został mianowany biskupem Kasama. Następnie został mianowany arcybiskupem Kasamy 12 VI 1967 r. Zrezygnował z funkcji arcybiskupa Kasamy 22 II 1973 r. Został zastąpiony przez arcybiskupa Eliasa Mutale w 1973 r. *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” zimawiosna 1968, nr 39, s. 9; <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bchabu.html> (dostęp: 16 XI 2024).

¹¹³¹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 233.

¹¹³² *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II: Volumen IV, Periodus quarta, Pars II: Congregationes Generales CXXXIII–CXXXVII*, Typis Polyglottis Vaticanis 1977, s. 295–296; *Animadversiones Patrum Conferentiae Episcoporum Zambiae competenti commissioni Concilii Oecumenici Vaticani II exhibitae (1965)*, [w:] ATJKr., rkps 4986-151, *Adam Kozłowiecki. Sobór Watykański II*. Biuletyn Biura Prasowego Soboru Watykańskiego II podał mylnie do wiadomości, że arcybiskup Kozłowiecki przemawiał na temat schematu deklaracji o wolności religijnej 21 września 1965 r.

o wolności religijnej *Dignitatis Humanae* składa się z 15 punktów. Przedstawia moralną naukę Kościoła na temat wolności religijnej, którą Sobór uznał za prawo człowieka. Została promulgowana w przeddzień uroczystego zamknięcia Soboru Watykańskiego II, we wtorek 7 grudnia 1965 roku, przez papieża Pawła VI¹¹³³.

Arcybiskup Kozłowiecki miał swój udział w pracach Soboru nad Konstytucją duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. Wraz z członkami Konferencji Episkopatu Zambii przedstawił pisemne ogólne i szczegółowe uwagi do schematu tej konstytucji (*animadversiones scriptae – de Ecclesia in mundo huius temporis*). Uwagi te zostały sporządzone w Zambii. Widnieją pod nimi podpisy arcybiskupa Kozłowieckiego i pozostałych dziesięciu biskupów oraz data: 26 sierpnia 1965 roku w Lusace (Zambia)¹¹³⁴.

Natomiast w Rzymie, w październiku 1965 roku, podczas obrad czwartej sesji Soboru, arcybiskup Kozłowiecki współdziałał z biskupami z Afryki Wschodniej (*quidam patres conciliares Africae Orientalis*) i wspólnie z nimi wniósł pisemne poprawki do różnych części schematu konstytucji o Kościele w świecie współczesnym (*animadversiones scripto exhibitae quoad schema de ecclesia in mundo huius temporis*). Uwagi te uwierzytelnił swoim podpisem¹¹³⁵.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, określana mianem *Gaudium et spes* (radość i nadzieja), jest ostatnim słowem Soboru Watykańskiego II. Podsumowuje wszystkie jego prace i cele. Została uchwalona we wtorek 7 grudnia 1965 roku. Tego dnia arcybiskup Kozłowiecki wraz z innymi ojcami soborowymi złożył swój podpis (*Patrum subsignationes*) pod Konstytucją duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym¹¹³⁶.

podczas CXXXII zebrania ogólnego (*congregatio generalis*) Soboru. Biuletyn zamieścił streszczenie wypowiedzi arcybiskupa Kozłowieckiego i trzech innych mówców. *Concilio Ecumenico Vaticano II. Ufficio stampa, 21 September 1965*, [w:] ATJKr., rkps 4986-151, Adam Kozłowiecki. *Sobór Watykański II*.

¹¹³³ *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, dz. cyt., s. 410–421.

¹¹³⁴ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II: Volumen IV, Periodus quarta, Pars II: Congregationes Generales CXXXIII–CXXXVII*, Typis Polyglottis Vaticanis 1977, s. 938–941; *Animadversiones Patrum Conferentiae Episcoporum Zambiae competenti commissioni Concilii Oecumenici Vaticani II exhibitae (1965)*, [w:] ATJKr., rkps 4986-151, Adam Kozłowiecki. *Sobór Watykański II*.

¹¹³⁵ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II, Volumen IV, Periodus quarta, Pars III: Congregationes generales CXXXVIII–CXLV*, Typis Polyglottis Vaticanis 1977, s. 244, 499–500, 860.

¹¹³⁶ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II, Volumen IV, Periodus quarta, Pars VII: Congregationes Generales CLXV–CLXVIII, Sessiones publicae IX–X*, Typis Polyglottis Vaticanis 1978, s. 812.

Dokument ten zajmuje się sprawą powołania człowieka i Kościoła w obliczu zmian, które dokonały się w XX wieku. Ojcowie soborowi podkreślili z naciskiem, że „Kościół zawsze zobowiązany jest do badania znaków czasu i ich interpretowania w świetle Ewangelii, tak aby w sposób dostosowany do każdego pokolenia mógł odpowiadać na odwieczne pytania ludzi o sens życia doczesnego i przyszłego oraz ich wzajemną relację”¹¹³⁷. W prace nad Konstytucją *Gaudium et spes* zaangażował się metropolita krakowski, arcybiskup Karol Wojtyła, który swoim personalistycznym podejściem przyczynił się do jej kształtu, a następnie – jako papież Jan Paweł II – często nawiązywał do niej w swoim nauczaniu¹¹³⁸.

Książd arcybiskup Kozłowiecki złożył również podpis pod deklaracją o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*¹¹³⁹. Deklaracja została ogłoszona przez papieża Pawła VI 28 października 1965 roku¹¹⁴⁰.

Ostatni okres Soboru Watykańskiego był dla niego bardzo intensywny. Zajmowały go sprawy Soboru, ale nie tracił przed oczu misji Towarzystwa Jezusowego w Zambii, która na pierwszym miejscu wymagała pomocy w ludziach, a następnie finansowej. O problemach misji rozmawiał z o. generałem Pedro Arrupe SJ, który 22 maja 1965 roku – między trzecią i czwartą sesją Soboru Watykańskiego – na XXXI Kongregacji Generalnej został wybrany 28. generałem zakonu¹¹⁴¹. Jeszcze w grudniu tegoż roku o. generał Arrupe odwiedził misje afrykańskie Towarzystwa Jezusowego i kilka dni poświęcił misji w Zambii¹¹⁴². Odczuwał zmęczenie i przez trzy tygodnie chorował na gripę. W liście z 20 października 1965 roku z Rzymu do ks. Czapiewskiego napisał: „Tempo Soboru zawrotne – jestem ogromnie zajęty. [...] Z ojcem generałem widziałem się dwa razy, ale widzę, że w tej chwili za mało ma czasu na «małe» sprawy, całkowicie zaabsorbowany «wielkimi» sprawami Soboru i Towarzystwa [Jezusowego]. Zdaję sobie

¹¹³⁷ *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, dz. cyt., s. 528.

¹¹³⁸ R. Skrzypczak, *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim I...*, dz. cyt., s. 99–106, 296–297, 333–334.

¹¹³⁹ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen IV, Periodus quarta, Pars V: *Congregationes generales CLI–CLV*. Sessio publica VII, Typis Polyglottis Vaticanis 1978, s. 628.

¹¹⁴⁰ *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, dz. cyt., s. 333–337.

¹¹⁴¹ P.J. Badura, *Kongregacje Generalne Towarzystwa Jezusowego. Zarys historyczny*, [w:] *Jezuicka ars educandi*, red. M. Wolańczyk, S. Obirek, Kraków 1995, s. 44–45.

¹¹⁴² *Kronika misyjna*, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1966, nr 37, s. 5; A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 124.

jednak sprawę z rozpaczliwego położenia naszej misji, która jest całkiem sparaliżowana, a lada chwila może się całkiem załamać”¹¹⁴³.

W Rzymie nie tylko pochyłał się nad zagadnieniami podejmowanymi przez Sobór Watykański, ale zajmował się m.in. sprawą nawiązania oficjalnych stosunków dyplomatycznych Zambii z Watykanem oraz uczestniczył w pertraktacjach o przedstawiciela Stolicy Świętej w Zambii, a także kwestią zakupu domu dla pierwszego nuncjusza apostolskiego w Lusace Alfredo Poledriniego¹¹⁴⁴, który w mgnieniu oka upatrzył sobie rezydencję „Loyola” arcybiskupa Kozłowieckiego na swoją siedzibę¹¹⁴⁵. Pisząc o tych wyzwaniach i zadaniach do wykonania w liście z 15 sierpnia 1965 roku z Lusaki do ks. Czapiewskiego, stwierdził: „Miałem z tym po uszy roboty, ale mam nadzieję, że wkrótce (Roma aeterna!!!) sprawa zostanie załatwiona”¹¹⁴⁶.

W środę, 8 grudnia 1965 roku, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Sobór Watykański II zakończył swoje obrady. Jeszcze tego samego dnia arcybiskup Kozłowiecki pragnął opuścić Rzym. Donosząc o swoim planie ks. Walentemu Majcherowi SJ w liście z 26 listopada 1965 roku z Rzymu, przy tej okazji poruszył sprawę swojej rezydencji arcybiskupiej „Loyola” w Lusace, przy Los Angeles Boulevard 283, która – zgodnie z umową sprzedaży – od 1 stycznia 1966 roku miała się stać siedzibą nuncjusza apostolskiego w Zambii. W liście z 26 listopada 1965 roku z Rzymu do ks. Majchera napisał: „Dom w Lusace został sprzedany na nuncjaturę. Mieszkać będę na drzewie...”¹¹⁴⁷. Pod koniec 1965 roku Zambia i Watykan nawiązały stosunki dyplomatyczne. 2 lutego 1966 roku udał się z pronuncjuszem apostolskim w Zambii arcybiskupem Alfredo Poledrinim do prezydenta Kennetha Kaundy. W trakcie spotkania Poledrini złożył na ręce prezydenta Kaundy listy uwierzytelniające¹¹⁴⁸.

Na zdjęciu zamieszczonym w „Pionierskim Trudzie” można zobaczyć w pierwszym szeregu nuncjusza apostolskiego na Zambię i Malawi, monsignore Alfredo Poledriniego, oraz arcybiskupa Adama Kozłowieckiego.

¹¹⁴³ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 234–235, 236.

¹¹⁴⁴ Alfredo Poledrini (1914–1980). 27 X 1965 r. papież Paweł VI mianował go arcybiskupem tytularnym Vazari i pronuncjuszem apostolskim w Zambii, 21 V 1966 r. powierzył mu dodatkową odpowiedzialność pronuncjusza apostolskiego w Malawi, a 20 IX 1971 r. mianował go pronuncjuszem apostolskim w Lesotho i delegatem apostolskim w Afryce Południowej. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bpoled.html> (dostęp: 16 XI 2024).

¹¹⁴⁵ *Wiadomości misyjne*, „Pionierski Trud” zima 1965/1966, nr 36, s. 4.

¹¹⁴⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 233–234.

¹¹⁴⁷ Tamże, s. 236.

¹¹⁴⁸ Tamże, s. 236.

Pomiędzy nimi stoi pierwszy prezydent Zambii Keneth Kaunda¹¹⁴⁹ w tubylczym stroju¹¹⁵⁰. Na innym zdjęciu opublikowanym w biuletynie „Wśród Ludu Zambii” nuncjusz apostolski Poledrini i prezydent Kaunda prowadzą przyjacielską rozmowę¹¹⁵¹.

Z dotychczasowej siedziby arcybiskupiej polski jezuita przeprowadził się do zakupionego skromnego domu nauczyciela na przedmieściach Lusaki w Roma Township, gdzie irlandzkie siostry zakonne (Sisters of Charity) prowadziły *Secondary School* dla dziewcząt. W ślad za nim przeniósł się tam również wikariusz generalny archidiecezji Lusaka ks. Adrian Mung’andu¹¹⁵², który pod koniec 1965 roku otrzymał tytuł monsignora i był kandydatem ks. arcybiskupa Kozłowieckiego na zastępcę na urzędzie arcybiskupa Lusaki¹¹⁵³. W liście z 1 lutego 1966 roku do ks. Czapiewskiego ks. arcybiskup Kozłowiecki przekazał wiadomość o bezpośrednich konsekwencjach tej przeprowadzki: „Od miasta [Lusaki] blisko 7 mil. Dojeżdżam codziennie do biura, które mam na Cairo Rd., przeważnie na rowerze, bo paliwo samochodowe racjonowane. Obecnie mam dosyć, ale muszę oszczędzać, żeby mieć na dalsze wyjazdy. Zresztą dobrze mi to robi, rower lubię, a teraz przynajmniej ludzie mogą wygadywać, żem dziwak, a może zresztą i jestem, ale mi z tym dziwactwem dobrze...”¹¹⁵⁴.

Sobór Watykański II otworzył go na sprawę ekumenizmu. W 1965 roku, pod wpływem ducha Soboru Watykańskiego II, został zaproszony

¹¹⁴⁹ Kenneth David Kaunda (1924–2021) – polityk, który doprowadził Zambię do niepodległości w 1964 r. i następnie pełnił funkcję prezydenta tego kraju do 1991 r.

¹¹⁵⁰ *Z obfitości wiary...*, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1966, nr 37, s. 2.

¹¹⁵¹ *Facts and comments*, „Wśród Ludu Zambii” zima 1966 – wiosna 1967, nr 38, s. 10.

¹¹⁵² Adrian Mung’andu (ok. 1923–2007). W 1963 r. arcybiskup Lusaki Adam Kozłowiecki SJ mianował go wikariuszem generalnym archidiecezji Lusaka. 18 XI 1974 r. papież Paweł VI mianował go biskupem Livingstone. 9 I 1984 r. papież Jan Paweł II mianował go arcybiskupem Lusaki. Stołeczną katedrę objął po odwołaniu pół roku wcześniej kontrowersyjnego abpa Emmanuela Milingo. W.K., *Szkolna rewolucja czy też ewolucja?*, „Pionierski Trud” zima 1963/1964, nr 32, s. 15; *Facts and comments*, „Pionierski Trud” zima 1963/1964, nr 32, s. 17; *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 9; A. Mung’andu, *Biskup – wychowanek misji o swych wychowawcach*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1983, nr 2, s. 20; *News from the Lusaka Mission*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1984, nr 2, s. 13; *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1984, nr 2, s. 23; *Here we are! 70 Years of Evangelisation and Social Concern. Regiment Parish (St Charles Lwanga Catholic Church) (1939–2009)*, edited by Fr. M. Nsanzurwimo, Ndola–Zambia 2010, s. 35; <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmungandu.html> (dostęp: 4 X 2024).

¹¹⁵³ List ks. Kozłowieckiego, Lusaka 22 III 1966, [w:] ATJKr., rkps 4294, *Korespondencja różna*, s. 102; L. Grzebień, *Połączyła nas historia*, dz. cyt., s. 22–23.

¹¹⁵⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 236, 237, 243, 244.

do udziału w Synodzie Anglikańskim, na którym przedstawił soborowy dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* z 21 listopada 1964, określający postawę Kościoła katolickiego wobec ekumenizmu¹¹⁵⁵. Od 25 maja 1967 roku uczestniczył w spotkaniach ekumenicznych z anglikanami i z United Church of Zambia (prezbiterianie, metodyści, Pars Evangelical Mission i inne). Spotkań tych nie unikał, ale też zdawał sobie sprawę z głębokich podziałów wśród chrześcijan. Był realistą i miał świadomość, że nie można ich usunąć w krótkim czasie. W liście z 26 maja 1967 roku z Katondwe do ks. Czapiewskiego wyraził swój umiarkowany optymizm: „Mamy te zebrania co 2 miesiące, skutków wielkich nie ma, ale owoc pewien jest – lepsze wzajemne stosunki i lepsze zrozumienie. Może w ten sposób przynajmniej oczyszczamy nasze ogrody z chwastów i przygotowujemy teren pod przyszłe zjednoczenie”¹¹⁵⁶.

Także w późniejszych latach ks. arcybiskup Kozłowiecki brał udział w spotkaniach ekumenicznych, które po zakończeniu Soboru Watykańskiego II były organizowane przez różne wspólnoty chrześcijańskie. Światowy Dzień Modlitwy o Pokój był obchodzony w Nowy Rok 1969 roku w kościele św. Ignacego w Lusace, podczas nabożeństwa, w którym uczestniczyli prezydent Kaunda, pani Kaunda z rodziną oraz kilku ministrów gabinetu. Arcybiskup Kozłowiecki wygłosił krótkie kazanie, a arcybiskup Francis Oliver Green-Wilkinson¹¹⁵⁷ i ks. Doyce Musunsa¹¹⁵⁸ ze Zjednoczonego Kościoła Zambii odczytali wybrane fragmenty z Biblii i odmówili niektóre modlitwy. Prezydent Kaunda odczytał pierwszą lekcję nabożeństwa. Na zakończenie nabożeństwa pronuncjusz apostolski Alfredo Poledrini udzielił apostolskiego błogosławieństwa.

Wiele lat później, 12 lutego 1977 roku w Chingombe, arcybiskup Kozłowiecki odniósł się w świetle Soboru Watykańskiego II do swojej misyjnej działalności w Zambii. W słowie od Autora do wyboru swoich listów, które przygotował do druku ks. Ludwik Grzebień SJ, bez zawilości wyznał: „Wstyd mi też dzisiaj bardzo «nieekumenicznego» nastawienia, zwłaszcza

¹¹⁵⁵ Tamże, s. 230.

¹¹⁵⁶ Tamże, s. 249; *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 11.

¹¹⁵⁷ Francis Oliver Green-Wilkinson (1913–1970) został konsekrowany na biskupa w 1951 r. przez Geoffreya Fishera, arcybiskupa Canterbury, w opactwie westminsterским. Po jedenastu latach został dodatkowo wybrany arcybiskupem Afryki Środkowej. Zaciekle przeciwnik apartheidu i naturalizowany Zambijczyk, zginął w wypadku samochodowym. <https://discovery.nationalarchives.gov.uk/details/r/d2f88986-d4ec-4918-89dd-668f797dd59e> (dostęp: 17 XI 2024).

¹¹⁵⁸ Doyce Musunsa, sekretarz generalny Zjednoczonego Kościoła Zambii (UCZ). <https://catalogue.unitedchurcharchives.ca/rev-doyce-musunsa> (dostęp: 17 XI 2024).

w pierwszych latach mej pracy misyjnej. Swoją drogą zostałem zaraz na początku posłany na placówkę, do której Misje innych wyznań odnosiły się w niezbyt «ekumenicznym» duchu, ale i to nie usprawiedliwia braku miłości. Trzeba było dopiero Soboru Watykańskiego II, by mi się otworzyły oczy i... serce”¹¹⁵⁹.

Arcybiskup Kozłowiecki uczestniczył w Soborze Watykańskim II oraz był zaangażowany w wydarzenia, które w końcu przyniosły Zambii niepodległość. Rodezja Północna dochodziła do niepodległości krok po kroku. Po rozpadzie Federacji Rodezji i Federacji Rodezji i Niasy 31 grudnia 1963 roku Rodezja Północna uzyskała szeroką autonomię, a 24 października 1964 roku niepodległość. Zanim doszło do ogłoszenia niepodległości Zambii, w początkach marca 1964 roku w Lusace wszyscy biskupi Rodezji Północnej wzięli udział w specjalnej dyskusji na temat schematu Soboru Watykańskiego II *De missionibus*. Z okazji konferencji biskupi zaprosili na przyjęcie do pałacu arcybiskupa wszystkich ministrów rządu zambijskiego 13 marca tegoż roku ¹¹⁶⁰. W trakcie spotkania przemówił arcybiskup Kozłowiecki, który zapewnił zambijski rząd o pełnym poparciu we wszystkim, co ma na celu zapewnienie ludowi zambijskiemu prawdziwego dobrobytu. Wypowiedź polskiego jezuitę została przyjęta bardzo mile przez premiera Kenetha Kaundę oraz jego gabinet¹¹⁶¹.

We wtorek, 20 października 1964 roku, arcybiskup Kozłowiecki prze-rwał pobyt w Rzymie związany z uczestnictwem w obradach Soboru Watykańskiego i powrócił do Lusaki. W Rzymie był z powrotem już 29 października tego roku. Głównym powodem opuszczenia Rzymu był udział w niebywale podniosłych uroczystościach ogłoszenia niepodległości przez Zambię. Przy sposobności przywiózł nominację prałacką papieża Pawła VI dla pierwszego czarnego kapłana archidiecezji – Stephena Luwisha¹¹⁶², który został „Prałatem Domowym Jego Świątobliwości”. Odtąd archidiecezja Lusaki posiadała swojego „monsignora”¹¹⁶³.

¹¹⁵⁹ A. Kozłowiecki, *Wśród ludu Zambii*, cz. 2: *Listy z misyjnego frontu*, wyboru dokonał i do druku przygotował L. Grzebień, Kraków 1978, s. 5; tenże, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 10.

¹¹⁶⁰ A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 117.

¹¹⁶¹ L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 304.

¹¹⁶² Stephen Luwisha – 1 XI 1947 r. został wyświęcony na kapłana przez biskupa Astona Chicheстера z Salisbury.

¹¹⁶³ *Kronika misyjna*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1964/1965, nr 34, s. 2; Don Z., *Independence*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1964/1965, nr 34, s. 13; Zofia M. Petronela Krypel, *Formy grzeszności*, „Pionierski Trud” lato 1965, nr 35, s. 16; *Facts and*

W przeddzień uroczystości proklamowania niepodległości Zambii, w piątek 23 października 1964 roku w kościele św. Ignacego w Lusace ks. arcybiskup Kozłowiecki odprawił dziękczynne nabożeństwo w obecności delegata apostolskiego, który odczytał list papieża Pawła VI do doktora Kaundy. We Mszy św. wzięło udział wielu gości zagranicznych oraz ministrowie zambijskiego rządu¹¹⁶⁴. W październiku tegoż roku arcybiskup Kozłowiecki wraz z pozostałymi biskupami Zambii wydał List pasterski biskupów katolickich z okazji uzyskania niepodległości przez Zambię (*Pastoral Letter of the Catholic Bishops on the Attainment of the Independence of Zambia*)¹¹⁶⁵.

W sobotę, 24 października 1964 roku Zambia przekształciła się w republikę, a w 1965 roku jej dotychczasowy premier Kenneth Kaunda, przywódca Zjednoczonej Narodowej Partii Niepodległości (UNIP)¹¹⁶⁶, zwany Ojcem Narodu (the Father of the Nation), został prezydentem. Zambia stała się członkiem ONZ, Wspólnoty Narodów¹¹⁶⁷ oraz Organizacji Jedności Afrykańskiej¹¹⁶⁸. Pierwszą oficjalną wizytę po uzyskaniu niepodległości przez Zambię premier Kaunda złożył w Watykanie. W piątek 6 listopada 1964 roku Kaunda przyleciał na rzymskie lotnisko Fiumicino, a następnego dnia, w sobotę o godz. 10.30 przed południem, spotkał się w Watykanie z papieżem Pawłem VI, który uhonorował go orderem Piusa IX¹¹⁶⁹.

comments, „Pionierski Trud” zima 1965/1966, nr 36, s. 13; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 249; L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 304, 306.

¹¹⁶⁴ A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 118.

¹¹⁶⁵ *Pastoral Letter of the Catholic Bishops on the Attainment of the Independence of Zambia*, October 1964.

¹¹⁶⁶ Zjednoczona Narodowa Partia Niepodległości (The United National Independence Party; UNIP) – partia polityczna w Zambii. Rządziła krajem w latach 1964–1991 za czasów socjalistycznej prezydentury Kennetha Kaundy, a w latach 1973–1990 była jedyną legalną partią w kraju.

¹¹⁶⁷ Wspólnota Narodów (The Commonwealth lub Commonwealth of Nations) – organizacja międzynarodowa utworzona w 1949 r. Zrzesza 56 niepodległych państw, dawnych terenów Imperium brytyjskiego.

¹¹⁶⁸ Organizacja Jedności Afrykańskiej (OJA; ang. Organization of African Unity, OAU) – regionalna organizacja międzynarodowa zrzeszająca niemal wszystkie państwa Afryki z wyjątkiem Maroka. Założona została 25 V 1963 r. w Addis Abebie (Etiopia), która pozostawała jej siedzibą. Karta OJA podpisana na założycielskim zebraniu weszła w życie 13 IX 1963. W 2002 r. organizacja przestała istnieć i na jej miejsce została powołana Unia Afrykańska. Rocznica powołania OJA obchodzona jest jako Dzień Afryki.

¹¹⁶⁹ Order Piusa został ustanowiony w 1847 r. przez papieża Piusa IX w celu odznaczania osób świeckich za wyjątkowe zasługi dla Kościoła katolickiego i papieża. Obecnie nadawany głównie zagranicznym dyplomatom, mężom stanu, głowom państw i ich

Kaundzie towarzyszyli duchowni Kościoła rzymskokatolickiego: arcybiskup Lusaki Adam Kozłowiecki, biskup pomocniczy Fort Rosebery, ks. Clement Chabukasansha oraz ks. Timothy Flynn OFM Cap, bliski współpracownik ks. Kozłowieckiego z pierwszych lat jego posługi misyjnej w Rodezji Północnej¹¹⁷⁰. W liście z 20 kwietnia 1965 roku z Kasisi do rodzzonego brata Władysława ks. Antoni Froch SJ wyeksponował znaczącą rolę współbrata zakonnego w kołach rządowych niepodległej Zambii: „nasz arcybiskup ks. Adam Kozłowiecki jest bardzo popularny w kołach rządowych. Z ambasadarami rozmawia po niemiecku, francusku, włosku, angielsku, zna 3 tujejsze języki”¹¹⁷¹.

W 1967 roku ks. arcybiskup Kozłowiecki w obecności prezydenta Kaundy dokonał poświęcenia porpców wojskowych 3. regimentu. Pod koniec maja 1967 roku, z okazji Konferencji Episkopatu Zambii, uczestniczył w przyjęciu dla biskupów i najwyższych dostojników państwa z udziałem prezydenta Kaundy¹¹⁷².

Warto dodać, że osobiste kontakty Kaundy z katolickimi misjonarzami zostały nawiązane jeszcze w 1959 roku, kiedy to jako działacz polityczny został aresztowany za swoją działalność w Afrykańskim Kongresie Narodowym Zambezi (Zambezi ANC)¹¹⁷³ i uwięziony w Salisbury (obecnie Kachebere). Na prośbę Kaundy polscy misjonarze opiekowali się jego liczną rodziną. Dużą rolę w tych kontaktach odegrał oddelegowany do tych celów sekretarz ks. arcybiskupa Kozłowieckiego – irlandzki jezuita, Patrick Walsh, przyjaciel Polaków. „At one stage he drove Kenneth Kaunda’s wife and family down to Southern Rhodesia to visit him in prison. They were never

reprezentantom.

¹¹⁷⁰ *State Visit to the His Holiness Pope Paul VI of his Excellency Dr. Kenneth D. Kaunda President of Zambia. Protocol for the Solemn Reception, November 7, 1964*, Tipografia Poliglotta Vaticana 1964; ATJKr., rkps 4986-160, *Adam Kozłowiecki. Biskupstwo*; L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., Kraków 1977, s. 305.

¹¹⁷¹ A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 121.

¹¹⁷² *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” zima-wiosna 1968, nr 39, s. 10–11.

¹¹⁷³ Zambijski Afrykański Kongres Narodowy (ZANC) był partią polityczną w Rodezji Północnej mającą na celu promowanie praw czarnej ludności. ZANC powstał w październiku 1958 r. w wyniku rozłamu w Afrykańskim Kongresie Narodowym Rodezji Północnej kierowanym przez Harry’ego Nkumbulę, który Kaunda uważał za zbyt umiarkowany. Został on jednak zdelegalizowany w marcu następnego roku, a Kaunda uwięziony. Po zwolnieniu Kaunda dołączył do Zjednoczonej Narodowej Partii Niepodległości w 1960 r. W 1964 r., po tym, jak Rodezja Północna uzyskała niepodległość jako Zambia, Afrykański Kongres Narodowy Rodezji Północnej zmienił nazwę na Zambijski Afrykański Kongres Narodowy.

to forget his support for them in their time of trial. In 1959 he accompanied Kenneth Kaunda, [who was] then President of the UNIP and Minister of Local Government, to Fordham University, New York, [where he was awarded] an honorary doctorate in Law¹¹⁷⁴. Prezydenta Zambii i arcybiskupa Lusaki łączyły więzy przyjaźni i szacunku oraz zbieżne zapatrywania na kwestie społeczno-polityczne. Na jednym ze zdjęć można zobaczyć prezydenta Kaundę z arcybiskupem Kozłowieckim kroczących w proteście przeciwko niedożywieniu Afryki¹¹⁷⁵. Jeden z synów Kaundy kształcił się w jezuickiej szkole w Kasisi i w 1961 roku przyjął sakrament Chrztu Świętego¹¹⁷⁶. W sumie troje dzieci Kaundy odebrało wykształcenie i wychowanie w jezuickich szkołach i internatach¹¹⁷⁷.

W 1998 roku kard. Kozłowiecki podkreślił w rozmowie z polskimi dziennikarzami z Katolickiej Agencji Informacyjnej¹¹⁷⁸, że „był pierwszym biskupem, który zaprosił na przyjęcie Kennetha Kaundę – późniejszego pierwszego prezydenta Zambii, a w owym czasie przywódcę Zjednoczonej Partii Niepodległości (UNIP), która walczyła z Brytyjczykami o wolność i niepodległość kraju. Wywołało to wielkie poruszenie, ponieważ Kaundę uważano za wroga władz kolonialnych i niemal za terrorystę, niektórzy mieli mi za złe taką decyzję¹¹⁷⁹”.

W liście z 26 maja 1967 roku z Katondwe do ks. Czapiewskiego arcybiskup Kozłowiecki zaznaczył, że „rząd niepodległej Zambii jest hojniejszy aniżeli rząd kolonialny!”¹¹⁸⁰. Miał na myśli środki finansowe przeznaczane

¹¹⁷⁴ „W pewnym momencie zawiózł żonę i rodzinę Kennetha Kaundy do Rodezji Południowej, aby odwiedzić go w więzieniu. Nigdy nie zapomnieli jego wsparcia w czasie próby. W 1959 r. towarzyszył Kennethowi Kaundzie, ówczesnemu przewodniczącemu UNIP i ministrowi samorządu lokalnego, na Uniwersytecie Fordham w Nowym Jorku, gdzie otrzymał honorowy doktorat z prawa” *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 350; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 344; A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 118, 150.

¹¹⁷⁵ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., dodatek ze zdjęciami.

¹¹⁷⁶ S. Czapiewski, *Korespondencja z Afryki*, „Pionierski Trud” wiosna 1962, nr 29, s. 9.

¹¹⁷⁷ *Facts and comments*, „Pionierski Trud” zima 1963/1964, nr 32, s. 17–18; L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 305.

¹¹⁷⁸ Katolicka Agencja Informacyjna (KAI) – polska agencja powołana w 1993 r. przez Konferencję Episkopatu Polski celem informowania o wydarzeniach związanych z działalnością Kościoła katolickiego na całym świecie.

¹¹⁷⁹ K. Gołębiowski, P. Wołowski, *W Afryce Kościół nie musi przeproszać! Rozmowa z kardynałem Adamem Kozłowieckim SJ, emerytowanym arcybiskupem Lusaki*, „KAI”, nr 21 z 26 V 1998.

¹¹⁸⁰ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 247.

przez rząd na szpital w Katondwe (Sacred Heart Mission Hospital), który został otwarty 25 maja 1963 roku w dolinie rzeki Luangwa. Piękny szpital zbudował przed śmiercią ks. Jan Waligóra SJ, który ukochał misję w Katondwe¹¹⁸¹. Arcybiskup Kozłowiecki otrzymał główną sumę pieniędzy na ten szpital od biskupów niemieckich¹¹⁸². Jeszcze w czasach kolonialnych, w sobotę 25 maja 1963 roku, arcybiskup Kozłowiecki poświęcił szpital, a jego otwarcia dokonał Sekretarz Naczelny Rządu Rodezji Północnej, Richard Edmonds Luyt¹¹⁸³. Na jego otwarcie przybył minister ds. afrykańskich, Frederick M. Thomas, wojewoda Heathcote i wiele innych osób¹¹⁸⁴. W szpitalu w Katondwe jako pielęgniarki pracowały z wielkim poświęceniem Siostry Służebniczki NMP Starowiejskie z Polski (the Little Servant Sisters of the Immaculate Conception): Teresa Wiączek¹¹⁸⁵, Gabriela Trzeciak¹¹⁸⁶

¹¹⁸¹ Tamże, s. 318.

¹¹⁸² *Pogadanka J.E.Ks. Arcybiskupa Adama Kozłowieckiego...*, dz. cyt., s. 20; A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 129.

¹¹⁸³ Sir Richard Edmonds Luyt (1915–1994), członek Rady Legislacyjnej Rodezji Północnej w latach 1962–1964. Główny sekretarz rządu. <https://www.ukwhoswho.com/display/10.1093/ww/9780199540891.001.0001/ww-9780199540884-e-173935> (dostęp: 18 XI 2024).

¹¹⁸⁴ *Kronika Rodezyjska*, „Pionierski Trud” zima 1963/1964, nr 32, s. 12–13; *Facts and comments*, „Pionierski Trud” zima 1963/1964, nr 32, s. 16; List ks. Kozłowieckiego do o. prowincjała Antoniego Kuśmierza SJ, Lusaka, 10 III 1963, [w:] ATJKr., rkps 1459, *Korespondencja prowincjałska za rok 1963*, s. 99.

¹¹⁸⁵ S. Krystyna Teresa Wiączek (1925–2009), w lipcu 1965 r. przybyła do Lusaki i tego roku rozpoczęła pracę lekarską w szpitalu misyjnym w Katondwe (1965–1990). Na tej placówce w latach 1978–1987 pełniła posługę przełożonej wspólnoty domowej. Od stycznia do sierpnia 1991 r. pracowała w przychodni w Mulungushi. W Nangoma pracowała w miejscowej przychodni (1991–1998) i sprawowała obowiązki przełożonej domu (1993–1998). Przez rok przebywała w Polsce na leczeniu (1995–1996). Po powrocie do Zambii kontynuowała pracę lekarki w Nangoma. W latach 1998–2000 pracowała w sierocińcu w Kasisi. Ponownie przebywała w Polsce na leczeniu (2000–2001). W 2001 r. po raz ostatni wyjechała do Kasisi, gdzie w sierocińcu – w miarę sił – aż do śmierci pomagała przy dzieciach. W 2005 r., kiedy Kościół zambijski obchodził 100-lecie chrześcijaństwa, otrzymała od Ojca św. Benedykta XVI odznaczenie za zasługi dla Kościoła na tamtym terenie. Wyjeżdżała także na szkolenia lekarzy misyjnych do Niemiec, Anglii, Holandii, Tanzanii, Zimbabw, Kenii, Malawii. K.T. Wiączek, *Ze szpitala w Katondwe*, „Pionierski Trud” zima 1965/1966, nr 36, s. 31–32.

¹¹⁸⁶ S. Maria Gabriela Trzeciak (1922–1998), w 1964 r. wyjechała do Zambii. Najpierw przez kilka tygodni w Kasisi uczyła się języków. Pracowała jako pielęgniarka w szpitalu w Katondwe (1964–1966). Potem w Kasisi przez kilka miesięcy leczyła się i obsługiwała chorych. W Katondwe pielęgnowała chorych (1967–1974). W Chingombe prowadziła klinikę (1974–1986). Przez kilka miesięcy opiekowała się dziećmi w sierocińcu w Kasisi. W Malunguski pracowała w szpitalu (1986–1987). W Chingombe

i Stanisława Krewan¹¹⁸⁷, które dostawały dobre pensje od zambijskiego rządu¹¹⁸⁸. Kilka lat później szpital misyjny w Katondwe został poszerzony o oddział izolacyjny dla chorób zakaźnych. Lecznica stała się prawdziwym błogosławieństwem dla całego regionu¹¹⁸⁹.

Szpital w Katondwe ma ciekawą prehistorię z polskim wątkiem w tle. Ponoć pierwszym polskim lekarzem w Afryce był ks. Apoloniusz Kraupa SJ. W marcu 1913 roku wyjechał do Rodezji Północnej, gdzie pod koniec roku został superiorem misji polskiej. Zbudował obszerne stacje misyjne w Kapoche (ze szkołami i internatem) oraz w Katondwe, nabył też dla misji posiadłość Chingombe i założył tam stację misyjną. Rozwijał szkolnictwo misyjne, głównie zawodowe. Trudnił się leczeniem chorych, zatrzymał postęp panującego trądu. W Katondwe utworzył ambulatorium. Zmarł 9 grudnia 1919 roku w Katondwe¹¹⁹⁰. Stworzone przez niego ambulatorium stało się załączkiem szpitala.

Arcybiskup Kozłowiecki wykorzystał okres niepodległości Zambii do dalszego rozwoju swojej archidiecezji. Na jego gorące apele o misjonarzy odpowiedzieli jezuita amerykańscy polskiego pochodzenia, księża diecezjalni oraz siostry zakonne z Polski. W 1965 roku udało mu się sprowadzić kilku jezuitów amerykańskich z prowincji Oregon¹¹⁹¹. Jednak sytuacja personalna na misji była nadal krytyczna. Kilku misjonarzy zmarło, w tym bardzo młodych. Wielu misjonarzy miało powyżej 60 lat lub więcej i prowadzili ograniczoną działalność. Na kilku stacjach misyjnych pracowali pojedynczy kapłani. Arcybiskup Kozłowiecki systematycznie informował o sytuacji

prowadziła klinikę (1987–1989), a w Mulungushi pracowała jako pielęgniarka (1989–1992). W 1992 r. ze względu na stan zdrowia powróciła do Polski. List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. Wojciecha Krupy SJ, Lusaka, 21 IV 1980, [w:] ATJKr., rkps 4326, *Krupa Wojciech SJ. Korespondencja otrzymana z lat 1925–1980*, s. 606.

¹¹⁸⁷ S. Teresa M. Stanisława Krewan (1934–2008), w 1966 r. wyjechała do Zambii. Przez miesiąc uczyła się języka angielskiego w Lusace, a następnie podjęła pracę pielęgniarki w szpitalu misyjnym w Katondwe (1966–1975). Od 1975 r. pracowała jako pielęgniarka w domach opieki w USA. Zmarła 21 X 2008 r. w Woodbridge (USA).

¹¹⁸⁸ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 247–248.

¹¹⁸⁹ *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” lato 1969, nr 40, s. 8; L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 350–351.

¹¹⁹⁰ Apoloniusz Kraupa SJ (1871–1919) pozostawił cenną korespondencję z misji w Rodezji Północnej, która częściowo została opublikowana w „Misjach Katolickich” i „Naszych Wiadomościach”. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 329; *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 166; G. Starzak, *Górnalka z Zakopanego leczyła ludzi w afrykańskiej dżungli*, „Dziennik Polski” z 2 I 2015, s. 11.

¹¹⁹¹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 232.

na misji o. generała Pedro Arrupe SJ oraz ks. Czapiewskiego. W liście z 4 września 1966 roku z Lusaki do ks. Czapiewskiego opisał stan personalny misji: „Tracimy ludzi w zastraszającym tempie. [...] W sumie strata 19 pracowników – kto ich zastąpi? Misja musi się rozwijać – ale jak to zrobić w tych warunkach?...”¹¹⁹².

Nie załamywał się i dalej z zapałem wykonywał swoje obowiązki. W liście z 22 października 1966 roku z Lusaki do ks. Czapiewskiego przelał na papier swoje odczucia i obserwacje po objeździe stacji misyjnych: „Przez prawie 6 tygodni jeździłem na rowerze – najpierw po Luano, następnie byłem w Mukubwe – Ngabwe – Kaindu – Karendza. W tym ostatnim terenie (Mukubwe – Ngabwe) ludzie widzieli księdza tego roku tylko raz!!! Zeszłego roku 3 razy”¹¹⁹³. Zobaczył, że siostry zakonne w Mumbwa i w Karendzie (nowicjat) miały dni bez Mszy św. Odwiedził dwie szkoły katolickie (Chimika i Liteta) i stwierdził, że były prawie w całkowitej ruinie. Natychmiast posłał im jako zasiłek nadzwyczajny 50 funtów ze swoich intencji mszalnych, „by nauczyciele porę deszczową, która już na karku, przetrwali”¹¹⁹⁴. W liście z 22 października 1966 roku z Lusaki do ks. Czapiewskiego wytyczył sobie plan minimum na najbliższą przyszłość. Powodzenie planu uzależnił w pierwszym rzędzie od przybycia do Zambii nowych misjonarzy: „Jak dostanę ludzi, to najpierw muszę pozatykać dziury, nikt się nie zgodzi, by otwierać nową placówkę, a pali się w Mukubwe oraz w Mkushi”¹¹⁹⁵.

W 1966 roku nie przybył do Polski na kościelne uroczystości Millennium chrztu Polski związane z 1000. rocznicą chrztu Polski. W liście z 4 sierpnia 1966 roku z Lusaki do ks. Józefa Grochalskiego SJ podał powód nieobecności w tej niezwykle ważnej dla wszystkich katolików w Polsce uroczystości, która była rządzona przez komunistów: „przez cztery lata byłem poza granicami diecezji, na Soborze [Watykańskim] w Rzymie, mam więc olbrzymie zaległości”¹¹⁹⁶. Millennium poprzedziła Wielka Nowenna, odprowadzana przez dziewięć kolejnych lat, w latach 1957–1966. Opierała się ona na dziewięciu hasłach przewodnich – rozważaniach, wokół których w kolejnych latach odbywały się ogólnonarodowe rekolekcje. Każdy rok Wielkiej Nowenny rozpoczynał się powtórzeniem Jasnogórskich Ślubów Narodu, które wyszły spod ręki Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego. Ten duszpasterski program miał za zadanie przygotować naród i Kościół

¹¹⁹² Tamże, s. 241.

¹¹⁹³ Tamże.

¹¹⁹⁴ Tamże, s. 242.

¹¹⁹⁵ Tamże.

¹¹⁹⁶ Tamże, s. 239.

katolicki w Polsce do uroczystego jubileuszu Millenium Chrztu Polski. Centralne uroczystości jubileuszowe odbyły się w Częstochowie na Jasnej Górze we wtorek 3 maja 1966 roku. Nie wziął w nich udziału papież Paweł VI, któremu władze komunistyczne odmówiły wjazdu do Polski.

W grudniu 1966 roku, przed Bożym Narodzeniem, przyleciał do Zambii jego współtowarzysz niedoli w obozach koncentracyjnych w Auschwitz i Dachau ks. Antoni Mruk SJ. Jako asystent Asystencji Słowiańskiej Towarzystwa Jezusowego przeprowadził wizytację misji i zwiedził wszystkie jej placówki. W towarzystwie arcybiskupa Kozłowieckiego udał się nawet do odległego Chingombe. W ten sposób osobiście zapoznał się na miejscu z problemami i potrzebami misji polskich jezuitów. Do Rzymu wrócił 12 lutego 1967 roku¹¹⁹⁷.

W 1966 roku arcybiskup Kozłowiecki został wybrany pierwszym przewodniczącym Konferencji Episkopatu Zambii. Trzy lata później, w 1969 roku, bronił się przed ponownym wyborem na ten urząd¹¹⁹⁸. W maju 1967 roku przewodniczył konferencji biskupów Zambii i po jej zakończeniu wyjechał do Kachebere na wspólną konferencję z biskupami Malawi. W poniedziałek 12 czerwca 1967 roku w Lusace miał zebranie Rady Kapłańskiej, złożonej z 10 księży. Jeszcze tego samego dnia wieczorem został zaproszony do grupy katolików na pogadankę połączoną z dyskusją na temat celibatu. Następnego dnia wybrał się z delegacją do Ministra Oświaty Zambii. Tematem spotkania była kwestia wszystkich szkół elementarnych prowadzonych przez ojców białych (The White Fathers), którzy byli zdecydowani oddać je zambijskiemu rządowi¹¹⁹⁹.

Z początkiem września 1967 roku udał się do Nairobi w Kenii na ośmiodniową Konferencję Episkopatu Afryki Centralnej – AMECEA¹²⁰⁰,

¹¹⁹⁷ *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” zima 1966 – wiosna 1967, s. 8; *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 9; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 249; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. Tadeusza Pelczara SJ, Lusaka, 3 I 1967, [w:] ATJKr., rkps 4553, Korespondencja z lat 1921–1972, s. 39.

¹¹⁹⁸ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 259.

¹¹⁹⁹ Tamże, s. 248–249.

¹²⁰⁰ Stowarzyszenie Członków Konferencji Episkopatu Afryki Wschodniej (AMECEA) jest stowarzyszeniem konferencji episkopatu Afryki Wschodniej i organem koordynującym diecezje katolickie. AMECEA została założona w 1961 r., a jej przewodniczącym-założycielem był arcybiskup Lusaki Adam Kozłowiecki SJ. Jest jednym z dziesięciu członków Sympozjum Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru (SECAM). Członkami AMECEA są konferencje episkopatów Etiopii (1979), Erytrei (1993), Kenii (1961), Malawi (1961), Tanzanii (1961), Zambii (1961), Sudanu (1979), Ugandy (1961). Somalia (1995) i Dżibuti (2002) mają status obserwatora.

organizacji, którą założył w 1961 roku i był jej pierwszym przewodniczącym (*chairman*) do 1964 roku, a później, jeszcze w połowie lat 90, był jej członkiem¹²⁰¹. W konferencji w 1961 roku w Nairobi wzięło udział 60 biskupów z Zambii, Malawi, Kenii, Ugandy i Tanzanii. Każdego dnia był jeden referat, a potem następowały dyskusje i rezolucje. Podczas konferencji Kozłowiecki wygłosił referat na temat: „Zarząd młodą diecezją – stosunek ordynariusza do zgromadzeń zakonnych”. Referat ten chciał przygotować w kwietniu tegoż roku w Choma (diecezja Monze). W tym celu planował tam nawet dziesięciodniowy pobyt – ostatecznie był tam w kwietniu 1967 roku tylko pół dnia, gdyż wezwano go do natychmiastowego powrotu do Lusaki, aby rozwiązał jakąś kryzysową sytuację. W liście z 26 maja 1967 roku z Katondwe do ks. Czapiewskiego pisał, że przed końcem czerwca 1967 roku ma odesłać gotowy referat do Nairobi, by sporządzono kopie i rozesłano je wszystkim biskupom uczestniczącym w konferencji¹²⁰².

Po zakończeniu Konferencji Episkopatu Afryki Centralnej ks. arcybiskup Kozłowiecki nie powrócił do Lusaki, lecz wprost z Nairobi jako delegat episkopatu zambijskiego poleciał do Rzymu na Synod Biskupów¹²⁰³ (I Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne)¹²⁰⁴. W dniach od 29 września do 29 października 1967 roku Synod debatował na temat zachowania i umocnienia wiary katolickiej, jej integralności, żywotności, rozwoju, spójności doktrynalnej i historycznej¹²⁰⁵. Przy tej sposobności arcybiskup Kozłowiecki udzielił wywiadu dziennikarzowi „Przewodnika Katolickiego”. Przedstawił w nim osiągnięcia misjonarzy europejskich w dziele ewangelizacji Rodezji Północnej, uwydatnił wsparcie rządu niepodległej Zambii dla wszystkich Kościołów: katolickiego i protestanckich oraz podniósł pierwszorzędną

¹²⁰¹ List ks. A. Kozłowieckiego do o. W. Kubackiego SJ, Chingombe, 4 IV 1986, [w:] ATJKr., rkps 4861-5, *Korespondencja O. Wojciecha Kubackiego SJ*, s. 539; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 334–335; *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 484.

¹²⁰² A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 243, 246, 248, 250.

¹²⁰³ *Listy ks. Stanisława Musiała do rodziny*, red. J. Augustyn, współprac. red. K. Stokłosa, Kraków 2010, s. 163–164.

¹²⁰⁴ Synod Biskupów – instytucja doradcza w Kościele katolickim powołana do życia 15 IX 1965 r. przez papieża Pawła VI. Jest to zebranie przedstawicieli episkopatów (biskupów), kapłanów i wiernych świeckich z całego świata w celu omówienia zagadnień związanych z działalnością Kościoła. Sekretarzem Synodów Biskupów w latach 1967–1979 był Polak, ks. biskup Władysław Rubin (1917–1990), kard. od 1979 r. M. Sitarz, *Synod*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 18, Lublin 2013, k. 1339–1341.

¹²⁰⁵ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 243, 248, 249; *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 11.

rolę miejscowego duchowieństwa w dziele tworzenia wspólnoty Kościoła katolickiego: „Kler miejscowy, duchowieństwo i siostry miejscowe winny wziąć na swoje barki odpowiedzialność za ster Kościoła w Zambii i zresztą w całej Afryce”¹²⁰⁶.

Dwa lata później, w dniach od 11 do 28 października 1969 roku, wziął udział w I Nadzwyczajnym Synodzie Biskupów w Rzymie, który omawiał temat współpracy między Stolicą Apostolską a Konferencjami Episkopatów¹²⁰⁷.

W 1969 roku uczestniczył w Ugandzie w spotkaniu delegatów Konferencji Biskupów Afryki z papieżem Pawłem VI, który w dniach od 31 lipca do 2 sierpnia 1969 roku odbył podróż apostolską do tego kraju, by uczcić pamięć tamtejszych męczenników. W piątek 1 sierpnia tegoż roku w Kampala papież Paweł VI konsekrował następcę arcybiskupa Kozłowieckiego na stolicę arcybiskupią Lusaka – arcybiskupa Emmanuela Milingo¹²⁰⁸. Arcybiskup Kozłowiecki spożytkował maksymalnie pobyt w Ugandzie. Udzielił rekolekcji siostron klaweriankom¹²⁰⁹ oraz spotkał się z polską lekarką dr Wandą Błęską (1911–2014)¹²¹⁰, zwaną Matką Trędowatych, a przez papieża Jana Pawła II „Ambasadorem Misyjnego Laikatu”. Od 1950 roku dr Błęska pracowała w osiedlu dla trędowatych w Buluba. W Ugandzie spędziła w sumie 43 lata. Ks. Czapiewski na łamach „Pionierskiego Trudu”

¹²⁰⁶ Wywiad z arcybiskupem Kozłowieckim, „Przegląd Katolicki”, nr 52 z 24 XII 1967.

¹²⁰⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 258, 259; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. J. Kowala SJ, Lusaka, 12 II 1969, [w:] ATJKr., rkps 4213, *Korespondencja prowincjalna oraz do Ojca Socjusza Prowincji z lat 1963–1980*, s. 379; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. W. Krupy SJ, Lusaka, 7 V 1969, [w:] ATJKr., rkps 4326, *Krupa Wojciech SJ. Korespondencja otrzymana z lat 1925–1980*, s. 574.

¹²⁰⁸ Emmanuel Milingo (1930–) – w latach 1966–1969 sekretarz Komisji ds. Środków Społecznego Przekazu Konferencji Episkopatu Zambii. W 1969 r. został mianowany pierwszym czarnoskórym arcybiskupem metropolitą Lusaki. 6 VIII 1983 r., z powodu głoszenia kontrowersyjnych poglądów, został odwołany ze stanowiska arcybiskupa metropolity i przeniesiony do Rzymu. W latach 1983–1999 był delegatem Papieskiej Rady do spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących. 24 IX 2006 r. konsekrował *sub conditione* bez zgody Stolicy Apostolskiej czterech żonatych duchownych na biskupów. 26 IX 2006 r. prefekt papieskiej Kongregacji do spraw Duchowieństwa oświadczył, że czynem tym arcybiskup zaciągnął na siebie ekskomunikę *latae sententiae*. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmilingo.html> (dostęp: 19 XI 2024); https://www.vatican.va/content/paul-vi/en/homilies/1969/documents/hf_p-vi_hom_19690801.html (dostęp: 19 XI 2024).

¹²⁰⁹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 261.

¹²¹⁰ M. Jelonek, J. Gadzińska, *Wanda Błęska. Spełnione życie*, Poznań 2020², s. 177; *Apostolowie Afryki...*, dz. cyt., s. 25–63.

wypowiedział życzenie: „Jakże bardzo przydałaby się Dr Błęńska wśród naszych trędowatych w Katondwe!”¹²¹¹.

W liście z 15 sierpnia 1967 roku z Lusaki do o. prowincjała S. Nawrockiego arcybiskup Kozłowiecki okazał pewien optymizm co do przyszłości jezuickiej misji w Zambii. Wynikał on z faktu, że na misję przybyło dwóch ojców i dwóch braci zakonnych z Jugosławii oraz dwóch ojców, jeden kleryk i jeden brat zakonny z Oregonu (USA): „Więc liczba nasza trochę się powiększyła”¹²¹². W sumie w latach 1966–1969 przyjechało do Zambii 10 jezuitów jugosłowiańskich. Odegrali oni znaczącą rolę na misji. Posiadali dobrą znajomość języka angielskiego, kilku ukończyło studia specjalistyczne, byli pełni zapału i aktywności, szukali własnych dróg i sposobów działania¹²¹³. Jednocześnie, jak to Kozłowiecki napisał w liście z 5 lutego 1968 roku do kleryków jezuickich studiujących filozofię w kolegium przy ul. Kopernika 26 w Krakowie, nie miał najmniejszej wątpliwości, że „Afryka potrzebuje przede wszystkim krajowego kleru, dlatego proszę i błagam o modlitwy o dobre i trwałe powołania...”¹²¹⁴.

Niedługo przed ustąpieniem z urzędu metropolity Lusaki doświadczył niebywalej radości z powodu przybycia do Zambii nowych misjonarzy z Polski, którzy zastąpili zmarłych i chorych misjonarzy¹²¹⁵. 15 stycznia 1968 roku wylecieli samolotem z lotniska Okęcie w Warszawie czterej młodzi jezuici: ks. Adam Wargocki¹²¹⁶, ks. Michał Szuba¹²¹⁷, ks. Augustyn Smyda i brat zakonny Tadeusz Nogaj¹²¹⁸. Trasa ich podróży wiodła z Warszawy

¹²¹¹ *Polska lekarka wśród trędowatych*, „Pionierski Trud” zima 1957/1958, nr 18, s. 33; *Kronika misyjna*, „Pionierski Trud” lato 1965, nr 35, s. 5; H. Zins, *Polacy w Afryce Wschodniej*, Lublin 1978, s. 56–59.

¹²¹² A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 239.

¹²¹³ L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 291–292.

¹²¹⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 252.

¹²¹⁵ *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 12.

¹²¹⁶ Adam Wargocki SJ (1936–1971), od 1968 r. misjonarz w Zambii na placówkach w Lusace, Mpimie i Chikuni, superior w Mpanshya. 16 VI 1971 r. w Katondwe zginął w wypadku samochodowym. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 719.

¹²¹⁷ Michał Szuba SJ (1938–), od 1968 r. misjonarz w Zambii. Superior w Chingombe, Lusace i Kasisi. W Chingombe zbudował dom dla misjonarzy i pas startowy dla małych samolotów sanitarnych. W 2013 r. powrócił z Zambii do Polski. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 668.

¹²¹⁸ Tadeusz Nogaj SJ (1937–2024) – w 1968 r. wyjechał na misje do Zambii. W 1970 r. przebywał w Anglii, ucząc się j. angielskiego. Wraz ze złożeniem ostatnich ślubów przepisany został do Prowincji Zambijskiej. Pracował w Kasisi, Chingombwe i Katondwe,

do Rzymu, a stamtąd przez Amsterdam do Lusaki. Była to pierwsza od wybuchu II wojny światowej grupa misjonarzy z Polski zasilająca polską misję w Zambii¹²¹⁹. Ostatniego dnia stycznia 1968 roku misjonarze z Polski wylądowali na nowym lotnisku w Lusace, gdzie powitali ich arcybiskup Kozłowiecki, jego sekretarz ks. Patrick Walsh, prokurator archidiecezji ks. Tadeusz Walczak oraz Siostry Służebniczki NMP Starowiejskie z Kasisi¹²²⁰.

Ks. arcybiskup Kozłowiecki odczuwał wdzięczność za polskich jezuitów, ludzi młodych, pełnych zapału i gorliwości, których otrzymał po wielu latach prośb i zabiegów u polskich prowincjałów z Prowincji Małopolskiej i Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej oraz starań o zgodę ze strony polskich władz państwowych. Swoją radość wyraził w liście z 5 lutego 1968 roku z Lusaki do prowincjała Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego o. Stanisława Nawrockiego SJ¹²²¹: „«Te Deum» odmówiłem, by Bogu podziękować za czterech nowych misjonarzy, którzy do nas z Polski przed paru dniami przyjechali. Od 1939 roku pierwsi to misjonarze, którzy tutaj przybyli bezpośrednio z Polski. Ojcu zaś i prowincji składam najserdeczniejsze i najgorętsze podziękowanie i z głębi serca płynące «Bóg zapłać»”¹²²². Nowo przybyłych misjonarzy wysłał najpierw do Mpimy na sześciomiesięczny kurs języka angielskiego pod kierunkiem ks. Franciszka Wody SJ¹²²³,

zajmując się pracami rolnymi oraz naprawą sprzętów mechanicznych. Do Polski powrócił w 1986 r. i pracował w Opolu. W 1987 r. zamieszkał w Starej Wsi k. Brzozowa, posługując jako furtianin. W 2006 r. ponownie został przepisany do Prowincji Polski Południowej. Zmarł 1 III 2024 r. w kolegium w Starej Wsi k. Brzozowa. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 449; <https://jezuici.pl/2024/03/zmarl-br-tadeusz-nogaj-sj-1937-2024/> (dostęp: 19 XI 2024).

¹²¹⁹ L.S., *Wyjazd z Polski na Misję w Zambii. Relacja o pożegnaniu Misjonarzy w Warszawie*, „Wśród Ludu Zambii” zima-wiosna 1968, nr 39, s. 32–35; *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” lato 1969, nr 40, s. 6; A. Wargocki, *Na nowe tory...*, „Wśród Ludu Zambii” lato 1969, nr 40, s. 18.

¹²²⁰ L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 308.

¹²²¹ Stanisław Nawrocki SJ (1915–1986), członek Komisji Duszpasterskiej Episkopatu Polski w Warszawie (1960–1967), prowincjał Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego (1967–1973). Organizator i kierownik małej poligrafii w Przegorzalach w Krakowie. Autor wielu publikacji religijnych, zarówno książek jak i artykułów. L. Grzebień, *Nawrocki Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, dz. cyt., s. 409–411; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 453.

¹²²² A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 252.

¹²²³ Franciszek Woda SJ (1926–2017), podczas II wojny światowej został wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec. Po ukończeniu nowicjatu w Galloro k. Rzymu, studiował filozofię w Rzymie (1952–1955). W 1956 r. wyjechał na misję w Rodezji

następnie na naukę języków lokalnych, aby w końcu, w zależności od „skłonności, zamiłowania i usposobienia oraz stanu zdrowia i wytrzymałości”¹²²⁴, powierzyć im różne placówki misyjne.

Wkrótce potem do czterech nowo przybyłych polskich jezuitów dołączyła druga grupa: ks. Władysław Gągolski¹²²⁵, ks. Bronisław Kondrat¹²²⁶, kleryk Jan Kiełbasa, brat zakonny Jakub Gryboś¹²²⁷ i brat zakonny Stefan Lisewski¹²²⁸. W następnych latach przybywali z Polski do Zambii kolejni

Północnej. Studia teologiczne odbył w Dublinie (1962–1966), a następnie powrócił do Zambii. Profesor fizyki i matematyki w Chikuni (Chisekesi). Od 8 IX 1971 r. należał do Prowincji Zambijskiej Towarzystwa Jezusowego. Radioamator i krótkofalowiec. S. Cieślak, *Kasisi – Pół wieku na misjach – Postać o. Franciszka Wody SJ*, „Jezuici w Polsce”. Biuletyn Polskich Prowincji Towarzystwa Jezusowego 2017, t. 1, s. 14–17; List ks. Kozłowieckiego do o. Pawła Siwka SJ, Lusaka, 25 VIII 1955, [w:] ATJKr., rkps 4369, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1946–1980*, s. 96; List ks. Kozłowieckiego do o. Pawła Siwka SJ, Lusaka, 21 IX 1966, [w:] ATJKr., rkps 4369, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1946–1980*, s. 115.

¹²²⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 252.

¹²²⁵ Władysław Gągolski SJ (1939–), od stycznia 1969 r. misjonarz w Zambii, m.in. w Kasisi i Lusace. Należał do ostatnich misjonarzy pracujących często w buszu na rozległych regionach, gdzie dojeżdżał z misyjnego ośrodka np. Kabwe albo Lusaka. Uczył też do matury klasy szkół średnich przez 15 lat w Mumbwa i Kabwe. W maju 2012 roku powrócił do Polski i zamieszkał w kolegium przy ul. Kopernika 26 w Krakowie. Udzielał się duszpastersko, głównie jako kapelan ośrodka pielęgnacyjno-leczniczego dla starszych pań prowadzonego przez siostry felicjanki na ul. Kołłątaja. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 174.

¹²²⁶ Bronisław Kondrat SJ (1936–), od 1968 r. pracował na misjach w Zambii, najpierw w Kasisi, następnie w Kabwe i Chingombe. W 1971 r. został proboszczem parafii MB Różańcowej w Kabwe oraz w odległym o 60 km Kapiiri Mposhi. W latach 1972–1973 odbył probację w Czechowicach-Dziedzicach, po której został w Kabwe wikariuszem w parafii św. Franciszka Ksawerego, a później proboszczem parafii św. Józefa. W 1976 r. został superiorem rezydencji przy kościele św. Franciszka Ksawerego, a w 1981 r. także proboszczem. W 1984 r. został powołany na wikariusza generalnego arcybiskupa Lusaki i proboszcza parafii św. Ignacego, następnie parafii św. Franciszka Salezego. Od 1989 r. sprawował tam również obowiązki superiora domu jezuickiego. Ok. 2010 r. został ekonomem jezuickiej Prowincji Zambia-Malawi. W 2019 r. objął obowiązki superiora wspólnoty jezuickiej na misji w Kasisi k. Lusaki. Obecnie jest dyrektorem jezuickiej infirmerii w Chula House w Lusace i modli się za Kościoł i zakon. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 295–296.

¹²²⁷ Jakub Gryboś SJ (1924–2002), od 1968 r. pracował na misjach w Zambii. Mechanik samochodowy w Kasisi i Lusace. Zmarł w Kasisi. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 200.

¹²²⁸ Stefan Lisewski SJ (1930–2004), zakrystian w kościele NMP Łaskawej przy ul. Świętojańskiej w Warszawie (1958–1966) i w Łodzi (1966–1968). W 1968 r. wyjechał na misje do Zambii. Po trzech latach wrócił i od 1971 do 1993 r. ponownie był zakrystianem

jezuici oraz księży diecezjalni. W ten sposób sytuacja personalna misji uległa nieco, zresztą na krótki czas, poprawie. W liście z 9 lutego 1969 roku z Lusaki do ks. Walentego Majchera SJ ks. arcybiskup Kozłowiecki zdał relację o nowo przybyłych misjonarzach z Polski: „Cieszymy się z przyjazdu ojca Gągolskiego, który razem z klerikiem Kiełbasą i bratem Lisewskim rozpoczną już kurs języka angielskiego w College of Further Education¹²²⁹. Ojcowie Smyda i Wargocki wyjechali do Anglii na naukę i może na trzecią probację¹²³⁰. Ks. Woda uczył języka angielskiego brata Grybosia w Mpi-mie. W liście z 14 lutego 1969 roku z Lusaki do ks. Wojciecha Krupy SJ ks. arcybiskup Kozłowiecki wspomniał o nowo przybyłych do Zambii polskich jezuitach: „Nowi misjonarze uczą się angielskiego, bez którego nie mogliby opanować żadnego z języków krajowych. Dziękujemy Bogu za pracowników i czekamy na dalszą grupę¹²³¹”.

W maju 1968 roku ukazał się w zambijskiej prasie artykuł krytykujący Kościół katolicki. Jego autor twierdził, że Kościół katolicki jest oderwany od rzeczywistości i że zbyt powoli staje się „zambijski”. Oskarżenie stało się okazją dla ks. arcybiskupa Kozłowieckiego, aby zaprezentować działania Kościoła katolickiego zmierzające do rozwoju całego społeczeństwa żyjącego na rozległym terytorium Zambii. Polski jezuita wykazywał, że Kościół katolicki bardzo wcześnie zwrócił uwagę na kształcenie kleru tubylczego oraz od samego początku wkładał wiele wysiłku w zakładanie szkół i instytucji charytatywnych. Przytoczmy tu dłuższy fragment odpowiedzi ks. arcybiskupa Kozłowieckiego, która ukazała się w gazecie „Zambia Mail”¹²³² z 26 maja 1968 roku:

w kościele NMP Łaskawej w Warszawie. Od 1993 r. pracował w Jastrzębiej Górze. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 366.

¹²²⁹ Uczelnia pierwotnie znana była jako Evelyn Hone College of Further Education i została oficjalnie otwarta w październiku 1963 roku przez Evelyną Dennisona Hone (1911–1979), ostatniego gubernatora Rodezji Północnej (22 IV 1959–24 X 1964). Hone nawiązał dobrą współpracę z Kennethem Kaundą i przyczynił się do utworzenia drogi Rodezji Północnej do uzyskania niepodległości (jako Zambia) w październiku 1964 r.

¹²³⁰ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 257; *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” lato 1969, nr 40, s. 6.

¹²³¹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 259; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego, Lusaka, 12 II 1969, [w:] ATJKr., rkps 4213, *Korespondencja prowincjańska oraz do Ojca Socjusza Prowincji z lat 1963–1980*, s. 379.

¹²³² „Zambia Daily Mail” – anglojęzyczna gazeta codzienna, jedna z dwóch gazet państwowych należących do rządu Zambii. Gazeta powstała z „Central African Mail”, która została kupiona przez rząd od Davida Astora w 1965 r. W 1970 r. została przemianowana na „Zambian Mail”, a następnie na „Zambia Daily Mail”. https://en.wikipedia.org/wiki/Zambia_Daily_Mail (dostęp: 19 XI 2024).

„The Church rendered the first social services in the country by opening schools (how many of those working for your newspaper have not been in Mission schools?), dispensaries, clinics, hospitals, orphanages, trade schools, home-craft centres.

Fr Moreau¹²³³ brought the plough to the Southern Province. How can you say that the Church has been «detached from reality»?

«Zambianization» has been the policy of the Church long before the dawn of nationalism here. The first Roman Catholic missionaries (the White Fathers) came to the Northern Province in 1892. Christian communities must hardly have been established when recruitment for the priesthood was started.

The first minor seminary was opened in 1918 and the first Zambian priest, Fr John Lyamibaba, was ordained in 1946. The present Bishop of Kasama, the Rt. Reverend Clement Chabukasansha, was ordained in 1948. In my own Archdiocese (Lusaka), which covers the Central Province, the first missionaries arrived in 1905. These were Jesuit Fathers.

The first Zambian priest in this Archdiocese, the Rt. Reverend Monsignor Stephen Luwisha, was ordained on November 1st, 1947. This was done in accordance with the declared policy of the Church for 20 centuries.

To mention only more recent documents, cf. The Encyclical Letters of Pope Benedict XV – *Maximum illud*¹²³⁴ of November 30, 1919 and the *Rerum Ecclesiae*¹²³⁵ of February 28, 1926 of Pope Pius XI.

The Church trains and forms local clergy irrespective of who is ruling the country. Whenever the training of local clergy has been neglected, strong admonitions from the Vatican were not long delayed.

¹²³³ Joseph Moreau SJ (1864–1949), Francuz. 14 VII 1905 r. otworzył pierwszą misję jezuicką w części południowej Afryki, która dziś jest południową Zambią. W 1912 r. misja została przejęta przez polskich jezuitów. W 1931 r. pierwszy delegat apostolski o. Bruno Wolnik SJ powierzył franciszkanom prowincję Copperbelt i prowincję zachodnią. W Chikuni jezuita otworzyli centrum kształcenia nauczycieli, które później dzięki o. Maximilianowi Prokophowi SJ zostało przekształcone w szkołę średnią imienia św. Piotra Klawera. *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 171–180.

¹²³⁴ *Maximum illud* – list apostolski o misyjnej działalności Kościoła papieża Benedykta XV. Papież przypomina w nim znaczenie wezwania z Ewangelii Marka 16:15: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”. R. Dziura, *Maximum illud*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, Lublin 2008, k. 264–265.

¹²³⁵ *Rerum Ecclesiae* – encyklika misyjna papieża Piusa XI, który nawiązując do misyjnej idei listu apostolskiego papieża Benedykta *Maximum illud* i rozwijając je, przypomniał o odpowiedzialności całego Kościoła za dzieło misyjne. A. Wańka, *Rerum Ecclesiae*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 17, Lublin 2012, k. 13–14.

At present Zambia has over 40 Zambian-born priests and one Zambian-born Bishop, the Rt. Reverend Clement Chabukasansha of Kasama. To these you should add a number of Zambian citizens (including myself) who should not be classed as «second-grade Zambians» just because they happen to be white.

Eighteen Zambian seminarians are preparing themselves for the priesthood in Kachebere, two in India, one in Italy and two in Kipalapala. Over 400 minor seminarians are being educated in seven minor seminaries, of which five are junior secondary schools and two senior secondary [schools].

In my Archdiocese alone (and there are eight others in Zambia) over £3,000 is spent annually on the education and formation of local clergy. It is true that many of those who enter the minor, and even the major seminaries, do not reach priesthood, but they join other professions in which they serve Zambia very well. [...]”¹²³⁶.

¹²³⁶ „Kościół podjął pierwsze społeczne posługi dla kraju, otwierając szkoły (ilu z tych, którzy pracują w waszej gazecie, nie uczęszczało do szkół misyjnych?), przychodnie, szpitale, sierocińce, szkoły handlowe, ośrodki rzemiosła domowego.

O. Moreau przyniósł pług do Prowincji Południowej. Jak można mówić, że Kościół został «oderwany od rzeczywistości»?

«Zambianizacja» była polityką Kościoła na długo przed pojawieniem się tutaj nacjonalizmu. Pierwsi rzymskokatolicy misjonarze (Ojcowie Biali) przybyli do Prowincji Północnej w 1892 roku. Skoro tylko ustanowiono społeczności chrześcijańskie, rozpoczęto rekrutację do stanu kapłańskiego.

Pierwsze niższe seminarium zostało otwarte w 1918 roku, a pierwszy zambijski ksiądz, ks. John Lyamibaba, został wyświęcony w 1946 roku. Obecny biskup Kasamy, wieloletni Clement Chabukasansha, został wyświęcony w 1948 roku. W mojej archidiecezji (Lusaka), która obejmuje Prowincję Centralną, pierwsi misjonarze przybyli w 1905 roku. Byli to ojcowie jezuici.

Pierwszy zambijski ksiądz w tej archidiecezji, wieloletni Monsignor Stephen Luwisha, został wyświęcony 1 listopada 1947 roku. Odbłyło się to zgodnie z deklarowaną od 20 wieków polityką Kościoła.

Aby wspomnieć tylko nowsze dokumenty, por. encykliki papieża Benedykta XV – *Maximum illud* z 30 listopada 1919 r. i papieża Piusa XI *Rerum Ecclesiae* z 28 lutego 1926 r.

Kościół kształci i formuje lokalne duchowieństwo niezależnie od tego, kto rządzi krajem. Ilekroć zaniedbywano szkolenie lokalnego kleru, Watykan nie zwlekał z ostrzymi napomnieniami.

Obecnie Zambia ma ponad 40 księży urodzonych w Zambii i jednego biskupa urodzonego w Zambii, wieloletniego Clementa Chabukasansha z Kasamy. Do tego należy dodać wielu obywateli Zambii (w tym mnie), którzy nie powinni być klasyfikowani jako «Zambijczycy drugiej kategorii» tylko dlatego, że są biali.

Osiemnastu zambijskich seminarzystów przygotowuje się do kapłaństwa w Kachebere, dwóch w Indiach, jeden we Włoszech i dwóch w Kipalapala. Ponad 400 niższych

W czwartek, 18 lipca 1968 roku arcybiskup Kozłowiecki przybył ponownie do Dar es Salaam, wówczas stolicy niepodległej Tanzanii. Reprezentował Zambię na uroczystości 100-lecia misji w Tanzanii oraz wziął udział w dwudniowej konferencji tamtejszego episkopatu z arcybiskupem Sergio Pignedolim¹²³⁷, sekretarzem Kongregacji Ewangelizacji Narodów. Do Lusaki powrócił 24 lipca tegoż roku¹²³⁸. W kwietniu 1969 roku, zaraz po Wielkanocy, wyjechał do Ugandy na konferencję przedstawicieli Afrykańskich Konferencji Biskupów¹²³⁹. W prowadzeniu korespondencji w języku angielskim dalej pomagał mu ks. Patrick Walsh, zaś ks. Tadeusz Walczak SJ zajmował się listami w języku polskim¹²⁴⁰.

U schyłku swoich rządów jako arcybiskupa metropolity Lusaki arcybiskup Kozłowiecki podkreślił w liście z 6 maja 1969 roku do ks. Czapiewskiego fundamentalną rolę prowadzonego przez niego Biura Misyjnego w Chicago w dziele misji ewangelizacyjnej polskich jezuitów w Zambii: „Napisałem do Rzymu, że jedyną pomoc, jaką otrzymujemy – otrzymujemy od Biura [Misyjnego] w Chicago i dziwię się bardzo, że inne prowincje [Towarzystwa Jezusowego], które roszczą sobie prawo do rządów w archidiecezji [Lusaka], nie podejmują się dostarczenia pomocy materialnej”¹²⁴¹.

O misji w Rodezji Północnej myślał niezmiennie w kategoriach dobra Kościoła lokalnego oraz powszechnego. Już w liście z 3 listopada 1963 roku

seminarzystów kształci się w siedmiu niższych seminariach, z których pięć to szkoły średnie I stopnia, a dwa II stopnia.

Tylko w mojej archidiecezji (a w Zambii jest jeszcze osiem innych) na edukację i formację miejscowego duchowieństwa wydaje się rocznie ponad 3000 funtów. To prawda, że wielu z tych, którzy wstępują do niższych, a nawet wyższych seminariów, nie osiąga kapłaństwa, ale dołączają do innych zawodów, w których bardzo dobrze służą Zambii. [...]” A. Kozłowiecki, *About the Church in Zambia. (An answer to a controversial article in the Zambian press)*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 16–17; *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 11.

¹²³⁷ Sergio Pignedoli (1910–1980) – od 1950 r. nuncjusz apostolski w Boliwii i arcybiskup tytularny Iconio. W 1954 r. został przeniesiony na stanowisko nuncjusza w Wenezueli, a w 1955 r. mianowany biskupem pomocniczym Mediolanu. Powrócił do służby dyplomatycznej we wrześniu 1960 r. jako delegat apostolski w Zachodniej i Środkowej Afryce. Brał udział w obradach Soboru Watykańskiego II. W czerwcu 1967 r. objął stanowisko sekretarza Kongregacji Ewangelizacji Narodów w Kurii Rzymskiej. Papież Paweł VI wyniósł go do godności kardynalskiej 5 III 1973 r., a następnie powołał na prezidenta Sekretariatu ds. Nie-Chrześcijan. <https://www.catholic-hierarch.org/bishop/bpigne.html> (dostęp: 19 XI 2024).

¹²³⁸ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 253, 255.

¹²³⁹ Tamże, s. 258.

¹²⁴⁰ Tamże.

¹²⁴¹ Tamże, s. 260.

z Lusaki do ks. Czapiewskiego arcybiskup Kozłowiecki rozważał możliwość przekazania przez polskich jezuitów – z powodów personalnych i finansowych – misji w Rodezji Północnej jezuitom z Prowincji Oregon. Jednakże całą tę trudną i wielowątkową kwestię pozostawił do rozstrzygnięcia o. generałowi Towarzystwa Jezusowego Jean-Baptiste Janssensowi oraz rzymskiej Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. W tym kontekście oświadczył ks. Czapiewskiemu, że czuje się związany z afrykańską misją i nie zamierza jej opuścić oraz jest gotowy przyjąć rolę zwykłego misjonarza: „Cokolwiek się stanie, moim jedynym marzeniem jest, bym mógł pozostać na misji, nawet gdybym mógł wrócić do roli normalnego misjonarza-duszpasterza. Pragnąłbym również, by nasi przyjaciele zrozumieli, że jest to moja ostatnia wizyta w Ameryce, bo moje powołanie i obowiązki są na misji, a nie gdzie indziej, i nie powinni się domagać, by pasterz opuszczał swoją owczarnię”¹²⁴².

Arcybiskup Kozłowiecki nigdy nie uchylał się od pracy i nowych wyzwań, miał świetne kontakty z władzami, z prezydentem Kennethem D. Kaundą, ale uważał, że dla dobra Kościoła i niepodległej Zambii Stolica Apostolska powinna wyznaczyć na jego miejsce lokalnego kapłana. Chciał, aby miejscowi kapłani obejmowali rządy Kościoła w swoim młodym kraju i aby powstała krajowa hierarchia kościelna. Już w 1964 roku, podczas obrad Soboru Watykańskiego II, zgłosił gotowość ustąpienia i podjął kroki zmierzające do rozpoczęcia procedury rezygnacji z funkcji arcybiskupa Lusaki¹²⁴³. Decyzja wydawała się przedwczesna, niezrozumiała i zaskoczyła – nie tylko w kręgach kościelnych – wiele osób, jednakże była dobrze przemyślana¹²⁴⁴. Z początkiem 1965 roku wysłał po raz pierwszy prośbę do Rzymu o zwolnienie go z urzędu arcybiskupa, metropolity Lusaki. W 1965 roku usłyszał zdecydowane papieskie „nie”. Odtąd co roku, aż do 1969 roku, wysyłał prośbę do Stolicy Świętej o przyjęcie rezygnacji. „Za czwartym razem usłyszał «w zasadzie tak», ale gdy znajdziemy następcę”¹²⁴⁵.

W liście z 9 lipca 1968 roku do o. prowincjała Stanisława Nawrockiego SJ napomknął o rezygnacji: „co do mojej sprawy, to jest ona już w toku i nie mam już nad nią kontroli, zatem absolutnie nie jestem w stanie zapewnić, że w kwietniu 1969 roku sprawy będą, jakby sobie Ojciec życzył. Ale i w Watykanie biurokracja jest ciężką maszyną...”¹²⁴⁶. W liście z 8 października 1968 roku z Lusaki do o. prowincjała Nawrockiego nawiązał do

¹²⁴² Tamże, s. 226–227.

¹²⁴³ K. Gołębiowski, P. Wołowski, *W Afryce Kościół nie musi przepraszać!...*, dz. cyt.

¹²⁴⁴ S. Czapiewski, *Przeobrażenia*, „Wśród Ludu Zambii” wiosna–lato 1972, nr 44, s. 1–5.

¹²⁴⁵ *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ*, „Nasze Sprawy”..., dz. cyt., s. 4.

¹²⁴⁶ ATJKr., rkps 2125, *Korespondencja prowincjałska za rok 1967*, s. 199.

procedury przyjęcia jego rezygnacji przez Stolicę Świętą: „Wczoraj zostałem oficjalnie zawiadomiony, że moja sprawa jest bardzo posunięta. Spodziewają się jej zakończenia przed Bożym Narodzeniem...”¹²⁴⁷. Niestety, sprawa przyjęcia jego rezygnacji przez Watykan nie posuwała się tak żwawo, jak oczekiwał. W kolejnym liście do prowincjała Nawrockiego, tym razem z 12 listopada 1968 roku z Lusaki, podzielił się wiadomością, że „tempem, z jakim posuwa się «moja sprawa», jestem raczej rozczarowany. Początkowo wydawało się, że sprawa zostanie szybko załatwiona, zdaje mi się jednak, że posuwa się wolniej, aniżeli mi to powiedziano. Nuncjusz apostolski [Alfredo Poledrini] obecnie wyjechał i wraca dopiero pod koniec tego miesiąca i o ile zdają sobie sprawę, jeszcze nic naprzód nie popchnął”¹²⁴⁸. W liście z 7 kwietnia 1969 roku z Lusaki do o. Czapiewskiego uskarżał się na nadmiar pracy, która odbijała się na jego śnie, oraz dorzucił parę słów o swoim oczekiwaniu na decyzję Watykanu w sprawie złożonej prośby o rezygnację z urzędu metropolity Lusaki: „Czekam jak wybawienia decyzji z Rzymu...”¹²⁴⁹.

W czwartek 29 maja 1969 roku papież Paweł VI przychylił się do jego próśb, które od 1965 roku kierował co roku do Stolicy Świętej¹²⁵⁰. Jednocześnie mianował arcybiskupa Kozłowieckiego tytularnym arcybiskupem Potenza Picena¹²⁵¹, miejscowości położonej w regionie Marche, w prowincji Macerata (Włochy). W ten sposób po dziesięciu latach polski jezuita przestał pełnić urząd metropolity Lusaki. Papież Paweł VI mianował jego następcą i arcybiskupem Lusaki rodowitego Zambijczyka, ks. Emmanuela Milingo¹²⁵².

¹²⁴⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 256.

¹²⁴⁸ Tamże, s. 256–257.

¹²⁴⁹ Tamże, s. 259.

¹²⁵⁰ *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ*, „Nasze Sprawy”..., dz. cyt., s. 4; G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who”...*, dz. cyt., s. 184; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 254, 261–262.

¹²⁵¹ *Solennemente accolto a Potenza Picena il nuovo Arcivescovo mons. Kozłowiecki*, „Il Messaggero” z 16 II 1970; A. Ciuccarelli, *L'arcivescovo Adam Kozłowiecki festeggiato a Potenza Picena. Il presule ha visitato anche la Santa Casa di Loreto*, „Voce Adriatica” z 18 II 1970.

¹²⁵² Informacja ks. arcybiskupa A. Kozłowieckiego o rezygnacji ze stanowiska arcybiskupa Lusaki, Lusaka, 26 VI 1969, [w:] *Paluch Ludwik SJ. Korespondencja od różnych osób z lat 1957–1989*, ATJKr., rkps 4758-II, s. 237; *The church must be fully independent financially-Milingo*, „Times of Zambia” z 1 IV 1970, s. 4; *Prelekcja arcybiskupa Kozłowieckiego*, „Gość Niedzielny” z 24 V 1970, s. 2; „Byłem tym pierwszym”, „Przewodnik Katolicki”, nr 42 z 18 X 1970, s. 396–398; *Information on Zambia, its Government and the Catholic Church. Visit of Pope John Paul II to Zambia – May 1989*, Ndola 1989, s. 19, 22–23, 68–70; B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. VIII: *Czasy współczesne 1914–1992*, Lublin 2001, s. 344–345; *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 308–310, 327, 418–419, 482–484; R. Dziura, *Dialog z religijno-społeczną tradycją*

Arcybiskup Kozłowiecki przekazał bezzwłocznie rządu archidiecezji Lusaka w ręce arcybiskupa Milingo oraz poinformował władze zakonne i swoich przyjaciół o decyzji Pawła VI, która weszła w życie w czwartek 26 czerwca 1969 roku: „Z głębi serca dziękuję za tyle doznanego serca oraz za pomoc mi udzielaną, bez której byłoby mi bardzo trudno spełniać swoje obowiązki. Niech mi też wolno będzie polecić bardzo usilnie mojego Następcę tej samej dobroci i życzliwości”¹²⁵³.

W pożegnalnym liście z sierpnia 1969 roku z Lusaki do dobrodziejów i przyjaciół misji oraz wiernych ks. arcybiskup Kozłowiecki wymienił dokonania, uzasadnił swoją rezygnację przyjętą przez Ojca Świętego oraz wyraził głęboką wdzięczność za wielką, wspaniałomyślną i ofiarną pomoc dla archidiecezji Lusaki, podkreślając, że jego następcą, arcybiskup Milingo „obejmuje Archidiecezję, gdzie dzięki Waszym ofiarom stanęły kościoły i kaplice: w Matero, Kabwata, Karendia, Mpanshya, Chilanga¹²⁵⁴, Bwacha, Ngungu, szpitale w Mpanshya¹²⁵⁵ i Katondwe, Szkoła Gospodarstwa Domowego w Karendzie i wiele innych ośrodków, wybudowanych wyłącznie z Waszych bardzo hojnych ofiar. Wasza pomoc w rozkrzewianiu Wiary św. w tym kraju – pisał dalej – jest zapisana złotymi literami w niebie, w Sercu Bożym, do którego płyną modlitwy, prośby i dziękczynienia dusz, którym Wy daliście możność poznania Pana Jezusa, pokochania Go i służenia Mu. Niezliczona ilość przyjętych do Wiary św., udzielonych Chrztałów św., rozdanych Komunii św., błogosławionych małżeństw, pojednanych z Panem Bogiem w Sakramencie Pokuty, niezliczona ilość rozdanych łask, pociech i błogosławieństw, to wszystko stało się wynikiem Waszej szczodrości, ale przede wszystkim miłości Boga, która otworzyła szeroko niebo i utorowała drogę niezliczonej ilości dusz do zbawienia. Utworzenie Królestwa Bożego w tym kraju, w Zambii, jest też i Waszą zasługą. [...] Moja rezygnacja była konieczna, nadszedł wreszcie czas, gdy w całej Afryce, także

ludów Zambii w świetle posoborowej nauki Kościoła, Lublin 2009, s. 40–42, 48, 279; T. Rostworowski, *O Bogu i ludziach. Listy, biografie, artykuły, notatki rekolekcyjne 1940–1973*, wybór, wstęp i opracowanie S.J. Rostworowski, Warszawa 2005, s. 456.

¹²⁵³ ATJKr., rkps 2133, *Dokumenty członków Prowincji Galicyjskiej Towarzystwa Jezusowego*, s. 213.

¹²⁵⁴ Współfundatorem kościoła w Chilanga koło Lusaki był Polak osiadły po zakończeniu II wojny światowej w Uniondale, N.Y. (USA) – Jan Duszkiewicz. *Przyjaciele misji*, „Pionierski Trud” lato 1965, nr 35, s. 27.

¹²⁵⁵ Ks. A. Froch zaznaczył w liście z 20 IV 1965 r. z Kasisi do swojego brata Władysława, że „za cierpienia w Dachau biskupi niemieccy dopomogli ks. arcybiskupowi Kozłowieckiemu zbudować wielki i nowoczesny szpital w Mpanshya”. A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 121.

i w Zambii, tworzy się powoli własna, krajowa hierarchia kościelna. Ks. arcybiskup Emmanuel Milingo zna swój kraj, będzie mógł lepiej trafić do jego serca i umysłów. Apeluję do Waszych szlachetnych serc o dalszą pomoc dla niego, ale przede wszystkim o modlitwy, których będzie bardzo potrzebował”¹²⁵⁶.

Instalacja arcybiskupa Emmanuela Milingo odbyła się pod koniec sierpnia 1969 roku. Opisała ją z interesującymi spostrzeżeniami siostra Petronela, Służebniczka NMP Starowiejska, która przy tej okazji nie omieszkała zaznaczyć: „arcybiskup Kozłowiecki wspaniałomyślnie zrezygnował, sądząc, że już nadszedł czas, by jego miejsce zajął Zambijczyk. Dla nas Polaków była to wielka niespodzianka i serce ścisnęło się bólem, że tak szlachetny, gorliwy i pełen sił Arcybiskup usuwa się w cień. Po ostatnim soborze mamy w Kościele dużo takich szlachetnych niespodzianek. Instalacja odbyła się na błoniach Lusaki w tym samym miejscu, gdzie przed 19 laty¹²⁵⁷ odczytywano uroczyste bullę papieską, mianującą Ks. Adama Kozłowieckiego biskupem diecezji Lusaka. Taki sam ołtarz, to samo rozmieszczenie wybitnych gości. Dawniej pierwsze miejsce zajmował gubernator Rodezji Północnej. Obecnie prezydent Kaunda siedział skromnie przy ołtarzu. Uderzył mnie widok biskupa anglikańskiego. Był on obecny na obydwu uroczystościach – siedział na tym samym miejscu, ale zauważyłam wielką zmianę. Jego purpurowa sutanna mocno spłowieła. I na nim również zaznaczył się okres 19 lat. Jak wówczas, tak i teraz zbliżył się do nas, polskich sióstr po uroczystościach i porozmawiał z nami serdecznie”¹²⁵⁸.

W 2007 roku arcybiskup Kozłowiecki odstąpił dziennikarzowi w wywiadzie powód rezygnacji z urzędu arcybiskupa Lusaki, która utworzyła drogę większej autochtonizacji miejscowego Kościoła. Na tę decyzję miał wpływ fakt uzyskania niepodległości przez Zambię. Wobec tego – referował dziennikarzowi sprawę ustąpienia z urzędu – „uznałem, że niepodległe państwo musi mieć swojego czarnego arcybiskupa. Nie uchylałem się od pracy, miałem świetne kontakty z władzami, z prezydentem Kaundą, ale chciałem, by zastąpił mnie miejscowy biskup. I po pięciu latach starań i ponagleń zastąpił mnie arcybiskup Emmanuel Milingo”¹²⁵⁹. Później, wielokrotnie pytany

¹²⁵⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 261–262; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. J. Antosa SJ, 28 VII 1969, [w:] ATJKr., rkps 4919, *Listy z Zambii do o. Józefa Antosa SJ za lata 1968–1971*, s. 173; A. Kozłowiecki, *List dziękczynny do Przyjaciół Misji*, „Wśród Ludu Zambii” lato 1971, nr 43, s. 7–8.

¹²⁵⁷ W 1950 r. ks. Kozłowiecki został mianowany administratorem wikariatu apostołskiego Lusaka.

¹²⁵⁸ Z.M. Petronela Krypel, *Ocena wydarzeń*, „Wśród Ludu Zambii” wiosna–lato 1972, nr 44, s. 34–35.

¹²⁵⁹ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25.

o tę nominację, tłumaczył, że nie znał wcześniej arcybiskupa Milingo, który przyszedł do Lusaki z innej diecezji, z północy Zambii, miał 39 lat i od początku budził kontrowersje¹²⁶⁰.

Relacje między arcybiskupem Kozłowieckim a arcybiskupem Milingo nie układały się dobrze. Powodem napięć były kontrowersyjne poglądy głoszone przez Milingo, które były nie do pogodzenia z katolicką nauką, a także jego dyskusyjne i rodzące napięcia decyzje personalne, które dotknęły zagranicznych misjonarzy, w tym arcybiskupa Kozłowieckiego¹²⁶¹. 3 listopada 1976 roku ks. Paweł Siwek SJ sporządził krytyczną ocenę treści teologicznych książeczki ks. arcybiskupa Milingo pt. *Are the Zambians superstitious?*. Krytycznie wyraził się także w uwagach z 11 listopada 1978 roku odnośnie do trzech innych publikacji arcybiskupa Milingo: *Plunging into darkness, Healing. If I tell you, you will not believe me* oraz *The Church of the spirits*¹²⁶².

W kwietniu 1982 roku, po wizytacji przeprowadzonej na polecenie Ojca Świętego przez kard. Maurice'a Michaela Otungę¹²⁶³ z Nairobi oraz

¹²⁶⁰ W 1975 r. arcybiskup Kozłowiecki spotkał arcybiskupa Milingo podczas pobytu w Rzymie. Arcybiskup Milingo nie zaproponował arcybiskupowi Kozłowieckiemu powrotu do archidiecezji Lusaka. A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 283.

¹²⁶¹ List arcybiskupa Kozłowieckiego do o. prowincjała Johna J. O'Leary SJ, Chingombe, 16 IX 1977, [w:] ATJKr., rkps 4176, *Korespondencja prowincjalska z lat 1976–1978*, s. 132–133; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. prowincjała Johna J. O'Leary SJ, Chingombe, 12 X 1977, [w:] ATJKr., rkps 4176, *Korespondencja prowincjalska z lat 1976–1978*, s. 134–135; List o. prowincjała Johna J. O'Leary SJ do ks. arcybiskupa Kozłowieckiego, Lusaka, 29 IX 1977, [w:] ATJKr., rkps 4176, *Korespondencja prowincjalska z lat 1976–1978*, s. 135; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. prowincjała E. Ożoga SJ, Chingombe, 30 IV 1978, [w:] ATJKr., rkps 4416, *Korespondencja prowincjalska z lat 1967–1980*, s. 16; *Coraz trudniejsze warunki pracy misyjnej*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1983, nr 2, s. 13–15.

¹²⁶² P. Siwek SJ, Rzym, 3 XI 1976, [w:] ATJKr., rkps 4369, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1946–1980*, s. 123; P. Siwek SJ, Rzym, 11 XI 1978, [w:] ATJKr., rkps 4369, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1946–1980*, s. 123a.

¹²⁶³ Maurice Michael Otunga (1923–2003), święcenia kapłańskie otrzymał w 1950 r. Wybrany biskupem tytularnym Tacape w 1956 r., został konsekrowany 25 II 1957 r. 21 V 1960 r. został przeniesiony do Kisii. Od 15 XI 1969 r. arcybiskup tytularny Bomarzo i koadiutor Nairobi. Od 24 X 1971 r. arcybiskup Nairobi. Od 1973 r. kardynał. Był przewodniczącym Konferencji Biskupów Kenii, wiceprezesem Stowarzyszenia Członkowskich Konferencji Episkopatów Afryki Wschodniej (AMECEA), członkiem stałego komitetu Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru (SECAM). Uczestnik Soboru Watykańskiego II. Brał udział w zgromadzeniach Synodu Biskupów i był członkiem Rady Sekretariatu Generalnego Synodu. https://press.vatican.va/content/salastampa/en/documentation/cardinali_biografie/cardinali_bio_otunga_

biskupa Nicodemusa Kirima¹²⁶⁴ z Mombasy, arcybiskup Milingo został odwołany do Rzymu, a w Lusace został mianowany administratorem apostołskim arcybiskup Elias White Mutale z Kasama¹²⁶⁵, drugiej metropolii w Zambii¹²⁶⁶. Decyzją Stolicy Apostolskiej z 6 sierpnia 1983 roku Milingo przestał pełnić obowiązki arcybiskupa Lusaki. Wówczas arcybiskup Kozłowiecki – na prośbę arcybiskupa Eliasa White Mutale, który był jednocześnie administratorem apostołskim Lusaki i arcybiskupem Kasamy – wyręczał go

mm.html (dostęp: 16 IX 2024); List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. Bolesława Dyduly SJ, Rzym, 13 IV 1984, [w:] ATJKr., rkps 4596, *Korespondencja Ojca Prowincjała i Ojca Socjusza rok 1986*, s. 109.

¹²⁶⁴ Nicodemus Kirima (1936–2007), biskup Mombasy (1978–1988), arcybiskup Nyeri (1988–2007). <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bkirima.html> (dostęp: 19 XI 2024).

¹²⁶⁵ Elias White Mutale (1929–1990) – 3 VII 1971 r. papież Paweł VI mianował go biskupem Mansy. Był pierwszym jej ordynariuszem pochodzącym z Zambii. 12 IX 1971 r. przyjął sakrę biskupią z rąk arcybiskupa Kasamy Clemensa P. Chabukasanshi. Współkonsekratorami byli arcybiskup Lusaki Emmanuel Milingo oraz biskup Ndoli Nicola Agnozzi OFMConv. 17 IX 1973 r. papież Paweł VI mianował go arcybiskupem Kasamy. W latach 1975–1977 arcybiskup Mutale był przewodniczącym Konferencji Episkopatu Zambii. W latach 1983–1984 był ponadto administratorem apostołskim stołecznej archidiecezji Lusaki, po odwołaniu arcybiskupa Emmanuela Milingo. Zginął w wypadku samochodowym. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmutale.html> (dostęp: 16 IX 2024); List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. prowincjała B. Steczka SJ, Lusaka, 23 II 1990, [w:] ATJKr., rkps 4737, *Korespondencja prowincjałska za rok 1990*, s. 90.

¹²⁶⁶ List ks. A. Kozłowieckiego do o. W. Kubackiego SJ, Chingombe, 26 XI 1980, [w:] ATJKr., rkps 4861-5, *Korespondencja O. Wojciecha Kubackiego SJ*, s. 415; List ks. A. Kozłowieckiego do o. W. Kubackiego SJ, Chingombe, 19 I 1981, [w:] ATJKr., rkps 4861-5, *Korespondencja O. Wojciecha Kubackiego SJ*, s. 427; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do brata A. Furczyka SJ, Chingombe, 2 XII 1982, [w:] ATJKr., rkps 4433, *Furczyk Alois SJ. Korespondencja i kopie listów do Naszych z lat 1982–1984*, s. 95; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. Pawła Siwka SJ, Canberra, 8 III 1983, [w:] ATJKr., rkps 4443, *Dokumenty osobiste członków Prowincji Polski Południowej*, s. 113; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do S. Nawrockiego SJ, Rzym, 6 VII 1980, [w:] ATJKr., rkps 4527, *Nawrocki Stanisław SJ. Korespondencja z lat 1962–1985*, s. 531; List ks. Kozłowieckiego do o. Pawła Siwka SJ, Chingombe, 11 VI 1983, [w:] ATJKr., rkps 4622, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1932–1983*, s. 119; List ks. Kozłowieckiego do o. Pawła Siwka SJ, Chingombe, 23 VIII 1984, [w:] ATJKr., rkps 4622, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1932–1983*, s. 120; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. Jana Przygody SJ, Chingombe, 15 VIII 1983, [w:] ATJKr., rkps 4793, *Kraków – Korespondencja prowincjałska z 1991 roku. Korespondencja Naszych z lat 1954–1992*, s. 255; List ks. A. Kozłowieckiego do o. W. Kubackiego SJ, Chingombe, 22 IX 1984, [w:] ATJKr., rkps 4861-5, *Korespondencja O. Wojciecha Kubackiego SJ*, s. 497.

i udzielał sakramentu bierzmowania na różnych misjach. Zabierało mu to sporo czasu, ponieważ podróże z Chingombe, gdzie w tym czasie rezydował, nie były łatwe¹²⁶⁷.

4.5. Tytułarny arcybiskup i szeregowy misjonarz, kardynał (1970–2007)

Po rezygnacji z funkcji metropolity Lusaki, w środę 3 grudnia 1969 roku arcybiskup Kozłowiecki został przepisany do nowo utworzonej przez o. generała Pedro Arrupe SJ Wiceprowincji Zambijskiej Towarzystwa Jezusowego¹²⁶⁸, która w tymże roku otworzyła nowicjat w Lusace. Na czele nowej wiceprowincji stanął profesor John Counihan SJ¹²⁶⁹, Irlandczyk. Arcybiskup Kozłowiecki nie zwolnił tempa i prowadził działalność duszpasterską oraz był aktywny na innych polach. Dalej prowadził życie w rozjazdach: uczestniczył w konferencjach biskupów w Lusace, konferencjach episkopatów Afryki, w synodach biskupów oraz w różnych krajowych i zagranicznych spotkaniach. W 1970 roku został mianowany członkiem watykańskiej Kongregacji Ewangelizacji Narodów, z którą współpracował przez 10 lat i jeździł do Rzymu na jej plenarne sesje¹²⁷⁰. W Zambii przez 20 lat kierował Papieskimi Dziełami Misyjnymi¹²⁷¹ (1971–1991) oraz wyjeżdżał na corocznie spotkania stowarzyszenia do Rzymu i Paryża, a także na regionalne zebrania krajowych kierowników Papieskich Dzieł Misyjnych. W 1979 roku w Rzymie wziął udział w posiedzeniu Papieskich Dzieł Misyjnych z ks. biskupem Janem Wosińskim¹²⁷²,

¹²⁶⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 311–312.

¹²⁶⁸ ATJKr., rkps 4182, *Liber admissorum II in Societatem Jesu*, s. 125; *The second anniversary*, „Wśród Ludu Zambii” wiosna–lato 1972, nr 44, s. 16; *Polscy jezuici związani z Wiceprowincją Zambii*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1983, nr 2, s. 18–19.

¹²⁶⁹ John Counihan SJ (1916–2001), prowincjał Prowincji Zambii (1969–1976). Zmarł 7 III 2001 r. w John Chula House w Lusace. <http://52.211.138.38/lusaka-province-zambia/term/relatedAuthorities> (dostęp: 16 IX 2024).

¹²⁷⁰ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 289, 311, 316, 334, 338.

¹²⁷¹ Papieskie Dzieła Misyjne – współpracują z Kongregacją Ewangelizacji Narodów w misyjnym dziele Kościoła, prowadząc animację misyjną wśród wiernych oraz niosąc pomoc materialną misjom i misjonarzom. W ich skład wchodzi organizacje kościelne podlegające papieżowi: Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła oraz Papieska Unia Misyjna. R. Dziura, *Papieskie Dzieła*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 14, Lublin 2010, k. 1280–1281.

¹²⁷² Jan Wosiński (1914–1996) – biskup pomocniczy plocki (1961–1991), administrator apostolski sede vacante diecezji plockiej (1962–1964), od 1991 r. biskup pomocniczy

przewodniczącym Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. Posiedzenie zgromadziło 93 krajowych dyrektorów Papieskich Dzieł Misyjnych¹²⁷³. W 1985 roku regionalne zebranie krajowych kierowników Papieskich Dzieł Misyjnych odbyło się w Nairobi (Kenia). Od 11 do 18 sierpnia 1985 roku uczestniczył w Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Nairobi, ponieważ – jak napisał – „bo mi już Ojciec św. [Jan Paweł II] nieco przygadał, że nigdy mnie nie spotkał w czasie swoich pielgrzymek do Afryki”¹²⁷⁴.

W 1987 roku otrzymał biuro w Sekretariacie Konferencji Biskupów w Lusace na prowadzenie Papieskich Dzieł Misyjnych i na żądanie nuncjusza apostolskiego arcybiskupa Eugenio Sbarbaro¹²⁷⁵ miał tam co miesiąc spędzać tydzień. Musiał zatem, m.in. dzięki ks. Marcelemu Prawicy¹²⁷⁶, który prowadził samochód, pokonywać 370 km bardzo złej miejscami drogi łączącej Chingombe przez Kabwe z Lusaką¹²⁷⁷. W dalszym ciągu spotkania, obowiązki i zadania łączył z pracą duszpasterską w parafii i na placówkach misyjnych.

Jako tytularny arcybiskup podjął pracę w charakterze szeregowego misjonarza na bardzo ubogiej misji jezuickiej w Chingombe (archidiecezja Lusaka). Misja ta uważana była w samej Zambii za „świat deskami zabity”, bo – jak pisał w liście ze stycznia 1984 roku, który został zamieszczony na łamach wychodzącego w Krakowie jezuickiego czasopisma „Nasze

senior diecezji płockiej. K.R. Prokop, *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 159–160.

¹²⁷³ W Rzymie odbyło się posiedzenie Dyrektorów Papieskich Dzieł Misyjnych, „Słowo Powszechne”, nr 112 z 21 V 1979; A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 143, 155–156, 163.

¹²⁷⁴ List ks. A. Kozłowieckiego do o. W. Kubackiego SJ, Chingombe, 27 III 1985, [w:] ATJKr., rkps 4861-5, *Korespondencja O. Wojciecha Kubackiego SJ*, s. 509.

¹²⁷⁵ Eugenio Sbarbaro (1934–) – nuncjusz apostolski w Zambii i Malawi (1985–1991). <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bsbarbaro.html> (dostęp: 16 IX 2024).

¹²⁷⁶ Marceli Prawica (1939–2017) – w 1972 r. przybył do Zambii. Od 1976 r. działał w Chingombe. W 1986 r. biskup ordynariusz sandomierski Edward Materski mianował go honorowym kanonikiem. Do Polski powrócił w 2016 r. *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25; *Misja. Książki Marceli Prawica*, Radom 2021, s. 11, 83, 85, 87, 92.

¹²⁷⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 281, 285, 297, 302, 313–314, 316, 318, 319, 320–321, 334; List ks. Kozłowieckiego SJ do o. prowincjała S. Nawrockiego, Rzym, 15 V 1973, [w:] ATJKr., rkps 2952, *Korespondencja prowincjałska z lat 1971–1977*, s. 312; List ks. Kozłowieckiego SJ do o. prowincjała J. Popiela Chingombe, 14 IX 1976, [w:] ATJKr., rkps 2952, *Korespondencja prowincjałska z lat 1971–1977*, s. 318; List ks. Kozłowieckiego SJ do o. prowincjała J. Popiela, Chingombe, 7 X 1976, [w:] ATJKr., rkps 2953, *Korespondencja prowincjałska z lat 1968–1977*, s. 162; List ks. Kozłowieckiego do Gerarda Karasa SJ, Mumbwa, 14 IX 1973, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 232.

Sprawy¹²⁷⁸ – „tak dostęp jak i wyjazd jest stąd dosyć trudny. Jesteśmy bardzo izolowani od szerokiego świata, nawet na pocztę w Kabwe i do sklepów mamy 220 kilometrów, i to okropnej drogi¹²⁷⁹. W 1986 roku, przez dwa miesiące, był w Chingombe z księdzem Prawicą prawie odcięty od świata, ponieważ zawalił się most na rzece Mkushi, 90 km od nich, na jedynej drodze łączącej ich z pocztą i ze światem¹²⁸⁰. Misja w Chingombe wiele razy jako „kopciuszek” przeznaczona była do zlikwidowania, czemu się zdecydowanie przeciwstawiał¹²⁸¹.

W Chingombe był superiorem misyjnej placówki, którą ukochał i jako „wikary w buszu”¹²⁸² pracował tu z podziwu godną gorliwością apostołską i pokorą przez 16 lat (1970–1973 i 1976–1989). Podejmował wyprawy misyjne do okolicznych wiosek. W sierpniu 1970 roku dotarł z dwoma tragarzami do małej wioski Chibuye, gdzie zastał jednego mężczyznę i kilku chłopców, poza tym same kobiety. Został bardzo serdecznie przyjęty przez ludzi, którzy przygotowali dla niego jedzenie – nshima, kukurydziankę ugotowaną bardzo gęsto, a w osobnej miseczce munani, czyli dodatek. Po zjedzeniu posiłku wysłuchał 11 spowiedzi, a następnie w środku wioski położył się na macie do spania. Zapisał we wspomnieniach: „Nie rozwieszam dziś siatki przeciw moskitom, bo nie ma jej na czym zawiesić. Zwykle w środku wioski znajduje się altanka, tzw. «chitenje», albo «insaka» – jest to miejsce do rozmów, załatwiania spraw i noclegu dla gości, ale w tej wiosce jakoś tego nie ma¹²⁸³. Jedyny mężczyzna, jakiego zastał w wiosce, poprosił go o książeczkę do modlitwy, by mógł prowadzić wspólne modlitwy w niedziele i święte. Następnego dnia wyruszył z Chibuye w drogę i kontynuował obchód z posługą duszpasterską napotkanych po drodze wiosek. Słuchał spowiedzi, chrzczył dzieci oraz odprawiał Msze św. z kazaniem w lokalnym języku.

W sierpniu 1970 roku dobrnął z dwoma tragarzami do jakichś zabudowań w buszu. Jego wzrok przykuł kawał papieru zawieszony na drzewie, na którym widniał napis: „Welcome to Francis Farm, our Archbishop. You are

¹²⁷⁸ „Nasze Sprawy”, miesięczny biuletyn Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego redagowany i wydawany w latach 1984–2015 w Krakowie. Zawiera urzędowe pisma generała zakonu i prowincjała, wiadomości z domów zakonnych i prowadzonych przez prowincję dzieł apostołskich, nekrologi oraz korespondencję. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 452.

¹²⁷⁹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 311.

¹²⁸⁰ Tamże, s. 316.

¹²⁸¹ Tamże, s. 229, 301, 303.

¹²⁸² *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25.

¹²⁸³ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 265.

God's Messenger and our Shepherd. Welcome to us!"¹²⁸⁴. Okazało się, że właścicielem farmy był Francis Chisompola. Gospodarz powitał go z rodziną i przyjął bardzo dobrze zgotowaną nshimą, a jako munani podał mu kawałek kury. W rozkoszonym cieniu rozłożystego drzewa jezuita odmawiał brewiarz i uczył się języka Civemba¹²⁸⁵. Po udzieleniu chrztu dzieciom w wiosce żegnał się z ludźmi i rozdawał im małe podarunki: haczyki do wędek, igły, nici, jeden drugi papieros, gazety na skręcanie papierosów z domorosłej mocnej „machorki”, nieco lekarstw itp.¹²⁸⁶. W jednej z wiosek jakiś dzieciak w mocno dziurawych porciętach poprosił go o koszulę. Okazało się, że to był sierota, któremu umarł ojciec. Jezuita wyjął z torby jedyną swoją koszulę na zmianę i dał mu. Była ona za duża na chłopaka, ale ten włożył ją natychmiast na siebie i rozradowany tańczył w niej w kurzu¹²⁸⁷.

W lutym 1972 roku, w Lusace, w samym środku igncjańskich rekolekcji, w szóstym dniu, kiedy medytował nad Męką Pańską, arcybiskup Kozłowiecki został zaproszony na obiad do prezydenta Zambii Kennetha D. Kaundy. W trakcie obiadu prezydent zawiadomił go, że przyjedzie z krótką wizytą do Chingombe. Arcybiskup Kozłowiecki powrócił z Lusaki do Chingombe i przygotował na przybycie dostojnego gościa powitalny transparent¹²⁸⁸. W środę 23 lutego 1972 roku prezydent Kaunda i kilku ministrów przylecieli dwoma helikopterami do Chingombe¹²⁸⁹. Przy okazji odwiedzin prezydent Kaunda dokonał wymownego wpisu na pierwszej stronie nowego diariusza jezuickiej placówki na 1973 rok: „How wonderful it is to be able to serve God's people in any capacity and anywhere! For your part we are forever grateful. Please carry on despite all the difficulties you as a community must be facing. Remember, to keep smiling as you serve. This is wonderful work. We admire you”¹²⁹⁰.

¹²⁸⁴ „Witamy na farmie Francisca, naszego arcybiskupa. Jesteś Bożym Posłańcem i naszym Pasterzem. Witaj wśród nas!”. Tamże, s. 269.

¹²⁸⁵ Ks. Kozłowiecki zaczął się uczyć języka Civemba, jako drugiego z języków lokalnych, już w grudniu 1952 r. w Małym Seminarium Duchownym w Mpimie. List ks. Kozłowieckiego SJ do o. prowincjała W. Krupy, Mpima, 15 XII 1952, [w:] ATJKr., rkps 1451, *Korespondencja do i od Ojca Prowincjała Naszych i Obcych za rok 1953*, s. 194; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 269–270.

¹²⁸⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 271.

¹²⁸⁷ Tamże, s. 275–276.

¹²⁸⁸ ATJKr., rkps 2626, *Korespondencja prowincjałska z lat 1969–1973*, s. 229.

¹²⁸⁹ A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 138; L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 344.

¹²⁹⁰ „Jak wspaniałą rzeczą jest zdolność służenia Bożemu Ludowi w różnoraki sposób i w różnorodnych miejscach! Z naszej strony jesteśmy bardzo wdzięczni. Prosimy,

W Nowy Rok, 1 stycznia 1973 roku, przeniósł się z Chingombe na stację misyjną w Mumbwa, 150 km na północny zachód od Lusaki. W Mumbwa pracował w latach 1973–1974. Początkowo był sam, a potem dołączył do niego ks. Piotr Świerczek SJ, który został przełożonym placówki¹²⁹¹. Arcybiskup Kozłowiecki oddawał się pracy duszpasterskiej: odprawiał Msze św. oraz głosił dwa kazania w Civemba i jedno po angielsku, potem miał jeszcze naukę religii w szkole. W liście z 25 marca 1974 roku do ks. Jana Kowala SJ nie krył wyzwań, którym musiał stawiać czoło w konfesjonale: „Konfesjonał to jak wieża Babel – 6 języków (jednego z nich prawie wcale nie rozumiem), z czego w głowie robi mi się gulasz”¹²⁹². W tym samym liście napisał, że z Mumbwa wyjechał na okres Bożego Narodzenia do Południowej Afryki, gdzie „dawał bardzo staromodne rekolekcje po 8 dni, i – o zgrozo! – ze ścisłym milczeniem”¹²⁹³. Do Mumbwa powrócił 19 stycznia 1974 roku, ale już 3 maja tegoż roku odlatywał do Rzymu i przewidywał, że spędzi prawdopodobnie sześć miesięcy poza Zambią¹²⁹⁴.

Następnie w latach 1975–1976 pracował duszpastersko w Chikuni (diecezja Monze). Dla jezuitów ta misja ma wyjątkowe znaczenie, albowiem jest ich najstarszą misją w Zambii, założoną w 1905 roku przez Francuza, ks. Josepha Moreau SJ, który poświęcił jej 44 lata życia. W latach 1928–1950 działali tam także polscy jezuita¹²⁹⁵. W Chikuni arcybiskup Kozłowiecki pracował z ks. Franciszkiem Wodą SJ, który uczył w szkole średniej. Misja posiadała szpital, szkołę średnią, elementarną i seminarium nauczycielskie. Używano tam języka Citonga, który nieco rozumiał, ponieważ był

kontynuujcie ją wbrew wszelkim trudnościom, z jakimi jako wspólnota musicie się spotykać. Pamiętajcie, bądźcie radośni, jak dotąd. To jest wspaniała praca. My was podziwiamy”. L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 360.

¹²⁹¹ List ks. Kozłowieckiego do Seweryna Dolańskiego, Mumbwa, 14 IV 1973, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 204; List s. służebniczki starowiejskiej Stanisławy (Grażyna Teresa Krewan) do Seweryna Dolańskiego, Mumbwa, 12 V 1973, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 205; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. dziekana Wojciecha Szpytmy, Mumbwa, 25 III 1974 [w:] ATJKr., rkps 2946, *Korespondencja – Dokumenty – z lat 1932–1977*, s. 284.

¹²⁹² A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 280.

¹²⁹³ Tamże, s. 279.

¹²⁹⁴ Tamże, s. 279.

¹²⁹⁵ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. prowincjała Jana Popiela SJ, Chikuni, 5 I 1975, [w:] ATJKr., rkps 2916, *Korespondencja prowincjałska za rok 1975*, s. 299; List ks. biskupa Kozłowieckiego do ks. Franciszka Domańskiego SJ, [w:] ATJKr., rkps 4313, *Domański Franciszek S.J. Korespondencja*, s. 169.

podobny do Cilenje, języka, którym posługiwał się w Kasisi. We wspomnieniach zanotował pod datą 5 stycznia 1975 roku, że kiedy po niecałych trzech tygodniach poduczył się nieco nowego języka „zaczęto go «wypędzać» w niedzielę ze Mszą św. i kazaniem. Boże, ulituj się nade mną i nad słuchaczami! Dzięki Bogu, obeszło się jednak bez salw śmiechu, ale się napociłem, jak mysz kościelna. Ludzie tutejsi są wyrozumiali i dobrzy. Wiedzą, że biały człowiek jest głupi – trudno mu gadać uczciwie ludzkim językiem, a że sami są dość mądrzy, więc domyślają się, o co mu właściwie chodzi, choćby nie wiadomo jakie byki strzelał. Namówiłem jednego chłopca, aby mnie codzienne uczył Citonga. Jeszcze mnie nie «sprął» za lenistwo czy tępotę – raz nawet dał mi dwa jajka za dobry postęp i obiecał kurę, jak się będę jeszcze lepiej uczył. Proszę, o memento do Ducha Świętego, który nauczył szybko apostołów przeróżnych języków, aby i mnie pomógł w tym Citonga i żebym tę kurę dostał!”¹²⁹⁶.

Wkrótce potem naprawił rower i zaczął objeżdżać wioski. Podróże te sprawiały mu dużo radości, czuł się trochę jak w Polsce: „Gdy jadę ze Mszą św. do wiosek, ludzie śpiewają melodie polskich kolęd. Znać pracę misjonarzy, szczególnie ojca Zabdrya”¹²⁹⁷. Wprawdzie arcybiskup Kozłowiecki był pełen podziwu dla misyjnych osiągnięć swojego współbrata zakonnego, ale też zwrócił uwagę, że brakowało mu poczucia humoru, które odgrywa ważną rolę w pracy misjonarza w Afryce: „Ojciec Władysław Zabdyr, jezuita ze Śląska, złoty człowiek, był zupełnie pozbawiony poczucia humoru, więc jemu było ciężko”¹²⁹⁸.

Ks. Kozłowiecki wyjawiał w wywiadzie z 2007 roku, że odmienny od ks. Władysława Zabdrya charakter prezentował inny jego współbrat zakonny – ks. Jan Waligóra SJ, który posiadał poczucie humoru i był uwielbiany przez Zambijczyków. Ks. Waligóra wpisał się złotymi zgłoskami w dzieje misji zambijskiej: „Na Uniwersytecie Zambijskim w Lusace obrobiono nawet pracę o legendach, podaniach i pieśniach ludowych w rejonie Katondwe na podstawie pieśni i podań o ojcu Waligórze. On po prostu wszedł do ich kultury ludowej! Miał ze dwa metry wzrostu, jakieś sto kilo i półmetrową siwą brodę. Wyglądał jak Bóg Ojciec. Murzyni go pokochali. Bardzo im pomógł, kiedy okolicę dopadła plaga muchy tse-tse, od której

¹²⁹⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 281; ATJKr., rkps 2934, *Chromik Józef S.J. Korespondencja z lat 1974–1977*, s. 249. Zob. „Wśród Ludu Zambii” wiosna 1979, nr 1.

¹²⁹⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 281. Zob. „Wśród Ludu Zambii” wiosna 1979, nr 1.

¹²⁹⁸ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25.

w promieniu 100 mil poginęło całe bydło, umierali ludzie. Rząd wydał już nawet nakaz ewakuacji, ale ojciec Waligóra jak zwykle nie posłuchał i wydał wojnę muchom. Kazał wystrzelać wszystkie małpy, które roznosiły muchy, a dzieciakom płacił po 10 centymów za każde 30 zatłuczonych owadów. Byli mu tak wdzięczni, że rząd go odznaczył wysokimi orderami, a pochowali go zgodnie z jego życzeniem na cmentarzu murzyńskim, a nie w grobach misjonarzy, by zawsze był z nimi. Tylko biali nie mogli z nim wytrzymać i nikt nie chciał z nim pracować, bo był uparty jak osioł i nikogo nie słuchał. O tym też krążyły legendy, tyle że wśród jezuitów¹²⁹⁹.

Innym jezuitą, który również zapisał się w pamięci Zambijczyków, był ks. Stanisław Nowicki SJ, były więzień niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau. W tym samym wywiadzie z 2007 roku ks. Kozłowiecki przedstawił dokonania ks. Nowickiego: „Przeszliśmy bardzo podobną drogę, ale on był ode mnie młodszy i przyjechał do Zambii trochę później. Murzyni go uwielbiali. Ze względu na nieco przekrzywioną głowę nazywali go «Chimukoshi», co znaczy «Szyja». Inni misjonarze śmiali się, że «Chimukoshi» do chrztu potrzebuje dwóch rzeczy: trochę wody i głowy Murzyna, ale był przez ludzi kochany. Do dzisiaj, jadąc przez zupełnie nieznaną wieś w buszu, można spotkać ludzi krzyczących, że są katolikami, bo wiele lat temu ich ochrzcił «Chimukoshi»¹³⁰⁰.

W czwartek 16 października 1975 roku arcybiskup Kozłowiecki przybył do Rzymu. Trzy dni później, 19 października 1975 roku, uczestniczył w beatyfikacji Matki Teresy Ledóchowskiej, „Matki Afryki”, której dokonał papież Paweł VI. Beatyfikacja wpisała się w obchody ogłoszonego 23 maja 1974 przez Pawła VI Roku Świętego¹³⁰¹. Podczas uroczystości beatyfikacyjnej, która odbyła się niedzielę misyjną przy znacznie większym niż zwykle przy takich okazjach napływie pielgrzymów i wiernych, papież Paweł VI wyniósł także na ołtarze trzech zakonników całkowicie oddanych sprawie misyjnej Kościoła: Eugeniusza de Mazenoda¹³⁰², założyciela

¹²⁹⁹ Tamże.

¹³⁰⁰ Tamże.

¹³⁰¹ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. dziekana Wojciecha Szpytmy, Chikuni, 10 IX 1975 [w:] ATJKr., rkps 2946, *Korespondencja – Dokumenty – z lat 1932–1977*, s. 285.

¹³⁰² Eugeniusz de Mazenod, OMI (1782–1861) – założyciel i generał zgromadzenia zakonnego Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (OMI), biskup Marsylii. 3 XII 1995 r. został kanonizowany przez Jana Pawła II. L. Głowacki, *Eugeniusz Karol de Mazenod*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1983, k. 1295–1296.

Oblatów Maryi Niepokalanej, Arnolda Janssena¹³⁰³, założyciela werbistów, oraz Józefa Freinademeta¹³⁰⁴, misjonarza-werbisty w Chinach. Potem, w środę 22 października tegoż roku, arcybiskup Kozłowiecki był uczestnikiem plenarnej sesji Kongregacji Rozkrzewiania Wiary¹³⁰⁵.

W piątek 7 stycznia 1976 roku arcybiskup Kozłowiecki otrzymał bardzo serdeczny list od arcybiskupa Milingo z propozycją, by udał się do Chingombe, misji fundowanej 60 lat wcześniej przez bł. Marię Teresę Ledóchowską¹³⁰⁶. Jezuita przyjął z wielką radością propozycję arcybiskupa Milingo, który posłał na misję Matki Bożej Bolesnej w Chingombe nowo przybyłego z Polski ks. kanonika Marcelego Prawicę, kapłana diecezji sandomierskiej. Ks. Prawica został proboszczem parafii i zarazem superiorem arcybiskupa Kozłowieckiego. Jezuita dołączył do niego 22 lutego tegoż roku, tuż po zakończeniu konferencji biskupów w Lusace¹³⁰⁷. Ks. Prawica okazał się księdzem obdarzonym wieloma talentami i sprawnościami, był rolnikiem, mechanikiem, szoferem, myśliwym i rybakiem¹³⁰⁸.

W korespondencji do przyjaciół misji ks. arcybiskup Kozłowiecki nie szczędził słów uznania dla ks. Prawicy, który prowadził z godnym podziwu zapałem działalność misyjną, nie tylko objeżdżał wioski z kapłańską posługą, ale także zajmował się gospodarstwem, na przykład w 1981 roku zorał pole ponad trzydziestu osobom z parafii. Mało tego, powołał do życia

¹³⁰³ Arnold Janssen (1837–1909) – założyciel Zgromadzenia Słowa Bożego (werbiści, SVD), Zgromadzenia Misyjnego Służebnic Ducha Świętego (SSpS) i zakonu klauzurowego Sióstr Służebnic Ducha Świętego od Wierzytwej Adoracji (SSpSAP). Beatyfikowany 19 X 1975 r. w Rzymie przez papieża Pawła VI (wraz z Józefem Freinademetzem SVD), a kanonizowany 5 X 2003 (z Józefem Freinademetzem SVD) przez papieża Jana Pawła II. J. Arlik, *Janssen Arnold*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Lublin 1997, k. 994–995.

¹³⁰⁴ Józef Freinademetz SVD (1852–1908) – misjonarz w Szantungu (Chiny). Beatyfikowany w dniu 19 X 1975 w Rzymie razem z Eugeniuszem de Mazenod i Arnoldem Janssenem przez papieża Pawła VI, a kanonizowany, również w Rzymie, 5 X 2003 (razem z Arnoldem Janssenem) przez Jana Pawła II. J. Arlik, *Józef Freinademetz*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, Lublin 2000, k. 116–117.

¹³⁰⁵ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 283.

¹³⁰⁶ List ks. Kozłowieckiego SJ do o. prowincjała J. Popiela, Chingombe, 20 I 1976, [w:] ATJKr., rkps 2952, *Korespondencja prowincjałska z lat 1971–1977*, s. 313.

¹³⁰⁷ ATJKr., rkps 2934, *Chromik Józef S.J. Korespondencja z lat 1974–1977*, s. 43; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. dziekana Wojciecha Szpytmy, Chikuni, 30 I 1976, [w:] ATJKr., rkps 2946, *Korespondencja – Dokumenty – z lat 1932–1977*, s. 286.

¹³⁰⁸ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 284.

szereg stowarzyszeń: radę parafialną¹³⁰⁹, Akcję Katolicką¹³¹⁰, Stowarzyszenie św. Anny dla kobiet¹³¹¹, stowarzyszenie „Stella” dla dziewcząt, Stowarzyszenie św. Wincentego à Paolo¹³¹² oraz Kółko Ministrantów¹³¹³.

Ponieważ do najbliższej poczty i sklepu było 220 kilometrów, stąd arcybiskup Kozłowiecki miał rzadsze kontakty ze światem. Kiedy przybył po raz drugi na stację misyjną w Chingombe, która miała być zamknięta, został serdecznie przyjęty i szczerze obdarowany przez swoich znajomych: „stary Stefano przyniósł mi 6 jajek, ananasa i dynię, stary Alberto Chisengelelo kurę, stary Bonifacio Katetaula drugą kurę, a nawet Johni Kapenta (niezbyt «fanatyczny» katolik, bo ma coś ze dwie lub trzy żony) trzy jajka”¹³¹⁴.

W niedzielę 9 maja 1976 roku arcybiskup Kozłowiecki opuścił Lusakę. Celem jego kolejnej podróży do Europy był udział w zebraniach Papieskich Dzieł Misyjnych w Rzymie i Paryżu. W maju w Rzymie w Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych¹³¹⁵ wygłosił pogadankę pt. *Czego Kościół*

¹³⁰⁹ Rada parafialna – kolejalny organ doradczy ustanowiony w celu wspomagania proboszcza w zarządzaniu parafią, zwłaszcza jej majątkiem oraz organizowaniu pracy duszpasterskiej. M. Lewicka, M. Sitarz, *Parafialne rady*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 14, Lublin 2010, k. 1328–1330; M. Marczewski, *Rada duszpasterska*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Lublin 2012, k. 1060–1061.

¹³¹⁰ Akcja Katolicka – ruch katolików świeckich (laikatu), zmierzający do ewangelizacji świata, ukonstytuowany według wytycznych papieża Piusa XI. R. Niparko, *Akcja Katolicka*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1973, k. 227–233.

¹³¹¹ Św. Anna – matka Najświętszej Marii Panny. Jest patronką małżeństw, matek, wdów i żeglarzy. K. Kuźmak, *Bractwa*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1973, k. 625–626.

¹³¹² Konferencje Miłosierdzia pod patronatem św. Wincentego à Paulo – stowarzyszenia charytatywne katolików świeckich w parafiach Kościoła katolickiego mające na celu niesienia pomocy ubogim. S. Fel, K. Kuźmak, *Konferencje św. Wincentego à Paulo*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 573–575.

¹³¹³ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 307, 308–309.

¹³¹⁴ Tamże, s. 284–284.

¹³¹⁵ Papieski Instytut Studiów Kościelnych (Pontificio Istituto di Studi Ecclesiastici), założony w Rzymie w 1958 r. z inicjatywy kard. Stefana Wyszyńskiego, a prowadzony przez jezuitów Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej. Twórcą Instytutu był ks. Eugeniusz Reczek SJ. W 1970 r. placówka uzyskała status Instytutu Papieskiego. W 1974 r. przeniosła się z siedziby przy Via Mecenate 37 do lokalu przy Piazza B. Cairoli 117. Zadaniem PISK jest poszukiwanie, gromadzenie, porządkowanie i udostępnianie dokumentacji dotyczącej Polski i Polaków, głównie w postaci mikrofilmów, dokumentacji archiwalnej i bibliotecznej z różnych archiwów i bibliotek, najpierw rzymskich, w tym głównie watykańskich, a następnie z innych zbiorów europejskich. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 490; J. Kopiec, *Papieski Instytut Studiów Kościelnych*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 14, Lublin 2010, k. 1270–1271; R. Danieluk, *Od „polityki kulturalnej” do „teologii kultury” – przykład Papieskiego*

w Afryce spodziewa się od Europy?¹³¹⁶. Podczas pobytu w Rzymie zapisał słowa, które dobitnie mówią o jego głęboko religijnych przekonaniach oraz właściwym zrozumieniu Kościoła powszechnego, który się zmienił po Soborze Watykańskim II i uzyskaniu niepodległości przez wiele państw Afryki. Ks. arcybiskup Kozłowiecki reprezentował przekonanie, że „trzeba umieć myśleć kategoriami ogólnego dobra Kościoła. Konsekwentnie więc Kościół w Afryce domaga się od Europy uznania poważnych zmian. Czarny biskup ma władzę i odpowiedzialność, on kieruje pracą, a my przychodzimy tylko pomagać, a nawet służyć Kościołowi w Afryce. «Służyć»... Brzmi to pięknie, ale w praktyce nie jest to aż tak łatwe. Pamięta się przecież tego czarnego biskupa, jak bosko i w potarganych porciętach przybiegł do prymitywnej szkółki. Myśmy go długo i cierpliwie przygotowywali do małego seminarium, do wyższej uczelni, a teraz mamy go słuchać i jemu służyć. To czasem drażni naszą pychę i zarozumiałość. Ale są to przemiany, które musimy przyjąć, jak z radością przyjęliśmy czarnych kardynałów¹³¹⁷. Do umiłowanej Zambii i jej mieszkańców powrócił w piątek, 11 czerwca 1976 roku¹³¹⁸.

Życie w Chingombe płynęło mu monotennie, ale pracy było zawsze więcej, aniżeli czasu. Nie narzekał, ale odkrywał prawdę o życiu, którą wyraził w liście z 14 września 1976 roku z Chingombe do ks. Czesława Białka SJ¹³¹⁹: „nasze ziemskie szczęście polega w znacznej mierze na zadowoleniu w szarzyźnie naszych codziennych obowiązków¹³²⁰. Pewnego razu otrzymał płyty z kolędami, więc w wolnych chwilach odgrywał je sobie¹³²¹.

Instituto Studiów Kościelnych w Rzymie, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2021, t. 115, s. 73–82.

¹³¹⁶ A. Kozłowiecki, *Czego Kościół w Afryce spodziewa się od Europy?*, „Wśród Ludu Zambii”, wiosna 1979 (seria wznowiona), nr 1, s. 5–10.

¹³¹⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 286–287. Zob. „Wśród Ludu Zambii” wiosna 1979, nr 1.

¹³¹⁸ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 285.

¹³¹⁹ Czesław Białek SJ (1920–1984), po wojnie ukończył studia teologiczne i poświęcił się misjom ludowym. W 1971 r. amputowano mu lewą nogę. Jako inwalida pozostał jednak czynny, organizując w Poznaniu wielkie biuro pomocy misjom, patronował akcji wysyłania paczek z żywnością i odzieżą oraz sprzętu medycznego. Pozostawił znaczny dorobek pisarski, głównie o tematyce misyjnej, m.in. książkę *Jezuici polscy w Misji Zambeskiej* (Warszawa 1980). S. Czapiewski, *Misjonarz na wózku*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1984, nr 2, s. 31–33; L. Grzebień, *Białek Czesław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, dz. cyt., s. 64–66; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 39.

¹³²⁰ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 288.

¹³²¹ List ks. Kozłowieckiego SJ do o. prowincjała J. Popiela, Chingombe, 20 I 1976, [w:] ATJKr., rkps 2952, *Korespondencja prowincjańska z lat 1971–1977*, s. 313.

Dostawał sporo paczek z darami, m.in. z używaną odzieżą. Pochodziły one od przyjaciół misji i dobrych ludzi z Polski, Anglii i Ameryki. Rozdawał zatem pukającym do jego drzwi koszule, sukienki, porcięta, zabawki, haczyki do łowienia ryb, żywność¹³²². W wyższych klasach szkoły podstawowej uczył dzieci religii, która była przedmiotem obowiązkowym, ale nie egzaminacyjnym. Chociaż nosił już багаż bogatego doświadczenia pedagogicznego, to jednak pewne rzeczy nie uległy zmianie w jego pracy jako nauczyciela i wychowawcy, dlatego nie ukrywał, że „trzeba anielskiej cierpliwości, bo ludzka nie wystarczy. A zniecierpliwieniem nic się nie pomoże, a najwyżej zaszkodzi”¹³²³.

Czuł spoczywającą na sobie odpowiedzialność za powierzone jego pieczy osoby, dlatego jak dobry pasterz podejmował męczące i długotrwałe piesze wędrówki od wioski do wioski. W każdej z nich, nawet tych najmniejszych, odprawiał Msze św. z kazaniem i spowiadał. Po Mszy św. rozdawał lekarstwa. Przygotowywał kandydatów do sakramentu bierzmowania i bierzmował, udzielał sakramentu chrztu św. tym, którzy się zgłaszali. W czwartek 10 listopada 1977 roku zaszedł do Liteta i w tamtejszej klinice rządowej dla trędowatych (pracowały w niej siostry boromeuszki z Mikołowa), którą poświęcił wraz z międzywyznaniową kaplicą w 1967 roku¹³²⁴, wysłuchał spowiedzi i odprawił Mszę Świętą¹³²⁵.

Na Boże Narodzenie 1977 roku przeszedł z prowincjałem Amerykaninem Johnem Jackiem O’Learym¹³²⁶ SJ oraz ks. Johnem Kalale¹³²⁷ po błocie

¹³²² A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 288, 317.

¹³²³ Tamże, s. 288; *Wróciłem do normalnej pracy. Z kard. Adamem Kozłowieckim rozmawia ks. Bogdan Stanaszek*, „Gość Niedzielny”, nr 23 z 7 VI 1998.

¹³²⁴ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. Wojciecha Krupy SJ, Lusaka, 11 IV 1967, [w:] ATJKr., rkps 4326, *Krupa Wojciech SJ. Korespondencja otrzymana z lat 1925–1980*, s. 570; *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 10.

¹³²⁵ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 294; L. Grzebiń, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 293.

¹³²⁶ John Jack O’Leary SJ (1928–2016), w 1962 r. przybył do Zambii i spędził tam 37 lat swojego życia. W 1969 r. Zambia przekształciła się z Wiceprowincji w Prowincję Zambia-Malawe Towarzystwa Jezusowego. Był jej drugim prowincjałem (grudzień 1976 – grudzień 1982). Jako nauczyciel seminarium i kierownik duchowy, dyrektor Centrum Duchowości Emaus w Lusace i duszpasterz zaprzyjaźnił się z Zambijczykami, pomagając im przejść z Kościoła misyjnego do takiego, w którym duchowni wywodzili się z ludności, której służyli. *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 466.

¹³²⁷ John Kalale (1920–2011) – pierwszy afrykański kapłan rozległej doliny Luangwa we wschodniej Zambii. Po święceniach kapłańskich w 1952 r. został powołany do nowego Niższego Seminarium Duchownego Jezuitów w Mpmie. Przez wiele lat pracował

i częściowo w deszczu do oddalonej od Chingombe 12 mil wsi Katetaula. Wierni „kolędowali w Cibemba i Cinanja na polskie melodie, w czasie kazania odpowiadali spontanicznie na pytania, a po Mszy św. dali kurę na gwiazdkę”¹³²⁸. W lutym i marcu 1978 roku powódzie zniszczyły zasiewy i ludzie głodowali. Polski jezuita nie pozostał bezczynny wobec tragedii, lecz dzięki pomocy przyjaciół przyszedł im prawie wszystkim z dość wydatną pomocą¹³²⁹. W 1981 roku, kiedy panowała susza, wybrał się do wiosek i święcił pola, prosząc Boga o oczekiwany deszcz¹³³⁰. Natomiast w liście z marca 1986 roku z Chingombe, który ukazał się w czasopiśmie „Nasze Sprawy”, informował, że „inny kłopot mamy z pomocą dla głodujących. Mielśmy trzy lata posuchy i musieliśmy ludziom pomagać do przetrwania głodu. Zeszły rok nie był najgorszy, ale wielu odczuwa jeszcze skutki tej długiej posuchy i trzeba im pomagać”¹³³¹. Po posusze następowała pora deszczowa, a po deszczach posucha. Pogoda generowała lata urodzaju oraz nieurodzaju, które skutkowały obfitością albo brakiem czy też niedostatkiem żywności. W liście z 18 marca 1987 roku z Chingombe powiadomił ks. Stanisława Móla SJ¹³³², że „po dobrych pierwszych deszczach nagle się one urwały i mamy katastrofalną posuchę. Ludziom widmo głodu znowu w oczy zagłada, co sobie w polach zasadzili albo wysycha, albo już wyschło. Będziemy mieli dużo kłopotu i roboty, by im jakoś pomóc do przetrwania...”¹³³³.

Jednym z jego dobrodziejów na zambijskiej misji był karmelita z Krakowa, ks. Albert Zenon Urbański¹³³⁴, „stary kumpel z Dachau”, który –

z o. Antonim Frochem SJ na misji w Chingombe. List ks. J. Gajdy do br. A. Furczyka SJ, Lusaka, 5 VII 1985, [w:] ATJKr., rkps 4514, *Bolesław Dyduła SJ. Korespondencja rok 1985*, s. 14.

¹³²⁸ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 294.

¹³²⁹ Tamże, s. 298.

¹³³⁰ Tamże, s. 308.

¹³³¹ Tamże, s. 315.

¹³³² Stanisław Mól SJ (1930–2015), duszpasterz i misjonarz ludowy w Krakowie (1960–1967), magister nowicjatu w Starej Wsi k. Brzozowa (1967–1970), superior w Krakowie (św. Barbara) (1971–1976) i w Wambierzycach (1981–1984). Duszpasterz wśród polskich uchodźców w Grecji (1988–1992). Przeprowadził ponad 1000 misji ludowych. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 443.

¹³³³ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 317; List ks. Kozłowieckiego do Seweryna Dolańskiego, Chikuni, 18 IX 1975, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 214.

¹³³⁴ Albert Zenon Urbański OCarm (1911–1983) – 19 IX 1940 r. został aresztowany przez Gestapo. Więzień Montelupich oraz niemieckich obozów koncentracyjnych Auschwitz (od 27 XI 1940) i Dachau (12 XII 1940 – 29 IV 1945). Jako pierwszy

jak pisał w liście z 24 stycznia 1978 roku z Chingombe do ks. Czesława Białka SJ – „przysłał mi rosyjskie wędkę (tego tu teraz absolutnie się nie dostanie) i linkę wędkarską. Jak to ludziska, a zwłaszcza dzieci, zwąchały, nie miałem chwili spokoju, domagały się wędkę i linkę”¹³³⁵. W 1979 roku, dzięki pomocy młodzieży z parafii św. Jakuba w Dachau oraz samego Ojca Świętego Jana Pawła II, kupił większy traktor i pług dla misji w Chingombe. Ponieważ nie ma tam drogi do dziś, przed górami trzeba było rozebrać go na części i przenieść do misji. Nabyty sprzęt pozwolił zorać pola stacji misyjnej i około 30 okolicznych gospodarzy¹³³⁶.

W ciągu wielu lat w Chingombe udzielił w języku Cibemba tygodniowych rekolekcji dla różnych grup mężczyzn, kobiet, nauczycieli, katechistów, księży i dzieci szkolnych. Odnowił nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa, które wyraża się w oddaniu się i poświęceniu Boskiemu Sercu Pana naszego Jezusa Chrystusa, w udziale we Mszy św. i przystępowaniu do Komunii Świętej w pierwsze piątki miesiąca. W niedzielę 14 września 1980 roku uroczystie poświęcił misję w Chingombe Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Opiekował się Akcją Katolicką, grupą „Stowarzyszenia Świętego Dzieciństwa” (Młodzieży Misyjnej) oraz ministrantami, prowadził kursy przedmażeńskie. Cieszył się, że na gruncie Kółka Ministrantów w Chingombe wyrosły Papieskie Dzieła Misyjne¹³³⁷.

Dużą wagę przywiązywał do udzielania rekolekcji według metody zawartej w książeczce *Ćwiczeń duchownych* św. Ignacego Loyoli. Nalegał, aby odprowadzono je w ścisłym milczeniu. W liście z 2 marca 1977 roku z Chingombe do o. socjusza Jana Kowala SJ wyraził dezaprobatę dla rekolekcji z dyskusjami i rozrywkami oraz – w tym kontekście – przywołał profesorów, którzy uczyli go teologii na Wydziale Teologicznym Towarzystwa Jezusowego *Bobolanum* w Lublinie: „Niektórzy nawet chcą rekolekcyjnistę, który by umiał śpiewać i grać na gitarze – a ja śpiewam jak orzeł, a ani

z Polaków napisał książkę o Dachau pt. *Duchowni w Dachau. Wspomnienia z przeżyć około dwóch tysięcy księży w hitlerowskim obozie koncentracyjnym* (Kraków 1945). W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. V: *Zakony i zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie*, Warszawa 1981, s. 296–297; Sz. Sulecki, *Urbański Albert Zenon*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 19, Lublin 2013, k. 1391–1392.

¹³³⁵ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 295, 299; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do brata Edwarda Wilczaka SJ, Chingombe, 1 VII 1978, [w:] ATJKr., rkps 4213, *Korespondencja prowincjalna oraz do Ojca Socjusza Prowincji z lat 1963–1980*, s. 384.

¹³³⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 300–301.

¹³³⁷ Tamże, s. 295, 298, 304–305, 309, 313, 314, 316, 321.

w Nowicjacie, ani na Filozofii, ani na Teologii nie nauczono mnie grać na gitarze, za co mam wielkie pretensje do takich Profesorów jak oo. Haniewski¹³³⁸, Styś, Szmyd¹³³⁹ i Prokulski¹³⁴⁰”.

Kiedy razu jednego, w 1981 roku na jakimś zebraniu jezuitów, zapytano go publicznie na temat pracy duszpasterskiej w Chingombe, udzielił odpowiedzi, która wywołała zdziwienie wśród zebranych współbraci zakonnych, a mianowicie, że w Chingombe organizują z ks. Marcelim Prawicą 5–6-dniowe rekolekcje: „Rekolekcjonistów sam zapraszam i opłacam, a dla rekolektantów staram się o wyżywienie i transport. Tego roku mieliśmy dziesięciu z odległego ponad 200 km Kabwe – nauczycieli szkół podstawowych”¹³⁴¹.

W kwietniu 1980 roku tak skwitował nieunikniony upływ czasu, któremu poddawał się bez oporu: „Ja na *prima aprilis* skończyłem 69 lat – wszedłem w siedemdziesiątkę – grabarze patrzą na mnie z pewną dozą wyrzutu w oczach”¹³⁴². W liście z 21 stycznia 1981 roku z Chingombe, zamieszczonym w czasopiśmie jezuickim „Nasze Wiadomości”, oznajmił: „zaczynam chyba rosnać, na *prima aprilis* będę już duży, bo będę siedemdziesięcioletnim chłopaczkiem”¹³⁴³. Do swojego wieku nawiązał także w liście ze stycznia 1984 roku z Chingombe, który ukazał się w czasopiśmie jezuickim „Nasze Sprawy”: „Mój proboszcz ks. Marceli Prawica jeździ

¹³³⁸ Jan Haniewski SJ (1873–1942), profesor logiki w Nowym Sączu (1902–1904), teologii dogmatycznej w Krakowie (1906–1915), Czechowicach (1915–1918), Starej Wsi (1918–1920) i Krakowie (1920–1921) oraz filozofii w Nowym Sączu (1921–1926) i Krakowie (1926–1939). S. Cieślak, *Haniewski Jan SJ*, [w:] *Słownik biograficzny duchowieństwa Metropolii Lwowskiej obrządku łacińskiego ofiar II wojny światowej 1939–1945*, red. J. Krętosz, M. Pawłowiczowa, Opole 2007, s. 217–219; R. Darowski, *Filozofia jezuitów w Polsce w XX wieku...*, dz. cyt., s. 150–151.

¹³³⁹ Wojciech Szmyd SJ (1874–1938), studiował teologię moralną w Lowanium (1907–1908). Profesor teologii moralnej i prawa kanonicznego m.in. w Lublinie (1926–1937). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 663.

¹³⁴⁰ Waleenty Prokulski SJ (1888–1968), studiował Pismo św. w Rzymie (1920–1924) i Jerozolimie (1924–1925). Profesor Pisma św. oraz języka greckiego i hebrajskiego w Krakowie (1925–1926) i Lublinie (1926–1939). Wizytator prowincji jezuickich w Polsce (1960–1961). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 539. List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. J. Kowala SJ, Chingombe, 2 III 1977, [w:] ATJKr, rkps 4213, *Korespondencja prowincjańska oraz do Ojca Socjusza Prowincji z lat 1963–1980*, s. 380.

¹³⁴¹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 310–311.

¹³⁴² Tamże, s. 302.

¹³⁴³ Tamże, s. 306.

po wioskach z posługą kapłańską, bo ja, będąc w wieku dorastania (na *prima aprilis* będę miał dopiero 73 lata), siedzę więcej na misji¹³⁴⁴.

Cieszył się dobrym zdrowiem, ale w listopadzie 1986 roku, podczas pobytu w Rzymie w związku z udziałem w plenarnej sesji Kongregacji Ewangelizacji Narodów, poddał się w szpitalu operacji usunięcia katarakty z drugiego oka¹³⁴⁵. W liście z 24 marca 1988 roku z Chingombe do ks. Kazimierza Drzymały SJ¹³⁴⁶ zwierzył się, że na pewnym zebraniu w Lusace pytano każdego, co robi. „Gdy mnie zapytano, powiedziałem, że nie robię właściwie nic, ale czasu nie mam. Jestem «zrezygnowanym» arcybiskupem, siedzę w Chingombe, która jest «niechcianym dzieckiem», cała robota jest na barkach ks. kanonika Marcelego Prawicy, ja zatykam tylko często pojawiające się dziury¹³⁴⁷».

Po wojnie trzy razy widział się z matką, Marią Kozłowiecką, dwa razy za granicą i raz w Polsce. Utrzymywał z nią stały kontakt listowy. W 1957 roku jego mama miała przyjechać do Rodezji Północnej, ale ostatecznie do wyjazdu nie doszło¹³⁴⁸. Matka wyraziła pragnienie odwiedzenia syna na misji w Rodezji Północnej także w 1958 roku¹³⁴⁹. W końcu, dzięki jego staraniom, do spotkania doszło w Rzymie, dokąd Kozłowiecka przybyła w sierpniu 1960 roku i spędziła tam pięć miesięcy. Adam Kozłowiecki dotarł do Rzymu po zakończeniu 7 sierpnia Kongresu Eucharystycznego

¹³⁴⁴ Tamże, s. 312.

¹³⁴⁵ Tamże, s. 316.

¹³⁴⁶ Kazimierz Drzymała SJ (1905–1990), studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim (1931–1935). Profesor historii powszechnej w gimnazjum w Chyrowie (1935–1937), duszpasterz w Krakowie (1942–1944), profesor historii w Gimnazjum św. Jacka w Katowicach (1945–1946), w jezuickim gimnazjum w Ścinawce Średniej (1946–1947) oraz w gimnazjum sióstr benedyktynek w Staniątkach (1947–1949), profesor historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (1948–1950), w Seminarium Duchownym Sercanów w Podgórzu i Stadnikach (1958–1965) oraz w Wyższym Seminarium Duchownym Częstochowskim w Krakowie (1964–1973). Pisarz historyczny i zakonny. L. Grzebień, *Drzymała Kazimierz*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, dz. cyt., s. 150–154; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 133.

¹³⁴⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 320, 331, 334. Kozłowiecki określał się zwykle w listach do przyjaciół jako „zrezygnowany biskup”. List ks. Kozłowieckiego do o. Bronisława Bębenka SJ, Chingombe, 6 I 1971, [w:] ATJKr., rkps 4624, *Bębenek Bronisław SJ. Korespondencja Referenta w Kurii Metropolitalnej*, s. 234.

¹³⁴⁸ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 170.

¹³⁴⁹ List ks. A. Kozłowieckiego do o. prowincjała Celestyna Szawana SJ, Lusaka, 6 VI 1958, [w:] ATJKr., rkps 1456, *Korespondencja prowincjałska za rok 1958*, s. 209.

w Monachium. Zatrzymał się tu na dwa tygodnie. Doszło wówczas do spotkania matki i syna po 21 latach¹³⁵⁰.

Po spotkaniu w Rzymie matka i syn pożegnali się i każdy miał jechać w swoją stronę. Atoli, nic nie mówiąc synowi, zrobiła mu niespodziankę razem z wymyślonym żartem. Zamiast do Polski udała się na początku lutego 1961 roku do Lusaki, gdzie ubrana w habit zakonny przedstawiła się w rezydencji biskupiej jako «mateczka generalna» zgromadzenia zakonnego. Miała na sobie pożyczony od siostr klawerianek stary, nienoszony już przez nie strój, założyła też ciemne okulary i przybywszy do syna, przedstawiła się po francusku jako matka generalna założonego przez siebie nowego zgromadzenia, którego siostry są już w drodze do Afryki. Próbowała przekonać go, że aktualnie pracujące na misji siostry zakonne są „do luzu” i należy je odwołać, a dopiero jej siostry zakonne pokażą, jak trzeba pracować. Wyznała, że sama przyjechała, by uzyskać zatwierdzenie napisanej przez siebie reguły zakonnej tego zgromadzenia. Wszystko to mówiła w tak sugestywny sposób, że syn nie rozpoznał matki dopóty, dopóki nie zdjęła okularów i nakrycia głowy. Było z tego dużo śmiechu i radości¹³⁵¹.

W Zambii matka arcybiskupa Kozłowieckiego spędziła trzy miesiące. Fakt ten został odnotowany w „Pionierskim Trudzie”, z którego można było się dowiedzieć, że wzięła ona udział w uroczystości syna, który na *prima aprilis* ukończył 50 lat. Utało się za Ewangelią powiedzenie, że kto doczekał pięćdziesiątki, „zobaczył Abrahama”¹³⁵²: „Dzień 1 kwietnia [1961 roku] był dla niej szczególnie miły i czuły, bo to pięćdziesięciolecie urodzin ukochanego syna «Adasia». W czerwcu [1961 roku] wróciła do Polski z mocnym postanowieniem, że niebo i ziemię poruszy, aby z ojczyzny wysłano misjonarzy...”¹³⁵³.

W liście z 20 lutego 1961 roku z Lusaki do ks. Józefa Grochalskiego SJ arcybiskup Kozłowiecki poinformował o obecności matki na misji: „Moją mamusię, która zrobiła mi wielką niespodziankę przyjazdem z Rzymu, wysyłam na ten czas do siostr w Kasisi, bo bardzo chce poznać życie misyjne. Afryka bardzo się jej podoba, a klimat znosi wspaniale”¹³⁵⁴.

¹³⁵⁰ List Marii Kozłowieckiej do o. Wojciecha Krupy SJ, Lusaka, 22 III 1961, [w:] ATJKr., rkps 4326, *Krupa Wojciech SJ. Korespondencja otrzymana z lat 1925–1980*, s. 522; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 204.

¹³⁵¹ *Kronika misyjna*, „Pionierski Trud” wiosna 1961, nr 27, s. 17, 20.

¹³⁵² Zob. J 8, 57.

¹³⁵³ *Kronika wydarzeń*, „Pionierski Trud” jesień 1961, nr 28, s. 10–11, 15

¹³⁵⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 210; L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 116–118.

Po śmierci męża Maria z Janochów Kozłowiecka mieszkała głównie w Zakopanem, w willi „Krysin”, a potem „Albion”. Zmarła w poniedziałek 10 stycznia 1972 roku w Sierczy k. Wieliczki, gdzie od początku sierpnia 1968 roku mieszkała w ośrodku Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej, które się nią troskliwie opiekowały. W liście z 10 marca 1972 roku z Chingombe do ks. proboszcza Wojciecha Szpytmy w Majdanie Królewskim ks. arcybiskup wyraził podziękowanie za list z 28 stycznia 1972 roku, zawierający słowa współczucia z powodu śmierci matki. Napisał: „Wiadomość o śmierci [matki] nie przyszła niespodziewanie – od 5 lub 6 lat było jasne, że chwile Jej na tym świecie są policzone, a nawet, że koniec może przyjść w każdej chwili. A jednak, kiedy wiadomość nadeszła, zrobiło się człowiekowi bardzo «głupio» i nagle poczułem się jeszcze bardziej osamotniony na tej ziemi... W takich chwilach tym bardziej ocenia [sic!] się współczucie płynące ze szczerych i dobrych serc. Za to składam Księdzu Dziekanowi i wszystkim Parafianom stokrotne «Bóg zapłać»!”¹³⁵⁵.

Uroczystości pogrzebowe śp. matki ks. arcybiskupa Kozłowieckiego odbyły się w piątek 14 stycznia 1972 roku w jezuickiej bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie. Mszy św. przy zwłokach śp. Marii Kozłowieckiej, koncelebrowanej w asyście sześciu księży, przewodniczył ks. Antoni Mokrzycki SJ¹³⁵⁶, rektor Kolegium oo. Jezuitów. Homilię wygłosił ks. Stanisław Mól SJ, przełożony rezydencji św. Barbary w Krakowie. Kondukt pogrzebowy na cmentarzu Rakowickim poprowadził ks. biskup Stanisław Smoleński¹³⁵⁷, sufragan krakowski. W pogrzebie wzięli udział jezuici, siostry ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, Urszulanki Unii Rzymskiej oraz rodzina Zmarłej. Zgodnie ze swoją wolą wyrażoną w testamencie matka spoczęła w grobowcu

¹³⁵⁵ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. Wojciecha Szpytmy, Chingombe, 10 III 1972 [w:] ATJKr., rkps 2946, *Korespondencja – Dokumenty – z lat 1932–1977*, s. 280; List ks. Kozłowieckiego do Seweryna Dolańskiego, Chingombe, 10 III 1972, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 202.

¹³⁵⁶ Antoni Mokrzycki SJ (1923–1982), duszpasterz młodzieżowy i akademicki (1959–1962) oraz superior (1962–1966) we Wrocławiu (al. Pracy), dwukrotnie pracownik Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego (1968–1969 i 1974–1976), rektor kolegium w Krakowie (1969–1972), w końcu dwukrotnie duchowny kleryków i sióstr służebniczek w Starej Wsi k. Brzozowa (1972–1974 i 1976–1982). Ceniony rekolekjonista dla księży i sióstr zakonnych. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 435.

¹³⁵⁷ Stanisław Smoleński (1915–2006) – biskup pomocniczy krakowski w latach 1970–1992. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who” chrześcijaństwa...*, dz. cyt., s. 334–335; K.R. Prokop, *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 130–131.

Fedorowiczów obok swej matki i jej rodzeństwa¹³⁵⁸. Arcybiskup metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła przesłał arcybiskupowi Kozłowieckiemu „wyrazy szczerego współczucia po stracie Najdroższej Osoby, którą dla każdego z nas jest Matka”¹³⁵⁹.

Arcybiskup Kozłowiecki dwukrotnie odwiedził Australię: Melbourne, Sydney i inne ośrodki, propagując idee misyjne Polaków. Utrzymywał też kontakty z polskimi jezuitami działającymi wśród Polaków po zakończeniu II wojny światowej. Pierwszym z nich był ks. Józef Janus SJ¹³⁶⁰, który w 1946 roku posługiwał duszpastersko w Masindi¹³⁶¹, mieście w zachodniej Ugandzie i myślał o przejściu do polskiej misji w Rodezji Północnej. Koniec końców, nie pojechał do Rodezji Północnej, ale przeniósł się do Australii i został duszpasterzem polonijnym w Melbourne¹³⁶². Rozwinął szeroką działalność wśród Polaków: założył Dom Dziecka prowadzony przez siostry

¹³⁵⁸ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. Wojciecha Szpytmy, Chingombe, 10 III 1972 [w:] ATJKr., rkps 2946, *Korespondencja – Dokumenty – z lat 1932–1977*, s. 280; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. Wojciecha Szpytmy, Chingombe, 4 IV 1972 [w:] ATJKr., rkps 2946, *Korespondencja – Dokumenty – z lat 1932–1977*, s. 281.

¹³⁵⁹ List kard. K. Wojtyły do arcybiskupa A. Kozłowieckiego, Kraków, 26 I 1972, [w:] ATJKr. sygn. 4986-76, s. 17.

¹³⁶⁰ Józef Janus SJ (1911–1980), aresztowany przez Rosjan w 1939 r. w Tarnopolu, został wywieziony w głąb Rosji i skazany na karę śmierci. Z wojskiem generała Andersa przeszedł Bliski Wschód i w Bejrucie ukończył studia teologiczne (1942–1945). Duszpasterz obozu uchodźców w Masindi w Ugandzie (1945–1948), pracownik Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego (1949–1950), duszpasterz polonijny w Melbourne w Australii (1951–1980). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1996*, dz. cyt., s. 239.

¹³⁶¹ W czasie II wojny światowej w Masindi powstało osiedle dla polskich uchodźców, przez które w latach 1942–1946 przeszło ponad 3,5 tys. Polaków. Trafiali tam Polacy (Sybiracy), którym udało się wydostać z sowieckich łagrów i miejsc zesłania, a następnie opuścić ZSRS wraz z Armią Andersa. W Masindi funkcjonował szpital z apteką, trzy szkoły podstawowe, przedszkola, gimnazjum ogólnokształcące i żeńskie gimnazjum zawodowe. Działały też warsztaty rzemieślnicze, piekarnia, dwie cegielnie, elektrownia i stacja pomp. Zorganizowano harcerstwo, świetlice i teatr. Mieszkańcy osiedla zbudowali istniejący do dziś kościół, obok którego znajduje się polski cmentarz. Transporty z polskimi uchodźcami (Sybirakami) przybyły do Afryki Wschodniej i Południowej w latach 1942–1943 z Iranu. Łącznie w okresie 1942–1952 na terenach Ugandy, Tanzanii, Kenii, Zambii, Zimbabwe i RPA mieszkało blisko 20 tys. Polaków w 22 osiedlach, z których największymi były: Tengeru w Tanzanii (ówczesna Tanganika) oraz Masindi i Koja w Ugandzie. <https://www.gov.pl/web/kultura/remont-cmentarza-uchodzcow-polskich-w-masindi-nyabyeya-w-ugandzie-zakonczony> (dostęp: 20 XI 2024).

¹³⁶² Szerzej o działalności polskich jezuitów w Australii: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1996*, dz. cyt., s. 21–22.

zmarłychwstanki, zorganizował archiwum i bibliotekę polonijną, otworzył Dom Sodalicyjny, współpracował z „Tygodnikiem Katolickim”. Utrzymywał stałą korespondencję z arcybiskupem Kozłowieckim i wspierał misję rodezyjską okresowymi subwencjami. Z okazji konsekracji biskupa Kozłowieckiego w 1955 roku urządził specjalne nabożeństwo w intencji misji, rozpoczął popularyzowanie misji poprzez artykuły i wspomagał ją finansowo poprzez organizowanie składek¹³⁶³.

Po śmierci ks. J. Janusa jego obowiązki duszpasterskie wśród Polaków żyjących w Australii przejął ks. Wiesław Słowik SJ¹³⁶⁴, który m.in. urządził regularnie rekolekcje wielkopostne. W Wielkim Poście 1982 roku prowadził je arcybiskup Kozłowiecki, który wyleciał do Australii na początku marca, a opuścił ją zaraz po Wielkanocy, czyli po 11 kwietnia. W tym okresie głosił rekolekcje dla wiernych w wielu ośrodkach polonijnych oraz dla księży, a także przewodniczył uroczystościom Wielkiego Tygodnia w Essendon, mieście położonym około 5 kilometrów (3 mile) na północny zachód od Melbourne. W Essendon spotkał się z Komitetem Kościelnym oraz Kołem Pań. Za każdym razem miał podgadanki i spotkania (także z członkami Sodalicyj Mariańskiej), podczas których dzielił się swoimi bogatymi i ciekawymi wrażeniami z działalności polskiej misji oraz dziękował Polakom za ich hojność we wspieraniu misji zambijskiej. Obecność arcybiskupa Kozłowieckiego w Australii przyczyniła się do zacieśnienia więzi Polonii australijskiej z polską misją w Afryce¹³⁶⁵.

W następnym roku, w okresie Wielkiego Postu 1983 roku, tym razem na zaproszenie prowincjała Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej¹³⁶⁶, arcybiskup Kozłowiecki przebywał powtórnie w Australii. Od marca do 15 kwietnia tegoż roku udzielił dziewięć serii rekolekcji

¹³⁶³ L. Grzebień, *Jezuici polscy w Australii. Południowa Australia 1870–1906. Wiktoria 1950–2012*, współpraca A.P. Bieś, W. Słowik, Kraków 2012, s. 95–96, 439–440.

¹³⁶⁴ Wiesław Słowik SJ (1944–) – w 1970 r. wyjechał do Australii, gdzie ukończył studia teologiczne i przyjął święcenia kapłańskie. Współpracownik ks. Józefa Janusa SJ, a następnie samodzielny duszpasterz polonijny w Melbourne, proboszcz, działacz młodzieżowy i opiekun stowarzyszeń i organizacji polonijnych. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1996*, dz. cyt., s. 624.

¹³⁶⁵ L. Grzebień, *Jezuici polscy w Australii...*, dz. cyt., s. 127, 145–146, 164, 167, 213, 270, 288, 470, 475. List ks. Kozłowieckiego do o. Bronisława Bębenka SJ, Chingombe, 27 II 1982, [w:] ATJKr, rkps 4624, *Bębenek Bronisław SJ. Korespondencja Referenta w Kurii Metropolitalnej*, s. 256.

¹³⁶⁶ Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej, chrystusowcy, SChr (*Societas Christi pro Emigrantibus Polonis, SChr*) – zgromadzenie zakonne założone przez kard. Augusta Hlonda 8 IX 1932 r. B. Łoziński, *Leksykon zakonów w Polsce...*, dz. cyt., s. 39–40.

wielkopostnych dla Polaków¹³⁶⁷. W liście z Bankstown¹³⁶⁸ do brata zakonnego Alojzego Furczyka SJ wyjaśnił, że te rekolekcje „to właściwie nauki z okazji Wielkiego Postu (zwykle tylko 4 nauki, czasem 5). W przyszłym tygodniu mam jeszcze 2 serie – ludziska chodzą i spowiadają się (dotychczas ponad 1500 uczestników). Po Wielkanocy rekolekcje dla Księży. Kończę 15 kwietnia i zaraz 16 kwietnia odlot do Rzymu. 19–22 kwietnia sesja kongregacji dla ewangelizacji, a od 2 do 12 maja doroczne zebranie Papieskich Dzieł Misyjnych”¹³⁶⁹. Podczas pobytu w Rzymie w 1983 roku ks. arcybiskup Kozłowiecki udzielił wywiadu Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego, w którym mówił o Polakach w Australii¹³⁷⁰.

W 1983 roku arcybiskupa Kozłowieckiego odwiedził w Chingombe kolega szkolny z Chyrowa inż. Włodzimierz Ignacy Halka Ledóchowski¹³⁷¹, bratanek o. generała zakonu Włodzimierza Ledóchowskiego SJ, który osiedlił się na stałe w Johannesburgu w Republice Południowej Afryki. Swoje ciekawe refleksje o misji w Zambii zakończył następującymi słowami:

„Drogi Adamie,

Zrobiłeś mi wielką przyjemność, zapraszając mnie do siebie. Dziękuję za twoją serdeczną gościnność. Nie potrafię ci wyrazić, do jakiego stopnia twoja determinacja służenia Kościołowi w funkcji wikarego wzrusza mnie. Nie spotkałem dotąd generała chętnego do służenia w armii w randze kaprała.

¹³⁶⁷ List ks. Kozłowieckiego do o. Pawła Siwka SJ, Canberra, 8 III 1983, [w:] ATJKr., rkps 4443, *Dokumenty osobiste członków Prowincji Polski Południowej*, s. 113.

¹³⁶⁸ Bankstown – przedmieście na południowy zachód od Sydney, w stanie Nowa Południowa Walia w Australii.

¹³⁶⁹ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do brata A. Furczyka SJ, Bankstown, [1983], [w:] ATJKr., rkps 4433, *Furczyk Alois SJ. Korespondencja i kopie listów do Naszych z lat 1982–1984*, s. 99; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. Tadeusza Maciejowskiego SJ, Chingombe, 24 XII 1982, [w:] ATJKr., rkps 4433, *Furczyk Alois SJ. Korespondencja i kopie listów do Naszych z lat 1982–1984*, s. 98; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. Jana Przygody SJ, Chingombe, 15 VIII 1983, [w:] ATJKr., rkps 4793, *Kraków – Korespondencja prowincjańska z 1991 roku. Korespondencja Naszych z lat 1954–1992*, s. 255.

¹³⁷⁰ *Sekcja Polska Radia Watykańskiego. Złoty jubileusz...*, dz. cyt., s. 239.

¹³⁷¹ Włodzimierz Ignacy Halka Ledóchowski (1910–1987) – arystokrata, żołnierz, kurier ZWZ, dyplomata. Uczył się w gimnazjum w Chyrowie w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym Ojców Jezuitów, gdzie w 1928 r. zdał maturę. W 1948 r. wraz z żoną wyjechali do RPA, gdzie pracował jako inżynier przy budowie dróg w tym kraju, jak i w innych krajach afrykańskich. W RPA założyli, wraz z żoną, organizację *Catholic Association for Racial Equality* („CARE”). W 1984 r. wrócił na stałe do Polski. Zmarł 21 X 1987 r. w Warszawie. *Chyrowiacy. Słownik biograficzny...*, dz. cyt., s. 301.

I to doświadczenie mnie wzbogaciło. Więcej niż sobie wyobrażasz. Dzięki raz jeszcze.

Twój Włodek”¹³⁷².

W niedzielę, 19 lipca 1987 roku ukochana przez ks. Jana Waligórę SJ misja w Katondwe świętowała jubileusz 75-lecia powstania. Ks. arcybiskup Adrian Mung’andu nie mógł tam pojechać. W liście z 3 lipca 1987 roku z Lusaki do o. prowincjała Bogusława Steczka SJ¹³⁷³ ks. arcybiskup Kozłowiecki obwieścił, że na uroczystości w Katondwe „chcą tam mieć przynajmniej kawałek jakiegoś biskupa, więc na mnie padło”¹³⁷⁴. Dopiero po uroczystościach w Katondwe, w sierpniu 1987 roku, po 3 miesiącach podróży i wizytacji, powrócił „do siebie” do Chingombe, „do tutejszych codziennych pociech, problemów, a od czasu do czasu i smutków”¹³⁷⁵. Kiedy ludzie dowiedzieli się, że obchodził 50-lecie kapłaństwa, przywitali go niezwykle serdecznie. Rada parafialna w Chingombe dała mu 10 kwacha¹³⁷⁶, Akcja Katolicka 4, Legia Maryi 2, jeden mężczyzna 1 kwacha, inny 3 ananasy. Poza tym dostał 6 kur, 7 jajek i trochę ryżu. Inni okazali mu radość z powrotu oklaskami i słowami. On sam nie ukrywał radości i wzruszenia¹³⁷⁷.

Za najjaśniejsze i najradośniejsze przeżycie 1989 roku ks. arcybiskup Kozłowiecki uznał pielgrzymkę Ojca Świętego Jana Pawła II do Zambii. Wiadomość o planowanej pielgrzymce dotarła do niego w listopadzie 1988 roku i sprawiła mu ogromną radość. W liście z 6 lutego 1989 roku z Chingombe do o. prowincjała Bogusława Steczka SJ nadmieniał o podjętych krokach: „Mamy gorączkowe przygotowania, bo czasu mamy bardzo mało, za mało. Wszyscy w Chingombe chcą jechać czy nawet iść pieszo do Lusaki (370 km), by uczestniczyć we mszy św. z Papieżem. Mój proboszcz ks. kanonik Prawica podwiózłby starszych i słabszych, ale nasza trzytonowa

¹³⁷² „W randze kaprała”, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1983, nr 2, s. 22.

¹³⁷³ Bogusław Steczek SJ (1945–), prowincjał Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (1 I 1984–22 IV 1990). Od 5 V 1990 r. asystent Europy Wschodniej w Kurii Generalnej w Rzymie, a od 28 II 1995 r. także radny generalny i od 27 IX 1995 r. superior Kurii Generalnej. Pełnił te funkcje do 2003 r. Po powrocie do Polski był przełożonym rezydencji w Krakowie-Przegorzalach (2004–2010). Od 17 II 2017 do 2020 r. sprawował urząd przełożonego Niezależnego Regionu Rosyjskiego Towarzystwa Jezusowego (Rosja, Białoruś, Ukraina i Kirgizja), a od 31 VII 2020 do 31 VII 2023 r. przełożonego Regionu Rosyjskiego (Rosja, Białoruś i Kirgizja). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1996*, dz. cyt., s. 644.

¹³⁷⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 318.

¹³⁷⁵ Tamże, s. 319.

¹³⁷⁶ Jednostka monetarna używana w Zambii.

¹³⁷⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 320.

ciężarówka jest wysłużona i od dłuższego czasu stale «wysiada», przy tym pomieści najwyżej 30 ludzi»¹³⁷⁸. W związku z pielgrzymką Kościoła w Zambii przygotował broszurę *Zambian Youth for Christ, our Hope. Papal Visit 1989* (Ndola 1989). We wprowadzeniu do niej napisano: „The purpose of this booklet is for those working with youth, to help them prepare young people in a meaningful and spiritual way for the forthcoming visit of our Holy Father to Zambia”¹³⁷⁹.

W dniach do 28 kwietnia do 6 maja 1989 roku papież Jan Paweł II odbył 41. podróż apostolską (poza terytorium Watykanu i Włoch). Odwiedził Madagaskar, Reunion, Zambię oraz Malawi. W każdym kraju spotykał się z hierarchią i wiernymi Kościoła katolickiego oraz innych wyznań chrześcijańskich, a także przedstawicielami świata polityki. W Zambii Ojciec Święty gościł od 2 do 4 maja 1989 roku. Celem jego pielgrzymki do Zambii było utwierdzenie w wierze lokalnego Kościoła. We wtorek 2 maja papież przyleciał z Reunionu do Lusaki i tam na lotnisku odbyła się ceremonia powitalna. Potem papież złożył wizytę prezydentowi kraju Kennethowi D. Kaundzie, a następnie spotkał się w katedrze z kapłanami, zakonnikami i zakonnicami. Kolejne zebranie miało miejsce w nuncjaturze apostolskiej z Konferencją Episkopatu Zambii. W przemówieniu Jan Paweł II przypomniał biskupom, że ich główną misją jest przepowiadanie Słowa Bożego i nauczanie autentycznej wiary.

W środę 3 maja papież udał się do Kitwe, drugiego co do wielkości miasta Zambii, gdzie na terenie dawnego lotniska odprawił Mszę św. W homilii nawiązał do rozpoczynających się obchodów stulecia chrystianizacji tych ziem. Mówił także o misyjnym powołaniu każdego chrześcijanina, które realizuje się poprzez świadectwo jego życia. Tego dnia powrócił do Lusaki. Najpierw na Independence Stadium spotkał się z młodzieżą, a potem z korpusem dyplomatycznym w centrum kongresowym, gdzie przewodniczył Liturgii Słowa z udziałem katolickiego laikatu. Na koniec widział się z Polakami w siedzibie nuncjatury.

W czwartek 4 maja w anglikańskiej katedrze w Lusace, papież wziął udział w spotkaniu ekumenicznym, które miało charakter Liturgii Słowa. Po czytaniach biblijnych Ojciec Święty Jan Paweł II wygłosił przemówienie, w którym powiedział m.in.: „Jeśli teraz jeszcze nie możemy całkowicie się

¹³⁷⁸ Tamże, s. 322.

¹³⁷⁹ „Celem tej broszury jest udzielenie pomocy osobom pracującym z młodzieżą w przygotowaniu młodych ludzi w znaczący i duchowy sposób na zbliżającą się wizytę naszego Ojca Świętego w Zambii”. *Zambian Youth for Christ, our Hope. Papal Visit 1989*, Ndola 1989, s. 1.

zgodzić, to możemy i musimy unikać wszelkich form współzawodnictwa i rywalizacji¹³⁸⁰. Papież poświęcił też kamień węgielny pod anglikański ośrodek w pobliżu katedry.

Ostatnim punktem pielgrzymki do Zambii była Msza św. sprawowana przez Jana Pawła II w miejscu, gdzie w 2006 roku powstała nowa katedra katolicka – Katedra Dzieciątka Jezus w Lusace¹³⁸¹. Po poświęceniu Zambii Matce Bożej, a przed udzieleniem końcowego błogosławieństwa, Ojciec Święty Jan Paweł II zwrócił się do zgromadzonych następującymi słowami: „Zambio, dziękuję Ci z głębi serca! Ludu zambijski, dziękuję ci za twoją gościnność. Niech Bóg zawsze was błogosławi. Oby Kościół Boży mógł być budowany jak ta katedra, oby lud Zambii wzrastał w sprawiedliwości i miłości. Zambio, dziękuję ci z głębi serca!”¹³⁸². Na koniec papież dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod nową katedrę.

Pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II była wielkim i niezapomnianym wydarzeniem zarówno dla arcybiskupa Kozłowieckiego, jak i wszystkich mieszkańców Zambii¹³⁸³. Dokonując bilansu mijającego roku, arcybiskup Kozłowiecki w liście z grudnia 1989 roku z Lusaki do o. prowincjała Bogusława Steczka SJ nie krył swojej wielkiej radości z tej wizyty: „Kończy się rok 1989. Najjaśniejszym i najradośniejszym przeżyciem była dla naszych misji pielgrzymka Ojca św. do Zambii od 2 do 4 maja. Entuzjazm i serdeczność naszych ludzi (i to nie tylko katolików) przeszły wszelkie przewidywania. Niech wystarczy to, co powiedział *speaker* Radia Zambijskiego, że żaden z odwiedzających nas zwierzchników innych państw nie spotkał się z tak entuzjastycznym przyjęciem. Inny znowu powiedział, że na żadnej politycznej manifestacji nie widziano takich tłumów, jak na mszach św. odprowadzanych przez Ojca św. w Lusace i Kitwe. Teraz pracujemy, żeby z tej pielgrzymki pozostało coś bardziej trwałego, niż samo tylko wspomnienie”¹³⁸⁴.

¹³⁸⁰ Cytat za: *Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, red. A. Jackowski i I. Sołjan, Kraków 2005, s. 139.

¹³⁸¹ 3 września 2013 r. przy katedrze Dzieciątka Jezus w Lusace został pochowany pierwszy rodzimy kardynał Joseph Mazombwe. Jako pierwszy spoczął tam ks. kard. A. Kozłowiecki SJ.

¹³⁸² Cytat za: *Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 140.

¹³⁸³ Tamże, s. 138–140.

¹³⁸⁴ List A. Kozłowieckiego do B. Steczka SJ, Lusaka, XII 1989, [w:] A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 325; List A. Kozłowieckiego do B. Steczka SJ, Lusaka, 23 II 1990, [w:] A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 326.

Gdy arcybiskup Kozłowiecki zbliżał się do osiemdziesiątki, ks. arcybiskup Adrian Mung'andu oraz o. prowincjał jezuitów James McGloin¹³⁸⁵ nalegali na niego, aby się przeniósł z Chingombe do Lusaki, ponieważ Chingombe jest „zbyt ciężką» misją dla 77-latka”¹³⁸⁶. Polski jezuita posłusznie wypełnił polecenie przełożonych i zamieszkał w domu ks. arcybiskupa Adriana Mung'andu w Lusace. W liście z grudnia 1989 roku z Lusaki przekazał informację o zmianie miejsca zamieszkania o. prowincjałowi Bogusławowi Steczkowi SJ: „Z końcem stycznia [1989 roku] przeniesiono mnie do Lusaki, jako że jestem niby «za stary» dla Chingombe (mam dopiero 78 lat). Jestem tu częściej używany do bierzmowania i różnych funkcji kościelnych, ale czuję brak codziennego kontaktu «z ludźmi»”¹³⁸⁷.

W Lusace cztery dni w tygodniu przez rok prowadził biuro Papieskich Dzieł Misyjnych. Od czasu do czasu dojeżdżał do Chingombe i pomagał w pracy duszpasterskiej ks. Marcelowi Prawicy, który obsługiwał nie tylko Chingombe, ale także około 20 stacji misyjnych rozrzuconych po olbrzymim terenie. W liście z 1989 roku z Lusaki do ks. Ludwika Grzebienia SJ arcybiskup Kozłowiecki zreferował stan misji w Chingombe. Otóż, po paru miesiącach misję opuścił ksiądz, który tam został wysłany. W tej sytuacji arcybiskup Kozłowiecki zdecydował się na udzielenie wsparcia ks. kanonikowi Prawicy w Chingombe: „Dojeżdżam, kiedy tylko mogę, bo do zatykania dziur dobrze się nadaję. Z radością uczestniczyłem w obchodzie diamentowego jubileuszu misji w Chingombe (1914–1989), poświęciłem zbudowany przez ks. Prawicę kościół we wsi naczelnika Mboroma i bierzmowałem w Chingombe i w trzech innych centrach mszalnych (czeka mnie jeszcze czwarty ośrodek)”¹³⁸⁸.

Diamentowy jubileusz misji w Chingombe celebrowano w piątek 15 września 1989 roku. Ks. arcybiskup Kozłowiecki wybrał się na uroczystości do Chingombe zaraz po powrocie z podróży do Polski i Rzymu. Był niezmiernie wdzięczny Bogu, że mimo trudności misja w Chingombe nie tylko istniała, ale i rozwijała się. On sam przeciwstawiał się wielokrotnym zakusom likwidacji tej placówki, uważanej za zbyt ciężką, izolowaną, trudno

¹³⁸⁵ James McGloin – prowincjał Prowincji Zambii od 21 grudnia 1988 do września 1994 r. *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 466, 468, 485.

¹³⁸⁶ List A. Kozłowieckiego do o. Tadeusza Maciejowskiego SJ, Lusaka, 17 I 1989, [w:] ATJKr. rkps 4718, *Korespondencja członków Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego i różna z lat 1988–1989*, s. 94.

¹³⁸⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 323, 326.

¹³⁸⁸ Tamże, s. 324; *Kronika misyjna*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1964/1965, nr 34, s. 4–5.

dostępna i biedną. Dziękował Bogu za ponad 16 000 chrztów i niezliczone spowiedzi, Msze św. i Komunie Święte¹³⁸⁹.

W 1989 roku był w ciągłym ruchu i gonitwie. Najważniejszymi wydarzeniami były dla niego: niezapomniana pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Zambii, podróż do Rzymu na doroczne zebranie Papieskich Dzieł Misyjnych, podróż do Ugandy na Konferencję Biskupów Państw Wschodnio-Afrykańskich, a także podróż do Polski jako „towarzysz, bagażowy i tłumacz” ks. arcybiskupa Adriana Mung’andu¹³⁹⁰. Arcybiskup Kozłowiecki był 9 lutego 1975 roku¹³⁹¹ współkonsekratorem ks. Adriana Mung’andu na biskupa Livingstone i bardzo go cenił, co wyraził m.in. już w liście z 15 sierpnia 1965 roku z Lusaki do ks. Czapiewskiego: „Dzięki Bogu, że ojciec Adrian jako wikariusz generalny doskonale załatwia sprawę w naszych misjach, bo inaczej wcale bym sobie rady dać nie mógł”¹³⁹². Nadto w 1989 roku arcybiskup Kozłowiecki wziął udział w seminarium o powołaniach kapłańskich oraz w dorocznym zebraniu diecezjalnych kierowników Papieskich Dzieł Misyjnych. W liście z 23 lutego 1990 roku z Lusaki do o. prowincjała Bogusława Steczka SJ dokonał sumarycznego podsumowania bogatego w wydarzenia 1989 roku: „Wszystkie te zebrania, obrady, konferencje, seminaria itp., itd. my Polacy nazywamy «wieczami». Latałem zatem z jednego wiecu na drugi, dużo się nasłuchałem, od czasu do czasu swoje trzy grosze dorzuciłem, ale i wiele się nauczyłem”¹³⁹³.

W dniach od 4 do 9 maja 1990 roku gościł na zambijskiej ziemi kardynał Jozef Tomko¹³⁹⁴, prefekt Kongregacji Ewangelizacji Narodów. Celem jego podróży do Zambii była przede wszystkim wizytacja seminariów duchownych. W liście z 3 kwietnia 1990 roku z Chingombe arcybiskup Kozłowiecki powiadomił o. prowincjała Bogusława Steczka SJ o przyjeździe

¹³⁸⁹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 325.

¹³⁹⁰ Arcybiskup Mung’andu przyleciał do Polski z Rzymu 8 VIII 1989, a odleciał z Polski z powrotem do Rzymu 1 IX 1989 r. Zarówno arcybiskup Mung’andu, jak ks. arcybiskup Kozłowiecki zostali zaproszeni przez arcybiskupa Damiana Zimonia do sanktuarium maryjnego w Piekarach Śląskich na 22 VIII 1989 r. List A. Kozłowieckiego do B. Steczka SJ, Lusaka, 14 VI 1989, [w:] ATJKr., rkps 4706, *Korespondencja prowincjaliska z lat 1985–1989*, s. 94.

¹³⁹¹ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. socjusza Jana Kowala SJ, Chikuni, 1 III 1975, [w:] ATJKr., rkps 2916, *Korespondencja prowincjaliska za rok 1975*, s. 303.

¹³⁹² A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 234, 235.

¹³⁹³ Tamże, s. 326.

¹³⁹⁴ Jozef Tomko (1924–2022) – Słowak, sekretarz generalny Synodu Biskupów (1979–1985), kard. od 1985 r., prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów (1985–2001). <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/btomko.html> (dostęp: 20 XI 2024).

do Zambii kard. Jozefa Tomko. Przy tej okazji przedstawił swoją agendę, która świadczyła, że mimo wieku w żaden sposób nie zamierzał zwalniać tempa aktywności: „Zaraz po wyjeździe [kard. Tomko] odlatuję do Rzymu, będę parę dni w mojej tytularnej diecezji – Potenza Picena, bo ludzie chcą zobaczyć, czy jeszcze żyję (na *prima aprilis* skończę 79 roczek mojego burzliwego życia). Potem mam bierzmować rodaków w Londynie. Wracam do Zambii 15 czerwca. Od 16 do 21 czerwca mam rekolekcje dla kleryczków salezjańskich w Lusace, a od 24 do 29 czerwca mam być na jakimś wiecu (przepraszam – na zebraniu) w Nairobi (Kenia)”¹³⁹⁵.

W sierpniu 1990 roku, w odpowiedzi na prośbę arcybiskupa Adriana Mung’andu, przeniósł się do Mulungushi koło Kabwe, położonej 180 km od Lusaki i poczty. W Mulungushi podjął pracę jako kapelan w liczącej ponad 600 studentów szkole średniej. Ponad 75% z nich nie było katolikami. Na tym miejscu zastąpił 88-letniego współbrata, ks. Antoniego Frocha SJ. Pracy jednak było znacznie więcej, niż mu zapowiedziano: spowiadał, dawał rekolekcje i głosił konferencje dla zakonników i zakonnice, udzielał sakramentu bierzmowania po wioskach, był zapraszany z kazaniem. W liście z 30 listopada 1991 roku z Mulungushi poinformował brata zakonnego Stanisława Żaka SJ, który pracował z nim niedyś na misji w Zambii, że nie narzeka na brak pracy i się nie nudzi: „W niedziele mam zawsze dwie Msze św. w kaplicy – jedną dla szkoły o godz. 8.45 z kazaniem po angielsku, drugą dla parafii miejscowej o godz. 10 z kazaniem w Civemba. Co drugą niedzielę w południe zabierają mnie na trzecią Mszę św. do Chibwe albo do Mukonchi. Poza tym jest jeszcze przynajmniej pięć «centrów mszalnych» w odległościach do 45 km. Te trzecie Msze św. są dla mnie najcięższe, bo oprócz Mszy św. i kazania są tam zwykle chrzty albo śluby, a zwłaszcza pełno spraw, komplikacji i problemów do omówienia...”¹³⁹⁶.

Od 17 czerwca do 4 lipca 1992 roku przebywał w Polsce. Pobyt w ojczyźnie był krótki, ale intensywny, wypełniony licznymi spotkaniami i wydarzeniami. Po powrocie do Zambii, w liście z 11 lipca 1992 roku z Mulungushi do ks. Józefa Grochalskiego SJ, wymienił najważniejsze momenty wizyty w Polsce: „Goniłem jak pies z wywalonym językiem z miejsca na miejsce. Wyświęciłem ośmiu naszych kapłanów i czterech diakonów”¹³⁹⁷, poświęciłem nowy kościół w rodzinnej parafii, składałem zeznania dla

¹³⁹⁵ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 328.

¹³⁹⁶ Tamże.

¹³⁹⁷ Ks. arcybiskup Kozłowiecki wyświęcił jezuitów na kapłanów i diakonów 29 VI 1992 r. na placu kościoła pw. Ducha Świętego w Nowym Sączu. L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 205.

procesu beatyfikacyjnego p. Stanisława Starowieyskiego i ks. A[ntoniego] Zawistowskiego¹³⁹⁸ (zmarli w Dachau), wyduszono ze mnie wywiady dla «Gościa Niedzielnego»¹³⁹⁹ i dla radia, bo to chyba moja ostatni wizyta w Polsce¹⁴⁰⁰. Nie umknęły jego uwagi zmiany w Polsce po 1989 roku, które zaszły na fali przemian zainicjowanych przez NSZZ „Solidarność”: „do miłych zaliczam przede wszystkim to, że podczas gdy poprzednio urzędnicy, z którymi miałem do czynienia w różnych miejscach, byli zawsze «poprawni», ale chłodni, teraz byli swobodni i przyjaźni”¹⁴⁰¹.

Od 18 grudnia 1992 roku przebywał na swojej ostatniej placówce misyjnej w Mpunde (archidiecezja Lusaka), którą zresztą sam założył w 1960 roku¹⁴⁰². W liście z 29 marca 1993 roku z Mpunde do ks. Franciszka Bargieła SJ¹⁴⁰³ ujawnił stan zdrowia oraz zwierzył się, że jest posiadaczem wyjątkowego charyzmatu: „Trochę chorowałem (zapalenie płuc), ale «przeszło». Tu brak ludzi, pełno dziur, nawet zapchajdziurów brak. Mówią, że mam charyzmat na zapchajdziurę, z czego jestem dumny. W ciągu 4 lat już czwartą dziurę zapycham”¹⁴⁰⁴.

Proboszczem w Mpunde i zarazem jego towarzyszem w podróżach po Zambii i za granicą był kapłan z diecezji lubelskiej, ks. kanonik Jan Krzysztoń.

¹³⁹⁸ Antoni Zawistowski (1882–1942) – wykładowca bibliistyki i języków biblijnych w Seminarium Duchownym w Lublinie. Aresztowany przez Niemców 17 XI 1939 r., był więziony na Zamku Lubelskim, potem w niemieckim obozie koncentracyjnym Sachsenhausen-Oranienburg, a następnie w Dachau, gdzie został zamordowany. 13 VI 1999 r. beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej. W. Chrostowski, *Zawistowski Antoni*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 20, Lublin 2014, k. 1286–1287.

¹³⁹⁹ „Gość Niedzielny” – ogólnopolski tygodnik diecezjalny wydawany od 9 IX 1923 r. przez kurię diecezjalną w Katowicach. A. Grajewski, „Gość Niedzielny”, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Lublin 1989, k. 1338–1339.

¹⁴⁰⁰ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 332.

¹⁴⁰¹ Tamże.

¹⁴⁰² *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25.

¹⁴⁰³ Franciszek Bargieł SJ (1918–2009), w latach 1949–1965 wykładał metafizykę ogólną (ontologię) na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie oraz okresowo w kilku seminariach duchownych Krakowa. W 1965 r. przeszedł od dydaktyki do duszpasterstwa, m.in. był superiorem i proboszczem w Biskupicach (1967–1969). Następnie wrócił do Kolegium Krakowskiego, gdzie oprócz pracy duszpasterskiej prowadził lektorat języka łacińskiego dla kleryków jezuickich (1970–1975). Potem pracował w Zakopanem (1975–1983) i Nowym Sączu od 1983. Autor publikacji na temat dziejów filozofii jezuickiej w dawnej Polsce. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 27–28.

¹⁴⁰⁴ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 333, 336.

O swoich relacjach z ks. Krzysztoniem i niecodziennej sytuacji, gdy proboszcz ma za wikarego kardynała, jezuita mówił figlarnie: „W naszej parafii w Mpunde proboszcz jest «partią rządzącą», a ja jestem w opozycji, ale pracujemy razem i jest nam ze sobą dobrze”¹⁴⁰⁵. Ks. Krzysztoń wypowiedział się z uznaniem o swoim wikariuszu: „To niewątpliwie człowiek wielkiej pogody ducha, a przede wszystkim głębokiej wiary i modlitwy. Codziennie wstaje o świcie i idzie do kościoła na adorację Najświętszego Sakramentu. Czasami nie dorastam do mojego wikariusza. Kardynała Kozłowieckiego charakteryzuje ogromna wrażliwość na ludzką krzywdę, biedę. Jest pokorny, ale w rzeczach, które uważa za słuszne, jest bardzo uparty”¹⁴⁰⁶. W liście na Wielkanoc 1995 roku z Ridgeway do ks. Wojciecha Kubackiego SJ¹⁴⁰⁷, żarliwego czciciela i propagatora kultu Miłosierdzia Bożego, arcybiskup Kozłowiecki uchylił rąbka tajemnicy swojego życia duchowego i wyjawiał: „Koronkę do Miłosierdzia Bożego odmawiam w języku Cibemba (staram się co dzień, nie zawsze się mi udaje)”¹⁴⁰⁸.

W 1995 roku przez kilka miesięcy arcybiskup Kozłowiecki zastępował w udzielaniu sakramentu bierzmowania arcybiskupa Adriana Mung’andu, najstarszego wychowanka polskiej misji¹⁴⁰⁹ oraz jego dawnego wikariusza generalnego. Fakt, że papież Jan Paweł II miał wówczas problemy z biodrem, arcybiskup Kozłowiecki odniósł do arcybiskupa Adriana Mung’andu, któremu przydarzyło się coś podobnego. Wydarzenie skomentował półżartem w liście z 19 lipca 1995 roku z Mpunde do redakcji czasopisma „Misje Dzisiaj”¹⁴¹⁰: „Ks. arcybiskup Lusaki Adrian Mung’andu całkiem niepotrzebnie wstąpił w ślady Ojca św. Nie wiem, po co się przewrócił i złamał coś

¹⁴⁰⁵ *Wróciłem do normalnej pracy...*, dz. cyt.; *Proboszcz o swoim wikariuszu...*, „Gość Niedzielny”, nr 23 z 7 VI 1998.

¹⁴⁰⁶ *Proboszcz o swoim wikariuszu...*, dz. cyt.

¹⁴⁰⁷ Wojciech Kubacki SJ (1929–1995), duszpasterz i socjusz magistra nowicjatu w Starej Wsi k. Brzozowa (1959–1965), katecheta we Wrocławiu (1965–1969), duchowny kleryków w Krakowie (1969–1974), rektor w Starej Wsi (1974–1980), superior w Krakowie (św. Barbara) (1981–1986), w końcu kapelan sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Łagiewnikach. S. Cieślak, *Śp. O. Wojciech Kubacki SJ (1929–1995)*, „Nasze Sprawy”. Wiadomości z Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1995, nr 9, s. 14–15.

¹⁴⁰⁸ List ks. A. Kozłowieckiego do o. W. Kubackiego SJ, Ridgeway, Wielkanoc 1995, [w:] ATJKr., rkps 4861-5, *Korespondencja O. Wojciecha Kubackiego SJ*, s. 655.

¹⁴⁰⁹ List ks. J. Gajdy do br. A. Furczyka SJ, Lusaka, 15 XII 1985, [w:] ATJKr., rkps 4514, *Bolesław Dyduła SJ. Korespondencja rok 1985*, s. 19; *Rzut oka na sytuację w Zambii*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1984, nr 2, s. 1–2.

¹⁴¹⁰ „Misje Dzisiaj” – dwumiesięcznik, organ prasowy Papieskich Dzieł Misyjnych.

w biodrze. Już 5 miesięcy jest unieruchomiony, zatem prosił mnie, żebym podjął się bierzmowania w północnej części archidiecezji¹⁴¹¹. Polski jezuita spełnił życzenie arcybiskupa Mung'andu i udzielił sakramentu bierzmowania w północnej części archidiecezji Lusaka, m.in. w Mpunde, Chilumba, Butwa, Chimwala, Kabwe, Imansa, Kasisi¹⁴¹².

W liście z 19 lipca 1995 roku, który ukazał się w czasopiśmie „Misje Dzisiaj”, arcybiskup Kozłowiecki zapowiedział planowane na rok 1995 podróże, w tym pobyt w Johannesburgu, „W lipcu przez tydzień muszę być w Lusace na Konferencji Biskupów. We wrześniu Ojciec św. [Jan Paweł II] przyjeżdża na 3 dni do Republiki Południowej Afryki na oficjalne zamknięcie Synodu dla Afryki, z ogłoszeniem adhortacji apostołskiej, zawierającej rezolucje synodalne. Biskupi zambijscy mają być na ten czas w Johannesburgu. A potem trzeba będzie zabrać się do wprowadzania w nasze życie i naszą pracę wskazówek Ojca św. i Synodu. A problemy omawiane na Synodzie były nie tylko ważne, ale i skomplikowane...”¹⁴¹³. W niedzielę 17 września 1995 roku, podczas Mszy św. sprawowanej w Gosforth Park na przedmieściach Johannesburga, papież Jan Paweł II przekazał lokalnemu Kościołowi posynodalną adhortację *Ecclesia in Africa*, która – obok celebracji specjalnego synodu biskupów poświęconego Afryce – była głównym celem jego podróży apostołskiej do RPA¹⁴¹⁴. Biskupi Zambii opracowali pastoralny program przygotowania uroczystych obchodów 2000 roku od przyjścia Jezusa na podstawie adhortacji *Ecclesia in Africa*¹⁴¹⁵.

W Mpunde ks. Krzysztoń i arcybiskup Kozłowiecki nie mogli narzekać na brak pracy. Do ich obowiązków należała przede wszystkim opieka duszpasterska nad parafią, a także nad wspólnotą sióstr słuźebniczek, które założył, szkołą średnią dla dziewcząt oraz kliniką. Ich pieczy podlegało również ponad 40 kaplic zamiejscowych. Niektóre z nich są oddalone ponad 150 kilometrów od misji i położone w buszu lub na bagnach, stąd dostęp do nich jest możliwy tylko w porze suchej, ale nawet te bliższe byli

¹⁴¹¹ List A. Kozłowieckiego, Mpunde, 19 VII 1995, [w:] A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 337; List A. Kozłowieckiego do Oktawii Kozłowieckiej OSU, Mpunde, 21 I 1995, [w:] Archiwum prywatne s. Oktawii Kozłowieckiej OSU [bez sygn.].

¹⁴¹² A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 337.

¹⁴¹³ Tamże, s. 338.

¹⁴¹⁴ *Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 101–102.

¹⁴¹⁵ J. Rostworowski, *List z Zambii*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1997, nr 11 (167), s. 27.

w stanie odwiedzić nie częściej niż raz w miesiącu¹⁴¹⁶. W czasie suszy dzielili się z potrzebującymi żywnością, a w porze chłodnej dawali koce i ubrania ludziom, których cały majątek stanowiło często ubranie, które mieli na sobie. Czasami niespodziewanie przydawały mu się umiejętności nabyte w leczeniu wrzodów w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau. Kiedy razu jednego przyszedł do niego młody i zarazem biedny człowiek z okropnie cuchnącymi, ropiejącymi ranami na nogach i ciele, i nie miał pieniędzy, aby go przyjąć do kliniki, polski jezuita wcielił się w rolę pielęgniara dobrego Samarytanina i opatrywał mu rany tak długo, aż się zagoiły. Wyleczenie chorego wywołało u niego radość¹⁴¹⁷.

Od czasu aresztowania w listopadzie 1939 roku i wywiezieniu w grudniu 1940 roku z obozu koncentracyjnego Auschwitz do obozu w Dachau, ks. Kozłowiecki po raz pierwszy odwiedził Polskę dopiero w 1970 roku. Nie wziął udziału w religijnych uroczystościach Tysiąclecia chrztu Polski w 1966 roku¹⁴¹⁸. Nie przybył do Polski także w 1968 roku, chociaż sugerowano mu, aby się zobaczył z matką w Sierczy, gdzie przebywała w domu zakonnym Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej. Jednak w 1968 roku, z różnych powodów, nie mógł wybrać się w daleką podróż do Polski¹⁴¹⁹. W liście z 8 stycznia 1969 roku z Lusaki do s. Christiany Bromirskiej OSU, przełożonej placówki zakonnej w Sierczy, wyraził wdzięczność za troskliwą i pełną poświęcenia opiekę nad matką: „Bardzo serdecznie dziękuję za życzenia świąteczne, za wiadomości o mamusi, a przede wszystkim za opiekę nad nią, za tyle dobroci i poświęcenia. Doprawdy nie wiem, jak mam wyrazić swą wdzięczność. Niech Pan Jezus stokrotnie to matce i siostronom wynagrodzi. Do mamusi pisałem kilka dni temu, więc pewnie list już dostała. Napiszę wkrótce znowu”¹⁴²⁰.

Od 11 do 18 maja 1970 roku towarzyszył arcybiskupowi Emmanuelowi Milingo, ordynariuszowi Lusaki, w jego podróży po Polsce. Przy okazji wziął udział w obchodach 25. rocznicy wyzwolenia księży polskich z niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau. Polscy księża wierzyli, że w niedzielę 29 kwietnia 1945 roku, w dniu wyzwolenia obozu przez żołnierzy amerykańskich, dokonał się „cud Dachau”. Cudowne

¹⁴¹⁶ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25.

¹⁴¹⁷ Tamże.

¹⁴¹⁸ List ks. arcybiskupa A. Kozłowieckiego SJ do o. Józefa Grochalskiego SJ, Lusaka, 23 III 1966, [w:] ATJKr., rkps 2979, *Kozłowiecki Adam. Korespondencja z Rodezji 1955–1977*, s. 10.

¹⁴¹⁹ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 253–254.

¹⁴²⁰ Tamże, s. 257.

ocalenie przed ostateczną likwidacją więźniów przez Niemców przypisali Bożemu Sercu Jezusowemu, któremu poświęcili się w czerwcu 1944 roku, oraz św. Józefowi Kaliskiemu. Oblubienicowi Najświętszej Marii Panny oddali się w opiekę w niedzielę 22 kwietnia 1945 roku, tydzień później do-czekali się wyzwolenia obozu. Obchody 25. rocznicy wyzwolenia obozu w Dachau odbyły się w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, gdzie w podziemiach kolegiaty księży ufundowali jako *votum* dla św. Józefa kaplicę Wdzięczności i Męczeństwa kapłanów polskich.

Podczas uroczystości w Kaliszu, które trwały w dniach 28–29 kwietnia 1970 roku, dane mu było przemówić. W wystąpieniu nie zaniedbał sposobności, aby wspomnieć związki kapłanów polskich z Zambią: „Przynoszę Wam w tym uroczystym dniu pozdrowienia od chrześcijańskiej Zambii, a razem z Zambią – od katolickiej i chrześcijańskiej Afryki. Zostałem tam wysłany przez Polskę. Jak powiedział Ks. Kardynał-Prymas, odmawiamy codziennie akt ofiarowania, całkowitego oddania się Bogu, kiedy składamy Ofiarę Przenajświętszą. Myśmy to ofiarowanie i tę modlitwę odmawiali w obozie. Odmawialiśmy ją z pełnym zrozumieniem i głęboką wiarą w czasie uwięzienia w Oświęcimiu i Dachau. W ciągu długich lat odprawiłem tam Mszę św. dwa razy, więcej nie było wolno. A nawet i te dwa razy były przeciw zakazowi. I kiedy przyszła chwila uwolnienia, św. Józef obdarzył nas wolnością, ale oddał nas na służbę Kościołowi. Kościół wysłał swoich synów, kapłanów, w większości z powrotem do Ojczyzny, ale niektórym dał rozkaz: Idźcie do innych, to, coście otrzymali tysiąc lat temu – zanieście innym”¹⁴²¹. Na zaproszenie metropolity krakowskiego, ks. kard. Karola Wojtyły, uczestniczył w tymże 1970 roku po raz pierwszy w procesji z relikwiami św. Stanisława biskupa i męczennika z Wawelu na Skalkę. Przewodniczył procesji. Natomiast kazanie wygłosił Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński¹⁴²².

W czwartek 4 czerwca 1970 roku ks. arcybiskup Kozłowiecki odwiedził ciężko chorą matkę w Sierczy¹⁴²³. W Hucie Komorowskiej oglądał miejsce po dawnym rodzinnym domu i zniszczonym parku. Przy tej okazji nawiązał ponownie kontakty z miejscowymi ludźmi, którzy odtąd często do niego pisali i informowali o sobie i sprawach wsi. W związku z jego wizytą na wieży kościoła w Majdanie Królewskim zawisła jego fotografia.

¹⁴²¹ S. Cieślak, *Kardynał Adam Kozłowiecki*, dz. cyt., s. 143.

¹⁴²² J. Cielecki, *Misjonarz zostaje ze swoim ludem do końca*, „Powściągliwość i Praca” 2004, nr 1, s. 6.

¹⁴²³ Archiwum Domowe Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Sierczy, Kronika Domowa za lata 1968–1970, III. 1/6.

Wizytę arcybiskupa Kozłowieckiego w Majdanie Królewskim zapamiętał leśnik Edward Kopeć, który „przez uchylone okno samochodu podsłuchał, jak arcybiskup śmiał się, że nawet wywieszono jego «karykaturę». Bo on zawsze żartował. Przez to samo okno Kopeć zrobił arcybiskupowi fotografię. Uśmiechnięty mężczyzna w sutannie i piusce. Podobny do ojca – i z wyglądu, i z zachowania: stanowczy był i zasadniczy. Ale z humorem. Młody. Miał wtedy tylko 59 lat”¹⁴²⁴.

W liście z 31 grudnia 1970 roku z Chingombe do ks. Wojciecha Krupy SJ, mieszkającego wtenczas w jezuickiej rezydencji „Na Górcę” w Zakopanem, przywołał miejsca, które zwiedził podczas pobytu w Polsce w 1970 roku: „I ja żyję jeszcze wspomnieniami z Polski, pomiędzy którymi wspomnienia z Zakopanego, z „Górki”, z Morskiego Oka¹⁴²⁵, bardzo wysoko stoją. Bogu dziękuję, że pozwolił mi jeszcze te wszystkie cuda zobaczyć i Polskim powietrzem jeszcze odetchnąć”¹⁴²⁶.

Zawsze był przywiązany do swoich polskich korzeni i żywo interesował się zachodzącymi w Ojczyźnie wydarzeniami politycznymi i kościelnymi. W Lusace był opiekunem Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Rezydencja królów Polskich została spalona i ograbiona przez Niemców w 1939 roku, a w 1944 roku została przez nich doszczętnie zniszczona. Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego zawiązał się w Lusace i działał od lipca do grudnia 1971 roku. Zrzeszał 45 osób, m.in. jezuitów i siostry ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP. Uległ rozwiązaniu po nagłej śmierci prezesa Komitetu, pana Stanisława Dudkowskiego. W 1971 roku arcybiskup Kozłowiecki dokonał wpłaty na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie i listem z 30 października tegoż roku z Warszawy otrzymał podziękowanie Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Zamku Królewskiego¹⁴²⁷.

Ks. arcybiskup Kozłowiecki codziennie modlił się za Polskę i z serca dziękował za nadsyłane gazety i broszury polskie. Z korespondencji z lat 70. XX wieku wynika, że na misji w Zambii otrzymywał z Polski czasopisma:

¹⁴²⁴ P. Subik, *Grzech nie wykorzystał kardynała*, dz. cyt., s. 9.

¹⁴²⁵ Morskie Oko – drugie pod względem powierzchni i objętości wód jezioro w Tatrach, położone w Dolinie Rybiego Potoku u stóp Miękuszwieckich Szczytów, na wysokości 1395 m n.p.m.

¹⁴²⁶ ATJKr., rkps 4326, *Krupa Wojciech SJ. Korespondencja otrzymana z lat 1925–1980*, s. 575.

¹⁴²⁷ ATJKr., rkps 4986-1.

„Hejnał Mariacki”¹⁴²⁸, „Novum”¹⁴²⁹, „Kierunki”¹⁴³⁰, „Za i Przeciw”¹⁴³¹ oraz „Tygodnik Powszechny”¹⁴³². Prenumerował czasopisma: „Rycerz Niepokalanej”¹⁴³³ oraz polską edycję „L’Osservatore Romano”¹⁴³⁴.

Przebywał ponownie w Polsce od 13 sierpnia do 5 października 1974 roku. W czasie pobytu w ojczyźnie spotkał się z Prymasem Polski kard. Stefanem Wyszyńskim, prowadził rozmowy na temat misji m.in. z ks. biskupem Janem Wosińskim, który w Episkopacie Polski w latach 1970–1985 był przewodniczącym Komisji ds. Misji, oraz sekretarzem tejże Komisji ks. Antonim Koszorzem SVD¹⁴³⁵. Odwiedził Wyższe Seminarium Duchowne Księży Werbistów w Pieniężnie, wziął udział w uroczystościach zakonnych w obu polskich prowincjach Towarzystwa Jezusowego. Udzielił

¹⁴²⁸ „Hejnał Mariacki” – dwutygodnik o charakterze informacyjno-publicystycznym wydawany w latach 1957–1989 w Warszawie przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne (od 1989 r. Unię Chrześcijańsko-Społeczną). Akceptując idee socjalistyczne, „Hejnał Mariacki” zachęcał Polonię do współpracy z Krajem. Po upadku władzy komunistycznej w Polsce w 1989 r. zmienił swój profil ideologiczny; przestał się ukazywać w kwietniu 1991 r. M. Straszewicz, „*Hejnał Mariacki*”, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 6, Lublin 1993, k. 643.

¹⁴²⁹ „Novum” – miesięcznik wydawany przez Instytut Prasy i Wydawnictw „Novum” w Warszawie.

¹⁴³⁰ „Kierunki” – tygodnik społeczno-kulturalny katolików wydawany w latach 1956–1990 przez Stowarzyszenie „Pax” w Warszawie. J. Warmiński, „*Kierunki*”, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, Lublin 2000, k. 1418–1419.

¹⁴³¹ „Za i Przeciw” – ilustrowany tygodnik, organ prasowy Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego (od 1989 r. Unia Chrześcijańsko-Społeczna), istniejącego w latach 1957–1991, koncesjonowanego przez władze PRL ugrupowania społeczno-politycznego, skupiającego chrześcijan różnych wyznań. A.L. Gzella, „*Za i Przeciw*”, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 20, Lublin 2014, k. 1251.

¹⁴³² List ks. Kozłowieckiego do Seweryna Dolańskiego, Lusaka, 15 VI 1962, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 198; List ks. Kozłowieckiego do Seweryna Dolańskiego, Chingombe, 10 III 1972, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 202.

¹⁴³³ „Rycerz Niepokalanej” – miesięcznik katolicki założony w styczniu 1922 r. przez o. Maksymiliana Marię Kolbego OFMConv. w Krakowie, organ „Rycerstwa Niepokalanej”. T. Madala, „*Rycerz Niepokalanej*”, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 17, Lublin 2012, k. 652–653.

¹⁴³⁴ ATJKr., rkps, 4986-1-1.

¹⁴³⁵ Antoni Koszorz SVD (1933–2023) – od 1967 r. sekretarz nowo utworzonej Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. Pod szyldem Biura Misyjnego organizował struktury Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce. Przyczynił się do powstania i rejestracji czasopisma „Papieskie Intencje Misyjne” (obecne „Misje Dzisiaj”). S. Czapiewski, *Wizyta Arcyb. Milingo w Polsce*, „Wśród Ludu Zambii” jesień 1970, nr 42, s. 11.

święceń kapłańskich kilku jezuitom. W towarzystwie o. prowincjała Jana Popiela SJ złożył wizytę kierownikowi Urzędu ds. Wyznań, ministrowi Kazimierzowi Kąkolowi¹⁴³⁶. W towarzystwie ks. biskupa Jerzego Modzelewskiego¹⁴³⁷, sufragana warszawskiego oraz członka Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, zwiedził odbudowywany Zamek¹⁴³⁸. Zawitał do rodzinnej parafii w Majdanie Królewskim i odprawił Mszę św. w tamtejszym kościele¹⁴³⁹.

W kwietniu 1981 roku na stacji misyjnej w Chingombe słuchał radia (głównie z Londynu), które ciągle przekazywało wiadomości o Polsce, gdzie NSZZ „Solidarność” walczył z dyktatorską i podporządkowaną ZSRR władzą komunistyczną nie tylko o prawa robotników, ale także o wolność zniewolonej ojczyzny. Tęsknił jednak za wiadomościami „z pierwszej ręki”¹⁴⁴⁰. W liście z 22 kwietnia 1981 roku, zamieszczonym w jezuickim czasopiśmie „Nasze Wiadomości”, dał wyraz swojej troski i niepokoju o losy Ojczyzny: „Trapię się bardzo, gdy słyżę o trudnościach ekonomicznych, a zwłaszcza aprowizacyjnych Polski, i modłę się, by przy najmniej urodzaje tego roku dopisały”¹⁴⁴¹.

W niedzielę, 21 czerwca 1987 roku, podczas kolejnego pobytu w Polsce związanego z trzecią pielgrzymką papieża Jana Pawła II do Ojczyzny, w obecności ordynariusza diecezji przemyskiej ks. biskupa Ignacego Tokarczuka¹⁴⁴², który go zaprosił na tę uroczystość, poświęcił nowo wybudowany kościół parafialny pw. Świętej Rodziny w rodzinnej Hucie

¹⁴³⁶ Kazimierz Kąkol (1920–2016) – prawnik i nauczyciel akademicki. Powstaniec warszawski i podporucznik Armii Krajowej. Działacz komunistyczny. W latach 1974–1980 minister-kierownik Urzędu do Spraw Wyznań.

¹⁴³⁷ Jerzy Modzelewski (1905–1986) – biskup pomocniczy warszawski w latach 1958–1986. E. Gigilewicz, *Modzelewski Jerzy*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 13, Lublin 2009, k. 17.

¹⁴³⁸ *Z pobytu ks. arcybiskupa A. Kozłowieckiego w Polsce*, „Słowo Powszechnie”, nr 244 z 12 X 1974.

¹⁴³⁹ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. dziekana Wojciecha Szpytmy, Mumbwa, 10 IX 1975 [w:] ATJKr., rkps 2946, *Korespondencja – Dokumenty – z lat 1932–1977*, s. 285.

¹⁴⁴⁰ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 307.

¹⁴⁴¹ Tamże.

¹⁴⁴² Ignacy Tokarczuk (1918–2012) – biskup diecezjalny przemyski (1966–1993). Od 1991 r. arcybiskup tytularny, od 1992 r. arcybiskup metropolita przemyski, od 1993 r. arcybiskup senior archidiecezji przemyskiej. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who” chrześcijaństwa...*, dz. cyt., s. 379–380; K.R. Prokop, *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 149–151.

Komorowskiej¹⁴⁴³. Świątynia w stylu modernistycznym była wznoszona w latach 1983–1987 według projektów opracowanych przez inż. Adama Gustawa oraz inż. Józefa Kocera z Rzeszowa. Budową kierował ks. Władysław Włodarczyk¹⁴⁴⁴.

W 1987 roku, oprócz Warszawy i Krakowa, odwiedził także placówki polskich jezuitów w Kaliszu i Starej Wsi koło Brzozowa, a także wpadł do Poznania, gdzie spotkał się z bratową Ireną Kozłowiecką i jej rodziną. Zjawił się również we Wrocławiu, gdzie widział się z bratanicą – s. Oktawią Kozłowiecką OSU¹⁴⁴⁵.

Pięć lat później, w niedzielę 28 czerwca 1992 roku, ks. arcybiskup Kozłowiecki dokonał poświęcenia kościoła parafialnego pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w sąsiednim Komorowie, byłej posiadłości rodu Kozłowieckich, w której urodziła się jego babka, Maria z Kaczkowskich Kozłowiecka. Świątynia była wznoszona w latach 1988–1992 według projektu inż. Adama Gustawa oraz inż. Józefa Kocera, odpowiedzialnego za stronę konstrukcyjną. Prace budowlane nadzorował ks. Władysław Włodarczyk. Przy tej okazji ks. arcybiskup Kozłowiecki zajrzał do istniejącego jeszcze w Hucie Komorowskiej parku, a szczególnie do stojącego nadal jedyne go elementu dawnego dworu, do wybudowanej w stylu malowniczego neogotyku oficyny dworskiej lub domku myśliwskiego, datowanej na lata 80. XIX wieku. Oficyna została odbudowana w 2011 roku dzięki staraniom Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ „Serce bez granic”¹⁴⁴⁶.

W drugiej połowie maja 1997 roku poleciał z Zambii do Rzymu, a następnie przybył do Ojczyzny. Jeszcze przed wyprawą do Polski cieszył się z tego wyjazdu, mając wciąż w pamięci Afrykę oraz swoją stację misyjną w Mpunde. W liście z kwietnia 1997 roku z Mpunde napisał: „Jadę z duszą na ramieniu, bo w *prima aprilis* rozpocząłem 87. rok mego nieco burzliwego

¹⁴⁴³ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. prowincjała B. Steczka SJ, Chingombe, 9 III 1987, [w:] ATJKr., rkps 4607, *Korespondencja prowincjałska z lat 1984–1987*, s. 342.

¹⁴⁴⁴ Władysław Włodarczyk (1937–), prałat, proboszcz parafii św. Bartłomieja Apostoła w Majdanie Królewskim od lipca 1981 r., nieprzerwanie przez 31 lat. Budowniczy świątyń w Hucie Komorowskiej i Komorowie. Prezydent RP Lech Kaczyński postanowieniem z 9 III 2010 r. nadał mu Srebrny Krzyż Zasługi za działalność na rzecz społeczności lokalnej. Od 2013 r. Honorowy Obywatel Gminy Majdan Królewski. L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 66–69.

¹⁴⁴⁵ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. prowincjała B. Steczka SJ, Chingombe, 9 III 1987, [w:] ATJKr., rkps 4607, *Korespondencja prowincjałska z lat 1984–1987*, s. 342.

¹⁴⁴⁶ L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 69, 75–76.

życia i wyznaję, że dosyć to mocno odczuwam. [...] Tylu przyjaciół pragnąłbym w Polsce zobaczyć, ale z góry muszę wyznać, że nie będę mógł, bo muszą wrócić na swoją misję w Mpunde jak najszybciej”¹⁴⁴⁷. W podróży do Polski dotrzymywał mu towarzystwa jego proboszcz, ks. kanonik Jan Krzysztoń.

W 1979 roku ks. arcybiskup Kozłowiecki celebrował złoty jubileusz życia zakonnego, w 1980 roku srebrny jubileusz święceń biskupich, a w 1987 roku złoty jubileusz święceń kapłańskich. Tę ostatnią rocznicę świętował bardzo uroczysto w poniedziałek 22 czerwca 1987 roku w kościele św. Barbary w Krakowie, gdzie o godz. 16.00 odprawił uroczystą Mszę św. ze współbraćmi zakonnymi¹⁴⁴⁸. Natomiast w 1994 roku obchodził niecodzienny jubileusz, o którym sam dobrze pamiętał, a mianowicie 25. rocznicę rezygnacji z zarządzania Archidiecezją Lusaka w Zambii¹⁴⁴⁹.

W 1997 roku przypadła 60. rocznica jego święceń kapłańskich. Jubileusz świętował w poniedziałek 9 czerwca 1997 roku w gronie współbraci zakonnych w rezydencji na Małym Rynku 8 w Krakowie. Tego dnia odprawił uroczystą dziękczynną Mszę św. w kościele św. Barbary, w koncelebrze ze swoimi 20 współbraćmi z domów krakowskich oraz ks. Janem Krzysztoniem. W kazaniu mówił o miłości do kraju ojczystego, jak i o przywiązaniu do Zambii i jej mieszkańców, którym poświęcił przeszło 50 lat swojego życia. Zwrócił uwagę na powierzchowne, a zatem niesprawiedliwe, sądy o Afryce, której – podkreślał – rozwój utrudniał zarówno masowy wywóz niewolników (300 lat), jak i okres kolonializmu (100 lat). Następnie wyraził wdzięczność za największy dar – wiarę oraz za to, że urodził się w rodzinie chrześcijańskiej. Po chrzcie św. za największą łaskę uznał dar powołania zakonnego do Towarzystwa Jezusowego, poprzez które otrzymał sakrament kapłaństwa. Na koniec kazania zaapelował o dalsze udzielanie pomocy Afryce, posyłanie do niej nowych misjonarzy oraz prosił o modlitwy w intencji jej mieszkańców i dzieła ewangelizacji¹⁴⁵⁰.

W niedzielę 18 stycznia 1998 roku papież Jan Paweł II zapowiedział zwołanie konsystorza na sobotę 21 lutego tegoż roku i mianowanie dwudziestu nowych kardynałów. Okazało się, że wśród nowych kardynałów znalazł się prosty wikary ze skromnej parafii Mpunde w Zambii, Polak,

¹⁴⁴⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 338.

¹⁴⁴⁸ *Złoty jubileusz kapłaństwa ks. arcybiskupa Adama Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1987, nr 6, s. 104.

¹⁴⁴⁹ J. Krzysztoń, *W buszu modli się za Polskę*, „Niedziela” z 2 X 1994.

¹⁴⁵⁰ *Biskup, który się fioletem nie kłaniał*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1997, nr 6(162), s. 6–8.

jezuity, emerytowany arcybiskup Lusaki, ks. arcybiskup Adam Kozłowiecki. Papięska nominacja, o której dowiedział się od nuncjusza apostolskiego w Lusace, była wyróżnieniem dla jego wielkich zasług w pracy dla Kościoła katolickiego na Czarnym Łądzie i Stolicy Apostolskiej. Po jakimś czasie zdradził, w jaki sposób dotarła do niego wiadomość, że ma zostać kardynałem: „Bardzo zaskoczyła mnie ta wiadomość. Dostałem ją niecałe dwa dni przed ogłoszeniem. Nuncjusz przysłał do mnie jednego z naszych ojców z Lusaki. Mieszkam ponad dwieście kilometrów od Lusaki, na takiej wioskowej misji. [...] Ten ojciec przyjechał do mnie po południu, już byłem po obiedzie. Przyjechał i powiada, że będę kardynałem. Pod sekretem, bo do pierwszej po południu, zanim nie ogłosi tego Ojciec Święty, nie wolno było nic nikomu mówić. Mnie jakby ktoś obuchem w łeb zdzielił. Zacząłem się śmiać. No bo przecież nie potrafiłem sobie wyobrazić, że mogę znaleźć się w tak dostojnym towarzystwie! Tegom się absolutnie nie spodziewałem! Nie myślałem, że coś podobnego mnie spotka!”¹⁴⁵¹. Potem otrzymał mnóstwo listów i telegramów od osób, z którymi nigdy się nie spotkał. Nie miał sekretarza, więc na wszystkie sam odpisał¹⁴⁵².

Papież Jan Paweł II podpisał decyzję o włączeniu ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do kolegium kardynalskiego w piątek, 16 stycznia 1998 roku¹⁴⁵³. Papięską nominację ks. arcybiskupa Kozłowieckiego na kardynała odnotowały środki masowego przekazu na całym świecie. W krakowskim „Tygodniku Powszechnym” ukazało się krótkie *curriculum vitae* nominata z jego zdjęciem, które redakcja czasopisma zakończyła powinszowaniami oraz życzeniami: „Księdzu Kardynałowi przesyłamy nasze gratulacje i życzenia błogosławieństwa Bożego w pracy dla «Kościoła, który jest w Afryce»”¹⁴⁵⁴.

Ks. arcybiskup Kozłowiecki był pierwszym kardynałem Zambii oraz drugim polskim kardynałem jezuitą. Pierwszym polskim kardynałem jezuitą został królewicz Jan Kazimierz Waza (1609–1672), wychowanek jezuitów. W 1638 roku Jan Kazimierz wyruszył do Hiszpanii i zatrzymał się w portach południowej Francji, pozostającej w wojnie z Hiszpanią, został więc aresztowany i osadzony w więzieniu i dopiero w początkach 1640 roku został uwolniony i powrócił do kraju. Tu pod wpływem niektórych jezuitów zapragnął

¹⁴⁵¹ A.T. Kowalewska, *Muszę nauczyć się być kardynałem*, dz. cyt., s. 12; M. Łuczak, *Kard. Adam Kozłowiecki. Wikary w purpurze*, dz. cyt.

¹⁴⁵² *Wróciłem do normalnej pracy...*, dz. cyt.

¹⁴⁵³ List Jana Pawła II z 16 II 1998 r. o włączeniu ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do kolegium kardynalskiego, [w:] M. Ingot, *Kardynał z zambijskiego buszu. W 25 rocznicę wyniesienia abp. Adama Kozłowieckiego do godności kardynalskiej*, Sandomierz 2023, s. 8.

¹⁴⁵⁴ *Kardynał Adam Kozłowiecki*, „Tygodnik Powszechny” 1998, nr 5.

wstąpić do zakonu wbrew woli swojego brata, króla Władysława IV¹⁴⁵⁵. W maju 1643 roku wyjechał więc do Włoch i 24 września tegoż roku przekroczył próg nowicjatu Towarzystwa Jezusowego w Loreto (Włochy). Po trzech latach spędzonych u jezuitów miał świadomość braku powołania i opuścił zakon. 28 maja 1646 roku, kiedy był jeszcze jezuickim nowicjuszem, na konsystorzu papież Innocenty X¹⁴⁵⁶ nadał mu godność kardynalską. Tej godności zrzekł się 9 września 1647 roku. 6 lipca 1648 roku papież przyjął jego rezygnację. 20 maja 1648 roku umarł Władysław IV. Po śmierci brata Jan Kazimierz został wybrany królem Polski 20 listopada 1648 roku. Abdykował 16 września 1668 roku. Zmarł 16 grudnia 1672 roku w Nevers we Francji. Z jezuitami związany był do końca życia¹⁴⁵⁷.

Zapowiedziany na sobotę 21 lutego 1998 roku konsystorz był siódmym za pontyfikatu Jana Pawła II. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10.30 na dziedzińcu bazyliki watykańskiej. Papież każdemu z nowo mianowanych kardynałów założył na głowę kardynalski biret¹⁴⁵⁸. Podczas konsystorza Ojciec Święty wygłosił okolicznościowe przemówienie¹⁴⁵⁹. Tego dnia ks. arcybiskup Kozłowiecki został włączony do kolegium kardynalskiego, które liczyło 168 członków reprezentujących 61 krajów i narodów (z nich 121 miało wówczas prawa elektorskie, czyli udział w konklawe)¹⁴⁶⁰. Nowy kardynał nie był młody, miał 87 lat, w związku z czym nie posiadał prawa udziału w konklawe¹⁴⁶¹.

¹⁴⁵⁵ Władysław IV Waza (1595–1648) – król Polski (1632–1648), tytularny król Szwecji (1632–1648), formalnie car Rosji w latach 1610–1613, a tytularny do 1634. Swoją niechęć wobec Towarzystwa Jezusowego okazał szczególnie po wstąpieniu swego młodszego brata Jana Kazimierza w 1643 r. do nowicjatu w Loreto. Mimo tej chwilowej niechęci otaczał się chętnie jezuitami i wielokrotnie uczestniczył w uroczystościach jezuickich, głównie w Akademii Wileńskiej. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 751.

¹⁴⁵⁶ Innocenty X (1574–1655) – papież od 15 września 1644 do 7 stycznia 1655 r.

¹⁴⁵⁷ J. Wielewicki, *Dziennik spraw domu zakonnego oo. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie 1630–1639*, t. 5, z maszynopisu J. Poplatka SJ przygotował do druku oraz uzupełnił przypisami i indeksami L. Grzebień SJ, Kraków 1999, s. 546; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 236–237; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 2, Lwów 1901, s. 455–522.

¹⁴⁵⁸ *Roma 21 febbraio 1998*, „L'Osservatore Romano” 1998, nr 44, wyd. włoskie, s. 1.

¹⁴⁵⁹ Jan Paweł II, *La „primavera” del Concilio Vaticano II possa trovare nel Terzo Millennio la sua „estate”. Il discorso del Santo Padre durante la celebrazione svoltasi sul sagrato della Basilica Vaticana*, „L'Osservatore Romano” 1998, nr 44, wyd. włoskie, s. 1.

¹⁴⁶⁰ S. Cieślak, *Nasz współbrat arcybiskup Adam Kozłowiecki kardynałem*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1998, nr 2(170), s. 1–4.

¹⁴⁶¹ Konklawe (łac. *conclave*) – zebranie kolegium kardynałów w celu wyboru papieża. Z. Zieliński, *Konklawe*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 632–633.

W sobotni wieczór 21 lutego 1998 roku w sali króla Jana III Sobieskiego w Muzeum Watykańskim, gdzie znajduje się sławny obraz Jana Matejki¹⁴⁶² *Wiktoria wiedeńska*¹⁴⁶³, kard. Adam Kozłowiecki przyjmował gratulacje i życzenia w związku z nominacją kardynalską. Wśród zaproszonych gości byli dyplomaci z Ambasady Rzeczypospolitej przy Watykanie i Rzymie, kard. Franciszek Macharski, biskupi, księża, zakonnicy, siostry zakonne, redaktorzy czasopism oraz delegacja rodaków z Huty Komorowskiej i Majdanu Królewskiego.

Następnego dnia, w niedzielę 22 lutego, w Sali Klementyńskiej Pałacu Apostolskiego, odbyła się audiencja Jana Pawła II. Do majdańskiej grupy zostały zaproszone bratanice „kardynała z buszu”: Zofia Kozłowiecka i s. Oktawia Kozłowiecka OSU. W imieniu grupy pani Zofia wręczyła papieżowi wiązankę kwiatów. Kard. Kozłowiecki przedstawił Ojcu Świętemu parafian z dziekanem z Majdanu Królewskiego. Papież pobłogosławił bratanice ks. kard. Kozłowieckiego, potem stanął do zdjęcia z grupą pielgrzymów z Majdanu Królewskiego, a następnie podszedł do grupy jezuitów, wśród których był proboszcz ks. kardynała – ks. kanonik Jan Krzysztoń¹⁴⁶⁴.

Sylwetka kard. Adama Kozłowieckiego SJ pojawiła się z innymi kreowanymi tego dnia kardynałami na łamach „L’Osservatore Romano” z 22 lutego 1998 roku¹⁴⁶⁵. Ks. Ludwik Grzebień SJ, który wielokrotnie spotykał się z ks. arcybiskupem Kozłowieckim, dał trafne wyjaśnienie decyzji Ojca Świętego: „Nominacja kardynalska musi być więc odczytana jako uznanie dla niezwykle mądrej i roztropnej postawy arcybiskupa, który z miłości afrykańskiego ludu, w niezwykle trudnych i skomplikowanych okresach przemian, potrafił być zarówno dobrym rządcą, jak i gorliwym, prostym misjonarzem, a nawet – jak sam o sobie pisze – «zapchajdziurą» w każdej potrzebie”¹⁴⁶⁶.

¹⁴⁶² Jan Matejko (1838–1893) – wybitny polski malarz, twórca obrazów historycznych i batalistycznych. Jego dzieła stały się powszechnie znanymi ilustracjami wielu kluczowych wydarzeń w historii Polski.

¹⁴⁶³ Jan Sobieski pod Wiedniem (Zwycięstwo pod Wiedniem) – obraz Jana Matejki namalowany w latach 1882–1883. Od 1883 r. znajduje się w Muzeach Watykańskich jako dar narodu polskiego dla papieża Leona XIII.

¹⁴⁶⁴ E. Kopeć, *Spotkanie z Kardynałem i Papieżem*, „Majdańszczyzna” styczeń–luty 1998, nr. 82, s. 3.

¹⁴⁶⁵ *Il Cardinale Adam Kozłowiecki. Missionario in Zambia*, „L’Osservatore Romano” 1998, nr 44, wyd. włoskie, s. 9.

¹⁴⁶⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 345.

W sobotę po południu, 28 lutego 1998 roku, podczas uroczystej Mszy św. współkoncelebrowanej m.in. przez ks. arcybiskupa Zenona Grocholeńskiego¹⁴⁶⁷, sekretarza Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, oraz z udziałem dyplomatów akredytowanych przy Stolicy Świętej i wiernych z Polski, ks. kard. Kozłowiecki objął kościół św. Andrzeja na Kwirynale w Rzymie¹⁴⁶⁸. W kościele tym spoczywa zmarły w 18. roku życia jezuita, święty młodzieniaszek, patron młodzieży polskiej Stanisław Kostka, którego kard. Kozłowiecki czcił od wczesnej młodości. Podczas Mszy św. nowo mianowany kardynał powiedział m.in.: „to, co liczy się w życiu, to jedynie pełnienie woli Bożej. [...] Dla mnie ta wola Boża była bardzo często ciężka, ale nie uczyniłem nic innego, jak tylko poszedłem za zaleceniami mojej matki, która (byłem zaledwie dzieckiem) nauczyła mnie modlić się słowami Jezusa: «Panie, niech się dzieje Twoja wola»”¹⁴⁶⁹. Przy tej okazji wyznał, że był zaskoczony nominacją kardynalską, gdyż nie jest ani teologiem, ani znanym człowiekiem, a jedynie biednym misjonarzem i zapewne wielu ludzi pytało się, kim jest Kozłowiecki. Przytoczył fragment listu dziękczynnego, który wysłał do papieża Jana Pawła II, zawierający słowa wdzięczności za wyniesienie go do godności Księcia Kościoła: „Wyznaję Tobie, Ojcze Święty, że zostałem całkowicie zaskoczony tą wiadomością, z trudem przyszło mi zrozumieć i uporządkować myśli, które w wieku 87 lat oczywiście zajęte są innymi problemami. Z ucałowaniem ręki i stóp Waszej Świątobliwości i z głęboką wdzięcznością przyjmuję ten znak zaufania, a przede wszystkim jako znak uznania dla każdego prostego misjonarza służącego z woli Bożej Kościołowi oraz biednym, a nieznanym Ojca braciom i siostram. Nauczono mnie, co to znaczy być zakonikiem-jezuitem, nauczono mnie potem, co to znaczy być kapłanem, a teraz muszę się nauczyć jeszcze, co to znaczy być kardynałem, bo tego mnie nie nauczono”¹⁴⁷⁰. Na zakończenie – w nawiązaniu

¹⁴⁶⁷ Zenon Grocholewski (1939–2020) – biskup od 1982 r., arcybiskup od 1991 r., kardynał od 2001 r., pracownik Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej w latach 1972–1999 (kolejno notariusz, kanclerz, sekretarz, prefekt), prefekt Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej (1999–2015). G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who”...*, dz. cyt., s. 109.

¹⁴⁶⁸ Kościół św. Andrzeja na Kwirynale – kościół tytularny na wzgórzu Kwirynał. Budowla jest zwana „perłą baroku” ze względu na wspaniałe wnętrze zaprojektowane przez Giovanniego Berniniego.

¹⁴⁶⁹ S. Cieślak, *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ. Żyłem idąc za wskazówką mojej matki: „pełnić wolę Bożą”*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1998, nr 3(171), s. 3.

¹⁴⁷⁰ List dziękczynny kard. Kozłowieckiego za włączenie do kolegium kardynalskiego wysłany do Jana Pawła II został opublikowany na łamach polskiej edycji watykańskiego „L'Osservatore Romano”. *Il Cardinale Adam Kozłowiecki. Missionario in Zambia*,

do wieku św. Stanisława Kostki – ks. kard. Kozłowiecki dopowiedział, że św. Stanisław Kostka „był młody i ja także jestem młody duchem”¹⁴⁷¹.

28 lutego, podczas swojego ingresu do kościoła tytularnego w Rzymie, ks. kard. Kozłowiecki prosił przybyłych na tę uroczystość Polaków: „Módlcie się za mnie, żebym wam nie przyniósł wstydu”¹⁴⁷². Powiedział również, że czuje się Zambijczykiem, dlatego nie zamierza opuścić Afryki.

W związku z nominacją na kardynała odbył krótką i utrzymaną w żartobliwym tonie wymianę zdań z papieżem, która przeszła do historii: „Powiedziałem potem Janowi Pawłowi II, że mianował mnie [kardynałem] tak późno, żebym nie mógł brać udziału w konklawe. Mogłem sobie na to pozwolić, bo byłem od niego starszy o 9 lat i nie przewidywałem, że to on pierwszy odejdzie z tego świata. Ojciec Święty mi odpowiedział: «I o to chodziło», więc dodałem: «Ale za to mogę zostać wybrany». I wtedy papież roześmiał się i powiedział: «Nie martw się, to niemożliwe»”¹⁴⁷³.

W liście z 29 lipca 1998 roku z Mpunde do ks. Leona Stępniaaka ks. kard. Kozłowiecki odsłonił – z właściwym dla siebie poczuciem humoru – szczegóły związane z otrzymaniem kapelusza kardynalskiego: „Musiałem pojechać do Rzymu, towarzyszył mi i pilnował O. Bronisław Kondrat, a w Rzymie dodawał ducha przez cały czas Ks. Kardynał Macharski, a ze strony Towarzystwa Jezusowego O. Asystent Bogusław Steczek uznał nawet moje normalne umundurowanie za niegodne Kardynała i zmusił do nowego garnituru, nowej pary butów, prawdopodobnie bym wyglądał więcej na Kardynała, mniej jak Buszman. Z Polski przyjechał O. Prowincjał Adam Żak¹⁴⁷⁴ oraz pełen autobus z mej Parafii Rodzinnej

„L'Osservatore Romano” 1998, nr 44, wyd. włoskie, s. 9; S. Cieślak, *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ. Żyłem idąc za wskazówką mojej matki...*, dz. cyt., s. 3; A. Boniecki, *Kardynał wikary. Po śmierci kard. Kozłowieckiego (1911–2007)*, „Tygodnik Powszechny” 2007, nr 40, s. 10; Cz. Drążek, *Misjonarz kardynałem*, „L'Osservatore Romano” 1998, nr 3, wyd. polskie, s. 51–52; *Nowi kardynałowie*, „L'Osservatore Romano” 1998, nr 4, wyd. polskie, s. 21; G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, tłum. M. Tarnowska, J. Piątkowska, D. Chylińska i in., Kraków 2000, s. 1062.

¹⁴⁷¹ S. Cieślak, *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ. Żyłem idąc za wskazówką mojej matki...*, dz. cyt., s. 4.

¹⁴⁷² *Kardynał Adam Kozłowiecki. Nie zamierzam opuścić Afryki*, „Gość Niedzielny”, nr 23 z 7 VI 1998.

¹⁴⁷³ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 24. Zob. A. Jagodzińska, *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ – misjonarz z Afryki*, „Wspólnota Polska” 2013, nr 3, s. 22–23.

¹⁴⁷⁴ Adam Żak SJ (1950–) prowincjał Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (1996–2002). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 798; R. Darowski, *Filozofia jezuitów w Polsce w XX wieku...*, dz. cyt., s. 363–367.

Majdan Królewski [...]. Parafia Majdan Królewski ofiarowała mi śliczną Monstrancję i piękny ornat [...]. Bardzo uroczyście, nawet wzruszająco to przygotowali. Ojciec św. [Jan Paweł II] nawet się do mnie uśmiechnął, wkładając mi na palec pierścień. Zauważyli to niektórzy w telewizji i pytali się mnie potem, wyjaśniłem, że Ojciec św. powiedział «No chodzisz jak młodzieniec», a byłem najstarszym z nowo kreowanych, więc mu powiedziałem: «Jestem stary», widocznie to Go rozweseliło. Nazwiska innych były dobrze znane, ale moje nie, co za jeden i za co? Wywąchali [dziennikarze], że siedział w kryminale¹⁴⁷⁵, potem wysłali na misje, wystrugali na biskupa, ale zrezygnował i hucznie już celebrował srebrny Jubileusz rezygnacji. Zainteresowali się takim typem, wskutek czego miałem 18 wywiadów, większość do 2 godzin. Zachryplem i wróciłem na misję¹⁴⁷⁶. W środę, 4 marca 1998 roku kard. Kozłowiecki powrócił do Zambii, gdzie witały go władze państwowe i rzesze wiernych z wielką radością i dumą¹⁴⁷⁷.

W jednym z ostatnich wywiadów kard. Kozłowiecki wyjaśniał, co oznacza być misjonarzem: „Przede wszystkim oznacza to, że trzeba iść do ludzi, by ich zbliżyć do Pana Boga. Trzeba uczyć ich prawdy i wiary; kłaść nacisk na wiarę. Tłumaczyć, co to znaczy wierzyć, bo wiara to nie wiedza, ale otwarcie się na Boga, na Jego sprawy i Jego plany. To uznanie i przyjęcie miłości i uznanie władzy Pana Boga wobec każdego człowieka¹⁴⁷⁸. Zapewne podobne myśli towarzyszyły mu w ostatnich dniach życia ziemskiego, które naznaczone były cierpieniem. Na zakończenie wywiadu wypowiedział życzenia, które świadczą o jego wielkim umiłowaniu Ojczyzny: „Polska jest jednym z najbardziej katolickich krajów w Europie. Ale jest też bardzo duży nacisk europejskiej opinii, by ten kraj zlaicyzować i oderwać od wiary. Trzeba zatem zwrócić uwagę na obronę i odnowę rodzin. Trzeba zwrócić uwagę na wychowanie dzieci, bo te często są zaniedbane z prostego powodu, że ojciec i matka muszą pracować, by zapewnić rodzinie byt materialny. [...] Życzę katolikom polskim i gorąco Pana Boga o to proszę, by ich wiara została pogłębiaona, by ich rodziny stały się prawdziwie chrześcijańskimi i aby polskie instytucje zostały do głębi uczciwe i możliwie chrześcijańskie¹⁴⁷⁹”.

¹⁴⁷⁵ Kard. Kozłowiecki miał na myśli niemieckie więzienia i obozy koncentracyjne.

¹⁴⁷⁶ Cytat za: A. Jagodzińska, *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ – misjonarz Afryki*, dz. cyt., s. 22–23; A.T. Kowalewska, *Muszę nauczyć się być kardynałem*, dz. cyt.

¹⁴⁷⁷ M. Inglot, *Kardynał z zambijskiego buszu...*, dz. cyt., s. 9–22.

¹⁴⁷⁸ *Służba Bogu i bliźniemu. Rozmowa ks. Michała Szuby SJ z ks. kard. Adamem Kozłowieckim SJ...*, dz. cyt., s. 28.

¹⁴⁷⁹ Tamże, s. 29.

W wywiadzie z 1998 roku na pytanie: „Co Ksiądz Kardynał czuje, gdy odwiedza rodzinne strony?” – odpowiedział: „Przypominam sobie ludzi, których znałem. Spotykam ich dzieci, bo ja już jestem w podeszłym wieku. Te spotkania są bardzo miłe. Wyjechałem stąd bardzo dawno. Ale zostało silne przywiązanie do miejsc i ludzi. Takie spotkania zawsze sprawiają wielką radość”¹⁴⁸⁰. Na kolejne pytanie dziennikarza: „Co Ksiądz Kardynał chciałby powiedzieć swoim rodakom i polskiemu Kościołowi?” – odrzekł: „Najbardziej bym chciał, żeby ludzie spełniający różne funkcje nie kłócili się między sobą. To mnie boli. Można mieć zdanie inne, ale trzeba odnaleźć coś, co łączy, a tym jest dobro Polski, dobro Kościoła i dobro każdego człowieka”¹⁴⁸¹.

Z okazji 70. rocznicy święceń kapłańskich, w uroczystość narodzenia św. Jan Chrzciciela 24 czerwca 2007 roku, otrzymał list gratulacyjny od papieża Benedykta XVI. Następca Jana Pawła II na Stolicy Piotrowej wspominał w liście jego pobyt w Wiecznym Mieście po zakończeniu II wojny światowej oraz gotowość udania się na misję do Rodezji Północnej. Podkreślił jego wkład w rozwój szkolnictwa i dzieło ewangelizacji, zasługi w budowaniu struktur Kościoła w Zambii, czynny udział w sesjach Soboru Watykańskiego i synodach biskupów. Przy tej okazji zwrócił uwagę, że odznaczenia państwowe, które otrzymał od władz zambijskich i polskich, oraz obdarzenie godnością kardynalską przez Sługę Bożego Jana Pawła II są wyrazem uznania za nieznużoną i owocną gorliwość pasterską w służbie ludu zambijskiego i Kościoła. „Przyjmij więc, Czcigodny nasz Bracie – napisał papież Benedykt XVI pod koniec listu – to świadectwo naszej miłości i życzliwości wraz z Apostolskim Błogosławieństwem, którego z przyjemnością hojnie udzielamy jako zadatek niebieskiej łaski, łącząc się także z biskupami, kapłanami, osobami zakonnymi i wszystkimi wiernymi, którzy z wielką radością obchodzą uroczyste szczęśliwy jubileusz Twojego Kapłaństwa”¹⁴⁸².

Po raz ostatni kard. Kozłowiecki był w Rzymie w 2005 roku na pogrzebie papieża Jana Pawła II Wielkiego. Odbył się on w Watykanie w piątek 8 kwietnia 2005 roku, sześć dni po śmierci papieża, i był jednym z największych zgromadzeń chrześcijan w historii świata. Na pogrzeb przybyło do Rzymu 2–4 milionów ludzi, w tym ogromne rzesze jego rodaków z Polski, którzy mieli świadomość, że odszedł do Pana jeden z największych Polaków. Kardynał Kozłowiecki przedłużył wówczas pobyt w Rzymie aż do wyboru

¹⁴⁸⁰ *Wróciłem do normalnej pracy...*, dz. cyt.

¹⁴⁸¹ Tamże.

¹⁴⁸² Cytat za: S. Cieślak, *Kardynał Adam Kozłowiecki*, dz. cyt., s. 151.

na papieża 19 kwietnia 2005 roku kard. Josepha Ratzingera, który przyjął imię Benedykta XVI i sześć lat później osobiście beatyfikował swojego poprzednika, Jana Pawła II. W niedzielę 24 kwietnia 2005 roku ks. kard. Kozłowiecki wziął udział w uroczystości rozpoczęcia pontyfikatu przez Benedykta XVI, a następnie powrócił do Mpunde¹⁴⁸³.

W trakcie swoich licznych pobytów w Rzymie kwaterował w Pensionato Romano przy Via della Traspontina 18¹⁴⁸⁴, zwłaszcza kiedy jezuickie Collegio Bellarmino przy Via del Seminario 120 nie dysponowało wolnymi pokojami¹⁴⁸⁵. Wiele razy mieszkał w Collegio Bellarmino, w międzynarodowej, a więc wielojęzycznej i wielokulturowej wspólnocie młodych jezuitów odbywających studia specjalistyczne m.in. na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim¹⁴⁸⁶. Mieszkał tam aż do swojej śmierci w 1986 roku ks. Paweł Siwek SJ, z którym Kozłowiecki się przyjaźnił i przez wiele lat prowadził korespondencję. W Collegio Bellarmino ks. arcybiskup Kozłowiecki zajmował skromnie urządzonego pokoik z umywalką, gdzie, jak można było zauważyć, miał pod ręką jedynie brewiarz oraz słynne dziełko Tomasza à Kempis *O naśladowaniu Chrystusa*¹⁴⁸⁷. Tu czuł się dobrze w gronie jezuitów polskich. Przyjmował też gości, którzy go odwiedzali w Rzymie. W późniejszych latach zatrzymywał się zawsze w Kurii Generalnej Towarzystwa Jezusowego przy Borgo Santo Spirito 4, w pobliżu placu św. Piotra.

¹⁴⁸³ List ks. J. Krzysztonia, Mpunde, 14 VI 2005 (kopia w moim posiadaniu – Stanisław Cieślak SJ).

¹⁴⁸⁴ Palazzo Pio przy Via della Conciliazione został wzniesiony na polecenie papieża Piusa XII, aby pomieścić pielgrzymów w Roku Świętym 1950. Później skrzydło zwrócone w stronę Via della Traspontina zostało przeznaczone na gościnę dla duchownych – pod nazwą „Pensionato Romano”. We wrześniu 1973 r., na polecenie papieża Pawła VI, utworzono „Rzymski Dom Duchowieństwa” zwany „Traspontina”, który miał być kontynuacją istniejącego wcześniej Pensjonatu Rzymskiego. Zarząd nad nim sprawuje Rodzina Zakonna Synów i Służebnic Miłości Miłosiernej. <https://annuariocattolico.it/enti/17128/?kec=istcss-domus-romana-sacerdotalis> (dostęp: 2 IV 2025).

¹⁴⁸⁵ List ks. A. Kozłowieckiego do o. Wojciecha Kubackiego SJ, Rzym, 18 VI 1980, [w:] ATJKr., rkps 4861-5, *Korespondencja O. Wojciecha Kubackiego SJ*, s. 399; List ks. Kozłowieckiego do o. Pawła Siwka SJ, Chingombe, 24 VIII 1981, [w:] ATJKr., rkps 4622, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1932–1983*, s. 118.

¹⁴⁸⁶ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. J. Kowala SJ, Chingombe, 26 IV 1977, [w:] ATJKr., rkps 4213, *Korespondencja prowincjańska oraz do Ojca Socjusza Prowincji z lat 1963–1980*, s. 384.

¹⁴⁸⁷ *O naśladowaniu Chrystusa* (łac. *De imitatione Christi*) – podręcznik życia duchowego skomponowany po łacinie ok. 1418–1427, wywodzący się z ruchu *Devotio Moderna*, za którym podążał Tomasz à Kempis.

Jezuicią pozostał do końca swoich dni. W jego materiałach pośmiertnych znaleziono m.in. *Summary of the Constitutions; Common rules; Rules of modesty and an Epistle on Obedience* (ex typographia Manresana 1926). Zapewne sięgał po tę książeczkę w języku angielskim, która zawiera syntezę jezuickich konstytucji i duchowości oraz słynny list o posłuszeństwie św. Ignacego Loyoli z 26 marca 1553 roku¹⁴⁸⁸.

4.6. Śmierć i uroczystości pogrzebowe

Nie obawiał się śmierci, ale starał się do niej dobrze przygotować. Dożył sędziwego wieku. Trzydzieści lat przed śmiercią pisał z uśmiechem na twarzy w listach do przyjaciół: „Grabarze patrzą na mnie krzywo”¹⁴⁸⁹. Zmarł w piątek 28 września 2007 roku o godz. 8.58 w Lusace. O godz. 10.00 jego ciało zostało przewiezione do „Ideal Funeral Home” w celu przygotowania do pogrzebu. Jego współbrat, ks. Bronisław Kondrat SJ, który czuwał przy umierającym w klinice „Mina Care Health Centre” w Lusace, opowiedział Radiu Watykańskiemu o ostatnich chwilach jego życia: „Ostatnie cztery dni przed śmiercią kard. Kozłowieckiego były najbardziej pogodne. W dzień poprzedzający jego odejście widziałem go jak Chrystusa na krzyżu w Wielki Piątek. Modliliśmy się w języku polskim. Kardynał prosił o wiadomości, więc przekazałem mu coś od jego przyjaciół, co miałem na komputerze. Wspomniałem mu o listach i zapewnieniach, że cała Polska modli się za niego. On potem modlił się za wszystkich, którzy towarzyszyli mu w momencie przechodzenia do innego życia. Dziękował za nich i modlił się, aby im Pan Bóg błogosławił. Kardynał zawsze podkreślał jedno: «Przyjdzie moment, przyjdzie światło, ja wam powiem, kiedy przyjdzie i kiedy odejdę». I tak było w czwartek (27 września). Po południu powiedział: «Już jestem gotowy. Światło jest». Następnego ranka anioł przyszedł i powiedział: «Kardynale, idziemy do domu»”¹⁴⁹⁰.

W czwartek 4 października, około godz. 19.45, kard. Polycarp Pengo¹⁴⁹¹ z Dar es Salaam w Tanzanii wprowadził zwłoki kardynała Adama

¹⁴⁸⁸ ATJKr., rkps 4986-1-2. Zob. Ignacy Loyola, *Pisma*, zebrał i opracował W. Królikowski SJ, Kraków 2022, s. 897–906.

¹⁴⁸⁹ *Rozmowa Mazurka...*, dz. cyt., s. 25.

¹⁴⁹⁰ Wypowiedź ks. Bronisława Konrada SJ dla Radia Watykańskiego (b.d. w moich zbiorach – S.C.).

¹⁴⁹¹ Polycarp Pengo (1944–) – arcybiskup Dar es Salaam (1992–2019), kard. od 1998 r. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bpengo.html> (dostęp: 4 X 2024).

Kozłowieckiego do katedry pw. Dzieciątka Jezus w Lusace, a następnie w krótkim wstępie przypomniał, że obaj byli razem mianowani kardynałami przez papieża Jana Pawła II: „Ja urodziłem się w 1942 roku, a on urodził się dla Afryki cztery lata później. Przyjechał bowiem do Rodezji Północnej, obecnie Zambii, w 1946 roku i pozostał do końca. Stał się Afrykańczykiem. Z nami i dla nas pracował na różnych stanowiskach kapłańskiego posługiwania a teraz odszedł do Pana. Dziękujemy mu i oddajemy mu posługę modlitwy”¹⁴⁹². O godz. 20.00 o. prowincjał Prowincji Zambia-Malawi Towarzystwa Jezusowego, Peter Bwanali SJ¹⁴⁹³ odprawił Mszę św. koncelebrowaną w asyście zgromadzonych już na pogrzeb arcybiskupów, biskupów i kapłanów, przy udziale osób konsekrowanych i świeckich. Z tej okazji homilię wygłosił emerytowany arcybiskup Lusaki Medardo Joseph Mazombwe¹⁴⁹⁴, który podkreślił zasługi kard. Kozłowieckiego dla Kościoła katolickiego w Zambii i Kościoła powszechnego. Mówił o jego wspaniałym humorze, inteligencji, prostocie i zainteresowaniu się biednymi. Uwydatnił jego zasługi na polu edukacji. Po Mszy św. rozpoczęło się całonocne czuwanie, które prowadziły założone przez kard. Kozłowieckiego Siostry Służebniczki Maryi (Handmaids of the Blessed Virgin Mary)¹⁴⁹⁵.

Uroczystości pogrzebowe kard. Kozłowieckiego odbyły się w piątek 5 października, w stolicy Zambii na Pope’s Square. Wypadły bardzo okazale i trwały 6 godzin. Tego dnia o godz. 9.00 rano w katedrze arcybiskup Telephore George Mpundu¹⁴⁹⁶, metropolita Lusaki, w asyście 3 arcybiskupów,

¹⁴⁹² Cytat z relacji ks. Bronisława Konrada SJ z Lusaki przesłanej o. socjuszowi Markowi Wójtowiczowi SJ (b.d. w moich zbiorach – S.C.).

¹⁴⁹³ Peter Bwanali SJ (1963–) – wyświęcony przez biskupa Patricka Kalilombe, MAfr (Ojcowie Biali, Zgromadzenie Misjonarzy Afryki) dnia 17 VII 1999 r. w parafii Mua w Malawi. Pierwszy afrykański prowincjał jezuickiej Prowincji Zambia-Malawi (2005–2011). Obecne zadanie: Wykłady z filozofii na Wydziale Zarządzania na Uniwersytecie Copperbelt w Kitwe (Zambia).

¹⁴⁹⁴ Medardo Joseph Mazombwe (1931–2013) – święcenia kapłańskie otrzymał 4 IX 1960 r. Biskup diecezji Chipata (1970–1996), arcybiskup Lusaki (1996–2006). W latach 1972–1975, 1988–1990 i ponownie w latach 1999–2002 pełnił funkcję przewodniczącego Konferencji Biskupów Zambii. Od 2010 r. kardynał. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmazombwe.html> (dostęp: 5 X 2024).

¹⁴⁹⁵ Relacja ks. Bronisława Konrada SJ z Lusaki (b.d. w moich zbiorach – S.C.).

¹⁴⁹⁶ Telephore George Mpundu (1945–) – w 1987 r. mianowany biskupem ordynariuszem diecezji Mbala. W latach 1993–1999 i ponownie w latach 2002–2008 pełnił funkcję przewodniczącego Konferencji Biskupów Zambii. 1 X 2004 r. papież Jan Paweł II mianował go arcybiskupem koadiutorem Archidiecezji Lusaka. Pełnię rządów w diecezji objął 28 X 2006 r. po przejściu na emeryturę arcybiskupa Medardo Josepha Mazombwe. 30 I 2018 r. papież Franciszek przyjął jego rezygnację z pełnionego urzędu. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmpundutg.html> (dostęp: 5 X 2024).

10 biskupów, jednego administratora diecezji Mpiki oraz ok. 180–200 kapłanów diecezjalnych i zakonnych (wśród nich było wielu Polaków), rozpoczął uroczystą Mszę św. pogrzebową w intencji śp. kard. A. Kozłowieckiego. Oprócz całego episkopatu Zambii Mszę św. koncelebrował nuncjusz apostolski w Zambii-Malawi oraz reprezentanci episkopatu Polski: biskup Józef Szamocki¹⁴⁹⁷ z Torunia i biskup Edward Frankowski¹⁴⁹⁸ z Sandomierza, a także przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego o. Krzysztof Dyrek¹⁴⁹⁹. We Mszy św. wzięła udział ogromna liczba siostr zakonnych oraz około 2 800–3 000 wiernych. Kazanie pogrzebowe wygłosił ks. arcybiskup Telesphore George Mpundu. Uwypuklił w nim wybitnie służebny charakter zmarłego Kardynała, jego mocną osobowość jako człowieka modlitwy i wspaniałego syna Kościoła, zasłużonego dla Kościoła lokalnego i powszechnego. W modlitwie wiernych dwa wezwania przedstawili wierni z Mpunde, gdzie przez ostatnie 15 lat kard. Kozłowiecki pracował jako wikariusz.

Po modlitwie dziękczynienia nastąpiły przemówienia. Najpierw głos zabrał prowincjał Prowincji Zambii i Malawi Towarzystwa Jezusowego o. Peter Bwanali, który wysunął na pierwszy plan jezuicki charakter życia Kardynała, jego ukierunkowanie na drugiego człowieka w modlitwie i pracy. Zmarły umiał się znaleźć w każdym towarzystwie. Zawsze miał coś do ofiarowania ludziom. Był wielkim i wspaniałym człowiekiem. Był bogaty Bogiem.

Następnie przemówił arcybiskup James Mwewa Spaita¹⁵⁰⁰ z archidiecezji Kasama, który zaakcentował zasługi zmarłego w rozwoju Kościoła katolickiego na terenie Afryki jako założyciela i pierwszego przewodniczącego

¹⁴⁹⁷ Józef Szamocki (1954–) – od 1983 do 1988 r. przebywał na misji w Zambii, gdzie był administratorem parafii św. Rodziny w Lusace. Biskup pomocniczy toruński od 2000 r. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bszamocki.html> (dostęp: 15 IV 2024).

¹⁴⁹⁸ Edward Frankowski (1937–) – kapelan NSZZ „Solidarność” (1980–1992), biskup pomocniczy przemyski (1989–1992), biskup pomocniczy sandomierski (1992–2012), od 2012 r. biskup pomocniczy senior diecezji sandomierskiej. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who”...*, dz. cyt., s. 90; K.R. Prokop, *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 39–40.

¹⁴⁹⁹ Krzysztof Dyrek SJ (1957–) – prowincjał Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (2002–2008). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 140.

¹⁵⁰⁰ James Mwewa Spaita (1934–2014) – 9 IX 1962 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Biskup Mansy (1974–1990) i arcybiskup Kasamy (1990–2009). W latach 1984–1988 był przewodniczącym Konferencji Episkopatu Zambii. 30 IV 2009 r. przeszedł na emeryturę. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bspaita.html> (dostęp: 5 X 2024).

Konferencji Episkopatu Afryki Centralnej (AMECEA). Po nim zabrał głos nuncjusz apostolski w Zambii i Malawi, arcybiskup Nicola Girasoli¹⁵⁰¹. Złożył on kondolencje Towarzystwu Jezusowemu i Archidiecezji Lusaka na ręce ich Ordynariuszy: Arcybiskupa i Prowincjała oraz odczytał list kondolencyjny Jego Świątobliwości Papieża Benedykta XVI. Z kolei biskup Szamocki, uczestnik polskiej delegacji na uroczystości pogrzebowe kard. Kozłowieckiego w Zambii, odczytał list kondolencyjny Prezydium Konferencji Episkopatu Polski oraz powiedział od siebie kilka słów o Kardynale, podkreślając jego wkład w zaproszenie i pracę księży *Fidei donum* (fideidonistów¹⁵⁰², jednym z nich był biskup Szamocki) w Zambii. Jako ostatni przemówił wiceprezydent Zambii Rupiah Banda¹⁵⁰³, który w imieniu nieobecnego w kraju prezydenta Levego Patricka Mwanawasa¹⁵⁰⁴ podkreślił zasługi zmarłego Kardynała na polu walki o wolność i prawa człowieka.

Ostatnią część obrzędów w katedrze poprowadził nuncjusz apostolski arcybiskup Nicola Girasoli, który odmówił modlitwy pogrzebowe. Po modlitwach nastąpiło przeniesienie trumny do przedsionka świątyni. Tam została otwarta i wszyscy, przechodząc obok niej, mogli po raz ostatni zobaczyć Zmarłego. Następnie zamknięto trumnę i przewieziono na plac katedralny do świeżo utworzonego przy katedrze cmentarza. Zakończenia obrzędu pogrzebu dokonał biskup Szamocki, który nad grobem odmówił modlitwy i dodał od siebie kilka słów w języku Cinyanja. Wierni pokryli mogiłę bukietami kwiatów. Ceremonia pogrzebowa zakończyła się o godz. 15.00¹⁵⁰⁵. Kard. Kozłowiecki spoczął w miejscu pochówku przy katedrze Dzieciątka Jezus w Lusace, obok zmarłego 25 czerwca 2007 roku arcybiskupa Adriana Mung'andu¹⁵⁰⁶.

¹⁵⁰¹ Nicola Girasoli (1957–) – nuncjusz apostolski w Zambii i Malawi (2006–2011). <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bgiras.html> (dostęp: 5 X 2024).

¹⁵⁰² Fideidonista to kapłan diecezjalny, który na określony czas udaje się do pracy misyjnej, posługując pod zwierzchnictwem miejscowego biskupa. Nazwa wywodzi się z encykliki Piusa XII z 21 IV 1957 r. *Fidei donum*, w której papież zaapelował do wszystkich biskupów świata, aby z uwagi na wielki brak misjonarzy wysyłali do pracy na misjach kapłanów spośród kleru diecezjalnego. J. Misiurek, *Fidei donum*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Lublin 1989, k. 164.

¹⁵⁰³ Rupiah Bwezani Banda (1937–2022) – wiceprezydent Zambii od 9 X 2006 do 19 VIII 2008 r. Od 29 VI 2008 do 2 XI 2008 r. p.o. prezydenta Zambii, od 2 XI 2008 do 23 IX 2011 r. prezydent Zambii.

¹⁵⁰⁴ Levy Patrick Mwanawasa (1948–2008) – trzeci prezydent Zambii od 2 I 2002 r. do śmierci.

¹⁵⁰⁵ Radio Vaticana. Relacja ks. Bronisława Konrada SJ z Lusaki przesłana o. socjuszowi Markowi Wójtowiczowi SJ (b.d. w moich zbiorach – S. C.).

¹⁵⁰⁶ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 313.

Oto treść inskrypcji na jego grobie:

IN MEMORY OF
ADAM CARDINAL
KOZŁOWIECK[I] S.J
BORN: 01 – 04 – 1911
DIED: 28 – 09 – 2007
BURIED: 05 – 10 – 2007

ORDAINED PRIEST: 24 – 06 – 1937
ARCHBISHOP OF LUSAKA: 1950–1989
IN NOMINE DOMINI
AD MAJOREM DEI GLORIAM
M.H.S. R.I.P.¹⁵⁰⁷

Śmierć kard. Adama Kozłowieckiego odnotowały środki masowego przekazu w Polsce i za granicą. W radio i telewizji kard. Kozłowieckiego wspominały osoby, które się z nim spotkały, a w prasie pojawiły się artykuły ukazujące jego dokonania i niecodzienną drogę życiową, która wiodła z Polski, przez niemieckie obozy koncentracyjne aż na kontynent afrykański. Ks. Adam Boniecki¹⁵⁰⁸, redaktor „Tygodnika Powszechnego”¹⁵⁰⁹, napisał, że zmarły jezuita przychodził do legendarnej siedziby redakcji czasopisma przy ul. Wiślniej 12 w Krakowie: „prostotą, poczuciem humoru, dystansem do samego siebie, życzliwością i uwagą wobec każdego rozmówcy podbijał ludzkie serca. Nie były to życzliwość i uwaga zdawkowe: raz nawiązaną znajomość podtrzymywał poprzez listy z relacjami o swojej pracy i świąteczne życzenia oraz przez następne spotkania, z których się cieszył, których chciał i szukał. Jakże tu nie wspomnieć o jego serdecznych wizytach na Wiślniej 12”¹⁵¹⁰.

¹⁵⁰⁷ <https://cardinals.fiu.edu/bios1998.htm> (dostęp: 21 I 2024).

¹⁵⁰⁸ Adam Boniecki MIC (1934–) – polski prezbiter rzymskokatolicki i publicysta, redaktor polskiego wydania „L'Osservatore Romano” (1979–1991), generał Zgromadzenia Księży Marianów (1993–1999), redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego” (1999–2011). G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who”...*, dz. cyt., s. 91.

¹⁵⁰⁹ „Tygodnik Powszechny” – pismo społeczno-kulturalne założone przez arcybiskupa Adama Stefana Sapiehę i wydawane od 1945 r. w Krakowie. Wieloletnim redaktorem naczelnym pisma był Jerzy Turowicz (1945–1953 i 1956–1999), a po jego śmierci w 1999 r. redaktorem naczelnym został ks. Adam Boniecki MIC. M. Kołtunowska, „Tygodnik Powszechny”, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 19, Lublin 2013, k. 1212–1213.

¹⁵¹⁰ A. Boniecki, *Kardynał wikary. Po śmierci kard. Kozłowieckiego (1911–2007)*, „Tygodnik Powszechny” 2007, nr 40, s. 10.

Wiadomo, że 6 sierpnia 1975 roku arcybiskup Kozłowiecki dostał w Chikuni numer 15 „Tygodnika Powszechnego” z 13 kwietnia tegoż roku, zawierający artykuł o. prowincjała Jana Popiela SJ¹⁵¹¹ pt. *Jezuitorów długie obrady*. Autor zrelacjonował w nim przebieg obrad XXXII Kongregacji Generalnej Towarzystwa Jezusowego, która toczyła się w Rzymie od 1 grudnia 1974 do 7 marca 1975 roku¹⁵¹².

O zgonie Misjonarza Aryki został poinformowany Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Jarosław Kaczyński¹⁵¹³, który niezwłocznie zamieścił nekrolog na łamach ogólnopolskiego dziennika „Rzeczpospolita”¹⁵¹⁴. W nekrologu wyraził uznanie dla Zmarłego: „Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci śp. kardynała Adama Kozłowieckiego, Misjonarza, pierwszego arcybiskupa metropolity Lusaki, Polaka, który większość życia poświęcił działalności w Zambii, gorąco obrońcę praw człowieka w tym kraju. Więzień KL Auschwitz i KL Dachau, odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski na zawsze pozostanie w naszej pamięci”¹⁵¹⁵.

Na wiadomość o śmierci kard. Adama Kozłowieckiego papież Benedykt XVI przesłał na ręce arcybiskupa metropolity Lusaki Telesphore George’a Mpundu telegram kondolencyjny, który został odczytany podczas ceremonii pogrzebowej. Następca Jana Pawła II na Stolicy Piotrowej oraz jego bliski współpracownik przypomniał w nim ofiarność polskiego misjonarza w służbie Kościołowi powszechnemu oraz jego niezachwiane oddanie sprawie szerzenia Ewangelii. Zapewnił też o modlitewnej łączności z tymi,

¹⁵¹¹ Jan Popiel SJ (1914–2003), rektor kolegium w Krakowie (1950–1957), prowincjał Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (1973–1977) i dziekan Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (1982–1985). Jako prowincjał brał udział w XXXII Kongregacji Generalnej w Rzymie (1974/1975). Od 1948 do 1989 r. wykładał historię filozofii, a w latach osiemdziesiątych także estetykę na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego oraz w różnych seminariach duchownych. Przez wiele lat był członkiem Komisji Episkopatu Polski do Spraw Sztuki Kościelnej. S. Cieślak, *Popiel Jan*, [w:] *Polski Słownik Teologów Katolickich 1994–2003*, t. 9, red. J. Mandziuk, Warszawa 2006, s. 516–519; R. Darowski, *Filozofia jezuitów w Polsce w XX wieku...*, dz. cyt., s. 247–250.

¹⁵¹² List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. prowincjała Jana Popiela SJ, Chikuni, 11 VIII 1975, [w:] ATJKr., rkps 2916, *Korespondencja prowincjańska za rok 1975*, s. 307.

¹⁵¹³ Jarosław Kaczyński (1949–) – polityk, doktor nauk prawnych. Od 2003 r. prezes partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS). Prezes Rady Ministrów od 14 lipca 2006 do 16 listopada 2007 r.

¹⁵¹⁴ „Rzeczpospolita” – ogólnopolski dziennik ekonomiczno-prawny o profilu konserwatywno-liberalnym. Ukazuje się sześć razy w tygodniu. Tytuł to staropolskie określenie państwa o ustroju republikańskim.

¹⁵¹⁵ S. Cieślak, *Kardynał Adam Kozłowiecki*, dz. cyt., s. 147.

którzy żegnają zmarłego kardynała jako swego pasterza i współbrata. Papież napisał w telegramie:

To My Brother
The Most Reverend Telesphore George Mpundu
Archbishop of Lusaka

HAVING LEARNED WITH SORROW OF THE DEATH OF CARDINAL ADAM KOZŁOWIECKI, SJ, I OFFER HEARTFELT CONDOLENCES TO YOU AND ALL THE CLERGY, RELIGIOUS AND LAITY OF THE ARCHDIOCESE OF LUSAKA, TOGETHER WITH THE MEMBERS OF THE SOCIETY OF JESUS. RECALLING WITH GRATITUDE THE FIRST ARCHBISHOP OF LUSAKA'S SELFLESS YEARS OF ZEALOUS EPISCOPAL AND MISSIONARY SERVICE, UNWAVERING COMMITMENT TO THE SPREAD OF THE GOSPEL AND SERVICE TO THE UNIVERSAL CHURCH, I JOIN YOU IN PRAYING THAT GOD OUR MERCIFUL FATHER WILL GRANT HIM THE REWARD OF HIS LABOURS AND WELCOME HIS NOBLE SOUL INTO THE JOY AND PEACE OF HIS ETERNAL KINGDOM. TO ALL ASSEMBLED FOR THE SOLEMN MASS OF CHRISTIAN BURIAL I CORDIALLY IMPART MY APOSTOLIC BLESSING AS A PLEDGE OF CONSOLATION AND STRENGTH IN THE LORD.

BENEDICTUS PP. XVI¹⁵¹⁶

¹⁵¹⁶ DO MOJEGO BRATA

WIELEBNEGO TELESFORE GEORGE'A MPUNDU
ARCYBISKUPA LUSAKI

DOWIEDZIAWSZY SIĘ ZE SMUTKIEM O ŚMIERCI KARDYNAŁA ADAMA KOZŁOWIECKIEGO, SJ, SKŁADAM SZCZERE KONDOLENCJE TOBIE I WSZYSTKIM DUCHOWNYM, ZAKONNIKOM I ŚWIECKIM ARCHIDIECEZJI LUSAKA, WRAZ Z CZŁONKAMI TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO. WSPOMINAJĄC Z WDZIĘCZNOŚCIĄ BEZINTERESOWNE LATA GORLIWEJ POSŁUGI BISKUPIEJ I MISYJNEJ PIERWSZEGO ARCYBISKUPA LUSAKI, NIEZACHWIANE ZAANGAŻOWANIE W SZERZENIE EWANGELII I SŁUŻBĘ KOŚCIOŁOWI POWSZECHNEMU, ŁĄCZĘ SIĘ Z WAMI W MODLITWIE, ABY BÓG, NASZ MIŁOSIERNY OJCIEC, WYNAGRODZIŁ MU JEGO PRACĘ I PRZYJĄŁ JEGO SZLACHETNĄ DUSZĘ DO RADOŚCI I POKOJU SWEGO WIECZNEGO KRÓLESTWA. WSZYSTKIM ZGROMADZONYM NA UROCZYSTEJ MSZY CHRZEŚCIJAŃSKIEGO POGRZEBU SERDECZNIE UDZIELAM MOJEGO APOSTOLSKIEGO BŁOGOSŁAWIEŃSTWA JAKO ZAPEWNIENIA POCIECHY I SIŁY W PANU.
BENEDICTUS PP. XVI

<https://cardinals.fiu.edu/bios1998.htm> (dostęp: 21 I 2024).

Z okazji pogrzebu ks. kard. Adama Kozłowieckiego, 2 października 2007 roku Prezydium Episkopatu Polski wysłało z Warszawy list zaadresowany do nuncjusza apostolskiego w Zambii, arcybiskupa Nicoli Girasole, oraz metropolity Lusaki i przewodniczącego Konferencji Episkopatu Zambii arcybiskupa Telesphora Georga Mpundu. Polscy biskupi zarysowali w liście sylwetkę zmarłego Kardynała, wspomnieli pobyt w niemieckich obozach koncentracyjnych podczas II wojny światowej oraz podkreślili jego zasługi dla Kościoła katolickiego w Zambii. W liście czytamy m.in.: „Nasze serca przepełnia dzisiaj uczucie wdzięczności Bogu za życie i posługę śp. Ks. Kardynała Adama Kozłowieckiego. Kościół w Polsce i świat misyjny traci kogoś bardzo ważnego, kogoś, kto całe swoje życie poświęcił służbie ewangelizacji. Jego siła wiary i nadzwyczajna pogoda ducha były źródłem nadziei dla wielu. W duchu braterskiej solidarności łączymy się dzisiaj z episkopatem Zambii i z wszystkimi ludźmi, którzy żegnają Ks. Kardynała Adama Kozłowieckiego. Nasze myśli kierujemy do Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza. Prosimy Boga, aby nagroził swojego wiernego sługę za trud wierności aż do końca: «Dobrze, sługo dobry i wierny! (...) Wejść do radości twego Pana!» (Mt 25, 21). Niech Chrystus Zmartwychwstały przyjmie wiernego sługę do swojego Królestwa. Niech przykład i ofiara życia Ks. Kardynała staną się zasiewem nowych powołań w Kościele w Zambii i nowych powołań misyjnych z Polski»¹⁵¹⁷. List episkopatu Polski podpisali: metropolita przemyski i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski ks. arcybiskup Józef Michalik¹⁵¹⁸, metropolita poznański i zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski ks. arcybiskup Stanisław Gądecki¹⁵¹⁹ oraz

¹⁵¹⁷ List Prezydium Episkopatu Polski z okazji pogrzebu kard. Adama Kozłowieckiego, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2007, nr 11, s. 56.

¹⁵¹⁸ Józef Michalik (1941–) – biskup diecezjalny zielonogórsko-gorzowski w latach 1986–1993 (do 1992 r. gorzowski), arcybiskup metropolita przemyski (1993–2016), wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Polski (1999–2004), przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski (2004–2014), wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (2011–2014), od 2016 r. arcybiskup senior archidiecezji przemyskiej. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who”...*, dz. cyt., s. 236–237; K.R. Prokop, *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 93–94.

¹⁵¹⁹ Stanisław Gądecki (1949–) – biskup pomocniczy gnieźnieński (1992–2002), arcybiskup metropolita poznański od 2002 r., zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski (2004–2014), przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski (2014–2024), wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (2016–2021). G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who”...*, dz. cyt., s. 96; K.R. Prokop, *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 41–42.

sekretarz Konferencji Episkopatu Polski ks. biskup Stanisław Budzik¹⁵²⁰. List został odczytany podczas ceremonii pogrzebowej.

Po otrzymaniu wiadomości o śmierci kard. Adama Kozłowieckiego wszyscy kapłani z Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, a także Prowincji Zambia-Malawi, odprawili Msze św., a pozostali jezuiti ofiarowali sufragia: Komunię świętą i Różaniec w Jego intencji.

W piątek 12 października 2007 roku, w liturgiczne wspomnienie innego wybitnego misjonarza, posługacza trędowatych na Madagaskarze, jezuity, bł. o. Jana Beyzyma¹⁵²¹, została odprawiona w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie Msza św. za duszę śp. kard. Kozłowieckiego. Mszy koncelebrowanej przewodniczył osobisty sekretarz zmarłego papieża Jana Pawła II, metropolita krakowski ks. kard. Stanisław Dziwisz. W koncelebrze byli także ks. kard. Franciszek Macharski, ks. kard. Stanisław Nagy¹⁵²², o. prowincjał Krzysztof Dyrek SJ, współbracia zakonnicy z domów krakowskich oraz kapłani diecezjalni i zakonnicy. W Mszy św. wzięły udział siostry zakonne z kilku zgromadzeń, a także liczne osoby świeckie. Na początku Mszy św. o. prowincjał Dyrek przywołał postać ks. kard. Kozłowieckiego oraz przywitał wszystkich. Przy tej okazji wymienił m.in. bratanicę kard. Kozłowieckiego – siostrę urszulankę Unii Rzymskiej Oktawię Kozłowiecką¹⁵²³. Wszyscy uczestnicy liturgii Mszy św. pragnęli pożegnać Zmarłego oraz podziękować Bogu za dar jego życia w służbie braci i siostr na kontynencie afrykańskim.

Okolicznościową homilię wygłosił metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz, który powiedział m.in.: „Podczas dzisiejszej wieczornej Eucharystii dziękujemy Bogu za dar długiego życia i apostołskiej pracy śp. kard. Adama Kozłowieckiego. Kościół w Polsce i w Zambii, a także cały Kościół

¹⁵²⁰ Stanisław Budzik (1952–) – biskup pomocniczy tarnowski (2004–2011), sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski (2007–2011), arcybiskup metropolita lubelski od 2011 r. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who”...*, dz. cyt., s. 40–41.

¹⁵²¹ Jan Beyzym SJ (1850–1912) – bł., od 1898 r. misjonarz wśród trędowatych na Madagaskarze. W Maranie wybudował szpital dla 200 chorych na trąd. 18 VIII 2002 r. w Krakowie beatyfikowany przez Jana Pawła II. S. Cieślak, *Bł. Jan Beyzym, [w:] Nasi święci. Rozważania o Polakach beatyfikowanych i kanonizowanych przez Jana Pawła II*, red. W. Zagrodzki, Kraków 2009, s. 201–207.

¹⁵²² Stanisław Nagy SCJ (1921–2013) – profesor nauk teologicznych, kard. diakon od 2003 r. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who”...*, dz. cyt., s. 250–251.

¹⁵²³ K. Dyrek, *Przemówienie na początku Mszy św. za duszę śp. Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2007, nr 11, s. 58–59.

powszechny został ubogacony jego niepowtarzalną osobowością, jego misyjnym zapałem, jego pasterską mądrością i roztropnością, jego prostotą i pokorą, jego wrażliwością na potrzeby drugiego człowieka, zwłaszcza najuboższego. Dziś wspominamy w liturgii bł. o. Jana Beyzyma, również jezuitę, posługacza trędowatych na Madagaskarze, innego wielkiego polskiego misjonarza, którego Sługa Boży Jan Paweł II tu w Krakowie wyniósł do chwały ołtarzy pięć lat temu. Jego relikwie są czczone w tej bazylice. Dzieło misyjne śp. kard. Kozłowieckiego wpisuje się w wielowiekową tradycję misyjną synów św. Ignacego Loyoli, zapoczątkowaną przez św. Franciszka Ksawerego i trwającą do dziś. Misyjnej gorliwości Kościół nadal potrzebuje! Jest to szczególne wyzwanie dla hojności i dla wyobraźni młodych. Dlatego nie ustajemy w modlitwie o powołania misyjne. Modlimy się za wszystkich naszych misjonarzy – kapłanów, zakonników, zakonnice i osoby świeckie. Prosimy żarliwie o nowe powołania misyjne, również do Towarzystwa Jezusowego, by nie zabrakło dzisiejszemu światu odważnych i wiarygodnych świadków Chrystusa i głosicieli Ewangelii aż po krańce ziemi, na miarę świętego Franciszka Ksawerego, na miarę błogosławionego Jana Beyzyma i – nie mam wątpliwości – na miarę kardynała Adama Kozłowieckiego¹⁵²⁴.

Tak zakończyła się piękna „saga” rodu Kozłowieckich herbu Ostoja. Adam i Maria Kozłowieccy wraz z synami Czesławem, Adamem i Jerzym, stanowiący jedną rodzinę w Hucie Komorowskiej, wskutek tragicznych losów II wojny światowej oraz powojennych przemian ustrojowych w Polsce rozproszyli się po świecie i spoczęli na koniec na cmentarzach w pięciu różnych miastach świata: Adam Kozłowiecki senior w Majdanie Królewskim, Maria Kozłowiecka w Krakowie, Czesław w Sanoku w Polsce, Jerzy (George Kennedy) w Toronto w Kanadzie, a Adam Kozłowiecki junior w Lusace w Zambii. Po zakończeniu wojny w 1945 roku młodsze pokolenie Kozłowieckich nie mogło kontynuować w nowych realiach ustrojowych pięknych tradycji swojego rodu. Na szczęście wiele kart historii rodu Kozłowieckich zawiera rodzinne archiwum.

¹⁵²⁴ S. Dziwisz, *Homilia podczas Mszy św. za duszę śp. kard. Adama Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2007, nr 11, s. 59–61; S. Dziwisz, *Żegnając kard. Adama Kozłowieckiego SJ*, „Życie Duchowe” 2008, nr 53, s. 113–117.

4.7. Odznaczenia

Po rezygnacji z urzędu arcybiskupa metropolity Lusaki arcybiskup Adam Kozłowiecki utrzymywał serdeczne kontakty ze swoją tytularną diecezją Potenza Picena oraz – w miarę możliwości – pojawiał się w niej, zwykle przy okazji spotkań Papieskich Dzieł Misyjnych w Rzymie. W poniedziałek 24 maja 1976 roku pojechał pociągiem z Rzymu do Potenza Picena, która wówczas należała do archidiecezji Fermo¹⁵²⁵. Miasto czuło się wyróżnione arcybiskupem, który był więziony w niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych Auschwitz i Dachau, następnie poświęcił się pracy misyjnej w Zambii, a w 1969 roku zrezygnował z arcybiskupstwa w Lusace na rzecz kapłana z miejscowego kleru. Głównym powodem wyjazdu do Potenza Picena było przyznane mu 21 lutego 1974 roku, jednoznacznie przez 22 radnych miasta (*Consiglio Comunale di Potenza Picena*), honorowego obywatelstwa. Z relacji burmistrza-prezydenta miasta, który na posiedzeniu rady odczytał poddany pod głosowanie wniosek o nadanie honorowego obywatelstwa polskiemu jezuitcie, wynika, że ks. arcybiskup Kozłowiecki odwiedził Potenza Picena w 1970 roku¹⁵²⁶.

W liście z 27 czerwca 1975 roku z Chikuni do Gerarda Karasa¹⁵²⁷ arcybiskup Kozłowiecki opisał ceremonię zaszczytnego wyróżnienia, które przyjął z radością i dumą: „Wieczorem odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, oprócz Radnych było obecne miejscowe Duchowieństwo, Przedstawiciele Wojska i Policji. Po przemówieniu Burmistrz wręczył mi złotą makietę z wrytym tekstem czyniącym mnie honorowym obywatelem. Musiałem odpowiedzieć – naturalnie po włosku – a potem jeszcze zasypywano mnie pytaniami co do mej obecnej pracy misyjnej, a również

¹⁵²⁵ Archidiecezja Fermo – archidiecezja w regionie kościelnym Marche (Włochy). Została erygowana jako diecezja w III wieku. 24 V 1589 r. papież Sykstus V podniósł ją do rangi metropolii. <https://www.catholic-hierarchy.org/diocese/dferm.html#info> (dostęp: 7 V 2024).

¹⁵²⁶ ATJKr., rkps 4986-1-5.

¹⁵²⁷ Gerard Karas SJ (1955–) – pochodzi z parafii jezuickiej w Gliwicach. Przez wiele lat utrzymywał kontakt korespondencyjny z kard. Kozłowieckim SJ, który kilka razy odwiedził parafię gliwicką. Wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w 1975 r. Odbył studia teologiczne w Irlandii i na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. W Zambii od 1980 r., gdzie od 1992 r. był magistrem w międzynarodowym nowicjacie języka angielskiego w Lusace. Od 2022 r. pracuje jako duszpasterz akademicki w wyższej szkole nauczycielskiej pw. św. Karola Lwangi na misji jezuickiej w Chikuni. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 267.

co do przeżyć w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Na drugi dzień odprawiłem uroczystą Mszę św. w Sanktuarium św. Gerarda, które jest obecnie jedną z pięciu parafii (bo był to właśnie dzień św. Gerarda), wypociłem kazanie po włosku i po obiedzie na parafii Rektor Seminarium z Fermo odwiózł mnie do Rzymu”¹⁵²⁸.

Jego długoletnią i pełną poświęcenia misyjną działalność w służbie bliźniego doceniły władze Zambii, które uhonorowały go najwyższymi odznaczeniami państwowymi oraz przyznały mu obywatelstwo zambijskie.

W sobotę 25 maja 1985 roku, w dniu Święta Niepodległości Zambii, prezydent Zambii dr Kenneth David Kaunda wręczył arcybiskupowi Kozłowieckiemu odznaczenie Wielkiego Komandora Orderu Wolności (*Order of the Grand Companion of Freedom*). Uroczystość z udziałem około 500 osób odbyła się z dużymi honorami w czwartek 24 października 1985 roku rano w dużej sali parlamentu (*State House*) w Lusace. Wręczając odznaczenie, prezydent gorąco podziękował Kozłowieckiemu za działalność wyróżniającą się nie tylko zaangażowaniem apostołskim, ale i troską o pomyślny rozwój wszystkich mieszkańców Zambii. Podczas tej uroczystości wysokie odznaczenie (*The Distinguished Service Order*) za wybitną służbę otrzymali od prezydenta Kaundy m.in. polscy jezuici: ks. Marian Folta SJ¹⁵²⁹ oraz ks. Antoni Froch SJ. Brat zakonny Józef Boroń SJ¹⁵³⁰, który ze względu na stan zdrowia był nieobecny na ceremonii wręczania odznaczeń, otrzymał

¹⁵²⁸ List ks. Kozłowieckiego do Gerarda Karasa SJ, Chikuni, 27 VI 1975, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 235; ATJKr., rkps 2934, *Chromik Józef S.J. Korespondencja z lat 1974–1977*, s. 250; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. socjusza Jana Kowala SJ, Chikuni, 1 III 1975, [w:] ATJKr., rkps 2916, *Korespondencja prowincjańska za rok 1975*, s. 303.

¹⁵²⁹ Marian Folta SJ (1907–1989), studia teologiczne odbył w Dublinie w Irlandii (1931–1935). Od 1936 r. pracował na misjach w Rodezji Północnej. Superior stacji misyjnej w Broken Hill (1940–1941) oraz superior całej misji (1950–1955), prefekt Małego Seminarium w Mpimie (1955–1956) oraz superior w Mpanshya (1958–1959). Duszpasterz parafialny w Mpanshya (13 lat) i Lusace (18 lat). W 1985 r. odznaczony wysokim odznaczeniem państwowym Zambii *The Distinguished Service Order*. Zmarł 26 V 1989 w Lusace. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 165.

¹⁵³⁰ Józef Boroń SJ (1903–1994), od 1928 r. misjonarz w Rodezji Północnej. Farmer i ogrodnik, przygotowany do zawodu w Chyrowie pracował z wielkim poświęceniem na wielu stacjach misyjnych, m.in. w Chikuni, Broken Hill, Mpanshya i Mpimie. Z zainteresowania literat, poeta i historyk, opublikował wiele nekrologów misjonarzy, opowiadań o misjach oraz listów publikowanych w „Naszych Wiadomościach” i „Misjach Katolickich”. Po śmierci wydano jego *Pamiętnik z łwiej kniei* (Kraków 1994). Zmarł 26 V 1994 r. w Lusace. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 58–59; *Bracia Towarzystwa Jezusowego*, dz. cyt., s. 28–29.

The Distinguished Service Order w innym terminie¹⁵³¹. Pod koniec listu z 14 stycznia 1986 roku z Chingombe do ks. Wojciecha Kubackiego SJ arcybiskup Kozłowiecki wspomniał o otrzymanym odznaczeniu: „Poza tym donoszę Wam, że Prezydent Kaunda odznaczył 6 naszych Misjonarzy, a wśród nich i mnie, robiąc mnie «Wielkim Komandorem Orderu Wolności». Miłe to, że nasze Władze Cywilne doceniają pracę Misjonarzy dla dobra Zambii”¹⁵³².

Pod koniec życia pierwszy prezydent Zambii Kenneth Kaunda wspominał pierwszego arcybiskupa Lusaki. Uzasadniał przyznane mu zambijskie obywatelstwo oraz odznaczenie Wielkiego Komandora Orderu Wolności. Doceniał jego wkład w uzyskanie niepodległości przez Zambię oraz jej rozwój, który byłby nie do pomyślenia bez jezuickiego szkolnictwa, o które troszczył się kard. Kozłowiecki. Prezydent Kenneth Kaunda mówił o kard. Kozłowieckim:

„In our history, Cardinal Adam appears as a warrior. He joined our struggle for independence. He was very firm in supporting us. It was clear to him how important education is, how important it is to get us out of the then colonial power. In my memory, he is a great freedom fighter. So how could we forget him? We can't! We shall always remember Cardinal Adam. His contribution to our education and, most importantly, his participation in our fight for independence.

I gave him the citizenship he was asking for, because Cardinal Adam wanted to become a Zambian. He was extraordinary in his fight, in his words, in his deeds. He loved Zambia, he loved us, and we found that amazing in him. Everything he thought, everything he did, was outstanding; it was done for us, for our good. I gave the Cardinal the medal of freedom,

¹⁵³¹ List ks. J. Gajdy do br. A. Furczyka SJ, Lusaka, 5 VII 1985, [w:] ATJKr., rkps 4514, *Bolesław Dyduła SJ. Korespondencja rok 1985*, s. 14; List ks. J. Gajdy do br. A. Furczyka SJ, Lusaka, 11 XI 1985, [w:] ATJKr., rkps 4514, *Bolesław Dyduła SJ. Korespondencja rok 1985*, s. 17; List ks. J. Gajdy do br. A. Furczyka SJ, Lusaka, 15 XII 1985, [w:] ATJKr., rkps 4514, *Bolesław Dyduła SJ. Korespondencja rok 1985*, s. 19; Lusaka, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1985, nr 8, s. 156; „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1985, nr 12, s. 232–233; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do brata S. Żaka SJ, Lusaka, 27 X 1985, [w:] ATJKr., rkps 4944-II, *Korespondencja Br. Stanisława Żaka SJ*, s. 29; *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 484; *Catalogus Provinciae Zambiae Societatis Jesu ineunte anno 1986*.

¹⁵³² List ks. A. Kozłowieckiego do o. W. Kubackiego SJ, Chingombe, 14 I 1986, [w:] ATJKr., rkps 4861-5, *Korespondencja O. Wojciecha Kubackiego SJ*, s. 531. 24 X 1964 r. prezydent Kenneth Kaunda odznaczył też jezuitów z innych krajów: Kevina Quinna SJ, Patricka Walsha SJ, Donalda McKenna SJ i Józefa Gajdosa SJ i Maximiliana Prokopha SJ. *A History of the Jesuits in Zambia...*, dz. cyt., s. 484.

because he was unsurpassed in his fight for freedom. We need to spread the names of people such as Cardinal Adam, so that people from other countries know about him, so that he is remembered not only in Zambia.

Cardinal Adam Kozłowiecki came from Poland, but he worked with us as a Zambian. Although he was Polish, he stayed here as a Zambian. He was outstanding; everything he did, he did for Zambia. Education was his major priority. He knew how very important it was to us.

So how could we forget that? We will always remember him”¹⁵³³.

Pierwszy doktorat *honoris causa* nadał ks. kard. Kozłowieckiemu w 2005 roku Catholic University of Eastern Africa (CUEA) w Nairobi (Kenia)¹⁵³⁴. CUEA kształci wielu misjonarzy, duchownych, braci i sióstr zakonnych z terenu całej Afryki, ale głównie z krajów anglosaskich.

Rząd Francji przyznał mu Order Legii Honorowej (*Légion d'honneur*). Uroczystość wręczenia orderu miała miejsce we wtorek 19 grudnia 2006 roku

¹⁵³³ „Kardynał Adam pojawia się w naszej historii jako wojownik. Dołączył do naszych zmagani o niepodległość. Był bardzo stanowczy we wspieraniu nas. Dla niego było jasne, jak ważna jest edukacja, jak ważne jest wydostanie nas spod ówczesnej władzy kolonialnej. W mojej pamięci jest on wielkim wojownikiem o wolność. Więc jak możemy o nim zapomnieć? Nie możemy! Zawsze będziemy pamiętać o kardynale Adamie. O jego wkładzie w naszą edukację i, najważniejsze, o jego udziale w walce o naszą niepodległość.

Przyznałem mu obywatelstwo, o które mnie gorąco prosił, gdyż kardynał Adam chciał zostać Zambijczykiem. Był niezwykły w swojej walce, w swoich słowach, w swoich czynach. Kochał Zambię, kochał nas i to było dla nas niesamowite. Wszystko, co myślał, wszystko, co zrobił, było wybitne, było czynione z myślą o nas, dla naszego dobra. Wręczyłem kardynałowi medal wolności, ponieważ był niezrównany w walce o wolność. Musimy mieć takich ludzi jak Kardynał Adam rozpowszechniac, by ludzie z innych krajów wiedzieli o nim, by był pamiętany nie tylko w Zambii.

Kardynał Adam Kozłowiecki pochodził z Polski, ale pracował z nami jako Zambijczyk. Choć był Polakiem, został tutaj jako Zambijczyk. Był wybitny, wszystko, co robił, robił dla Zambii. Edukacja była najważniejszym programem. Wiedział, że jest ona dla nas bardzo ważna.

Więc jak możemy o tym zapomnieć? Zawsze będziemy o nim pamiętać”. *Polscy misjonarze w Zambii*, oprac. A. Pergół i P. Zarzycki, Warszawa–Mpunde 2018, s. 28–29.

¹⁵³⁴ Katolicki Uniwersytet Afryki Wschodniej (Catholic University of Eastern Africa; CUEA) powstał 3 IX 1984 r. jako podyplomowa szkoła teologiczna pod nazwą Katolicki Wyższy Instytut Afryki Wschodniej (CHIEA). Instytut został założony przez regionalną władzę kościelną znaną jako Stowarzyszenie Członkowskich Konferencji Episkopatów Afryki Wschodniej (AMECEA). Instytucja została formalnie otwarta przez papieża Jana Pawła II w dniu 18 VIII 1985 r., a w 1986 r. Wyższa Szkoła Teologiczna rozpoczęła negocjacje z Komisją ds. Szkolnictwa Wyższego w Kenii w sprawie powołania obecnego uniwersytetu. <https://amecea.org/the-catholic-university-of-eastern-africa-cuea/> (dostęp: 6 V 2024).

w Ambasadzie Francji w Lusace. Laudację wygłosił ambasador François Saudubray Ukazał w niej niezwykle interesującą i bogatą w różne wydarzenia drogę życiową kard. Kozłowieckiego, którą przeszedł od domu rodzinnego przez niemieckie nazistowskie obozy koncentracyjne aż do Zambii. Na zakończenie powiedział:

„You have been a political prisoner, a deportee, a refugee, a stateless person, a priest, an educationist, a developer, an administrator, a prince of the Roman Catholic Church, etc. Your exceptional apostolic and human comitment was recognised by Pope John-Paul II, who elevated [you] to Cardinal in 1998. You have had four nationalities. [You have been] an Austrian, Polish, British and then a Zambian citizen, Adam KOZŁOWIECKI, you are a citizen of the world, you are a free man, a man of faith, hope and charity.

Your out-of-the-ordinary destiny, your humanity, your moral authority, make you a good man, a man that the Republic of France, even if you did not render any services to it, wanted to honour. In so doing, my country, France, the land of Montesquieu¹⁵³⁵, Voltaire¹⁵³⁶ and Rousseau¹⁵³⁷, the land of Human rights, recognises the brilliant merits of a Pole, a European and an Africa. In so doing, France is honouring the Holy See, Poland and Zambia. I am happy about that and proud of it”¹⁵³⁸.

¹⁵³⁵ Montesquieu (1689–1755) – francuski filozof, prawnik, wolnomularz i pisarz doby Oświecenia.

¹⁵³⁶ Voltaire (1694–1778) – francuski pisarz epoki oświecenia, filozof, historyk i publicysta. Uczeń jezuickiego kolegium w Paryżu (obecnie liceum Louis-le-Grand), założonego w 1563 r. jako Collège Clermont.

¹⁵³⁷ Jean-Jacques Rousseau (1712–1778) – urodzony w Genewie pisarz, filozof, pedagog tworzący w języku francuskim. Jego traktaty i powieści inspirowały przywódców rewolucji francuskiej i pokolenie romantyków.

¹⁵³⁸ „Byłeś więźniem politycznym, deportowanym, uchodźcą, bezpaństwowcem, księdzem, pedagogiem, deweloperem, administratorem, księciem Kościoła rzymskokatolickiego itp. Twoje wyjątkowe apostołskie i ludzkie zaangażowanie zostało docenione przez papieża Jana Pawła II, który w 1998 r. wyniósł Ciebie do godności kardynała. Miałeś cztery obywatelstwa. Adam KOZŁOWIECKI, obywatel Austrii, Polski, Wielkiej Brytanii, a następnie Zambii, jesteś obywatelem świata, jesteś wolnym człowiekiem, człowiekiem wiary, nadziei i miłości.

Twój niezwykły los, Twoje człowieczeństwo, Twój moralny autorytet czynią z Ciebie dobrego człowieka, człowieka, którego Republika Francuska, nawet jeśli nie oddałaś jej żadnych przysług, pragnęła uhonorować. Czyniąc to, mój kraj, Francja, kraj Monteskiusza, Woltera i Rousseau, kraj praw człowieka, docenia znakomite zasługi Polaka, Europejczyka i Afrykańczyka. W ten sposób Francja czci Stolicę Apostolską, Polskę i Zambię. Jestem z tego powodu szczęśliwy i dumny” [tłum. własne – S.C.]. ATJKr., rkps 4986-181-10, *Spuścizna kard. Adama Kozłowieckiego*; „Misja Katolicka w Mpunde” (w moich zbiorach – S.C.). Por. L. Grzebiń, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 232.

Po przemowie ambasadora Francji i po otrzymaniu odznaczenia zabrał głos kard. Kozłowiecki. Wspomnił pobyt w obozie w Dachau oraz podał do wiadomości okoliczności swego wyjazdu na misję do Rodezji Północnej:

„Your Excellency!

This honour [which has been] bestowed on me by the Republic of France makes me proud and at the same time somewhat curious. Curious because, after all, I did only what I was sent to do: to serve the Church and the people of Zambia. Your Excellency, I am indeed most grateful for the honour bestowed on me by the Republic of France.

After my liberation from Dachau, where I spent long years as a «special guest» of Mr Adolf Hitler, I dearly desired to return to my beloved homeland, Poland. For this reason I made a hitchhike travel to Rome, to see my religious superiors and hear their decision for me. There, after a truly brotherly reception, I was asked if I would like to go to Northern Rhodesia to work there as a missionary. My immediate reaction was: No. But then, on reflection, I took it as a directive from God, sent to me through my superiors and the answer was: Yes I am prepared to go there.

Having arrived in Lusaka in 1946, I was immediately sent to learn the local language and to start pastoral work in Kasisi. This was followed by the administration of schools and still later the administration of the Vicariate, now the Archdiocese of Lusaka. There were some difficult times, yes, but there was also much genuine joy in seeing the growth of the Christian community. Now I am very happy to see that Zambian-born bishops have taken over to continue the work. I am also most happy to see the many good vocations to the priesthood and to religious life. And I pray daily for God's blessing for their work. And I thank God for that decision of my superiors in Rome"¹⁵³⁹.

¹⁵³⁹ „Wasza Ekscelencjo,

Ten zaszczyt, jakim obdarzyła mnie Republika Francuska, napawa mnie dumą, a jednocześnie pewnym zdziwieniem, ponieważ w końcu zrobiłem tylko to, do czego zostałem posłany: aby służyć Kościołowi i narodowi Zambii. Wasza Ekscelencjo, jestem naprawdę bardzo wdzięczny za zaszczyt, jakim obdarzyła mnie Republika Francuska.

Po wyzwoleniu z Dachau, gdzie spędziłem długie lata jako „gość specjalny” pana Adolfa Hitlera, bardzo pragnąłem powrócić do mojej ukochanej ojczyzny, Polski. Z tego powodu udałem się w podróż autostopem do Rzymu, aby zobaczyć się z moimi przełożonymi zakonnymi i usłyszeć ich decyzję w mojej sprawie. Tam, po prawdziwie braterskim przyjęciu, zapytano mnie, czy chciałbym pojechać do Rodezji Północnej, aby pracować tam jako misjonarz. Moją natychmiastową reakcją było: Nie. Ale potem, po zastanowieniu, potraktowałem to jako dyrektywę od Boga, wyslaną do mnie przez moich przełożonych, i odpowiedź brzmiała: Tak, jestem gotów tam pojechać.

Po przybyciu do Lusaki w 1946 r. zostałem natychmiast wysłany, aby nauczyć się miejscowego języka i rozpocząć pracę duszpasterską w Kasisi. Potem nastąpiło zarządzanie szkołami, a jeszcze później zarządzanie wikariatem, obecnie archidiecezją Lusaka.

Wyróżnienia spotkały ks. kard. Kozłowieckiego w niepodległej Polsce. Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 1995 roku, Prezydent RP Lech Wałęsa¹⁵⁴⁰ odznaczył go Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej za wybitne zasługi w pracy misyjnej oraz działalność wśród Polonii. Uroczystość wręczenia odznaczenia odbyła się w czwartek 11 maja 1995 roku w Lusace, w rezydencji Marii Rozalii Ogonowskiej-Wiśniewskiej¹⁵⁴¹, Honorowego Konsula Generalnego RP w Zambii. W imieniu Prezydenta RP dekoracji dokonał chargé d'affaires Ambasady RP w Harare (Zimbabwe) Andrzej Kasprzyk¹⁵⁴².

Zapewne niezwykle wyróżnieniem była dla Kozłowieckiego przyznana 30 sierpnia 1996 roku w Warszawie odznaka Zasłużony dla Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Otrzymał ją od Zarządu Głównego tegoż stowarzyszenia¹⁵⁴³.

We wtorek 27 maja 1997 roku Rada Gminy Majdan Królewski podjęła uchwałę o nadaniu arcybiskupowi Adamowi Kozłowieckiemu tytułu Honorowego Obywatela Gminy Majdan Królewski. Ceremonia wręczenia

Owszem, bywały trudne chwile, ale było też wiele autentycznej radości z rozwoju wspólnoty chrześcijańskiej. Teraz jestem bardzo szczęśliwy, widząc, że biskupi urodzeni w Zambii podjęli się kontynuowania tego dzieła. Jestem również bardzo szczęśliwy, widząc wiele dobrych powołań do kapłaństwa i życia zakonnego. Codziennie modłę się o Boże błogosławieństwo dla ich pracy. Dziękuję Bogu za decyzję moich przełożonych w Rzymie” [tłum. własne – S.C.]. ATJKr., rkps 4986-181-10, *Spuszczina kard. Adama Kozłowieckiego*; „Misja Katolicka w Mpunde” (w moich zbiorach – S.C.).

¹⁵⁴⁰ Lech Wałęsa (1943–) – działacz związkowy, współzałożyciel i pierwszy przewodniczący NSZZ „Solidarność” (1980–1991). Laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1983 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej (1990–1995).

¹⁵⁴¹ Maria Rozalia Ogonowska-Wiśniewska, lekarka, właścicielka kopalni czarnego granitu oraz dwóch innych firm w Zambii: Company Prime Marble Products Ltd. oraz Marble Arch Ltd. Dyrektor australijskiej kopalni miedzi Sedgwick. Po przyjeździe do Zambii w 1965 r. była przez kilka lat dyrektorem Czerwonego Krzyża. W 1989 r. została członkiem komitetu organizacyjnego pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Zambii. Współorganizowała budowę katedry na 3000 osób w Lusace. Za pracę na rzecz kościoła katolickiego Jan Paweł II i Benedykt XVI uhonorowali ją dyplomami i medalami. Za swoją działalność na rzecz Polski została mianowana Konsulem Honorowym RP w Zambii, a w 2001 r. Honorowym Konsulem Generalnym. <http://biznesoweinspiracje.ambas.org/ambasador/maria-rozalia-ogonowska-wisniewska/> (dostęp: 9 XI 2024).

¹⁵⁴² ATJKr., rkps 4986-181-10, *Spuszczina kard. Adama Kozłowieckiego*. Andrzej Kasprzyk – dyplomata, chargé d'affaires RP w Zimbabwe (1992–1995).

¹⁵⁴³ ATJKr., rkps 4986-1-VIII.

tytułu odbyła się 12 czerwca 1997 roku i wpisała się w uroczystości związane z 60-leciem jego święceń kapłańskich¹⁵⁴⁴.

Jego wielorakie zasługi docenili koledzy ze szkolnej ławki. Uchwałą Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Wychowanków i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum św. Marii Magdaleny w Poznaniu z dnia 22 czerwca 2002 roku ks. kard. Adam Kozłowiecki otrzymał godność członka honorowego Stowarzyszenia „w uznaniu szczególnych zasług, wynikających z niestrudzonej pracy pedagogicznej i społecznej, służącej kultywowaniu wielowiekowych tradycji i olbrzymiego dorobku Gimnazjum i Liceum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Wkład Jego Eminencji nawiązuje do najświetniejszych tradycji tej Szkoły. Nazwisko Jego Eminencji zostaje wpisane do Złotej Księgi Gimnazjum i Liceum św. Marii Magdaleny ku trwałej i wdzięcznej pamięci potomnych”¹⁵⁴⁵.

W środę 25 lipca 2007 roku na misji w Mpunde kard. Adam Kozłowiecki SJ otrzymał dwa wyróżnienia: Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski oraz doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Pierwsze z nich otrzymał od Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, który w czwartek 24 maja 2007 roku nadał Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski „Księdzu seniorowi Adamowi Kardynałowi Kozłowieckiemu, kapłanowi jezuitcie, misjonarzowi z Zambii, za wybitne zasługi w pracy misyjnej, za działalność na rzecz ludzi potrzebujących pomocy, za patriotyczną postawę rozślawiającą imię Polski w świecie”¹⁵⁴⁶. W imieniu Prezydenta RP 25 lipca 2007 roku w Mpunde order wręczył kard. Kozłowieckiemu pan Piotr Latawiec, dyrektor Biblioteki Głównej oraz członek Senatu Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie¹⁵⁴⁷.

Z kolei drugie wyróżnienie, doktorat honorowy z nauk teologicznych, przyznano mu na mocy uchwały Senatu Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie z 22 marca 2007 roku. W uchwale czytamy, że otrzymał doktorat *honoris causa* „za wieloletnią pracę misyjną na kontynencie afrykańskim”. Laudacja głosi, że laureat jest niestrudzonym świadkiem Chrystusowej prawdy, człowiekiem, który „wydatnie przyczynił się

¹⁵⁴⁴ L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 200–202, 246; M. Flis, *Z dziejów Majdanu Królewskiego*, Sandomierz 2021, s. 230.

¹⁵⁴⁵ ATJKr., rkps 4986-181-10, *Spuścizna kard. Adama Kozłowieckiego*.

¹⁵⁴⁶ *Kard. Kozłowiecki odznaczony przez Prezydenta RP i UKSW*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2007, nr 7, s. 14.

¹⁵⁴⁷ R. Żmuda, *Dyrektor Biblioteki Głównej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie – mgr Piotr Latawiec, starszy kustosz dyplomowany*, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2014, nr 1(38), s. 226.

do niepodległości Zambii i poszanowania praw człowieka w tym kraju”, a mimo sędziwego wieku charakteryzuje go „promieniująca na wszystkich radość”¹⁵⁴⁸. Wyraźnie wzruszony laureat odebrał oba wyróżnienia ze łzami w oczach, dziękując za pamięć o nim, mimo wieloletniej nieobecności w Ojczyźnie¹⁵⁴⁹.

W pierwszą rocznicę śmierci ks. kard. Kozłowieckiego została odsłonięta na murze kościoła parafialnego pw. Świętej Rodziny w Hucie Komorowskiej tablica w trzech językach z datą 28 września 2008 roku. Umieszczono na niej napis:

„Pamięci
Ks. Kardynała Adama Kozłowieckiego
Największego Syna Tej Ziemi
W Pierwszą Rocznicę śmierci
Rodacy”¹⁵⁵⁰.

W czwartek 2 października 2008 roku, w I rocznicę śmierci ks. kard. Kozłowieckiego, odsłonięto na budynku urzędu gminy Majdan Królewski tablicę upamiętniającą wizytę i przyjęcie przez niego Honorowego Obywatelstwa Gminy. Na tablicy umieszczono następujące słowa: „Niech trwa wdzięczna pamięć, okazywana modlitwą, za śp. Ks. Kardynała i troska o godne chrześcijańskie życie, którego wzór nasz Rodak pozostawił”.

Z kolei, w 2011 roku, z okazji 100. rocznicy urodzin kard. Kozłowieckiego, w bazylice Matki Bożej Miłosierdzia w Starej Wsi koło Brzozowa została odsłonięta pamiątkowa tablica o następującej treści:

„KARDYNAŁ
ADAM KOZŁOWIECKI S.I.
1 IV 1911–28 IX 2007

JEZUITA
MISJONARZ
WIĘZIEŃ OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH
AUSCHWITZ I DACHAU
ARCYBISKUP LUSAKI

¹⁵⁴⁸ Kard. Kozłowiecki odznaczony przez Prezydenta RP i UKSW, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2007, nr 7, s. 14–15.

¹⁵⁴⁹ Tamże; B. Łoziński, *Wyróżnienie dla kardynała z buszu. Kard. Kozłowiecki dostał order za 61 lat pracy w Afryce*, „Dziennik” z 26 VII 2007, s. 7.

¹⁵⁵⁰ L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 247; S. Cieślak, *10 lat Fundacji Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”*, Huta Komorowska 2018, s. 85.

DROGĘ ŻYCIA ZAKONNEGO ROZPOCZĄŁ
W TUTEJSZYM NOWICJACIE
W LATACH
1929–1931

W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN
OJCOWIE JEZUICI I PARAFIANIE
STARA WIEŚ
A.D. 2011¹⁵⁵¹.

Uchwałą nr 53/1102/11 Zarządu Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie z dnia 14 czerwca 2011 roku ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ został wyróżniony pośmiertnie odznaką honorową „Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego”¹⁵⁵².

W piątek 13 grudnia 2013 roku w Rzeszowie, z inicjatywy Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ „Serce bez granic”, pojazd szynowy 36WE Impuls, zakupiony przez Samorząd Województwa Podkarpackiego, otrzymał imię ks. kard. Adama Kozłowieckiego SJ. Od 15 grudnia tegoż roku trójczłonowy elektryczny zespół trakcyjny kursuje na trasie Dębica – Rzeszów – Przemyśl¹⁵⁵³.

W 107 rocznicę urodzin ks. kard. Kozłowieckiego została poświęcona studnia jego imienia w miejscowości Likumbi w Zambii. Istniejąca tam parafia jest najmłodszą w diecezji Kabwe. Została utworzona 9 kwietnia 2016 roku. Uroczystość poświęcenia studni odbyła się w Niedzielę Wielkonoctną, 1 kwietnia 2018 roku, po Mszy św. Studnia powstała dzięki hojności ofiarodawców – mieszkańców Podkarpacia. Koordynatorem projektu budowy był pan Ryszard Łuczyk¹⁵⁵⁴.

Pamiętki związane z kard. Kozłowieckim, w tym jego pierścień, paliusz metropolity, piuska i pas biskupi, dokumenty papieskie przydzielające mu tytularne biskupstwa we Włoszech (Potenza Picena i kościół Sant’ Andrea al Quirinale), medale i odznaczenia, w tym order Polonia Restituta i medal

¹⁵⁵¹ W. Błaż, *Przedziwne losy Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Starej Wsi. Opatrznościowe rządy Boże nad jezuitami polskimi*, Krosno 2024¹, s. 151.

¹⁵⁵² <https://bip.podkarpackie.pl/index.php/sprawy-do-zalatwienia-w-urzedzie/ogolne/296-odznaka-zasluzony-dla-wojewodztwa-podkarpackiego> (dostęp: 30 IV 2024).

¹⁵⁵³ S. Cieślak, *10 lat Fundacji Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”*, dz. cyt., s. 86; <https://naszdziennik.pl/polska-kraj/62386,pociag-kardynal-adam-kozlowiecki-powitany-w-rzeszowie.html> (dostęp: 10 V 2024).

¹⁵⁵⁴ S. Cieślak, *61 lat Fundacji Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”*, dz. cyt., s. 87.

Legii Honorowej Republiki Francuskiej, przechowywane są w zbiorach Muzeum Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej w Starej Wsi koło Brzozowa, gdzie w 1929 roku Adam Kozłowiecki rozpoczął życie w zakonie.

Staraniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej ukazał się kalendarz na 2024 rok, w cyklu „Polacy światu”, który miał za temat „Polscy misjonarze światu”. Okładka poświęcona była Benedyktowi Polakowi OFM¹⁵⁵⁵ wraz ze stosownym biogramem. Biogramy wstawiono także przy każdym z misjonarzy czy misjonarce. Wśród misjonarzy znaleźć można osoby konsekrowane. Miesiąc styczeń 2024 roku został poświęcony misjonarzowi Zambii ks. kard. Adamowi Kozłowieckiemu SJ (1911–2007).

¹⁵⁵⁵ Benedykt Polak OFM (ok. 1200 – po 1251) – polski podróżnik, uczestnik wyprawy do chana mongolskiego w Karakorum. A. Zwiercan, *Benedykt Polak*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 231–232.

ROZDZIAŁ 5

AMBASADOR ZAMBII

5.1. Zaślubiny Kościołów Polski i Zambii¹⁵⁵⁶

Początek 1970 roku nie zapowiadał dramatycznych wydarzeń, które miały miejsce w grudniu tegoż roku na polskim Wybrzeżu¹⁵⁵⁷. Władza komunistyczna rządziła w Polsce twardą ręką i prowadziła walkę z Kościołem katolickim, który po zakończeniu II wojny światowej stanowił jedyną legalną opozycję wobec narzuconego Polakom reżymu. Na porządku dziennym była inwigilacja księży oraz działania mające na celu dezorganizację funkcjonowania Kościoła. Środki masowego przekazu rzadko lub w ogóle nie informowały opinii publicznej o pracy Kościoła katolickiego. Społeczeństwo niewiele wiedziało o działalności polskich misjonarzy i misjonek w Afryce i na innych kontynentach.

W ten kontekst historyczny i polityczno-społeczny wpisuje się wizyta w maju 1970 roku w Polsce arcybiskupa Kozłowieckiego i jego następcy w zarządzaniu archidiecezją Lusaka – arcybiskupa Emmanuela Milingo, konsekrowanego przez papieża Pawła VI 1 sierpnia 1969 roku w Kampali w Ugandzie¹⁵⁵⁸. Podczas wizyty arcybiskupa Milingo w Polsce w 1970 roku miał miejsce doniosły akt, który dokonał się w uroczystość Zesłania Ducha

¹⁵⁵⁶ Jest to poszerzona wersja referatu wygłoszonego 12 IX 2015 r. w Majdanie Królewskim podczas „VIII Dni Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ”, zorganizowanych przez Fundację im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ „Serce bez granic” z siedzibą w Hucie Komorowskiej. Referat ukazał się drukiem: S. Cieślak, *Zaślubiny Kościołów Polski i Zambii*, „Perspektywy Kultury” 2022, nr 4(39), s. 349–367.

¹⁵⁵⁷ Grudzień 1970 – protesty robotników w Polsce w dniach 14–22 grudnia 1970 r. (demonstracje, protesty, strajki, wiece, zamieszki) głównie w Gdyni, Gdańsku, Szczecinie i Elblągu, stłumione przez milicję i wojsko. W wyniku represji w grudniu 1970 r. zostało zabitych 41 osób. Ranne zostały 1164 osoby.

¹⁵⁵⁸ List ks. Kozłowieckiego do ks. Edwarda Klimasa SJ, Lusaka 28 VII 1969, [w:] ATJKr., rkps 4294, *Korespondencja różna*, s. 107.

Świętego w archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie – zaślubiny Kościołów Polski i Zambii.

Wizyta w Polsce ordynariusza archidiecezji Lusaka arcybiskupa Emmanuela Milingo trwała od 11 do 18 maja 1970 roku. Była wypełniona spotkaniami z wiernymi w kościołach kilku diecezji oraz ich pasterzami. Miała ona podwójny cel. Po pierwsze, arcybiskup Milingo pragnął wyrazić wdzięczność Bogu i Polsce za światło wiary, jakie przynieśli na teren jego archidiecezji Polacy. Ten uroczysty akt dokonał się w archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Ponadto, arcybiskup Milingo zamierzał prosić biskupów i przełożonych zakonnych w Polsce o nowych misjonarzy¹⁵⁵⁹. Arcybiskupowi towarzyszyły dwie rodowite siostry zakonne: Helen Muyoba ze Zgromadzenia Służebniczek Najświętszej Maryi Panny (Little Servants of Mary Immaculate) oraz Antionette Chisema ze zgromadzenia diecezjalnego w Lusace (Handmaids of the Blessed Virgin Mary), którego założycielem był arcybiskup Kozłowiecki.

Pobyty arcybiskupa Milingo w Polsce został dobrze przygotowany przez obydwie polskie prowincje Towarzystwa Jezusowego: Wielkopolsko-Mazowiecką i Małopolską. Należy dodać, że latem 1969 roku o. prowincjał Stanisław Nawrocki SJ dokonał wizytacji polskich jezuitów w Zambii, do czego zachęcał go usilnie ks. arcybiskup Kozłowiecki¹⁵⁶⁰. W liście do arcybiskupa Kozłowieckiego z 20 listopada 1969 roku z Krakowa o. prowincjał Nawrocki wyraził nadzieje związane z wizytą w Polsce dwóch zambijskich arcybiskupów: „Bardzo liczymy na przyjazd obu Was Arcybiskupów. Taki objazd bardzo się wszystkim przyda. Młodzi i starzy, księża i świeccy, z zainteresowaniem słuchają o Zambii i misjonarzach. Miałem pogadankę nt. «Refleksje z podróży na Misję Polską w Zambii», było ich wielu i to poważnych i bardzo się interesowali. Wasze Arcybiskupie wystąpienia zrobią dużą furorę”¹⁵⁶¹.

¹⁵⁵⁹ S. Czapiewski, *Aby On wzrastał*, Chicago 1971, s. 1; *Una visita in Polonia dell'Arcivescovo di Lusaka*, „L'Osservatore Romano” 1970, nr 178, s. 2.

¹⁵⁶⁰ List ks. Kozłowieckiego do o. Pawła Siwka SJ, Lusaka, 24 VII 1969, [w:] ATJKr., rkps 4356, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja od różnych osób z lat 1945–1971*, s. 67; List ks. Kozłowieckiego do ks. Edwarda Klimasa SJ, Lusaka 28 VII 1969, [w:] ATJKr., rkps 4294, *Korespondencja różna*, s. 107; List ks. Kozłowieckiego do o. Józefa Antosa SJ, Lusaka, 7 V 1969, [w:] ATJKr., rkps 4861, *Korespondencja O. Wojciecha Kubackiego SJ za lata 1969–1980*, s. 231.

¹⁵⁶¹ List o. prowincjała S. Nawrockiego SJ do ks. arcybiskupa A. Kozłowieckiego SJ, Kraków, 20 XI 1969, [w:] ATJKr., rkps 2126, *Korespondencja prowincjałska za rok 1969*, s. 1291.

Nieodłącznym towarzyszem arcybiskupa Milingo w Polsce był arcybiskup Kozłowiecki, który dołożył wielu starań, aby wizyta doszła do skutku. W organizację wizyty zaangażował się też ks. Stanisław Czapiewski SJ, który od 1950 roku pracował w Chicago jako prokurator misji w Rodezji Północnej (Zambii) i prowadził Biuro Misyjne – „Lusaka Mission Service”. Arcybiskupa Milingo i arcybiskupa Kozłowieckiego nie odstępował w Polsce ks. Czapiewski, który po zakończeniu wizyty wydał drukiem okolicznościowy album pt. *Aby On wzrastał* (Chicago 1971). Opisał w nim przebieg wizyty, zilustrował ją serią zdjęć oraz zamieścił wyjątki z wywiadów przeprowadzonych w Polsce z arcybiskupem Milingo¹⁵⁶². Ks. Czapiewski wysłał album do członków wielkiej rodziny Przyjaciół Misji, która wspierała misję zambijską modlitwą i finansowo. Ofiarował album także ks. Stanisławowi Nawrockiemu SJ¹⁵⁶³.

Jako pierwszy przybył do Polski arcybiskup Adam Kozłowiecki. Była to jego pierwsza wizyta w Ojczyźnie po 30 latach spędzonych na obczyźnie. Jego pobyt w ojczystym kraju trwał od 25 marca 1970 roku do 3 lipca tegoż roku. W tym czasie wziął udział w wielu uroczystościach religijnych oraz odbył szereg spotkań. W czwartek 7 maja, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, modlił się w Sanktuarium Matki Bożej Róży Duchownej na Świętej Górze w Gostyniu¹⁵⁶⁴. Miał spotkanie z klerykami w biskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu¹⁵⁶⁵. W niedzielę 10 maja tegoż roku wziął udział w Krakowie w tradycyjnej procesji ku czci św. Stanisława, biskupa i męczennika oraz spotkał się z metropolitą krakowskim ks. kard. Karolem Wojtyłą. Krótco przed swoim wyjazdem z Polski, w czwartek 2 lipca tegoż roku, arcybiskup Kozłowiecki udzielił

¹⁵⁶² Wywiad z arcybiskupem Emmanuelem Milingo dla prasy katolickiej w Polsce, [w:] S. Czapiewski, *Aby On wzrastał*, dz. cyt., s. 8–40.

¹⁵⁶³ S. Czapiewski, *Aby On wzrastał*, dz. cyt. Album znajdował się w Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, sygn.7550. Obecnie jest w posiadaniu Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ „Serce bez granic”. Na karcie tytułowej albumu ks. Czapiewski napisał odręcznie dedykację: „Wielebnemu Ojcu Stanisławowi Nawrockiemu SJ, Przełożonemu Prowincji Małopolskiej, która jest jakby Matką Wiceprowincji Zambii, ten skromny upominek z niezapomnianych dni w Polsce prezentuje ks. St. Czapiewski TJ, Prokurator Misji, 13 I [19]71”.

¹⁵⁶⁴ Zespół klasztorny filipinów wraz z barokowym kościołem pw. Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Filipa Neri został zbudowany na Świętej Górze w Gostyniu na wzór weneckiej bazyliki Santa Maria della Salute. K. Kuźmak, *Gostynń*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Lublin 1989, k. 1326–1329.

¹⁵⁶⁵ A. Kozłowiecki, „*Byłem tym pierwszym*”, dz. cyt.

święceń kapłańskich 5 diakonom jezuickim w kaplicy św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej w Warszawie¹⁵⁶⁶.

Arcybiskup Milingo przyleciał do Warszawy z Londynu 11 maja 1970 roku około godz. 3 po południu. Wcześniej przebywał w Stanach Zjednoczonych, gdzie zabiegał o pomoc misyjną dla diecezji zambijskich. Na warszawskim lotnisku Okęcie czekali na niego: arcybiskup Adam Kozłowiecki oraz dwaj polscy prowincjałowie: ks. Stanisław Nawrocki i ks. Władysław Janczak¹⁵⁶⁷. Jeszcze tego samego dnia odprawiono Mszę św. koncelebrowaną w sanktuarium św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Następnie arcybiskup Milingo z towarzyszącymi mu osobami złożył wizytę Prymasowi Polski ks. kard. Stefanowi Wyszyńskiemu, który przyjął z radością prośbę o odprawienie sumy w katedrze św. Jana Chrzciciela w uroczystość Zielonych Świąt i sam zaofiarował się wygłosić okolicznościowe kazanie¹⁵⁶⁸. Z kolei arcybiskup Milingo wstąpił do biskupa Bronisława Dąbrowskiego¹⁵⁶⁹ w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polskiego.

Arcybiskup Milingo został przyjęty bardzo serdecznie i cieszył się ogromną sympatią. Wszędzie witały go tłumy wiernych. Na każdym kroku doświadczał tradycyjnej polskiej gościnności. Na pewno robiła swoje egzotyckość Gościa, ale właściwe powody – jak zaznaczył ks. Czapiewski – były o wiele głębsze, „mianowicie ujmująca powierzchowność jego osoby i fakt, że przejął on cenną spuściznę po arcybiskupie Kozłowieckim, którego

¹⁵⁶⁶ List ks. arcybiskupa A. Kozłowieckiego z 17 II 1971 [bez miejsca], [w:] ATJKr., rkps 4986, *Wizyta ks. abpa A. Kozłowieckiego w Polsce w 1970 roku; Kościół w Polsce żyje intensywnie*, „Za i Przeciw”, nr 30 z 26 VII 1970, s. 6; *Święcenia kapłańskie w kaplicy ks. Jezuitów w Warszawie*, „Zorza. Ilustrowany Tygodnik Katolików”, nr 31 z 2 VIII 1970; *Prymicje Ks. J. Kulisza SJ*, „Słowo Powszechne” z 15 VII 1970; *Ks. Arcybiskup Adam Kozłowiecki wyjechał z Polski*, „Mysł Społeczna” z 19 VII 1970; A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii...*, dz. cyt., s. 132.

¹⁵⁶⁷ Władysław Janczak SJ (1920–2006), prowincjał Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego (1968–1973). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, dz. cyt., s. 237.

¹⁵⁶⁸ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Stefan kard. Wyszyński, *Dziennik Pro memoria 1970*. Pod datą 11 V 1970 r. jest lakoniczna notatka Prymasa o przedmiotowym spotkaniu.

¹⁵⁶⁹ Bronisław Dąbrowski (1917–1997) – orionista, biskup pomocniczy warszawski (1962–1993), sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski (1969–1993), od 1982 r. arcybiskup tytularny *pro hac vice*, od 1993 r. biskup pomocniczy senior archidiecezji warszawskiej. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele katolickim? Stan na dzień 1 stycznia 1996 r.*, Warszawa 1996, s. 58–59; K.R. Prokop, *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 27–28.

wszędzie traktowano prawie jako bohatera narodowego. Jego następcą podbił sobie serca Polaków skromnością, trochę nieśmiałością, ale uroczym uśmiechem, z którego bije prostota, życzliwość i szczerść. A już zupełnie stopniały bariery różnic rasowych, gdy Milingo całkiem poprawną polszczyzną pozdrowiał nasz lud słowami: «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus»¹⁵⁷⁰. Tłumaczem arcybiskupa Milingo był przeważnie arcybiskup Kozłowiecki. W ostatnich dwóch dniach wizyty obowiązki tłumacza pełnił ks. Czapiewski. Arcybiskupowi Milingo towarzyszył podczas wizyty w Polsce także asystent Asystencji Słowiańskiej Towarzystwa Jezusowego ks. Antoni Mruk SJ, po latach ostatni spowiednik papieża św. Jana Pawła II¹⁵⁷¹. Wizyta hierarchów Kościoła zambijskiego w Polsce była przedmiotem działań operacyjnych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa¹⁵⁷².

Program wizyty arcybiskupa Milingo w Polsce obejmował głównie te diecezje, które wykazały żywsze zainteresowanie działalnością misyjną. 12 maja, we wtorek przed południem, arcybiskup Milingo udał się samochodem do Częstochowy, gdzie na wyjazd do Lusaki przygotowywał się ks. Wacław Kuflewski¹⁵⁷³. Odwiedził ordynariusza diecezji częstochowskiej ks. biskupa Stefana Barełę¹⁵⁷⁴ oraz odprawił Mszę św. w sanktuarium maryjnym na Jasnej Górze. W krótkim przemówieniu wskazał na pobożność maryjną obecną w pracy misyjnej jezuitów polskich w Zambii. Dziękując im oraz narodowi polskiemu za chrześcijaństwo, oddał swój młody Kościół pod macierzyńską opiekę jasnogórskiej Czarnej Madonny¹⁵⁷⁵.

¹⁵⁷⁰ S. Czapiewski, *Wizyta Arcyb. Milingo w Polsce*, dz. cyt., s. 4–5.

¹⁵⁷¹ B. Steczek, *Przyjaciel świętych*, „Orędzie Miłosierdzia” 2010 (IV–VI), nr 74, s. 6–7.

¹⁵⁷² Służba Bezpieczeństwa interesowała się ks. arcybiskupem Adamem Kozłowieckim SJ. W. Frazik, *Casus tajnego współpracownika pseudonim „Kazek”*, [w:] *Komunistyczny aparat represji wobec Jezuitów Prowincji Polski Południowej*, red. A.P. Bieś i F. Musiał, Kraków 2014, s. 271.

¹⁵⁷³ W latach 1972–1980 ks. Wacław Kuflewski pracował w parafiach Kabwe-Mukobeko oraz Kapiri Mposhi (Zambia). Pracę w Afryce opisał w dwóch tomach „Listów z misji w Zambii” noszących tytuł „Dar wiary”. Po powrocie do Polski podjął pracę w Papieskich Dziełach Misyjnych, a później w Komisji Episkopatu ds. Misji. Inicjator i budowniczy Centrum Formacji Misyjnej oraz Instytutu Misyjnego Laikatu w Warszawie.

¹⁵⁷⁴ Stefan Bareła (1916–1984) – biskup pomocniczy częstochowski (1961–1964), biskup diecezjalny częstochowski (1964–1984). <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bbarela.html> (dostęp: 5 X 2024).

¹⁵⁷⁵ S. Czapiewski, *Wizyta Arcyb. Milingo w Polsce*, dz. cyt., s. 5–6; *Una visita in Polonia dell'Arcivescovo di Lusaka*, dz. cyt.

We wtorek 12 maja wieczorem arcybiskup Milingo wyruszył z Częstochowy do Katowic, skąd wyjechali na misję do Zambii dwaj młodzi kapłani diecezjalni: ks. January Liberski¹⁵⁷⁶ i ks. Teodor Poloczek¹⁵⁷⁷. W Katowicach spotkał się z ordynariuszem diecezji katowickiej, ks. biskupem Herbertem Bednorzem¹⁵⁷⁸. Po Mszy św. dla studentów miało miejsce spotkanie w dolnej części katedry pw. Chrystusa Króla, która była wypełniona po brzegi tłumem wiernych. Jako pierwszy przemówił arcybiskup Kozłowiecki, który m.in. „naszkicował technikę współczesnej pracy misjonarskiej, a praktycznym uzupełnieniem tematyki były liczne pytania wiernych. Pogadanka była nieraz przerywana hucznymi oklaskami”¹⁵⁷⁹. Następnie wystąpił arcybiskup Milingo, który po raz pierwszy sformułował swoje marzenia: „«Chcę chrześcijaństwa z Polski, bo jest ono autentyczne!»». Nasz katolicyzm – dodał swój komentarz ks. S. Czapiewski – uważa on za doświadczony nie tylko tysiącleciem swego rozwoju, ale przede wszystkim próbą ustawicznych cierpień dziejowych. I zdaniem Gościa jest on nadal ogromnie dynamiczny, wytrwały, szczery i wylewny”¹⁵⁸⁰.

¹⁵⁷⁶ January Liberski (1934–2024) dzięki staraniom m.in. arcybiskupa Kozłowieckiego SJ w kwietniu 1968 r. przybył do Zambii jako pierwszy polski kapłan diecezjalny – fideidonista z archidiecezji katowickiej. Przez 20 lat był kapelanem szpitalnym, budował kościoły, probostwa, szkoły, ale przede wszystkim prowadził działalność duszpasterską. W 1988 r. wyjechał do Zimbabwe. W 2008 r. z przyczyn zdrowotnych, po 40 latach pracy w Afryce, wrócił do Polski. W 2010 r. wyjechał do Kazachstanu, by pełnić posługę duszpasterską w archidiecezji Astana. Po powrocie z misji zamieszkał w Domu św. Józefa w Katowicach. Jego pogrzeb odbył się 29 X 2024 r. w rodzinnej parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnowskich Górach-Bobrownikach Śląskich. List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. Wojciecha Krupy SJ, Lusaka, 2 IV 1968, [w:] ATJKr., rkps 4326, *Krupa Wojciech SJ. Korespondencja otrzymana z lat 1925–1980*, s. 571; *Kronika misyjna*, „Wśród Ludu Zambii” lato 1969, nr 40, s. 6; <https://archidiecezjakatowicka.pl/o-diecezji/aktualnosci/3393-sp-ks-january-liberski> (dostęp: 9 XI 2024).

¹⁵⁷⁷ Teodor Poloczek (1932–) w 1970 r. przybył do Zambii. Pracował w Mpudne, gdzie przez 4 lata udało mu się wraz z bratem zakonnym Franciszkiem Ubermanem SJ wybudować probostwo oraz klinikę dla mężczyzn. W 1974 r. nie przedłużono mu pobytu w Zambii i wyjechał do Rzymu. Następnie został skierowany do Anglii, gdzie pracował duszpastersko w różnych parafiach. W 2000 r. powrócił do Polski. A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 253; *Wizyta ks. abpa A. Kozłowieckiego w Polsce w 1970 roku*, ATJKr., rkps 4986, bez paginacji; A. Kozłowiecki, „Byłem tym pierwszym”, dz. cyt., s. 398.

¹⁵⁷⁸ Herbert Bednorz (1908–1989) – biskup koadiutor katowicki (1950–1967), biskup diecezjalny katowicki (1967–1985). <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bbednorz.html> (dostęp: 5 X 2024).

¹⁵⁷⁹ S. Czapiewski, *Wizyta Arcyb. Milingo w Polsce*, dz. cyt., s. 6.

¹⁵⁸⁰ Tamże.

Arcybiskup Milingo przedłużył swój pobyt w Katowicach. Następnego dnia (13 maja) przemawiał do około 300 księży z diecezji (była to jedna trzecia duchowieństwa diecezji katowickiej), którzy uczestniczyli w zjeździe rejonowym księży. Nie krył podziwu, że w Polsce jest czynnych 24 seminariów duchownych. Naonczas cała Zambia miała 8 diecezji, nie posiadała jeszcze własnego seminarium duchownego i musiała wysyłać swoich kleryków do sąsiedniego Malawi. Księża przyjmowali rzęsiстыми oklaskami wypowiedzi arcybiskupa Lusaki o roli duchowieństwa we współczesnym świecie, o naturze przemian w duchu postanowień Soboru Watykańskiego II, o głębokim sensie celibatu¹⁵⁸¹.

Następnie arcybiskup Milingo udał się do Krakowa i złożył krótką wizytę metropolicie krakowskiemu kard. Karolowi Wojtyła. Z braku czasu nie zwiedził znanych na całym świecie wizytówek Krakowa: Wawelu i kościoła Mariackiego. Nie spotkał się też z jezuitami z Kolegium przy ul. Kopernika 26¹⁵⁸². Jeszcze tego dnia gość z Afryki powrócił samolotem z Krakowa do Warszawy.

W czwartek 14 maja, w kościele sióstr wizytek w Warszawie, ks. arcybiskup Milingo widział się z przełożonymi żeńskich zgromadzeń zakonnych z archidiecezji warszawskiej. Podczas Mszy św. wygłosił przemówienie, w którym roztoczył przed siostrami szerokie perspektywy zaangażowania w swojej diecezji. Ujawnił zamiar otwarcia w swojej diecezji siedmiu nowych domów zakonnych oraz wyraził pragnienie, aby siostry zaangażowały się przede wszystkim w pracy katechetycznej i społeczno-charytatywnej¹⁵⁸³.

W dniach 14–15 maja arcybiskup Lusaki odbył drugi etap swojej podróży po Polsce. Trasa objazdu wiodła przez Płock, Włocławek, Tucholę, Bydgoszcz i Toruń – z powrotem do Warszawy. W Warszawie arcybiskup Milingo spędził ostatnie dwa dni pobytu w Polsce. W sobotę 16 maja, w uroczystość św. Andrzeja Boboli SJ¹⁵⁸⁴, celebrował uroczystą Mszę św. przy jego

¹⁵⁸¹ S. Czapiewski, *Wizyta Arcyb. Milingo w Polsce*, dz. cyt., s. 7–8. Po Soborze Watykańskim II sprawa celibatu księży w Kościele katolickim stała się przedmiotem dyskusji w środkach masowego przekazu. Na temat celibatu księży wypowiadali się na łamach prasy także ks. arcybiskup Kozłowiecki i ks. arcybiskup Milingo. Zob. A. Kozłowiecki, *Priestly Celibacy*, „The Times” z 19 I 1970, Londyn; N.C., *African scorns “tired”*. *White view of celibacy*, „The Southern Cross” z 11 II 1970; *Africa clergy backs celibacy*, „Times of Zambia” z 20 II 1970, s. 5.

¹⁵⁸² S. Czapiewski, *Wizyta Arcyb. Milingo w Polsce*, dz. cyt., s. 10

¹⁵⁸³ Tamże; B. Cywiński, *Zambijski arcybiskup w Polsce*, „Tygodnik Powszechny” 1970, nr 22, s. [6].

¹⁵⁸⁴ Andrzej Bobola SJ (1591–1657) – misjonarz, kaznodzieja, zwany apostołem Polesia, męczennik. Patron Polski. S. Cieślak, *Andrzej Bobola – męczennik Kresów*,

relikwiach w jezuickiej kaplicy przy ul. Rakowieckiej oraz wygłosił okolicznościowe kazanie do licznie zgromadzonych wiernych¹⁵⁸⁵.

Kulminacyjnym punktem wizyty ks. arcybiskupa Emmanuela Milingo w Polsce była uroczysta suma pontyfikalna w katedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie w uroczystość Zesłania Ducha Świętego 17 maja. Zgromadziły się na niej tłumy wiernych. Miała charakter dziękczynny. Celebrował ją sam arcybiskup Emmanuel Milingo, a kard. Stefan Wyszyński wygłosił kazanie o tematyce misyjnej. Prymas przedstawił udział Polski w ruchu misyjnym oraz uwydatnił fakt, że Polska dobrze wypełniła zadanie obrony wiary we własnym kraju (Polska przedmurzem chrześcijaństwa, *antemurale christianitatis*). Prymas wspomniał w kazaniu piękną postać ojca Jana Beyzyna SJ, apostoła trędowatych na Madagaskarze, oraz działalność misjonarzy polskich w Japonii i Rodezji Północnej¹⁵⁸⁶.

W czasie sumy spoczywały na ołtarzu dwa splecione złotym ogniwem pierścienie biskupie – dar ks. kard. Wyszyńskiego, symbol pokrewieństwa duchowego Kościołów Polski i Zambii. Pierścieniem towarzyszył dokument sporządzony w trzech językach: polskim, angielskim i łacińskim:

„Warszawa w dniu siedemnastym miesiąca maja, Roku Pańskiego tysiąc dziewięćset siedemdziesiątego.

Ja, Em[m]anuel Milingo, pierwszy tubylczy arcybiskup Lusaki, składam publiczne dzięki Trójjednemu Bogu i katolickiej Polsce za zaszczerpienie w naszym kraju chrześcijaństwa, które przynieśli i przez sześćdziesiąt lat w nadludzkim trudzie pielęgnowali Ojcowie i Bracia Towarzystwa Jezusowego przy ofiarnej współpracy starowiejskich Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny.

Widomym znakiem tego aktu, łączącym w duchowym pokrewieństwie polski lud Boży o tysiącletniej kulturze chrześcijańskiej z młodym Kościołem Zambii, niech będą te dwa splecione złotym ogniwem pierścienie biskupie.

Składają je jako wotum w skarbcu archikatedry św. Jana Chrzciciela w Warszawie Stefan Kardynał Wyszyński, metropolita gnieźnieńsko-warszawski, Prymas Polski wraz z Em[m]anuelem Milingo, arcybiskupem metropolitą Lusaki, aby po wsze czasy dawały świadectwo, że Naród Polski podzielił się wspaniałomyślnie klejnotem Wiary wypróbowanej w doświadczeniach życiowych i szlifowanej w cierpieniu, z Czarnym Ludem Bożym

„Sanktuarium św. Andrzeja Boboli”. Pismo poświęcone życiu chrześcijańskiemu 2022, nr 1(362), s. 5–8.

¹⁵⁸⁵ B. Cywiński, *Zambijski arcybiskup w Polsce*, dz. cyt., s. [6].

¹⁵⁸⁶ S. Czapiewski, *Wizyta Arcyb. Milingo w Polsce*, dz. cyt., s. 12.

Zambii”¹⁵⁸⁷. Poniżej widnieją dwa odręczne podpisy: Emmanuel Milingo, Arcybiskup Lusaki oraz Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski.

Po sumie zabrał głos arcybiskup E. Milingo. Jego wystąpienie miało charakter osobistej refleksji nad więzami łączącymi Kościół w Zambii z Kościołem w Polsce, skąd przyszliz pierwsi misjonarze. Hierarcha Kościoła katolickiego w Zambii wspominał w przemówieniu swoje chłopięce lata. Wyznał, że jako chłopczyk chodził służyć do Mszy św. do obozu uchodźców w Fort Jameson (dziś Chipata)¹⁵⁸⁸. Mówił dalej: „«Jacyś inni byli ci ludzie w obozach, nie jak ich kolonizatorzy – bez poczucia wyższości, serdeczni, gościnni. Po Mszy św. zapraszali go do siebie, częstując pajdą chleba ze smaczną omastą i kubkiem kawy. To byli Polacy!» – Tego jasnego wspomnienia nigdy nie zapomni, bo gdy został arcybiskupem Lusaki, te same wartości ujrzał w polskich misjonarzach. Dla słuchaczy Warszawy – komentował wyznanie ks. arcybiskupa Milingo ks. Czapiewski SJ – był to «rodzynek», jakby szok jakiś, który jeszcze długo po nabożeństwie trzymał tłumy w wąskich zaułkach naokoło katedry, sugerując częste a huczne okrzyki: «niech żyje, sto lat niech żyje nam!»”¹⁵⁸⁹.

Po uroczystościach w archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie, które wpisały się w dzieje Kościoła katolickiego w Polsce i Zambii, kard. Wyszyński przyjął obiadem arcybiskupa Milingo i towarzyszące mu osoby. Prymas Polski ofiarował arcybiskupowi Emmanuelowi Milingo krzyż i medal wybity z okazji tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce. Gość z Afryki otrzymał wiele darów¹⁵⁹⁰.

Ks. arcybiskup Milingo doświadczył w Polsce ogromnej serdeczności. Wszędzie witały go czule osoby duchowne i rzesze wiernych. Był szczerze urzeczony okazywaną sympatią. Odbierał ją jako wyraz życzliwości nie tylko dla siebie samego, ale także dla całej Młodej Afryki. Na jednym z ostatnich spotkań, podczas którego był entuzjastycznie witany, arcybiskup

¹⁵⁸⁷ S. Czapiewski, *Aby On wzrastał*, dz. cyt., s. 42; S. Czapiewski, *Wizyta Arcyb. Milingo w Polsce*, dz. cyt., s. 12; W. Kuflewski, *Księża diecezjalni z Polski na misji w Zambii*, „Wśród Ludu Zambii” wiosna–lato 1972, nr 44, s. 8–13; L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 359.

¹⁵⁸⁸ Chipata – miasto w Zambii, stolica Prowincji Wschodniej. Miasto, wcześniej znane jako Fort Jameson, jest położone przy granicy z Malawi, na drodze łączącej stolicę Zambii, Lusakę, ze stolicą Malawi – Lilongwe.

¹⁵⁸⁹ S. Czapiewski, *Wizyta Arcyb. Milingo w Polsce*, dz. cyt., s. 14–15; B. Cywiński, *Zambijski arcybiskup w Polsce*, dz. cyt., s. [6]; *Warto Było Życ...! Na pożegnanie O. Stanisława Czapiewskiego...*, dz. cyt., s. 42–43, 87; L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 151–152.

¹⁵⁹⁰ S. Czapiewski, *Aby On wzrastał*, dz. cyt., s. 42, s. 39, 41.

Milingo powiedział: „Nawet własny naród nie umiałby mnie lepiej przyjąć i uhonorować”¹⁵⁹¹.

W wywiadach dla prasy katolickiej w Polsce arcybiskup Milingo wspominał zasługi arcybiskupa Kozłowieckiego dla ewangelizacji Zambii. Spodziewał się, że w jego ślady podążą kolejni kapłani z Polski: „Moją nadzieją jest Polska. I chyba słusznie pragniemy kontynuować dzieło misyjne w Lusace przy współpracy z Polską. Z Polski przecież pochodzi pierwszy arcybiskup Lusaki ks. Adam Kozłowiecki, który założył naszą chrześcijańską wspólnotę. Dlatego wydaje mi się, że również ja, jego następca, powinienem zacząć od tego samego miejsca – od Polski, skąd przybyli pierwsi nasi misjonarze. I żywię głęboką nadzieję, że będę mógł kontynuować głoszenie Ewangelii w archidiecezji Lusaka przy pomocy waszych sióstr i księży, którzy tak wielkodusznie potrafią się poświęcić pracy misjonarskiej”¹⁵⁹². Arcybiskup Lusaki nie szczędził słów uznania dla działalności jezuitów, księży i sióstr polskich pracujących w Zambii: „Polscy misjonarze są pełni poświęcenia i ufam, że kapłani, którzy przybędą z Polski, będą tacy sami. Polscy misjonarze są prostolinijni, gotowi na cierpienia, posiadają ducha misyjnego i nie mają tego, co nazywa się poczuciem wyższości. Przyjechali wyłącznie po to, aby głosić Ewangelię”¹⁵⁹³. Następca arcybiskupa Kozłowieckiego na urzędzie arcybiskupa Lusaki miał nadzieję, „że dzięki dalszej pracy misyjnej Polaków w Zambii ta jedność symbolizowana przez dwa biskupie pierścienie będzie trwała”¹⁵⁹⁴.

W niedzielne południe arcybiskup Milingo odwiedził jeszcze klasztor Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach pod Warszawą oraz prowadzony przez nich Zakład dla Dzieci Ociemniałych. Tego dnia w programie wizyty znalazło się jeszcze kilka parafii warszawskich¹⁵⁹⁵.

Wizyta w Polsce pozostawiła miłe wspomnienia nie tylko w pamięci arcybiskupa Emmanuela Milingo. Wizytą żył długo także towarzyszący mu arcybiskup Adam Kozłowiecki. W liście z 17 lutego 1971 roku, skierowanym do ambasadora PRL w Rzymie¹⁵⁹⁶, dziękował mu za pomoc w załatwieniu

¹⁵⁹¹ S. Czapiewski, *Wizyta Arcyb. Milingo w Polsce*, dz. cyt. s. 16.

¹⁵⁹² Wywiad z arcybiskupem Emmanuelem Milingo dla prasy katolickiej w Polsce, [w:] S. Czapiewski, *Aby On wzrastał*, dz. cyt., s. 10–12.

¹⁵⁹³ Tamże, s. 34; *Una visita in Polonia dell'Arcivescovo di Lusaka*, dz. cyt.

¹⁵⁹⁴ Wywiad z arcybiskupem Emmanuelem Milingo dla prasy katolickiej w Polsce, dz. cyt., s. 40. Zob. W. Nowosadowski, *W Zambii na szlakach polskich pionierów chrześcijaństwa*, dz. cyt., s. 4–5.

¹⁵⁹⁵ S. Czapiewski, *Wizyta Arcyb. Milingo w Polsce*, dz. cyt., s. 15–16.

¹⁵⁹⁶ W latach 1967–1971 ambasadorem PRL we Włoszech był Wojciech Chabasiński (1918–1995).

wszystkich formalności urzędowych w uzyskaniu wizy wjazdowej do Polski, a przez to umożliwienie odwiedzenia Ojczyzny po 30 latach spędzonych na obczyźnie. Jezuita napisał w liście: „Z Polski wywozłem niezapomniane wrażenia, którymi dotychczas żyję i które są nawet czasem źródłem chwil głębokiej nostalgii... Ogromnie zostałem ujęty życzliwością, a nawet serdecznością, z jaką odnosiły się do mnie Władze Polski Ludowej. Zostałem z miejsca zwolniony z obowiązku wykupienia kuponów w walucie zagranicznej, bez trudności przedłużono mi wizę do 100 dni (którą wyzyskałem do ostatniej prawie minuty), zezwolono na wywiezienie wielu cennych upominków z kraju, itp. Byłem też dwukrotnie bardzo serdecznie przyjęty w Urzędzie do Spraw Wyznań¹⁵⁹⁷, przez p. Dyrektora Skarżyńskiego¹⁵⁹⁸ oraz przez p. Wołowicza. Objechałem całą Polskę wzdłuż i wszerz, byłem prawie stale w ruchu, patrzyłem i chłonałem wrażenia, którymi żyć będę – Bóg wie jak długo... Za umożliwienie mi tego proszę przyjąć me z głębi serca płynące podziękowanie”¹⁵⁹⁹.

Wizyta arcybiskupa Milingo była komentowana przez prasę katolicką, także tę bezpośrednio kontrolowaną przez władze komunistyczne. Obszerną relację z tej wizyty opublikował na łamach „Tygodnika Powszechnego” Bohdan Cywiński¹⁶⁰⁰. Nawiązując do aktu, który dokonał się w katedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie, Cywiński zwrócił uwagę, że „ten symboliczny gest wdzięczności i przyjaźni ze strony głowy jednego z Kościołów afrykańskich, zmagających się ze swą trudną sytuacją, wydaje się czymś więcej niż przydaniem jednego jeszcze eksponatu do archidiecezjalnego skarbcza. Za gestem tym, jak i za całą podróżą czarnego arcybiskupa z Zambii, kryje się chyba istotny znak czasu. Czasu, w którym misyjna natura nadana Kościołowi

¹⁵⁹⁷ Urząd do Spraw Wyznań został powołany do życia 19 IV 1950 r. Formalnie jego funkcją było regulowanie stosunków państwa i Kościoła. W rzeczywistości przez niemal cały okres PRL organ ten był narzędziem walki komunistycznego ateistycznego państwa z Kościołem katolickim. *Urząd do spraw Wyznań. Struktury, działalność, ludzie*, t. 1: *Struktury wojewódzkie i wybrane aspekty działalności*, t. 2: *Struktury administracji wyznaniowej i pierwsze lata działalności Urzędu do spraw Wyznań w Polsce Ludowej (1945–1956)*, t. 3: *Struktury wojewódzkie i wybrane aspekty działalności w latach 1950–1975*, t. 4: *Struktury wojewódzkie i wybrane aspekty działalności w latach 1975–1990*, red. R. Łatka, Warszawa 2020, 2021, 2023, 2024.

¹⁵⁹⁸ Aleksander Skarżyński (1922–2007) – działacz komunistyczny. Od 1 VIII 1963 r. pracownik Urzędu do Spraw Wyznań, gdzie był m.in. wicedyrektorem, a od stycznia 1967 do maja 1974 r. kierownikiem. *Urząd do spraw Wyznań. Struktury, działalność, ludzie*, t. 1: *Struktury wojewódzkie i wybrane aspekty działalności*, dz. cyt., s. 131, 336, 402.

¹⁵⁹⁹ Wizyta ks. arcybiskupa A. Kozłowieckiego w Polsce w 1970 roku, ATJKr., rkps 4986, bez paginacji.

¹⁶⁰⁰ Bohdan Hieronim Cywiński (1939–) – polski publicysta, historyk idei, opozycjonista i działacz społeczny.

powszechnemu przez Chrystusa uświadamia się Jego członkom w postaci współpracy i służby świadczonej sobie wzajemnie przez najbardziej nawet oddalone od siebie Kościoły lokalne¹⁶⁰¹. Cywiński nie miał wątpliwości, że chlubiący się tysiącleciem swoich dziejów Kościół polski okaże najpełniej swoją uniwersalność i solidarność misyjną, jeśli nadal polscy misjonarze (księża, zakonnicy, siostry zakonne i ludzie świeccy) będą podejmowali działalność w krajach misyjnych¹⁶⁰².

Uroczysty akt zaślubin Kościołów Polski i Zambii w uroczystość Zesłania Ducha Świętego 17 maja 1970 roku w archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie, symbolizowany przez dwa splecione pierścienie, miał miejsce na progu drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce. Przeszedł do historii obu Kościołów i państw: Polski i Zambii. Wpisał się na trwałe w dzieje tysiącletniego Kościoła katolickiego w Polsce i młodego Kościoła w Zambii. Fakt ten muszą uwzględniać historycy Kościoła polskiego i zambijskiego¹⁶⁰³. Stanowił symbol dzielenia się darem wiary i wyraz podziękowania Kościołowi polskiemu za wkład w rozwój Kościoła w Zambii. Wyrażał łączność duchową nie tylko między dwoma narodami i Kościołami, ale także dwoma kontynentami (Europą i Afryką). Podkreślał jedność Kościoła powszechnego, który składa się z różnych ras, języków, ludów i narodów. Historyczny akt wdzięczności Bogu i Polsce za światło wiary, wyrażony przez tubylczego arcybiskupa Lusaki w imieniu swojej owczarni, ujawnił więzy duchowe istniejące pomiędzy Kościołem w Polsce i Zambii, które zostały zadziergnięte przez jezuitów polskich w 1912 roku. Ukazał nieznaną szerzej społeczności w kraju działalność jezuitów polskich w Zambii. Uroczystość z 17 maja 1970 roku stanowiła impuls dla Kościoła w Polsce do kontynuowania działalności misyjnej w duchu postanowień Soboru Watykańskiego II¹⁶⁰⁴. Prowadzą ją nadal wielkodusznie i ofiarnie polscy misjonarze: księża, bracia

¹⁶⁰¹ B. Cywiński, *Zambijski arcybiskup w Polsce*, dz. cyt., s. [6].

¹⁶⁰² Tamże. Por. S. Czapiewski, *Wizyta Arcyb. Milingo w Polsce*, dz. cyt.; *Una visita in Polonia dell'Arcivescovo di Lusaka*, dz. cyt. Zob. „Ewangelizacja i rozwój”. *Orędzie Ojca św. Pawła VI na Niedzielę Misyjną*, „Przewodnik Katolicki”, nr 42 z 18 X 1970, s. 393–395.

¹⁶⁰³ L. Grzebień, *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich...*, dz. cyt., s. 359; L. Grzebień, *Serce bez granic. Apostoł Afryki, Obywatel świata, Rodak z Huty Komorowskiej*, ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ 1911–2007, Sandomierz 2008, s. 40; L. Grzebień, *Serce bez granic. Obywatel świata, Apostoł Afryki, Rodak z Huty Komorowskiej*, *Książd Kardynał Adam Kozłowiecki SJ 1911–2007*, Sandomierz [2012], s. 151.

¹⁶⁰⁴ R. Dziura, *Dialog z religijno-społeczną tradycją ludów Zambii...*, dz. cyt., Lublin 2009, s. 49.

i siostry zakonne, ludzie świeccy i wolontariusze, którzy pracują na wszystkich kontynentach świata, także w Zambii.

W poniedziałek 7 grudnia 1970 roku arcybiskup Emmanuel Milingo napisał z Lusaki list do przyjaciół i dobroczyńców. Nawiązał w nim do swojej wizyty w maju tegoż roku w Polsce oraz nadziei pozyskania kolejnych kapłanów. Napisał:

„My dear Friends and Benefactors,

I owe a big debt of gratitude to the Polish priests who help to establish the faith in my archdiocese and the Polish people who by their offerings contribute to the Propagation of the Faith. I have great admiration for the Polish people. I visited your country last May and prayed at your magnificent shrines.

The Polish hierarchy have promised to send a number of priests to help in the Archdiocese of Lusaka. Three of them are already working here, others are preparing and we hope they will soon be here. I have just created the «Polish Priests' Mission Fund» to help them in their difficult task. I have also made an appeal to my Zambian Faithful for the same aim and I would be most grateful for whatever contribution you would like to make”¹⁶⁰⁵.

Wydarzenie z 17 maja 1970 roku zostało przypomniane w sobotę 12 września 2015 roku podczas „VIII Dni Ks. Kard. Adama Kozłowieckiego SJ”, zorganizowanych przez Fundację im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ „Serce bez granic”. Odbywały się one w Hucie Komorowskiej i Majdanie Królewskim. Jednym z ich uczestników był ks. biskup George Cosmas Zumaire Lungu¹⁶⁰⁶, ordynariusz diecezji Chipata i dyrektor

¹⁶⁰⁵ „Moi drodzy Przyjaciele i Dobroczyńcy,

Mam wielki dług wdzięczności wobec polskich księży, którzy pomagają w umacnianiu wiary w mojej archidiecezji, oraz Polaków, którzy swoimi ofiarami przyczyniają się do szerzenia wiary. Mam wielki podziw dla Polaków. Odwiedziłem wasz kraj w maju ubiegłego roku i modliłem się w waszych wspaniałych sanktuariach.

Polscy hierarchowie obiecali wysłać kilku księży do pomocy w archidiecezji Lusaka. Trzech z nich już tu pracuje, inni przygotowują się i mamy nadzieję, że wkrótce tu będą. Właśnie utworzyłem «Fundusz Misji Polskich Księży», aby pomóc im w ich trudnym zadaniu. Zwróciłem się również z apelem do moich wiernych w Zambii o pomoc w tym samym celu i będę bardzo wdzięczny za wszelkie datki, które zechcecie przekazać na ten cel”. Emmanuel Milingo, *Letter to the Friends and Benefactors*, „Wśród Ludu Zambii” lato 1971, nr 43, s. 9.

¹⁶⁰⁶ George Cosmas Zumaire Lungu (1960–) – biskup Chipaty od 2003 r. W latach 2007–2013 był przewodniczącym, zaś w latach 2017–2018 wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Zambii. W 2018 r. ponownie został wybrany na zwierzchnika teże konferencji. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bzumaire.html> (dostęp: 5 X 2024).

ds. zdrowia z ramienia Konferencji Episkopatu Zambii. W środę 16 września 2015 roku w Warszawie ks. bp Lungu wziął udział w podpisaniu umowy o współpracy medycznej pomiędzy Szpitalem im. Kard. Adama Kozłowieckiego SJ w Lusace (Cardinal Adam Memorial Hospital) a Szpitalem Dziecięcym im. prof. dr. med. Jana Bogdanowicza. Podpisanie umowy było możliwe dzięki staraniom Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ „Serce bez granic”.

Podczas wizyty w Polsce ks. bp Lungu złożył wizytę ordynariuszowi diecezji sandomierskiej ks. biskupowi Krzysztofowi Nitkiewiczowi oraz spotkał się z dziennikarzami. W rozmowie z dziennikarzami, którą 24 września 2015 roku opublikowała Katolicka Agencja Informacyjna (KAI), wyznał, że chciałby odnowić przyjaźń, jaka kiedyś, w czasach kard. Adama Kozłowieckiego silnie łączyła Kościół polski i zambijski. Przedstawiciel zambijskiego episkopatu opowiedział o sytuacji Kościoła w Zambii, o codziennych problemach rodzin, planach duszpasterskich oraz współpracy medycznej między polskimi szpitalami a zambijską lecznicą ufundowaną przez ks. kard. Kozłowieckiego. Ordynariusz diecezji Chipata mówił m.in.: „Przybyłem do Polski z ramienia Konferencji Episkopatu Zambii, by podpisać umowę o współpracy z jednym z polskich szpitali. Dzięki tej pomocy, w szpitalu im. Kard. Adama Kozłowieckiego w Lusace będziemy w stanie zapewnić specjalistyczną pomoc chorym. Naszym celem jest budowanie pediatrycznych oddziałów specjalistycznych. Chciałbym przyjaźń naszych Kościołów skonkretyzować przede wszystkim we współpracy zarówno materialnej, jak i personalnej. Być może uda się nam wysłać do Polski kilku naszych lekarzy lub studentów medycyny. Chciałbym też, byśmy dzielili się wspólnym doświadczeniem naszej chrześcijańskiej wiary. Chciałbym zaprosić Polaków do odwiedzenia naszego kraju Zambii i doświadczenia tego, w jaki sposób modlimy się, podejmujemy naszych gości i troszczymy się o ludzkie wartości. Mam też nadzieję, że wśród Was znajdzie się choć kilka osób, księży i sióstr zakonnych, którzy zdecydują się wzorem kard. Kozłowieckiego podjąć misyjną pracę w naszym kraju”¹⁶⁰⁷.

Biskup Lungu podkreślił, że kard. Kozłowiecki był jednym z tych, który wspomógł Zambię w walce o niepodległość i niezależność: „Kardynał przybył do Zambii u zarania nowej politycznej epoki w naszym kraju. Druga wojna światowa dopiero co się zakończyła i ludzie w naszym kraju rozpoczęli walkę o niepodległość. To on był współautorem odezwo i listów adresowanych

¹⁶⁰⁷ Wywiad ks. Tomasza Lisa z ks. biskupem George'm Lungu, Portal Diecezji Sandomierskiej (dostęp 25 IX 2015). Por. *Bp Lungu: odnowmy przyjaźń łączącą Kościół polski i zambijski*, „Internetowy Dziennik Katolicki” (dostęp 25 IX 2015).

do rządu. Przyznać więc mu należy zasługi w odkrywaniu naszej tożsamości narodowej. Kard. Kozłowiecki został mianowany pierwszym arcybiskupem Lusaki w 1959 r., a już 10 lat później na własną prośbę został zwolniony z pełnienia tych obowiązków. To niezbyt długi czas. Jednakże kard. Kozłowiecki pozostał w pamięci Zambijczyków jako ten, który poszedł pracować z ludźmi. Po złożeniu urzędu zdecydował się zamieszkać w Chingombe i podjąć się pracy zwykłego proboszcza w bardzo ciężkich warunkach życia, z dala od świata. Klimat tego regionu Zambii jest bardzo specyficzny. W tej dolinie latem panują wielkie upały, a zimą większy niż gdzie indziej chłód. Nie jest łatwo budować drogi i mosty ze względu na ciągle zmieniające się ukształtowanie powierzchni. I właśnie to miejsce wybrał kard. Kozłowiecki, by poświęcić się ludziom. On żył z nimi, on doświadczał ich biedy i ostatecznie zdecydował się złożyć swe życie w ofierze za nich. To byli najbiedniejsi z biednych! A on pochodził przecież z polskiej szlacheckiej rodziny! Kard. Kozłowiecki zszedł do ich poziomu i chciał z nimi żyć i dzielić się z nimi wiarą! To coś niebywałego!”¹⁶⁰⁸.

Trzy lata później, bp George Lungu, przewodniczący episkopatu Zambii, przybył ponownie do Polski. W piątek, 28 września 2018 roku, odwiedził Jasną Górę. Towarzyszyła mu Maria Rozalia Ogonowska-Wiśniewska, Honorowy Konsul Generalny RP w Zambii. Ks. bp George Lungu zwierzył się w jednym z wywiadów: „Do Polski przyjechałem na obchody 11-lecia śmierci kard. Adama Kozłowieckiego oraz na Jasną Górę, która jest świętym miejscem. Ważne jest, aby podtrzymywać wspiane stosunki pomiędzy episkopatem Zambii i Polski. Kard. Adama Kozłowieckiego dzieliliśmy razem z Polską, dlatego, że on pracował w naszym kraju i poświęcał życie naszym ludziom. On był nie tylko obywatelem polskim, ale i zambijskim. I właściwie to on zmarł jako Zambijczyk. Równocześnie jak przyjeżdżam tutaj, to chcę zbliżyć nasze episkopaty – i polski, i zambijski, i chciałbym pogłębiać tę naszą przyjaźń. W Polsce chciałbym celebrować rocznicę śmierci kard. Adama Kozłowieckiego i wiem, że to zacieśni stosunki polsko-zambijskie”¹⁶⁰⁹.

¹⁶⁰⁸ Wywiad ks. T. Lisa z ks. biskupem George'm Lungu, dz. cyt. Por. *Bp Lungu: odnowmy przyjaźń łączącą Kościół polski i zambijski*, dz. cyt.

¹⁶⁰⁹ <https://m.jasnagora.com/wydarzenie-12307> (dostęp: 9 XI 2024).

5.2. Z powrotem w Dachau (1972)

XX Letnie Igrzyska Olimpijskie w 1972 roku odbyły się w Monachium w Republice Federalnej Niemiec. Trwały od 26 sierpnia do 11 września. Wystartowało w nich 7132 zawodników ze 121 krajów, którym towarzyszyła świadomość, że ich sportowe rywalizacje rozgrywają się nieopodal Dachau, gdzie wkrótce po objęciu władzy przez Hitlera, wiosną 1933 roku, w opuszczonej fabryce amunicji powstał pierwszy niemiecki obóz koncentracyjny. Trzy lata później, w 1936 roku, kiedy reżym hitlerowski umocnił swoją władzę, letnie igrzyska olimpijskie rozgrywały się w Berlinie. W owym czasie niewielu zdawało sobie sprawę, że dyktatura hitlerowska jest okrutna i bezwzględna dla każdego przeciwnika, i że jej pierwsze ofiary już zginęły lub żyją w cieniu śmierci w obozie w Dachau.

II wojna światowa i związane z nią przeżycia, zwłaszcza pobyt w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych, wryły się niezwykle mocno w pamięć ks. Adamam Kozłowieckiego. Asystowały mu jak nieodłączne towarzyszkki także na misji w Afryce. W liście z 15 października 1954 roku z Chikuni do o. prowincjała Wojciecha Krupy SJ przekazał wiadomość: „dostałem zaproszenie z odczytem o Dachau od niekatolickiego stowarzyszenia kobiet w Lusace (żony najważniejszych osobistości do niego należą) i przyjąłem – odczyt z początkiem grudnia. Muszę sobie coś zebrać – choć o Dachau się nigdy nie zapomina”¹⁶¹⁰.

Jezuita polski nosił w sobie bolesne doświadczenia obozowe, ale mówił o zbrodniach niemieckich bez nienawiści i pragnienia zemsty na oprawcach. Potępiał system hitlerowski i jego barbarzyńskie zbrodnie, ale nie ludzi. Domagał się sprawiedliwości, ale wykluczał odwet wobec oprawców obozowych. Stał po stronie prawa i odrzucał przemoc, głosił prymat miłości i stanowczo przeciwstawiał się żądzy retorsji, mówił o poszanowaniu godności każdego człowieka. Był rzecznikiem pokojowego współżycia między narodami. Szerzył potrzebę przebaczenia i pojednania między Niemcami i Polakami. Był przekonany, że po prawie sześcioletnim okresie strasznych cierpień, okrutnych zbrodni i rozlewie morza krwi ludzkość powinna zrobić rachunek sumienia i nie dopuścić do tego, aby kiedykolwiek doszło do podobnych zbrodni. Miał świadomość, że „jeśli chce się raz na

¹⁶¹⁰ List ks. Kozłowieckiego do o. prowincjała W. Krupy SJ, Chikuni, 15 X 1954, [w:] ATJKr., rkps 1452, *Korespondencja do i od Ojca Prowincjała Naszych i Obcych za rok 1954*, s. 202.

zawsze położyć kres tym strasznym zbrodniom, należy wrócić do zasad Chrystusowych”¹⁶¹¹.

W 1972 roku arcybiskup Kozłowiecki ponownie przybył do Republiki Federalnej Niemiec. W tym czasie – po rezygnacji z urzędu arcybiskupa Lusaki w 1969 roku – pracował jako zwykły misjonarz w parafii w Chingombe w Zambii. Tym razem okazją do podróży do Niemiec Zachodnich było zaproszenie do udziału w uroczystości religijnej na terenie obozu koncentracyjnego w Dachau, która została wpisana w program wydarzeń towarzyszących XX Letnim Igrzyskom Olimpijskim w Monachium. Wizyta hierarchy Kościoła zambijskiego została starannie przygotowana przez kurię biskupią archidiecezji Monachium-Freising oraz jezuitów z Prowincji Górnoniemieckiej Towarzystwa Jezusowego (Provincia Germaniae Superioris) z siedzibą w Monachium.

W liście z 6 marca 1972 roku arcybiskup diecezji Monachium-Freising, kard. Julius Döpfner¹⁶¹² wyraził radość, że – jak słyszał – 25 sierpnia tegoż roku ks. arcybiskup Adam Kozłowiecki wygłosi kazanie podczas nabożeństwa ekumenicznego (*der Ökumenische Gottesdienst*) w Dachau i że przy tej okazji będzie mógł się z nim jeszcze raz spotkać¹⁶¹³. W latach 1962–1965 kard. Döpfner aktywnie uczestniczył w obradach Soboru Watykańskiego II, będąc jednym z jego czterech moderatorów. Wtedy też doszło do jego pierwszego spotkania z arcybiskupem Adamem Kozłowieckim.

Jak wspomniano, w organizację przyjazdu do Niemiec i udziału arcybiskupa Kozłowieckiego w Godzinie Wspomnień (*Gedenkstunde, Gedenkfeier*) na terenie obozu koncentracyjnego w Dachau byli zaangażowani jezuici niemieccy z Prowincji Górnych Niemiec: ks. Eugen Hillengass SJ¹⁶¹⁴, socjusz o. prowincjała Heinricha Kraussa SJ¹⁶¹⁵ do 1 października 1971 roku oraz

¹⁶¹¹ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie...*, dz. cyt., s. 564.

¹⁶¹² Julius Döpfner (1913–1976) – biskup Würzburga (od 1948) i Berlina (od 1957), kard. od 1958 r., arcybiskup Monachium i Freising oraz przewodniczący Konferencji Episkopatu RFN (1961–1976). B. Łomacz, *Döpfner Julius*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1983, k. 117–118.

¹⁶¹³ A. Kozłowiecki, *Monachium-Dachau 1972*, ATJKr., rkps 4986-154, s. 1.

¹⁶¹⁴ Eugen Hillengass SJ (1930–2023) jako ekonom generalny odpowiadał za finanse Towarzystwa Jezusowego w latach 1971–1993 oraz był bliskim współpracownikiem dwóch przełożonych generalnych: o. Pedro Arrupe i o. Petera-Hansa Kolvenbacha. W 1993 r. biskupi niemieccy mianowali go pierwszym dyrektorem „Renovabis”, dzieła solidarności z mieszkańcami Europy Środkowej i Wschodniej. Pełnił tę misję do 2002 r. *Catalogus Provinciae Germaniae Superioris Societatis Iesu ineunte anno 1971*, s. 5; *Catalogus Provinciae Germaniae Superioris Societatis Iesu ineunte anno 1972*, s. 34.

¹⁶¹⁵ Heinrich Krauss SJ (1922–2014) – prowincjał Prowincji Górnoniemieckiej Towarzystwa Jezusowego od 1 V 1967 do 8 IV 1973 r. Jego siedziba mieściła się przy

ks. Eugen Wiesnet SJ¹⁶¹⁶, oddelegowany przez przełożonych zakonnych do prowadzenia posługi duszpasterskiej podczas Letnich Igrzysk Olimpijskich¹⁶¹⁷. W związku z przewidzianą wizytą w obozie w Dachau, kontakt listowny z arcybiskupem Kozłowieckim prowadził proboszcz parafii św. Jakuba w Dachau (Pfarrei St. Jakob) – ks. Hermann Streber¹⁶¹⁸.

Ks. Hillengass poznał arcybiskupa Kozłowieckiego przy okazji Światowego Kongresu Eucharystycznego w Monachium w 1960 roku. W liście z 13 sierpnia 1971 roku ks. Hillengass zwrócił się do emerytowanego arcybiskupa Lusaki z prośbą o wygłoszenie przemówienia podczas planowanej Godziny Wspomnień organizowanej wspólnie przez Kościół katolicki, Wspólnotę Ewangelicko-Luterańską i Gminę Wyznaniową Izraelską. Była ona planowana na piątek 25 sierpnia 1972 roku. Jej temat brzmiał: „Cierpienie wzywa młodzież świata do zaangażowania”. Głównym punktem Godziny Wspomnień miało być przemówienie arcybiskupa Kozłowieckiego. Ks. Eugen Hillengass uzasadnił wybór, który padł na jezuitę polskiego: był on więźniem w obozie hitlerowskim w Dachau i – pomijając znajomość języka polskiego i niemieckiego – mógł przemawiać do gości z całego świata także w języku angielskim¹⁶¹⁹.

Ks. Hillengass obawiał się, że jego list z 13 sierpnia 1971 roku nie dotarł do arcybiskupa Kozłowieckiego, ponieważ wysłał go na inny adres. Ponowił zatem swoją prośbę w liście z 2 listopada 1971 roku, do którego dołączył kopię listu z 13 sierpnia. W liście ks. Hillengass poinformował arcybiskupa Kozłowieckiego, że myśli, które mogłyby zostać przedstawione w przemówieniu, zostały naszkicowane przez organizatorów i zawarte w dołączonym

Kaulbachstr. 31a w Monachium. [https://www.historisches-lexikon-bayerns.de/Lexikon/Jesuiten_\(20._Jahrhundert\)](https://www.historisches-lexikon-bayerns.de/Lexikon/Jesuiten_(20._Jahrhundert)) (dostęp: 5 X 2024).

¹⁶¹⁶ Eugen Wiesnet SJ (1941–1983), kapelan Bundeswehry w Neubiberg. Profesor Uniwersytetu Bundeswehry w Monachium (1982–1983). https://www.katholische-militaerseeelsorge.de/fileadmin/kunde/geschichte/Necrologium/Necrologium_2022.pdf (dostęp: 5 X 2024).

¹⁶¹⁷ *Catalogus Provinciae Germaniae Superioris Societatis Iesu ineunte anno 1971*, s. 20; *Catalogus Provinciae Germaniae Superioris Societatis Iesu ineunte anno 1972*, s. 15.

¹⁶¹⁸ Hermann Streber (1930–2021), pierwsze lata posługi kapelana spędził w latach 1957–1960 w Dachau, w katolickiej parafii św. Jakuba. W 1961 r. powrócił do Dachau i do 1981 r. kierował dalej tą parafią. A. Kozłowiecki, *Monachium-Dachau 1972*, dz. cyt., s. 9; <https://www.erzbistum-muenchen.de/cms-media/media-11040220.PDF> (dostęp: 24 XI 2024).

¹⁶¹⁹ „Die Wahl fiel auf Sie, weil Sie selbst Häftling in Dachau waren und abgesehen von der polnischen und deutschen Sprache, die Besucher aus aller Welt mindestens auch in Englisch ansprechen können”. A. Kozłowiecki, *Monachium-Dachau 1972*, dz. cyt., s. 3; A. Froch, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii ...*, dz. cyt., s. 138.

do listu planie. Przy tej okazji zapewnił polskiego jezuitę, że Kościół w Niemczech pokryje koszty związane z jego udziałem w Godzinie Wspomnień¹⁶²⁰.

W przygotowaniach wizyty arcybiskupa Kozłowieckiego brał udział wspomniany ks. Eugen Wiesnet, który był członkiem komisji organizacyjnej „Kirchliche Dienste für die Spiele der XX. Olympiade München 1972”. W liście z 15 grudnia 1971 roku do polskiego jezuitę ks. Wiesnet podziękował za jego list z 13 listopada tegoż roku. Następnie nakreślił kilka sugestii dotyczących przemówienia:

1. Przemówienie powinno trwać ok. 15 minut¹⁶²¹.
2. Język przemówienia: niemiecki.
3. Zawartość przemówienia. Temat Godziny Wspomnień w krótkich zarysach:
 - Ostatnia olimpiada w Niemczech odbyła się w 1936 roku w Berlinie. Jednocześnie istniał już od trzech lat obóz koncentracyjny w Dachau.
 - Świat spoglądał tylko na Berlin i przeoczył Dachau.
 - Z okazji olimpiady w 1972 roku w Monachium chrześcijanie i żydzi nie powinni pomijać wielorakich problemów współczesności (pokój, zagadnienia społeczne, głód na świecie, konflikty rasowe itd.).

Ks. Wiesnet dodał też, że „obóz koncentracyjny w Dachau w pobliżu Monachium, gdzie odbędą się igrzyska olimpijskie w 1972 roku, wydaje się nam właściwą podstawą, aby odczuć wspomnienie cierpienia w Dachau przed 30 laty [i w ten sposób przejść] do cierpienia w naszych czasach, jako wezwania skierowanego do nas”¹⁶²².

Ks. Wiesnet ściśle współpracował z ks. Hillengassem w przygotowaniu wizyty arcybiskupa Kozłowieckiego w Niemczech. Od ks. Hillengassa uzyskał informację o możliwym pobycie arcybiskupa Kozłowieckiego w Rzymie wiosną tego roku. Wobec tego w liście z 20 stycznia 1972 roku prosił polskiego jezuitę o spotkanie w celu omówienia uroczystości w obozie w Dachau. Ks. Wiesnet miał nadzieję, że przybędzie on do Monachium

¹⁶²⁰ A. Kozłowiecki, *Monachium-Dachau 1972*, dz. cyt., s. 5, 7.

¹⁶²¹ Ks. E. Wiesnet podkreślił czas przemówienia.

¹⁶²² „Das Konzentrationslager Dachau in der Nähe von München, wo die Olympischen Spiele 1972 stattfinden, scheint uns der geeignete Ansatzpunkt aus der Erinnerung an das Leid in Dachau vor 30 Jahren, das Leid der Gegenwart als Aufruf an uns zu empfinden”. A. Kozłowiecki, *Monachium-Dachau 1972*, dz. cyt., s. 11.

kilka dni przed 25 sierpnia 1972 roku i wtedy będzie okazja, aby wyjaśnić szczegóły uroczystości w Dachau. Jezuita niemiecki zaznaczył w liście, że podróż arcybiskupa Kozłowieckiego do Monachium sfinansuje Prowincja Górnych Niemiec Towarzystwa Jezusowego¹⁶²³.

W liście do arcybiskupa Kozłowieckiego z 17 marca 1972 roku ks. Wiesnet potwierdził, że Godzina Wspomnień w Dachau będzie transmitowana przez telewizję niemiecką i dalej przez zagraniczne stacje. Z tego względu istnieje szereg punktów, które należy omówić. Poza tym ks. Wiesnet poinformował arcybiskupa Kozłowieckiego, że kard. Julius Döpfner zaprosił go do koncelebracji Mszy św., która będzie odprawiona w niedzielę 27 sierpnia w katedrze Najświętszej Maryi Panny (*Frauenkirche*) w Monachium¹⁶²⁴.

Jak widać z powyższego opisu, wydarzenie w obozie w Dachau zostało przygotowane w najdrobniejszych szczegółach. Powołano specjalną komisję, która sporządziła dokładny program Godziny Wspomnień. W skład komisji weszli: rabin Max Grünewald¹⁶²⁵, Werner Haentjes¹⁶²⁶, Jochen Striebeck¹⁶²⁷, ks. Karlheinz Summerer¹⁶²⁸, Friedrich Walz¹⁶²⁹, Eugen Hillegass SJ oraz bliżej nieokreślona Komisja z Dachau (*Dachaukommission*). 29 września 1971 roku komisja przepracowała przedstawiony jej szkic planu

¹⁶²³ Tamże, s. 13.

¹⁶²⁴ Tamże, s. 15.

¹⁶²⁵ Max Grünewald (1899–1992) – w 1925 r. objął urząd rabina w Mannheim. W 1934 r. został przewodniczącym tamtejszej gminy żydowskiej. W kwietniu 1938 r. przeprowadził się do Berlina i w tym samym roku, po wydarzeniach Nocy Kryształowej, wyjechał do Palestyny, a w 1944 r. do Stanów Zjednoczonych. W latach 1944–1970 pełnił funkcję rabina w Millburn w stanie New Jersey. W 1955 r. współtworzył i do 1985 r. pełnił funkcję prezesa Leo Baeck Institute w Nowym Jorku. Był współzałożycielem i w latach 1952–1962 stał na czele Amerykańskiej Federacji Żydów z Europy Środkowej, zaś w latach 1954–1985 przewodniczył Gustav Wurz Weiler Foundation. <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/4558-grunewald-max> (dostęp: 5 X 2024).

¹⁶²⁶ Werner Haentjes (1923–2001), niemiecki kompozytor. Jego utwór *Preisungen* na podstawie tłumaczeń psalmów Martina Bubera został wykonany w trakcie uroczystości upamiętniających obóz koncentracyjny w Dachau podczas Igrzysk Olimpijskich w 1972 r. https://de.wikipedia.org/wiki/Werner_Haentjes (dostęp: 5 X 2024).

¹⁶²⁷ Jochen Striebeck (1942–) – niemiecki aktor. Od 1966 do 1973 r. był związany z Bawarskim Teatrem Państwowym (Bayerischen Staatsschauspiel) w Monachium. https://de.wikipedia.org/wiki/Jochen_Striebeck (dostęp: 5 X 2024).

¹⁶²⁸ Karlheinz Summerer (1934–2013) – ksiądz, pierwszy katolicki duszpasterz niemieckich sportowców, który pełnił posługę duszpasterską w Monachium podczas Letnich Igrzysk Olimpijskich w 1972 r. https://de.wikipedia.org/wiki/Karlheinz_Summerer (dostęp: 5 X 2024).

¹⁶²⁹ Friedrich Walz (1932–1984) – niemiecki pastor protestancki i autor hymnów. [https://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich_Walz_\(Pfarrer\)](https://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich_Walz_(Pfarrer)) (dostęp: 5 X 2024).

(*Entwurf*) Godziny Wspomnień w Dachau. W konsekwencji tego powstał pierwszy plan uroczystego aktu w byłym obozie koncentracyjnym w Dachau (*Gedenkstunde der Religionsgemeinschaften im ehemaligen KZ Dachau*)¹⁶³⁰. 10 grudnia 1971 roku dokonano poprawek w planie. Pracę wykonała komisja w składzie: Jochen Striebeck, Werner Haentjes, ks. Karlheinz Summerer i Eugen Wiesnet SJ. Plan został przedłożony do zaopiniowania Komisji z Dachau (*Dachaukommission*)¹⁶³¹. Nie był to jeszcze ostateczny plan uroczystości w Dachau. Stał się on przedmiotem dalszych dyskusji. Dzięki nim powstała ostateczna wersja planu Godziny Wspomnień. W planie tym zawarto też tekst przemówienia arcybiskupa Kozłowieckiego¹⁶³², który przygotował je w języku angielskim, a jego streszczenie w języku niemieckim, francuskim i polskim¹⁶³³.

W liście z 13 kwietnia 1972 roku ks. Wiesnet przesłał arcybiskupowi Kozłowieckiemu ostateczny program Godziny Wspomnień w byłym obozie koncentracyjnym w Dachau (*Gedenkstunde der Religionsgemeinschaften im ehemaligen KZ Dachau*). Program ten przekazano także do prasy¹⁶³⁴. Uroczystość miała się odbyć 25 sierpnia o godz. 11.00 w KZ Dachau, dzień przed otwarciem igrzysk olimpijskich. Ks. Wiesnet potwierdził, że uroczystość będzie prowadzona przez trzy wspólnoty: Kościół katolicki, Wspólnotę Ewangelicko-Luterańską i Gminę Wyznaniową Izraelską. Godzina Wspomnień miała się odbyć pod wcześniej zapowiedzianym tematem: „Das Leid ruft die Jugend der Welt zum Engagement”. W programie przewidziano przemówienie arcybiskupa Kozłowieckiego. Przy jego nazwisku zaznaczono, że jest on byłym więźniem obozu w Dachau. Ks. Wiesnet jeszcze raz wskazał na założenia ideowe nadzwyczajnego wydarzenia w obozie w Dachau: „W Godzinie Wspomnień powinien zostać ukazany od 1936 roku do dzisiaj człowiek skazany na śmierć, cierpienie, biedę i milczenie. Ta godzina chce doprowadzić przez refleksję, medytację i wspólną modlitwę do myśli o pojednaniu i nadziei”¹⁶³⁵. Wyraził też pragnienie spotkania z Kozłowieckim

¹⁶³⁰ Gedenkstunde der Religionsgemeinschaften in Dachau (Entwurf vom 29. September 1971), [w:] A. Kozłowiecki, *Monachium-Dachau 1972*, dz. cyt., s. 1–15.

¹⁶³¹ Gedenkstunde der Religionsgemeinschaften in Dachau (Entwurf vom 10. Dezember 1971), [w:] A. Kozłowiecki, *Monachium-Dachau 1972*, dz. cyt., s. 1–15.

¹⁶³² Gedenkstunde der Religionsgemeinschaften in Dachau, [w:] A. Kozłowiecki, *Monachium-Dachau 1972*, dz. cyt., s. 1–53.

¹⁶³³ Tamże, s. 1–7.

¹⁶³⁴ Tamże, s. 19.

¹⁶³⁵ „In der Gedenkstunde soll der von 1936 bis heute zum Tod, zu Leid, Not und Schweigen verurteilte Mensch dargestellt werden. Diese Stunde will durch Reflexion,

w Rzymie w maju 1972 roku. Celem spotkania miało być omówienie szczegółów związanych z uroczystością w obozie w Dachau¹⁶³⁶.

Jednakże w liście z 25 kwietnia 1972 roku ks. Wiesnet wyznał, że z powodu szczególnych okoliczności (*besondere Umstände*) nie może się udać do Rzymu. W związku z tym zwrócił się z prośbą do emerytowanego arcybiskupa Lusaki, aby ten przyleciał do Monachium na początku lub na zakończenie swojego pobytu w Rzymie. Zapewnił, że koszty podróży z Rzymu do Monachium pokryje strona niemiecka¹⁶³⁷.

Godzina Wspomnień w Dachau oraz otwarcie igrzysk olimpijskich w Monachium szybko się zbliżały. W liście z 21 lipca 1972 roku ks. Wiesnet podziękował arcybiskupowi Kozłowieckiemu za szybkie przesłanie przemówienia i wyraził swoje pełne uznanie co do jego treści. Z listu dowiadujemy się, że ks. Wiesnet spotkał się już z arcybiskupem Kozłowieckim. Do spotkania doszło w Gräfelfing – miejscowości położonej nad rzeką Würm około 10 km na zachód od centrum Monachium. Dalej w liście ks. Wiesnet poinformował polskiego jezuitę, że „zgodnie z podjętymi podczas spotkania ustaleniami, zachowując myśli zasadnicze i zdania przemówienia, przystosowano je nieco do wymowy pozostałej uroczystości. Przepracowane przemówienie zostało już przekazane do telewizji”¹⁶³⁸.

Do listu z 10 sierpnia 1972 roku do arcybiskupa Kozłowieckiego, ks. Wiesnet dołączył czek na pokrycie kosztów lotu z Lusaki do Monachium i z powrotem. Ks. Wiesnet żywił nadzieję, że w międzyczasie polski jezuita dokonał korekty swojego przemówienia. Poinformował go, że zakończono także rozmowy z telewizją. Na koniec wyraził radość z powodu rychłego przybycia byłego więźnia obozu w Dachau do Monachium i prosił go o kontakt¹⁶³⁹.

Na wieść o tym, że arcybiskup Kozłowiecki przyjeżdża do Niemiec, proboszcz parafii pw. św. Jakuba w Dachau ks. Hermann Streber wysłał list do niego do Zambii. List nosi datę 7 sierpnia 1972 roku i wydaje się, że nie dotarł do adresata, gdyż w tym czasie był on już w Niemczech. Ks. Streber zaprosił w nim arcybiskupa Kozłowieckiego do parafii św. Jakuba na sobotę

Meditation und gemeinsames Gebet hinführen zu den Gedanken der Aussöhnung und Hoffnung”. Tamże, s. 17.

¹⁶³⁶ Tamże, s. 19.

¹⁶³⁷ Tamże, s. 21.

¹⁶³⁸ „Wie wir bei unserem Gespräch in Gräfelfing vereinbart haben, haben wir uns erlaubt, unter Beibehaltung Ihrer Grundideen und Sätze, die Ansprache an die Diktion der übrigen Feier etwas anzugleichen. Wir haben diese überarbeitete Rede bereits an das Fernsehen weitergeleitet”. Tamże, s. 23.

¹⁶³⁹ Tamże, s. 25.

26 sierpnia, aby tego dnia wieczorem odprawił Mszę św. dla wspólnoty parafialnej i swoich przyjaciół. Ks. Streber wiedział, że następnego dnia, w niedzielę 27 sierpnia, arcybiskup Kozłowiecki miał odprawić Mszę św. w katedrze Najświętszej Maryi Panny (*Frauenkirche*) w Monachium. Za wiedzą ks. proboszcza Strebera korespondencję z arcybiskupem Kozłowieckim dotyczącą jego pobytu w Dachau prowadzili dr inż. Hans-Peter Kaesbohrer i pani Betty Aichlmayr¹⁶⁴⁰.

W piątek 25 sierpnia 1972 roku, podczas Godziny Wspomnień na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau, arcybiskup Kozłowiecki wygłosił przemówienie, które w całości zostało przetłumaczone na język polski i wydane przez byłego więźnia obozu w Dachau ks. prałata Juliusza Janusza¹⁶⁴¹ w „Posłańcu”, czasopiśmie Duszpasterstwa dla Polskiej Grupy Olimpijskiej. Ks. Janusz poprzedził przemówienie polskiego jezuitę jego krótkim życiorysem, który opatrzył informacją, że jest on autorem wspomnień obozowych pt. *Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939–1945*, wydanych w 1967 roku w Krakowie przez Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy.

Na wstępie przemówienia arcybiskup Kozłowiecki zwrócił się do zebranych słowami: „Moi Bracia i Siostry!” Świadek hitlerowskiego okrucieństwa i pogardy dla człowieka wyjaśnił, że użyte przez niego słowa nie są puste: „Przybyliśmy tu z przeróżnych części świata jako ludzie różnych ras, narodowości, języków, różnych wyznań, przekonań politycznych czy też filozoficznych i socjalnych idei. Jesteśmy tu jako członkowie jednej rodziny ludzkiej. Winniśmy więc mówić o sobie: Bracie i Siostro!”¹⁶⁴². Fakt przy-

¹⁶⁴⁰ Tamże, s. 9. Zob. *Im DOM zu U.L. FRAU Pontifikalgottesdienst gehalten von Julius Kardinal Döpfner, Erzbischof von München und Freising anlässlich der Olympischen Spiele 1972 in München am Sonntag, 27. August 1972 um 9.30 Uhr*, [w:] A. Kozłowiecki, *Monachium-Dachau 1972*, dz. cyt.

¹⁶⁴¹ Juliusz Janusz (1906–1978) – więzień niemieckich obozów koncentracyjnych w Buchenwaldzie i Dachau, gdzie doczekał wyzwolenia 29 IV 1945 r. W latach 1945–1978 dziekan i proboszcz polskiej parafii w Mannheim. Autor popularnych tekstów modlitewnych i medytacyjnych na użytek działalności duszpasterskiej. A. Bednarek, *Janusz Juliusz*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Lublin 1997, k. 1003–1004; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. IV: *Wykaz zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: mohylewskiej, poznańskiej...*, dz. cyt., s. 251, 257.

¹⁶⁴² *Przemówienie J.E. Ks. Arcybiskupa Adama Kozłowieckiego T.J.*, „Posłaniec” Duszpasterstwa dla Polskiej Grupy Olimpijskiej, nr 2 z 25 VIII 1972 r., bez paginacji, oraz A. Kozłowiecki, *Nienawiść jest bezsensowna*, „Tygodnik Powszechny” 1972, nr 38, s. 1–2. Zob. przemówienie arcybiskupa A. Kozłowieckiego w języku niemieckim: *Wir lehnen es ab zu hassen. Ansprache von Erzbischof Adam Kozłowiecki, Kabwe/Sambia*

należności do jednej rodziny emerytowany arcybiskup Lusaki uzasadnił wiarą w Boga-Stwórcę, który wspólnie nazywany jest Ojcem.

Przywołał słowa Pana Boga z Księgi Kapłańskiej 19, 17–18: „Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. [...] Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego”. Zazaczył, że „to jest przykazanie Boga, którego wszyscy nazywamy Ojcem”¹⁶⁴³.

Z kolei były więzień obozu w Dachau cofnął się myślą do XI Letnich Igrzysk Olimpijskich w 1936 roku w Berlinie, które odbyły się na Stadionie Olimpijskim w dniach 1–16 sierpnia pod mottem: *Ich rufe die Jugend der Welt an* (*Wzywam młodzież świata*; ang. *I call the youth of the world*). Wystartowało w nich 4066 zawodników z 49 krajów (w tym 328 kobiet). Przyjechali na nie ludzie z tymi samymi oczekiwaniami, które 36 lat później towarzyszą przybywającym na XX Letnie Igrzyska Olimpijskie do Monachium. Zwrócił uwagę, że w 1936 roku ludzie „przeoczyli to, że w tym samym czasie tysiące ich braci i siostr znajdowało się za drutami kolczastymi i za naładowanym prądem elektrycznym płotem pierwszego obozu koncentracyjnego, tutaj w Dachau. Jedni cieszyli się i triumfowali, inni zaś – niewieloma tylko rozdzieleni kilometrami – cierpieli i umierali”¹⁶⁴⁴. Skutek ignorancji i obojętności osób przebywających na wolności wobec cierpienia więźniów obozu koncentracyjnego był straszliwy. Trzy lata później, w 1939 roku – rozpoczęła się i potęgowała nienawiść człowieka do człowieka, a więc brata przeciwko bratu, która otworzyła setki obozów zniszczenia i pociągnęła za sobą wiele milionów ofiar.

Mówca wrócił wspomnieniami do młodości, kiedy już od siedmiu lat był w Towarzystwie Jezusowym i studiował teologię na Wydziale Teologicznym *Bobolanum* w Lublinie: „Podczas Igrzysk Olimpijskich w Berlinie [w 1936 roku] byłem w Polsce młodym jeszcze studentem. Nie przeczuwałem, że za trzy lata sam będę więźniem obozu koncentracyjnego przez pięć i pół lat – najpierw w Auschwitz, a potem w Dachau. Tu przekonałem się, że nienawiść jest rzeczą nie tylko zbrodniczą, ale także bezsensowną. Właśnie tutaj, w tych nieludzkich warunkach obozu koncentracyjnego,

bei der Gedenkstunde der Religionsgemeinschaften am 25. August 1972 im ehemaligen Konzentrationslager Dachau, [w:] Not und Bedrängnis. Als Jesuit in Auschwitz und Dachau. Lagertagebuch, mit einem Geleitwort von Reinhard Kardinal Marx, herausgegeben und mit einer Einführung versehen von Manfred Deselaers und Bernhard Sill, übersetzung aus dem Polnischen: Herbert Ulrich, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2016, s. 683–686.

¹⁶⁴³ Przemówienie J. E. Ks. Arcybiskupa Adama Kozłowieckiego..., dz. cyt.

¹⁶⁴⁴ Tamże.

uświadomiłem sobie tę głęboką prawdę, że każdy człowiek jest moim bratem, ponieważ jesteśmy dziećmi jednego i tego samego Ojca – Pana Boga. Tu nauczyłem się mieć w nienawiści nienawiść i samemu bronić się przed nienawiścią do kogokolwiek, nawet do tego brata w mundurze, który mnie nienawidził i męczył. Straszny był pytanie, które towarzyszyło mi w Dachau: «Bracie, mój Bracie, dlaczego przekształciłeś się w bestię?»¹⁶⁴⁵.

Następnie arcybiskup Kozłowiecki nawiązał do idei Igrzysk Olimpijskich, które odbywają się pod hasłem szlachetnego współzawodnictwa i braterstwa wszystkich narodów. Dla niego były one świętem narodów i młodzieży oraz powodem do radości. Zachęcił młodzież do radości, ale jednocześnie zaapelował do nich, aby nie zamykali swych oczu, uszu i serca na cierpienia współbraci w świecie, albowiem – bił na alarm – „przez naszą obojętność, przez zamykanie oczu na wypadki świata, grozi nam niebezpieczeństwo, podobnie jak w 1936 roku, że możemy być zaskoczeni taką samą, jak wtedy, sytuacją?”¹⁶⁴⁶. Zwrócił uwagę, że podczas kiedy jedni radują się i cieszą z powodu Igrzysk Olimpijskich, wiele milionów ludzi cierpi głód oraz że „przeważająca większość cierpień w świecie spowodowana jest przez człowieka”¹⁶⁴⁷.

W przekonaniu polskiego jezuitę były obóz koncentracyjny w Dachau oraz dawne i dzisiejsze cierpienia powinny pobudzić do czynu. Według niego należało uczynić wszystko, „aby położyć kres okrucieństwom zadany człowiekowi przez człowieka i wykorzeńić wśród nas nienawiść brata przeciw bratu”¹⁶⁴⁸. Przestrzegał przed obojętnością i wysuwał argument, że „nienawiść to nie tylko ściśnięta pięść i rozpalony umysł, ale również zimne jak lód serce”¹⁶⁴⁹.

W dalszym ciągu przemówienia były więzień obozu w Dachau uzmysławiał słuchaczom, że „przeciwieństwem nienawiści jest miłość. [...] Miłość nie jest utopią ani sentymentalnym marzeniem. Miłość to realny czyn”¹⁶⁵⁰. Ostrzegając przed destrukcyjną mocą nienawiści, pytał się:

„Kto zamordował w ciągu mniej niż trzy czwarte naszego stulecia więcej niż sto milionów ludzi? Nienawiść!

Kto zanurzył ludzkość w oceanie krwi? Nienawiść!

¹⁶⁴⁵ Tamże; S. Cieślak, *Kardynał Adam Kozłowiecki*, dz. cyt., s. 92–93.

¹⁶⁴⁶ *Przemówienie J. E. Ks. Arcybiskupa Adama Kozłowieckiego...*, dz. cyt.

¹⁶⁴⁷ Tamże.

¹⁶⁴⁸ Tamże.

¹⁶⁴⁹ Tamże.

¹⁶⁵⁰ Tamże.

Kto zatopił ludzkość w morzu łez? Nienawiść!

Kto zamienił tyle miast w gruzy? Nienawiść!

Kto wyrzucił na ulice miliony sierot, ułomnych i inwalidów? Nienawiść!

Kto wybudował kominy krematoriów i te okrutne pomniki ludzkich cierpień: Dachau, Auschwitz, Sachsenhausen, Majdanek, Treblinka, Ravensbrück, Mauthausen, Gusen, Gross-Rosen, Flossenbürg, Bergen-Belsen i tyle innych. Nienawiść!”¹⁶⁵¹.

Następnie mówca wyeksponował potęgę i owoce miłości:

„Ale większą niż nienawiść jest moc miłości. Ona jest potęgą konstruktywną.

Kto buduje tysiące szpitali, w których leczy się rany zadane nienawiścią? Miłość!

Kto karmi miliony uchodźców, którzy uciekają przed nienawiścią? Miłość!

Kto ociera łzy sierotom, kto buduje domy, szpitale, szkoły, domy wypoczynkowe zburzone przez nienawiść? Miłość!”¹⁶⁵².

Jako przykład miłości hierarcha Kościoła zambijskiego wskazał na ojca Maksymiliana Kolbego¹⁶⁵³, który kierowany miłością w obozie koncentracyjnym w Auschwitz ofiarował swoje życie za życie swego brata¹⁶⁵⁴.

Na koniec mowy arcybiskup Kozłowiecki zwrócił się do zebranych z apelem, aby nie zamykali oczu i nie zasklepiali serc na cierpienie braci w świecie. Mówił: „Nie stoimy tu byle gdzie. Na tym placu są jeszcze rozpoznawalne znaki nienawiści. Ale parę kilometrów stąd zeszli się ludzie z całego świata na święto pokoju. Tutaj jest odpowiednie miejsce i odpowiednia

¹⁶⁵¹ Tamże.

¹⁶⁵² Tamże; ATJKr., rkps 4951-I, *Rekolekcje, kazania i opracowania oo. Jezuitów*, s. 202.

¹⁶⁵³ Maximilian Maria Kolbe OFMConv (1894–1941) – założyciel Rycerstwa Niepokalanej, miesięcznika „Rycerz Niepokalanej”, Radia Niepokalanów oraz klasztoru w Niepokalanowie. Misjonarz w Japonii (1930–1936). Podczas apelu w obozie koncentracyjnym w Auschwitz dobrowolnie wybrał śmierć głodową w zamian za skazanego współwięźnia. Pierwszy polski męczennik okresu II wojny światowej wyniesiony na ołtarze podczas beatyfikacji jako wyznawca w 1971 r. przez Pawła VI, a w 1982 r. kanonizowany jako męczennik przez Jana Pawła II. S. Napiórkowski, *Maksymilian Kolbe*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Lublin 2006, k. 915–918.

¹⁶⁵⁴ Ks. arcybiskup Kozłowiecki nie wziął udziału w beatyfikacji o. Maksymiliana Kolbe, natomiast uczestniczył w niej w 1971 r. w Rzymie proboszcz jego rodzinnej parafii w Majdanie Królewskim ks. dziekan Wojciech Szpytma. List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. dziekana Wojciecha Szpytmy, Chingombe, 8 XII 1971, [w:] ATJKr., rkps 2946, *Korespondencja – Dokumenty – z lat 1932–1977*, s. 279.

chwila, by powiedzieć: Nie wolno nam tak postępować, jak postąpił Kain¹⁶⁵⁵. Odrzucamy od siebie nienawiść. Nie chcemy zabijać naszych braci dlatego, że mówią innym językiem, mają inny kolor skóry, inne polityczne nastawienie albo inne idee społeczne. Wzdrygajmy się przed tym, byśmy dlatego, że kochamy jednego z naszych braci, musieli nienawidzić i zabijać drugiego brata. Chcemy być braćmi dlatego, że braćmi jesteśmy. Wszak mamy jednego wspólnego Ojca. Jest nim – Bóg¹⁶⁵⁶.

Informacje o przemówieniu arcybiskupa Kozłowieckiego 25 sierpnia 1972 roku na ternie byłego obozu koncentracyjnego w Dachau pojawiły się w polskiej¹⁶⁵⁷ i zagranicznej (niemieckiej¹⁶⁵⁸ i zambijskiej) prasie, zarówno katolickiej, jak i świeckiej.

Na łamach „Życia Warszawy”¹⁶⁵⁹, w rubryce „Kronika olimpijska”, ukazała się 5 sierpnia 1972 roku informacja zapowiadająca uczczenie pamięci ofiar faszyzmu w Dachau przez olimpijczyków: „25 bm., w przededniu otwarcia igrzysk XX Olimpiady, na dziedzińcu dawnego obozu koncentracyjnego w Dachau odbędą się religijne uroczystości żałobne, w których wezmą udział przedstawiciele wszystkich wyznań. Okolicznościowe kazanie wygłosi b. więzień obozu w Dachau arcybiskup Zambii – Adam Kozłowiecki”¹⁶⁶⁰.

W krótkim artykule zamieszczonym w „Słowie Powszechnym” z 12 sierpnia 1972 roku podano niezbyt precyzyjną informację, że Polak, arcybiskup Kozłowiecki wygłosi homilię podczas uroczystej Mszy św. inauguracyjnej Olimpiadę na centralnym stadionie w Monachium. Następnie, zgodnie z prawdą, zaznaczono, że „arcybiskup jest polskim jezuitą, byłym więźniem Dachau, obecnie misjonarzem w Zambii. Był on pierwszym arcybiskupem Lusaki w Zambii. Dobrowolnie jednak ustąpił z piastowanego stanowiska

¹⁶⁵⁵ Kain i Abel – synowie Adama i Ewy. Biblija Księga Rodzaju opowiada o tym, jak Kain zabił młodszego brata i jak został za to ukarany (Rdz 4).

¹⁶⁵⁶ *Przemówienie J. E. Ks. Arcybiskupa Adama Kozłowieckiego...*, dz. cyt.

¹⁶⁵⁷ *W związku z otwarciem XX Igrzysk Olimpijskich. Kazanie ks. arcybpa A. Kozłowieckiego w Dachau*, „Słowo Powszechnie” z 29 VIII 1972; *Ekumeniczne nabożeństwo w Dachau*, „Za i Przeciw”, nr 37 z 20 IX 1972; *Olimpijczycy uczczą pamięć ofiar faszyzmu*, „Życie Warszawy”, nr 186 z 5 VIII 1972; *Duszpasterstwo na igrzyskach olimpijskich*, „Gość Niedzielny” z 3 IX 1972.

¹⁶⁵⁸ Zob. Js, *Dialog, um den Willen Gottes zu erkennen. Christliche Nächstenliebe kennt keine Grenzen*, „Regensburger Bistumsblatt”, Kirchenzeitung der Diözese Regensburg, nr 37 z 10 IX 1972, s. 20.

¹⁶⁵⁹ „Życie Warszawy” – opiniotwórczy dziennik ukazujący się w Warszawie w latach 1944–2011.

¹⁶⁶⁰ *Kronika olimpijska*, „Życie Warszawy” z 5 VIII 1972 r.

biskupa ordynariusza na rzecz biskupa miejscowego pochodzenia – Murzyna ks. Emmanuela Milingo. Arcybiskup Adam Kozłowiecki bawił w Polsce w 1970 r.”¹⁶⁶¹.

Katolickie pismo społeczno-kulturalne wychodzące w Krakowie od 1945 roku „Tygodnik Powszechny” w wydaniu z 17 września 1972 roku nie tylko podało informację o uroczystości z 25 sierpnia 1972 roku na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Dachau, ale także na pierwszej i drugiej stronie pisma zamieściło w tłumaczeniu polskim pełny tekst przemówienia arcybiskupa Kozłowieckiego. Tekst zilustrowano dwoma zdjęciami. Na jednym z nich przemawiającego arcybiskupa Kozłowieckiego widać na tle obozu. W notce redakcji do przemówienia podkreślono, że spotkanie w Dachau zostało zorganizowane przez katolików, ewangelików i żydowską gminę wyznaniową. Miało ono charakter ekumeniczny i było poświęcone medytacji religijnej i wspólnym modlitwom. Poinformowano, że wzięło w nim udział około 1500 osób: większość to sportowcy przybyli na Olimpiadę. Uczestnikami spotkania byli m.in.: arcybiskup diecezji Monachium-Freising i przewodniczący Konferencji Episkopatu Zachodnioniemieckiego kard. Julius Döpfner, pastor Hermann Greifenstein¹⁶⁶², rabin dr Grünwald, przewodniczący zachodnioniemieckiego komitetu olimpijskiego Willi Daume¹⁶⁶³, minister w rządzie Willy Brandta¹⁶⁶⁴ – Egon Franke¹⁶⁶⁵, z prezydium partii SPD – Hans-Jochen Vogel i szef opozycyjnej partii CDU – Rainer Candidus Barzel¹⁶⁶⁶.

W numerze 44 z 1972 roku czasopisma „Wśród Ludu Zambii” zamieszczono informację o wizycie arcybiskupa Kozłowieckiego w Dachau:

¹⁶⁶¹ *Polski biskup wygłosi homilię na stadionie olimpijskim*, „Słowo Powszechne”, nr 192 z 12 VIII 1972 r.

¹⁶⁶² Hermann Greifenstein (1912–1988) – protestancki pastor. https://www.deutsche-biographie.de/sfz057_00081_1.html?language=en (dostęp: 5 X 2024).

¹⁶⁶³ Willi Daume (1913–1996) – wziął udział w XI Letnich Igrzyskach Olimpijskich w 1936 r. w Berlinie. W latach 1961–1992 pełnił funkcję prezesa Niemieckiego Komitetu Olimpijskiego. Od 1956 r. członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, a w latach 1972–1976 jego wiceprezes. Jedną z największych jego zasług było sprowadzenie XX Letnich Igrzysk Olimpijskich do Monachium w 1972 r. oraz ich organizacja.

¹⁶⁶⁴ Willy Brandt (1913–1992) – niemiecki polityk, federalny minister spraw zagranicznych i wicekanclerz (1966–1969), a następnie kanclerz RFN w latach 1969–1974.

¹⁶⁶⁵ Egon Franke (1913–1995), niemiecki polityk SPD, minister w kilku rządach.

¹⁶⁶⁶ Rainer Candidus Barzel (1924–2006) – działacz Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej i jej przewodniczący w latach 1971–1973, minister w rządzie federalnym, kandydat chadeków na urząd kanclerza w wyborach w 1972 r., minister, od 1983 do 1984 r. przewodniczący Bundestagu. „Tygodnik Powszechny” 1972, nr 38, s. 1.

„His Excellency Adam Kozłowiecki from Chingombe went to Europe in May to deliver an address in Dachau in the former concentration camp where he spent about five years”¹⁶⁶⁷.

O przemówieniu arcybiskupa Kozłowieckiego informowała także prasa afrykańska, która podkreślała, że dawny arcybiskup Lusaki był więźniem obozu koncentracyjnego w Dachau. Organ konferencji katolickich biskupów południowo-afrykańskich, tygodnik „The Southern Cross” opublikował przemówienie arcybiskupa Kozłowieckiego w Dachau w języku angielskim¹⁶⁶⁸.

Narodowy dziennik zambijski „Times of Zambia”, w wydaniu z 22 września 1972 roku, przedstawił na zdjęciu arcybiskupa Kozłowieckiego przemawiającego 25 sierpnia tegoż roku na terenie obozu w Dachau i zacytował jego słowa z przemówienia: „Here I have learned to hate hatred and to refuse to hate anybody, even including my brother in uniform, who hated and tortured me”¹⁶⁶⁹.

Przemówienie arcybiskupa Kozłowieckiego na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Dachau było niezwykle świadectwem złożonym przez więźnia niemieckich obozów koncentracyjnych Auschwitz i Dachau, który poznał dogłębnie nieludzki i zbrodniczy charakter reżimu hitlerowskiego. Wygłoszone w Dachau 27 lat po zakończeniu II wojny światowej – w przeddzień otwarcia XX Letnich Igrzysk Olimpijskich w Monachium, które skupiły uwagę całego świata – stanowiło przejmujący apel skierowany do ludzi dobrej woli na całym świecie, aby odrzucili nienawiść i budowali przyszłość świata na fundamencie miłości i poszanowania praw człowieka. Jezuita polski wskazywał na bezsens nienawiści, która ma destrukcyjną moc, niszczy jednostki i narody oraz jest niegodna człowieka. Arcybiskup Kozłowiecki podkreślił z mocą, że przyszłość świata należy budować na fundamencie Ewangelii miłości¹⁶⁷⁰.

Pod koniec kwietnia 1995 roku, razem z ks. Antonim Mrukiem SJ, współtowarzyszem więziennej i obozowej niedoli, arcybiskup Kozłowiecki

¹⁶⁶⁷ „Jego Ekscelencja Adam Kozłowiecki z Chingombe udał się w maju do Europy, aby wygłosić przemówienie w Dachau, swoim byłym obozie koncentracyjnym, w którym spędził około pięciu lat”. *Assignments, courses*, „Wśród Ludu Zambii” wiosna-lato 1972, nr 44, s. 17.

¹⁶⁶⁸ *Service at Dachau before the Games*, „The Southern Cross” z 20 IX 1972 r., s. 14.

¹⁶⁶⁹ „Tu nauczyłem się mieć w nienawiści nienawiść i samemu bronić się przed nienawiścią do kogokolwiek, nawet do tego brata w mundurze, który mnie nienawidził i męczył”. „Times of Zambia” z 22 IX 1972 r., s. 14.

¹⁶⁷⁰ S. Cieślak, *Ks. arcybiskup Adam Kozłowiecki SJ w obozie koncentracyjnym w Dachau w 1972 roku*, „Nasza Przeszłość” 2017, t. 127, s. 221–240.

wziął udział w uroczystościach z okazji 50. rocznicy wyzwolenia obozu w Dachau. Uroczystości rozpoczęły się w niedzielę 30 kwietnia o godz. 8.00 rano Mszą św. odprawioną w kaplicy na terenie obozu pod przewodnictwem kard. Friedricha Wettera¹⁶⁷¹, arcybiskupa metropolity Monachium i Freising¹⁶⁷². W koncelebrze znalazło się 14 byłych więźniów Dachau, w tym dwaj wspomniani polscy jezuita. W pamięci uczestników spotkania, które miało miejsce we wspólnocie jezuitów w Berchmanskolleg w Monachium, Kozłowiecki zapisał się jako osoba pełna pogody ducha, opowiadająca o swoich przeżyciach obozowych bez nienawiści i goryczy, z miłosierdziem, a nawet z właściwym sobie poczuciem humoru.

5.3. Przyjaźń z papieżem Janem Pawłem II

Do pierwszego spotkania ks. arcybiskupa Adama Kozłowieckiego i ks. biskupa Karola Wojtyły, wikariusza kapitulnego archidiecezji krakowskiej, doszło jesienią 1962 roku w Rzymie, podczas Soboru Watykańskiego II¹⁶⁷³. Młody biskup z Krakowa „uręczony był postawą, wyobraźnią i gorliwością

¹⁶⁷¹ Friedrich Wetter (1928–) – arcybiskup Monachium i Freisingu (1982–2007), kardynał od 1985 r. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bwetter.html> (dostęp: 7 X 2024).

¹⁶⁷² List ks. A. Kozłowieckiego do o. W. Kubackiego SJ, Ridgeway, Wielkanoc 1995, [w:] ATJKr., rkps 4861-5, *Korespondencja O. Wojciecha Kubackiego SJ*, s. 655.

¹⁶⁷³ Podczas uroczystości zamknięcia wystawy ku czci ks. kard. Adama Kozłowieckiego SJ (1911–2007), która odbyła się 22 XI 2014 r. w Polskim Muzeum na zamku w Rapperswilu (Szwajcaria), wygłosiłem referat na temat przyjaźni kard. Kozłowieckiego z papieżem Janem Pawłem II. Referat wpisał się w finisaż wystawy ku czci kard. A. Kozłowieckiego, którą przygotowała Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”. Finisaż zbiegł się z zamknięciem wystawy obrazującej osobowość i rozumienie świata przez Karola Wojtyłę pt. *Nauczyciel wierzącego rozumu. Jan Paweł II a współczesność*. Zob. S. Cieślak, *Kawałek Polski w Szwajcarii*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2015, nr 4, s. 46–49; tenże, *Wystawa o Ks. Kard. A. Kozłowieckim SJ w Muzeum Polskim w Rapperswilu*, „Nasze Sprawy”, Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2014, nr 12, s. 19–20; tenże, *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007) i papież św. Jan Paweł II (1920–2005)*, „Studia Paedagogica Ignatiana”. Rocznik Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum w Krakowie 2014, t. 17 (2014), s. 89–103; tenże, *Il cardinale Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007) ed il papa San Giovanni Paolo II (1920–2005)*, [w:] *Patrimonium Ecclesiae Christi tradere. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Kopcowi z okazji 75-lecia urodzin, 50-lecia prezbiteratu, 30-lecia sakry biskupiej i 40-lecia pracy naukowej*, t. 2: *Gratulantés*, red. P. Górecki, J. Pyka, Opole 2022, s. 165–180.

pasterską metropolity Lusaki”¹⁶⁷⁴. W wolnych od obrad soborowych chwilach odwiedzał ks. arcybiskupa Kozłowieckiego, który przybywał na sobór z Zambii, gdzie w przerwach prowadził pracę duszpasterską oraz gdzieś w buszu studiował dokumenty soborowe¹⁶⁷⁵. Więzy z arcybiskupem Wojtyłą, który później został wybrany papieżem, okazały się trwałe i serdeczne¹⁶⁷⁶. Kardynał Wojtyła wysyłał arcybiskupowi Kozłowieckiemu nie tylko życzenia bożonarodzeniowe i wielkanocne, ale także informował go o planowanych uroczystościach kościelnych, m.in. o beatyfikacji bł. Maksymiliana Marii Kolbego oraz obchodach upamiętniających pierwszą rocznicę jego beatyfikacji¹⁶⁷⁷.

Po otrzymaniu wiadomości o przyjęciu przez papieża Pawła VI rezygnacji ze stanowiska arcybiskupa Lusaki, kard. Wojtyła wystosował list do arcybiskupa Kozłowieckiego, w którym zawarł m.in. następujące słowa: „Pragnę Waszej Ekscelencji powiedzieć, iż Jego długoletnia praca misyjarska tak wielkodusznie podjęta, kierowanie Wikariatem Apostolskim, a w ostatnich dziesięciu latach nową Prowincją Kościelną obejmującą Arcybiskupstwo w Lusaka i sufraganie napawało szlachetną dumą wszystkich Jego rodaków. Cieszymy się z tej pracy i gratulujemy bogatych plonów i owoców, oraz całego dorobku Kościoła Katolickiego za rządów Waszej Ekscelencji. Cieszymy się szczególnie z duchowieństwa tubylczego, które może dalej prowadzić pracę zapoczątkowaną przez Księdza Arcybiskupa i Jego współpracowników. Cieszymy się z tego wkładu Kościoła polskiego w dzieło misji w Kościele Powszechnym”¹⁶⁷⁸.

W poniedziałek 10 stycznia 1972 roku w Sierczy, wsi należącej do gminy Wieliczka, zmarła matka arcybiskupa Kozłowieckiego – Maria z d. Janocha (1886–1972). Została pochowana w Krakowie na cmentarzu Rakowickim¹⁶⁷⁹ w grobowcu Fedorowiczów, obok swojej matki i jej rodzeństwa. Kard. Wojtyła przesłał arcybiskupowi Kozłowieckiemu „wyrazy szczerzego

¹⁶⁷⁴ S. Dziwisz, *Żegnając kard. Adama Kozłowieckiego SJ*, dz. cyt., s. 115–116.

¹⁶⁷⁵ B. Lecomte, *Pasterz*, tłum. M. Romanek, H. Sobieraj, D. Zańko, Kraków 2006, s. 187; *Kronika Rodezyjska*, „Pionierski Trud” zima 1963/1964, nr 32, s. 10.

¹⁶⁷⁶ Świadczy o tym korespondencja kard. Karola Wojtyły, a potem papieża Jana Pawła II z kard. Adamem Kozłowieckim, zachowana w Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, sygn. 4986-76.

¹⁶⁷⁷ List kard. K. Wojtyły do arcybiskupa A. Kozłowieckiego, Kraków, Boże Narodzenie 1971, [w:] ATJKr. sygn. 4986-76, s. 15; List kard. K. Wojtyły do arcybiskupa A. Kozłowieckiego, Kraków, 14 VIII 1972, [w:] ATJKr. sygn. 4986-76, s. 21.

¹⁶⁷⁸ List kard. K. Wojtyły do arcybiskupa A. Kozłowieckiego, Kraków, 14 VIII 1969, dz. cyt., s. 1.

¹⁶⁷⁹ Cmentarz Rakowicki – założony w 1803 r. cmentarz komunalny w Krakowie.

współczucia po stracie Najdroższej Osoby, którą dla każdego z nas jest Matka¹⁶⁸⁰. Dalej skierował do niego słowa pocieszenia: „Strata tym boleśniejsza, że z dala od Waszej Eksceleńcji. Lecz żywa wiara i głęboka nadzieja chrześcijańska boleść tę czyni nam lżejszą, a wiara w zmartwychwstanie jest pociechą w smutku. Wraz z tymi wyrazami pragnę zapewnić o modlitewnej łączności z Waszą Eksceleńcją i proszę Boga o światłość wiekiustą i pokój dla szlachetnej duszy śp. Matki. Łączę wyrazy braterskiej czci i serdecznego oddania w Chrystusie Panu i Jego Matce¹⁶⁸¹.”

Kontakty ks. arcybiskupa Kozłowieckiego z kard. Karolem Wojtyłą nabrały nowego kolorytu wraz z wyniesieniem metropolity krakowskiego do godności Namiestnika Chrystusa, w poniedziałek 16 października 1978 roku. W listopadzie 1978 roku spotkał się z Janem Pawłem II w Rzymie¹⁶⁸². U schyłku życia kard. Kozłowiecki tak wspominał wybór kard. Wojtyły na Stolicę Piotrową: „Ucieszyłem się bardzo na wiadomość, że kard. Karol Wojtyła został wybrany na papieża. Wielu biskupów afrykańskich telefonowało do mnie i pytało: *jaki będzie ten Papież?* Uspokoilem ich tylko. Pamiętam go jeszcze jako krakowskiego kardynała. Kiedy przyjechałem do Polski któregoś roku, po 31 latach pobytu w Zambii, zaprosił mnie i przewodniczyłem w Krakowie procesji podczas uroczystości św. Stanisława. Kazanie wygłosił wtedy kard. Wyszyński¹⁶⁸³. Z racji tego, że pełniłem funkcje w Kongregacji [ds. Ewangelizacji Narodów], bardzo często się spotykaliśmy. Będąc w październiku 2003 roku na Jego uroczystościach jubileuszowych [25-lecia pontyfikatu], złożyłem Mu bardzo gorące życzenia¹⁶⁸⁴.”

¹⁶⁸⁰ List kard. K. Wojtyły do arcybiskupa A. Kozłowieckiego, Kraków, 26 I 1972, [w:] ATJKr. sygn. 4986-76, s. 17.

¹⁶⁸¹ List kard. K. Wojtyły do arcybiskupa A. Kozłowieckiego, Kraków, 26 I 1972, dz. cyt., s. 17.

¹⁶⁸² Kartka pocztowa ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do ks. J. Kowala SJ, Chingombe, 6 XII 1978, [w:] ATJKr., rkps 4213, *Korespondencja prowincjalska oraz do Ojca Socjusza Prowincji z lat 1963–1980*, s. 375; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. prowincjała Eugeniusza Ozoga SJ, Chingombe, 14 XII 1978, [w:] ATJKr., rkps 4213, *Korespondencja prowincjalska oraz do Ojca Socjusza Prowincji z lat 1963–1980*, s. 387.

¹⁶⁸³ Kard. Kozłowiecki miał na myśli 1970 rok. W rzeczywistości, w 1970 r., kard. Kozłowiecki był w Zambii od 24 lat. 10 V 1970 r., po zakończeniu uroczystości ku czci św. Stanisława biskupa i męczennika, kard. Wojtyła gościł na obiedzie arcybiskupa Kozłowieckiego w rezydencji arcybiskupiej przy ul. Franciszkańskiej 3. List kard. K. Wojtyły do arcybiskupa A. Kozłowieckiego, Kraków, 4 V 1970, [w:] ATJKr. sygn. 4986-76, s. 9.

¹⁶⁸⁴ J. Cielecki, *Misjonarz zostaje ze swoim ludem do końca*, dz. cyt., s. 6. Zob. L. Grzebień, *Serce bez granic. Obywatel świata...*, dz. cyt., s. 122; L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt.; J. Draus, *Fundacje naukowo-wychowawcze Adama Kozłowieckiego*, dz. cyt., s. 68.

Przez wiele lat arcybiskup Kozłowiecki był członkiem Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów (Rozkrzewiania Wiary), a w samej Zambii kierował Papieskimi Dziełami Misyjnymi. Pobyt w Rzymie związany z zebra-
niami wspomnianej Kongregacji oraz Papieskich Dzieł Misyjnych stwarzał
okazje do kontaktów z papieżem Janem Pawłem II, który od momentu wy-
boru na Stolicę Piotrową zapraszał go na różne spotkania dotyczące Afryki,
a przy tej okazji – przez swojego sekretarza ks. Stanisława Dziwisza – na
obiad lub kolację. Ojciec Święty Jan Paweł II był także żywo zainteresowany
działalnością misjonarską ks. arcybiskupa Kozłowieckiego oraz wspierał ją
materialnie¹⁶⁸⁵. W 1979 roku, dzięki pomocy młodzieży parafii św. Jakuba
w Dachau, która zebrała poważną sumę pieniędzy, a także samego papieża
Jana Pawła II, który w listopadzie 1978 roku przekazał mu znaczną sumę,
placówka misyjna ks. arcybiskupa Kozłowieckiego w Chingombe otrzy-
mała duży traktor i plug¹⁶⁸⁶.

W 1979 roku arcybiskup Kozłowiecki napisał do swoich krewnych ży-
czenia na Wielkanoc. W jednym z listów nawiązał do niedawnego wyboru
kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową oraz wyraził swoje synowskie
oddanie Namiestnikowi Chrystusa: „Dlatego śpiewając radosne Alleluja,
składamy razem z Ojcem św. Janem Pawłem II ofiarę całego naszego życia
w służbie Chrystusa, oraz nasze gorące modlitwy. Ojciec św. będzie musiał
nieraz powziąć decyzje niepopularne, bo będzie musiał iść za wolą Boga,
a nie ludzi – będzie musiał zawsze nauczać, czego Chrystus nauczał, a nie
co ludzie wykombinowali. Będzie Mu nieraz ciężko, bardzo ciężko na sercu.
Niech Go umacnia Chrystus, niech Go pociesza Matka Chrystusa i Matka
nasza, niech Go pociesza świadomość, że wiernie przy Nim stoi każdy bi-
skup, każdy kapłan, zakonnik i zakonnica, że za Nim i przy Nim stoi wier-
nie cały Lud Boży”¹⁶⁸⁷.

W czwartek 11 września 1980 roku ks. arcybiskup Kozłowiecki ob-
chodził 25. rocznicę przyjęcia sakry biskupiej. O tym wydarzeniu pamię-
tał papież Jan Paweł II, który przesłał mu własnoręcznie napisany list

¹⁶⁸⁵ List kard. A. Kozłowieckiego do papieża Jana Pawła II, Mpunde, 25 X 2001, [w:] ATJKr. sygn. 4986-76, s. 53.

¹⁶⁸⁶ List A. Kozłowieckiego do Cz. Białka SJ, Chingombe, 27 II 1979, [w:] A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 300; List A. Kozłowieckiego, Chingombe, IV 1980, [w:] A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 301–302; List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. prowincjała Eugeniusza Ożoga SJ, Chingombe, 14 XII 1978, [w:] ATJKr., rkps 4213, *Korespondencja prowincjańska oraz do Ojca Socjusza Prowincji z lat 1963–1980*, s. 387.

¹⁶⁸⁷ List A. Kozłowieckiego, Chingombe, Wielkanoc 1979, [w:] Archiwum prywatne s. Oktawii Kozłowieckiej OSU [bez sygn.].

z życzeniami¹⁶⁸⁸. Od 1980 roku arcybiskup Kozłowiecki z wyęsknieniem oczekiwał wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Zambii¹⁶⁸⁹. Tegoż roku spotkał się z nim w Rzymie przy okazji zebrania Papieskich Dzieł Misyjnych. Podczas audiencji udzielonej członkom Papieskich Dzieł Misyjnych przez papieża, arcybiskup Kozłowiecki zamienił z nim parę słów. W liście do przyjaciół tak opisał to krótkie spotkanie: „Sami zresztą wiecie, jak straszliwie jest zajęty [Jan Paweł II] i człowiek się krępuje Mu narzucać...”¹⁶⁹⁰. Słowa te oddają szlachetny charakter kard. Kozłowieckiego, pełen taktu i szacunku dla papieża.

Pamiętne dla niego było spotkanie Papieskich Dzieł Misyjnych w Rzymie w maju 1981 roku. Podczas tego pobytu w Rzymie, w środę 13 maja 1981 roku, miał miejsce zamach na Jana Pawła II¹⁶⁹¹. W liście z 6 czerwca 1981 roku z Chingome do Polski ks. arcybiskup Kozłowiecki opisał towarzyszące mu wówczas odczucia i myśli: „Byłem w Rzymie na zebraniach Papieskich Dzieł Misyjnych. Zakończyły się 13 maja i właśnie wtedy przeżyliśmy straszliwy wstrząs zamachu na Ojca św. Dowiedziałem się o tym kilka minut po zamachu. Trudno mi wyrazić, co się ze mną działo. Na usta cisnęło mi się pytanie: Dlaczego? Za co? Kogo jego czyny czy słowa zraniły? Odpowiedzi znaleźć nie mogłem, najwyżej tę jedną: Nienawiść jest ślepa, a nienawidzi szczególnie Miłości. Pierwsze wiadomości brzmiały bardzo groźnie. Odmawiałem różaniec, błagając by Ta¹⁶⁹², której tak bardzo oddanym był synem, wyjednała nam jego życie. Do później nocy tkwiliśmy przy telewizorze, który co kilka minut podawał wiadomości o przebiegu operacji. Wiadomości były uspokajające, ale zdawaliśmy sobie sprawę,

¹⁶⁸⁸ *Ojciec Św. Jan Paweł II przesłał własnoręcznie napisany list z życzeniami arcybiskupowi Adamowi Kozłowieckiemu*, „Słowo Powszechné”, nr 206 z 24 IX 1980.

¹⁶⁸⁹ List A. Kozłowieckiego, Chingombe, 21 IV 1980, [w:] A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 302; List ks. Kozłowieckiego do o. Czesława Drążka SJ, Chingombe, 2 V 1980, [w:] ATJKr., rkps 4268, *Drążek Czesław S.J. Dokumenty – Korespondencja*, s. 153.

¹⁶⁹⁰ List A. Kozłowieckiego, Chingombe, 22 IX 1980, [w:] A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 303.

¹⁶⁹¹ 13 V 1981 r. o godz. 17.17 na placu Świętego Piotra w Watykanie papież Jan Paweł II został postrzelony i ranny przez Mehmeta Ali Ağcę. Ağca został natychmiast zatrzymany, a następnie skazany w procesie na dożywocie przez włoski sąd. Papież spotkał się z zamachowcem w więzieniu i przebaczył mu. Zob. S. Dziwisz, *Dotknąłem tej tajemnicy*, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2001.

¹⁶⁹² „Totus Tuus” (z łac. „Cały Twój”) – dewiza papieża Jana Pawła II. Jest ona cytatem z modlitwy z *Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* św. Ludwika Marii Grignion de Montfort (1673–1716). Była ona jego zawołaniem biskupim już w czasach krakowskich.

że niebezpieczeństwo nie minęło. Dnia 14 maja o godz. 9 wieczorem modliśmy się, odmawiając różaniec z kilkudziesięciotysięcznym tłumem na placu św. Piotra, prosząc o jak najszybszy powrót do zdrowia i sił. W niedzielę 17 maja byłem znowu na placu św. Piotra, by razem z nim odmówić «Regina caeli»¹⁶⁹³ i wysłuchać skierowanych do nas ze szpitala¹⁶⁹⁴ jego słów. «... Modlę się za brata, który mnie postrzelił i przebaczam...». Włoskim zwyczajem zerwały się oklaski – słowa iście Chrystusowe. Dnia 18 maja po południu pojechałem z ks. kardynałem Rubinem¹⁶⁹⁵ oraz księżmi biskupami z Polski. Skierowano nas najpierw do sali przyjęć. Zapchana kwiatami, bo to dzień urodzin Ojca św. Są piękne bukiety i wiązanki polnych kwiatów. Jest też siedmioletni Francesco, trzyma w ręku list i małe zawiniątko, daje Ojcu św. ulubioną zabawkę. Potem wzięto nas windą na górę. Do Ojca św. jednak lekarze nas nie dopuścili. Przyszedł ks. prałat Dziwisz¹⁶⁹⁶, wyrażnie jeszcze wstrząśnięty zamachem, ale udzielił nam bardzo pocieszających wiadomości o stanie jego powrotu do sił...»¹⁶⁹⁷.

W 1987 roku arcybiskup Kozłowiecki przybył z Zambii do Niemiec i wziął udział w beatyfikacji niemieckiego współbrata zakonnego Ruperta Mayera SJ¹⁶⁹⁸. Beatyfikacji, która odbyła się w niedzielę 3 maja 1987 roku

¹⁶⁹³ „Regina caeli” (z łac. Królowo nieba) – antyfona maryjna śpiewana lub odmawiana w miejsce modlitwy Anioł Pański w okresie wielkanocnym – od Wigilii Paschalnej do niedzieli Zesłania Ducha Świętego włącznie. M. Straszewicz, „Regina caeli”, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Lublin 2012, k. 1319.

¹⁶⁹⁴ Poliklinika Gemelli (wł. *Policlinico Universitario Agostino Gemelli*) – szpital kliniczny w Rzymie. Poliklinika, która jako oficjalny szpital papieża zachowuje pakiet zarezerwowanych pokoi zawsze dostępnych dla niego, była w centrum zainteresowania całego świata podczas pontyfikatu papieża Jana Pawła II, który poddał się tu operacji po nieudanym zamachu w 1981 r., oraz na kilka tygodni przed swoją śmiercią, gdy poddał się zabiegowi tracheotomii. W czerwcu 2009 r. przed budynkiem szpitala wzniesiono pomnik papieża Jana Pawła II.

¹⁶⁹⁵ Władysław Rubin (1917–1990) – urzędnik Kurii Rzymskiej, biskup pomocniczy gnieźnieński (1964–1979), sekretarz Synodu Biskupów (1967–1979), prefekt Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich (1980–1984), kardynał od 1979 r. J. Szymański, *Rubin Władysław*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 17, Lublin 2012, k. 509–510.

¹⁶⁹⁶ Stanisław Dziwisz (1939–) – sekretarz i kapelan arcybiskupa metropolity krakowskiego Karola Wojtyły (1966–1978), osobisty sekretarz papieża Jana Pawła II (1978–2005), arcybiskup metropolita krakowski (2005–2016), kardynał prezbiter od 2006 r., od 2016 r. arcybiskup senior archidiecezji krakowskiej. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who”...*, dz. cyt., s. 82.

¹⁶⁹⁷ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 309–310.

¹⁶⁹⁸ Rupert Mayer SJ (1876–1945) – prześladowany przez reżim hitlerowski przeciwnik ideologii narodowosocjalistycznej. S. Cieślak, *Błogosławiony Rupert Mayer SJ*, Kraków 2010, s. 126–134.

na stadionie olimpijskim w Monachium, dokonał podczas Mszy św. papież Jan Paweł II. Uroczystość zgromadziła 82 000 wiernych. Wśród nich byli także biskupi i jezuici z Polski oraz o. generał zakonu Peter-Hans Kolvenbach SJ¹⁶⁹⁹. Przy tej okazji arcybiskup Kozłowiecki spotkał się z papieżem Janem Pawłem II¹⁷⁰⁰.

Podczas pielgrzymek do Afryki papież Jan Paweł II pytał o arcybiskupa Kozłowieckiego i cieszył się, jeśli go widział wśród towarzyszących mu biskupów. Wiedząc o tym, arcybiskup Kozłowiecki starał się brać udział w afrykańskich pielgrzymkach papieża, zwłaszcza w tych do krajów ościenych Zambii¹⁷⁰¹. We wrześniu 1988 roku arcybiskup Kozłowiecki był w Harare, stolicy Zimbabwe, żeby się spotkać z Janem Pawłem II, który w dniach 10–19 września 1988 roku odbywał 39. podróż apostolską (poza terytorium Watykanu i Włoch). Papież odwiedził Zimbabwe, Botswanę, Lesotho, Suazi, Mozambik. Celem pielgrzymki do Zimbabwe, pierwszego kraju na trasie podróży apostolskiej papieża, było umocnienie w wierze lokalnego Kościoła oraz niesienie orędzia pokoju. W sobotę 10 września papież przybył do Harare. Na lotnisku powitał go prezydent Robert Mugabe¹⁷⁰² z małżonką oraz inne osobistości państwowe i kościelne. Papież złożył wizytę w siedzibie prezydenta, a potem spotkał się z biskupami krajów Afryki Południowej (IMBISA¹⁷⁰³). W niedzielę 11 września w Harare papież spotkał się w siedzibie nuncjatury z biskupami Zimbabwe. Na terenach wyścigów konnych Borrowdale odprawił Mszę św. i dokonał aktu zawierzenia ludności kraju Matce Bożej. W katedrze spotkał się z przedstawicielami laikatatu. Na stadionie Glamis miał spotkanie z młodzieżą, a potem odbył spotkanie z korpusem dyplomatycznym. W poniedziałek 12 września w Bulawayo,

¹⁶⁹⁹ Peter-Hans Kolvenbach SJ (1928–2016) – Przełożony Generalny Towarzystwa Jezusowego (1983–2008).

¹⁷⁰⁰ L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 143–144.

¹⁷⁰¹ List A. Kozłowieckiego do Oktawii Kozłowieckiej OSU, Lusaka, 15 XI 1988, [w:] Archiwum prywatne s. Oktawii Kozłowieckiej OSU [bez sygn.].

¹⁷⁰² Robert Gabriel Mugabe (1924–2019) – premier Zimbabwe (1980–1987), prezydent Zimbabwe (1987–2017).

¹⁷⁰³ IMBISA – (ang. *Inter-Regional Meeting of Bishops of Southern Africa*) – międzyregionalne Spotkanie Biskupów Afryki Południowej. IMBISA stanowi organ łącznikowy i współpracy duszpasterskiej pomiędzy Konferencjami Episkopatów Angoli, Botswany, Lesotho, Mozambiku, Namibi, Południowej Afryki, Suazi, Zimbabwe, Wysp Świętego Tomasza i Książęcej. Sekretariat IMBISA ma siedzibę w Harare w Zimbabwe. Organizacja została założona w 1975 r. w celu omawiania spraw będących przedmiotem wspólnego zainteresowania i wzajemnego informowania się o rozwoju sytuacji w krajach członkowskich. <https://imbisa.africa/> (dostęp: 7 X 2024).

drugim pod względem liczby ludności mieście Zimbabwe położonym w południowo-zachodniej części kraju w regionie Matabele, około 320 km od stolicy kraju Harare, papież odprawił Mszę św. na terenach wyścigów konnych, spotkał się w katolickiej katedrze z przedstawicielami duchowieństwa Zimbabwe oraz wziął udział w spotkaniu ekumenicznym w katedrze anglikańskiej. We wtorek 13 września na lotnisku w Harare miała miejsce ceremonia pożegnania Jana Pawła II, który następnie odleciał do Botswany¹⁷⁰⁴. Arcybiskup Kozłowiecki był pod wrażeniem spotkania z papieżem w Harare. Dał temu wyraz w liście z 26 listopada 1988 roku z Chingombe do ks. Kazimierza Drzymały SJ: „Cała atmosfera uderzała szczerością i radością, tak niezrozumiałą dla przemądrzałych w niektórych niby to chrześcijańskich krajach”¹⁷⁰⁵.

Jan Paweł II zamianował arcybiskupa Kozłowieckiego członkiem I Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce, który obradował w Rzymie od 10 kwietnia do 8 maja 1994 roku. Arcybiskup Kozłowiecki aktywnie uczestniczył w jego obradach¹⁷⁰⁶. Zabiegał na synodzie o sprawy misjonarzy fideidonistów – księży diecezjalnych pracujących na misjach¹⁷⁰⁷. W 1998 roku nawiązał w wywiadzie do Synodu Biskupów dla Afryki z 1994 roku. Powiedział: „Większą wagę przywiązuje się do inkulturacji w liturgii Mszy Świętej. W Zambii mamy 4 główne języki i 72 narzecza. Mszę Świętą odprawia się w głównych językach. Dawniej zdarzało się, że ludzie pochodzący z innego obszaru językowego nie chodzili na Mszę, gdyż nie rozumieli języka. Gdy była łacina, to – paradoksalnie – nie było problemów. Ciekawe, że byli Afykańczycy, którzy opowiadali się za utrzymaniem łaciny. Istnieją jeszcze teraz chóry łacińskie, złożone przeważnie z eksseminarzystów”¹⁷⁰⁸.

Rok później, we wrześniu 1995 roku, wraz z biskupami zambijskimi arcybiskup Kozłowiecki spotkał się z Janem Pawłem II w Johannesburgu w Republice Południowej Afryki, gdzie papież dokonał oficjalnego zamknięcia I Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce oraz przekazał lokalnemu Kościołowi posynodalną adhortację apostołską *Ecclesia in Africa*. We wprowadzeniu do adhortacji papież podkreślił,

¹⁷⁰⁴ *Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 141–143.

¹⁷⁰⁵ A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 322.

¹⁷⁰⁶ List A. Kozłowieckiego do Oktawii Kozłowieckiej OSU, Mpunde, 9 III 1994, [w:] Archiwum prywatne s. Oktawii Kozłowieckiej OSU [bez sygn.]; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 336.

¹⁷⁰⁷ M. Łuczak, *Kard. Adam Kozłowiecki. Wikary w purpurze*, „Niedziela” z 6 IV 2003.

¹⁷⁰⁸ K. Gołębiowski, P. Wołowski, *W Afryce Kościół nie musi przepraszać!*..., dz. cyt.

iż „wybiła godzina Afryki”, tzn. nastął czas do większego zaangażowania w dzieło ewangelizacji na tym kontynencie. Jan Paweł II podpisał adhortację w Jaunde, 14 września 1995 roku, podczas swojej 67. podróży apostołskiej do Kamerunu, RPA, Kenii¹⁷⁰⁹.

W rozmowach i dyskusjach o działalności papieża Jana Pawła II arcybiskup Kozłowiecki przyjmował postawę właściwą duchowym synom św. Ignacego Loyoli – zgodnie z regułami o trzymaniu z Kościołem (*sentire cum Ecclesia*) zawartymi w *Ćwiczeniach duchownych* (nr 352–370)¹⁷¹⁰; broił papieża i występował przeciw jego krytykom¹⁷¹¹. Jednocześnie wyrażał podziw i uznanie dla jego działalności ewangelizacyjnej. W liście z początku sierpnia 1980 roku z Chingombe do sióstr zakonnych w Polsce arcybiskup Kozłowiecki wyraził ból z powodu niedoceny postługi Jana Pawła II, który „podbił sobie serca ludzi, zwłaszcza młodzieży i to nie tylko we Włoszech, ale również w Niemczech i we Francji. Wyznam jednak, że tym bardziej zabolowały mnie zgryźliwe uwagi ze strony osób, które powinny być przykładem lojalności. Jest to grupa nieliczna, ale « wyszczekana », uważająca się kompetentną do « sądzenia » Ojca św., usiłująca swój sąd narzucić innym. Pisze do mnie ktoś z Niemiec, że Ojciec św. chwyta sobie ludzi tym, że jasno mówi prawdę, ale to też niektórych drażni”¹⁷¹².

Począwszy od 1970 roku, po 30 latach nieobecności, dość często przybywał do ojczystego kraju, z reguły z okazji podróży apostołskich papieża Jana Pawła II do Polski. Za każdym razem program jego wizyty był ściśle wypełniony różnymi spotkaniami i uroczystościami. W sobotę 2 czerwca 1979 roku przyleciał z Wiednia do Polski i pozostał w niej kilka tygodni¹⁷¹³. W czwartek 7 czerwca 1979 roku wziął udział we Mszy św. koncelebrowanej przez Jana Pawła II na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego

¹⁷⁰⁹ *Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 101–102; List A. Kozłowieckiego, Mpunde, 19 VII 1995, [w:] A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 338; List A. Kozłowieckiego do Oktawii Kozłowieckiej OSU, Mpunde, 12 IX 1995, [w:] Archiwum prywatne s. Oktawii Kozłowieckiej OSU [bez sygn.].

¹⁷¹⁰ Reguły o trzymaniu z Kościołem traktują o właściwej postawie katolika w Kościele w ramach nauki i życia Kościoła. W. Lambert, *Słownik duchowości ignacjańskiej*, przekł. O. Fendrych, Kraków 2001, s. 168–172.

¹⁷¹¹ ATJKr., rkps 4385, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1921–1972*, s. 502; A. Kozłowiecki, *Moja Afryka, moje Chingombe...*, dz. cyt., s. 331.

¹⁷¹² List A. Kozłowieckiego, Chingombe, początek sierpnia 1980, [w:] Archiwum prywatne s. Oktawii Kozłowieckiej OSU [bez sygn.]; List A. Kozłowieckiego do Oktawii Kozłowieckiej OSU, Mpunde, 9 III 1994, [w:] Archiwum prywatne s. Oktawii Kozłowieckiej OSU [bez sygn.].

¹⁷¹³ List ks. arcybiskupa Kozłowieckiego do o. prowincjała E. Ożoga SJ, Rzym, 10 V 1979, [w:] ATJKr., rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 54.

oboza koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Była to pierwsza wizyta papieża Jana Pawła II w ojczyźnie. Zaowocowała ona m.in. w następnym roku powstaniem NSZZ „Solidarność”¹⁷¹⁴, co rozpoczęło długi marsz Polaków do wolności. Ks. arcybiskup Kozłowiecki wyznał później, że Msza św. koncelebrowana na terenie b. obozu zagłady Auschwitz-Birkenau z Ojcem Świętym Janem Pawłem II była dla niego wielkim przeżyciem¹⁷¹⁵. W dniach od 22 do 29 czerwca tegoż roku wziął aktywny udział¹⁷¹⁶ w kursie dla misjonarzy w Niepokalanowie, zorganizowanym przez biskupa Jana Wosińskiego, przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. Przy tej okazji arcybiskup Kozłowiecki odwiedził jezuickie placówki i spotkał się z wieloma współbraćmi zakonnymi z obu polskich prowincji Towarzystwa Jezusowego. Nie zapomniał o swojej rodzinie. W Poznaniu spotkał się m.in. z bratową Ireną Kozłowiecką (1906–2001) oraz jej dziećmi i wnuczkami. Odwiedził też swoją parafię rodzinną w Majdanie Królewskim¹⁷¹⁷.

Arcybiskup Kozłowiecki koncelebrował Mszę św. z papieżem Janem Pawłem II podczas kolejnej wizyty papieskiej – w środę 10 czerwca 1987 roku w Tarnowie.

Pobyty arcybiskupa Kozłowieckiego w Polsce w 1997 roku wpisał się w VI pielgrzymkę Ojca Świętego Jana Pawła II do ojczyzny, która przebiegała od 31 maja do 10 czerwca. Była ona związana m.in. z zakończeniem 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego oraz 1000-leciem męczeńskiej śmierci św. Wojciecha¹⁷¹⁸. W niedzielę 1 czerwca 1997 roku we Wrocławiu ks. arcybiskup Kozłowiecki wziął udział w Mszy św. celebrowanej przez papieża na zakończenie 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który odbywał się pod hasłem „Eucharystia i wolność”

¹⁷¹⁴ Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” (NSZZ „Solidarność”) – ogólnopolski związek zawodowy powstały w 1980 r. dla obrony praw pracowniczych, do 1989 r. również jeden z głównych ośrodków opozycji przeciw rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i komunizmowi. Odegrał dużą rolę w obaleniu komunizmu w Polsce oraz w przygotowaniu wyborów parlamentarnych w Polsce w czerwcu 1989 r.

¹⁷¹⁵ Podczas pobytu w Rzymie w 1979 r. arcybiskup Kozłowiecki udzielił wywiadu ogłoszemu Radia Watykańskiego, w którym m.in. podzielił się refleksjami z pobytu w Polsce. *Arcybiskup Adam Kozłowiecki o swojej pracy w Afryce*, „Słowo Powszechne”, nr 172 z 31 VII 1979.

¹⁷¹⁶ Niepokalanów – klasztor założony w 1927 r. przez św. Maksymiliana Marię KolbeGO OFMConv. Niepokalanów był najliczniejszym klaszturem na świecie (762 osoby w 1939 r.).

¹⁷¹⁷ List arcybiskupa Kozłowieckiego do o. prowincjała E. Ożoga SJ, dz. cyt.

¹⁷¹⁸ *Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 495–499.

i trwał od 25 maja do 1 czerwca 1997 roku. Papież Polak nie omieszkiał wspomnieć kilkakrotnie przy różnych okazjach o emerytowanym arcybiskupie Lusaki i przypadającej wtedy 60. rocznicy jego święceń kapłańskich. W trakcie pielgrzymki dochodziło do spotkań arcybiskupa Kozłowieckiego i Ojca Świętego, m.in. we Wrocławiu i Legnicy.

W poniedziałek 2 czerwca tegoż roku w Legnicy papież Jan Paweł dokonał koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Łaskawej z Krzeszowa, gdzie w części klasztornej pocysterskiego opactwa mieści się Opactwo Sióstr Benedyktynek, ekspatriowane w 1946 roku z klasztoru i kościoła pw. Wszystkich Świętych we Lwowie. Ojciec Święty ogłosił na zakończenie Mszy św., że wśród księży koncelebrujących jest arcybiskup Lusaki – ks. arcybiskup Kozłowiecki, który w tym roku obchodził 60-lecie święceń kapłańskich. Z tej okazji Jan Paweł II złożył mu publicznie życzenia¹⁷¹⁹. Wymienił go również w pozdrowieniu końcowym po Mszy św. w Kaliszu, w środę 4 czerwca 1997 roku. Papież powiedział m.in.: „To sanktuarium [św. Józefa w Kaliszu] było i jest często nawiedzane przez kapłanów, byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Dachau. Żyje ich już coraz mniej. Tych, którzy żyją, pragnę tu szczególnie pozdrowić, tak jak ich pozdrowiałem w przeszłości jako metropolita krakowski. Pozdrawiam w szczególności arcybiskupa Adama Kozłowieckiego, misjonarza w Zambii, arcybiskupa Kazimierza Majdańskiego i biskupa Ignacego Jeża¹⁷²⁰ – ostatnich żyjących jeszcze polskich biskupów, więźniów Dachau. Pragnę podziękować im za tę inicjatywę, jaka zrodziła się w straszliwych dniach obozu koncentracyjnego, sponiewierania ludzkiej godności, w czasach pogardy związanych z drugą wojną światową, z hitlerowskim zniewoleniem społeczeństwa. Pragnę w imieniu własnym, a także wszystkich tu zgromadzonych podziękować kapłanom, więźniom z Dachau, za to, że nawiązali łączność z kaliskim sanktuarium św. Józefa i że temu, który jest opiekunem Kościoła Bożego, zawierzili swoje cierpienie, swój więzienny, dachauowski los. Również i za to, że po wyjściu z Dachau trwają w wdzięcznym i – pielgrzymując do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu – corocznie modlą się za swoich prześladowców, a także pamiętają o tych swoich

¹⁷¹⁹ Jan Paweł II, *Pozdrowienie końcowe po Mszy św.*, „L'Osservatore Romano” 1997, nr 7, wyd. polskie, s. 22; S. Cieślak, *Kardynał Adam Kozłowiecki*, dz. cyt., s. 144–145.

¹⁷²⁰ Ignacy Jeż (1914–2007) – więzień obozu koncentracyjnego w Dachau (1942–1945), biskup pomocniczy gorzowski (1960–1972) (do 1967 r. formalnie gnieźnieński), biskup diecezjalny koszalińsko-kołobrzeski (1972–1992), od 1992 r. biskup senior diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Kardynał nominat w 2007 r. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who”...*, dz. cyt., s. 145; K.R. Prokop, *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 60–62.

braciach, którym nie było dane przeżyć obozu i doczekać dnia wolności w Ojczyźnie”¹⁷²¹.

Podczas pobytu w Polsce w 1997 roku arcybiskup Kozłowiecki spotkał się ze współbraćmi zakonnymi oraz dokonał poświęcenia drogi krzyżowej w jezuickim kościele św. Ignacego Loyoli we Wrocławiu¹⁷²². Tegoż roku otrzymał z dedykacją publikację pt. *Poezja i pieśni więźniów obozu koncentracyjnego niemieckiego Gusen*. Jej pomysłodawcą był Jan Franciszek Dziżyński, więzień Pawiaka oraz niemieckich obozów koncentracyjnych, Auschwitz i Gusen, który zaznaczył we wprowadzeniu: „Z tego życia duchowego powstała poezja obozowa – piękne wiersze i modlitwy o głębokiej treści, wiara i ufność płynące z Hymnu Gusenowców, wolności i wiary w nowy, lepszy świat. Poezja, chór, śpiewy, orkiestra były fundamentem tej siły moralnej do życia i przetrwania”¹⁷²³.

Po raz ostatni kard. Adam Kozłowiecki SJ przybył do Polski w 1999 roku. W poniedziałek 7 czerwca w Toruniu wziął udział w beatyfikacji ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, męczennika obozu koncentracyjnego w Dachau. Po Mszy św. i nabożeństwie czerwcowym papież Jan Paweł II powiedział m.in.: „Specjalne pozdrowienia kieruję do byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Dachau, świadków męczeńskiej drogi bł. Wincentego Frelichowskiego, a także do jego rodziny i przyjaciół”¹⁷²⁴. Ks. Kozłowiecki był naocznym świadkiem życia obozowego błogosławionego Stefana Wincentego oraz złożył świadectwo w jego procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym.

Ojciec Święty Jan Paweł II cenił posługę misjonarską ks. arcybiskupa Kozłowieckiego. W niedzielę 18 stycznia 1998 roku papież zapowiedział zwołanie konsystorza na 21 lutego tegoż roku i mianowanie dwudziestu nowych kardynałów. Do grona kardynałów powołał emerytowanego arcybiskupa Lusaki Adama Kozłowieckiego. Był to wyraz uznania Jana Pawła II dla jego wieloletniej działalności w służbie Kościoła w Afryce oraz Stolicy Apostolskiej¹⁷²⁵. Jak zaświadczył później kard. Stanisław Dziwisz, były sekretarz

¹⁷²¹ Jan Paweł II, *Pozdrowienie końcowe po Mszy św.*, „L'Osservatore Romano” 1997, nr 7, wyd. polskie, s. 36.

¹⁷²² S. Kielb, *Parafia i kościół św. Ignacego Loyoli Księży Jezuitów we Wrocławiu*, Kraków 2002, s. 227.

¹⁷²³ *Poezja i pieśni więźniów obozu koncentracyjnego niemieckiego Gusen*, zebrał i opatrzył wprowadzeniem Jan Franciszek Dziżyński więzień Pawiaka, Oświęcimia i Gusen, Zebrydowice 1997, s. III. ATJKr., rkps 4986-1.

¹⁷²⁴ Jan Paweł II, *Pozdrowienie końcowe po nabożeństwie*, „L'Osservatore Romano” 1999, nr 8 wyd. polskie, s. 32.

¹⁷²⁵ B. Lecomte, *Pasterz*, dz. cyt., s. 511.

osobisty Jana Pawła II, Ojciec Święty „chciał w ten sposób podkreślić niezwykle zasługi dla ewangelizacji Afryki samego arcybiskupa Adama i pozostałych polskich misjonarzy i misjonek. Chciał również oddać hołd pokornemu, byłemu więźniowi obozów zagłady”¹⁷²⁶. Po ceremonii wręczenia biretu, bulli nominacyjnej i pierścienia kardynalskiego na placu św. Piotra, Jan Paweł II zaprosił na obiad nowego a zarazem bliskiego sobie kardynała.

Ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ spędził ostatnie lata jako zwykły wikary na parafii w Mpunde. Był pomocnikiem proboszcza ks. Jana Krzysztonia. Do końca swoich dni cechowała go pogoda ducha i prostota właściwa wielkim ludziom. W życzeniach do Ojca Świętego Jana Pawła II na Wielkanoc 1999 roku napisał: „Całując ze czcią pierścień Świętego Piotra, proszę pokornie o błogosławieństwo dla naszej Misji [w Mpunde], dla Księdza Proboszcza, Kanonika Jana Krzysztonia, no i dla mnie jego Wikarego”¹⁷²⁷.

Wymiana korespondencji między papieżem i emerytowanym arcybiskupem Lusaki trwała do końca życia Jana Pawła II. Kard. Kozłowiecki odpisywał papieżowi na otrzymywane życzenia, przysyłał mu życzenia na Boże Narodzenie i Wielkanoc oraz prosił o błogosławieństwo dla siebie i swoich współpracowników na misji w Zambii¹⁷²⁸. Dziękując kard. Kozłowieckiemu za życzenia na dzień św. Karola Boromeusza¹⁷²⁹, patrona papieża, Ojciec Święty Jan Paweł II odpisał w liście z 5 grudnia 2002 roku z Watykanu: „Serdeczne Bóg zapłać za pamięć w modlitwach i Mszę św. odprawioną w mojej intencji. Bardzo sobie cenię tę pamięć i wielką życzliwość Księdza Kardynała, którego gorliwość w służbie Kościoła i pracowitość zawsze szczerze podziwiam”¹⁷³⁰.

W kwietniu 2005 roku ks. kard. Kozłowiecki wziął udział w pogrzebie Ojca Świętego Jana Pawła II Wielkiego, który obdarzył go najwyższą kościelną godnością. Wyczerpującą podróż do Rzymu na pogrzeb Papieża Polaka podjął z potrzeby serca. W ten sposób wyraził hołd papieżowi, którego miłował i cenił¹⁷³¹.

¹⁷²⁶ S. Dziwisz, *Żegnając kard. Adama Kozłowieckiego SJ*, dz. cyt., s. 116; B. Lecomte, *Pasterz*, dz. cyt., s. 187.

¹⁷²⁷ List kard. A. Kozłowieckiego do papieża Jana Pawła II, Mpunde, 27 III 1999, [w:] ATJKr. sygn. 4986-76, s. 49.

¹⁷²⁸ M. Olszewska, D. Gułajewska, *Jan Paweł II. Bibliografia polska 1998*, Kraków–Rzym 2020, s. 182, 220, 227, 245, 258, 259, 266, 321, 329, 411.

¹⁷²⁹ Karol Boromeusz (1538–1584) – św., kard., arcybiskup Mediolanu (1560–1584). Papież Jan Paweł II otrzymał na chrzcie imię Karol i obchodził imieniny 4 listopada. Jego patronem był św. Karol Boromeusz.

¹⁷³⁰ Kserokopia listu Jana Pawła II do kard. A. Kozłowieckiego, Watykan, 5 XII 2002, [w:] Archiwum prywatne s. Oktawii Kozłowieckiej OSU [bez sygn.].

¹⁷³¹ L. Grzebiń, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 228.

5.4. Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”

Pamięć i dokonania wielkiego Misjonarza Afryki kultywuje Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”. Fundacja została powołana do życia w środę 26 marca 2008 roku i ma siedzibę w Majdanie Królewskim koło Kolbuszowej. Prezesem Zarządu Fundacji jest biskup pomocniczy diecezji sandomierskiej Edward Frankowski. To właśnie biskup Frankowski, trzydzieści dni po śmierci kard. Kozłowieckiego, podczas Mszy św. w jego intencji, rzucił pomysł powołania do życia instytucji, która upamiętniałaby Rodaka¹⁷³². Fundacja realizuje inicjatywy informacyjne, kulturalne, edukacyjne, religijne, oświatowe i społeczne nie tylko na terenie diecezji sandomierskiej i województwa podkarpackiego, ale także w Europie i w Afryce. Głównym celem Fundacji jest ukazywanie życia i prac Misjonarza Afryki oraz misyjnego charakteru Kościoła powszechnego. Fundacja stawia sobie za cel kształtowanie postaw patriotycznych i religijnych młodego pokolenia na ziemi kolbuszowskiej.

W niedzielę 25 września 2011 roku w Hucie Komorowskiej, w należącem do rodu Kozłowieckich odremontowanym dworku myśliwskim (oficynie), położonym w dawnym XIX-wiecznym angielskim parku krajobrazowym, miało miejsce otwarcie interdyscyplinarnego Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego. Jego uroczystej inauguracji dokonali kard. Medardo Joseph Mazombwe z Zambii oraz ordynariusz diecezji sandomierskiej biskup Krzysztof Nitkiewicz¹⁷³³. W uroczystości wziął udział biskup Edward Frankowski, wielu księży diecezjalnych, siostry zakonne z kilku zgromadzeń, kilku jezuitów z Krakowa i Starej Wsi koło Brzozowa, przedstawiciele władz lokalnych oraz wielu mieszkańców Huty Komorowskiej i okolicznych miejscowości. W budynku muzeum, które posiada nowoczesną wystawę multimedialną poświęconą ks. kard. Kozłowieckiemu, prowadzi swoją działalność Diecezjalne Centrum Misyjne, które ma charakter

¹⁷³² D. Koryciński, *Ku „sercu bez granic” – bp Edward Frankowski*, [w:] *Christus vincit. Księga dedykowana Biskupowi Edwardowi Frankowskiemu w 80. rocznicę urodzin*, red. M. Krzysztofiński, J. Wołczański, Kraków – Rzeszów – Stalowa Wola 2017, s. 113–115; P. Subik, *Grzech nie wykorzystać kardynała*, dz. cyt., s. 9.

¹⁷³³ Krzysztof Nitkiewicz (1960–) – biskup ordynariusz diecezji sandomierskiej od 2009 r. W Konferencji Episkopatu Polski pełni funkcje przewodniczącego Zespołu ds. Kontaktów z Polską Radą Ekumeniczną oraz Rady ds. Ekumenizmu, a także członka Kościelnej Komisji Konkordatowej i Zespołu ds. Ruchów Intronizacyjnych. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bnitk.html> (dostęp: 10 V 2024).

edukacyjno-formacyjny. W ten sposób realizowane są główne cele statutowe Fundacji¹⁷³⁴.

Uroczystość otwarcia Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego 25 września 2011 roku zbiegła się z centralnymi obchodami Roku Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ, ogłoszonego przez biskupa Krzysztofa Nitkiewicza¹⁷³⁵. Rok Jubileuszowy świętowano od 6 stycznia 2011 do 6 stycznia 2012 roku¹⁷³⁶. Z inicjatywy Fundacji, z okazji setnej rocznicy urodzin ks. kard. Kozłowieckiego, Poczta Polska wydała w 2011 roku okolicznościowy znaczek, zaś w Mennicy Polskiej wybito pamiątkowy medal, który zawiera wizerunek ks. kard. Kozłowieckiego wraz z opisem, a także jego herb biskupi oraz widok katedry w Lusace. W Roku Wiary, który trwał w Kościele katolickim od 11 października 2012 do 24 listopada 2013 roku, muzeum kard. Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej znalazło się na szlaku pielgrzymim w diecezji sandomierskiej.

Od 2011 do 2020 roku Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej odwiedziło ponad 30 000 osób z kraju i z zagranicy, w tym misjonarze, członkowie domowego Kościoła, Akcji Katolickiej, Klubów Inteligencji Katolickiej oraz turyści (m.in. z Zambii, Kamerunu, Etiopii, Madagaskaru, Włoch, Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Australii)¹⁷³⁷. W latach 2011–2022 obowiązki kustosa Muzeum pełniła z dużym zaangażowaniem i ofiarnością pani mgr Katarzyna Cesarz.

Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” gromadzi i dokumentuje historię rodu Kozłowieckich, zbiera pamiątki po Wielkim Misjonarzu oraz propaguje jego działalność. W 2014 roku cenny dar dla Muzeum sprezentował ks. Ludwik Grzebień SJ, który przekazał ponad 30 teczek dokumentów, w tym teczkę map i świadectw

¹⁷³⁴ L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 254–255; K. Cesarz, *Interdyscyplinarne Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ*, [w:] *Oblicza tradycji chrześcijańskiej bramą do nowoczesności. Aspekty interdyscyplinarne*, red. D. Koryciński, Huta Komorowska 2017, s. 127–148; K. Cesarz, *Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” oraz Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej*, „*Collectanea Theologica*. Biuletyn Misjologiczno-Religioznawczy” 2021, t. 91, nr 2, s. 176–178, 180–186.

¹⁷³⁵ S. Cieślak, *Rok Kardynała Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2011, nr 2, s. 19–20.

¹⁷³⁶ *Centralne obchody Roku Jubileuszowego związanego z 100-ną rocznicą urodzin ks. kard. Adama Kozłowieckiego SJ*, Huta Komorowska 25 IX 2011; L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 251.

¹⁷³⁷ K. Cesarz, *Interdyscyplinarne Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ...*, dz. cyt., s. 136–148; K. Cesarz, *Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”...*, dz. cyt., s. 181.

rodziny Kozłowieckich, liczną korespondencję, pocztówki i wizytówki oraz dokumenty z przełomu XVIII, XIX i XX wieku¹⁷³⁸.

Fundacja „Serce bez granic” podejmuje wysiłki w celu przywrócenia dawnej świetności dworu i parku w Hucie Komorowskiej. Korzysta ze wsparcia diecezji sandomierskiej oraz dotacji pozyskiwanych m.in. ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego. Środki te pozwoliły na zrealizowanie kilku projektów. We wrześniu 2013 roku oddano odtworzone alejki parkowe, a w maju 2014 roku zamknięto etap rewitalizacji czterohektarowego parku z nasadzeniem drzew, krzewów i bylin.

Fundacja „Serce bez granic” prowadzi szeroką i bogatą działalność. Organizuje konkursy wiedzy o kard. Kozłowieckim, konkursy piosenki, wystawy, zajęcia z dziećmi i młodzieżą oraz plenerowe koncerty polskich oraz afrykańskich artystów. Na stałe na mapę kulturalną Podkarpacia wpisały się takie wydarzenia, jak Podkarpacki Festiwal Piosenki Misyjnej oraz coroczne Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ – w formie konferencji naukowych, z udziałem wybitnych gości z kraju i z zagranicy, m.in. misjonarzy i świeckich wolontariuszy, którzy pracowali na misji w Zambii. W 2013 roku koncert w plenerze przed Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej dał zespół „Claret Gospel” z Wybrzeża Kości Słoniowej¹⁷³⁹. Podczas XV Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego, 4 września 2022 roku, Mszy św. koncelebrowanej w Hucie Komorowskiej przewodniczył arcybiskup Alick Banda¹⁷⁴⁰, metropolita Lusaki.

Od 2011 roku kapituła Fundacji złożona z fundatorów przyznaje prestiżowe statuetki im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” osobom, które swoim życiem i działalnością w sposób szczególny wyróżniły się w realizacji misyjnego powołania Kościoła¹⁷⁴¹. Statuetka wykonana przez znakomitego artystę Gustawa Hadynę¹⁷⁴² była wręczana

¹⁷³⁸ <https://siec.jezuici.pl/cenne-dary-dla-muzeum-kard-kozlowieckiego/> (dostęp: 26 III 2024).

¹⁷³⁹ Zespół „Claret Gospel” powstał w 2002 r. na Wybrzeżu Kości Słoniowej, gdzie na co dzień stanowi grupę liturgiczną w Kościele katolickim. Prowadzi modlitwy uwielbienia poprzez muzykę i dzielenie się Słowem Bożym podczas koncertów, spotkań modlitewnych, czuwań, nabożeństw. Nazwa zespołu wskazuje na muzyczne fascynacje artystów. Bliska jest im „czarna” muzyka gospel, ale nie jest im obca także muzyka klasyczna.

¹⁷⁴⁰ Alick Banda (1963–) – biskup diecezji Solwezi (2007–2009), biskup diecezji Ndola (2009–2018), arcybiskup Lusaki od 2018 r. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bbanda.html> (dostęp: 1 X 2024).

¹⁷⁴¹ L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja...*, dz. cyt., s. 111–119.

¹⁷⁴² Gustaw Hadyna (1946–2021), artysta, rzeźbiarz. Zaprojektował m.in. Pomnik-Mauzoleum Męczeństwa Wsi Polskiej w Michniowie (wspólnie z Jerzym Fronczykiem),

laureatom zwykle podczas Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ. Zostali nią nagrodzeni: ordynariusz diecezji sandomierskiej biskup Krzysztof Nitkiewicz (2011); arcybiskup metropolita Lusaki kard. Medardo Joseph Mazombwe (2011); ambasador Polski w Zimbabwie – Jan Wieliński¹⁷⁴³ (2012); historyk, Rektor Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie w latach 2004–2010 – ks. prof. Ludwik Grzebień SJ (2012); lekarka i misjonarka nazywana „Matką Trędowatych”, która przez ponad 40 lat leczyła chorych na trąd w Ugandzie – dr Wanda Błęńska¹⁷⁴⁴ (2012); misjonarz w Zambii, inicjator i pierwszy dyrektor Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie¹⁷⁴⁵ – ks. prałat Wacław Kuflewski (2013); metropolita Lusaki, przewodniczący Konferencji Biskupów Zambii arcybiskup Telesphore George Mpundu (2013); pracująca w sierocińcu w Kasisi (Zambia) – s. Jolanta Bajak¹⁷⁴⁶ ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Starej Wsi (2013); misjonarz pracujący w Zambii – ks. Franciszek Woda SJ (2014); misjonarz pracujący w Zambii – ks. prałat Marcei Prawica (2014); misjonarz z Zambii – ks. kanonik Jan Krzysztoń (2014); wolontariuszka w Ośrodku Rehabilitacji

który upamiętnia martyrologię polskich wsi podczas II wojny światowej. <https://bwa.ostrowiec.pl/gustaw-hadyna-nie-zyje/> (dostęp: 11 XI 2024).

¹⁷⁴³ Jan Wieliński (1946–) – dyplomata, ambasador Polski w Zimbabwie (2000–2007). https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Wieli%C5%84ski (dostęp: 2 X 2024).

¹⁷⁴⁴ *Apostołowie Afryki...*, dz. cyt., *passim*.

¹⁷⁴⁵ 8 V 1998 r. kard. A. Kozłowiecki podzielił się swoim 53-letnim doświadczeniem pracy misyjnej w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie. *Ks. kard. Adam Kozłowiecki o potrzebach misji*, „Nasz Dziennik”, nr 85 z 11 V 1998; *Kardynał Adam Kozłowiecki. Nie zamierzam opuścić Afryki*, dz. cyt.

¹⁷⁴⁶ Jolanta Bajak (1926–) w 1939 r. została wywieziona z rodzicami w głąb ZSRS, skąd udało im się wydostać z razem z armią gen. Andersa. Przebywała w obozach dla ludności cywilnej w Iranie, Iraku oraz w Indiach. Następnie dotarła do Afryki. W 1945 r. przybyła do Kasisi i wstąpiła do Zgromadzenia Starowiejskich Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny. Początkowo zajmowała się opieką nad sierotami w Kasisi (1945–1946), następnie wyjechała do RPA, gdzie odbyła formację zakonną w Johannesburgu (1946–1949). W 1949 r. powróciła do Kasisi. Potem pracowała na placówce w Chingombe (1954–1959), a następnie w Matero (1959–1974), gdzie była nauczycielką, opiekowała się chorymi oraz prowadziła pracę pastoralną przy kościele. W Katondwe w 1974 r. zarządzała misyjnym szpitalem jako administratorka. W latach 1975–1980 w Lusace pracowała w sekretariacie Arcybiskupa Archidiecezji Lusaka. W latach 1980–1987 pracowała w duszpasterstwie dzieci i młodzieży w Kabwe i okolicy; w Bwacha i Ngungu. Kolejne miejsce jej posługi to placówka w Lwitikila, gdzie była ekonomką, pracownikiem administracji szkoły i przełożoną we wspólnocie sióstr. W latach 1991–1996 zajmowała się pracą pastoralną w parafii Mandevu. Od 1996 r. pracuje w domu dziecka w Kasisi. Zna 5 języków tubylczych i angielski.

Trędowatych w Jeevodaya w Indiach – Helena Pyz¹⁷⁴⁷ (2015); misjonarz, przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Misji biskup ełcki Jan Mazur¹⁷⁴⁸ (2015); prokurator misji w Rodezji Północnej (Zambii) – śp. ks. Stanisław Czapiewski SJ (2015); sinolog – ks. Roman Malek¹⁷⁴⁹ SVD (2016); misjonarz w Kamerunie i tamtejszy biskup diecezjalny – biskup Jan Ozga¹⁷⁵⁰ (2017); przewodniczący Konferencji Episkopatu Zambii – biskup George Cosmas Zumaire Lungu (2018)¹⁷⁵¹.

Dzieło Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ „Serce bez granic” rozwija się dzięki pomocy i zaangażowaniu wielu kapłanów i siostr zakonnych, misjonarzy i misjonek, jezuitów z Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (do niej należał do czasu wyjazdu na misję do Zambii ks. kard. Adam Kozłowiecki), osób świeckich, wolontariuszy, żyjących członków rodziny kard. Kozłowieckiego oraz jego przyjaciół, instytucji państwowych oraz władz lokalnych i administracyjnych, a także różnych firm prywatnych.

Wystawy z planszami zawierającymi zdjęcia i opisy życia i działalności kard. Kozłowieckiego SJ prezentowano w Polsce i za granicą. Towarzyszyły im wykłady, sympozja, konferencje lub prezentacje ukazujące jego życie i dokonania. Wystawy ku czci ks. kard. A. Kozłowieckiego były eksponowane m.in. na terenie niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego

¹⁷⁴⁷ Helena Pyz (1948–) – polska lekarka i misjonarka świecka, członkini Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, od końca lat 80. lekarka w Ośrodku Rehabilitacji Trędowatych Jeevodaya w Indiach. <https://www.jeevodaya.org/pl/helena-pyz/zycie-i-dzialalnosc> (dostęp: 4 X 2024).

¹⁷⁴⁸ Jerzy Mazur SVD (1953–) – od 1998 r. biskup pomocniczy dla administratury apostołskiej azjatyckiej części Rosji (Syberii). Gdy 18 V 1999 r. Jan Paweł II utworzył oddzielną administraturę apostołską Syberii Wschodniej z siedzibą w Irkucku, został pierwszym jej administratorem apostołskim. W 2002 r. wraz z podniesieniem dotychczasowych czterech administratur apostołskich na terenie Federacji Rosyjskiej do rangi diecezji i utworzeniem m.in. Diecezji św. Józefa w Irkucku został pierwszym biskupem diecezjalnym nowej jednostki terytorialnej. Od 2003 r. biskup diecezjalny ełcki. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who”...*, dz. cyt., s. 233; <https://diecezjaelk.pl/biskupi/> (dostęp: 6 VII 2024).

¹⁷⁴⁹ Roman Malek SVD (1951–2019) – sinolog, redaktor naczelny naukowego czasopisma „Monumenta Serica – Journal of Oriental Studies” i dyrektor sinologicznego instytutu Monumenta Serica w Sankt Augustin k. Bonn. <https://www.monumenta-serica.de/monumenta-serica/> (dostęp: 4 X 2024).

¹⁷⁵⁰ Jan Ozga (1956–) – misjonarz w Kamerunie. Od 1997 r. biskup ordynariusz diecezji Doumé-Abong Mbang. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who”...*, dz. cyt., s. 271.

¹⁷⁵¹ S. Cieślak, *10 lat Fundacji Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”*, dz. cyt., s. 82.

w Dachau (25 X 2011)¹⁷⁵², w gmachu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie (11 IV 2012)¹⁷⁵³, w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Brukseli (19 VI 2012)¹⁷⁵⁴, w Akademii „Caritas-Pirckheimer-Haus” w Norymberdze (4 X 2012)¹⁷⁵⁵, w Domu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przy ul. Krakowskie Przedmieście 64 w Warszawie (26 IX 2013)¹⁷⁵⁶, w Muzeum Narodowym w stolicy Zambii – Lusace (21 X 2013)¹⁷⁵⁷, w Muzeum Polskim na zamku w Rapperswilu w Szwajcarii (22 XI 2014)¹⁷⁵⁸, w Parafii St. Trinitatis w Lipsku w Niemczech (21 I 2017)¹⁷⁵⁹, w Papieskim Uniwersytecie

¹⁷⁵² S. Cieślak, *Otwarcie wystawy ku czci kard. Adama Kozłowieckiego SJ w obozie koncentracyjnym w Dachau*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2011, nr 10, s. 14–15; B. Małozewska, *Wystawa „W poszukiwaniu pojednania. Z otwartymi dłońmi” poświęcona ks. kardynałowi Adamowi Kozłowieckiemu SJ*, „Nasza Misja”. Polska Misja Katolicka Monachium 2011, nr 2, s. 26–27; B. Małozewska, *Z otwartymi dłońmi...*, „Nasze Słowo”. Miesięcznik Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech z XII 2011, s. 3; M. Jaworek-Pikiel, *Z wizytą w Dachau*, „Podkarpacki Przegląd Samorządowy” 2011, nr 4 (2011), s. 10–11; *Auf der Suche nach Versöhnung. Ausstellung über Kardinal Adam Kozłowiecki in KZ-Gedenkstätte Dachau*, „Münchner Kirchenzeitung” z 6 XI 2011, s. 12; C. Schuri, *„Ich lernte den Hass zu hassen”. Versöhnungskirche erinnert mit einer Ausstellung an den KZ-Häftling Adam Kardinal Kozłowiecki*, „Münchner Merkur” (Dachauer Nachrichten) z 29/30 X 2011, s. 3; S. Cieślak, *10 lat Fundacji Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”*, dz. cyt., s. 91; L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 257–258.

¹⁷⁵³ S. Cieślak, *Wystawa ku czci kard. Adama Kozłowieckiego SJ w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2012, nr 4, s. 16–20; L. Grzebień, *Serce bez granic...*, dz. cyt., s. 265.

¹⁷⁵⁴ S. Cieślak, *Ks. Kard. Adam Kozłowiecki SJ w Parlamencie Europejskim*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2012, nr 6, s. 20–22; tenże, *„With Open Hands.” Opening of the Exhibition in Honour of Father Card. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007) at the European Parliament*, [w:] *Cardinal Adam Kozłowiecki Foundation „Heart without Frontiers”*, translated by Jan Czarniecki, Sandomierz 2012, s. 2–9 [przedruk w: *Adam Kozłowiecki Foundation „Heart without Frontiers.” „With Open Hands”*, Lusaka 2013]. Wersja francuska [w:] *Fondation Adam Kozłowiecki „Coeur sans Frontières.” „Les Mains ouvertes”*, Sandomierz 2012, s. 2–9.

¹⁷⁵⁵ S. Cieślak, *Wystawa ku czci ks. kard. A. Kozłowieckiego SJ w Norymberdze*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2012, nr 10, s. 30.

¹⁷⁵⁶ A. Jagodzińska, *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ – misjonarz Afryki*, dz. cyt., s. 18.

¹⁷⁵⁷ S. Cieślak, *Wystawa ku czci Apostoła Afryki*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2014, nr 2, s. 24–27.

¹⁷⁵⁸ S. Cieślak, *Kawalek Polski w Szwajcarii*, dz. cyt., s. 46–49; S. Cieślak, *Wystawa o Ks. Kard. A. Kozłowieckim SJ w Muzeum Polskim w Rapperswilu*, dz. cyt., s. 19–20.

¹⁷⁵⁹ S. Cieślak, *Otwarcie wystawy ku czci ks. kard. Adama Kozłowieckiego SJ w Lipsku*, „Jezuici w Polsce”. Biuletyn Polskich Prowincji Towarzystwa Jezusowego 2017, nr 2, s. 24–26.

Urbanianum w Rzymie (10 X 2017)¹⁷⁶⁰, w gmachu Sejmu Rzeczypospolitej Polski w Warszawie (25 I 2018), w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym (Polish Social and Cultural Association) w Londynie (21 VIII 2018)¹⁷⁶¹, na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim (23 X 2019).

Otwarcie wystawy pt. „With open hands. Cardinal Adam Kozłowiecki SJ” w Muzeum Narodowym w Lusace odbyło się w poniedziałek 21 października 2013 roku z udziałem premiera Rzeczypospolitej Polskiej Donalda Tuska¹⁷⁶² z małżonką Małgorzatą oraz członkami delegacji rządowej, która z grupą polskich biznesmenów odbywała wizytę roboczą najpierw w Republice Południowej Afryki, a następnie w Zambii. W jej przygotowanie włączyła się delegacja Fundacji „Serce bez granic” oraz przedstawiciele władz województwa podkarpackiego. Otwarcie wystawy zaszczylił swoją osobą pierwszy prezydent niepodległej Zambii Kenneth David Kaunda, który wygłosił okolicznościową mowę i na zakończenie zaintonował piosenkę w lokalnym języku¹⁷⁶³.

Zwieńczeniem otwarcia wystawy, które miało miejsce we wtorek 10 października 2017 roku w Papieskim Uniwersytecie Urbanianum, były słowa papieża Franciszka, który następnego dnia, podczas audiencji generalnej na placu św. Piotra, przywołał postać kard. Kozłowieckiego, pozdrowił organizatorów wystawy oraz pobłogosławił dzieło Fundacji. Papież Franciszek skierował wtenczas do Polaków następujące słowa: „Serdecznie witam polskich pielgrzymów, w szczególności organizatorów wystawy «In nomine Domini», zaprezentowanej na Uniwersytecie Urbanianum¹⁷⁶⁴, poświęconej

¹⁷⁶⁰ K. Cesarz, *Papież Franciszek przywołał postać ks. kardynała Adama Kozłowieckiego SJ na Watykanie. Wizyta w Rzymie, 10–11 X 2017 r.*, „Zeszyty Nowodębskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego” listopad 2017, z. 14, s. 138–140.

¹⁷⁶¹ S. Cieślak, *Ks. Kard. Adam Kozłowiecki SJ w Londynie*, „Jezuici w Polsce”. Biuletyn Polskich Prowincji Towarzystwa Jezusowego 2018, nr 9, s. 26; tenże, *10 lat Fundacji Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”*, dz. cyt., s. 98, 107.

¹⁷⁶² Donald Tusk (1957–) – prezes Rady Ministrów RP w latach 2007–2014 i od 13 XII 2023 r.

¹⁷⁶³ S. Cieślak, *Wystawa ku czci Apostoła Afryki...*, s. 26–27; tenże, *Lusaka – Wystawa ku czci ks. kard. A. Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2013, nr 11, s. 16–19; tenże, *10 lat Fundacji Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”*, dz. cyt., s. 90.

¹⁷⁶⁴ Papieski Uniwersytet Urbanianum (La Pontificia Università Urbaniana) – papieska uczelnia założona 1 VIII 1627 r. w Rzymie przez Urbana VIII jako Pontificio Collegio Urbano de Propaganda Fide. W 1962 r. papież Jan XXIII podniósł uczelnię do rangi uniwersytetu papieskiego. Uczelnia kształci kapłanów, osoby zakonne i świeckie pracujące na terenach misyjnych. Urbanianum podlega Kongregacji Ewangelizacji Narodów, której prefekt jest z urzędu jej kanclerzem. R. Dziura, *Urbanianum*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 19, Lublin 2013, k. 1388–1389.

Kardynałowi Adamowi Kozłowieckiemu. Wspomnienie tego wielkiego misjonarza, arcybiskupa Lusaki, który poświęcił życie pokornej służbie ludności Zambii, niech nas uwrażliwia na duchowe i materialne potrzeby narodów afrykańskich. Módlmy się za misjonarzy na całym świecie. Niech Bóg Wam błogosławi!”¹⁷⁶⁵.

Pozdrawiając Polaków przybyłych w środę 23 października 2019 roku do Watykanu na audiencję ogólną, papież Franciszek przypomniał postać kard. Adama Kozłowieckiego SJ, który przez 60 lat posługiwał na misjach w Zambii. Zwrócił się też do organizatorów wystawy poświęconej polskiemu misjonarzowi, która została otwarta na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. „W latach II wojny światowej kard. Kozłowiecki był więźniem obozów koncentracyjnych w Auschwitz i Dachau. Później przez 60 lat pełnił posługę misyjną w Zambii. Odważnie głosił Ewangelię, niezłomnie walczył o godność i prawa dla Afrykanów, inicjował budowę kościołów, szkół, szpitali i domów opieki. Niech dzieło tego wybitnego polskiego ewangelizatora otworzy nasze serca na potrzeby braci żyjących w krajach misyjnych” – mówił papież Franciszek¹⁷⁶⁶. Organizatorzy wystawy wręczyli Ojcu Świętemu obraz przedstawiający kard. Kozłowieckiego wbijającego kilof pod budowę seminarium w Afryce. Papież w prywatnej rozmowie z polską delegacją powiedział, że ciepło wspomina spotkanie z kard. Kozłowieckim na konsystorzu w 1998 roku, podczas którego Jan Paweł II wręczył jego współbratu biret kardynalski. Zapamiętał go jako ciepłego i pełnego humoru człowieka¹⁷⁶⁷.

Z postacią kard. Adama Kozłowieckiego SJ, niezwykłego misjonarza z buszu, zmierzył się reżyser Paweł Zarzycki¹⁷⁶⁸, który ma na swoim koncie film dokumentalny pt. *Książę Kościoła* (produkcja: Faktoria Studio). Film przedstawia ostatnie miesiące życia kard. Kozłowieckiego. Paweł Zarzycki odwiedził w Zambii swojego przyjaciela, misjonarza pracującego w diecezji Mpunde, gdzie tamtejszym wikarym był kard. Kozłowiecki. Reżyser nazwał swój pobyt w Zambii spotkaniem z „pierwotnym Kościołem ludzi – ludzi, którzy nie mają niczego”. „W Polsce ludzie często nie wiedzą, co to znaczy nic nie posiadać. Kard. Kozłowiecki przebywał wśród ludzi, których całym

¹⁷⁶⁵ K. Cesarz, *Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”...*, dz. cyt., s. 184.

¹⁷⁶⁶ <https://jezuici.pl/2019/10/papiez-franciszek-przypomniat-postac-kardynala-adama-kozlowieckiego-sj/> (dostęp: 10 XI 2024).

¹⁷⁶⁷ <https://jezuici.pl/2019/10/papiez-franciszek-przypomniat-postac-kardynala-adama-kozlowieckiego-sj/> (dostęp: 10 XI 2024).

¹⁷⁶⁸ Paweł Zarzycki – harcmistrz, Naczelnik Harcerzy ZHR w latach 2002–2006.

dobytkiem było skromne ubranie”¹⁷⁶⁹ – mówił Zarzycki. Fragmenty filmu zaprezentowano na konferencji Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce, która odbyła się w niedzielę, 14 października 2007 roku w siedzibie sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski. W następnym roku dyskietka DVD z filmem Zarzyckiego została dołączona jako prezent do czasopism wydawanych przez jezuitów: „Posłańca” i „Życia Duchowego”.

Autorem innego filmu dokumentalnego o kard. Adamie Kozłowieckim SJ jest Rafał Wieczyński¹⁷⁷⁰, reżyser, twórca dramatu biograficznego o ks. Jerzym Popiełuszce pt. *Popiełuszko. Wolność jest w nas*. Film Wieczyńskiego przedstawia poruszającą historię ks. kard. Kozłowieckiego SJ oraz jego współpracowników, misjonarzy pracujących w Zambii.

¹⁷⁶⁹ <https://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/archiwum/powstal-film-o-kard-kozlo-wieckim-1084/> (dostęp: 4 II 2024).

¹⁷⁷⁰ Rafał Wieczyński (1968–) – polski aktor, reżyser, scenarzysta i producent.

ZAKOŃCZENIE

Ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ znał – za wyjątkiem Ojca Świętego Jana Pawła I – wszystkich kolejnych papieży od Piusa XII do Benedykta XVI włącznie. Dożył sędziwego wieku. Jego życie, pełne nieoczekiwanych wydarzeń oraz przedziwnych zbiegów okoliczności, było wpisane w okresy pokoju i dwóch wojen światowych, krwawych prześladowań chrześcijan i zbrodniczych ideologii, które doszły do głosu w XX wieku i dokonały straszliwego żniwa wśród rzesz ludzkości. Swoje życie wypełnił miłością Boga i człowieka, radosnym głoszeniem Ewangelii Jezusa Chrystusa oraz ofiarną, bezinteresowną służbą drugiemu człowiekowi. Jego pokorna, bogata w owoce i długoletnia działalność apostolska była nadzwyczajnym darem dla Kościoła katolickiego i Zambii.

Droga życia kard. Adama Kozłowieckiego SJ wiodła z Polski, gdzie się urodził i wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, przez niemieckie nazi-stowskie więzienia i obozy koncentracyjne podczas II wojny światowej, do Afryki. Przybył do niej w 1946 roku, wkrótce po cudownym i przypisanym interwencji św. Józefa wyzwoleniu z obozu w Dachau. Aż 61 lat życia poświęcił wspaniałomyślnie mieszkańcom Afryki. Afryka stała się jego drugą Ojczyzną, a jej mieszkańcy nie tylko braćmi i siostrami w wierze, bliźniami, ale krajanami. Wraz z nimi przeżywał codziennie radości i strapienia oraz wznosił – dzień po dniu – na fundamencie Ewangelii Jezusa Chrystusa nowy, lepszy i bardziej sprawiedliwy świat.

Jak dobry pasterz myślał i działał kategoriami dobra Kościoła katolickiego. Troszczył się o indywidualną i wspólnotową formację religijną oraz intelektualną powierzonych jego pieczy wiernych. Miał na uwadze harmonijny i integralny rozwój wszystkich mieszkańców kontynentu afrykańskiego. Prowadził szeroką posługę duszpasterską, ale zarazem zabiegał o podniesienie stanu moralnego i materialnego całego społeczeństwa i nie obawiał się związanych z tym kosztów. W listach do dobroczyńców i przyjaciół bezustannie przedstawiał prośby o modlitwy, nowych misjonarzy oraz wsparcie finansowe dla misji w Zambii.

Polska i jej sprawy leżały mu zawsze na sercu. Z perspektywy Afryki obserwował z uwagą i troską zmiany w Ojczyźnie, które zachodziły w szybkim

tempie po częściowo wolnych wyborach z czerwca 1989 roku. Wybory te przyniosły zdecydowane zwycięstwo demokratycznej opozycji skupionej wokół NSZZ „Solidarność” i jednocześnie druzgocącą porażkę totalitarnej, komunistycznej, ateistycznej władzy, narzuconej Polakom po 1945 roku. Cieszył się z odzyskanej przez Polaków w 1989 roku wolności i po 1989 roku śledził z satysfakcją ich sukcesy, ale też wyrażał obawy co do kierunku i przebiegu tych zmian, zwłaszcza wtedy, kiedy odchodzono od nauki Jezusa Chrystusa zawartej w Jego Ewangelii życia, prawdy, wolności, miłości i sprawiedliwości społecznej. Nie miał wątpliwości, że programy działania nieinspirujące się Ewangelią Jezusa nie służą autentycznemu i pełnemu rozwojowi człowieka. Stał na stanowisku, że harmonijny rozwój człowieka winien się dokonywać we wzajemnym szacunku, w wolności i prawdzie, z poszanowaniem niezbywalnych praw każdego człowieka od chwili jego poczęcia aż do naturalnej śmierci. Modlił się za Polskę i Zambię oraz prosił swoich dobroczyńców i znajomych o modlitwę w tej intencji.

Jako arcybiskup Lusaki wziął twórczy udział w obradach Soboru Watykańskiego II (1962–1965), który otworzył Kościół katolicki na cały świat i dał ożywczy impuls w jego misji głoszenia Ewangelii Jezusa w dynamicznie zmieniającym się świecie. Uczestniczył w wielu kongresach, zjazdach, konferencjach, zgromadzeniach i zebraniach biskupów zarówno w Zambii, jak i za granicą. Wziął udział w różnego rodzaju posiedzeniach, konsultach, obradach, naradach, spotkaniach. Wszędzie, słowem i czynem, głosił Ewangelię Jezusa Chrystusa jako niezawodny i solidny fundament bezkonfliktowego, pokojowego istnienia państw i narodów oraz ich zrównoważonego rozwoju. Apelowal do dobroczyńców i ludzi dobrej woli o hojne wspieranie misji w Zambii. Nie był ekonomistą, ale dostrzegał pilną potrzebę stworzenia sprawiedliwych podstaw dla rozwoju systemu gospodarczego Zambii. Uwrażliwiał bogaty „Zachód” na biedę Afryki, która wymagała i wymaga adekwatnej, chrześcijańskiej odpowiedzi i zaangażowania. Wiedział, że przyszłość afrykańskiego kontynentu zależy od młodych, dobrze wykształconych ludzi, którzy wkroczą w dorosłe życie i przejmą ster rządów. Toteż dbał o rozwój szkolnictwa i promocję miejscowych powołań oraz wspierał finansowo kleryków, studentów i uczniów z biednych rodzin.

Polski jezuita stanowi symbol przemian dokonanych w XX wieku na kontynencie afrykańskim. Był heroldem cywilizacji miłości, równouprawnienia wszystkich ras i narodów, a także zgodnego i pokojowego współistnienia ogółu państw. Odegrał dużą rolę w okresie uzyskiwania przez Zambię pełnej suwerenności i należy do ojców jej niepodległości, która została osiągnięta na drodze pokojowych dążeń, wysiłków i działań. Jego nominacja kardynalska w 1998 roku jest uznaniem dla jego mądrej i roztropnej postawy

arcybiskupa, który w trudnych i skomplikowanych okresach transformacji ustrojowych był zarazem dobrym pasterzem zatroskanym o swoje owce, jak i dobrym rządcą.

Poprzez swoją działalność kard. Kozłowiecki stał się znakiem rozpoznawczym polskiego zaangażowania i wkładu w misje afrykańskie. Żył szacunek dla kultury, zwyczajów, przekonań i tradycji mieszkańców afrykańskiego kontynentu. Afrykę i jej mieszkańców ukochał szczerze. Była to miłość odwzajemniona. Ilekroć słyszał słowa krytyki pod adresem Afryki, tylekroć brał ją w obronę, wyjaśniał jej skomplikowane i trudne do zrozumienia dla ludzi z Zachodu dzieje, narosłe problemy gospodarcze oraz rozrywające ją od wnętrza konflikty etniczne. Wielokrotnie i przy różnych okazjach rzeczowo i dobitnie uzasadniał swoje stanowisko, które było potwierdzeniem jego głębokiego przywiązania do Afryki i jej mieszkańców. Mówił: „Wielu wygaduje na Afrykę, wypominając nam różne wojny domowe i nie-domowe, głód raz w jednym, to znowu w innym, albo w całym regionie, ciągle prośby o pomoc, które wielu już znudziły. I powiadają, że najlepiej byłoby zostawić Afrykę samej sobie, przestać się nią interesować, a tym bardziej jej pomagać w wygramoleniu się z biedy, którą sama sobie stwarza. [...] Za wojnami w Afryce zwykle stały ideologie (i interesy) importowane z zewnątrz i obca broń. 50 lat temu Afryka, z nielicznymi wyjątkami, była rządzona przez państwa kolonialne, które dużo (ale nie dość) dla Afryki zrobiły (szkolnictwo, służba zdrowia, komunikacja, administracja, nawet nieco przemysłu), ale jeszcze więcej (za wiele) dla siebie samych. Może miłowali tych kolonizowanych bliźnich, ale nieco mniej niż siebie samych. [...] Naszym zadaniem jest pomagać, by mądrych i uczciwych było jak najwięcej”¹⁷⁷¹.

Przyjechał do Zambii nie po godności, ale by głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa. Przez cały czas aktywności na afrykańskiej ziemi realizował hasło umieszczone w biskupim zawołaniu: „In nomine Domini” (W imię Pana). Tworzył struktury Kościoła katolickiego w Zambii, ale też miał przed oczami potrzeby i wyzwania Kościoła katolickiego w innych krajach Afryki. Czuł się odpowiedzialny za wszystkie aspekty życia Zambijczyków. Miał na uwadze ich duchowe życie oraz zachęcał do przystępowania do sakramentów świętych Kościoła. Pragnął, aby Zambia rozwijała się wszechstronnie.

¹⁷⁷¹ *Postanie święteczne o. abp. Adama Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1997, nr 1(157), s. 17; *Życzenia bożonarodzeniowe oraz na nowy rok 1997 ks. arcybiskupa Kozłowieckiego dla współbraci zakonnych w Polsce*, Lusaka, 3 XII 1996, [w:] ATJKr., rkps 3159, *Wycinki prasowe z lat 1909–1978*, s. 10; *Biskup, który się fioleton nie kłaniał*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1997, nr 6(162), s. 7–8.

Rozbudowywał szkolnictwo podstawowe, średnie oraz zawodowe, które przygotowywało wykwalifikowanych robotników. Otwierał placówki służby zdrowia i powierzał je siostronom zakonnym. Wspierał prace misjonarzy mające na celu ułatwienie ludności dostępu do wody. Inicjował rozbudowę infrastruktury drogowej.

Pragnął, aby Zambia była jednocześnie niepodległa i chrześcijańska. Jako pierwszy – i to pochodzący z dalekiego kraju – arcybiskup metropolita Lusaki przyczynił się do aktu zaślubin Kościołów Polski i Zambii, który dokonał się w Zielone Świątki 17 maja 1970 roku w Warszawie. Nie ulega wątpliwości, że akt ten stanowi punkt odniesienia dla dalszej współpracy dwóch Kościołów oraz państw z dwóch kontynentów. W dzisiejszych czasach współpraca ta przybiera nowe i coraz bogatsze formy oraz jest wymownym świadectwem solidarności i serdecznych więzów przyjaźni łączących społeczeństwa Polski i Zambii.

Na progu XXI wieku kard. Adam Kozłowiecki SJ, który przyszedł na świat przed wybuchem I wojny światowej jako poddany cesarza Franciszka Józefa w Austro-Węgrzech, w okresie międzywojennym był obywatelem Rzeczypospolitej, a po zakończeniu II wojny światowej Imperium Brytyjskiego oraz Zambii, patronuje nowym płaszczyznom relacji i kontaktów między Polską i Zambią oraz między Europą i Afryką.

Bez wątpienia, Afryka potrzebuje stabilnych, demokratycznych rządów, pojednania plemion, ludów i narodów, solidarności i pomocy międzynarodowej, zrównoważonego rozwoju, bez wyrządzania nieodwracalnych szkód przyrodzie. Nie może się rozwijać bez rozbudowy przemysłu i tworzenia miejsc pracy, dopuszczenia do posiadania nowych technologii, szerszego dostępu do światowych rynków zbytu dla płodów rolnych, towarów i usług, znacznie większej możliwości korzystania z posiadanych bogactw naturalnych dla własnego rozwoju. Tego pożądanego rozwoju nie będzie, jeśli się ograniczy jedynie do sprzedaży swoich bogatych złóż surowców naturalnych.

Afryka nadal też odczuwa potrzebę ludzi otwartego serca i szerokiego umysłu, pełnych miłości Boga i bliźniego, ludzi mających na uwadze integralny rozwój licznych ludów i narodów, które ją zamieszkują. Jednym z nich, który bez reszty zaangażował się w duchowy i materialny rozwój kontynentu afrykańskiego, był polski jezuita, Adam Kozłowiecki SJ. Jego heroiczne życie ukierunkowane na drugiego człowieka jest świadectwem, że budowanie cywilizacji miłości i przyszłości ludów i narodów świata na miarę godności i powołania człowieka nie jest pustym słowem, lecz obowiązkiem i zadaniem wszystkich ludzi dobrej woli.

Kardynał Adam Kozłowiecki przeszedł twardą szkołę życia i przetrwania w niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych Auschwitz

i Dachau. Ta jedyna w swoim rodzaju szkoła przysposobiła go, człowieka bogatego w naturalne i nabyte dary, do wszelkich – też estremalnych – sytuacji i warunków życiowych. W swoim długim życiu był „raz na wozie, raz pod wozem”. Jednakże niezależnie od okoliczności był człowiekiem głębokiej wiary i miał zawsze optymistyczne nastawienie do życia, do ludzi, do własnej pracy. We wspomnieniu pośmiertnym ks. Ludwik Grzebień SJ celnie uwypuklił fenomen ks. kard. Kozłowieckiego, w którym znalazły godną podziwu harmonię i jedność jego wrodzone zdolności, nieprzeciętne przymioty, uzdolnienia, talenty, dary i cechy charakteru: „Był wyjątkowym, jak na Polaków, obywatelem świata. Władzał obcymi językami, maniery i obyczaje miał z jednej strony wielkopańskie, dworskie, z drugiej strony – był zawsze dla innych człowiekiem pełnym prostoty i bezpośredniości”¹⁷⁷².

Szlachcic, zakonnik jezuita, więzień owianych złą sławą niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych Auschwitz i Dachau, następnie misjonarz Rodezji Północnej, wikariusz apostolski, biskup, arcybiskup, a potem wikary i ... pierwszy kardynał Zambii. Kard. Kozłowiecki należał do grupy 100 najbardziej wpływowych Polaków za granicą¹⁷⁷³, ale do końca swych dni pozostał człowiekiem wielkiego serca, prostym i serdecznym, promieniując pogodą ducha oraz nadzwyczajną dobrocią i życzliwością, która urzekała tych wszystkich, którzy spotkali go na swojej drodze żywota. Jego życie, pełne nieoczekiwanych zwrotów akcji i splotów okoliczności, zaskakujących epizodów oraz niewiarygodnych zdarzeń, to gotowy scenariusz na interesujący film fabularny.

W jednym z ostatnich wywiadów, który udzielił w 2004 roku, kard. Adam Kozłowiecki SJ podał do publicznej wiadomości swoją ostatnią wolę, która stanowiła wyraz jego głębokiego przywiązania do Zambii i Jej mieszkańców: „Po śmierci chcę być pochowany w Zambii – tutaj bowiem spędziłem większość swojego życia. Prawdziwy misjonarz zostaje ze swoim ludem do końca”¹⁷⁷⁴.

Bez przesady można powiedzieć, że – nie mając żadnej nominacji – kard. Adam Kozłowiecki SJ był prawdziwym „ambasadorem” zambijskiego Kościoła w wielu krajach świata. W obliczu zbliżającej się nieuchronnie śmierci nie opuścił Afryki i jej mieszkańców. Ukochał Afrykę, był jej wierny i pozostał w niej do końca swych długich dni. Zmarł w piątek, 28 września 2007 roku i zgodnie ze swoją wolą spoczął na ziemi zambijskiej. Jego niezrucający się w oczy grób nawiedzają zarówno Zambijczycy, jak i Polacy.

¹⁷⁷² L. Grzebień, *Połączyła nas historia*, dz. cyt., s. 23.

¹⁷⁷³ L. Grzebień, *Serce bez granic. Apostoł Afryki, Obywatel świata...*, dz. cyt., s. 52.

¹⁷⁷⁴ J. Cielecki, *Misjonarz zostaje ze swoim ludem do końca*, dz. cyt., s. 6.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (ATJKr.)

- Rkps 1145, *Skibniewski Mariusz T.J. Korespondencja z lat 1933–1939*, s. 27.
- Rkps 1164-VII, *Korespondencja prowincjalska z lat 1848–1947*, s. 236–238.
- Rkps 1177, *Dokumenty osobiste*, s. 565.
- Rkps 1191, *Pachucki Józef T.J. Korespondencja do niego z lat 1918–1949*, s. 34.
- Rkps 1239, *Różne dokumenty*.
- Rkps 1264, *Vota ultima Sociorum Provinciae Galicianae et Poloniae Minoris S.J.*, s. 103.
- Rkps 1265, *Renuntiationes bonorum a Sociis Provinciae Galicianae et Poloniae Minoris S.J. factae z lat 1936–1954*, s. 98.
- Rkps 1296, *Pachucki Józef T.J. Korespondencja do niego z lat 1936–1939*, s. 7–8.
- Rkps 1318, *Dokumenty i różna korespondencja*, s. 185–189.
- Rkps 1336-I, *Vota prima Patrum et Fratrum nuncupata in Provinciae Poloniae Minoris S.J. ab 1918–1935*, s. 244.
- Rkps 1338, *Dokumenty osobiste i korespondencja członków Towarzystwa Jezusowego oraz korespondencja różnych osób z lat 1878–1954*, s. 39–41.
- Rkps 1358-I, *Bzowski Teofil T.J. Korespondencja do niego od różnych osób z lat 1949–1958*, s. 40–44.
- Rkps 1403, *Dyla Augustyn T.J. Osobiste*, s. 75.
- Rkps 1404, *Błaszczuk Władysław T.J. Osobiste*, s. 31–32.
- Rkps 1422, *Konopka Włodzimierz T.J. Korespondencja prowincjalska rok 1933*, s. 909–911.
- Rkps 1426-I, *Konopka Włodzimierz T.J. Korespondencja prowincjalska rok 1934*, s. 50, 937–945.
- Rkps 1427-II, *Konopka Włodzimierz T.J. Korespondencja prowincjalska rok 1935*, s. 326–328.
- Rkps 1439, *Korespondencja prowincjalska za rok 1945*, s. 219–220.
- Rkps 1444, *Korespondencja prowincjalska za rok 1947*, s. 368–369.
- Rkps 1445, *Korespondencja prowincjalska za rok 1948*, s. 324–326.
- Rkps 1446, *Korespondencja prowincjalska za rok 1949*, s. 235.

- Rkps 1447, *Korespondencja Naszych i Obcych do Ojca Prowincjała za rok 1950*, s. 224–226.
- Rkps 1449, *Korespondencja do i od Ojca Prowincjała Naszych i Obcych za rok 1952*, s. 290–298.
- Rkps 1451, *Korespondencja do i od Ojca Prowincjała Naszych i Obcych za rok 1953*, s. 194–197.
- Rkps 1452, *Korespondencja do i od Ojca Prowincjała Naszych i Obcych za rok 1954*, s. 201–202.
- Rkps 1453, *Korespondencja do i od Ojca Prowincjała Naszych i Obcych za rok 1955*, s. 232.
- Rkps 1454, *Korespondencja prowincjalska za rok 1956*, s. 158.
- Rkps 1456, *Korespondencja prowincjalska za rok 1958*, s. 206–209.
- Rkps 1457, *Korespondencja prowincjalska z roku 1959*, s. 146–149.
- Rkps 1458, *Korespondencja prowincjalska za rok 1960*, s. 178–179.
- Rkps 1459, *Korespondencja prowincjalska za rok 1963*, s. 99.
- Rkps 1459, *Korespondencja prowincjalska za rok 1961*, s. 150.
- Rkps 1468, *Diariusz Kolegium Krakowskiego od 1. lipca 1933 do 31. lipca 1946*.
- Rkps 1508-III, *Korespondencja prowincjalska za rok 1936*, s. 789.
- Rkps 1905, *Liber Examinum ad Gradum Societatis ab 1821 ad 1940*, s. 357.
- Rkps 1909, *Korespondencja jezuitów z lat 1906–1966*, s. 41–48.
- Rkps 1913, *Obozy koncentracyjne*, s. 12, 109–111.
- Rkps 1927, *Katalogi–Dyspozycje*, s. 587.
- Rkps 1932, *Korespondencja członków Towarzystwa Jezusowego i innych*, s. 209–213, 315.
- Rkps 1962, *Personalia*, s. 334–336.
- Rkps 2115, *Wycinki prasowe z lat 1880–1970*, s. 24–25, 27–32, 79v–79a.
- Rkps 2125, *Korespondencja prowincjalska za rok 1967*, s. 27–34, 123, 193–208, 337.
- Rkps 2126, *Korespondencja prowincjalska za rok 1969*, s. 1291–1293.
- Rkps 2133, *Dokumenty członków Prowincji Galicyjskiej Towarzystwa Jezusowego*, s. 211–223.
- Rkps 2261, *Okólniki prowincjalskie Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego z lat 1926–1927 i 1946–1971*, s. 39.
- Rkps 2266, *Korespondencja prowincjalska za rok 1970*, s. 309, 311–313, 315.
- Rkps 2267, *Lublin – Bobolanum. Wykaz scholastyków należących do Związku Harcerstwa Polskiego 1935–1938*, s. 33–34.
- Rkps 2268, *Korespondencja z lat 1888–1971*, s. 215.
- Rkps 2285, *Korespondencja prowincjalska z lat 1948 do 1968*, s. 193–195, 197–199.
- Rkps 2355, *Korespondencja prowincjalska za lata 1967–1971*, s. 455–457, 459
- Rkps 2387, *Moskała Romuald T.J. Korespondencja sodalicyjna i osobista z lat 1911–1949*, s. 311, 901.

- Rkps 2435, *Kwestionariusz osobisty członków Prowincji Galicyjskiej i Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego*, s. 193.
- Rkps 2487, Poplatek Jan, *Jezuici polscy jako ofiary prześladowań niemieckich 1939–1945*, s. 119–125.
- Rkps 2541, *Korespondencja z lat 1933–1971*, s. 125–129.
- Rkps 2623, *Korespondencja Naszych z lat 1889–1973*, s. 295–299, 649.
- Rkps 2626, *Korespondencja prowincjalska z lat 1969–1973*, s. 215–217, 219–239.
- Rkps 2661, *Chromik Józef S.J. Korespondencja z lat 1968–1974*, s. 333–337.
- Rkps 2662, *Chromik Józef S.J.*, s. 761–770.
- Rkps 2690, *Kozłowiecki Adam Ksiądz Arcybiskup S.J. Korespondencja z Rodezji do o. Stanisława Czapiewskiego S.J. Prokuratora Misji Rodezyjskiej w Chicago z lat 1947–1974*.
- Rkps 2914, *Korespondencja prowincjalska z lat 1970–1973*, s. 315.
- Rkps 2915, *Korespondencja prowincjalska za rok 1974*, s. 273–301.
- Rkps 2916, *Korespondencja prowincjalska za rok 1975*, s. 297–319.
- Rkps 2934, *Chromik Józef S.J. Korespondencja z lat 1974–1977*, s. 43–45, 249–250.
- Rkps 2946, *Korespondencja – Dokumenty – z lat 1932–1977*, s. 268–291.
- Rkps 2952, *Korespondencja prowincjalska z lat 1971–1977*, s. 312–318.
- Rkps 2953, *Korespondencja prowincjalska z lat 1968–1977*, s. 162–163.
- Rkps 2979, *Kozłowiecki Adam. Korespondencja z Rodezji 1955–1977*, s. 1–24.
- Rkps 3159, *Wycinki prasowe z lat 1909–1978*, s. 10, 12, 13, 19–20, 47, 51, 53–56, 63, 99–103, 133, 135, 136, 138.
- Rkps 3171, Poplatek Jan, *Spis uwięzionych członków Małopolskiej Prowincji Towarzystwa Jezusowego w latach 1939–1944*, s. 63.
- Rkps 4001, *Obozy koncentracyjne i okupacja*.
- Rkps 4151, *Wycinki prasowe z 1978 roku*, s. 23–24.
- Rkps 4151-I, *Wycinki prasowe pontyfikatu Jana Pawła II od 1978 do 17 czerwca 1979*, s. 148.
- Rkps 4151-2, *Wycinki prasowe rok 1979*, s. 72.
- Rkps 4151-5, *Wycinki prasowe za II półrocze 1980*, s. 26.
- Rkps 4176, *Korespondencja prowincjalska z lat 1976–1978*, s. 132–135.
- Rkps 4182, *Liber admissorum II in Societatem Jesu*, s. 125.
- Rkps 4189, *Promoti ad Gradum członków Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego z lat 1933–1946*, s. 7.
- Rkps 4190, *Ordinibus initiati członków Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego z lat 1887–1946*, s. 54.
- Rkps 4191, *Liber Studiorum Provinciae Poloniae Minoris Societatis Jesu od 1934 do 1945 roku*, s. 79.
- Rkps 4213, *Korespondencja prowincjalska oraz do Ojca Socjusza Prowincji z lat 1963–1980*, s. 370–391.

- Rkps 4214, *Kowal Jan S.J. Korespondencja z lat 1967–1980*, s. 54, 194–242.
- Rkps 4259, *Janus Józef S.J. Korespondencja z emigracji z lat 1946–1980*, s. 26.
- Rkps 4268, *Drażek Czesław S.J. Dokumenty – Korespondencja*, s. 153.
- Rkps 4294, *Korespondencja różna*, s. 102–123.
- Rkps 4313, *Domański Franciszek S.J. Korespondencja*, s. 161–171.
- Rkps 4326, *Krupa Wojciech SJ. Korespondencja otrzymana z lat 1925–1980*, s. 513–612.
- Rkps 4340, *Kozłowiecki Adam SJ. Pamiętnik z czasów wojny 1939–1945*, cz. I, s. 1–219.
- Rkps 4353, *Dyduła Bolesław SJ – Furczyk Alois SJ. Korespondencja z lat 1980–1981*, s. 69.
- Rkps 4356, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja od różnych osób z lat 1945–1971*, s. 66a–77.
- Rkps 4369, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1946–1980*, s. 92–133.
- Rkps 4385, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1921–1972*, s. 194, 502.
- Rkps 4416, *Korespondencja prowincjalska z lat 1967–1980*, s. 16, 187.
- Rkps 4433, *Furczyk Alois SJ. Korespondencja i kopie listów do Naszych z lat 1982–1984*, s. 94–103.
- Rkps 4443, *Dokumenty osobiste członków Prowincji Polski Południowej*, s. 113–114.
- Rkps 4497, *Pietruszka Józef SJ. Korespondencja 1954–1984*, s. 47.
- Rkps 4527, *Nawrocki Stanisław SJ. Korespondencja z lat 1962–1985*, s. 531.
- Rkps 4545, *Korespondencja prowincjalska z lat 1984–1986*, s. 139–146.
- Rkps 4553, *Korespondencja z lat 1921–1972*, s. 39.
- Rkps 4596, *Korespondencja Ojca Prowincjala i Ojca Socjusza rok 1986*, s. 109.
- Rkps 4605, *Steczek Bogusław S.J. Korespondencja z lat 1985–1987*, s. 122–123.
- Rkps 4607, *Korespondencja prowincjalska z lat 1984–1987*, s. 340–343.
- Rkps 4622, *Siwek Paweł SJ. Korespondencja z lat 1932–1983*, s. 118–121.
- Rkps 4624, *Bębenek Bronisław SJ. Korespondencja Referenta w Kurii Metropolitalnej*, s. 230–265.
- Rkps 4638, *Bober Andrzej SJ. Korespondencja od różnych osób z lat 1957–1983*, s. 439–440.
- Rkps 4644, *Kraków – Kopernika. Korespondencja i dokumenty Kolegium Krakowskiego za rok 1981*, s. 124.
- Rkps 4648, *Korespondencja członków Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego z 1912–1988*, s. 147–152.
- Rkps 4661, *Dyduła Bolesław SJ. Korespondencja prowincjalska rok 1987*, s. 40.
- Rkps 4685, *Korespondencja członków Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego z lat 1985–1989*, s. 112–117.
- Rkps 4686, *Korespondencja członków Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego z lat 1945–1989*, s. 33–36.
- Rkps 4689-I, *Szawan Celestyn SJ. Korespondencja*, s. 203–205.
- Rkps 4706, *Korespondencja prowincjalska z lat 1985–1989*, s. 90–96.

- Rkps 4718, *Korespondencja członków Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego i różna z lat 1988–1989*, s. 94–96.
- Rkps 4730, *Drażek Czesław S.J. Korespondencja z lat 1984–1990*, s. 94–96.
- Rkps 4737, *Korespondencja prowincjalska za rok 1990*, s. 90–90a.
- Rkps 4756, *Dokumenty i korespondencja członków Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego i różna z lat 1947–1991*, s. 220–225.
- Rkps 4758-I, *Paluch Ludwik SJ. Korespondencja od różnych osób z lat 1970–1990*, s. 153–154.
- Rkps 4762, *Drażek Czesław S.J. Korespondencja w związku z mającą się odbyć beatyfikacją Wielebnego Sługi Bożego Ojca Jana Beyzyma S.J.*, s. 88.
- Rkps 4767, *Korespondencja członków Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego z lat 1984–1991*, s. 122–127.
- Rkps 4792, *Kraków – Kuria Prowincjalska. Korespondencja Kurii Prowincjalskiej za rok 1991*, s. 39.
- Rkps 4793, *Kraków – Korespondencja prowincjalska z 1991 roku. Korespondencja Naszych z lat 1954–1992*, s. 255–257.
- Rkps 4803, *Varia, korespondencja, sprawy misyjne, mariologia*, s. 7.
- Rkps 4861-5, *Korespondencja O. Wojciecha Kubackiego SJ*, s. 399, 415, 427, 431, 463, 481, 487, 493, 495, 497, 509, 527, 531, 539, 561, 569, 587, 607, 637, 647, 649, 655, 661, 679, 681, 683, 685, 687.
- Rkps 4910-II, *Korespondencja Prokuratora Misji Lusaka–Chicago o. Stanisława Czapińskiego SJ z lat 1963–1972*, s. 54–55, 66–67, 186–189, 191–193.
- Rkps 4919, *Listy z Zambii do o. Józefa Antosa SJ za lata 1968–1971*, s. 173.
- Rkps 4935-IV, *Teczka personalna o. Karola Miziniaka SJ*, s. 59.
- Rkps 4951-I, *Rekolekcje, kazania i opracowania oo. Jezuitów*, s. 202.
- Rkps 4944-II, *Korespondencja Br. Stanisława Żaka SJ*, s. 27–38.
- Rkps 4986, *Spuścizna kard. Adama Kozłowieckiego*.
- Rkps 4986-1, *A. Kozłowiecki SJ, Agenda 1946*.

Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego (APWMTJ)

Pudło 1.2.1 kard. Adam Kozłowiecki (korespondencja).

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie

Stefan kard. Wyszyński, *Dziennik Pro memoria 1970*.

Archiwum Domowe Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Sierczy
Kronika Domowa za lata 1968–1970, III. 1/6.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (AUJ)

Kaczmarczyk Agnieszka, *Obóz pracy i więzienie ciężkie w Nowym Wiśniczu (XII 1939–VIII 1944 r.)*, praca magisterska z 1998 r. [AUJ, bez sygn.].

Archiwum prywatne s. Oktawii Kozłowieckiej OSU [bez sygn.].

Zbiory Stanisława Cieślaka SJ

Relacje ks. Bronisława Konrada SJ z 2007 roku z Lusaki.

List ks. Jana Krzysztonia, Mpunde, 14 VI 2005.

Źródła drukowane

Katalogi zakonne

Catalogus Provinciae Germaniae Superioris Societatis Iesu ineunte anno 1971, Altoetting 1970.

Catalogus Provinciae Germaniae Superioris Societatis Iesu ineunte anno 1972, Altoetting 1971.

Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1930, E Typographia Periodici „Przegląd Powszechny”, Cracoviae 1929.

Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1931, E Typographia Periodici „Przegląd Powszechny”, Cracoviae 1930.

Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1932, E Typographia Periodici „Przegląd Powszechny”, Cracoviae 1931.

Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1933, E Typographia Periodici „Przegląd Powszechny”, Cracoviae 1932.

Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1934, E Typographia Periodici „Przegląd Powszechny”, Cracoviae 1933.

Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1935, E Typographia Periodici „Przegląd Powszechny”, Cracoviae 1934.

Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1936, E Typographia Periodici „Przegląd Powszechny”, Cracoviae 1936.

Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1937, E Typographia „Apostolatus Orationis”, Cracoviae 1937.

Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1938, E Typographia Editionum „Apostolatus Orationis”, Cracoviae 1938.

Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1939, E Typographia Editionum „Apostolatus Orationis”, Cracoviae 1939.

Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1940, Romae 1948.

Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1941, Romae 1948.

Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1942, Romae 1948.

- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1943*, Romae 1948.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1944*, Romae 1948.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1945*, Romae 1948.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1946*, Ex Typographia Pont. Univ. Gregoriana, Romae 1947.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1947*, [b. m. 1947].
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu anni 1948*, [b. m. 1948].
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1949*, Cracoviae 1949.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1950*, Cracoviae 1950.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1951*, Cracoviae 1951.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1952*, Cracoviae 1951.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1953*, Cracoviae 1952.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1954*, Cracoviae 1954.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1955*, Cracoviae 1955.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1956*, Cracoviae 1956.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1957*, Cracoviae 1957.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1958*, Cracoviae 1957.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1959*, Cracoviae 1958.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1960*, Cracoviae 1960.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1961*, Cracoviae 1962.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1962*, Cracoviae 1962.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1963*, Cracoviae 1963.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu 1964*, Cracoviae 1964.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1965*, Cracoviae 1965.
- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1966*, Cracoviae 1966.

- Catalogus Provinciae Poloniae Minoris Societatis Iesu ineunte anno 1967*, Cracoviae 1967.
- Catalogus Provinciarum Poloniae et Missionis Lusakensis Societatis Iesu 1968*, Cracoviae 1968.
- Catalogus Provinciarum Poloniae et Missionis Lusakensis Societatis Iesu 1969*, Cracoviae 1969.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1970*, Cracoviae 1970.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1971*, Cracoviae 1971.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1972*, Cracoviae 1972.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1973*, Cracoviae 1973.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1974*, Cracoviae 1974.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1975*, Cracoviae 1975.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1976*, Cracoviae 1976.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1977*, Cracoviae 1977.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1978*, Cracoviae 1978.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1979*, Cracoviae 1979.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1980*, Cracoviae 1980.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1981*, Cracoviae 1981.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1982*, Cracoviae 1982.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1983*, Cracoviae 1983.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1984*, Cracoviae 1984.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1985*, Cracoviae 1985.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1986*, Cracoviae 1986.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1987*, Cracoviae 1987.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1988*, Cracoviae 1988.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1989*, Cracoviae 1989.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1990*, Cracoviae 1990.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1991*, Cracoviae 1991.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1992*, Cracoviae 1992.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1993*, Cracoviae 1993.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1994*, Cracoviae 1994.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1995*, Cracoviae 1995.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1996*, Cracoviae 1996.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1997*, Cracoviae 1997.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1998*, Cracoviae 1998.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 1999*, Cracoviae 1999.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 2000*, Cracoviae 2000.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 2001*, Cracoviae 2001.
- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 2002*, Cracoviae 2002.

- Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 2003*, Cracoviae 2003.
Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 2004, Cracoviae 2004.
Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 2005, Cracoviae 2005.
Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 2006, Cracoviae 2006.
Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 2007, Cracoviae 2007.
Catalogus Provinciarum Poloniae Societatis Iesu 2008, Cracoviae 2008.
Catalogus Provinciae Zambiae Societatis Iesu ineunte anno 1986.

Dokumenty II Soboru Watykańskiego

- Acta et Documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando*. Series prima (*Antepraeparatoria*), Volumen II: *Consilia et vota episcoporum ac praelatorum*, Pars V: *Africa*, Typis Polyglottis Vaticanis 1960.
- Acta et Documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando*. Series II (*Praeparatoria*). Volumen II: *Acta Pontificiae Commissionis Centralis Praeparatoriae Concilii Oecumenici Vaticani II*. Pars III: Sessio quinta (26 Martii – 3 Aprilis 1962), Sessio sexta (3–12 Maii 1962). (*Sub Secreto*), Typis Polyglottis Vaticanis 1968.
- Acta et Documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando*. Series II (*Praeparatoria*). Volumen III: *Acta Commissionum et Secretariatuum Praeparatoriorum Concilii Oecumenici Vaticani II*. Pars II, Typis Polyglottis Vaticanis 1969.
- Acta et Documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando*. Series prima (*Antepraeparatoria*), *Indices*, Typis Polyglottis Vaticanis 1961.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen I, Periodus prima, Pars I: Sessio Publica I, *Congregationes Generales I–IX*, Typis Polyglottis Vaticanis 1970.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen I, Periodus prima, Pars II: *Congregationes Generales X–XVIII*, Typis Polyglottis Vaticanis 1970.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen I. Periodus prima, Pars III: *Congregationes Generales XIX–XXX*, Typis Polyglottis Vaticanis 1971.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen I. Periodus prima, Pars IV: *Congregationes Generales XXXI–XXXVI*, Typis Polyglottis Vaticanis 1971.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen II. Periodus secunda, Pars I, Sessio publica II: *Congregationes Generales XXXVII–XXXIX*, Typis Polyglottis Vaticanis 1971.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen II, Periodus secunda, Pars II: *Congregationes Generales XL–XLIX*, Typis Polyglottis Vaticanis 1972.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen II, Periodus secunda, Pars III: *Congregationes Generales L–LVIII*, Typis Polyglottis Vaticanis 1972.

- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen II, Periodus secunda, Pars V: *Congregationes Generales LXV–LXXXIII*, Typis Polyglottis Vaticanis 1973.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen II, Periodus secunda, Pars VI: *Congregationes Generales LXXIV–LXXXIX*, Sessio publica III, Typis Polyglottis Vaticanis 1973.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen III, Periodus tertia, Pars III: *Congregationes Generales XC–XCV*, Typis Polyglottis Vaticanis 1974.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen III, Periodus tertia, Pars IV: *Congregationes Generales XCVI–CII*, Typis Polyglottis Vaticanis 1974.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen III, Periodus tertia, Pars V: *Congregationes Generales CIII–CXI*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen III, Periodus tertia, Pars VI: *Congregationes Generales CXII–CXVIII*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen III, Periodus tertia, Pars VII: *Congregationes Generales CXIX–CXXII*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*: Volumen IV, Periodus quarta, Pars II: *Congregationes Generales CXXXIII–CXXXVII*, Typis Polyglottis Vaticanis 1977.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen IV Periodus quarta, Pars III: *Congregationes generales CXXXVIII–CXLV*, Typis Polyglottis Vaticanis 1977.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen IV Periodus quarta, Pars IV: *Congregationes generales CXLVI–GL*, Typis Polyglottis Vaticanis 1977.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen IV Periodus quarta, Pars V: *Congregationes generales CLI–CLV*. Sessio publica VII, Typis Polyglottis Vaticanis 1978.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen IV Periodus quarta, Pars VI: *Congregationes Generales CLVI–CLXIV*, Sessio publica VIII, Typis Polyglottis Vaticanis 1978.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen IV, Periodus quarta, Pars VII: *Congregationes Generales CLXV–CLXVIII*, Sessiones publicae IX–X, Typis Polyglottis Vaticanis 1978.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*. Volumen V: *Processus verbales*. Pars I. Consilium praesidentiae (1962). Secretariatatus de conc. negotiis extra ordinem (1962). Commissio de conc. laboribus coordinandis (Sessiones I–VII: 21 Ianuarii – 23 Octobris 1963), Typis Polyglottis Vaticanis 1989.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*. Volumen V: *Processus verbales*. Pars II. *Commissio de Concilii laboribus coordinandis* (Sessiones VIII–XVII: 29 octobris 1963 – 7 octobris 1964). Typis Polyglottis Vaticanis 1990.

- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*. Volumen V: *Processus verbales*. Pars III. *Commissio de Concilii laboribus coordinandis* (Sessiones XVIII–XXIII: 15 octobris 1964 – 1 decembris 1965). Moderatores (30 octobris 1963 – 26 octobris 1965), Typis Polyglottis Vaticanis 1991.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen VI. *Acta Secretariae Generalis*, Pars I – Periodus prima MCMLXII. Typis Polyglottis Vaticanis 1996.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen VI. *Acta Secretariae Generalis*, Pars II – Periodus prima MCMLXII, Typis Polyglottis Vaticanis 1996.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen VI. *Acta Secretariae Generalis*, Pars II – Periodus secunda MCMLXIII, Typis Polyglottis Vaticanis 1997.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen VI. *Acta Secretariae Generalis*, Pars III – Periodus tertia MCMLXIV, Typis Polyglottis Vaticanis 1998.
- Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, Volumen VI. *Acta Secretariae Generalis*, Pars IV – Periodus quarta MCMLXV, Typis Polyglottis Vaticanis 1999.

Inne źródła drukowane

- Afryka to inny świat*. Z ks. kard. Adamem Kozłowieckim SJ rozmawiała Anna Kluz-Łoś, „Życie Duchowe” 2008, nr 56, s. 109–115.
- Arcybiskup Adam Kozłowiecki o swojej pracy w Afryce*, „Słowo Powszechne”, nr 172 z 31 VII 1979.
- Białkowski Michał, *Protokoły konferencji polskich ojców soborowych. Zbiór dokumentów 1962–1965*, Instytut Jana Pawła II KUL oraz Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, Lublin 2019.
- Bielak Franciszek, *Z odległości lat: wspomnienia i sylwetki*, wybór i oprac. Kasper Świerczowski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1979.
- Bishops' Memorandum to Federation Governments*, „Pionierski Trud” wiosna 1960, nr 24, s. 12.
- Biskupski Stefan, *Księża polscy w niemieckich obozach koncentracyjnych*, F. Mildner and Sons, London 1946.
- Briefs from the Lusaka Mission*, „Pionierski Trud” wiosna 1962, nr 29, s. 12–14.
- Briefs from the Mission*, „Pionierski Trud” lato–jesień 1960, nr 25, s. 6–7.
- Bujacz Ludwik, *Obóz koncentracyjny w Dachau. Napisał na podstawie własnych przeżyć*, Łódź 1946.
- „*Byłem tym pierwszym*”, „Przewodnik Katolicki”, nr 42 z 18 X 1970, s. 396–398.
- Cielecki Jarosław, *Misjonarz zostaje ze swoim ludem do końca*, „Powściągliwość i Praca” 2004, nr 1, s. 6.

- Constitutions of the Handmaids of the Blessed Virgin Mary. Lusaka Archdiocese*, Lusaka 1960.
- Czapiewski Stanisław, *Przeobrażenia*, „Wśród Ludu Zambii”, wiosna–lato 1972, nr 44, s. 1–5.
- , *Refleksje Po Srebrnym Jubileuszu Kapłaństwa*, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1966, nr 37, s. 6–8.
- Domagała Jan, *Ci, którzy przeszli przez Dachau. (Duchowni w Dachau)*, Warszawa 1957.
- Don Z., *Independence*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1964/1965, nr 34, s. 13.
- Dyrek Krzysztof, *Przemówienie na początku Mszy św. za duszę śp. Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2007, nr 11, s. 58–59.
- Dziwisz Stanisław, *Dotknąłem tej tajemnicy*, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2001.
- Froch Antoni, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii (1935–1996)*, do druku przygotował i wstęp napisał Władysław Froch, Pracownia Poligraficzna przy Prywatnym LO im. ks. K. Gostyńskiego, Lublin 1997.
- Gajda Janusz, *Kard. Adam Kozłowiecki SJ*, „Życie Duchowe” 2011, nr 68, s. 105–111.
- Gancarz Adam, *W lesie urodzony. Pamiętnik*, słowo wstępne Franciszek Jakubczak, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1977.
- Gołębiowski Krzysztof, Wołowski Paweł, *W Afryce Kościół nie musi przepraszać! Rozmowa z kardynałem Adamem Kozłowieckim SJ, emerytowanym arcybiskupem Lusaki*, „KAI”, nr 21 z 26 V 1998.
- Jan Paweł II, *La „primavera” del Concilio Vaticano II possa trovare nel Terzo Millennio la sua „estate”. Il discorso del Santo Padre durante la celebrazione svoltasi sul sagrato della Basilica Vaticana*, „L’Osservatore Romano” 1998, nr 44, wyd. włoskie, s. 1.
- , *Pozdrowienie końcowe po Mszy św.*, „L’Osservatore Romano” 1997, nr 7, wyd. polskie, s. 22.
- , *Pozdrowienie końcowe po Mszy św.*, „L’Osservatore Romano” 1997, nr 7, wyd. polskie, s. 36.
- , *Pozdrowienie końcowe po nabożeństwie*, „L’Osservatore Romano” 1999, nr 8, wyd. polskie, s. 32.
- Jedność rodzaju ludzkiego* (wyjątki z listu Episkopatu Północnej Rodezji), „Pionierski Trud” wiosna 1958, nr 19, s. 1–3.
- Kakokota Paschal Stephen, *With Archbishop A. Kozłowiecki, S.J., in Europe*, „Pionierski Trud” zima 1960/1961, nr 26, s. 14–18.
- Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV oraz Normy Uzupełniające zatwierdzone przez tę samą Kongregację*, Wydawnictwo WAM, Kraków–Warszawa 2006².
- Korszyński Franciszek, *Jasne promienie w Dachau*, Pallotinum, Poznań–Warszawa 1985.
- Kozłowiecki Adam, *About the Church in Zambia. (An answer to a controversial article in the Zambian press)*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 16–18.

- , *Czego Kościół w Afryce spodziewa się od Europy?*, „Wśród Ludu Zambii” wiosna 1979 (seria wznowiona), nr 1, s. 5–10.
- , *Fr. Andrew Żyłka SJ*, „Wśród Ludu Zambii” 1972, nr 44, s. 18–19.
- , *Gratulacje dla Biura Misyjnego w Chicago*, „Pionierski Trud” lato–jesień 1960, nr 25, s. 2–3.
- , *„In nomine Domini” – herb Wikariusza Lusaki*, „Pionierski Trud” zima 1958/1959, nr 21, s. 3–4.
- , *Kochawina*, „Wiadomości z Prowincji” wrzesień–październik 1937, nr 6(17), s. 2–8.
- , *List dziękczynny do Przyjaciół Misji*, „Wśród Ludu Zambii” lato 1971, nr 43, s. 7–8.
- , *Moderator – jego autorytet i właściwości*, „Moderator” 1935, t. 4, s. 414–423.
- , *Moja Afryka, moje Chingombe. Dzieje misjonarza opisane w listach do Przyjaciół*, wyboru listów dokonał i opracował Ludwik Grzebień, Wydawnictwo WAM, Kraków 1998.
- , *Nasze Braterstwo w Chrystusie*, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1964, nr 33, s. 1–3.
- , *Nienawiść jest bezsensowna*, „Tygodnik Powszechny” 1972, nr 38, s. 1–2.
- , *Notatki z Rodezji*, „Pionierski Trud” zima 1958/1959, nr 21, s. 34.
- , *Pasterska konferencja. Fragment przemówienia Ks. Biskupa A. Kozłowieckiego do misjonarzy – z filmu „Boże Zniwo”*, „Pionierski Trud” kwiecień 1957, nr 16, s. 1–2.
- , *Priestly Celibacy*, „The Times” z 19 I 1970 (Londyn).
- , *Przed Drugą Sesją Soboru Powszechnego*, „Pionierski Trud” zima 1963/1964, nr 32, s. 2.
- , *Siedem dni w Afryce*, „Tygodnik Powszechny” 1963, nr 45.
- , *Teaching self-support. Pastoral Letter issued on January 22, 1960*, „Pionierski Trud” wiosna 1960, nr 24, s. 1, 10–11.
- , *Trudny teren. List administratora Wikariatu Apostolskiego Lusaka, Costermansville, Kongo, 14 marca 1952 r.*, „Posłaniec Serca Jezusa” (Chicago) 1952, nr 5, s. 155–157.
- , *Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939–1945*, Wydawnictwo WAM, Kraków 1995² [tłum. w języku niemieckim: *Not und Bedrängnis. Als Jesuit in Auschwitz und Dachau Lagertagebuch*, mit einem Geleitwort von Reinhard Kardinal Marx, Herausgegeben und mit einer Einführung versehen von Manfred Deselaers und Bernhard Sill, Übersetzung aus dem Polnischen: Herbert Ulrich, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2016].
- , *Wśród ludu Zambii, cz. 2: Listy z misyjnego frontu*, wyboru dokonał i do druku przygotował Ludwik Grzebień, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1978.
- Kuflewski Waclaw, *Kongres Eucharystyczny w Zambii. Malole, 5–8 października 1972 roku*, „Wśród Ludu Zambii” wiosna 1979 (seria wznowiona), nr 1, s. 21–27.
- , *Księża diecezjalni z Polski na misji w Zambii*, „Wśród Ludu Zambii” wiosna–lato 1972, nr 44, s. 8–13.

- Kupiec Jan, *Pozostawała nadzieja. Historia sześciu braci więzionych w Auschwitz*, Wydawnictwo Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2024.
- List Prezydium Episkopatu Polski z okazji pogrzebu kard. Adama Kozłowieckiego, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2007, nr 11, s. 56.
- Listy ks. Stanisława Musiała do rodziny*, red. Józef Augustyn, współprac. red. Katarzyna Stokłosa, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010.
- Loyola Ignacy, *Pisma*, zebrał i opracował Waław Królikowski SJ, Wydawnictwo WAM – Księża Jezuita, Kraków 2022.
- „Majdańszczyzna”, listopad-grudzień 1998, nr 88, s. 2 (przedruk artykułu pt. *Matka i syn* zamieszczonego w: „Hejnał Mariacki” (1962).
- Milingo Emmanuel, *Letter to the Friends and Benefactors*, „Wśród Ludu Zambii” lato 1971, nr 43, s. 9.
- Mung’andu Adrian, *Biskup – wychowanek misji o swych wychowawcach*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1983, nr 2, s. 20.
- Na przymusowych robotach w Niemczech. Z Franciszkiem Wodą SJ, misjonarzem w Zambii, rozmawia Józef Augustyn*, „Życie Duchowe” 2013, nr 75, s. 115–123.
- Nowi kardynałowie*, „L’Osservatore Romano” 1998, nr 4, wyd. polskie, s. 17–22.
- O. Emanuel Gabriel T.J.*, „Nasze Wiadomości” 1910–1912, t. 3, nr 17, z. 5, s. 585–599.
- Pastoral Letters and Instructions*, Teresianum Press, S.S.P.C., Lusaka [1960].
- Pastoral Letter of the Catholic Bishops on the Attainment of the Independence of Zambia*, October 1964.
- Pilecki Witold, *Raport Witolda*, „Apostolicum”, Ząbki–Londyn 2016.
- Pławewski Julian, *Drukarnia i wyższe szkoły*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 10.
- , *Polska misja w Rodezji na tle ruchów politycznych w Afryce*, „Pionierski Trud” wiosna 1960, nr 24, s. 4–10.
- Pogadanka J.E.Ks. Arcybiskupa Adama Kozłowieckiego T.J. o Misji Rodezyjskiej*, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1964, nr 33, s. 16–25.
- Poradzisz Jan, *Wspomnienia Kazimierza Piwarskiego: „19 miesięcy w Dachau”*, [w:] *Materiały i dokumenty do dziejów nauki polskiej w czasie II wojny światowej*, t. 1, red. Zygmunta Kolankowski i Leona Łoś, Ossolineum, Wrocław 1980, s. 7–79 (artykuł zawiera omówienie J. Poradzisz i tekst prof. K. Piwarskiego na str. 18–79).
- Posłanie święteczne o. abp. Adama Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1997, nr 1(157), s. 17.
- Przemówienie J.E. Ks. Arcybiskupa Adama Kozłowieckiego T.J.*, „Posłaniec” Duszpasterstwa dla Polskiej Grupy Olimpijskiej, nr 2 z 25 VIII 1972 r., wyd. ks. prałat Juliusz Janusz, Mannheim.
- Rostworowski Jakub, *List z Zambii*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1997, nr 11(167), s. 27.
- Rostworowski Tomasz, *O Bogu i ludziach. Listy, biografie, artykuły, notatki rekolekcyjne 1940–1973*, wybór, wstęp i opracowanie Stanisław Jan Rostworowski, „Rytm”, Warszawa 2005.

- Rozmowa Mazurka. Moje kwalifikacje na biskupa to sześć lat kryminatu*, „Dziennik” z 9–10 VI 2007, s. 24–25.
- Skrzypczak Robert, *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II. Zbiór wystąpień*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Kraków 2020.
- Służba Bogu i bliźniemu. Rozmowa ks. Michała Szuby SJ z ks. kard. Adamem Kozłowieckim SJ, emerytowanym arcybiskupem Lusaki*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2006, nr 10, s. 28–29.
- Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, tekst polski, Pallottinum, Poznań 2002.
- Sprawozdanie Dyrekcji Państw. Gimnazjum Św. Marji Magdaleny w Poznaniu za rok szkolny 1928/29*, Poznań 1929.
- Sprawozdanie Państwowego Gimnazjum Św. Marji Magdaleny w Poznaniu za rok szkolny 1925/26*, Poznań 1926.
- State Visit to the His Holiness Pope Paul VI of his Excellency Dr. Kenneth D. Kaunda President of Zambia. Protocol for the Solemn Reception, November 7, 1964*, Tipografia Poliglotta Vaticana 1964.
- Statutes for the Clergy in Zambia. Approved by the Zambia Episcopal Conference July 1966*.
- Statutes regarding Congrua Sustentatio for the Diocesan Clergy in Zambia. Approved by the Zambia Episcopal Conference July 1966*.
- Tylko nie róbcie z nas świętych. Z Antonim Mrukiem SJ, papieskim spowiednikiem, rozmawia Józef Augustyn SJ*, „Życie Duchowe” 2007, nr 49, s. 132–140.
- Wargocki Adam, *Na nowe tory...*, „Wśród Ludu Zambii” lato 1969, nr 40, s. 18–23.
- Wiączek Krystyna Teresa, *Ze szpitala w Katondwe*, „Pionierski Trud” zima 1965/1966, nr 36, s. 31–32.
- Wielewicki Jan, *Dziennik spraw domu zakonnego oo. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie 1630–1639*, t. 5, z maszynopisu Jana Poplatka przygotował do druku oraz uzupełnił przypisami i indeksami Ludwik Grzebień, Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego – Wydawnictwo WAM, Kraków 1999.
- Woda Francis, *Zambezi adventures. A story from the Lusaka Mission*, „Pionierski Trud” 1961, nr 28, s. 20–24.
- Wróciłem do normalnej pracy. Z kard. Adamem Kozłowieckim rozmawia ks. Bogdan Stanaszek*, „Gość Niedzielny”, nr 23 z 7 VI 1998.
- Wspomnienia Rudolfa Hoessa komendanta obozu oświęcimskiego*, przekład z języka niemieckiego Jan Sehn i Eugenia Kocwa oraz zespół pod kierunkiem Kazimierza Leszczyńskiego, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1956.
- Wyszyński Stefan, *Pro memoria*, t. VII: 1960, Archidiecezja Warszawska i Archidiecezja Gnieźnieńska, IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu, UKSW, Warszawa 2019, s. 215.
- , *Pro memoria*, t. IX: 1962, Archidiecezja Warszawska i Archidiecezja Gnieźnieńska, IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu, UKSW, Warszawa 2020, s. 77, 258, 273, 282, 288, 311.
- Wywiad z arcybiskupem Kozłowieckim*, „Przegląd Katolicki”, nr 52 z 24 XII 1967.

Z dni przewrotu, „Nasze Wiadomości” 1910–1912, t. 3, nr 15, s. 260–333.
Życzenia Ojca Św. Jana XXIII, „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 3.

Opracowania

- 50 lat Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego (1926–1976). Sylwetki i wspomnienia*, red. Felicjan Paluszkiewicz, Typis Pontificiae Universitatis Gregorianae, Rzym 1976.
- 225 lat oświaty w Majdanie Królewskim*, red. Marta Godek, Halina Bieleń, Antoni Dec, Teresa Derlecka, Katarzyna Kopeć, Beata Krystel, Małgorzata Serafin, Teresa Serafin, GRAFDruk plus, [Majdan Królewski] 2019.
- A History of the Jesuits in Zambia. A Mission Becomes a Province*, edited by Edward P. Murphy, S.J., Paulines Publications Africa, Nairobi 2003.
- Adamowicz Leszek, *Kongregacja Ewangelizacji Narodów*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Drukarnia „Petit”, Lublin 2002, kol. 610–611.
- Africa clergy backs celibacy*, „Times of Zambia”, 20 II 1970, s. 5.
- Akcja Znaczkowa (Stamps fro Mission)*, „Pionierski Trud” zima 1963/1964, nr 32, s. 26–27.
- Apostołowie Afryki. Studia poświęcone Wandzie Bleńskiej i kardynałowi Adamowi Kozłowieckiemu SJ*, red. Michał Białkowski i Monika Dejneko-Białkowska, Jagielloński Instytut Wydawniczy, Toruń 2022.
- Archbishop of Lusaka Visits the Oregon Jesuits*, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1964, nr 33, s. 8–9.
- Arlik Józef, *Janssen Arnold*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Zakład Małej Poligrafii KUL, Lublin 1997, k. 994–995.
- Arlik Józef, *Józef Freinademetz*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, Zakład Małej Poligrafii KUL, Lublin 2000, k. 116–117.
- Assignments, courses*, „Wśród Ludu Zambii” wiosna–lato 1972, nr 44, s. 17.
- Auf der Suche nach Versöhnung. Ausstellung über Kardinal Adam Kozłowiecki in KZ-Gedenkstätte Dachau*, „Münchner Kirchenzeitung” z 6 XI 2011, s. 12.
- Augustynek Stanisław, *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ – pierwszy arcybiskup metropolita Lusaki*, „Folia Historica Cracoviensia” 2017, t. 23, nr 2, s. 11–35.
- Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. 1: *Założenie i organizacja obozu*, red. Wacław Długoborski, Franciszek Piper, Wydawnictwo Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka, Kraków 1995.
- Badura Piotr Jerzy, *Kongregacje Generalne Towarzystwa Jezusowego. Zarys historyczny*, [w:] *Jezuicka ars educandi*, red. Maria Wolańczyk, Stanisław Obirek, Wydawnictwo WAM – Księży Jezuici, Kraków 1995, s. 19–51.
- Banaszak Marian, *Bilko Leopold*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Drukarnia „Pallotinum”, Lublin 1976, kol. 564.
- Bańbuła Marian, Bartkowski Bolesław, *Gorzkie Żale*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, Drukarnia „Pallotinum”, t. 5, Lublin 1989, k. 1309–1311.

- Bednarek Antoni, *Janusz Juliusz*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Zakład Małej Poligrafii KUL, Lublin 1997, k. 1003–1004.
- Białek Czesław, *Jezuici polscy w Misji Zambeskiej*, Papieski Instytut Studiów Kościelnych, Warszawa 1980.
- Białobłocki Adam, *Absolwenci Gimnazjum i Liceum Świętej Marii Magdaleny w Poznaniu: 1805–1950*, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 1995.
- Biel Marian, *Poslij nas Boże*, „Pionierski Trud” zima 1963/1964, nr 32, s. 3.
- Bieńkowski Wiesław, *Hupka Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10 (1962–1964), s. 109–110.
- Biskup, który się fioletem nie kłaniał*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1997, nr 6(162), s. 6–8.
- Błaż Weronika, *Przedziwne losy Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Starej Wsi. Opatrznościowe rządy Boże nad jezuitami polskimi*, Drukarnia Skleniarz, Krosno 2024¹.
- Błogosławieństwo O. Generała J.B. Janssensa*, „Pionierski Trud” lato–jesień 1960, nr 25, s. 2.
- Błogosławieństwo Ojca Św.*, „Pionierski Trud” lato–jesień 1960, nr 25, s. 1.
- Bolewski Andrzej, Pierzchała Henryk, *Losy polskich pracowników nauki w latach 1939–1945. Straty osobowe*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989.
- Boniecki Adam, *Kardynał wikary. Po śmierci kard. Kozłowieckiego (1911–2007)*, „Tygodnik Powszechny” 2007, nr 40, s. 10.
- Bosak Barbara, *Huta Komorowska zespół dworsko-parkowy. Dokumentacja naukowo-histeryczna do opracowania wytycznych konserwatorskich*, Krosno 2009 (maszynopis).
- „Boże Żniwo”. *Okiem i uchem widza*, „Pionierski Trud” lato 1957, nr 17, s. 27–29.
- Bracia Towarzystwa Jezusowego*, tekst Felicjan Paluszkiewicz, szata graficzna Andrzej Sroka, Warszawa 1986.
- Bremer Józef, Poznański Jacek, *Philosophy and Psychology in the Service of the Catholic Faith: Paweł Siwek, SJ and His Legacy*, „Revista Portuguesa de Filosofia” 2020, t. 76(4), s. 1297–1330.
- Brzeziński Waldemar, *Jeszcze o Kardynale Kozłowieckim... Kardynał w Starej Wsi*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1998, t. 6, s. 13.
- Brzozowski Sławomir, *Pasterka*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 14, Drukarnia „Tekst”, Lublin 2010, k. 1446.
- Brzozowski Sławomir, Machniak Jan, *Maria Teresa Ledóchowska*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2006, k. 1334.
- Brzozowski Janusz, *Na fundamencie męczenników. Misyjne Seminarium Duchowne Księży Werbistów w Pieniężnie 1948–2008*, Misyjne Seminarium Duchowne Księży Werbistów, Pieniężno 2010.
- Bulzak Jakub Marcin, *Uczczona po królewsku. Koronacja obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Nowym Sączu*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013.

- Caraman Philip, *Chichester Aston*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, Charles E. O'Neill, Joaquín María Domínguez (Directores), vol. 1: AA–Costa Rica, Institutum Historicum – Universidad Pontificia Comillas, Roma–Madrid 2001, s. 769.
- Carmody Brendan, *The Politics of Catholic Education in Zambia: 1891–1964*, „Journal of Church and State” Autumn 2002, t. 44, nr 4, s. 775–804.
- Centralne obchodzy Roku Jubileuszowego związanego z 100-ną rocznicą urodzin ks. kard. Adama Kozłowieckiego SJ*, Huta Komorowska, 25 IX 2011.
- Cesarz Katarzyna, *Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” oraz Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej*, „Collectanea Theologica. Biuletyn Misjologiczno-Religioznawczy” 2021, t. 91, nr 2, s. 173–186.
- , *Interdyscyplinarne Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ*, [w:] *Oblicza tradycji chrześcijańskiej bramą do nowoczesności. Aspekty interdyscyplinarne*, red. Daniel Koryciński, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Huta Komorowska 2017, s. 127–148.
- , *Obraz jako ślad drogi realizacji powołania przez człowieka. Historia Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ*, [w:] *Piękne życie. Drogi realizowania powołania przez człowieka*, red. Daniel Koryciński, Ewa Kopeć, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Huta Komorowska 2019, s. 116–131.
- , *Papież Franciszek przywołał postać ks. kardynała Adama Kozłowieckiego SJ na Watykanie. Wizyta w Rzymie, 10–11 X 2017 r.*, „Zeszyty Nowodębskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego” listopad 2017, z. 14, s. 138–140.
- , *Z pamiętnika Kardynała*, „Niedziela” z 20 XII 2020, s. IV–V.
- Chrostowski Waldemar, *Zawistowski Antoni*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 20, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Lublin 2014, k. 1286–1287.
- Chyrowiaczy. Słownik biograficzny wychowanków Zakładu Naukowo-Wychowawczego oo. Jezuitów w Chyrowie, 1886–1939*, opracowali: Ludwik Grzebień, Jerzy Kochanowicz, Jan Niemiec, Wydawnictwo WAM, Kraków 2000.
- Cichecki Wincenty, *Wspomnienie o ś.p. Ojcu Piotrze Świerczku*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1996, nr 4(148), s. 15–18.
- Cichecki Wincenty, Woda Franciszek, *Wnieść do Kościoła bogactwo kultury, „Wśród Ludu Zambii” wiosna 1979 (seria wznowiona)*, nr 1, s. 19–20.
- Cieślak Stanisław, *10 lat Fundacji Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Huta Komorowska 2018, s. 12.
- , *70. rocznica wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Dachau*, „Nasze Sprawy”. Biuletyn Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2015, nr 5, s. 22–24.
- , *70. rocznica wyzwolenia obozu w Dachau*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2015, nr 9, s. 52–55.
- , *80. rocznica aresztowania przez Niemców jezuitów z Kolegium Krakowskiego 1939–2019*, Akademia Ignatianum w Krakowie, Kraków 2019.

- , *IV posiedzenie Rady Programowej Fundacji im. Ks. Kard. Kozłowieckiego*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2012, nr 1, s. 25–26.
- , *V Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Majdanie Królewskim*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2012, nr 9, s. 16–17.
- , *Aresztowanie 25 jezuitów z Kolegium Krakowskiego przez Niemców 10 listopada 1939 roku*, [w:] *Z powrotem w Krakowie. 150 lat jezuitów przy ul. Kopernika (1868–2018)*, red. Stanisław Cieślak, Monika Stankiewicz-Kopeć, Michał Wenklar, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2022, s. 185–221.
- , *Andrzej Bobola – męczennik Kresów*, „Sanktuarium św. Andrzeja Boboli”. Pismo poświęcone życiu chrześcijańskiemu 2022, nr 1(362), s. 5–8.
- , *Aresztowanie krakowskich jezuitów 10 listopada 1939 r.: wokół biografii aresztowanych zakonników*, „Ignatianum”. Półrocznik Akademii Ignatianum w Krakowie 2020, nr 1, t. 24, s. 9–12.
- , *Auf der Suche nach Versöhnung. Kardinal Adam Kozłowieckis Erinnerungen an seine Zeit im KZ Dachau*, „Stimmen der Zeit” 2012, t. 6, s. 397–408.
- , *Bł. Jan Beyzym*, [w:] *Nasi święci. Rozważania o Polakach beatyfikowanych i kanonizowanych przez Jana Pawła II*, red. Wojciech Zagrodzki, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2009, s. 201–207.
- , *Blogosławiony Rupert Mayer SJ* (Seria: „Wielcy Ludzie Kościoła”), Wydawnictwo WAM, Kraków 2010.
- , *Burzyć mury*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2017, nr 1, s. 60–61.
- , *Być porządnym człowiekiem. Postługa miłosierdzia kard. Adama Kozłowieckiego SJ*, „Życie Duchowe” 2013, nr 76, s. 72–78.
- , *Człowiek dla innych. Postługa ks. kard. Adama Kozłowieckiego SJ w Afryce*, [w:] *Apostołowie Afryki. Studia poświęcone Wandzie Błęńskiej i kardynałowi Adamowi Kozłowieckiemu SJ*, red. Michał Białkowski i Monika Dejnego-Białkowska, Jagielloński Instytut Wydawniczy, Toruń 2022, s. 117–150.
- , *Dni księdza kardynała Adama Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2010, nr 9/10, s. 35–36.
- , *Działalność Kręgu Starszoharcerskiego im. Ks. Piotra Skargi w Kolegium „Bobolanum” w Lublinie w latach 1935–1939*, [w:] *Dorobek pedagogiki harcerskiej. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w 50. rocznicę powstania „Nieprzetartego Szlaku”*, red. Janusz Wojtycza, in Graphic Mateusz Indyka, Kraków 2008, s. 229–244.
- , *Fundacja im. Ks. Kard. Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2010, nr 3–4, s. 16–17.
- , *Il cardinale Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007) ed il papa San Giovanni Paolo II (1920–2005)*, [w:] *Patrimonium Ecclesiae Christi tradere. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Kopcowi z okazji 75-lecia urodzin, 50-lecia prezbiteratu, 30-lecia sakry biskupiej i 40-lecia pracy naukowej*, t. 2:

- Gratulantess*, red. Piotr Górecki, Jan Pyka, Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, Opole 2022, s. 165–180.
- , *Il regime hitleriano nei confronti dei gesuiti polacchi*, [w:] *Perseguitati per la fede. Le vittime del Nazionalsocialismo in Europa centro-orientale*, a cura di Jan Mikrut, Gabrielli Editori, Verona 2019, s. 775–796.
- , *Kardynał*, „Tygodnik Powszechny” 1998, nr 9, s. 10.
- , *Kardynał Adam Kozłowiecki*, Kraków 2008¹, 2009².
- , *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ*, [w:] *Pamięci Adama Kozłowieckiego – seniora*, Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Leśnego w Krośnie, Huta Komorowska 2020, s. 106–116 (współautor ks. Daniel Koryciński).
- , *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007) i papież św. Jan Paweł II (1920–2005)*, „Studia Paedagogica Ignatiana”. Rocznik Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum w Krakowie 2014, t. 17, s. 89–103.
- , *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ – kapłan, więzień obozów koncentracyjnych, misjonarz*, [w:] *W imię Pana. Kardynał Adam Kozłowiecki SJ*, red. Daniel Koryciński, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Huta Komorowska 2017, s. 15–46.
- , *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ. Żyłem idąc za wskazówką mojej matki: „pełnić wolę Bożą”*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1998, nr 3(171), s. 3–4.
- , *Kasisi – Pół wieku na misjach – Postać o. Franciszka Wody SJ*, „Jezuici w Polsce”. Biuletyn Polskich Prowincji Towarzystwa Jezusowego 2017, nr 1, s. 14–17.
- , *Kawalek Polski w Szwajcarii*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2015, nr 4, s. 46–49.
- , *Kierownik duchowy świętej Faustyny*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011.
- , *Kładł fundamenty pod cywilizację miłości*, „Nowy Czas” (Londyn) wrzesień 2018, nr 236, s. 36–37.
- , *Ks. arcybiskup Adam Kozłowiecki SJ w obozie koncentracyjnym w Dachau w 1972 roku*, „Nasza Przeszłość” 2017, t. 127, s. 221–240.
- , *Ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007). Misjonarz Afryki*, „Studia Sandomierskie” 2014, t. 21, s. 169–187.
- , *Ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007). W 10. Rocznice Śmierci*, „Ignatianum”. Półrocznik Akademii Ignatianum w Krakowie 2017, nr 2(19), s. 26–27.
- , *Ks. Kard. Adam Kozłowiecki SJ w Londynie*, „Jezuici w Polsce”. Biuletyn Polskich Prowincji Towarzystwa Jezusowego 2018, nr 9, s. 26.
- , *Ks. Kard. Adam Kozłowiecki SJ w Parlamencie Europejskim*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2012, nr 6, s. 20–22.
- , *Ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ. Z Dachau na misję do Afryki*, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” 2021, rok XLI, nr 1180, s. 95–143.
- , *Lusaka – Wystawa ku czci ks. kard. A. Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy”. Biuletyn Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2013, nr 11, s. 16–19.

- , *Misjonarz Afryki śp. ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007)*, „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum w Krakowie 2007”, Kraków 2007, s. 85–113.
- , *Misjonarz z wdzięczności za ocalenie z obozu w Dachau – ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007)*, „*Collectanea Theologica*. Biuletyn Misjologiczno-Religioznawczy” 2021, nr 2(91), s. 147–161.
- , *Mistrz o. prof. dr hab. Ludwik Grzebień SJ we wspomnieniach ucznia*, [w:] *Polscy historycy oświaty i wychowania w XX i początkach XXI wieku. Portrety naukowe i wspomnieniowe*, red. naukowa Władysława Szulakiewicz, Andrzej Paweł Bieś, Anna Królikowska, Beata Topij-Stempińska, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2023, s. 239–259.
- , *Misyjna Akcja Znaczkowa na Wydziale Filozoficznym Kolegium Towarzystwa Jezusowego w Krakowie 1929–1939*, [w:] *Super omnia veritas. Księga dedykowana ks. prof. Tadeuszowi Śliwie w 90. rocznicę urodzin i 50-lecie pracy naukowej*, red. Józef Wołczański przy współpracy Stanisława Nabywańca i Adama Szala, Wydawnictwo Bł. Jakuba Strzemię Archidiecezji Lwowskiej ob. łac., Lwów–Kraków 2015, s. 195–218.
- , „*Mit offenen Händen*”. *Adam Kardinal Kozłowiecki SJ (1911–2007)*, [w:] *Iucunditas cordis – haec est vita hominis. Księga Jubileuszowa dla dr. hab. Aleksandra Krzysztofa Sitnika OFM w 25. rocznicę święceń kapłańskich*, red. Tomasz Moskal, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2023, s. 141–153.
- , *Nasz współbrat arcybiskup Adam Kozłowiecki kardynałem*, „*Nasze Sprawy*”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1998, nr 2(170), s. 1–4.
- , *Oblicza cierpienia i miłości. Studzy Boży Jezuici – męczennicy z II wojny światowej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009.
- , *Otwarcie wystawy ku czci kard. Adama Kozłowieckiego SJ w obozie koncentracyjnym w Dachau*, „*Nasze Sprawy*”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2011, nr 10, s. 14–15.
- , *Otwarcie wystawy ku czci ks. kard. Adama Kozłowieckiego SJ w Lipsku*, „*Jezuici w Polsce*”. Biuletyn Polskich Prowincji Towarzystwa Jezusowego 2017, nr 2, s. 24–26.
- , *Polscy jezuici zaangażowani w pomoc Żydom w latach II wojny światowej*, [w:] *Kościół, Żydzi, Jezuici. Wokół pomocy Żydom w czasie II wojny światowej*, red. Michał Wenklar, IPN – Wydawnictwo Naukowe AIK, Kraków 2021, s. 125–197.
- , *Polscy Jezuici zaangażowani w pomoc Żydom w latach II wojny światowej*, [w:] *Zaangażowanie zakonów męskich w pomoc Żydom w czasie II wojny światowej*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik, Stanisław Cieślak, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz, Sandomierz 2024, s. 21–122.
- , *Popiel Jan*, [w:] *Polski Słownik Teologów Katolickich 1994–2003*, t. 9, red. Józef Mandziuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2006, s. 516–519.

- , *Prezentacja obozowych wspomnień kard. Kozłowieckiego w Niemczech*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2016, nr 9, s. 52–53.
- , *Rok Kardynała Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2011, nr 2, s. 19–20.
- , *Stanisław Bednarski SJ i prof. Stanisław Kot: uczeń i mistrz*, „Studia Historiae Scientiarum” 2018, nr 17, s. 119–149.
- , *Śp. ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007)*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2007, nr 10(262), s. 33–35.
- , *Śp. ks. kardynał Adam Kozłowiecki SJ*, „Źródło”, nr 41 z 14 X 2007, s. 16.
- , *Śp. O. Wojciech Kubacki SJ (1929–1995)*, „Nasze Sprawy”. Wiadomości z Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1995, nr 9, s. 14–15.
- , *Św. Franciszek Ksawery*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005.
- , *With Open Hands. Opening of the Exhibition in Honour of Father Card. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007) at the European Parliament*, [w:] *Cardinal Adam Kozłowiecki Foundation „Heart without Frontiers”*, translated by Jan Czarniecki, Sandomierz 2012, s. 2–9 [przedruk w: *Adam Kozłowiecki Foundation „Heart without Frontiers. „With Open Hands”*, Lusaka 2013]. Wersja francuska [w:] *Fondation Adam Kozłowiecki „Coeur sans Frontières. „Les Mains ouvertes”*, Sandomierz 2012, s. 2–9.
- , *Wkład ks. Stanisława Bednarskiego SJ (1896–1942) do „Polskiego Słownika Biograficznego”*, „Roczniki Teologiczne” 2019, t. LXVI, z. 4, s. 55–84.
- , *Wspomnienia ks. kard. Adama Kozłowieckiego SJ z KL Dachau*, [w:] *Eks-terminacja polskiego duchowieństwa w niemieckich obozach koncentracyjnych Dachau i Mauthausen-Gusen 1939–1945*, red. Andrzej Gąsiorowski i Anna Jagodzińska, Warszawa 2022, s. 103–119.
- , *Wspomnienia ks. Kard. Adama Kozłowieckiego SJ z Dachau*, „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum w Krakowie” 2011, s. 131–149.
- , *Wspomnienie 25 krakowskich jezuitów aresztowanych przez Niemców*, „Ignatianum”. Półrocznik Akademii Ignatianum w Krakowie 2022, nr 1(28), s. 5–7.
- , *Wystawa ku czci Apostoła Afryki*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2014, nr 2, s. 24–27.
- , *Wystawa ku czci kard. Adama Kozłowieckiego SJ w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2012, nr 4, s. 16–20.
- , *Wystawa ku czci ks. kard. A. Kozłowieckiego SJ w Norymberdze*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2012, nr 10, s. 30.
- , *Wystawa o Ks. Kard. A. Kozłowieckim SJ w Muzeum Polskim w Rapperswilu*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2014, nr 12, s. 19–20.
- , *Z polskiej ziemi... Miłość Ojczyzny w życiu ks. kard. Adama Kozłowieckiego SJ (1911–2007)*, „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum w Krakowie” 2009, s. 203–220.

- , *Zasłubiny Kościołów Polski i Zambii*, „Perspektywy Kultury” 2022, nr 4(39), s. 349–367.
- , *Znawca szkolnictwa i kultury jezuickiej – ks. Stanisław Bednarski SJ (1896–1942)*, [w:] *Spółczesność, kultura, wychowanie w poglądach polskich jezuitów w okresie II Rzeczypospolitej*, red. Stanisław Cieślak i Beata Topij-Stempińska, Wydawnictwo WAM – Akademia Ignatianum, Kraków 2012, s. 241–268.
- Ciuccarelli A., *L'arcivescovo Adam Kozłowiecki festeggiato a Potenza Picena. Il presule ha visitato anche la Santa Casa di Loreto*, „Voce Adriatica” z 18 II 1970.
- Coraz trudniejsze warunki pracy misyjnej*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1983, nr 2, s. 11–15.
- Cyran Czesław, *Ludzie i dokumenty o więźniach politycznych w Sanoku w latach 1939–1944*, [w:] *Studia nad okupacją hitlerowską południowo-wschodniej części Polski*, red. Stanisław Zabierowski, t. 1, Towarzystwo Naukowe w Rzeszowie, Rzeszów 1976, s. 65–92.
- Cywiński Bohdan, *Zambijski arcybiskup w Polsce*, „Tygodnik Powszechny” 1970, nr 22, s. 6.
- Czajkowski Zbigniew, *Ks. arcybiskup Kozłowiecki przesyła pozdrowienia b. więźniom z Dachau*, „Słowo Powszechne”, nr 274 z 18 XI 1962.
- Czapiewski Bronisław, *Technika Biura Misyjnego w Chicago*, „Pionierski Trud” zima 1958/1959, nr 21, s. 28–30.
- Czapiewski Stanisław, *32 lata w służbie dla misji*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1983, nr 2, s. 3–10.
- , *Aby On wzrastał*, Chicago 1971.
- , *Cichy Jubileusz 50-lecia Misji*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1962, nr 30, s. 1–3.
- , *Dwudziestolecie Biura*, „Wśród Ludu Zambii” 1971, nr 43, s. 1–3.
- , *Korespondencja z Afryki*, „Pionierski Trud” wiosna 1962, nr 29, s. 4–9.
- , *Korespondencja z Afryki*, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1963, nr 31, s. 16–20.
- , *Misjonarz na wózku*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1984, nr 2, s. 31–33.
- , *Od Redakcji*, „Pionierski Trud” zima 1960/1961, nr 26.
- , *Sebastiano*, „Pionierski Trud” wiosna 1962, nr 29, s. 32–36.
- , *Wizyta Arcyb. Milingo w Polsce*, „Wśród Ludu Zambii” jesień 1970, nr 42, s. 3–21.
- , *Wspólne rozczarowania*, „Pionierski Trud” wiosna 1961, nr 27, s. 30–32.
- , *Z Filmem Misyjnym Po Kanadzie*, „Pionierski Trud” jesień 1958, nr 20, s. 10–13.
- , *Z tajników Biura Misyjnego*, „Pionierski Trud” lato–jesień 1960, nr 25, s. 9–11.
- Danieluk Robert, *Od „polityki kulturalnej” do „teologii kultury” – przykład Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 2021, t. 115, s. 73–82.
- Daniluk Mirosław, *Maryści*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2008, k. 113–115.

- Darowski Roman, *Filozofia jezuitów w Polsce w XX wieku. Próba syntezy. Słownik autorów*, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” – Wydawnictwo WAM, Kraków 2001.
- De Tollenaere Maurits, *Janssens Juan Bautista*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, Charles E. O’Neill, Joaquín María Domínguez (Directores), vol. 2: *Costa Rossetti-Industrias*, Institutum Historicum – Universidad Pontificia Comillas, Roma–Madrid 2001, s. 1690–1696.
- Denes Tadeusz B. Marcin, *Polskie serce w dalekiej Zambii*, „Nowe Życie”. Dolnośląskie Pismo Katolickie, nr 7 z 7–20 IV 1991, s. 3.
- Diccionario histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, Charles E. O’Neill, Joaquín María Domínguez (Directores), vol. 1: *AA-Costa Rica*, Institutum Historicum – Universidad Pontificia Comillas, Roma–Madrid 2001.
- Diccionario histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, Charles E. O’Neill, Joaquín María Domínguez (Directores), vol. 3: *Infante de Santiago-Piątkiewicz*, Institutum Historicum – Universidad Pontificia Comillas, Roma–Madrid 2001.
- Diccionario histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, Charles E. O’Neill, Joaquín María Domínguez (Directores), vol. 4: *Piatti-Zwaans*, Institutum Historicum – Universidad Pontificia Comillas, Roma–Madrid 2001.
- Dicta. Zbiór łacińskich sentencji, przysłów, zwrotów, powiedzeń. Z indeksem osobowym i tematycznym*, zebrał, oprac. i red. Czesław Michalunio, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” – Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
- Domański Franciszek, *Na Srebrny Jubileusz Kapłaństwa O. St. Czapiewskiego T.J., Prokuratora Pol. Misji w Zambii*, „Pionierski Trud” zima 1965/1966, nr 36, s. 7–12.
- Dorosz Krzysztof, *Adam Kozłowiecki SJ jako epistolograf na podstawie korespondencji z polskimi jezuitami*, [w:] *Apostolowie Afryki. Studia poświęcone Wandzie Bieńskiej i kardynałowi Adamowi Kozłowieckiemu SJ*, red. Michał Białkowski i Monika Dejneko-Białkowska, Jagielloński Instytut Wydawniczy, Toruń 2022, s. 151–166.
- Draus Jan, *Chyrowiacy z Chyrowem i bez Chyrowa*, [w:] *Pamięć wieków kształtuje potomność. Księga jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Ludwikowi Grzebieniowi SJ z okazji 70. urodzin*, red. Andrzej Paweł Bieś, Beata Topij-Stempińska, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” – Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, s. 565–596.
- Drażek Czesław, *Misjonarz kardynałem*, „L’Osservatore Romano” 1998, nr 3, wyd. polskie, s. 51–52.
- Duclos Paul, *Boynes Norbert de*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, Charles E. O’Neill, Joaquín María Domínguez (Directores), vol. 1: *AA-Costa Rica*, Roma–Madrid 2001, s. 518.
- Dudzińska Halina, *Z dziejów Związki Walki Zbrojnej i Armii Krajowej w Gminie Majdan Królewski*, Kolbuszowa 1992.
- Dusza Tadeusz, *Kościół lokalny Afryki*, cz. 2, [Rzym], [b.w.], [po 1980].
- Duszpasterstwo na igrzyskach olimpijskich*, „Gość Niedzielny” z 3 IX 1972.
- Dyspozycja na rok 1938–39*, „Wiadomości z Prowincji” lipiec 1938, nr 10 (21), s. 3–8.
- Dyspozycja na rok 1939–40*, „Wiadomości z Prowincji” lipiec 1939, nr 3(24), s. 1–4.
- Dział znaczkowy (Filatelistyka)*, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1966, nr 37, s. 33.

- Dzieje Kościoła w Polsce*, red. Andrzej Wiencek, Wydawnictwo Szkolne PWN, Kraków 2008.
- Dziura Ryszard, *Dialog z religijno-społeczną tradycją ludów Zambii w świetle posoborowej nauki Kościoła*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.
- , *Maximum illud*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2008, k. 264–265.
- , *Misereor*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2008, k. 1213.
- , *Papieskie Dzieła*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 14, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2010, k. 1280–1281.
- , *Urbanianum*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 19, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2013, k. 1388–1389.
- Dziwisz Stanisław, kard., *Homilia podczas Mszy św. za duszę śp. kard. Adama Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2007, nr 11, s. 59–61.
- , *Żegnając kard. Adama Kozłowieckiego SJ*, „Życie Duchowe” 2008, nr 53, s. 113–117.
- Ecumenism in Zambia*, „Wśród Ludu Zambii” lato 1969, nr 40, s. 15.
- Ekumeniczne nabożeństwo w Dachau*, „Za i Przeciw”, nr 37 z 20 IX 1972.
- Encyklopedia Krakowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 2000.
- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opr. L. Grzebiń przy współpracy zespołu jezuitów, Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego – Instytut Kultury Religijnej, Wydawnictwo WAM, Kraków 1996.
- „*Ewangelizacja i rozwój*”. *Orędzie Ojca św. Pawła VI na Niedzielę Misyjną*, „Przewodnik Katolicki”, nr 42 z 18 X 1970, s. 393–395.
- Facts and comments*, „Pionierski Trud” zima 1963/1964, nr 32, s. 16–18.
- Facts and comments*, „Pionierski Trud” zima 1965/1966, nr 36, s. 13.
- Facts and comments*, „Wśród Ludu Zambii” zima 1966 – wiosna 1967, nr 38, s. 9–12.
- Fel Stanisław, Kuźmak Krystyna, *Konferencje św. Wincentego á Paulo*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Drukarnia „Petit”, Lublin 2002, kol. 573–575.
- Ferment polityczny w Rodezji*, „Pionierski Trud” zima 1958/1959, nr 21, s. 4–7.
- Fijałkowski Zenon, *Kościół katolicki na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1983.
- Filatelistyka – Dział znaczkowy*, „Wśród Ludu Zambii” zima 1966 – wiosna 1967, nr 38, s. 33.
- Filipowicz Stefan, *Saga polskich jezuitów w USA*, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna Ignatianum w Krakowie – Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
- Fischer-Wollpert Rudolf, *Leksykon papieży*, przekład Bernard Białecki, informacje dotyczące Kościoła w Polsce Zygmunt Mazur, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 1990.
- Flis Marek, *Z dziejów Majdanu Królewskiego*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2021.
- Frazik Wojciech, *Casus tajnego współpracownika pseudonim „Kazek”*, [w:] *Komunistyczny aparat represji wobec Jezuitów Prowincji Polski Południowej*, red. Andrzej Paweł Bieś i Filip Musiał, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 265–292.

- Gajda Janusz, *Inkulturacyja chrześcijaństwa w Zambii*, Wydawnictwo Papieskich Dzieł Misyjnych „Missio-Polonia”, Warszawa 2000.
- Gajl Tadeusz, *Herby szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. 30 000 herbów, 19 000 nazwisk, 32 000 rodów*, L&L Pozkał, Gdańsk 2003.
- Gawlik Maciej, Szczepaniak Jan, *Księża katecheci diecezji krakowskiej 1880–1939. Słownik biograficzny*, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2000.
- Gigilewicz Edward, *Modzelewski Jerzy*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 13, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2009, k. 17.
- Głowacki Leonard, *Eugeniusz Karol de Mazenod*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Drukarnia „Pallotinum”, Lublin 1983, k. 1295–1296.
- Góralski Wojciech, *Biskup tytularny*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Drukarnia „Pallotinum”, Lublin 1976, kol. 614–615.
- Graczyk Waldemar, *Wosiński Jan*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 20, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Lublin 2014, k. 927.
- Graff Tomasz, *Rospond Stanisław*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 17, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2012, k. 344–345.
- Grajewski Andrzej, *„Gość Niedzielny”*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, Drukarnia „Pallotinum”, t. 5, Lublin 1989, k. 1338–1339.
- Groń Stanisław, *Konsystorz kardynalski*, „Posłaniec Serca Jezusa” (Chicago) 1998, nr. 3–4, s. 13–17.
- Grzebień Ludwik, *Bednarz Mieczysław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. Józef Mandziuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 1995, s. 44–47.
- , *Białek Czesław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. Józef Mandziuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 1995, s. 64–66.
- , *Bober Andrzej*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. Józef Mandziuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 1995, s. 95–100.
- , *Drzymala Kazimierz*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. Józef Mandziuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 1995, s. 150–154.
- , *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja oraz rodu Dolańskich, Fedorowiczów i Janochów*, J. Draus, *Fundacje naukowo-wychowawcze Adama Kozłowieckiego*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2014.
- , *Jezuici*, [w:] *Diecezja przemyska w latach 1939–1945*, t. 3: *Zakony*, red. J. Draus, J. Musiał, Biblioteczka Przemyska, Przemyśl 1990, s. 286–315.
- , *Jezuici polscy w Australii. Południowa Australia 1870–1906. Wiktoria 1950–2012*, współpraca Andrzej Paweł Bieś, Wiesław Słowik, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012.
- , *Jeź Mateusz*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, red. L. Grzebień, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 1983, s. 599–603.

- , *Łaś Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. Józef Mandziuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 1995, s. 348–349.
- , *Misja Polskich Jezuitów w Afryce (z okazji złotego jubileuszu)*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1962, nr 30, s. 3–6; „Pionierski Trud” wiosna–lato 1963, nr 31, s. 3–7.
- , *Nawrocki Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. Józef Mandziuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 1995, s. 409–411.
- , *Niezwykła postać. Arcybiskup Adam*, „Misje Dzisiaj” 1997, nr 5, s. 11.
- , *Połączyła nas historia*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2007, nr 11, s. 22–23.
- , *Serce bez granic. Apostoł Afryki, Obywatel świata, Rodak z Huty Komorowskiej, ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ 1911–2007*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2008.
- , *Serce bez granic. Obywatel świata, Apostoł Afryki, Rodak z Huty Komorowskiej, Ksiądz Kardynał Adam Kozłowiecki SJ 1911–2007*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz [2012].
- , *Siwek Paweł*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. Józef Mandziuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 1995, s. 529–534.
- , *Teofil Bzowski SJ (1873–1959), wychowawca i autor literatury młodzieżowej*, [w:] *Społeczeństwo, kultura, wychowanie w poglądach polskich jezuitów w okresie II Rzeczypospolitej*, red. Stanisława Cieślak i Beata Topij-Stempińska, Wydawnictwo WAM – Akademia Ignatianum, Kraków 2012, s. 289–313.
- , *Wśród ludu Zambii*, t. 1: *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich 1881–1969*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1978.
- , *Złoty jubileusz Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego. Pogadanki radiowe, „Rycerz Niepoklanej”*, Santa Severa, Rzym 1988.
- Gzella Alojzy Leszek, *„Za i Przeciw”*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 20, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Lublin 2014, k. 1251.
- Habemus Episcopum! Mamy Biskupa!*, „Pionierski Trud” lipiec 1955, s. 3–4.
- Hein Wincenty, Jakubiec Czesława, *Montelupich*, Wydawnictwo Literackie, Kraków–Wrocław 1985, s. 287, 414, 418, 419, 428, 431, 434, 435, 463.
- Here we are! 70 Years of Evangelisation and Social Concern. Regiment Parish (St Charles Lwanga Catholic Church) (1939–2009)*, edited by Fr. Marc Nsanzurwimo, MAfr, Ndola–Zambia 2010.
- Hillig Franz, *Pies Otto*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, Charles E. O’Neill, Joaquín María Domínguez (Directores), vol. 4: *Piatti–Zwaans*, Roma–Madrid 2001, s. 3130
- Il Cardinale Adam Kozłowiecki. Missionario in Zambia*, „L’Osservatore Romano” 1998, nr 44, wyd. włoskie, s. 9.
- Information on Zambia, its Government and the Catholic Church. Visit of Pope John Paul II to Zambia – May 1989*, Ndola 1989.
- Ingłot Marek, *Kard. Adam Kozłowiecki SJ*, „Życie Duchowe” 2013, nr 73, s. 63–71.

- , *Kardynał z zambijskiego buszu. W 25 rocznicę wyniesienia abp. Adama Kozłowieckiego do godności kardynalskiej*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2023.
- , „*So per quale motivi soffro*”. *Card. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007): prigioniero dei campi nazisti, missionario – arcivescovo*, [w:] *Perseguitati per la fede. Le vittime del Nazionalsocialismo in Europa centro-orientale*, a cura di Jan Mikrut, Gabrielli Editori, Verona 2019, s. 663–680.
- Interterritorial Bishops' Conference in Dar es Salam*, „Pionierski Trud” jesień 1961, nr 28, s. 17–19.
- Iwaszko Tadeusz, *Więźniowie*, [w:] *Oświęcim. Hitlerowski obóz masowej zagłady*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1984, s. 39–74.
- Jacewicz Wiktor, Woś Jan, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. II: *Wykaz zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w diecezjach: chełmińskiej, częstochowskiej, łomżyńskiej, łódzkiej i plockiej oraz archidiecezji warszawskiej*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1977; *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. III: *Wykaz duchownych zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: gnieźnieńskiej, krakowskiej i lwowskiej oraz w diecezjach: katowickiej, kieleckiej, lubelskiej i w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1978; *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. IV: *Wykaz zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: mohylewskiej, poznańskiej i wileńskiej oraz w diecezjach: gdańskiej, kamienieckiej, łuckiej, pińskiej, przemyskiej, sandomierskiej, siedleckiej, tarnowskiej, warmińskiej, włocławskiej, w pralaturze pilskiej i wśród duszpasterstwa polonijnego*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1978; *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. V: *Zakony i zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1981.
- Jagodzińska Anna, *Kardynał Adam Kozłowiecki – „kapłan w obozowym pasiaku” – Dachau – niemiecki obóz koncentracyjny miejscem eksterminacji duchowieństwa w l. 1939–1945*, „Przegląd Kolbuszowski” nr 276, wrzesień 2016, s. 24.
- , *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ – misjonarz Afryki*, „Wspólnota Polska” 2013, nr 3, s. 18–23.
- , *Ksiądz kanonik Leon Stępniaak. Więzień Dachau i Gusen 1940–1945. Byłem tylko numerem 11424 i 22036*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.
- Jak pomóc naszym misjonarzom w Zambii?*, „Wśród Ludu Zambii” wiosna 1979 (seria wznowiona), nr 1, s. 49.
- Jamroz L., „*Twoja Niech Się Stanie Wola...*”, „Pionierski Trud” zima 1963/1964, nr 32, s. 20–25.
- Jasiewicz Krzysztof, *Lista strażników polskiego 1939–1956*, Wydawnictwo PoMOST, Warszawa 1995.
- Jaworek-Pikiel Magdalena, *Z wizytą w Dachau*, „Podkarpacki Przegląd Samorządowy” 2011, nr 4, s. 10–11.

- J.B., *Ś.p. O. Bruno Wolnik T.J.*, „Pionierski Trud” zima 1960/1961, nr 26, s. 1–3.
- Jelonek Marta, Gadzińska Joanna, *Wanda Błęńska. Spełnione życie*, Wydawnictwo Świąty Wojciech, Poznań 2020².
- Jezuicka ars historica. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Grzebieniowi SJ*, red. Marek Ingłot, Stanisław Obirek, Wydawnictwo WAM, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „IGNATIANUM”, Kraków 2001.
- Js, *Dialog, um den Willen Gottes zu erkennen. Christliche Nächstenliebe kennt keine Grenzen*, „Regensburger Bistumsblatt”, Kirchenzeitung der Diözese Regensburg, nr 37 z 10 IX 1972, s. 20.
- Kadłubowska Irena, *Od hrabiego do misjonarza. Adam Kozłowiecki T.J. życie i dzieło*, Laguna, Warszawa 2002.
- Kalendarz Sądowy na rok 1933*, Rocznik VII, oprac.: Jerzy Kirkiczenko, Marian Kraczkiewicz, Skład Główny w Księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1933.
- Kard. Adam Kozłowiecki. Listy z Afryki i pamiętnik więźnia*, „Gość Niedzielny”, nr 23 z 7 VI 1998.
- Kard. Kozłowiecki odznaczony przez Prezydenta RP i UKSW*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 2007, nr 7, s. 14–15.
- Kardynał Adam Kozłowiecki*, „Tygodnik Powszechny” 1998, nr 5.
- Kardynał Adam Kozłowiecki. Nie zamierzam opuścić Afryki*, „Gość Niedzielny”, nr 23 z 7 VI 1998.
- Kardynał Adam Kozłowiecki SJ*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1998, nr 5, s. 4.
- Kasjaniuk Elżbieta, *Noldin Hieronimus*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 13, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2009, k. 1357.
- Katondwe. The Polish Mission of Luangwa. In Northern Rhodesia (Zambia)*, translated by Jan Kielbasa, edited by Edward P. Murphy, Lusaka: Jesuit Archives, Lusaka 2016.
- Kazanie ks. arcybpa Kozłowieckiego w Dachau*. „Cieszcie się, ale nie zamykajcie oczu na cierpienie”, „Słowo Powszechne”, nr 207 z 30 VIII 1972.
- Kiełb Stanisław, *Parafia i kościół św. Ignacego Loyoli Księży Jezuitów we Wrocławiu*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2002.
- Klee Ernst, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945*, Fischer-Taschenbuch-Verlag, Frankfurt am Main 2015⁵.
- Kłos Stanisław, *Województwo rzeszowskie. Przewodnik*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1969.
- Kochanowicz Piotr, *Adam Kozłowiecki – Towarzysz Jezusa, polski kardynał z Afryki*, „Związkowiec” kwiecień–czerwiec 1998, nr 2(13), s. 2–3.
- Kołtunowska Maria, „Tygodnik Powszechny”, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 19, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2013, k. 1212–1213.
- Konsekracja afrykańskiego biskupa*, „Pionierski Trud” zima 1957/1958, nr 18, s. 3–4.
- Kontkowski Jerzy Lech, *Jezuicki kościół Serca Jezusa w Krakowie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 1994.

- Kopeć Edward, *Fundacja Kozłowieckich*, „Majdańszczyzna” 1999, t. 10, nr 91, s. 2.
 ———, *Spotkanie z Kardynałem i Papieżem*, „Majdańszczyzna”, styczeń-luty 1998, nr 82, s. 3.
- Kopiec Jan, *Papieski Instytut Studiów Kościelnych*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 14, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2010, k. 1270–1271.
- Koryciński Daniel, *Ku „sercu bez granic” – bp Edward Frankowski*, [w:] *Christus vincit. Księga dedykowana Biskupowi Edwardowi Frankowskiemu w 80. rocznicę urodzin*, red. Mariusz Krzysztofiński, Józef Wołczański, Fundacja Uniwersytecka w Stalowej Woli, Kraków–Rzeszów–Stalowa Wola 2017, s. 113–115.
- Kosiński Stanisław, *Hlond August*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 6, Zakład Małej Poligrafii KUL, Lublin 1993, k. 1088–1090.
- Kosman Marceli, *Sapieha Adam Stefan*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 17, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2012, k. 1096–1098.
- Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 3, red. Jan Szczepaniak i Marek Lasota, Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010.
- Kościół w Polsce żyje intensywnie*, „Za i Przeciw”, nr 30 z 26 VII 1970, s. 6.
- Kowalewska Anna T., *Muszę nauczyć się być kardynałem*, „Dziennik Polski” z 24 II 1998, s. 12.
- Koziej-Chołdyńska Jolanta, „Przewodnik Katolicki”, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2012, k. 716.
 ———, „Słowo Powszechne”, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 18, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2013, k. 406–407.
- Kozioł Dorota, *Kardynał z buszu*, ilustracje Paweł Kołodziejski, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2011.
- Krasowski Krzysztof, *Biskupi katoliccy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Bene Nati, Poznań 1996.
- Kronika misyjna*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 4.
Kronika misyjna, „Pionierski Trud” zima 1960/1961, nr 26, s. 20.
Kronika misyjna, „Pionierski Trud” wiosna 1961, nr 27, s. 17–23.
Kronika misyjna, „Pionierski Trud” jesień–zima 1964/1965, nr 34, s. 1–6.
Kronika misyjna, „Pionierski Trud” lato 1965, nr 35, s. 1–7.
Kronika misyjna, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1966, nr 37, s. 5–6.
Kronika misyjna, „Wśród Ludu Zambii” zima 1966 – wiosna 1967, nr 38, s. 4–8.
Kronika misyjna, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 9–15.
Kronika misyjna, „Wśród Ludu Zambii” lato 1969, nr 40, s. 6–10.
Kronika misyjna, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1984, nr 2, s. 23–26.
Kronika misyjna. Ks. arcybiskup Adam Kozłowiecki w Stanach Zjednoczonych, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1964, nr 33, s. 3–7.
Kronika misyjna z działalności ks. arcybiskupa Kozłowieckiego, „Pionierski Trud” lato–jesień 1960, nr 25, s. 12–27.

- Kronika olimpijska*, „Życie Warszawy” z 5 VIII 1972 r.
- Kronika Rodezyjska*, „Pionierski Trud” zima 1963/1964, nr 32, s. 10–13.
- Kronika wydarzeń*, „Pionierski Trud” jesień 1961, nr 28, s. 10–16.
- Krupa Andrzej, *Anioł Pański*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Drukarnia „Pallotinum”, Lublin 1973, k. 614.
- Krypel Zofia M. Petronela, „*Boże Żniwo w Słonecznej Rodezji*”, „Pionierski Trud” kwiecień 1957, nr 16, s. 28–32.
- , *Formy grzeczności*, „Pionierski Trud” lato 1965, nr 35, s. 15–16.
- , *Ocena wydarzeń*, „Wśród Ludu Zambii”, wiosna–lato 1972, nr 44, s. 34–37.
- Krzymkowska Małgorzata, „*Echo z Afryki*”, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Drukarnia „Pallotinum”, Lublin 1983, k. 646–647.
- Krzysztoń Jan, *W buszu modli się za Polskę*, „Niedziela” z 2 X 1994.
- Krzywda Józef, Wilemska Elżbieta, *Misja kanoniczna*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2008, k. 1217–1218.
- Ks. Arcybiskup Adam Kozłowiecki *wyjechał z Polski*, „Myśl Społeczna” z 19 VII 1970.
- Ks. kard. Adam Kozłowiecki *o potrzebach misji*, „Nasz Dziennik”, nr 85 z 11 V 1998.
- Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1989².
- Kulik Zbigniew, *Bł. Stanisław Kostka Starowieyski 1895–1941 działacz Akcji Katolickiej. Cztery tajemnice zwykłego człowieka*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2005.
- Kumor Bolesław, *Historia Kościoła*, t. VIII: *Czasy współczesne 1914–1992*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2001.
- Kuźmak Krystyna, *Bractwa*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Drukarnia „Pallotinum”, Lublin 1973, k. 625–626.
- , *Gostyń*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Drukarnia „Pallotinum”, Lublin 1989, k. 1326–1329.
- L.S., *Wyjazd z Polski na Misje w Zambii. Relacja o pożegnaniu Misjonarzy w Warszawie*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 32–35.
- Lambert Willi, *Słownik duchowości ignacjańskiej*, przekład Olga Fendrych, Wydawnictwo WAM, Kraków 2001.
- „*Latem w Słonecznej Rodezji*”, „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 41.
- „*Latem w Słonecznej Rodezji*”, „Pionierski Trud” lato–jesień 1960, nr 25, s. 37.
- „*Latem w Słonecznej Rodezji*”, „Pionierski Trud” zima 1960/1961, nr 26, s. 37.
- „*Latem w Słonecznej Rodezji*”, „Pionierski Trud” wiosna 1961, nr 27, s. 37.
- Lecomte Bernard, *Pasterz*, tłumaczenie Michał Romanek, Helena Sobieraj, Dorota Zańko, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006, s. 187, 511.
- Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, red. Antoni Jackowski i Izabela Soljan, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005.
- Leszczyński Mariusz, *Stanisław Kostka Starowieyski*, [w:] *Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*, red. R. Łatka, t. 1, Warszawa 2020, s. 416–425.
- Lewicka Mariola, Sitarz Mirosław, *Parafialne rady*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 14, Drukarnia „Tekst”, Lublin 2010, k. 1328–1330.

- Lublin, „Wiadomości z Prowincji” październik 1935, nr 4, s. 5–6.
- Lublin, „Wiadomości z Prowincji” styczeń 1936, nr 1(5), s. 7.
- Lublin. *Bobolanum*, „Wiadomości z Prowincji” luty–marzec 1936, nr 2(6), s. 7–8.
- Lublin. *Bobolanum*, „Wiadomości z Prowincji” kwiecień 1936, nr 3(7), s. 4–5.
- Lublin. *Bobolanum*, „Wiadomości z Prowincji” kwiecień 1937, nr 2(14), s. 6–7.
- Lublin. *Bobolanum*, „Wiadomości z Prowincji” czerwiec 1937, nr 3(15), s. 2–3.
- Lublin. *Kolegium*, „Wiadomości z Prowincji” wrzesień–październik 1937, nr 6(17), s. 18.
- Lusaka, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1985, nr 8, s. 156.
- Łomacz Bożena, *Döpfner Julius*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Drukarnia „Pallotinum”, Lublin 1983, k. 117–118.
- Łoziński Bogumił, *Leksykon zakonów w Polsce. Informator o życiu konsekrowanym*, KAI, Warszawa 1998.
- , *Wyróżnienie dla kardynała z buszu. Kard. Kozłowiecki dostał order za 61 lat pracy w Afryce*, „Dziennik” z 26 VII 2007, s. 7.
- Łuczak Marek, *Kard. Adam Kozłowiecki. Wikary w purpurze*, „Niedziela” z 6 IV 2003.
- Madajczyk Czesław, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I, PWN, Warszawa 1970.
- Małała Tadeusz, „*Rycerz Niepokalanej*”, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 17, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2012, k. 652–653.
- Mallmann Klaus-Michael, Böhler Jochen, Matthäus Jürgen, *Einsatzgruppen in Polen. Darstellung und Dokumentation*, Herausgegeben im Auftrag des Deutschen Historischen Instituts Warschau und der Forschungsstelle Ludwigsburg der Universität Stuttgart, Darmstadt 2008.
- Małozewska Barbara, *Wystawa „W poszukiwaniu pojednania. Z otwartymi dłońmi” poświęcona ks. kardynałowi Adamowi Kozłowieckiemu SJ*, „Nasza Misja”. Polska Misja Katolicka Monachium 2011, nr 2, s. 26–27.
- Małozewska Barbara, *Z otwartymi dłońmi...*, „Nasze Słowo”. Miesięcznik Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech z XII 2011, s. 3.
- Mandziuk Józef, *Korszyński Franciszek*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Drukarnia „Petit”, Lublin 2002, k. 904–905.
- Marczewski Marek, *Rada duszpasterska*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Drukarnia „Petit”, Lublin 2012, k. 1060–1061.
- Marie of Fatima, *Nyasaland's First African Bishop*, „The Precursor” May–June 1958, t. XXII, s. 122–123.
- Mazurek Robert, *Felieton*, „Rzeczpospolita”, z 24–26 XII 2010 r., s. 2.
- Micewski Andrzej, *Kardynał Wyszyński, Prymas i Mąż Stanu*, Éditions du Dialogue, Paris 1982.
- Mirewicz Jerzy, *Audycja Radia Watykańskiego o Misji Rodezyjskiej z dnia 30 czerwca 1961 r.*, „Pionierski Trud” 1961, nr 28, s. 3–8.
- Misiurek Jerzy, *Fidei donum*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Drukarnia „Pallotinum”, Lublin 1989, k. 164.

- Misiurek Jerzy, *Michał Kozal*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2008, k. 815.
- Misja. *Ksiądz Marceli Prawica*, Wydawnictwo Diecezji Radomskiej, Radom 2021.
- Miyoba M. Xavier, *List afrykańskiej siostry do Polaków*, „Gość Niedzielny”, nr 42 z 1975, s. 4.
- N.C., *African scorns „tired”. White view of celibacy*, „The Southern Cross” z 11 II 1970.
- Nadbrzeżny Antoni, *Mystici Corporis Christi*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 13, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2009, k. 585–587.
- Napiórkowski Stanisław, *Maksymilian Kolbe*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2006, k. 915–918.
- News and views*, „Pionierski Trud” lato 1965, nr 35, s. 14–15.
- News from the Lusaka Mission*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 1, 11–15.
- News from the Lusaka Mission*, „Wśród Ludu Zambii” wiosna 1979 (seria wznowiona), nr 1, s. 14–16.
- News from the Lusaka Mission*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1984, nr 2, s. 13–14.
- Niemiec Jan, *Zakład Naukowo-Wychowawczy Ojców Jezuitów w Chyrowie 1886–1939*, Instytut Europejskich Studiów Społecznych w Rzeszowie, Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, Kraków–Rzeszów 1998.
- Nieśmy pomoc naszym misjonarzom w Rodezji!*, „Pionierski Trud” lato–jesień 1960, nr 25, s. 38.
- Niezawodny Wybawca*, „Gość Niedzielny” z 24 V 1970, s. 4–5, 8.
- Niparko Romuald, *Akcja Katolicka*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Drukarnia „Palotinum”, Lublin 1973, k. 227–233.
- Nir Roman, *Wycisło Alojzy Jan*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 20, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Lublin 2014, k. 1046–1047.
- Nowa odpowiedzialność Biura Misyjnego w Chicago wobec polskiego misjonarza w Zambii*, „Wśród Ludu Zambii” 1983, nr 2, s. 15–17.
- Nowosadowski W., *W Zambii na szlakach polskich pionierów chrześcijaństwa*, „Myśl Społeczna” z 26 VII 1970, s. 4–5.
- Nowy reprezentant misji*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1983, nr 2, s. 2.
- Ocena książki „Latem w Słonecznej Rodezji”*, „Pionierski Trud” jesień 1958, nr 20, s. 30–31.
- Ofiary na Fundusz Seminaryjny*, „Pionierski Trud” wiosna 1962, nr 29, s. 36–37.
- Ojciec Św. Jan Paweł II przestał własnoręcznie napisany list z życzeniami arcybiskupowi Adamowi Kozłowieckiemu*, „Słowo Powszechne”, nr 206 z 24 IX 1980.
- Ojrzyński Wiktor, *Polskie Towarzystwo Leśne a Adam Kozłowiecki (senior)*, [w:] *Pamięci Adama Kozłowieckiego – seniora*, Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Leśnego w Krośnie, Huta Komorowska 2020, s. 19–43.
- Olimpijczycy uczczą pamięć ofiar faszyzmu*, „Życie Warszawy”, nr 186 z 5 VIII 1972.
- Olszewska Magdalena, Gułajewska Danuta, *Jan Paweł II. Bibliografia polska 1998*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Wydawnictwo Naukowe. Fundacja Jana Pawła II. Ośrodek Dokumentacji i Studium Pontyfikatu, Kraków–Rzym 2020.

- Ostatnie telegramy*, „Przegląd Chyrowski” sierpień–wrzesień 1939, nr 4, s. 203.
- Paczyńska Irena, *Aktion gegen Universitäts-Professoren (Kraków, 6 listopada 1939 roku) i okupacyjne losy aresztowanych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019.
- Paluszkiewicz Felicjan, *Mały słownik jezuitów w Polsce*, Bobolanum, Warszawa 1995.
- , *Pokłosie wizyty generała Jezuitów w Polsce*, „Przewodnik Katolicki”, nr 25 z 22 VI 1969, s. 232.
- , *Przyszli służyć*, Papieski Instytut Studiów Kościelnych, Rzym 1985.
- Pamiętki Filatelistyczne Polskiego Millenium i „Polonia” do nabycia w naszym biurze misyjnym*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 41.
- Pierskała Rudolf, *Mediator Dei*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2008, k. 386–388.
- Pięćdziesiąt lat istnienia Misyjnej Akcji Znaczkowej*, „Nasze Wiadomości” 1934, t. 10, nr 65, s. 593–599.
- Pionierski Trud. Film-reportaż z działalności polskiej placówki misyjnej w Rodezji. Dziennik Chicagowski*, „Posłaniec Serca Jezusa” (Chicago) 1954, nr 7–8, s. 208–209.
- Podstawowa bibliografia do dziejów Towarzystwa Jezusowego w Polsce*, t. 2, opracował Ludwik Grzebień SJ, Wydawnictwo WAM – Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, Kraków 2009.
- Poezja i pieśni więźniów obozu koncentracyjnego niemieckiego Gusen*, zebrał i opatrzył wprowadzeniem Jan Franciszek Dziżyński więzień Pawiaka, Oświęcimia i Gusen, Zebrzydowice 1997.
- Polacy na Misji Zambijskiej i Rodezyjskiej*, „Pionierski Trud” 1963, nr 31, s. 8–9.
- Polak Grzegorz, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who” chrześcijaństwa w Polsce*, KAI, Warszawa 1999.
- , *Kto jest kim w Kościele katolickim? Stan na dzień 1 stycznia 1996 r.*, KAI, Warszawa 1996.
- Polscy jezuici związani z Wiceprovincją Zambii*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1983, nr 2, s. 18–19.
- Polscy misjonarze w Zambii*, oprac. Adam Pergół i Paweł Zarzycki, Fundacja „Muzyka świata” i Misja Katolicka w Mpunde, Warszawa–Mpunde 2018.
- Polska bibliografia leśna za lata 1934–1939, 1945–1947*, na prawach rękopisu, Warszawa 1949.
- Polska lekarka wśród trędowatych*, „Pionierski Trud” zima 1957/1958, nr 18, s. 33.
- Polski biskup wygłosi homilię na stadionie olimpijskim*, „Słowo Powszechne”, nr 192 z 12 VIII 1972 r.
- Poprawa Leon, *Okruchy wojennych wspomnień*, wybór, opracowanie, redakcja, przypisy Sławomir Kęszka, Krystyna Splitt, Sanktuarium św. Józefa, Kalisz 2014.
- Prelekcja arcybiskupa Kozłowieckiego*, „Gość Niedzielny” z 24 V 1970, s. 2.
- Pro memoria III. Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego spoczywający na cmentarzach Krakowa 1803–2017*, red. Jan Wiktor Tkaczyński, Wydawnictwo UJ, Kraków 2018.
- Proboszcz o swoim wikariuszu...*, „Gość Niedzielny”, nr 23 z 7 VI 1998.

- Prokop Krzysztof Rafał, *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej. Leksykon biograficzny*, ZG „Colonel”, Kraków 1998.
- Prymicje Ks. J. Kulisza SJ*, „Słowo Powszechne” z 15 VII 1970.
- Przełęczajcie szuflady!*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 40.
- Przyjaciele misji*, „Pionierski Trud” lato 1965, nr 35, s. 27.
- Redakcja, *Zmiana tytułu*, „Wśród Ludu Zambii” zima 1966 – wiosna 1967, nr 38, s. 1–2.
- Remec Bogumil, *Prešeren Anton*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, Charles E. O’Neill, Joaquín María Domínguez (*Directores*), vol. 4: *Piatti–Zwaans*, Institutum Historicum – Universidad Pontificia Comillas, Roma–Madrid 2001, s. 3228–3229.
- Roma 21 febbraio 1998*, „L’Osservatore Romano” 1998, nr 44, wyd. włoskie, s. 1.
- Rostkowski Zbigniew, *Niemira Karol*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 13, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2009, k. 1138–1139.
- Rostworowski Stanisław Jan, *Monografia rodziny Rostworowskich. Lata 1386–2012. Tacy byli i są*, t. 1, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2013.
- Rürup Reinhard, *Topographie des Terrors. Gestapo, SS und Reichssicherheitshauptamt auf dem „Prinz-Albrecht-Gelände”. Eine Dokumentation*, Verlag Willmuth Arenhövel, Berlin 1988⁴.
- Ryszka Czesław, *Ksiądz Konrad Szweda. Kwiat z Górnośląskiej Golgoty XX wieku*, Wydawnictwo Emmanuel, Katowice 2023.
- Rzut oka na sytuację w Zambii*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1984, nr 2, s. 1–5.
- Schmidt Stjepan, *Bea Augustin*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, Charles E. O’Neill, Joaquín María Domínguez (*Directores*), vol. 1: *AA–Costa Rica*, Institutum Historicum – Universidad Pontificia Comillas, Roma–Madrid 2001, s. 376–377.
- Schuri Claudia, „*Ich lernte den Hass zu hassen*”. *Versöhnungskirche erinnert mit einer Ausstellung an den KZ-Häftling Adam Kardinal Kozłowiecki*, „Münchener Merkur” (Dachauer Nachrichten) z 29/30 X 2011, s. 3.
- Sebastiano*, „Pionierski Trud” wiosna 1962, nr 29, s. 32.
- Sekcja Polska Radia Watykańskiego. Złoty jubileusz 1938–1988*, red. Ludwik Grzebień, Dyrekcja Generalna i Sekcja Polska Radia Watykańskiego, Roma 1990.
- Series chronologica episcoporum Poloniae 1473–2023*, koncepcja i opracowanie Krzysztof Rafał Prokop, Kraków 2023.
- Service at Dachau before the Games*, „The Southern Cross” z 20 IX 1972 r., s. 14.
- Sikorski Józef, *Jeźci Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej w okresie II wojny światowej w Dachau*, [w:] *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej*, t. 14, *Materiały i Studia*, z. 7, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1985, s. 3–156.
- Silver Jubilee of Ordination*, „Pionierski Trud” wiosna 1962, nr 29, s. 15.
- Sitarz Mirosław, *Synod*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 18, Drukarnia „Tekst”, Lublin 2013, k. 1339–1341.

- , *Wizyta ad limina Apostolorum*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 20, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Lublin 2014, k. 736–737.
- Skorupa Ambroży, *Sakramentalia*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 17, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2012, k. 897–898.
- Słownik biograficzny duchowieństwa Metropolii Lwowskiej obrządku łacińskiego ofiar II wojny światowej 1939–1945*, red. Józef Krętosz, Maria Pawłowiczowa, Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, Opole 2007.
- Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*, red. Rafał Łatka, Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego, t. 1–2, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2020–2021.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. V, nakł. Władysława Walewskiego, Druk „Wieku” Nowy Świat, Warszawa 1884.
- Sokołowski Paweł, *Suenens Léo Józef*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 18, Drukarnia „Tekst”, Lublin 2013, k. 1164–1165.
- Solennemente accolto a Potenza Picena il nuovo Arcivescovo mons. Kozłowiecki*, „Il Messaggero” z 16 II 1970.
- S.N., *Seweriano*, „Pionierski Trud” wiosna 1961, nr 27, s. 8–16.
- Sorge Bartolomeo, *Arrupe Pedro*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, Charles E. O’Neill, Joaquín María Domínguez (*Directores*), vol. 2: *Costa Rossetti–Industrias*, Institutum Historicum – Universidad Pontificia Comillas, Roma–Madrid 2001, s. 1697–1705.
- Spis ziemian Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1930*. [3], *Województwo lubelskie, województwo lwowskie*, oprac. Tadeusz Epsztein, Sławomir Górczyński, „Blitz-Print”, Warszawa 1990.
- Sprawozdanie z loterii*, „Pionierski Trud” zima 1958/1959, nr 21, s. 9.
- Starzak Grażyna, *Góralka z Zakopanego leczyła ludzi w afrykańskiej dżungli*, „Dziennik Polski” z 2 I 2015, s. 11.
- Steczek Bogusław, *Przyjaciel świętych*, „Orędzie Miłosierdzia” 2010, nr 74 (IV–VI), s. 6–7.
- Straszewicz Marzenna, *„Hejnał Mariacki”*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 6, Zakład Małej Poligrafii KUL, Lublin 1993, k. 643.
- , *„Regina caeli”*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Drukarnia „Petit”, Lublin 2012, k. 1319.
- Subik Piotr, *Grzech nie wykorzystał kardynała*, „Dziennik Polski” z 24 XI 2007, s. 9.
- Sudoł Tomasz, *Poligon Wehrmachtu „Potudnie” 1940–1944. Organizacja, funkcjonowanie obiektu wojskowego, los ludności polskiej i żydowskiej, obozy pracy, zbrodnie niemieckie, opór społeczny i konspiracja*, Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział w Rzeszowie, Rzeszów 2009.
- Sulecki Szymon, *Urbański Albert Zenon*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 19, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2013, k. 1391–1392.
- Svec Jozef, *Africa, my love*, Good Books, Cambridge 1974.

- Szlakami Lasowiaków. Gmina Majdan Królewski*, [folder pocztówek], Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Siedlisko”, Lokalna Grupa Działania LASOVIA, [b.m. 2012].
- Szlakami Lasowiaków. Trodding the Lasowiacy Trails. Album Dziedzictwa Kulturowego*, Oficyna Wydawnicza READ ME, Włodzimierz Bińczyk Spółka Jawna, Warszawa 2012.
- Szlakami Lasowiaków. Trodding the Lasowiacy Trails. Przewodnik. Guidebook*, Pracownia Wydawniczo-Fotograficzna APLA, Andrzej Skibicki, Wojaszówka 2012.
- Szwedo Bogusław, *Kapelani wojskowi na drogach ku niepodległości*, słowo wstępne Józef Guzdek, Wydawnictwo Diecezjalne Sandomierz, Warszawa 2019.
- , *Zawsze w pierwszej linii. Kapłani odznaczeni Orderem Virtuti Militari 1914–1921, 1939–1945*, słowo wstępne Józef Guzdek, Wydawnictwo Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, Warszawa 2004.
- Szymański Józef, *Rubin Władysław*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 17, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2012, k. 509–510.
- Szymański Stanisław, *Eucharystyczne kongresy*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Drukarnia „Pallotinum”, Lublin 1983, k. 1278–1279.
- Ś.p. O. Piotr Świerczek SJ, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1996, nr 2(146), s. 17.
- Śmierć w komorze gazowej*, „Polska Chrystusowa”, nr 19 z 9 IX 1945, s. 9.
- Święcenia kapłańskie w kaplicy ks. Jezuitów w Warszawie*, „Zorza. Ilustrowany Tygodnik Katolików”, nr 31 z 2 VIII 1970.
- Tajanowicz Władysława, *Służebniczki dębickie*, [w:] *Diecezja przemyska w latach 1939–1945*, t. 3: *Zakony*, red. Jan Draus, Jan Musiał, Biblioteczka Przemyska, Przemysł 1990, s. 674–702.
- Taras Piotr, *Gawlina Józef*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Drukarnia „Pallotinum”, Lublin 1989, k. 897–898.
- The church must be fully independent financially-Milingo*, „Times of Zambia” z 1 IV 1970, s. 4.
- The school of Christ*, „Pionierski Trud” wiosna 1961, nr 27, s. 23–28.
- The second anniversary*, „Wśród Ludu Zambii” wiosna–lato 1972, nr 44, s. 16.
- „Times of Zambia” z 22 IX 1972 r., s. 14.
- Tomaszewski Marek, *Tarnów – KL Auschwitz. Pierwszy transport do piekła. Tarnów – KL Auschwitz. First transport to hell*, S-CAN Wydawnictwo, Tarnów 2023.
- „Ucisk i strapienie”, „Przegląd Katolicki” 1967, nr 19.
- Una visita in Polonia dell’Arcivescovo di Lusaka*, „L’Osservatore Romano” 1970, nr 178, s. 2.
- Ungewöhnliches Treffen*, „Petrusblatt” z 27 VI 1965.
- Urząd do spraw Wyznań. Struktury, działalność, ludzie*, t. 1: *Struktury wojewódzkie i wybrane aspekty działalności*, t. 2: *Struktury administracji wyznaniowej i pierwsze lata działalności Urzędu do spraw Wyznań w Polsce Ludowej (1945–1956)*, t. 3: *Struktury wojewódzkie i wybrane aspekty działalności w latach 1950–1975*, t. 4:

- Struktury wojewódzkie i wybrane aspekty działalności w latach 1975–1990*, red. Rafał Łatka, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2020, 2021, 2023, 2024.
- Van de Vyver Omer, *Coninck Leo De*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, Charles E. O'Neill, Joaquín María Domínguez (Directores), vol. 1: *AA–Costa Rica*, Roma–Madrid 2001, s. 924.
- Volk Ludwig, *Muckermann Friedrich*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, Charles E. O'Neill, Joaquín María Domínguez (Directores), vol. 3: *Infante de Santiago–Piątkiewicz*, Roma–Madrid 2001, s. 2761.
- W naszym Biurze można nabyć*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 42.
- „W randze kaprala”*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1983, nr 2, s. 22.
- W Rzymie odbyło się posiedzenie Dyrektorów Papieskich Dziel Misyjnych*, „Słowo Powszechnie”, nr 112 z 21 V 1979.
- W uznaniu zastug*, „Pionierski Trud” jesień 1961, nr 28, s. 8–10.
- W związku z otwarciem XX Igrzysk Olimpijskich. Kazanie ks. arcybpa A. Kozłowieckiego w Dachau*, „Słowo Powszechnie” z 29 VIII 1972.
- W.K., *Szkolna rewolucja czy też ewolucja?*, „Pionierski Trud” zima 1963/1964, nr 32, s. 14–15.
- Wańka Andrzej, *Rerum Ecclesiae*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 17, Drukarnia „Tekst” s.j., Lublin 2012, k. 13–14.
- Warمیński Jan, „*Kierunki*”, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, Zakład Małej Poligrafii KUL, Lublin 2000, k. 1418–1419.
- Warto Było Życ...! Na pożegnanie O. Stanisława Czapiewskiego SJ długoletniego rzeczownika Polskich Misjonarzy w Zambii*, Chicago 1986.
- We chose to keep silent*, „Wśród Ludu Zambii” czerwiec 1983, nr 2, s. 25–26.
- Weigel George, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, tłum. Maria Tarnowska, Jadwiga Piątkowska, Dominika Chylińska i in., Znak, Kraków 2000.
- Weston College – Chicago*, „Pionierski Trud” jesień 1958, nr 20, s. 17–18.
- Wiadomości misyjne*, „Pionierski Trud” zima 1965/1966, nr 36, s. 4–6.
- Wielka Encyklopedia PWN*, t. 19, Warszawa 2003.
- Wilczyński Leszek, *Materiały źródłowe do badań nad historią duchowieństwa polskiego w czasie drugiej wojny światowej w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2005, t. 83, s. 365–374.
- , *Polscy księża w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau*, Lubranciana, Poznań 2017.
- Wilkońska Joanna, *Jan Paweł II*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011.
- Włodek Jan Marian, *Seweryn Feliks Mieczysław Dolański herbu Korab (1888–1979)*, [w:] *Ecclesiae, patriae et homini serviens. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu biskupowi Kazimierzowi Górnemu z okazji 70. rocznicy urodzin oraz piętnastolecia posługi pasterskiej w Kościele Rzeszowskim*, t. 1, red. Edward Białogłowski, Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego, Rzeszów 2007, s. 701–717.
- Woda Franciszek, *Mufundishi Zabdyr*, [w:] *50 lat Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego (1926–1976). Sylwetki i wspomnienia*, red. Felicjan Paluszkiewicz, Typis Pontificiae Universitatis Gregorianae, Rzym 1976, s. 143–146.

- Wontor-Cichy Teresa, *Matka Boża z drutów. Historia figurki z obozu Auschwitz*, Wydawnictwo Franciszkanów Bratni Zew, Kraków 2020.
- „*Wśród Ludu Zambii*”. *Historia Misji*, „Wśród Ludu Zambii” wiosna 1979 (seria wznowiona), nr 1, s. 17–18.
- Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Historia, opracowania, bibliografia*, praca zb. pod red. Zofii Wilkosz i Ludwika Grzebień, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1972.
- Wydawnictwo WAM. Historia, bibliografia*, oprac. Zofia Wilkosz i Ludwik Grzebień, WAM, Kraków 1997.
- Wyszyńska Anna, *Najważniejsza była Zambia*, „Niedziela” z 18 V 2014, s. 26–27.
- Z Biura Misyjnego*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1962, nr 30, s. 6–7.
- Z Biura Misyjnego w Chicago*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1959, nr 23, s. 9.
- Z obfitości wiary...*, „Pionierski Trud” wiosna–lato 1966, nr 37, s. 1–3.
- Z pobytu ks. arcybiskupa A. Kozłowieckiego w Polsce*, „Słowo Powszechne”, nr 244 z 12 X 1974.
- Z powrotem w Krakowie. 150 lat jezuitów przy ul. Kopernika (1868–2018)*, red. Stanisław Cieślak, Monika Stankiewicz-Kopeć, Michał Wenklar, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2022.
- Z Rodezji – głos o filmie*, „Pionierski Trud” jesień 1958, nr 20, s. 32.
- Z Zambii na Skalkę*, „Gazeta Wyborcza”, nr 109 z 11 V 1998.
- Zajączkowski Waclaw, *Akademie Mariańskie w r. 1935/36. Lublin*, „Nasze Wiadomości” 1936, t. 11, nr 67, s. 280–281.
- Z[ajączkowski] W[acław], *Scholastyczne Akademie Mariańskie w r. 1937. Lublin*, „Wiadomości z Prowincji” styczeń 1938, nr 8(19), s. 8–9.
- Zajączkowski Waclaw, *Trzy wystawy. Lublin*, „Nasze Wiadomości” 1936, t. 11, nr 67, s. 301–302.
- Załęski Stanisław, *Jezuici w Polsce*, t. 2, Drukarnia Ludowa, Lwów 1901.
- Zambian Youth for Christ, our Hope. Papal Visit 1989*, Ndola 1989.
- Zarzyński Paweł, *Polskie Towarzystwo Leśne 1882–2019*, Polskie Towarzystwo Leśne, Warszawa 2019.
- Zieliński Zygmunt, *Jan XXIII*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Zakład Małej Poligrafii KUL, Lublin 1997, k. 835–837.
- , *Jan Paweł II*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Zakład Małej Poligrafii KUL, Lublin 1997, k. 837–841.
- , *Konklawe*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Drukarnia „Petit”, Lublin 2002, kol. 632–633.
- Zins Henryk, *Polacy w Afryce Wschodniej*, Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe UMCS, Lublin 1978.
- , *Polacy w Zambezji*, Wydawnictwo Polonia, Lublin 1988.
- Złoty jubileusz kapłaństwa ks. arcybiskupa Adama Kozłowieckiego SJ*, „Nasze Sprawy”. Pismo Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (Kraków) 1987, nr 6, s. 104.

- Zmarli Przyjaciele Misji*, „Wśród Ludu Zambii” zima–wiosna 1968, nr 39, s. 30–31.
- Znaczki Pocztowe ‘kopalnię złota’ dla misji*, „Pionierski Trud” jesień–zima 1964/1965, nr 34, s. 37.
- Znad Wisłoka nad Wisłą*, red. Jan Kracik i Stanisław Sroka, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, Kraków 2010.
- Zwiercan Antoni, *Benedykt Polak*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Drukarnia „Palotinum”, Lublin 1976, kol. 231–232.
- Żaryn Jan, *Polscy męczennicy XX w.*, [w:] *Kościół w Polsce 2023. Raport*, redakcja Joanna Operacz, Katolicka Agencja Informacyjna i Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego J. Paderewskiego, Warszawa 2023, s. 233–240.
- Żmuda Ryszard, *Dyrektor Biblioteki Głównej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie – mgr Piotr Latawiec, starszy kustosz dyplomowany*, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2014, nr 1(38), s. 221–232.

Strony internetowe

- Bp Lungu: odnowmy przyjaźń łączącą Kościół polski i zambijski, „Internetowy Dziennik Katolicki” (dostęp 25 IX 2015).
- Wywiad ks. T. Lisa z ks. biskupem George’em Lungu, Portal Diecezji Sandomierskiej (dostęp 25 IX 2015).
- <https://cardinals.fiu.edu/bios1998.htm> (dostęp: 21 I 2024).
- <https://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/archiwum/powstal-film-o-kard-kozlowieckim-1084/> (dostęp: 4 II 2024).
- <https://www.grebow.com.pl/symbole-gminy> (dostęp: 6 IX 2024).
- https://press.vatican.va/content/salastampa/en/documentation/cardinali_biografie/cardinali_bio_otunga_mm.html (dostęp: 16 IX 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmutale.html> (dostęp: 16 IX 2024).
- <http://52.211.138.38/lusaka-province-zambia/term/relatedAuthorities> (dostęp: 16 IX 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bsbarbaro.html> (dostęp: 16 IX 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmungandu.html> (dostęp: 4 X 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bpengo.html> (dostęp: 4 X 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmazombwe.html> (dostęp: 5 X 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmpundutg.html> (dostęp: 5 X 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bspaita.html> (dostęp: 5 X 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bgiras.html> (dostęp: 5 X 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bbednorz.html> (dostęp: 5 X 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bzumaire.html> (dostęp: 5 X 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bbarela.html> (dostęp: 5 X 2024).

- <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/4558-grunewald-max> (dostęp: 5 X 2024).
- https://de.wikipedia.org/wiki/Jochen_Striebeck (dostęp: 5 X 2024).
- https://de.wikipedia.org/wiki/Werner_Haentjes (dostęp: 5 X 2024).
- [https://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich_Walz_\(Pfarrer\)](https://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich_Walz_(Pfarrer)) (dostęp: 5 X 2024).
- https://de.wikipedia.org/wiki/Karlheinz_Summerer (dostęp: 5 X 2024).
- https://www.katholische-militaerseelesorge.de/fileadmin/kunde/geschichte/Necrologium/Necrologium_2022.pdf (dostęp: 5 X 2024).
- [https://www.historisches-lexikon-bayerns.de/Lexikon/Jesuiten_\(20._Jahrhundert\)](https://www.historisches-lexikon-bayerns.de/Lexikon/Jesuiten_(20._Jahrhundert)) (dostęp: 5 X 2024).
- https://www.deutsche-biographie.de/sfz057_00081_1.html?language=en (dostęp: 5 X 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bwetter.html> (dostęp: 7 X 2024).
- <https://imbisa.africa/> (dostęp: 7 X 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bnitk.html> (dostęp: 10 V 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bbanda.html> (dostęp: 1 X 2024).
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Wieli%C5%84ski (dostęp: 2 X 2024).
- <https://www.jeevodaya.org/pl/helena-pyz/zycie-i-dzialalnosc> (dostęp: 4 X 2024).
- <https://diecezjaelk.pl/biskupi/> (dostęp: 6 VII 2024).
- <https://www.monumenta-serica.de/monumenta-serica/> (dostęp: 4 X 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bszamocki.html> (dostęp: 15 IV 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/diocese/dferm.html#info> (dostęp: 7 V 2024).
- <https://amecea.org/the-catholic-university-of-eastern-africa-cuea/> (dostęp: 6 V 2024).
- <https://bip.podkarpackie.pl/index.php/sprawy-do-zalatwienia-w-urzedzie/ogolne/296-odznaka-zasluzony-dla-województwa-podkarpackiego> (dostęp: 30 IV 2024).
- <https://naszdziennik.pl/polska-kraj/62386,pociag-kardynal-adam-kozlowiecki-powitany-w-rzeszowie.html> (dostęp: 10 V 2024).
- <https://siec.jezuici.pl/cenne-dary-dla-muzeum-kard-kozlowieckiego/> (dostęp: 26 III 2024).
- <https://archidiecezjakatowicka.pl/o-diecezji/aktualnosci/3393-sp-ks-january-liberski> (dostęp: 9 XI 2024).
- <https://m.jasnagora.com/wydarzenie-12307> (dostęp: 9 XI 2024).
- <http://biznesoweinspiracje.ambas.org/ambasador/maria-rozalia-ogonowska-wisniewska/> (dostęp: 9 XI 2024).
- <https://jezuici.pl/2019/10/papiez-franciszek-przypomnial-postac-kardynala-adama-kozlowieckiego-sj/> (dostęp: 10 XI 2024).
- <https://bwa.ostrowiec.pl/gustaw-hadyna-nie-zyje/> (dostęp: 11 XI 2024).
- <https://www.auschwitz.org/muzeum/miedzynarodowa-rada/czlonkowie-mro/ks-dr-manfred-deselaers/> (dostęp: 11 XI 2024).
- <https://www.erzbistum-muenchen.de/kardinal-marx> (dostęp: 11 XI 2024).
- <https://zdb-katalog.de/title.xhtml?idn=014045559&view=brief> (dostęp: 13 XI 2024).

- <https://www.dhm.de/lemo/kapitel/weimarer-republik/innenpolitik/voelkischer-beobachter> (dostęp: 13 XI 2024).
- [https://www.historisches-lexikon-bayerns.de/Lexikon/Jesuiten_\(20._Jahrhundert\)](https://www.historisches-lexikon-bayerns.de/Lexikon/Jesuiten_(20._Jahrhundert)) (dostęp: 13 XI 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bdslc.html> (dostęp: 13 XI 2024).
- <https://www.jesuiten.org/personen/eberhard-v-gemmingen-sj> (dostęp: 13 XI 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bknox.html> (dostęp: 14 XI 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bvand.html> (dostęp: 14 XI 2024).
- https://en.wikipedia.org/wiki/Arthur_Benson (dostęp: 14 XI 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmope.html> (dostęp: 16 XI 2024).
- <https://cardinals.fiu.edu/bios1946.htm#Agagianian> (dostęp: 16 XI 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bkiwa.html> (dostęp: 16 XI 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/btrestag.html> (dostęp: 16 XI 2024).
- <https://www.pilger-speyer.de/silbermoewe/?L=0> (dostęp: 16 XI 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/brugambwa.html> (dostęp: 16 XI 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bdelm.html> (dostęp: 16 XI 2024).
- <https://www.jesuitarchives.ie/corboy-james-1916-2004-jesuit-priest-and-roman-catholic-bishop-of-monze> (dostęp: 16 XI 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bpailloux.html> (dostęp: 16 XI 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bgril.html> (dostęp: 16 XI 2024).
- <https://cardinals.fiu.edu/bios1946.htm#Frings> (dostęp: 16 XI 2024).
- <https://www.wilhelm-kempff-haus.de/ueber-uns/historie> (dostęp: 16 XI 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bchabu.html> (dostęp: 16 XI 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bpoled.html> (dostęp: 16 XI 2024).
- <https://discovery.nationalarchives.gov.uk/details/r/d2f88986-d4ec-4918-89dd-668f797dd59e> (dostęp: 17 XI 2024).
- <https://catalogue.unitedchurcharchives.ca/rev-doyce-musunsa> (dostęp: 17 XI 2024).
- <https://www.ukwhoswho.com/display/10.1093/ww/9780199540891.001.0001/ww-9780199540884-e-173935> (dostęp: 18 XI 2024).
- <https://jezuici.pl/2024/03/zmarl-br-tadeusz-nogaj-sj-1937-2024/> (dostęp: 19 XI 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmilingo.html> (dostęp: 19 XI 2024).
- https://www.vatican.va/content/paul-vi/en/homilies/1969/documents/hf_pvi_hom_19690801.html (dostęp: 19 XI 2024).
- https://en.wikipedia.org/wiki/Zambia_Daily_Mail (dostęp: 19 XI 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bpigne.html> (dostęp: 19 XI 2024).
- <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bkirima.html> (dostęp: 19 XI 2024).
- <https://www.gov.pl/web/kultura/remont-cmentarza-uchodzcow-polskich-w-masindi-nyabyeya-w-ugandzie-zakonczony> (dostęp: 20 XI 2024).

BIBLIOGRAFIA

<https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/btomko.html> (dostęp: 20 XI 2024).

<https://www.erzbistum-muenchen.de/cms-media/media-11040220.PDF> (dostęp: 24 XI 2024).

<https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bgomju.html> (dostęp: 24 XII 2024),

<https://annuariocattolico.it/enti/17128/?kec=istcss-domus-romana-sacerdotalis> (dostęp: 2 IV 2025).

FOTOGRAFIE

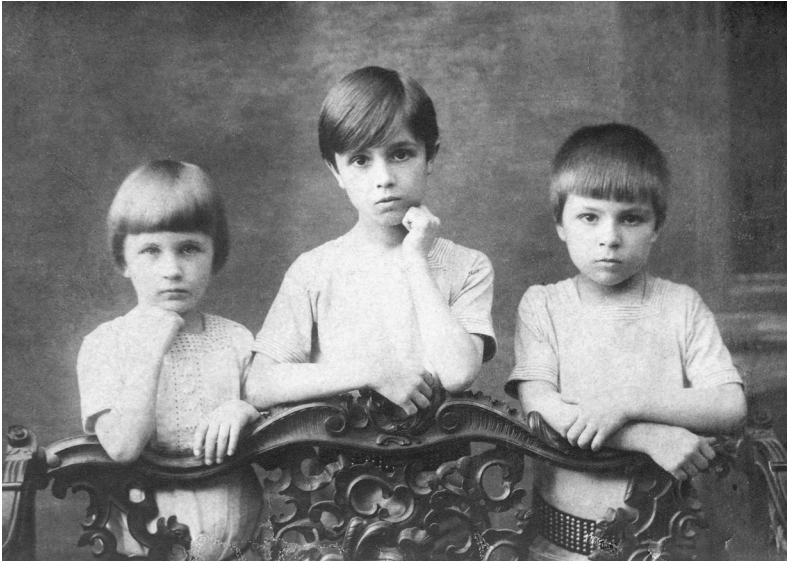
Źródła fotografii: I. Biblioteka Naukowa Księży Jezuitów w Krakowie oraz Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” (nr 1–10, 13, 16–38, 42–45); II. Zbiory prywatne Rodziny ks. kard. Adama Kozłowieckiego SJ (nr 39, 40, 41); III. Wikipedia: <<https://pl.wikipedia.org>> (nr 11, 12, 14, 15).



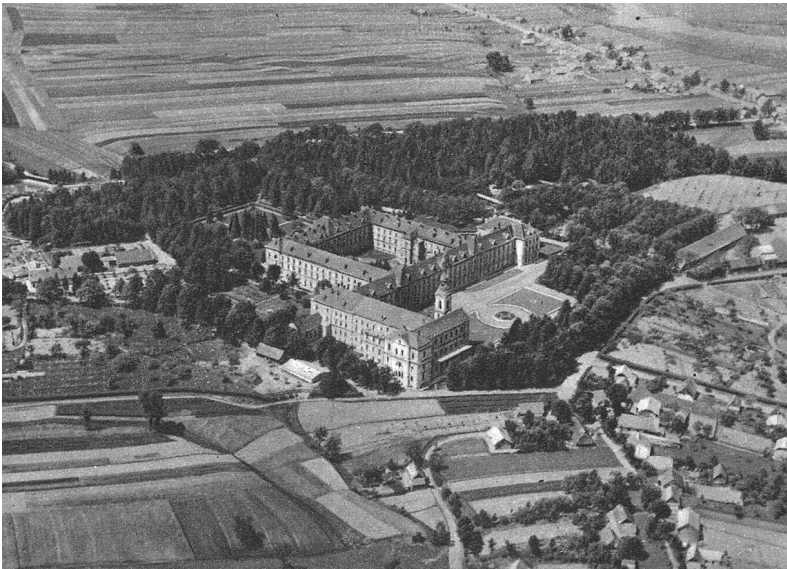
1. Dom rodzinny Kozłowieckich w Hucie Komorowskiej.



2. Rodzice kard. Adama: Adam senior i Maria z Janochów Kozłowieccy (1909).

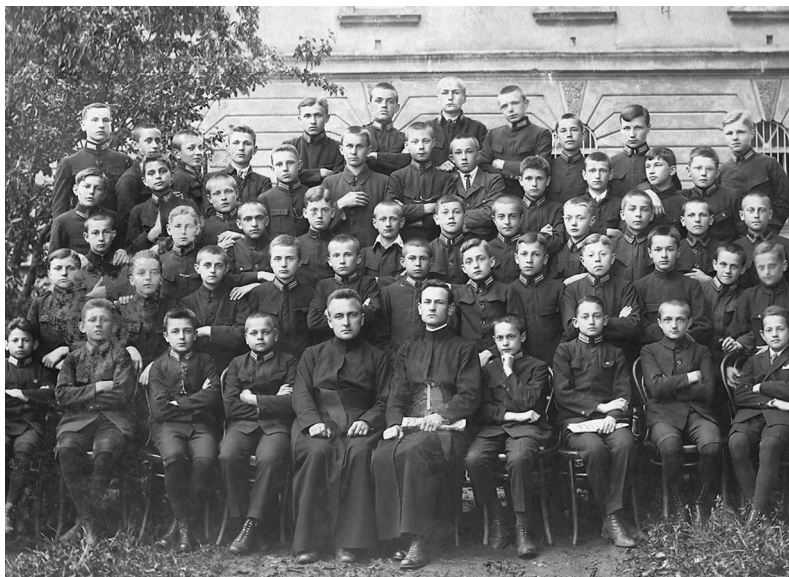


3. Jerzy, Czesław i Adam Kozłowiec (1916).



4. Zakład Naukowo-Wychowawczy OO. Jezuitów w Chyrowie.

FOTOGRAFIE



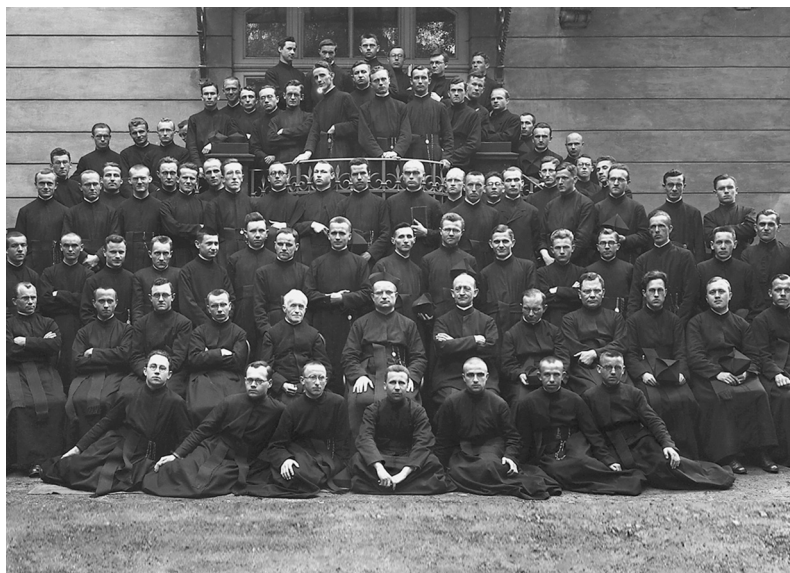
5. Klasa IV szkoły chyrowskiej w roku szkolnym 1923/24.



6. Kościół i nowicjat w Starej Wsi k. Brzozowa (ok. 1930 r.).



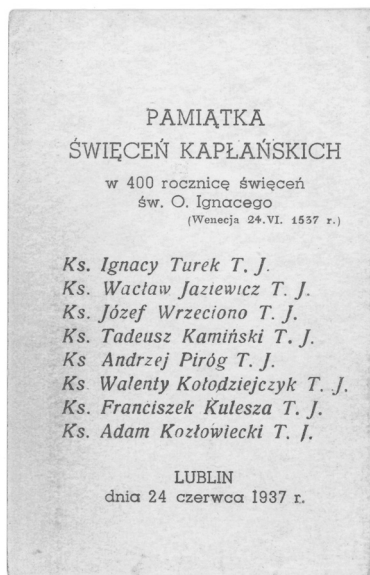
7. Kościół Najświętszego Serca Jezusa w Krakowie.



8. Profesorowie i studenci Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Jezusowego w Krakowie w roku akad. 1931/32.



9. Profesorowie i studenci Wydziału Teologicznego Towarzystwa Jezusowego *Bobolanum* w Lublinie w roku akad. 1935/36.



10. Obrazek prymicyjny ks. Adama Kozłowieckiego SJ.



11. Więźniowie na Montelupich w Krakowie po kampanii wrześniowej, jesień 1939 r.

(źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Wi%C4%99zienie_Montelupich#/media/Plik:Bundesarchiv_Bild_1210316_Krakau_Gef%C3%A4ngnis_Montelupich_H%C3%A4ftling.jpg>, dostęp: 12 V 2025)

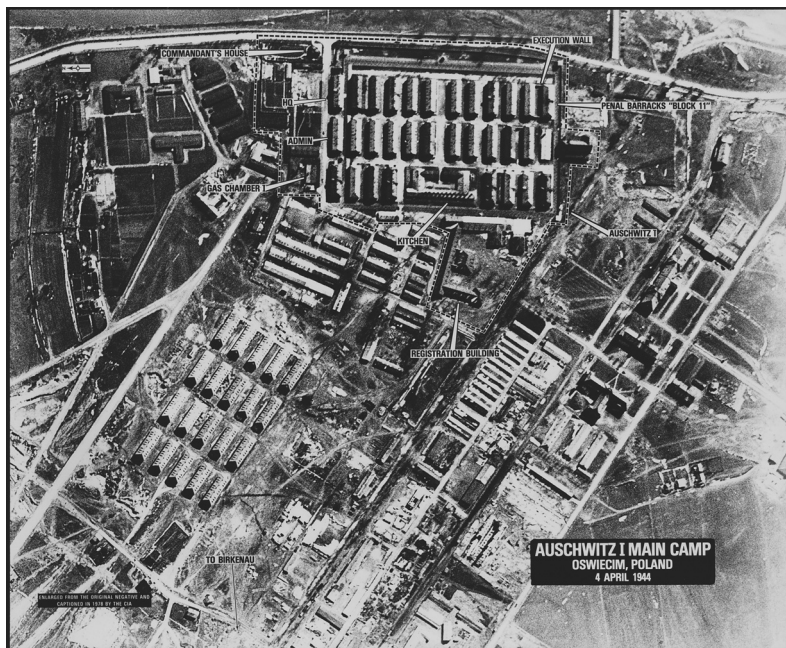


12. Zakład Karny w Nowym Wiśniczu przed 1937 r.

(źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Zak%C5%82ad_Karny_w_Nowym_Wi%C5%9Bniczu#/media/Plik:Wi%C4%99zienie_zak%C5%82ad_Rzemie%C5%9Blniczy_w_Wi%C5%9Bniczu.jpg>, dostęp: 12 V 2025)

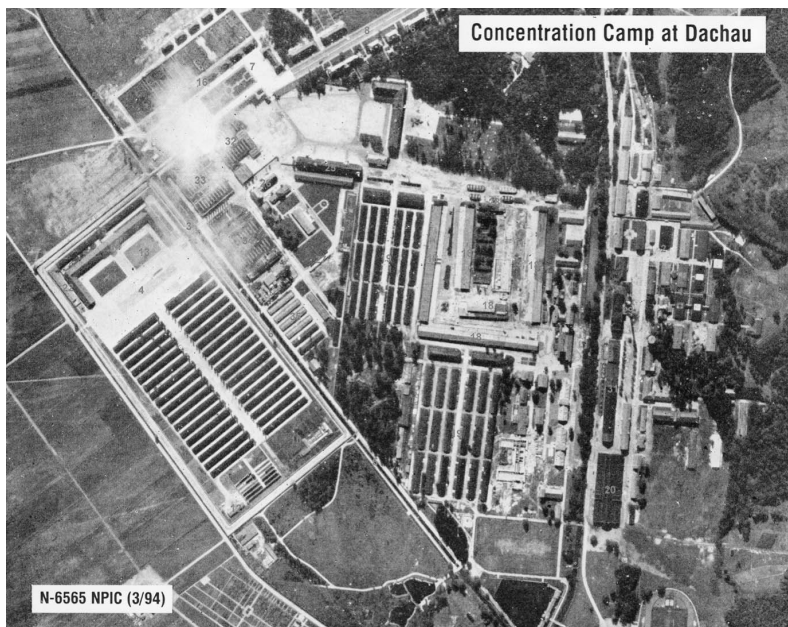


13. Transport więźniów z Bochni do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, 20 VI 1940.



14. Ogólny widok niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz.

(źródło: <https://en.wikipedia.org/wiki/Auschwitz_concentration_camp#/media/File:AerialAuschwitz1944.jpg>, dostęp: 12 V 2025)



15. Ogólny widok niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau k. Monachium.

(źródło: <https://en.wikipedia.org/wiki/Dachau_concentration_camp#/media/File:Concentration_camp_dachau_aerial_view.jpg>, dostęp: 12.05.2025)



16. Grupa polskich jezuitów po wyzwoleniu z niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau k. Monachium w 1945 r.

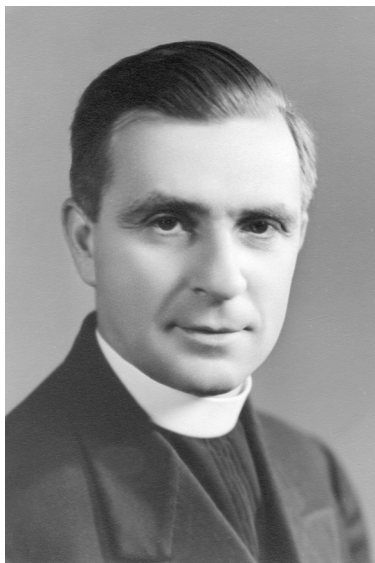


17. Pożegnanie ks. A. Kozłowieckiego SJ przed wyjazdem na misje w 1946 r.



18. Ks. A. Kozłowiecki SJ i s. Romana (Anna Wilk) ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryji Panny Niepokalanie Poczętej we wsi Shikoswe (1946 r.).

FOTOGRAFIE



19. Zdjęcie paszportowe ks. A. Kozłowieckiego SJ.



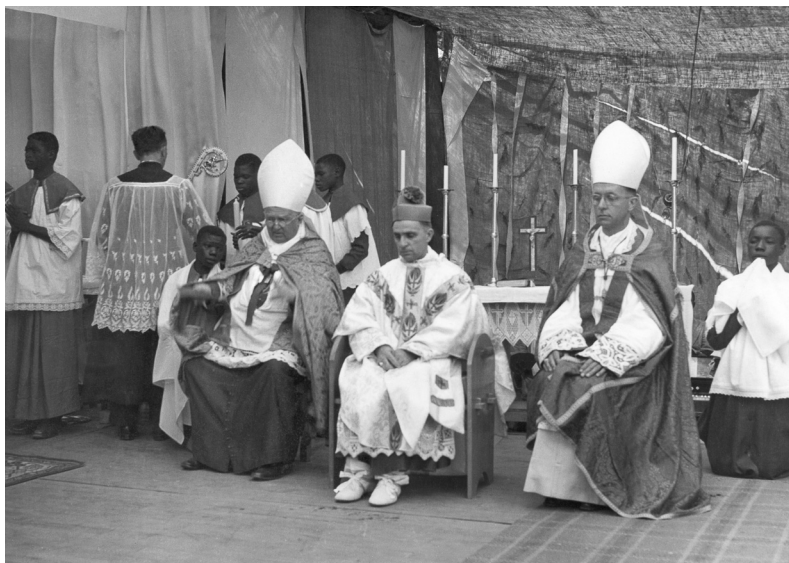
20. Wyprawa misyjna ks. A. Kozłowieckiego SJ do wiosek (1948 r.).



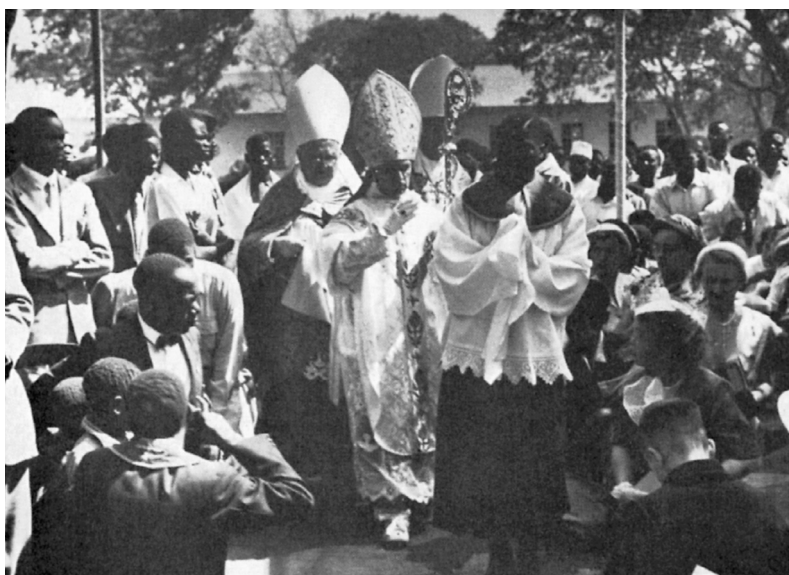
21. Kościół św. Piotra Klawera w Kasisi, poświęcony w 1949 r.



22. Ks. A. Kozłowiecki w gronie miejscowych księży (1953 r.).



23. Konsekracja ks. A. Kozłowieckiego SJ na biskupa. Lusaka, 11 IX 1955 r.



24. Pierwsze błogosławieństwo pasterskie bpa A. Kozłowieckiego SJ, 11 IX 1955 r.



25. Przyjęcie po konsekracji biskupiej. Przemawia abp James Robert Knox, 11 IX 1955 r.



26. Bp A. Kozłowiecki SJ wśród wójtów i naczelników szczeptowych.



27. Konferencja biskupów Rodezji Północnej w Lusace w 1958 r.



28. Abp A. Kozłowiecki SJ z matką na audiencji u papieża Jana XXIII, 25 VI 1960 r.



29. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Monachium (30 lipca–7 sierpnia 1960).
Procesja ulicami miasta.



30. Abp A. Kozłowiecki SJ w towarzystwie sekretarza
ks. Patricka Walsha SJ.



31. Konferencja biskupów w Dar es Salaam, lipiec 1961 r.



32. Z matką w Lusace, 1961.



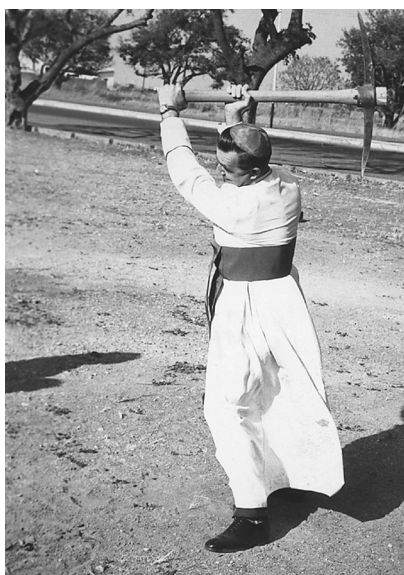
33. Soborowe spotkanie abpa A. Kozłowieckiego SJ z kard. Stefanem Wyszyńskim, Prymasem Polski.



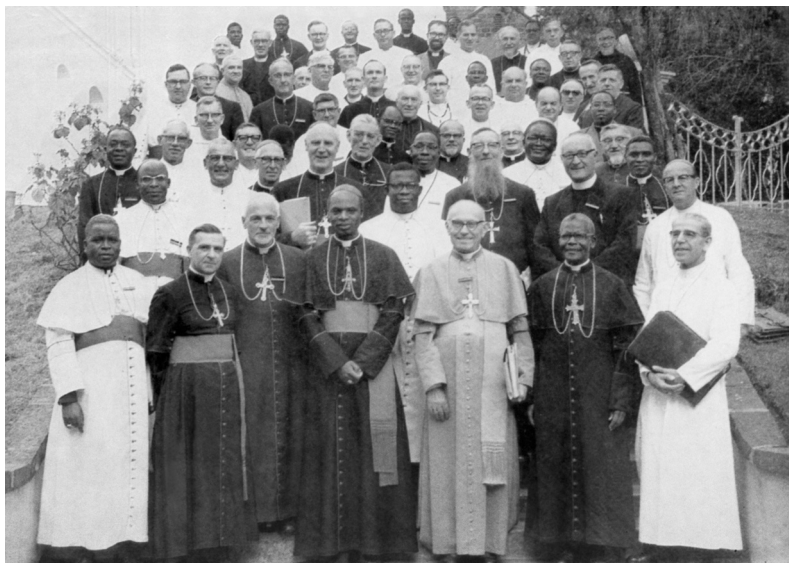
34. Spotkanie abpa A. Kozłowieckiego SJ z papieżem Pawłem VI.



35. Intronizacja Ewangelii podczas Soboru Watykańskiego II, 25 X 1963 r.



36. Inauguracja budowy domu Konferencji Biskupów Zambii.



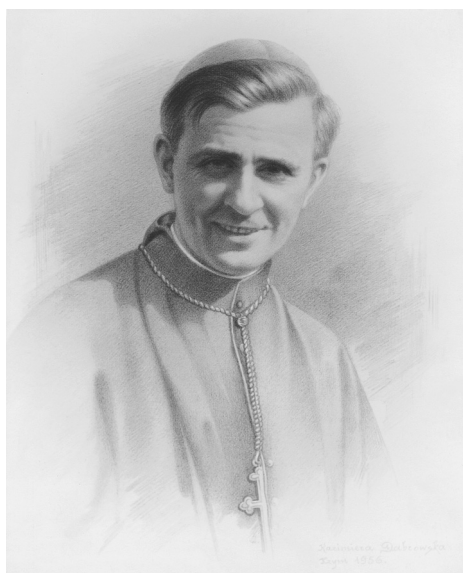
37. Konferencja episkopatu Afryki Centralnej w Nairobi, wrzesień 1967 r.



38. Ks. abp A. Kozłowiecki SJ z prezydentem Zambii Kennethem Kaundą w marszu w proteście przeciwko niedożywieniu Afryki.



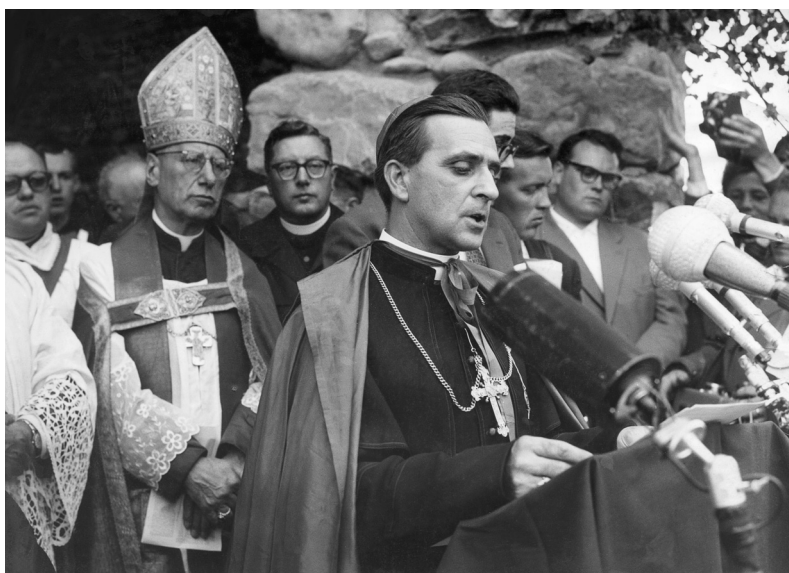
39. Ks. abp A. Kozłowiecki SJ z Wandą Błęską, 1969 r.



40. Portret ks. abp A. Kozłowieckiego SJ.
Wykonała Kazimiera Dąbrowska, Rzym 1956.



41. Ks. abp A. Kozłowiecki SJ w Majdanie Królewskim, 1970 r.



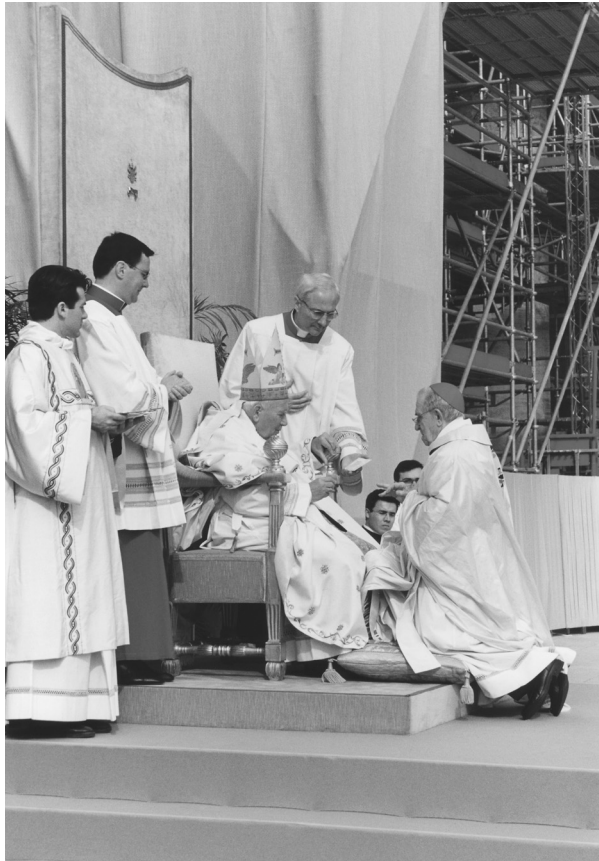
42. Godzina Wspomnień na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau, 25 sierpnia 1972 r



43. Jubileuszowy toast na 60-lecie kapłaństwa ks. abpa Adama Kozłowieckiego SJ,
9 VI 1997 r., Mały Rynek 8, Kraków.



44. Kard. Adam Kozłowiecki SJ i Jan Paweł II.



45. Wręczenie pierścienia kardynalskiego przez papieża Jana Pawła II, 21 lutego 1998 r.

INDEKS OSÓB

- Abraham, patriarcha 292
Adamowicz Leszek 488
Adenauer Konrad 225, 226
Agagianian Grigor Petros XV, kard. 212, 218
Agnieszka, św. 126, 127
Anders Władysław 9, 161, 388
Anna, św. 285
Antoniewiczowie, ród 31
Antos Józef SJ 274, 344
Arlik Józef 284
Arnold Janssen SVD, św. 284
Arrupe Pedro SJ 188, 250, 359, 488
Augustyn Józef SJ 159, 262
- Babula A. 52
Bächer Fritz („Bawół”) 133, 138, 140
Bachowski Antoni SJ 64, 168
Badura Piotr Jerzy SJ 250
Bajak Jolanta, sł. NMP 388
Balke Arthur Wilhelm Walter 111
Banaszak Marian, ks. 78
Banda Alick, abp 387
Banda Bwezani Rupiah 324
Bańbuła Marian 142
Baraniecki Stanisław 114
Baraniok Józef SJ 188
Bareła Stefan, bp 347
Bargiel Franciszek SJ 303
Bartkowski Bolesław 142
Bartolucci Domenico, kard. 240
Bea Augustin SJ, kard. 218
Beck I. 130, 131
Bednarek Antoni 365
Bednarski Stanisław SJ, sł. Boży 84, 94–96,
101, 102, 123
Bednarz Mieczysław SJ 161, 162
- Bednorz Herbert, bp 348
Bellarmin Robert SJ, św. 67, 320
Benedykt XV, papież 268, 269
Benedykt XVI, papież 239, 319, 320, 326,
395
Benedykt Polak OFM 341
Benson Arthur 195
Berling Zygmunt 160
Beschnitt Johannes 199
Beyzym Jan SJ, bł. 18, 188, 199, 329, 330,
350
Bębenek Bronisław SJ 17, 31, 75, 226, 291,
295
Białek Czesław SJ 286
Białobłocki Adam 43, 44
Białkowski Michał 4, 17
Białogłowski Edward, bp 32, 438
Biel Marian SJ 200
Bielak Franciszek 102
Bielec (chłopiec, więzień w Auschwitz) 116
Bieleń Halina 34
Bieniasz Adam 174
Bieńkowski Wiesław 39
Biesen Joost Van den, MAfr, bp 195
Bieś Andrzej Paweł SJ 11, 46, 295, 347
Biłko Leopold, ks. 78
Biskupski Stefan, ks. 39, 133
Biszytyga Kazimierz SJ 20
Black Franciszek Ksawery 98
Blumicz Józef 46
Błaszczyk Władysław SJ 186
Błaż Weronika 340
Błęńska Wanda Maria 466
Bobak Wojciech 34
Bober Andrzej SJ 161
Bobola Andrzej SJ, św. 349

- Bolesław II Szczodry (Śmiały), król Polski 15
- Bolewski Andrzej 99
- Boniecki Adam MIC 317, 325
- Boromeusz Karol, św. 67, 384
- Boroń Józef SJ 332
- Borszewski Władysław 55
- Bortt Fritz 145
- Boruta Kazimierz 74
- Bosak Barbara 62
- Boynes Norbert de, SJ 149–151, 158
- Böhler Jochen 90
- Brehme Herman 38, 39
- Bremer Józef SJ 200
- Brentano Heinrich von 222, 226
- Bromirska Christiana OSU 306
- Brzezińscy, rodzina 32
- Brzeziński Mark 32
- Brzeziński Waldemar 68
- Brzeziński Zbigniew 32
- Brzozowski Sławomir OP 145, 219
- Brzozowska Anna 27
- Buchholtz Józef SJ 80
- Budzik Stanisław, abp 329
- Bujacz Ludwik, ks. 123, 146
- Bulanda Edward SJ 84
- Bulzak Jakub Marcin 89
- Bwanali Peter SJ 322, 323
- Bzowski Teofil SJ 186
- Caraman Philip 195
- Carmody Brendan 217
- Carter Jimmy 32
- Carvalho e Melo Sebastião José de (Markiz de Pombal) 156
- Cerber (strażnik z Montelupich) 95
- Cesarz Katarzyna 165, 386, 391
- Chabukasansha Clemens P., abp 248, 256, 268, 269, 276
- Chichester Aston SJ, abp 195, 215, 216, 254
- Chisema Antionette HBVM 344
- Chisengelelo Alberto 285
- Chisompola Francis 280
- Chitsulo Cornelius, bp 205
- Choiński-Dzieduszycki Jan 46
- Chromik Józef SJ 189, 190, 202, 282, 284, 332
- Chrostowski Waldemar 303
- Chylińska Dominika 317
- Cichecki Wincenty SJ 157, 158
- Cielecki Jarosław, ks. 307, 374, 399
- Cisek Stanisław SJ 47
- Citentabunga (wójt zambijskiej wioski) 206
- Ciuccarelli A. 272
- Colin Jean-Claud SM. 217
- Coninck Léon de, SJ 132, 144
- Corboy James SJ, bp 230
- Counihan John SJ 277
- Cyran Czesław 53
- Cyrek Józef SJ, sl. Boży 100, 102, 115, 116, 120
- Cywiński Bohdan Hieronim 349–351, 353, 354
- Czajkowski Zbigniew 237
- Czapiewski Bronisław, ks. 187
- Czapiewski Stanisław SJ 17, 18, 21, 25, 29, 46, 72, 150, 153, 154, 174–178, 180, 181, 184, 187, 188–194, 197, 203, 204, 206, 210, 211, 213, 216, 220, 223, 225, 227–231, 235, 238, 239, 241, 248, 250–253, 257, 260, 262, 263, 270–272, 286, 301, 309, 344–352, 354, 389
- Czarniecki Jan 390
- Czech Bronisław 110
- Dalbor Edmund, kard., prymas Polski 83
- Danieluk Robert SJ 285
- Daniluk Mirosław 217
- Darowski Roman SJ 7, 11, 63, 69, 81, 95, 112, 155, 199, 201, 290, 317, 326
- Da Silva Leitão e Castro Antonio Tomas, bp 155
- Dąbrowska Kazimiera 466
- Dąbrowski Bronisław, abp 346
- Dąbrowski Jan Henryk 24
- De Tollenaere Maurits 187
- Dec Antoni 34
- Dejneko-Białkowska Monika 17
- Del Mestri Guido, kard. 228

- Dembowski Kazimierz SJ, śl. Boży 41, 93,
106, 114, 121, 129
- Dennison Hone Evelyn 267
- Derlecka Teresa 34
- Deselaers Manfred, ks. 16, 165, 166, 366
- Deskur Andrzej Maria, kard. 65
- Dick Tadeusz SJ 182, 183, 203
- Długoborski Waclaw 115
- Długosz Jan, ks. 23
- Dolańscy, ród 14, 31, 32
- Dolański Jan 24
- Dolański Roman 88
- Dolański Seweryn Feliks Mieczysław 19,
32, 33, 202, 208, 232, 281, 288, 293,
309
- Dolański Stanisław 30
- Dolp Herman 99
- Domagała Jan 39, 44, 107, 135
- Domański Franciszek SJ 18, 281
- Domínguez Joaquín María SJ 133, 149
- Don Z., SJ 254
- Dorda Jan SJ 155, 205
- Dorosz Krzysztof SJ 17
- Döpfner Julius, kard. 359, 362, 365, 370
- Draus Jan 32, 46, 53, 57, 87, 374
- Drązek Czesław SJ 17, 199, 317, 376
- Drohojowski Adam 113, 114
- Drucker Henryk 111
- Drzewiecki (więzień Dachau) 145
- Drzymała Kazimierz SJ 291, 379
- Duclos Paul 149
- Dudkowski Stanisław 308
- Dudzińska Halina 59
- Dunikowski Franciszek Xawery 73
- Dusza Tadeusz, ks. 7
- Dyduła Bolesław SJ 288, 304, 333
- Dyla Augustyn (Dominik) SJ 63, 64
- Dyrek Krzysztof SJ 323, 329
- Dzięgielewski Andrzej SJ 161
- Dziura Ryszard 221, 268, 272, 277, 354,
391
- Dziwisz Stanisław, kard. 233, 329, 330,
373, 375–377, 383, 384
- Dziżyński Jan Franciszek 383
- Edmonds Luyt Richard 258
- Ehard Hans 223, 225
- Eichel Wilhelm („Kretynek”) 133, 140
- Eisenhower Dwight 144
- Elizabeth Angela Marguerite Bowes-Lyon
147
- Elżbieta II, królowa Wielkiej Brytanii
i Irlandii Północnej oraz dominiów
11, 147
- Epszstein Tadeusz 35
- Fedorowiczowie, ród 14, 26, 32, 69, 294,
373
- Fel Stanisław 285
- Felczak Stanisław SJ 84
- Felici Pericle, kard. 240
- Fendrych Olga 380
- Filipowicz Stefan SJ 18
- Fisher Geoffrey, abp 253
- Fischer Wilhelm 58
- Fischer-Wollpert Rudolf 150
- Flis Marek, ks. 338
- Folta Marian SJ 332
- Franciszek, papież 322, 391, 392
- Franciszek Józef I, cesarz Austrii i król Wę-
gier 10, 398
- Frankowski Edward, bp 323, 385
- Frazik Wojciech 347
- Freinademetz Józef SVD, św. 284
- Frelichowski Stefan, ks., bl. 142, 143, 383
- Frings Joseph Richard, kard. 239
- Fritsch Karl 107, 108
- Froch Antoni SJ 37, 162, 181, 185, 202,
203, 228, 232, 250, 254–258, 273,
278, 280, 288, 302, 332, 346, 360
- Froch Władysław 37
- Fronczyk Jerzy 387
- Furczyk Alojzy SJ 20, 63, 64, 131, 172,
185, 276, 288, 296, 304, 333
- Fürstenberg Adolf, bp 195
- Gabriel (Gabryel) Emanuel SJ 155
- Gadzińska Joanna 263
- Gajda Janusz, ks. 172, 204, 288, 304, 333
- Gajdos Józef SJ 333
- Gajl Tadeusz 23
- Gancarz Adam 61

- Gawlina Józef, abp 149, 153, 221
 Gądecki Stanisław, abp 328
 Gągolski Władysław SJ 266, 267
 Gemmingen Eberhard von SJ 165, 166
 Gigilewicz Edward 310
 Girasoli Nicola, abp 324, 328
 Głębicki Tadeusz 74
 Głowacki Leonard 283
 Godek Marta 34
 Gołębiowski Krzysztof 257, 271, 379
 Gołogórski Eugeniusz 55
 Gonzaga Alojzy SJ, św. 67
 Gonzaga Ferrante 67
 Goździk Stanisław SJ 71
 Góralski Wojciech 197
 Górecki Piotr, ks. 372
 Górny Kazimierz, bp 32
 Gracias Valerian, kard. 220, 222
 Graff Tomasz 76
 Grajewski Andrzej 303
 Green-Wilkinson Francis Oliver, abp 241, 253
 Grillmeier Alois SJ., kard. 239
 Grochalski Józef SJ 160, 180, 190, 203, 212, 260, 292, 302, 306
 Grocholewski Zenon, kard. 316
 Gryboś Jakub SJ 266, 267
 Grzebień Ludwik SJ 7, 11–15, 23, 24, 26–28, 30–32, 34, 36, 42, 43, 45, 46, 53, 55–59, 61, 62, 69, 75, 87, 131, 147, 152, 161, 162, 164, 165, 174, 190, 193, 195, 196, 199–202, 209, 212, 214, 215, 217, 220, 226, 228, 230, 231, 241, 252–257, 259, 264, 265, 280, 281, 286, 287, 291, 292, 295, 300, 302, 311, 314, 315, 335, 338, 339, 351, 354, 374, 378, 384, 386–388, 390, 399
 Grzegorz XIII, papież 43
 Grzegorz XV, papież 12
 Gułajewska Danuta 384
 Gustaw Adam 311
 Gzella Alojzy Leszek 309
- Hadyna Gustaw 387, 388
 Hałka Franciszek 59
- Haniewski Jan SJ 290
 Haugg Friedrich 220, 222
 Hein Wincenty 165
 Helcel Anna 96
 Helcel Ludwik 96
 Heston Charlton 235
 Heydrich Reinhard 59
 Hillig Franz 142
 Himmler Heinrich 109, 119, 146, 148
 Hitler Adolf 58, 119, 122, 136, 163, 164, 336, 358
 Hlond August SDB, kard., prymas Polski 48, 295
 Hoess (Höß) Rudolf 107, 115
 Hubo (Hurbert) 137
 Humeński Julian SJ 161
 Hupka Jan 39
- Inglot Marek SJ 4, 14, 313, 318
 Innocenty X, papież 314
 Innocenty XI, papież 23
 Iwaszko Tadeusz 92
- Jacewicz Wiktor SDB 41, 44, 54, 78, 122, 124–126, 141, 142, 238, 289, 365
 Jackowski Antoni 299
 Jaglarz Franciszek 55
 Jagodzińska Anna 317, 318, 390
 Jakubiec Czesława 165
 Jamroz L. 31, 42, 47, 52, 64
 Jan Chrzyciel, św. 319
 Jan Kazimierz Waza, król Polski 313, 314
 Jan III Sobieski, król Polski 23, 30, 315
 Jan XXIII, papież, św. 210, 218, 228, 231, 240, 391, 460
 Jan Paweł I, papież 395
 Jan Paweł II, papież, św. 65, 124, 130, 143, 164, 207, 214, 224, 232, 252, 263, 284, 298, 299, 301, 303–305, 310, 312, 314, 316, 317, 319, 322, 329, 334, 335, 337, 347, 372–384, 468, 469
 Janczak Władysław SJ 346
 Jankiewicz Leona ABMV 49
 Janocha, ród 27, 42

- Janocha Leoncjusz 53
 Janocha Maria Henryka 25, 27, 30, 39, 42,
 50, 53, 59, 373
 Janssens Jean-Baptiste SJ 149, 187, 192,
 202, 207, 219, 271
 Janus Józef SJ 230, 294, 295, 365
 Janusz Juliusz, ks. 365
 Jarosz Andrzej, ks. 26
 Jarosz Szymon SJ 78
 Jarski Jan SJ 184
 Jasiewicz Krzysztof 53, 60
 Jastalski Eugeniusz, ks. 191
 Jaworek-Pikiel Magdalena 390
 Jaziewicz Wacław SJ 451
 Jedwabski Franciszek, bp 238
 Jelonek Marta 263
 Jełowicki Adolf Józef, bp 77
 Jerzy VI, król Wielkiej Brytanii i Irlandii
 Północnej i dominiów 147
 Jez Mateusz, ks. 199
 Joas Emil 133
 Józef, św. 46, 74, 132, 135, 136, 146, 151,
 175, 177, 307, 395
 Józef I, król Portugalii 156
 Junqueira Daniel Gomes C.S.Sp., bp 240
- Kaczkowska Maria 24, 26, 53, 55, 57, 311
 Kaczmarczyk Agnieszka 99
 Kaczyński Jarosław 326
 Kaczyński Lech 311, 338
 Kadłubowska Irena 22
 Kakokota Pascal Mwamba, ks. 220–225
 Kakokota Paschal Stephen, ks. 220–225
 Kalale John, ks. 287
 Kałuża Franciszek SJ, sł. Boży 126
 Kamiński Tadeusz SJ 451
 Kapenta Johni 285
 Karas Gerard SJ 278, 331, 332
 Karwen Bernd 166
 Kasjaniuk Elżbieta 175
 Kasprzyk Andrzej 337
 Katetaula Bonifacio 238, 285, 288
 Kaunda Kenneth David 202, 252, 253,
 255, 256, 257, 271, 274, 280, 332,
 333, 391, 465
 Kąkol Kazimierz 310
- Kässbohrer Hans-Peter 220
 Kellerman Kazimiera 30
 Kellermanowie, ród 31
 Kempf Wilhelm, bp 239, 310
 Kennedy Barbara Ann 28, 29
 Kennedy George, zob. Kozłowiecki Jerzy
 Kennedy Isabel Alina 28, 29
 Kielb Stanisław SJ 383
 Kielbasa Jan SJ 13, 19, 39, 266, 267
 Kielczewska Leonia 32
 Kielczewski Stanisław Władysław 32
 Kirima Nicodemus, abp 276
 Kiriczenko Jerzy 55
 Kiwánuka Joseph Nakabaale MAfr, bp
 216
 Kladiwa Józef SJ 238
 Klee Ernst 90, 107, 109
 Klimas Edward SJ 71, 343, 344
 Kluz-Łoś Anna 21
 Kłos Stanisław 52, 59, 62
 Knox James Robert, abp 459
 Kocer Józef 311
 Kochanowicz Jerzy SJ 42
 Kocwa Eugenia 107
 Kodrzyński (Mularski) Leon SJ 180, 181,
 185
 Kolaček Alois SJ 132, 107
 Kolankowski Zygmunt 107
 Kolbe Maksymilian Maria OFMConv, św.
 107, 309, 368, 373, 381
 Kołodziejczyk Wacław SJ 76
 Kołodziejczyk Walenty SJ 451
 Kołtunowska Maria 325
 Kondrat Bronisław SJ 266, 317, 321
 Konopka Włodzimierz SJ 26, 27, 51, 85,
 101
 Kopeć Edward 34, 55, 308, 315
 Kopeć Katarzyna 34
 Kopiec Jan, bp 372, 419
 Korszyński Franciszek, bp 124, 126, 127,
 132, 146–148
 Koryciński Daniel, ks. 54, 385, 386
 Kosiński Stanisław 48
 Kosman Marceli 99
 Kossak Juliusz 32
 Kossak Karol 31

- Kossakowie, ród 31
 Kostka Stanisław SJ, św. 47, 49–51, 100, 115, 316, 317
 Kostka Starowieyski Stanisław, bł. 124
 Koszorz Antoni SVD, ks. 309
 Kościsz Józef SJ 45, 46, 74
 Kot Stanisław 84
 Kowal Jan SJ 19, 29, 33, 44, 45, 63, 64, 198, 202, 208, 226, 232, 263, 278, 281, 288, 289, 290, 293, 301, 309, 313, 320, 332, 374, 380
 Kowalczyk Franciszek SJ 18, 226
 Kowalczyk (organista, Zakopane) 39
 Kowalewska Anna T. 86, 313, 318
 Kowalska Faustyna ZMBM, św. 39, 152
 Kozal Michał, bp, bł. 130, 147
 Koziej-Chołdzińska Jolanta 162, 237
 Kozłowieccy, ród 8, 14, 23–32, 34, 36, 43, 47, 52, 53, 55–59, 61, 62, 69, 311, 330, 374, 385–387, 447
 Kozłowiecka Balbina Domicella 24
 Kozłowiecka Anna 27
 Kozłowiecka Elżbieta 27
 Kozłowiecka Ewa 27
 Kozłowiecka Irena 14, 311, 381
 Kozłowiecka Krystyna, zob. Kozłowiecka Oktawia OSU
 Kozłowiecka Maria, z domu Janocha 5, 25–27, 30, 31, 39, 42, 50–53, 55–60, 62, 138, 196, 224, 291–293, 306, 307, 330, 373, 374, 447
 Kozłowiecka Maria Justyna, z domu Kaczowska 26, 27, 311
 Kozłowiecka Oktawia OSU 27, 305, 311, 315, 329, 375, 378–380, 384
 Kozłowiecka Zofia 14, 315
 Kozłowiecki Adam, senior 25–27, 31, 34–36, 39, 42, 43, 47–53, 55–61, 330, 447
 Kozłowiecki Czesław (Sławek), junior 27, 29, 30, 36, 39, 41, 43, 52, 54, 57, 330, 448
 Kozłowiecki Czesław, senior 24, 25, 27
 Kozłowiecki Henryk (Rysiu) 27
 Kozłowiecki Jan 23
 Kozłowiecki Jan Nepomucen Józef 24
 Kozłowiecki Jerzy (Kennedy George) 27–30, 39, 42, 101, 190, 191, 205, 208, 330, 448
 Kozłowiecki Michał 23
 Kozłowiecki Wojciech Mateusz 24
 Kożuch Mieczysław SJ 163, 164
 Kracik Jan, ks. 13
 Kraczkiewicz Marian 55
 Krasowski Krzysztof 48, 76, 77, 99, 130, 149
 Kraupa Apoloniusz SJ 259
 Krewan M. Stanisława (s. Teresa), sł. NMP 259, 281
 Krętosz Józef, ks. 290
 Królikowska Anna 11
 Królikowski Wacław SJ 321
 Krupa Andrzej 67
 Krupa Wojciech SJ 61, 76, 77, 101, 103, 259, 263, 287, 292, 308, 348
 Krypel Zofia (M. Petronela), sł. NMP 196, 190, 196, 254, 274
 Krystel Beata 34
 Krzymkowska Małgorzata 214
 Krzysztofiński Mariusz 385
 Krzysztoń Jan, ks. 164, 303–305, 312, 315, 320, 384, 388
 Krzywda Józef 234
 Krzyżanowski (Maż) Stanisław SJ 73
 Ksawery Franciszek SJ, św. 198
 Kubacki Wojciech SJ 194, 216, 262, 276, 278, 304, 320, 333, 344, 372
 Kucharski Kazimierz SJ 153
 Kuflewski Wacław, ks. 347, 351, 388
 Kulesza Franciszek SJ 451
 Kulik Zbigniew, ks. 124
 Kulisz Józef SJ 346
 Kumor Bolesław, ks. 272
 Kunc Adam 32, 127
 Kupiec, bracia z Poronina 110
 Kupiec Jan 110, 111
 Kuśmierz Antoni SJ 69, 89, 160, 258
 Kutek Tadeusz 74, 124
 Kuznowicz Mieczysław SJ 92
 Kuźmak Krystyna 285, 345
 Kwiatkowski Franciszek SJ 112

- Lambert Willi SJ 380
 Latawiec Piotr 338
 Lecomte Bernard 373, 383, 384
 Ledóchowska Jadwiga OSU (s. Teresa) 30, 29
 Ledóchowska Maria Teresa SSPC, bł. 209, 219, 283, 284
 Ledóchowska Paulina z domu Łubieńska 30
 Ledóchowska Urszula USJK, św. 219
 Ledóchowski Halka Włodzimierz Ignacy 150, 296
 Ledóchowski Ignacy 30
 Ledóchowski Włodzimierz SJ 150, 219, 296
 Lenin Włodzimierz 46, 89
 Lenz Johannes Maria, ks. 222
 Leńczyk Józef SJ 132
 Leon XIII, papież 315
 Lesiński Franciszek SJ 200
 Leszczyński Kazimierz 107
 Leszczyński Mariusz, bp 124
 Leunis Jan SJ 43
 Lewicka Mariola 285
 Liberski January, bp 348
 Lisewski Stefan SJ 266, 267
 Lityńscy, ród 31
 Lohn Władysław SJ 56, 57, 84–86, 89, 96, 150, 158, 159
 Loyola Ignacy, św. 8, 11, 18, 65, 77, 78, 114, 115, 139, 167, 175, 189, 236, 289, 321, 330, 380
 Lungu George Cosmas Zumaire, bp 355–357, 389
 Luwisha Stephen, ks. 254, 269
 Luyt Richard Edmonds 258
 Lyamibaba John, ks. 268, 269
 Lwanga Karol, św. 202, 252, 331
- Łastowscy, ród 31
 Łaś Józef SJ 199, 200
 Łatka Rafał 124, 353
 Łomacz Bożena 359
 Łoś Leon 107
 Łoziński Bogumił 172, 295, 339
 Łuczak Marek 313, 379
- Mach Tomasz, ks. 30, 59
 Macharski Franciszek, kard. 15, 16, 315, 317, 329
 Machniak Jan, ks. 219
 Macios Franciszek SJ 84
 Macko Wiktor SJ 92, 95, 96, 103
 MacMahon Brian SJ 203
 Macmillan Maurice Harold 213, 275
 Maczek Stanisław 28
 Madajczyk Czesław 107
 Madala Tadeusz 309
 Maier (Mair, Meyer) Franz Xaver 115
 Maj Dominik, ks. 124
 Maj Longin SJ 200
 Majcher Walenty SJ 53, 138, 140, 251, 267
 Majdański Kazimierz, bp 129, 223, 382
 Majski Iwan 205
 Makiel Antoni SJ 78
 Malek Roman SVD, ks. 389
 Malinowski Michał SJ, sl. Boży 120
 Mallmann Klaus-Michael 90
 Małoszewska Barbara 390
 Mandziuk Józef, ks. 148, 161, 326
 Mansfield (znajoma matki kard. Kozłowieckiego) 25, 207
 Marczewski Marek 285
 Marie of Fatima M.I.C. 205
 Markowska Winnifred 30, 36
 Marx Reinhard, kard. 16, 366
 Marzec Antoni 61
 Matejko Jan 98, 315
 Mayer Rupert SJ, bł. 377
 Mazenod Eugeniusz Karol de OMI, bp, św. 283, 284
 Mazombwe Medardo Joseph, kard. 299, 322, 385, 388
 Mazur Franciszek 58
 Mazur Jan, bp 389
 Mazur Jerzy SVD, bp 389
 Mazur Zygmunt OP 150
 Mazurek Robert 10, 17, 21, 30, 35, 37, 42, 50, 52, 65, 69, 89, 106, 131, 147, 149, 171, 172, 179, 197, 205, 213, 216, 232, 274, 278, 279, 282, 303, 306, 317, 321
 McGloin James SJ 300

- McKenna Donald SJ 333
 Meagher Daniel Louis SJ 203
 Michalik Józef, abp 328
 Michalunio Czesław SJ 127
 Mikrut Jan, ks. 101
 Milingo Emmanuel, abp 7, 8, 72, 252, 263, 272–276, 284, 306, 309, 343–355, 370
 Millard (wizytator Mpanshy) 186
 Mirewicz Jerzy SJ 151
 Misiurek Jerzy, ks. 12, 324
 Mischuk Aleksander, ks. 141
 Miyoba M. Xavier 227
 Mizgalski Gerard, ks. 238, 238
 Miziniak Karol SJ 78
 Modzelewski Jerzy, bp 310
 Mojaisky Perrelli Gastone, abp 211
 Mokrzycki Antoni SJ 293
 Mokrzycki Bronisław SJ 200
 Mołotow Wiaczesław Michajłowicz 54, 57, 87, 88
 Montesquieu (Monteskusz), właśc. Charles Louis de Secondat 335
 Monti Vittorio 200
 Morawski Marian Józef Wojciech SJ, sł. Boży 94, 111, 116
 Moreau Joseph SJ 268, 269, 281
 Mosińska Irena 27
 Moskała Romuald SJ, bł. 81, 82
 Mól Stanisław SJ 288, 293
 Mpundu Telesphore George, abp 71, 322, 323, 326–328, 388
 Mruk Antoni SJ 152, 159, 161, 162, 347, 371
 Mruk Edward SJ 143
 Muckermann Friedrich SJ 136
 Muleya Yotam Siachobe 205
 Mung'andu Adrian, abp 252, 297, 300–302, 304, 305, 324
 Murphy Edward P. SJ 7, 13
 Musiał Filip 347
 Musiał Jan 32, 87
 Musiał Jerzy SJ, sł. Boży 146
 Musiał Stanisław SJ 262
 Musunsa Doyce, ks. 253
 Mutale Elias White, abp 248, 276
 Muyoba Helen LSMI 344
 Müller Bruno 90
 Müller Franz Xaver SJ 148
 Mwanawasa Levy Patrick 324
 Mwansa Luke, ks. 227
 Mwanza Ignacy Anthony, ks. 227
 Mwewa Stephen Kapita 185
 Nabywaniec Stanisław, ks. 72
 Nadbrzeżny Antoni, ks. 231
 Nagy Stanisław SCJ, kard. 329
 Napiórkowski Stanisław OFMConv 368
 Napoléon Bonaparte, cesarz Francji 24, 31
 Nawrocki Stanisław SJ 162–265, 271, 272, 276, 278, 344–346
 Neuhausler Johannes, bp 222
 Niemiec Jan, bp 42
 Niemira Karol, bp 77
 Niparko Romuald, ks. 285
 Nir Roman 241
 Nitkiewicz Krzysztof, bp 356, 385, 386, 388
 Nkumbula Harry 256
 Nogaj Tadeusz SJ 264, 265
 Noldin Hieronimus SJ 175
 Nowicki Stanisław SJ 157, 238
 Nowosadowski W. 7, 352
 Nsanzurwimo Marc MAfr 202, 252
 Nussbaum (z Kolbuszowej) 35, 111
 O'Brien Patrick J., SJ 202
 O'Leary John Jack SJ 202, 275, 287
 O'Neill Charles E., SJ 133, 149
 Obirek Stanisław SJ 14, 250
 Ogonowska-Wiśniewska Maria Rozalia 337, 357
 Ojrzyński Wiktor, ks. 34
 Okulicki Leopold 60
 Olszewska Magdalena 384
 Operacz Joanna 128
 Otto Joseph Albert SJ 21, 106, 142
 Otunga Maurice Michael, kard. 275
 Ozga Jan, bp 389
 Ożóg Eugeniusz SJ 275, 374, 375, 380, 381

- Pachucki Józef SJ 28, 48–51
 Paczyńska Irena 165
 Paderewski Ignacy Jan 98
 Pailloux René-Georges MAfr, bp 230
 Palitzsch Gerhard Arno Max 107, 110, 111
 Paluch Ludwik SJ 9, 87, 272
 Paluszkiewicz Felicjan SJ 7, 159, 160, 185
 Pasiewicz Anna 28
 Pasiewicz Tomasz 28
 Pastuszka Jan SJ 84
 Paszenda Jerzy SJ 49
 Paszkowiak Maciej, ks. 125
 Patzer Tadeusz 209
 Paweł III, papież 65, 116
 Paweł VI, papież, św. 219, 129–231, 234, 236, 240, 243, 244, 246, 247, 249–252, 254, 255, 261–263, 272, 276, 283, 284, 320, 343, 373, 463
 Paweł Apostoł, św. 218
 Pawłowiczowa Maria 290
 Pengo Polycarp, kard. 321
 Pergół Adam, ks. 334
 Piątek Stanisław SJ 14
 Piątkowska Jadwiga 317
 Piechucki Władysław SJ 139
 Pies Otto SJ 21, 142, 144, 148
 Pierskała Rudolf, bp 233
 Pierzchała Henryk 99
 Pietruscy, rodzina 33
 Pietruszka Józef SJ 130
 Pignedoli Sergio, kard. 270
 Pilecki Witold 111
 Piłsudski Józef, marszałek Polski 43
 Piper Franciszek 115
 Pirie Douglas Alistair Gordon 205
 Piróg Andrzej SJ 451
 Pius V, papież, św. 12
 Pius VII, papież 233
 Pius IX, papież 255
 Pius XI, papież 83, 198, 268, 269, 285
 Pius XII, papież 150, 197, 205, 207, 222, 230, 231, 233, 320, 324, 395
 Piwarski Kazimierz 107, 123
 Pławewski Julian SJ 71, 72, 157, 202, 209, 213–216
 Podleski (Podlewski) Leon Edward 87
 Polak Grzegorz 15, 65, 129, 164, 272, 293, 310, 323, 325, 328, 329, 377, 382, 389
 Poledrini Alfredo, abp 251–253, 272
 Poloczek Teodor, ks. 348
 Popiel Jan SJ 37, 195, 202, 278, 281, 284, 286, 310, 326
 Poplatek Jan SJ 41, 92, 100, 314
 Poradzisz Jan 107, 123
 Poznański Jacek SJ 200
 Prabucki Alojzy, ks. 126
 Prabucki Bolesław, ks. 126
 Prabucki Paweł, ks. 126, 127
 Prawica Marceli, ks. 278, 279, 284, 290, 297, 388
 Preisner Jan SJ 238, 238
 Preiss Jarogniew, ks. 44
 Prešeren Anton SJ 226
 Prokop Krzysztof Rafał 15, 129, 278, 293, 310, 323, 328, 346, 382
 Prokoph Maximilian SJ 21, 217, 268, 333
 Prokulski Walenty SJ 290
 Przepióra Elżbieta 28
 Pyka Jan 372
 Pyszka Stanisław SJ 164
 Pyz Helena 389
 Quinn Kevin SJ 333
 Radwan Władysław 199, 200
 Ratajski Mieczysław, ks. 54
 Ratti Achille, zob. Pius XI, papież
 Ratzinger Joseph, kard., zob. Benedykt XVI, papież
 Reczek Eugeniusz SJ 285
 Rejowicz Władysław SJ 81
 Remec Bogumil 226
 Reymont Władysław 154
 Ribbentrop Joachim von 54, 57, 87, 88
 Romanek Michał 373
 Rospond Stanisław, bp 76
 Rostkowski Zbigniew 77
 Rostworowski Jakub SJ 305
 Rostworowski Jan SJ 81, 305
 Rostworowski Stanisław Jan 273
 Rostworowski Tomasz SJ 273

- Rousseau Jean-Jacques 335
 Rozental Alina 28
 Rubin Władysław, kard. 262, 377
 Rugambwa Laurean, kard. 228
 Rürup Reinhard 92
- Samsonowicz Henryk 22
 Sapięha Adam Stefan, kard. 99, 102, 325
 Sarkozy Nicolas 25
 Sbarbaro Eugenio, abp 278
 Schmidinger Ludwig 165
 Schmidt Stjepan 218
 Schuri Claudia 390
 Schwender Annette 165
 Sehn Jan 107
 Seidel Waldemar SJ 30, 31
 Sejbuk Czesław SJ, sł. Boży 16, 69
 Serafin Małgorzata 34
 Serafin Teresa 34
 Siemieński Stanisław SJ 150
 Sienkiewicz Henryk 88
 Sikorski Władysław 205, 137
 Sill Bernhard 16, 366
 Silva Antonio de, bp 155
 Sitarz Mirosław 218, 262, 285
 Sitnik Aleksander Krzysztof OFM 70
 Siwek Paweł SJ 18, 195, 200–202, 210,
 235, 266, 275, 276, 296, 320, 344,
 380
 Skarga Piotr SJ 12, 53, 79, 80, 100, 115,
 143
 Skarżyński Aleksander 353
 Skibniewski Mariusz SJ 76
 Skorupa Ambroży 234
 Skórka Roman SJ, zob. Darowski Roman SJ
 Skórnicki Antoni 43, 44
 Skórnicki Leon, ks. 43, 44
 Skórnicki Michał 44
 Skórnicki Władysław 44
 Skrowaczewski Karol 57
 Skrzypczak Robert, ks. 240, 250
 Skura Franciszka 208
 Słonina Wojciech, ks. 41
 Słowik Wiesław SJ 295
 Smoleński Stanisław, bp 293
 Smyda Augustyn SJ 188, 189, 264, 266, 267
- Sobieraj Helena 373
 Socha Ziemowit 57
 Sokołowski Henryk SJ 66
 Sokołowski Paweł 244
 Soljan Izabela 299
 Sopuch Stanisław SJ 83
 Sorge Bartolomeo SJ 188
 Spachacz Zbigniew, ks. 44
 Spaita Mwewa James, abp 323
 Sparks Felix Laurence 146
 Spendel Jan SJ 177
 Spytkowski Marian SJ 66
 Sroka Andrzej SJ 160
 Sroka Stanisław 13
 Stablewski Florian, abp 162
 Stalin Józef 46, 74
 Stanaszek Bogdan, ks. 287
 Stanisław ze Szczepanowa, św. 15
 Stanisława (siostra szarytka) 96
 Staniszewski (więzień Dachau) 145
 Starzak Grażyna 259
 Steczek Bogusław SJ 163, 297, 317, 347
 Stefano (z Chingombe) 285
 Stępień Stanisław, ks. 60, 88, 89
 Stojalowski Stanisław SJ 154
 Stokłosa Katarzyna 262
 Straszewicz Marzenna 309, 377
 Stuligrosz Stefan 45
 Styś Stanisław SJ 80, 83, 207, 290
 Subik Piotr 34, 35, 62, 308, 385
 Sudoł Tomasz 58, 59, 60
 Suenens Léon-Józef, kard. 244
 Sulik Nikodem 153
 Sułeczki Szymon 289
 Swaczyna Józef SJ
 Sykstus V, papież 331
 Szala Adam, bp 72
 Szamocki Józef, bp 323, 324
 Szawan Celestyn SJ 201, 207, 212, 291
 Szczerkowski Ireneusz, ks. 122
 Szmyd Wojciech SJ 290
 Szpytma Wojciech, ks. 68, 368
 Sztark Adam SJ, sł. Boży 69, 70
 Szuba (Szubski) Jan SJ 173
 Szuba Michał SJ 264
 Szulakiewicz Władysława 11

- Szymański Edward SJ 199
 Szymański Józef, ks. 377
 Szymański Stanisław 219
- Śliwa Tadeusz, ks. 72
 Światopełk Mirski Antoni SJ 69
 Świerzczek Piotr SJ 157, 158, 281
- Tajanowicz Władysława Juliusza SBDNP
 32
 Tana Marta 67
 Taras Piotr 149
 Tarnowska Maria 317
 Tartini Giuseppe 199
 Testa Gustavo, kard. 221, 222
 Thomas Frederick M. 258
 Tokarczuk Ignacy, abp 310
 Tomaka Franciszek SJ 150
 Tomaszewski Marek 106
 Tomko Józef, kard. 301, 302
 Topij-Stempińska Beata 11, 12, 46
 Trubak Wojciech SJ 65, 118
 Trzeciak Gabriela (s. Maria) sł. NMP 258
 Turbak (Trubak) Piotr SJ 118, 144, 213
 Turek Ignacy SJ 451
 Turowicz Jerzy 325
 Tusk Donald 391
 Tyll Hieronim 28
- Uberman Franciszek SJ 185, 348
 Ujejski Kornel 168
 Ulrich Herbert 16, 366
 Urban VIII, papież 391
 Urbański Albert Zenon O.Carm 288, 289
- Van de Vyver Omer 132
 Vogel Hans-Jochen 225, 370
 Volk Ludwig 136
 Voltaire (Wolter, właśc. François-Marie
 Arouet) 335
- Waczyński Bogusław SJ 84
 Wajkert Edward 147
 Walczak Tadeusz SJ 160, 181, 186, 209,
 212, 265, 270
 Waligóra Jan SJ 181, 258, 282, 283
- Wallace Lewis 235
 Walsh Patrick J., SJ 461
 Wałęsa Lech 337
 Wańka Andrzej 268
 Wargocki Adam SJ 264, 265, 257
 Warmiński Jan 309
 Weigel George 317
 Wessel Horst 122
 Węgrzynowicz Dionizy, ks. 26
 Wiączek Teresa (s. Krystyna), sł. NMP 258
 Wicha Franciszek SJ 127
 Wiczorek Dariusz 164
 Wiczorek Elżbieta 164
 Wiczzyński Rafał 393
 Wiedemann Josef 223
 Wielewicki Jan SJ 314
 Wieliński Jan 388
 Wienczek Andrzej 158
 Wilk Anna (s. Romana), sł. NMP 455
 Wilczak Edward SJ 289
 Wilemska Elżbieta 234
 Wilk Anna (s. Romana), sł. NMP 178
 Wilkońska Joanna 22, 438
 Wilkosz Zofia 162, 164
 Willibald z Eichstätt, św. 220
 Wiwulski Antoni 98
 Władysław II Jagiełło, król Polski 98
 Władysław IV Waza, król Polski 314
 Włodarczyk Władysław, ks. 311
 Włodek Jan Marian 32
 Woda Franciszek SJ 159, 190, 265, 267,
 281, 388
 Wojtycza Janusz 80
 Wojtyła Karol, zob. Jan Paweł II, papież,
 św.
 Wolańczyk Maria 250
 Wolnik Bruno SJ 268
 Wołczański Józef, ks. 72, 385
 Wołowski Paweł 257, 271, 379
 Wontor-Cichy Teresa 110
 Wosiński Jan, bp 277, 309, 381
 Woś Jan SDB 122, 124–126, 141, 142,
 238, 289, 365
 Wrzecziono Józef SJ 451
 Wycisło Alojzy Jan 241
 Wyler Wiliam 235

INDEKS OSÓB

- Wyszyński Stefan, kard., prymas Polski, bł.
 215, 232, 260, 285, 307, 309, 338,
 346, 350, 351, 374, 463
- Zabdyr Władysław SJ 37, 159, 282
 Zagrodzki Wojciech CSsR 329
 Zajączkowski Wacław SJ 82, 83
 Załęski Stanisław SJ 48, 314
 Zańko Dorota 373
 Zarzycki Paweł 392, 393
 Zarzyński Paweł 34, 35
 Zawistowski Antoni, ks., bł. 303
 Zieliński Zygmunt, ks. 141, 158, 232, 314
- Zimoń Damian, abp 301
 Zins Henryk 7, 158, 264
 Ziółkowska Bronisława 62
 Zwiercan Antoni 341
 Zygmunt III Waza, król Polski 79
- Żak Adam SJ 317
 Żak Stanisław SJ 160, 161, 163, 178, 208,
 302, 333
 Żaryn Jan 128
 Żmuda Ryszard 338
 Żukotyński Włodzimierz SJ 75
 Żyłka Andrzej SJ 71

CARDINAL ADAM KOZŁOWIECKI SJ (1911–2007): MISSIONARY OF ZAMBIA

SUMMARY

Cardinal Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007) was in many respects a person absolutely unique and quite exceptional. He was born into a family of landed gentry as the son of Adam (Senior), who was a forester, and Maria (née Janocha) in the small town of Huta Komorowska, which is situated in the Sandomierz Valley (near Majdan Królewski and Kolbuszowa). After the Partitions of Poland, Huta Komorowska was incorporated into the multinational, multicultural and multireligious the Habsburg Monarchy. When Poland regained her independence after the end of the First World War in 1918, the Kozłowiecki family—all of whom had served the cause of Polish independence—duly became Polish citizens.

Adam Kozłowiecki received his first education at home under the supervision of a private tutor, after which he was sent to renowned schools, where he obtained a thorough education in the liberal arts: The Jesuit College in Chyrów and St. Mary Magdalene's High School in Poznań. It was in Poznań that he obtained his school-leaving certificate. In Chyrów he became well acquainted with the Jesuits and—having acquired an Ignatian spirituality and an intimate knowledge of the goals of the Society of Jesus—decided to join the Order and so become a Jesuit himself. This decision was strongly opposed by his father, who had quite different plans for his son. However, on becoming an adult, Adam Kozłowiecki gave up all his claims to family property and on July 30th 1929 was accepted into the ranks of the Order which had been founded by St. Ignatius Loyola (1491–1556) and whose motto was the Latin maxim *Omnia ad maiorem Dei gloriam* (*Everything for the greater glory of God*).

In the Society of Jesus, Adam Kozłowiecki completed all the normal stages of Jesuit training: first he was a novice in Stara Wieś near Brzozów (1929–1931), then he studied philosophy at the Faculty of Philosophy of

the Małopolska Province of the Society of Jesus in Cracow (1931–1933), after which he completed a one-year pastoral internship (i.e., a period of practical training) at the Scientific and Educational Institute (i.e. Jesuit College) in Chyrów (1933–1934), while he completed his theological studies at the Theological Faculty of the Greater Poland-Masovian Province of the Society of Jesus—known as the *Bobolanum*—in Lublin (1934–1938). He was ordained in Lublin on June 27th 1937 and celebrated his first Mass at the parish church in Majdan Królewski. He completed his third probation (or tertianship)—i.e., the last stage of formal Jesuit training devoted to gaining a deeper knowledge of Jesuit spirituality and canon law (1938–1939)—at the House of the Third Probation and Retreat of St. Joseph at 11, Dunin-Borkowskich Street in Lviv.

The Nazi German invasion of Poland on September 1st 1939 found Adam Kozłowiecki at the Jesuit College in Chyrów, where—after completing the third probation—he had been appointed moderator of the Marian Sodality and the spiritual director of young people (by Provincial Władysław Lohn SJ). The outbreak of the Second World War and the ensuing five-year German occupation of Poland—together with the simultaneous Soviet occupation of Poland's eastern provinces—thwarted the decisions of Kozłowiecki's superiors and made him change his personal plans. Instead of working with young people, whom he liked and to whom he had wished to devote himself, on the morning of September 9th 1939 he encountered the cruelty of war in Chyrów. On September 26th 1939 he safely reached his family home in Huta Komorowska, where he met his parents. On October 26th he arrived in Cracow and had a conversation with Provincial Władysław Lohn SJ, who entrusted him with the duties of minister (administrator) of the Jesuit College at 26, Kopernika Street.

He was able to perform these duties only for a short time, however. On Friday, November 10th 1939 he was arrested by the Germans together with 24 other Jesuits from the Cracow College as part of the operation to liquidate the Polish lay and clerical intelligentsia. He and his fellow Jesuits were first taken to the Montelupich prison in Cracow, where he was held until February 3rd 1940, after which he was kept in the penal labor camp in Nowy Wiśnicz until June 20th 1940. On June 20th 1940 he was sent to the Nazi concentration and extermination camp in Auschwitz, which had recently been built by the Germans and which—as a death camp—soon became a symbol of German brutality. On December 10th 1940 he crossed the hellish gate of the Auschwitz Nazi German concentration camp bearing the inscription *Arbeit macht frei* (*Work sets you free*) yet again, but this time in the opposite direction, as he was transferred to the first Nazi German

concentration camp in Dachau near Munich, which had been set up in 1933 in a derelict ammunition factory on the outskirts of the city.

His painful experiences after the outbreak of World War II—which had also deeply affected his parents and his brothers Czesław and Jerzy—were permanently etched in his memory and were recorded in the pages of his concentration camp memoirs written after his release from Dachau entitled *Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939–1945 (Oppression and Distress: The Diary of a Prisoner 1939–1945, Cracow 1967)*. Providing many details, these memoirs give an enquiring and comprehensive description of the cruel and shameful institution of German concentration camps, painting a terrible picture of the unimaginable cruelty of the German Nazi régime towards prisoners from defeated countries, who as camp inmates were given numbers instead of their real names. Each day of their presence in the camp—where they were subjected to constant harassment and contempt on the part of the camp authorities—could have been the last day of their lives. They had to do backbreaking work and had to survive on very low food rations, which caused hunger and disease, setting the stage for death. The deaths of their fellow prisoners haunted them day and night.

Having been miraculously rescued from the Dachau camp by American troops on April 29th 1945, Adam Kozłowiecki magnanimously responded to his religious superiors' suggestions that he go on a mission to Africa. In January 1946 he left Rome and went to Northern Rhodesia (which since 1964 has been known as Zambia), to which country he devoted 61 years of his life. Initially, he was a rank-and-file missionary, later becoming an administrator of the Apostolic Vicariate of Lusaka, after which he became an apostolic vicar and from 1959 was the Metropolitan Archbishop of Lusaka. He took an active part in the proceedings of the Second Vatican Council (1962–1965), which gave a reinigorating impulse to the activities of the Catholic Church in a rapidly changing world. At the beginning of 1965 he requested Rome to release him from the office of Metropolitan Archbishop of Lusaka for the first time. His subsequent requests that his resignation be accepted were eventually granted by the Holy See in 1969, when Pope Paul VI appointed a native Zambian as Kozłowiecki's successor. From then on, he led the life of a titular archbishop and served as a regular missionary by "filling the gap" (as he himself used to say)—usually in the most difficult missionary outposts. He had a particular love for Chingombe.

Kozłowiecki's achievements include the building of the structures of the Catholic Church in Zambia and the development of education, hospital services, the press and Catholic literature. He founded schools, boarding schools, orphanages and hospitals. He built churches, chapels and

houses for teachers. In 1952 he opened a minor seminary in Mpina and took indigenous vocations to the priesthood and religious life under his wing. In 1960 he founded a women's religious congregation with diocesan rights (The Handmaids of the Blessed Virgin Mary), whose goal was educational work among women and girls. This Jesuit from Poland concerned himself not only with missionary work, but also with charitable and socio-cultural activities. He sought material assistance for the mission, some of which came to him from Polish émigrés who had been dispersed all over the world in the wake of World War II. He was instrumental in bringing many missionaries to Zambia from various orders and congregations (both male and female), including quite a few from Poland. For many years he cooperated with the Roman Congregation for the Evangelization of Peoples and in Zambia he was in charge of the Pontifical Mission Societies.

Kozłowiecki was aware of the changes that were taking place on the African continent. He supported the aspirations and goals of the people of Zambia—who in 1964 gained the independence that they had yearned for—and worked to build a society on the foundations of mutual respect, social justice, racial equality and equal rights for all. Ties of friendship connected him with the first president of independent Zambia Kenneth David Kaunda (1924–2021).

In recognition of his wise and prudent missionary work, Pope John Paul II made him a cardinal in 1998. His long-standing and dedicated missionary activities in the service of the Church and his fellow human beings was appreciated by the Zambian authorities, who honored him with the highest State decorations and granted him Zambian citizenship. His achievements were also appreciated by the State authorities of Poland and France, as well as various universities which awarded him honorary doctorates. In 1997 the Majdan Królewski District Council passed a resolution awarding Archbishop Kozłowiecki the title of Honorary Citizen of the Majdan Królewski District, while on June 14th 2011 a Resolution of the Board of the Podkarpackie Voivodeship in Rzeszów posthumously awarded Cardinal Kozłowiecki a medal “For Services Rendered to the Podkarpackie Voivodeship”.

Until the very end of his life, Cardinal Adam Kozłowiecki SJ worked for the mission in Zambia as a rank-and-file priest. He was a builder of bridges between nations and States—Europe and Africa, Poland and Germany—and, of course, Poland and Zambia, which became his second homeland. It was in Zambia on the African continent that his life came to an end, almost eight thousand kilometers from Poland. He died on

September 28th 2007 in a hospital in Lusaka and—in accordance with his wishes—was buried in African soil at the Cathedral of the Infant Jesus in Lusaka.

This Polish Jesuit had witnessed the tragedy and the atrocities of World War II which had been caused by the deceptive, false and anti-Christian ideologies of communism and fascism that had come to the fore in the twentieth century. He had striven to build a civilization of love that respected human dignity and protected man's inalienable rights. His activities in Zambia, which have been recorded for posterity in the history of Catholic missions, are commemorated and promoted by the "Cardinal Fr. Adam Kozłowiecki Heart without Frontiers Foundation" which was set up on March 26th 2008 and which is based in Majdan Królewski near Kolbuszowa. The aim of the Foundation is to shape the patriotic and religious attitudes of the younger generation in the Kolbuszowa region. It runs numerous informational, cultural, educational, religious, educational and social initiatives. In the village of Huta Komorowska there is a Cardinal Adam Kozłowiecki Museum.

Cardinal Adam Kozłowiecki SJ was one of the hundred most influential Poles living abroad and was an informal ambassador of both Poland and Zambia. He knew five popes: Pius XII, John XXIII, Paul VI, John Paul II and Benedict XVI. He met Queen Elizabeth II as well as her mother Elizabeth. He was a citizen of four countries (Austria, Poland, Great Britain and Zambia) and spoke as many as fourteen languages, including five languages of Zambia. He maintained contacts with "the whole world." In all, he wrote and sent scores of thousands of letters—50 000, perhaps as many as 100 000. He treated correspondence as a form of missionary work. Some of his vast correspondence has been published in Polish thanks to the efforts of Fr. Ludwik Grzebień SJ.

The present publication is based primarily on published correspondence, archival source materials and interviews. We hope that it will acquaint today's readers with the rich personality and achievements of Cardinal Adam Kozłowiecki—a member of the Polish nobility and a Jesuit priest—who driven by his love for Jesus Christ and His Church magnanimously and selflessly went to Zambia as a missionary and devoted 61 years of his life to that country. He loved Zambia as much as his native land (to which he usually returned on the occasion of Pope John Paul II's pilgrimages to Poland).

Stanisław Cieślak SJ należy do wąskiego grona historyków Kościoła, którzy podejmują różnorodne badania nad dziejami Towarzystwa Jezusowego w kraju i zagranicą. Szczególne miejsce w głównym nurcie jego badań zajmuje historia Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego oraz biografistyka.

Na uznanie zasługuje fakt, że jest on autorem kilkunastu prac poświęconych osobie kardynała Adama Kozłowieckiego SJ (1911–2007), wydanych w językach polskim, niemieckim i włoskim. [...] Publikacja *Kardynał Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007). Misjonarz Zambii* ma znaczenie wyjątkowe – jest pogłębieniem i poszerzeniem dotychczasowych badań Stanisława Cieślaka SJ nad życiem i działalnością pierwszego arcybiskupa metropolity Lusaki. Odpowiada również na rodzące się zapotrzebowanie społeczne na tego typu publikację. Dodajmy, zapotrzebowanie, które wyrasta z przekonania wielu osób i środowisk o świętości kardynała Adama Kozłowieckiego SJ.

Dr hab. Michał Białkowski, prof. UMK
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Stanisław Cieślak SJ poświęcił kardynałowi Adamowi Kozłowieckiemu SJ wiele publikacji. Od blisko trzydziestu lat przybliżył w nich postać tego wybitnego jezuitę – Polaka, misjonarza i Księcia Kościoła – szerokiemu gronu odbiorców, zarówno w formie pisemnej, jak i poprzez liczne konferencje i wystąpienia. Z satysfakcją witamy fakt, że zgromadził teraz w jednym tomie całą swoją dotychczasową wiedzę w tym zakresie, rozproszoną wcześniej w różnych publikacjach. Uzupełnił ją o nowe informacje i skrupulatnie zebrał wszystko, co do tej pory o nim napisano.

Życiorys kardynała Adama Kozłowieckiego, który dożył sędziwego wieku i – jak sam żartobliwie mawiał – „posiadał przynajmniej cztery obywatelstwa”, jest niezwykle bogaty. Książka ks. Cieślaka, choć najważniejsza wśród jego dotychczasowych publikacji, z pewnością nie wyczerpuje tematu. Z niecierpliwością czekamy na kolejne opracowania.

Publikacja *Kardynał Adam Kozłowiecki (1911–2007). Misjonarz Zambii*, podobnie jak wcześniejsze publikacje i wystąpienia ks. Cieślaka, wnosi istotny wkład w popularyzację postaci Adama Kozłowieckiego. Jest to szczególnie ważne w obecnym czasie, gdy rozpoczyna się proces beatyfikacyjny kardynała. Upowszechniając wiedzę o życiu i dokonaniach Adama Kozłowieckiego, ks. Cieślak jednocześnie przyczynia się do promocji dzieła misyjnego Kościoła w Polsce i na świecie.

Prof. dr hab. Marek Inglot SJ
Papieski Uniwersytet Gregoriański, Rzym

ISBN 978-83-7614-642-3



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Regionalna
Inicjatywa
Doskonałości